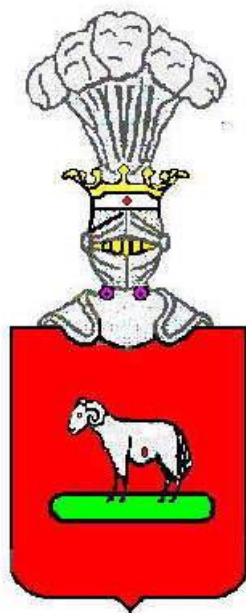


# HISTORIA RODU KARNKOWSKICH

## Tom I HISTORIA I KORZENIE



**Opracował  
Kazimierz Karnkowski**

*Pamięci mojego Ojca  
Teodora Karnkowskiego z Paniewa  
pracę tę poświęcam.*

**CH 5400 Baden  
sierpień 2012**





**G**dy sie byli Krzyżacy na Polsce zwafnili /  
 Czeſte na Ukraïne przeiazdki czynili /  
 Jadać w poczcie niemátym Rycerz na wesele /  
 Traſit na ſtraż do ktorych ſkoczył z ſwaty śmieie /  
 Pogromili Pogány / tam z ſpołku onego /  
 Obaczywszy Krzyżaká meżá podobnego /  
 Przyrzekli mu za zdrowie ieſliby powiedziat /  
 Spráwe wſytkę o ktorey w ſwym obozie wiedziat :  
 On chce zdrowie zachować dać ſie im w tym użyc /  
 I przyrzekl podług myſli w tey ſpráwie poſtuzyc :  
 Rozpowiedziat przeſpiecznoſć / y gdzie ſpoczywáli /  
 I tedy w wielkiej puſzczy koni popaſáli :  
 Naprzod ſie ieli pilnie wſyſcy o to ſtárac /  
 Jakoby ich na koniech mogli lupem ſtárac /  
 I potym gdy ſpokoyne w kupie zaſtániemy /  
 Snádnie predkie zwycieſtwo nád nimi weźmiemy /  
 Odegnawſzy wkrádkiem od obozu konie /  
 W onym ſwym máłym poczcie kuſili ſie o nie /  
 Rozgromili lud wielki / á po puſzczy oney  
 Gonili / gdy uciekat wtaſnie by ſzalony.  
 Czekáia prydanowie Junoſki onego /  
 Według przyobiecánia z przyiacióty iego /  
 Ktory kiedy náziáutrz we Erwi umacżany  
 Przyiachat z przyiacióty między ſtrojne Pány /  
 Z radoſcia go witali iuż nieſpodziánego /  
 I potym záleciac ono ſzczecie iego /  
 Piſáli o tym zaraz Krolowi meżnemu /  
 Ktory przyſtat nagrode podług myſli iemu /  
 Tak iáko chciat / dać mu Krol Bárańa biálego /  
 W czerwonym polu / we Erwi po brzuch brodzacego.



## S P I S   R Z E C Z Y

Poz.	T R E Ś Ć	Str.
	<b>Spis rzeczy.</b> . . . . .	5
<b>0.0.0</b>	<b>Przedmowa.</b> . . . . .	9
<b>0.0.1</b>	<b>Szlachta: herby i godności szlacheckie.</b> . . . . .	11
<b>1.0.0</b>	<b>Rozdział 1 - HERB JUNOSZA.</b> . . . . .	23
<b>1.1.0</b>	<b>Opis godła i legendy herbowe.</b> . . . . .	23
<b>1.1.1.</b>	<b>Godło w opisach różnych autorów.</b> . . . . .	23
<b>1.1.2</b>	<b>Rodziny pieczętujące się herbem Junosza.</b> . . . . .	27
<b>1.1.3</b>	<b>Legendy herbowe.</b> . . . . .	33
<b>1.2.0</b>	<b>Herb Junosza - według różnych autorów.</b> . . . . .	37
<b>1.3.0</b>	<b>Herb Junosza w architekturze itp.</b> . . . . .	47
<b>2.0.0</b>	<b>Rozdział 2 - DRZEWO GENEALOGICZNE.</b> . . . . .	51
<b>2.1.0</b>	<b>Drzewo genealogiczne komputerowe.</b> . . . . .	51
<b>2.2.0</b>	<b>Listy imienne członków rodu.</b> . . . . .	59
<b>2.2.1.</b>	<b>Lista według kodu osobowego.</b> . . . . .	59
<b>2.2.2.</b>	<b>Lista alfabetyczna.</b> . . . . .	69
<b>2.3.0</b>	<b>Dane genealogiczne w różnych herbarzach.</b> . . . . .	89
<b>2.3.1.</b>	<b>Według herbarza Bonieckiego.</b> . . . . .	89
<b>2.3.2.</b>	<b>Według herbarza Żychlińskiego.</b> . . . . .	101
<b>2.3.3.</b>	<b>Z „ZIEMI KUJAWSKIEJ”, M. Boruckiego 1882 r.</b> . . . . .	119
<b>2.4.0</b>	<b>Różne dokumenty.</b> . . . . .	121
<b>3.0.0</b>	<b>Rozdział 3 - DZIAŁ KARTOGRAFICZNY</b> . . . . .	125
<b>3.1.0</b>	<b>Okres przedrozbiorowy.</b> . . . . .	125
<b>3.2.0</b>	<b>Okres Królestwa Polskiego.</b> . . . . .	131
<b>3.3.0</b>	<b>Różne.</b> . . . . .	145
<b>4.0.0</b>	<b>Rozdział 4 - WYBITNI CZŁONKOWIE RODU</b> . . . . .	
<b>4.1.0</b>	<b>Tablice dostojników.</b> . . . . .	149
<b>4.1.1.</b>	<b>Senatorowie.</b> . . . . .	149

<b>4.1.2.</b>	<b>Elektorowie królów polskich.</b> . . . . .	155
<b>4.1.3</b>	<b>Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy w XVI – XVIII.</b> . . . . .	156
<b>4.1.4.</b>	<b>Lista alf. członków rodu zasłużonych jako wojsk.</b>	157
<b>4.1.5.</b>	<b>Lista alf. członków rodu zasłużonych na polu zaw.</b>	159
<b>4.2.0</b>	<b>Prymas Stanisław Karnkowski.</b> . . . . .	163
<b>4.2.1.</b>	<b>Wyciąg ze słownika biograficznego.</b> . . . . .	164
<b>4.2.2.</b>	<b>Kolegium Karnkowanum w Kaliszu.</b> . . . . .	173
<b>4.2.2.1.</b>	<b>360 rocznica konsekracji kościoła jezuickiego w Kaliszu.</b>	173
<b>4.2.2.2.</b>	<b>400-lecie konsekracji kościoła jezuickiego w Kaliszu.</b> . . . . .	177
<b>4.2.2.3.</b>	<b>400 lat jezuitów.</b> . . . . .	177
<b>4.2.2.4.</b>	<b>Fundacja prym. St. Karnkowskiego dla jezuitów w Kaliszu..</b>	179
<b>4.2.2.5.</b>	<b>Ciekawostka.</b> . . . . .	183
<b>4.2.2.6.</b>	<b>Fundacja o wyjątkowym znaczeniu.</b> . . . . .	185
<b>4.2.3.0</b>	<b>Protector miasta Kalisza.</b> . . . . .	187
<b>4.2.4.0</b>	<b>Różne aspekty fundacji prymasa w Kaliszu.</b> . . . . .	195
<b>4.2.4.1</b>	<b>Sypialnia arcybiskupa.</b> . . . . .	196
<b>4.2.4.2</b>	<b>Scheda po Jezuitach.</b> . . . . .	187
<b>4.2.4.3</b>	<b>Wędrowki ze szkicownikiem p. Władysława Kościelniaka . .</b>	199
<b>4.2.4.4</b>	<b>Prymas przewraca się w trumnie (1).</b> . . . . .	200
<b>4.2.4.5</b>	<b>Prymas przewraca się w trumnie (2).</b> . . . . .	201
<b>4.2.4.6</b>	<b>Jeszcze o fundacji Karnkowskiego.</b> . . . . .	202
<b>4.2.4.7</b>	<b>Wiara i pokuta (1).</b> . . . . .	203
<b>4.2.4.8</b>	<b>Wiara i pokuta (2).</b> . . . . .	204
<b>4.2.4.9</b>	<b>Wiara i pokuta (3).</b> . . . . .	205
<b>4.2.5.0</b>	<b>Bibliofil.</b> . . . . .	207
<b>4.2.5.1</b>	<b>Notatka biograficzna z książki „300 portretów...“.</b> . . . . .	207
<b>4.2.5.2</b>	<b>Notatka biograficzna z „Słownik prac. polskiej książki“.</b> . . . . .	207
<b>4.2.5.3</b>	<b>Księgozbiór prymasa Stanisława Karnkowskiego.</b> . . . . .	209
<b>4.2.5.4</b>	<b>Supereklibrisy prymasa Karnkowskiego.</b> . . . . .	215
<b>4.2.5.5</b>	<b>Pieczętka biblioteczna prymasa wg Chwalewika.</b> . . . . .	225
<b>4.2.5.6</b>	<b>Druk. oficyny niemieckie w orbicie zainteresowań prymasa.</b>	226
<b>4.2.6.0</b>	<b>Różne materiały z życia i działalności prymasa . . . . .</b>	231
<b>4.2.6.1</b>	<b>Biskup St. Karnkowski założyciel seminarium we Włocławku</b>	231
<b>4.2.6.2</b>	<b>Stanisław Karnkowski - życie i działalność . . . . .</b>	235
<b>4.2.6.3</b>	<b>Prymas St. Karnkowski - szkic biograficzny – Henryk Litwin</b>	243
<b>4.2.6.4</b>	<b>Prymas St. Karnkowski - szkic biograficzny – E. Kotarski . .</b>	247
<b>4.2.6.5</b>	<b>Prymas, a starania Habsburgów o koronę pol. (1588 – 1594).</b>	249
<b>4.2.6.6</b>	<b>Walka pomiędzy Polską i Austrią, o dostęp do M. Czarnego..</b>	259
<b>4.2.6.7</b>	<b>Fundacja prymasa St. Karnkowskiego na UJ . . . . .</b>	267
<b>4.2.7.0</b>	<b>Miejsce wiecznego spoczynku . . . . .</b>	269
<b>4.3.0</b>	<b>Jan Karnkowski, biskup kujawski.</b> . . . . .	273
<b>4.3.1</b>	<b>Wyciąg ze słownika biograficznego.</b> . . . . .	273
<b>4.3.2</b>	<b>Różne dokumenty.</b> . . . . .	276

<b>4.4.0.</b>	<b>Jan Karnkowski, zwany Polakiem. . . . .</b>	279
<b>4.4.1.</b>	<b>Wyciąg ze słownika biograficznego. . . . .</b>	279
<b>4.4.2.</b>	<b>Rządy Jana (10) Karnkowskiego w Głogowie. . . . .</b>	283
<b>4.4.3.</b>	<b>Nagrobek Jana (10) Karnkowskiego w Krakowie. . . . .</b>	287
<b>4.5.0.</b>	<b>Dadźbóg Teodor Karnkowski, woj. dorpacki</b>	289
<b>4.5.1.</b>	<b>Wyciąg ze słownika biograficznego. . . . .</b>	289
<b>4.5.2.</b>	<b>D. T. Karnkowski w bitwie pod Kokenhużą (1601)?</b>	289
<b>4.5.3.</b>	<b>Województwo Dorpackie (derpskie). . . . .</b>	293
<b>4.6.0.</b>	<b>Jan Stanisław Karnkowski, wojewoda płocki.</b>	295
<b>4.6.1.</b>	<b>Wyciąg ze słownika biograficznego. . . . .</b>	295
<b>4.7.0</b>	<b>Stefan Karnkowski, sen. Król. Polskiego.</b>	297
<b>4.7.1.</b>	<b>Wyciąg ze słownika biograficznego. . . . .</b>	297
<b>4.7.2.</b>	<b>W dawnej Łodzi. . . . .</b>	298
<b>4.7.3.</b>	<b>Historia przem. ceram. na obszarze obecnej Łodzi.</b>	298
<b>5.0.0</b>	<b>Rozdział 5 – ILUSTRACJE. . . . .</b>	299
<b>6.0.0</b>	<b>Rozdział 6 – PRZYPISY. . . . .</b>	303
<b>7.0.0</b>	<b>Rozdział 7 – ŹRÓDŁA. . . . .</b>	309
	<b>K O N I E C t o m u I .</b>	320





## 0.0.0. P r z e d m o w a

Myśl napisania historii rodziny Karnkowskich powstała z pierwotnego zamiaru zebrania fotografii rodzeństwa moich Rodziców z obu stron, uzupełnionego być może opisem herbu i dawnych siedzib. W trakcie zbierania materiałów natrafiłem na obfitość dokumentów historycznych dotyczących naszej rodziny z jednej strony, a z drugiej na nieznaną ilość faktów, przez poszczególnych jej członków zajętych kłopotami dnia codziennego. Stwierdziłem także, że jest to może już ostatnia chwila, żeby zebrać te wiadomości, bo wiele z nich utonie w niepamięci ludzkiej. Niestety w wielu wypadkach było już za późno, bo w chwili pisania tego opracowania wielu świadków historii już nie żyło.

W trakcie pracy ilość materiałów ciągle rosła i powstało pytanie odnośnie zakresu tej pracy. Dysponując czasem i środkami technicznymi zdecydowałem ująć wszystkie istotne wiadomości, obrazy i fotografie w obawie, że za kilka lat być może wyładują na śmietniku. Dlatego rozmiar tej pracy powiększył się właściwie ponad rozmiary podyktowane tzw. zdrowym rozsądkiem.

Staralem się dotrzeć do wszystkich wiadomości i drukowanych źródeł, i zawarte tam informacje przeniosłem możliwie wiernie do niniejszego opracowania, tworząc swego rodzaju encyklopedię, aby temu, kto będzie ją czytał zaoszczędzić szukania po często niedostępnych źródłach. Dlatego różne części tego opracowania są nierówne tak pod względem stylu jak i charakteru.

Udział mój w opracowaniu ograniczył się tylko do słowa wiążącego i do komentarzy tam gdzie wydawało się to niezbędne i epilogu. Staralem się, aby z tych kart mówiły przede wszystkim źródła, dokumenty, obrazy i fotografie. Wszędzie starałem się podać źródła, tak aby czytelnik mógł je sprawdzić, względnie podane wiadomości uzupełnić.

Pracy tej nie mógłbym podjąć ani kontynuować bez pomocy wielu osób i przyjaciół. Szczególną wdzięczność winien jestem mojej Żonie Marii z Echaustów, bez której codziennej zachęty, serdecznej krytyki i wielu sugestii z zakresu układu pracy i językowych, wykonanie tej pracy byłoby niemożliwe. Z pozostałych chciałbym wymienić Panie i Panów:

**p. Aleksandra Bowkałło z St. Petersburga; p. Stanisława Duńskiego z Sochaczewa;  
p. Krystynę Echaust z Poznania; dr Piotra Gałkowskiego z Rypina; p. Annę Górską z Poznania;  
p. Kazimierza Górskiego z Warszawy; p. Marię Elżbietę Karczewską z Włocławka;  
ś.p. Helenę Karnkowską z Włocławka; Irenę Karnkowską z Katowic;  
ś.p. Krystynę Karnkowską z Torunia; ś.p. Marię Karnkowską z Warszawy;  
ś.p. Wandę Karnkowską z Katowic;  
ś.p. Andrzeja Karnkowskiego z żoną z Warszawy i z Karnkowa;  
ś.p. Andrzeja Karnkowskiego z żoną z Łodzi;  
p. Andrzeja Karnkowskiego z żoną z Dęboleki;  
p. Jacka Karnkowskiego z Miłomłyna; p. Tadeusza Karnkowskiego z ś.p. żoną z USA;  
p. Tomasza Karnkowskiego z Warszawy; p. Władysława Kościelniaka z Kalisza;  
prof. Jerzego Krzymuskiego z Warszawy; p. Tomasza Lenczewskiego z Warszawy;  
p. H. Lesiaka z Kutna; ś.p. Ewę Namedyńską z Lublina; p. Tadeusza Namedyńskiego z Warszawy;  
ś.p. Zofię Orzeszkowską z Warszawy; p. Jacka Sygnarskiego z Fryburga;  
dr Krzysztofa Radlicza z Warszawy; dr Stanisława Rybanta z Warszawy;  
p. Ewę Szpejną z Lubartowa; dr Stanisława Wyganowskiego z Warszawy  
i wielu innych.**

Mam nadzieję, że moja praca przyczyni się do pogłębienia znajomości historii rodziny i zainteresowania się nią wśród jej członków, oraz do zachowania wielu faktów dla potomności.

**Kazimierz Karnkowski**



## 0.0.1. Szlachta, herby i godności szlacheckie

Na początku XVI w. 160 starych polskich rodów szlacheckich rozpadło się na około 9'000 gałęzi przyjmując nowe nazwiska, ale zachowując stare herby. Do polskiej społeczności szlacheckiej dołączyła w roku 1342 szlachta galicyjska, w 1434 z Wołynia i z Podola, w 1410 i 1569 z Litwy i ze Żmudzi, w 1454 przeważnie niemiecka szlachta z Prus, a w 1561 szlachta z Kurlandii. Dodatkowo do roku 1578 udzielono około 350, a po roku 1578 około 2'000 nowych indygenatów. W sumie polska społeczność szlachecka składała się z około 30'000 rodzin.

Każdy szlachcic był pełnoprawnym obywatelem o równych między sobą prawach. Posiadał on prawo piastowania wszystkich urzędów, prawo noszenia broni i obowiązek służby wojskowej. Szlachta miała wyłączne prawo zwoływania sejmików powiatowych, miała w nich wyłączne prawo głosu i miała wyłączne prawo przy wyborze urzędników. Posiadłości szlacheckie były ich nieograniczoną własnością i były określone jako dobra szlacheckie.

Szlachta zaczęła używać stałych herbów rodzinnych, które były jednocześnie herbami rodowymi dla dalszych odgałęzień rodowych i każdy z tych herbów otrzymał swoją szczególną nazwę. Jak już wspomniano istnieje około 160 takich starych polskich herbów rodowych.

Szlachta aczkolwiek zgodnie z prawem równa, dzieliła się na szlachtę wyżej i niżej postawioną. Wyżsi urzędnicy otrzymywali tytuł comes (comes palatinus, - comes militiae princeps) i ci sąsiadowali na drabinie społecznej z książętami. Wyższe urzędy znajdowały się zwykle w rękach tych samych rodzin, co prawda nie dziedzicznie, ale zwyczajowo. - To samo dotyczyło członków rady królewskiej, która zwykle towarzyszyła królowi. Każdy członek rady królewskiej był baronem, a rada nazywała się radą baronów. Także i ci baronowie byli zwyczajowo powoływani z tych samych rodzin. Rodziny te były przeważnie także najbogatszymi i poprzez bogactwo, oraz wysoką rangę w urzędach, godnościach, oraz w łasce księżęcej (a potem królewskiej) zajmowali uprzywilejowane stanowisko, co prowadziło z czasem do wyniesienia ich ponad pozostałych członków swego stanu. Aby określić wyraźnie swoją przynależność do wyższej sfery, członkowie tych rodzin zaczęli przyjmować aczkolwiek nie dziedziczny, ale odpowiadający danej funkcji tytuł comesa, lub barona. Król Władysław Łokietek na sejmie w 1331 r. wyraźnie określił równość całej szlachty i w ten sposób ustaliło uprzywilejowanie poszczególnych rodzin. Każdemu przysługiwał jedynie wspólny tytuł szlachcica, a wszystkie inne tytuły zostały określone jako niedopuszczalne. Wyższa i niższa szlachta stopiła się w jeden jedyny stan rycerski. Dla określenia przynależności do stanu rycerskiego należało od 1347 r. przeprowadzić dowód urodzenia jako szlachcica, a od 1412 także uprawnienie do noszenia jakiegoś określonego herbu.

Stan rycerski, a więc szlachta ustaliła w roku 1496, że posiadłości szlacheckie mogą należeć tylko do szlachty, a więc grunty szlacheckie, jeśli znajdowały się w posiadaniu kmieci, zostały im odebrane. Grunty te, a także posiadłości państwowe zostały rozdzielone pomiędzy bezrolną szlachtę. Żaden szlachcic nie miał pozostawać bez choćby najmniejszej posiadłości ziemskiej i jako zawód godny stanu rycerskiego zostały określone jedynie rolnictwo i służba wojskowa.

Posiadanie majątku szlacheckiego, piastowanie jakiegoś urzędu, lub godności ogólnopaństwowej uważano za dowód szlachectwa. - Zostało określone jako sprawa honoru nie wstępowanie z związku rodzinne z kmieciami.

Na polskim dworze królewskim, podobnie jak zagranicą, zaczęto nadawać godności dworskie i przy uroczystościach występowali -. **komorzy** (camerarius), **stolnik** (drapifer), **miecznik** (insifer), **chorąży** (signifer), **kanclerz** (cancellarius), którym była zawsze osoba duchowna, najczęściej biskup, **łowczy** (venator) i **koniuszy** (agazo). Kiedy po śmierci Bolesława Krzywoustego, jego synowie podzielili państwo na księstwa dzielnicowe: Sandomierz, Mazowsze, Kujawy, Śląsk, Kraków, Łęczęcę i Sieradz, każdy z panujących tam książąt dzielnicowych wprowadził na swym dworze wszystkie te godności dworskie. Śląsk i Mazowsze (to ostatnie tylko do roku 1524) oddzieliły się od państwa polskiego jako udzielne księstwa. Pozostałe księstwa dzielnicowe zostały do roku 1403 ponownie połączone. Także królestwo halickie (Galicja) zostało po roku 1382 na trwałe przyłączone do Polski. Poza uprzednio już, wymienionymi godnościami dworskimi powstały jeszcze dalsze, a mianowicie: **marszałek** (mareschalculus), **skarbnny** (thesaurarius). Wszyscy ci dostojnicy mieli swoich zastępców, którzy do tytułu dodawali przedrostek **pod** (sub), np.: **podkomorzy** (subcamerarius), **podchorąży** itd. Także sąd dworski udzielał tytułów np.: **sędzia** (index curiae), **prokurator** (procurator curiae) i **pisarz nadworny** (notarius curiae). Po likwidacji małych księstw godności dworskie pozostały wśród rycerstwa jako urzędy lokalne, oraz godności honorowe, były nadawane w wyniku wyborów i zostały później wprowadzone we wszystkich województwach. Godności te związane były z pewną funkcją tylko wtedy, kiedy król podejmował jakąś czynność na danym terenie. Z czasem tytuły te uległy niewielkiej zmianie np.: **skarbnik** przyjął nazwę **podskarbiego wielkiego**, **podskarbi** w poszczególnych dzielnicach nazywani byli jedynie **skarbnikiem**, a **podkomorzy** nazwany został **podkomorzem nadwornym**, względnie **szambelanem**.

Wzajemna ranga godności dworskich i lokalnych ustalała się przeważnie w zależności od czasu piastowania urzędu, jednak arcybiskup gnieźnieński, jako książę prymas królestwa, marszałek wielki, biskupi, wojewodowie i poszczególni kasztelanowie, jak kasztelan krakowski, kanclerz i podkanclerzy, marszałek dworu, hetman, starostowie i podkomorzy mieli wyraźne pierwszeństwo przed innymi urządami, i godnościami. Na prowincji na pierwszym miejscu pozostawał podkomorzy, ponieważ ten w czasie obecności królewskiej powinien zawsze królowi wszędzie towarzyszyć i był odpowiedzialny za ochronę i wytyczanie granic. W związku z tym pozostawał urzędnikiem i był zobowiązany do składania królowi przysięgi. Starostowie mianowani przez króla Władysława Łokietka (1320 - 1333), byli urzędnikami, którzy utrzymywali łączność pomiędzy sądem dworskim i sądami wojewódzkimi i wykonywali kontrolę administracji. Jednak ich nadużycia skłoniły szlachtę do zmiany ich uprawnień. Przepych dworski zwracał uwagę szlachty w szczególności na stan posiadłości królewskich. Posiadłości te zostały przez szlachtę uznane w większej części jako dobra narodowe - i jako takie odróżniały się od tych, które przypadły królowi jako dobra koronne (stołowe) dla zabezpieczenia jego wydatków i takie, które pozostawały domenami państwowymi i mogły być nadawane w uznaniu zasług. Na podstawie tego postanowienia, starostowie w domenach państwowych nie byli już urzędnikami zależnymi bezpośrednio od króla, ale od sejmików szlacheckich. Zachowali jednak tytuł starosty jedynie jako godność dworską, która stała się godnością lokalną i przeszła na powiaty, a starostowie byli wybieralni przez szlachtę. Inny rodzaj starostów stanowili prywatni administratorzy króla w jego posiadłościach.

W czasach wcześniejszych używano imion chrzestnych, lub nazw przypadkowych, do których dodawano nazwę posiadłości z dodatkiem z (po łacinie de). W ten sposób Kazimierz, który był posiadaczem Kozłowa, nazywał się Kazimierzem de Kozłowo, albo z Kozłowa (dopełniacz). Około roku 1500 zaczęto opuszczać de albo z i zastępować przez końcówkę ki, albo ski. Nazwa miejscowości zmieniała się w ten sposób w przymiotnik, do którego dodawano imię chrzestne. W ten sposób Kazimierz z Kozłowa zmienił się w Kazimierza Kozłowskiego i tak powstały nazwiska rodzinne dziedziczone przez potomków. Ponieważ, po ostatecznym rozdzieleniu ziemi w tych samych miejscowościach mieszkało czasami po kilka rodzin szlacheckich, wszystkie te rodziny wywodziły swe nazwisko od tej samej miejscowości i w ten sposób powstały rodziny szlacheckie o takim samym nazwisku, które odróżniały się jedynie herbem. Także w różnych miejscowościach o takiej samej nazwie powstawały takie same nazwiska. W ten sposób mamy do czynienia np.: z ponad 30 rodzinami Dąbrowskich. Dla rozróżnienia dodawano zwyczajowo do nazwiska nazwę herbu. W ten sposób nazwisko pisało się: Kazimierz Kozłowski herbu Lubicz, lub Kozłowski Lubicz, albo Lubicz Kozłowski. - Ponieważ bracia posiadali często różne majątki, otrzymywali też różne nazwiska. Poszczególne szczepy herbowe rozgałęziały się często w liczne rodziny z nowoprzyjętymi nazwiskami. Herbem Jastrzębiec pieczętuje się np.: około 500 rodzin. Jeżeli nowe rodziny chciały zachować znak ich bliższej przynależności to do nazwiska dodawały jeszcze nazwę miejscowości, z której pochodziły. W ten sposób powstawało nazwisko np.: Jan z Kozłowa Piotrowski, dla zaznaczenia, że Piotrowscy wywodzący swe nazwisko z Piotrowa pierwotnie pochodzili z Kozłowa. Pisownia ta była szczególnie rozpowszechniona wśród nazwisk szlacheckich, które nie kończyły się na ski. Niektóre nazwiska zostały jeszcze uzupełnione przez odziedziczone, lub w późniejszych czasach uzyskane przydomki, które stały się w tych rodzinach dziedziczne.

W Prusach, gdzie przynależność do Polski i do Niemiec ulegała zmianie, te same miejscowości miały różne nazwy polskie i niemieckie. W ziemi chełmskiej w roku 1212 istniało ponad 200 wsi, których mieszkańcy uciekli przed napadami Prusów, a którzy powrócili w 1230 r. po pojawieniu się w tych okolicach Krzyżaków, którzy im ich prawa uznali. Tamtejsza polska szlachta zobowiązała się Zakonowi do służby wojskowej, który nowo zdobyte i zabezpieczone tereny kolonizował poprzez przyciągnięcie przeważnie polskich osadników. Osadnikom tym Zakon przekazywał rozległe tereny w celu założenia wsi i przyznawał im polskie prawa. Niemcy, napływający w niewielkiej liczbie pozostawali przeważnie w miastach i osiedlali się na wsiach rzadko. Przy osiedleniu się Niemców wsie te jednak otrzymywały niemieckie nazwy, oraz niemieckie tzw. chełmskie prawa. Ponieważ wieś niemiecka zostawała często zakładana na jeszcze niezagospodarowanej powierzchni wsi polskiej, obie były rozróżniane poprzez polską względnie niemiecką nazwę. Miało również miejsce zakładanie polskich wsi na prawie chełmskim. Wsie nie były określone narodowościowo i mogły przyjmować dowolnych osadników z wyjątkiem Prusów. W ten sposób powstawały wsie mieszane, gdzie Polacy mieszkali obok Niemców. Ponieważ posiadali tylko imiona chrzestne i nie mieli jeszcze nazwisk, nie można było później z istniejących dokumentów odtworzyć ich pierwotnej narodowości. Było to także niemożliwe na podstawie nazw miejscowości, ponieważ, polskie nazwy wymawiane były według niemieckiej fonetyki, albo poprzez tłumaczenie zmieniały swą pierwotną postać. W ten sposób powstawało np.: z Ostrowa - Ostrau, z Jeleńca - Gellens, z Łążynia - Lansen, z Zalesia Salisch, ze Śrebrników - Silbersdorf i z Pacółtowa - Petzelsdorf.

Ponieważ wsie te posiadały rozległe niekulturowane tereny, Zakon ograniczał ich granice i przekazywał nieuprawiane tereny na podstawie prawa chełmskiego szlachcie narodowości polskiej, lub niemieckiej, która mu służyła. Tereny te przekazywano także nowoprzybyłym w celu zakładania majątków szlacheckich, które w takim przypadku otrzymywały specjalne nową niemiecką nazwę. Ta nowa nazwa była używana w obiegu urzędowym, nie przyjmowała się jednak w języku potocznym, w którym używano nadal starej nazwy. To samo zjawisko miało miejsce, jeśli na terenie szlacheckiego majątku zakładano wioskę chłopską. Szlachta przyjmowała nazwisko od nadanej im wsi tzn. niemieckie, które obowiązywało w obiegu urzędowym. Z chwilą jednak, kiedy pierwotna polska nazwa stopniowo przechodziła na nowe wsie także w obiegu urzędowym, a mianowicie pojawiała się na listach danin, właściciele przejmowali nazwisko od tej nazwy. Posiadali, więc dwa nazwiska jedno urzędowe i jedno potoczne i oba te nazwiska zachowywali ich potomkowie.

W ten sposób powstawały podwójne nazwiska pół polskie i pół niemieckie. Także i w tym wypadku wnioskowanie o pierwotnej narodowości danej rodziny było trudne! W ten sposób istniała rodzina Stangen-Meldzyski ze spolonizowanej rodziny Sasów i rodzina Grabowski-Götzendorf, będąca starą polską rodziną.

Przydomki powstawały też poprzez tłumaczenie słów np.: Horn - Rogowski, Rohr - Trzciniński.

Przed rokiem 1550 w Prusach obowiązywały jedynie nazwiska polskie. Tworzyły się jednak nazwiska podwójne w ten sposób, że pewne linie jednej rodziny, która przyjęła nowe nazwisko przeważnie od swej posiadłości zatrzymywała także stare nazwisko rodzinne. Przypadki takie występowały u wielu rodzin na Pomorzu. W ten sposób rodzina Babka dodała sobie drugi człon Jakusch, rodzina Skorka przyjęła od swych udziałów w majątku Gostomie koło Kartuz podwójne nazwisko Gostomski, rodziny Aubracht, Depka, Pluto przyjęły od swej posiadłości w Prondzonna koło Człuchowa podwójne nazwisko Prondziński.

Poprzez różną wymowę w różnych dzielnicach i związaną z tym ortografią, poprzez różną budowę przymiotnika od tej samej nazwy miejscowości, a nawet przez deklinację nazwiska różnych linii jednej i tej samej rodziny ulegały często niewielkiej zmianie. Przy braku wiadomości genealogicznych linie te uważane są jako rodziny odrębnego pochodzenia. W ten sposób rodziny Zaorski i Zahorski, Stawecki i Stawicki, Woliński i Wolieński używają herbu Lubicz. Rodziny Wieromski - Wierozomski i Wierozemski używają herbu Leliwa. Od miejscowości Kobyli powstały nazwiska: Kobyliński i Kobylnicki, od miejscowości Długo powstały Długoski i Dłuski. Nazwisko Włodkowie (mianownik w liczbie mnogiej) mogło powstać równie dobrze od Włodek, Włodka, lub Włodko.

Niektóre nazwiska zostały z czasem tak zniekształcone, że z niemieckich nazwisk Fürleger i Kurzbach powstały nazwiska Firiej i Korzbóg, - a z polskiego Działosza powstało nazwisko Salisch itd.

Często zupełnie różne rodziny tego samego nazwiska używały przypadkowo tego samego herbu i później były przekonane, że należą do tej samej linii starego rodu. Sytuacja taka panowała dawniej z tego powodu, ponieważ tylko nieliczne rodziny znały swoich przodków przez okres wielu pokoleń. Niestety zaniedbali oni prowadzenia genealogii.

Kiedy Jagiello Wielki Książę Litewski został w roku 1386 królem polskim i w obu krajach na tronie zasiadła jedna rodzina, powstała w obu krajach tendencja połączenia się nawzajem mocno poprzez unię personalną. W tym celu został powołany w Horodle w roku 1410 zjazd polskiej szlachty i najbardziej wpływowych Litwinów. Polska szlachta uznała jako swą prerogatywę przyjąć do swego grona szlachtę litewską. Na drodze do takiego połączenia powstały jednak trudności, ponieważ poza przybyłymi wpływowymi Litwinami, którzy nie posiadali własnych herbów i dopiero tutaj przyjęli polskie, do których zostali adoptowani, na Litwie właściwie nie istniała szlachta. Było tam jednak wiele rodzin mniej lub więcej zamożnych, wywodzących się od litewskich rodów dynastycznych Dorszprung i Gedyminowiczów, a także od ruskich rodów dynastycznych, którzy używali tytułów książęcych. Rodziny te zażywały prawa zatrzymania swych tytułów, czego polska szlachta nie mogła uczynić, aby nie zakłócić swego równouprawnienia. Zygmunt Stary (I) Wielki Książę Litewski (1500), a od roku 1507 do 1548 także król polski, oddany idei zjednoczenia usiłował utworzyć na Litwie stan szlachecki, który tam od roku 1508 do 1528 był wciągany do rejestru szlacheckiego. Król ten przyznał w 1538 roku tej szlachcie jak i szlachcie polskiej prawo wyboru Wielkiego Księcia Litewskiego i króla polskiego. Jednak dopiero jego synowi Zygmuntowi Augustowi, panującemu w obu krajach w latach 1548 do 1572, udało się jako ostatniemu potomkowi rodu Jagiellonów na sejmie w Lublinie w roku 1569 przeprowadzić unię personalną obu krajów. Duża część litewskich rodów książęcych zrzekła się dobrowolnie swego tytułu. Mniejsza część jednak, jak: Czartoryski, Łukomski, Ostrogski, Radziwiłł, Sanguszko, Wiśniowiecki i inni rościli sobie do tego prawa nadal pretensje, które zostały ostatecznie uznane jednak pod tym warunkiem, że z tego nie wyrosną później żadne specjalne prerogatywy. Ostatecznie szlachta wszystkich ziem polskich została równouprawniona.

Na sejmie w Lublinie została wprowadzona nowa organizacja polskiego państwa. Już król Zygmunt Stary przyznał polskiej szlachcie w roku 1538 prawo elekcji króla, a jego syn Zygmunt August na sejmie w Warszawie w 1564 roku zrzekł się swych praw dziedzicznych na terenie całej Litwy, a w 1566 roku także wszystkich praw feudalnych, które posiadał w stosunku do posiadłości szlachty litewskiej. W wyniku tego aktu, szlachcie przypadła rola siły kierowniczej w kraju, a ponieważ czuła się ona równouprawniona, powstała w ten sposób republika arystokratyczna, która się także odtąd republiką nazywała.

Od tej chwili Rzeczpospolita Polska składała się z dwóch nierozdzielnych części: Królestwa Polskiego, czyli Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Korona obejmowała: 1. Wielkopolskę i 2. Małopolskę.

Do **Wielkopolski** należały następujące prowincje a) Wielkopolska w ścisłym tego słowa znaczeniu z województwami: Poznań, Kalisz, Sieradz, Łęczyca, Brześć Kujawski i Inowrocław; b) Prusy z województwami: Chełmno, Malbork i Pomorze, oraz księstwo biskupie Warmia; c) Mazowsze z województwami: Płock, Mazowsze i Rawa.

**Małopolska** składała się z następujących prowincji: a) Małopolska w ścisłym tego słowa znaczeniu z województwami: Kraków, Sandomierz i Lublin; b) Ruś, czyli prowincje ruskie z województwami: Kijów, Ruś Czerwona, Wołyń, Podole, Podlasie, Braclaw i Czernichów.

**Wielkie Księstwo Litewskie**, czyli Litwa obejmowała następujące województwa: Wilno, Troki, Połock, Nowogródek, Witebsk, Smoleńsk, czyli Białoruś, Brześć Litewski, czyli Ruś Czarną, Mścislaw, Mińsk, Inflanty i Żmudź.

Ponadto do Polski należały następujące księstwa lenne: Prusy, Bytów, Łębork i Kurlandia z Semigalią. Korona, jak i Litwa zatrzymały swoje własne statuty prawne, uwzględnione miały być także właściwości lokalne różnych ziem jak mowa i zwyczaje, jednak w całym państwie miał być zwolowany jeden sejm, mianowicie w Warszawie.

Szlachta we wszystkich powiatach wybierała na sejmikach posłów na sejm. Sejm był ciałem prawodawczym. Składał się z senatu i z izby poselskiej. W skład senatu wchodził arcybiskup gnieźnieński, który mu przewodził jako **Primus Poloniae Princeps**, jeśli czynność ta nie była czasowo powierzona w imieniu króla wielkiemu marszałkowi, kanclerz, podkanclerzy, podskarbi wielki, później także szambelan dworu, hetmani, biskupi, wojewodowie i kasztelani. Izba poselska składała się z wybieranych przez szlachtę posłów, którzy z pomiędzy siebie wybierali marszałka, który przewodził obradom, oraz podjęte uchwały przedstawiał królowi i senatowi. Sejm podejmował uchwały większością głosów. Liberum veto zostało wprowadzone dopiero w roku 1652. Sejm posiadał wyłączne prawo decydować w sprawach wojny i pokoju, prawa mennicznego, nadzoru nad trybunałami, w sprawach kryminalnych przeciwko szlachcie i przeprowadzał nadzór w sprawach skarbowych. Uchwałom sejmowym podlegał także król, któremu uchwalone prawa jedynie formalnie przedkładano do akceptacji. Kanclerz, który sprawował nadzór nad wielką pieczęcią państwową, podlegał bezpośrednio sejmowi i senatowi. Posłowie byli zatwierdzani na wniosek króla. Korona, insygnia królewskie i skarb były przechowywane w pomieszczeniu, do którego klucze znajdowały się w dyspozycji 7 senatorów. Jako strażnika korony wprowadzono później urząd kustosza.

Sejm udzielał też od roku 1578 godności szlacheckiej i indygenatów, co wcześniej było przywilejem królewskim. Indygenat poprzedzał wywód szlachectwa. Sejm udzielał szlachectwa ze scartabellat<sup>1</sup>em tzn. **praeciso**, lub bez **non praeciso**. Osoba przyjęta do stanu szlacheckiego musiała posiadać ziemię, ale tylko osoba przyjęta do stanu szlacheckiego **non praeciso scartabellatu**<sup>1</sup> uzyskiwała natychmiast wszystkie prawa szlacheckie. Osoba przyjęta do stanu szlacheckiego **praeciso scartabellatu** nie mogła piastować godności krajowych, ani brać w pacht majątków państwowych. Dopiero potomstwo w trzecim pokoleniu, a więc prawnukowie uzyskiwali wszystkie prawa.

Już w roku 1535 król zdecydował, że profesorowie uniwersytetu krakowskiego po 20 letniej działalności otrzymują tytuł szlachecki. Sejm z roku 1576 rozszerzył to prawo na uniwersytety w Wilnie i w Królewcu.

Do roku 1578 udzielono w Polsce 350, a po roku 1578 około 2000 indygenatów szlacheckich.

Król posiadał prawo udzielania cudzoziemcom tytułów szlacheckich, a także tytułów barona, markiza, hrabiego, a nawet księcia, oraz nadawania im herbów. Nadania te miały miejsce jedynie zagranicą i w Polsce nie posiadały mocy obowiązującej. Królowie zachowywali zwyczaj, że w dniu koronacji, oraz przy składaniu hołdu przez miasto Kraków, pasowali mieszczan tego miasta przez uderzenie mieczem na rycerza. Osoby w ten sposób wyróżnione osiągały „**servitoriat**“, tj. stanowisko szlachty dworskiej, co było jednak dla sejmu bez znaczenia.

Arcybiskup gnieźnieński, jako **Primus Poloniae Princeps**, był rzeczywistym księciem, biskup warmiński był jednocześnie świeckim księciem Warmii **cum iure gladii** łącznie. Biskupi krakowscy posiadali od roku 1450 księstwo siewierskie. Biskupi wileńscy posiadali także tytuł książęcy, a każdorazowy proboszcz katedry plockiej był księciem Wielunia. Prawo przyznawania tytułów szlacheckich przysługiwało tym książętom z taką samą mocą jak książętom w poszczególnych suwerennych księstwach, na które swego czasu była podzielona Polska. Sejm w roku 1607 uznał te prawa zwyczajowe jako prawo zwykłej propozycji.

Każdy szlachcic miał prawo przedstawienia do uszlachcenia jakiejś osoby i adopcji jej do własnego herbu. Jednak decyzja sejmu musiała być jednogłówna.

Wszystkie nadania praw szlacheckich były rejestrowane w rejestrze koronnym. Najstarsza szlachta nie była zarejestrowana w rejestrze i pilnowała sama swoich praw w powiatach. Ale właśnie niektóre rodziny tej starej szlachty, jeśli wygasły wcześniej, albo, jeśli się w służbie publicznej niczym specjalnym nie wyróżniły, zostały przez starych heraldyków, a potem także i przez nowych przeoczone i nie zostały w ogóle zarejestrowane.

Prowincja pruska, która w wyniku pokoju toruńskiego (1466) została ponownie połączona z Polską posiadała swój własny sejm, do którego senatu należał biskup warmiński jako jego przewodniczący, biskup chełmski, wojewodowie chełmski, malborski, i pomorski, kasztelani, szambelan dworu i podskarbi pruski.

<sup>1</sup> Skartabel (ex charta belli) był to szlachcic nowy, dawniej za czyny wojenne kreowany, który dopiero w trzecim pokoleniu stawał się zdolny piastować urzędy szlacheckie. Konstytucja z 1736 r. pozwalała za większe zasługi pomijać skartabellat (*praeciso scartabellatu*). Było to znaczne podwyższenie nagrody, bo przypuszczało nowego szlachcica od razu do pełni praw szlacheckich. Cyt. za Walerian Kalinka – Sejm Czteroletni t. 2 str. 411-412. Wolumen, W-wa 1991 r.

Do izby poselskiej należeli wybrani przez szlachtę posłowie, jak również posłowie miast Gdańska, Torunia i Elbląga. Sejm ten delegował posłów na Sejm Rzeczypospolitej z uprzednio uchwalonymi decyzjami i postulatami. Do sejmu pruskiego mogli należeć tylko ci, którzy posiadali indygenat w Prusach, które to prawo było przyznane sejmowi tej prowincji.

Księstwo lenne pruskie otrzymało w roku 1569 prawo zaprowadzenia własnych sądów apelacyjnych, podczas gdy wcześniej apelacja taka musiała być zgłaszana do trybunału koronnego. Księstwo to otrzymało także prawo swobodnego kultuwowania wyznania protestanckiego. Książę (Albrecht von Brandenburg [Hohenzollern]) złożył w roku 1569 hołd królowi Zygmuntovi Augustowi, który mu także nadał herb z czarnym orłem z literami S.A. na piersi, na srebrnym polu. Książę reprezentował swe księstwo lenne Prusy na sejmie osobiście i miał swe miejsce obok króla.

Wysocy dostojnicy, którzy zasiadali w senacie należeli przeważnie do wybitnych rodzin, którym ten zaszczyt zapewniały przychylność księcia i bogactwo. Ci wysocy dostojnicy bywali zazwyczaj nagradzani starostwami, które wielokrotnie pozostawały w rodzinie przez pokolenia i powiększały w dalszym ciągu ich bogactwo. Poszczególnym osobom przyznawano często do sześciu, a nawet ośmiu starostw. Bogactwo, władza i godność zajmowanego przez nie stanowiska dawało tym rodzinom pewną przewagę socjalną nad pozostałymi rodzinami szlacheckimi. W ten sposób szlachta rozwarstwiała się, aczkolwiek będąc nadal równa wobec prawa, na rodziny senatorskie i nie senatorskie.

Podobnie jak wcześniej rodziny comesów, tak i obecnie rodziny senatorskie chciały upewnić swą przewagę poprzez tytuł książęcy, albo hrabiowski. Sejm sprzeciwiał się ciągle tym dążeniom i zakazał nawet ubiegania się na zagranicznych dworach o udzielenie takiego tytułu i tytułów tych nie uznawał.

Ze śmiercią wielkiego króla Jana III Sobieskiego w 1696 roku skończyła się normalna, rzeczywiście polska, historia państwa. W ciągu następnego wieku państwo poprzez egoistyczne zachowanie się wybieralnych królów, popadało w spory stronnictw, wojnę domową i anarchię, a przez to w całkowitą zależność od krajów ościennych.

Te chaotyczne stosunki zostały wykorzystane przez część rodzin senatorskich do uzurpacji upragnionego tytułu. Jednak uznanie tych tytułów przez sejm będący pod naciskiem państw ościennych nie było prawomocne, ponieważ sejm uznawał się zwykle jako skonfederowany, na którym obowiązywała aczkolwiek uzyskana sztucznie większość głosów, a nie *liberum veto*, za pomocą, którego pojedynczy poseł mógł anulować uchwałę.

Dopiero po utracie niepodległości, kiedy Polska została podzielona pomiędzy Prusy, Austrię i Rosję, mocarstwa te udzieliły tytułów hrabiowskich i książęcych rodzinom senatorskim, które w ten sposób uzyskały spełnienie swego od dawnego pragnienia, aby poprzez założenie ordynacji, co też zostało im dozwolone, umocnić swoją arystokratyczną pozycję. Pozostalej szlachcie, po przeprowadzonej legitymacji, został przez te mocarstwa potwierdzony tytuł szlachecki. Część szlachty pozostała na emigracji. Wspólnota polskiej szlachty jako całość została zlikwidowana i pomimo poczucia wspólnej przynależności, łączność poszczególnych warstw stała się bardziej międzynarodowa.

Szlachta polska podzielona obecnie na arystokrację i zwykłą szlachtę zachowała swe posiadłości i mogła nabywać dalsze majątki szlacheckie, jednak utraciła dotychczasowe prawo, które co prawda uprawniało ją do sprzedaży swych posiadłości, jednak nie mogła być do sprzedaży tych posiadłości zmuszona. Liczba rodzin szlacheckich będących jeszcze w posiadaniu swych dóbr, jest już, co prawda bardzo mała (pisane w roku 1900) i będzie się stale zmniejszać. Biedniejsze rodziny szlacheckie zaczęły od tej chwili poświęcać się nie tylko wyłącznie rolnictwu, ale także służbie wojskowej, zawodom urzędniczym i przemysłowi nowego państwa. Zmiana zawodu w większości odciągnęła tę grupę ludnościową od ich stron rodzinnych i ich krewnych, przez co rozluźniła dotychczasowe więzi rodowe. Życie w nowej rzeczywistości zmniejszyło nieufność w stosunku do nowinek i ich osobiste interesy zostały związane ciaśniej z losem kraju. Znajomość obcych języków stała się powszechniejsza. Druga generacja pochodząca z małżeństwa z cudzoziemką, a z pewnością trzecia i czwarta, utraciła umiejętność mówienia po polsku i z nową mową stała się dzieckiem nowej ojczyzny. W ten sposób od polskości odpadła duża część jej potomstwa, która obecnie tylko poprzez swe nazwiska, a nie poprzez zanikający szacunek dla swych przodków, czuje się związana z krajem pochodzenia. Wszyscy ci, którzy w wyniku utraty dokumentów w czasach zamieszek politycznych nie mogli przeprowadzić swej legitymacji szlacheckiej i ich status nie został przez mocarstwa zaborcze uznany rozplynęli się w narodzie. Podobnie emigranci, którzy naturalizowali się ostatecznie w krajach nowego osiedlenia, zostali dla klasy szlacheckiej straceni. Ale te odszczepione gałęzie polskiego narodu, chociaż z wielu wyjątkami, uważają się nadal jako część pewnej całości i chętnie nawiązują do swej przeszłości. Polskie państwo zanikło (pisane w roku 1900), ale polski naród istnieje w dalszym ciągu i do niego należą rozproszone po świecie polskie rodziny szlacheckie, dlatego też trzeba je ciągle jeszcze uważać jako polską szlachtę.

Mocarstwa zaborcze liczyły się mniej lub więcej z istniejącym stanem rzeczy. W Austrii dla legitymującej się szlachty założono oddzielny rejestr szlachecki dla królestwa Galicji i Lodomerii i były rejestrowane nowo udzielane indygenaty, których udzielanie zachował w swej kompetencji cesarz jako król Galicji, oraz nowa szlachta. Nowoszlachceni otrzymywali podobnie jak w Austrii tytuł rycerza. Galicja otrzymała sejm galicyjski, któremu przewodniczył namiestnik. Także dla Galicji wprowadzono specjalne dostojęstwa zarówno dla arystokracji jak i dla zwykłej szlachty.

Następnie nadano Galicji pełną autonomię. Polski język stał się językiem urzędowym i tylko w kontaktach namiestnika z cesarzem i z ministerstwami w Wiedniu obowiązywał język niemiecki.

W ten sposób polska szlachta w Galicji pozostała częścią całości i zalicza się oficjalnie do polskiej szlachty. Ponieważ w roku 1787 Bukowina została podporządkowana administracyjnie Galicji, udzielono tamtejszej szlachcie galicyjskiego indygenatu, co zostało zatwierdzone przez cesarza, dlatego też szlachtę, bukowińską, która w ten sposób dołączyła do szlachty polskiej należy uznać jako szlachtę polską.

W Rosji uważano początkowo szlachtę polską jako szlachtę rosyjską i pod względem udzielania tytułów jak i legitymacji postępowano podobnie jak w Austrii. Dopiero z chwilą utworzenia Księstwa Warszawskiego, a następnie od roku 1815 po powstaniu Królestwa Polskiego i utworzeniu w tym kraju własnej administracji podległej namiestnikowi, założono polski rejestr szlachecki, w którym rejestrowano nowo udzielane przez cesarza, jako króla Polski tytuły szlacheckie. Rejestr ten był prowadzony przez urząd heroldii w Warszawie. A więc także i tu polska szlachta pozostała częścią całości.

W Prusach poprzez królewski patent z 13 września 1772 r. zagwarantowano wylegitymowanej szlachcie własność i przywileje stanowe, jednak szlachta ta nie została zarejestrowana w żadnym rejestrze, ponieważ, takowego Prusy, nawet dla własnej szlachty nie posiadały.

Podobnie jak w każdym innym kraju tak i w Polsce do stanu szlacheckiego dołączyły się różne inne elementy narodowościowe. Do starych polskich rodów szlacheckich należała także stara szlachta ze Śląska i Pomorza.

Z Litwą była związana szlachta ze Żmudzi. Szlachta Pruska i Kurlandzka była przeważnie pochodzenia niemieckiego. Podobnie wiele szlachty niemieckiej przybyło do Polski wraz z królami saskimi, a także w czasie wojen jako członkowie obcych formacji wojskowych, którzy potem w Polsce pozostali. Rosjanie, Kozacy, Tatarzy mieszkali w prowincjach należących do Polski. Ormianie zamieszkiwali na Bukowinie i w roku 1787 zostali przyłączeni do Galicji. Poza tym pojawili się w Polsce potomkowie szlacheckich rodów z Czech, Holandii, Anglii, Francji, Włoch, którzy w Polsce szukali nowej ojczyzny i taką też znaleźli.

*Opracowano na podstawie:*

*Emilian von Żernicki-Szeliga. DER POLNISCHE ADEL. Hamburg. Wyd. Henri Grand. 1900.*

**DER POLNISCHE ADEL.** Abgekürzte Version aus dem Buch DER POLNISCHE ADEL von Emilian Żernicki-Szeliga. Hamburg. Vlg. Henri Grand. 1900. Dieser Aufsatz entstand vor dem I. Weltkrieg in einer Zeit, wo kein unabhängiger polnischer Staat existierte.

Alle Edelleute in Polen waren gleichberechtigte Staatsbürger, unter sich gleich, konnten zu allen Ämtern und Würden gelangen, hatten das Recht, immer Waffen zu tragen, gleiche Waffenpflicht und Waffenehre, hatten allein das Recht zur Berufung von Bezirksversammlungen, allein Stimme in denselben, allein das Stimmrecht bei der Wahl von Beamten; ihre Besitzungen waren unbeschränktes Eigentum, wurden zu adligen Gütern erklärt.

Der Adel begann nun auch feste Familienwappen zu führen, die Stammwappen für die weiteren Familien-Verzweigungen wurden und jedes seinen besonderen Stammesnamen erhielt. Es sind etwa 160 solcher Stammwappen des alten polnischen Adels zu verzeichnen.

Anfang des XVI Jhdts sind diese 160 alten polnischen Adelsfamilien in ca. 9'000 Abzweigungen zerfallen, die neue Namen angenommen jedoch die alte Wappen behalten haben. Zu der polnischen Adelsgemeinschaft ist 1342 der Adel aus Galizien zugestoßen, 1434 aus Wolhynien und Podolien, 1410 und 1569 aus Litauen und Samogitien, 1454 der überwiegend deutsche Adel aus Preußen und 1561 der Adel aus Kurland. Zusätzlich hat man bis 1578 ca. 350 und nach 1578 ca. 2'000 neue Adelspatente vergeben. Zusammen zählte die polnische Adelsgemeinschaft ca. 30'000 Familien.

Der Adel, obgleich vor dem Gesetz gleichberechtigt war aber sozial noch in einen hohen und niederen Adel gespalten. Den hohen Beamten wurde der Titel comes (comes palatinus, - comes militiae princeps) beigelegt, und da diese den Fürsten gewöhnlich nahe standen, so wurden auch diese hohen Beamtenstellen meistens in denselben Familien, wenn auch nicht erblich, so doch gewohnheitsmäßig wieder bekleidet. – ein gleiches war mit den Mitgliedern des Rates der Fall, den der König um sich versammelt hielt. Jedes Mitglied wurde Baro, der ganze Rat der Rat der Barone genannt. Auch diese Barones wurden gewohnheitsmäßig fast immer aus denselben Familien berufen. Diese Familien waren auch meistens die reichsten, sie nahmen also durch diesen Reichtum, durch die hohe Stellung in Amt und Würde, durch die Gnade des Fürsten, eine bevorzugte Stellung ein, die oft eine Überhebung über die übrigen Standesgenossen herbeiführte. Um sich als bevorzugter Adel zu bezeichnen, fingen die Mitglieder dieser Komitees und Barones-Familien an, sich die durchaus nicht erblichen, sondern nur der Funktion entsprechenden Titel Comes und Baron beizulegen. König Władysław Łokietek hatte 1331 die gleichberechtigte Stimmfähigkeit aller Edelleute im Reichstag ausgesprochen und dadurch hörten die herkömmlichen Bevorzugungen einzelner Familien auf,



es wurden alle Titel bis auf den gemeinschaftlichen „Szlachcic“ für nicht mehr zulässig erklärt. Es schmolz der hohe und der niedere Adel zu einem einzigen Ritterstande (stan rycerski) zusammen. Um dem Ritterstande anzugehören, wurde 1347 der Nachweis der Geburt als Edelmann, und 1412 auch der Berechtigung zur Führung eines bestimmten Wappens für notwendig erklärt.

Von dem Ritterstande, also dem gesamten Adel, wurde 1496 bestimmt, daß adliges Land nur von Edelleuten besessen werden könnte, es wurde also den Kmieci das adlige Land, das ihnen etwa gehört hatte, abgenommen. Diese Grundstücke und auch die Staatsdomänen wurden an besitzlose Edelleute verteilt. Kein Edelmann sollte ohne, wenn auch noch so kleinen Landbesitz sein; als dem Edelmann geziemendes Gewerbe wurden allein Landbau und Waffendienst erklärt.

Der Besitz adligen Landes, die Bekleidung einer Beamten- oder Landes-Würde, waren als Beweise des Adels anzusehen. – Für den Edelmann wurde es Ehrensache erklärt, sich mit den Kmieci (Bauern) nicht mehr zu verschwägern.

An dem Polnischen Hofe waren, wie es im Auslande der Fall war, ebenfalls die hohen Hofwürden eingeführt worden und es fungierten an demselben bei feierlichen Gelegenheiten: Der Kammerherr oder Kämmerer (Camerarius, - Komorzy), der Truchfes (Drapifer, - Stolnik), der Mundschenk (Pincerna, - Cześnik), der Schwerträger (Insifer, Miecznik), der Bannerträger (Signifer, - Choraży), der Kanzler (Canzellarius, - Kanclerz), der immer aus geistlichen Stande, meist ein Bischof war, der Jägermeister (Venator, - Łowczy), der Stallmeister (Agazo, - Koniuszy). Als 1139 nach dem Tode des Königs Boleslaw III. dessen Söhne seinen Bestimmungen nach das Reich teilten, die Standesfürstenthümer Sandomierz, Masowien, Kujawien, Schlesien, Krakau, Łęczyca und Sieradz außer dem die Hoheit über dieselben ausübenden Herzogthum Polen, entstanden, führte jeder in diesen Ländern waltende Fürst an seinem Hofe ebenfalls diese Hofwürden ein. Schlesien und Masowien, dieses letztere allerdings nur bis 1524, trennten sich als unbeschränkte Fürstenthümer ganz vom Reiche, die übrigen Apanagegeländer waren aber bis 1403 wieder mit Polen vereinigt, auch war das Königreich Halicz (Galizien) 1382 dauernd an Polen zurückgefallen. Neben den genannten Hofwürden entstanden auch noch als solche die des Marschalls (Marescalcus, - Marszałek) und des Schatzmeisters (Thesaurarius, - Skarbny). Alle diese Würdenträger hatten auch Stellvertreter, die dem Titel das Wort pod (unter, - sub) vorsetzten, wie Podkomorzy (subcamerarius, - Podkomorzy, Podchoraży u.s.w. Auch das Hofgericht lieferte die Titel: Hofrichter (Index curiae, Sędzia), Hofprokurator (Procurator curiae, - Prokurator) und Hofnotar (Notarius curiae, - Pisarz nadworny). Als die kleinen Fürstenthümer eingegangen waren, blieben die Hofwürden als Landeswürden und Ehrenämter der Ritterschaft bestehen, gingen aus deren eigener Wahl hervor und wurden später in allen Wojewodschaften eingeführt. In Funktion traten diese Würden nur, wenn der König die Landschaft berührte. Die Titel dieser Würden änderten sich etwas, z. B. wurde der Groß-Schatzmeister anstatt Skarbny später Podskarbi wielki, der Unter-Schatzmeister (Podskarbi) in den Provinzen nur Skarbny, der Podkomorzy (Unterkämmerer) wurde Hof-Unterkämmerer (Podkomorzy nadworny) und als solcher auch Kammerherr (Szambelan) genannt.

Die Rangordnung der Hof- und Landeswürden unter einander richtete sich meist nach dem Dienstalter, doch der Erzbischof von Gnesen als Fürst Primas des Reichs, der Großmarschal, die Bischöfe, die Wojewoden, von diesen einzelne Kastellane, wie der von Krakau, der Kanzler und der Unterkanzler, der Großschatzmeister, die Kastellane, der Hofmarschall, der Hetman, die Starosten und der Kammerherr hatten einen entscheidenden Vorrang vor den übrigen Ämtern und Würden. In den Provinzen hatte der Kämmerer (Podkomorzy) die erste Stelle, weil er bei Anwesenheit des Königs diesen überall zu begleiten hatte, auch die Bewachung der Grenzen und deren Regulierung ihm oblagen, wodurch er auch Beamter war und dem Könige einen Eid leisten mußte.

Die Starosten waren von König Wladyslaw Łokietek, 1320-1333 ernannte Beamte, welche die Verbindung zwischen dem Hofgericht und den Bezirksgerichten führen, eine Controle über die Verwaltung ausüben sollten. Doch die Übergriffe derselben bewogen den Adel deren Stellung zu ändern. Der Glanz am Hofe lenkte die Aufmerksamkeit des Adels besonders auf den Stand der königlichen Besitzungen. Diese wurde vom Adel zum großen Teil als Nationalgüter erklärt, - sie wurden als solche unterschieden, welche dem Könige als Krongüter zufielen, zur Sicherung seines Einkommens, und als solche, welche verfügbare Staats-Domänen waren und als Belohnung für Verdienst vergeben werden konnten. Durch diesen Beschluß wurden die Starosten in den Staats-Domänen nicht mehr direkt vom Könige, sondern von den Adelsversammlungen abhängige Landesbeamte, behielten den Titel Starosta nur noch als Hofwürde bei, welche nun auch als Landeswürde in die Bezirke überging und den Starosten durch den Adel wählbar machte. Die anderen Starosten hatten nur noch die Bedeutung als Privatverwalter des Königs in seinen Besitzungen.

In früherer Zeit waren nur die Taufnamen oder die zufällige Beinamen gebräuchlich, denen der Name der Besitzung durch das lateinische de oder polnische z (aus, von) verbunden wurde. So nannte sich Kazimierz der Kozłowo besaß, also Kazimierz de Kozłowo oder z Kozłowa (Genetiv). Um das Jahr 1500 herum begann man aber das de oder z wegzulassen und den durch die Endungen ki, ski, in den Eigenschaftswort verwandelten Ortsnamen dem Taufnamen beizufügen, es nannte sich Kazimierz also jetzt Kozłowski. Es entstanden so die Familiennamen, welche auf die nachkommen forterbten. Da nach den letzten Landesverteilung in denselben Ortschaften oft mehrere adlige Familien ansässig waren, so nannten sich alle nach dem Orte; es entstanden also gleichnamige adlige Familien, die sich nur durch ihr Wappen unterschieden; auch an gleichnamigen, aber verschiedenen Orten entstanden gleiche Familiennamen. So gibt es z. B. über 30 Familien Dąbrowski. Zur Unterscheidung wurde es deshalb üblich, daß jedes Wappen (herb) seinen bestimmten Wappennamen hatte,

diesen hinzuzufügen, also schrieb sich Kaz. Kozłowski des Wappens (herbu) Lubicz nun: Kaz. Kozłowski herbu Lubicz, oder Kozłowski Lubicz, oder Lubicz Kozłowski. – Da nun vielfach Brüder verschiedene Güter hatten, so nannten sie sich auch verschieden, und auf diese Weise verzweigten sich einzelne Wappenstämme in oft sehr zahlreichen Familien mit den neu-angenommenen Familiennamen. So führen z.B. etwa 500 Familien das Wappen Jastrzębiec. Wenn die neuen Familien ein Erkennungszeichen ihrer näherer Zusammengehörigkeit bewahren wollten, so setzten sie zu den Namen auch noch den alten Stammort, schrieben sich dann z.B. Jan z Kozłowa Piotrowski, zum Zeichen also daß die nach dem Orte Piotrowo sich nennenden Piotrowski ursprünglich aus Kozłowo stammen. Es waren alle diese Schreibweisen auch besonders üblich bei adligen Namen, die sich nicht auf ki endigten. Zu manchen Familiennamen kamen aber auch wohl noch ererbte oder später erlangte Beinamen hinzu, welche den Familiennamen als Doppelnamen erblich verblieben.

In der Provinz Preußen, wo deutsche und polnische Zugehörigkeit wechselten, hießen dieselben Orte polnisch anders, als die deutsch genannt wurden. In Kulmerlande waren 1212 schon über 200 polnische Dörfer, deren Bewohner vor den Einfällen der Preußen ihre Stätten verlassen hatten, diese aber 1230 mit dem Orden wieder einnahmen, der Ihnen das Polnische Recht bestätigte. Der dortige polnische Adel verpflichtete sich dem Orden zur Heeresfolge, der die neu errungenen und dann gesicherten Landstriche vernehmlich nur durch Heranziehung polnischer Ansiedler kolonisierte, denen er weite Flächen zur Anlegung von Bauerndörfern gab, die polnische Namen und auch polnisches Recht hatten. Die nur spärlich anziehenden Deutschen blieben vernehmlich in den Städten, siedelten sich nur spärlich in Dörfern an, die auch deutsche Namen und deutsches resp. kulmisches Recht erhielten. Da oft ein deutsches Dorf auf der noch nicht bebauten Fläche eines polnischen Dorfes angelegt wurde, so wurden beide durch Vorsetzung von Polnisch oder Deutsch vor den Namen unterschieden. Es wurden auch polnische Dörfer mit kulmischen Rechte angelegt. Es waren die Dörfer aber nicht an ihre Nationalität gebunden, sie konnten annehmen wen sie wollten, nur keine Preußen. So saßen vielfach Polen und Deutsche gemischt nebeneinander, und da sie nur christliche Taufnamen, noch keine Familiennamen führten, so war späteraus den vorhandenen Schriften ihre ursprüngliche Nationalität schwer festzustellen, auch aus den Ortsnamen schwer zu folgern, da die polnischen Namen nach der deutscher Aussprache oder auch durch Übersetzung und Neubenennung verändert wurden. So wurde z.B. aus Ostrowo – Ostrau, aus Jeleniec – Gelens, aus Łązyn – Lansen, aus Zalesie – Salisch, aus Śrebrniki– Silbersdorf, aus Pacóltowo – Petzelsdorf.

Da die Dörfer weite Flächen hatten, die nicht unter dem Pfluge waren, so zog der Orden denselben engere Grenzen und verlieh die wüsten Flächen zu kulmischen Rechte an Edelleute, ob polnische oder deutsche, die ihm gedient hatten, oder neu anzogen, zur Anlegung adliger Güter, die einen besonderen deutschen Namen erhielten. Dieser neue Name wurde wohl in dem amtlichen Verkehr gebraucht, ging nicht aber in den Volksmund über, der den neuen Ort noch immer mit dem ursprünglichen Dorfnamen bezeichnete; ein gleiches war es, wo auf der Feldmark eines adligen Gutes ein neues Bauerndorf angelegt wurde. Es nannten sich nun die Edelleute nach dem ihnen verliehenen Orte, also mit dem deutschen Namen, der auch amtlich galt; als aber der ursprüngliche polnische Dorfnamen allmählich auch für den neuen Dörfer in amtlichen Verkehr, namentlich in die Zinslisten übergegangen war, nannten sich Besitzer wieder nach diesem, sie führten also zwei Namen, einen amtlichen und einen usuellen, und diese beide Namen hielten die nachkommen bei. Da sowohl polnische, wie die deutsche Edelleute beliehen wurden, so waren diese Doppelnamen meist halb polnisch, halb deutsch. Es war demnach schwer aus demselben auf die ursprüngliche Nationalität der Familie zu schließen! So waren Stangen-Meldzynski (wahrscheinlich Stangen-Mielżyński) ein aus Sachsen stammendes polonisiertes Geschlecht, die Grabowski-Götzendorf ein altes polnisches Geschlecht.

Die Beinamen entstanden aber auch aus Übersetzungen des Namens selbst, z.B. Horn – Rogowski, Rohr - Trzciski.

Von 1550 ab galten in Preußen nur die polnischen Namen. Es bildeten sich aber auch Doppelnamen dadurch, daß Zweige einer Familie, die einen besonderen Namen, gewöhnlich nach dem Besitz annahmen, ihren alten beibehielten, wie es namentlich bei vielen Familien in Pommerellen der Fall war. So fügten z.B. die Babka, die Jakusch, die Skorka nach ihren Antheilen in Gostomie bei Carthaus ihren Namen den Doppelnamen Gostomski hinzu, - Die Aubracht die Depka, die Pluto, nahmen nach ihrem Besitz in Prondzonna bei Schlochau den Doppelnamen Prondziński an.

Durch die verschiedene Aussprache in den verschiedenen Provinzen, durch die derselben folgende Orthographie, durch die abweichende Bildung des Adjektivs von gleichen Ortsnamen, ja selbst durch den Gebrauch, die Namen in Zusammenhänge der Schrift zu deklinieren, wurden oft die Namen der Zweige einer und derselben Familie etwas geändert, und bei mangelhafter Kenntnis der Genealogie gelten sie dann als verschiedenen Ursprungs. So führen z.B. das Wappen Lubicz, die Familien Zaorski und Zahorski, Stawecki und Stawicki, Woliński und Wolieński; das Wappen Leliwa führen die: Wieromski – Wierozomski und Wierozemski. So entstanden aus dem Orte Kobyli die Namen: Kobyliński und Kobylnicki, aus Długo entstanden Długoski und Dłuski. – Wird z.B. geschrieben: die Włodkowie (Nominativ pluralis), so kann das Stammwort ebenso gut Włodek, wie Włodka oder Włodko sein.-

Dann wurden die Namen mit der Zeit auch verstümmelt, aus den deutschen Namen Fürleger und Kurzbach wurde Firlej und Korzbóg, - aus dem polnischen Działosza wurde Salisch u.s.w.

Oft führten aber auch ganz verschiedene Familien gleichen Namens zufällig dasselbe Wappen und waren später irrtümlich der Meinung, demselben Zweige des alten Stammes anzugehören. Es fiel dieser Umstand früher wohl deshalb fort, daß nur wenige Familien ihre Ahnen mehrere Generationen hindurch nicht genau kannten. Leider versäumten sie nur die Genealogie niederzuschreiben.

Nachdem Jagiello, Grossfürst von Lithauen, 1386 König von Polen geworden war, eine Dynastenfamilie in beiden Ländern den Thron inne hatte, machte sich in beiden Ländern das Streben geltend, sich durch eine Personal-Union fest zu verbinden. Es fand zu diesem Zwecke eine Zusammenkunft des Polnischen Adels und der einflußreichen Lithauer 1410 in Horodlo statt. Es erklärte der Polnische Adel zu seinen Prärogativen den Lithauischen Adel aufzunehmen. Es stellten sich aber einer Vereinigung dadurch Schwierigkeiten entgegen, daß außer der erschienenen vornehmen Litauern, die keine Wappen hatten, hier erst polnische Wappen, zu denen sie adoptiert wurden, annahmen, in Litauen ein eigentlicher Adel nicht bestand. Es gab dort aber sehr viele Familien, mehr oder weniger begütert, welche sich von den Litauischen Dynastengeschlechtern der Dorsprung und Gedyminen, auch wohl von den Russischen Dynasten ableiteten und alle Fürstentitel führten. Diese Familien verlangten die Beibehaltung dieses Titels, was der Polnische Adel nicht bewilligen konnte, um seine Gleichberechtigung nicht zu stören. – Sigmund I., Großfürst von Lithauen 1500, dann von 1507 bis 1548 auch König von Polen, dem Vereinigungsgedanken ergeben, suchte in Litauen einen Adel zu schaffen, der dort 1508 bis 1528 in eine Adelsmatrikel eingetragen wurde, anerkannte 1538 diesen Adel, wie dem Polnischen, das Recht der Großfürsten-, wie der Königswahl. Doch erst seinem Sohne: Sigmund August, der ihm 1548 bis 1572 in beiden Ländern folgte, als letzter Sprosse des Jagiellonen-Geschlechts, gelang es auf dem Reichstage zu Lublin 1569 die Personalunion beider Länder herbeizuführen. Ein großer Teil der Lithauischen Fürstengeschlechter entsagte freiwillig seinem Titel, ein kleiner Teil, die Czartoryski, Łukomski, Ostrogski, Radziwiłł, Sanguszko, Wiśniowiecki und einige andere, - beanspruchte denselben weiter, und es wurde ihm hierin unter der Bedingung nachgegeben, daß daraus keine besondere Prärogative erwachsen dürfen. Der Adel aller zu Polen gehörenden Länder wurde für durchaus gleichberechtigt erklärt.

Mit dem Unions-Reichstage von Lublin wurde eine neue Organisation des Polnischen Reiches eingeführt. Schon König Sigmund hatte 1538 dem Polnischen Adel das Recht der Königswahl anerkannt und sein Sohn Sigmund August auf dem Reichstage zu Warschau 1564 seinen erblichen Ansprüchen auf ganz Lithauen entsagt und 1566 alle Feudalrechte, die er auf den Besitzungen des Lithauischen Adels vorbehalten hatte, für aufgehoben erklärt. Es war dem Adel die dirigierende Gewalt im Lande überlassen worden, und da er in sich gleichberechtigt war, so war das Land eine aristokratische Republik und wurde fortan auch Republik genannt.

Die Polnische Republik (Rzecz Pospolita Polska) bestand von nun an untrennbar aus zwei Landesteilen, dem Königreich oder der Krone Polen (Królestwo Polskie, oder Korona Polska) und dem Großfürstenthum Lithauen (Wielkie Księstwo Litewskie).

Die Krone Polen umfaßte: 1. Groß-Polen und 2. Klein-Polen. Zu Groß-Polen (Wielkopolska) wurden die Provinzen gezählt: **a)** Groß-Polen (im engeren Sinne) mit den Wojewodschaften: Poznań (Posen), Kalisz, Sieradz, Łęczyca, Brześć Kujawski und Inowrocław, **b)** Preußen (Prusy) mit den Wojewodschaften Chelmino (Culm), Malborg (Marienburg) und Pomorze Pommerellen), und das Bischöfliche Fürstentum Warmia (Ermland), - **c)** Masovien (Mazowsze) mit den Wojewodschaften: Plock, Mazowsze (Masovien) und Rawa;-

Klein-Polen (Małopolska) bestand aus den Provinzen: **a)** Klein-Polen (im engeren Sinne) mit den Wojewodschaften: Kraków (Krakau), Sandomierz und Lublin, - **b)** Russinien oder die Russische Provinz, mit den Wojewodschaften Kijów (Kiew), Rothussland (Ruś Czerwona), Wołyń (Wolynien), Podole (Podolien), Podlasie (Podlachien), Braclaw und Czernichów.

Das Großfürstenthum Litauen (Litwa) umfaßte Wojewodschaften Wilno, Troki, Połock, Nowogródek, Witebsk, Smoleńsk oder Weißrußland (Biała Ruś), Brześć Litewski oder Schwarzrußland (Czarna Ruś), Mścislaw, Mińsk, Inflanty (Lifland) und die General-Starostei Żmudz (Samogitien).

Außerdem gehörten zum Polnischen Reiche die Lehnherzogthümer: Preußen, Bütow, Lauenburg und Kurland mit Semgallen.

Die Krone Polen, wie Lithauen, behielten wohl ihre besonderen Gesetzes-Statute, auch sollte den Eigentümlichkeiten der verschiedenen Länder nach Sprache und Sitte Rechnung getragen werden, doch sollte für das ganze Reich nur ein einziges Reichstag und zwar in Warschau abgehalten werden und niemals für die einzelnen Provinzen berufen werden.

Der Adel aller Bezirke wählte auf seinen Bezirkstagen (sejmik) Abgeordnete zum Reichstage (sejm). Der Reichstag war der gesetzgebende Körper. Er bestand aus dem Senat (Senat) und aus Deputiertenkammer oder Landbotenstube (Izba poselska). Den Senat bildeten der Erzbischof von Gnesen, der als Primus Polonia Princeps den Vorsitz führte, wenn diesen nicht der zeitweise der Groß-Marchal Namens des Königs übernahm, der Kanzler, Unterkanzler, Groß-Schatzmeister, später auch der Hofmarschall, der Hof-Kammerherr und die Hetmans, dann außer diesen Würdenträgern die Bischöfe, Wojewoden, großen und kleinen Kastellane; - die Landbotenstube bestand aus den vom Adel gewählten Abgeordneten,

die unter sich einen Marschall (marszałek) wählten, der die Verhandlungen leitete, die gefaßten Beschlüsse an den König und an den Senat brachte. Der Reichstag beschloß nach Stimmenmehrheit, erst 1652 wurde die Einstimmigkeit (*Liberum veto*, - nie pozwalam) eingeführt. Er hatte das ausschließliche Recht über Krieg und Frieden, das Münzenrecht und die Oberaufsicht über die Gerichts-Tribunale, entschied die gegen Edelleute eingeleiteten Criminaluntersuchungen, revidierte das Finanzwesen. Seinen Beschlüssen war selbst der König unterworfen, dem die erlassenen Gesetze nur der Ehre halber zur Bestätigung vorgelegt wurden. Der das große Staatssiegel führende Kanzler war direkt dem Reichstage, dem Senat unterworfen. Gesandte wurden nach Vorschlag des Königs bestätigt. Die Krone, die Kron-Insigien, der Staatsschatz, waren unter Schlüsseln von 7 Senatoren bewahrt, Als Ehrenwächter der Krone entstand später das Amt des Kustos.

Der Reichstag erteilte von 1578 ab den Adel und die Indigenate, was vordem Privileg der Könige gewesen war. Dem Indigenat mußte der Adelsnachweis vorgehen. Den Adel erteilte der Reichstag entweder mit (*praeciso*) oder ohne (*non praeciso*) das *Scartabellat*. Der in den Adel Aufgenommene mußte Land besitzen, aber nur der *non praeciso scartabellatu* Aufgenommene erlangte sofort die Adelsrechte, bei der Aufnahme *praeciso scartabellatu* konnte er noch keine Landeswürden bekleiden oder die Pacht von Staatsgütern erlangen, erst nachkommen im dritten Grade, also die Urenkel erlangten alle Rechte.

Schon 1535 hatte König bestimmt, daß Professoren der Universität Krakau nach 20jähriger Wirksamkeit den Adel erhalten sollten. Der Reichstag von 1576 dehnte diesen Recht auch auf die Universitäten Wilno und Königsberg aus.

Bis 1578 haben in Polen etwa 350 und nach 1578 etwa 2'000 Adels und Indigenat-Verleihungen stattgefunden.

Dem Könige wurde es freigestellt an Ausländer den Adel, auch Titel als Baron, Marquis, Graf, auch Fürst, und auch Wappen ihnen zu erteilen. Diese Verleihungen fanden im Auslande Geltung, in Polen aber nicht. – Die Könige pflegten an den Tagen ihrer Krönung und bei der Huldigung der Stadt Krakau an Bürger dieser Stadt den Ritterschlag zu geben. Die so ausgezeichneten erlangten dadurch das „*Servitoriat*“, den Hofadel, der für den Reichstag bedeutungslos blieb.

Der Erzbischof von Gnesen war, als *Primus Poloniae Princeps*, wirklich Fürst, - der Bischof von Ermland war gleichzeitig weltlicher Fürst von Ermland *cum jure gladii*, - die Bischöfe von Krakau besaßen seit 1450 das Fürstentum Siewierz, - die Bischöfe von Wilno hatten den Fürstentitel und der jedesmalige Probst des Bistums Plock war Fürst von Wieluń. Diesen Fürsten wurde die Befugnis den Adel zu erteilen, mit demselben Rechte zugestanden, mit welchem dieselbe von den einzelnen souveränen Fürsten in den Fürstenthümer ausgeübt wurde, in welche Polen zeitweise getheilt war. Der Reichstag von 1607 führte diese Gewohnheitsmäßig geübten Rechte auf das Recht einfachen Vorschlages zurück.

Jeder Edelmann hatte das Recht des Adelsvorschlages und der Adoption zur seinem Wappen, der Beschluß des Reichstages mußte jedoch einstimmig sein.

Alle Adelsverleihungen und Indigenatsertheilungen wurden in die Kronmatrikel eingetragen. Der älteste Uradel war in der Matrikel nicht eingetragen, er überwachte sich selbst in den Bezirken. Aber grade manche Familie dieses alten Adels, wenn sie früh erloschen, oder wenn sie öffentlich nicht besonders hervorgetreten war, ist von den alten, und nach diesen von den neuen Heraldikern ganz übersehen und gar nicht verzeichnet worden

Die Provinz Preußen, durch den Frieden von Thorn 1466 erneut mit Polen verbunden, hatte ihren besonderen Landtag, zu dessen Senat der Bischof von Ermland als Präsident, der Bischof von Kulm, die Wojewoden von Kulm, Marienburg und Pomerellen die Kastellane, die Kammerherren und die Schatzmeister von Preußen gehörten die von dem Adel erwählten Abgeordneten, sowie die der Städte Danzig, Thorn und Elbing. Dieser Landtag entsendete die Abgeordneten zum Reichstage der Republik mit ihnen bereits fest mitgegebenen Beschlüssen und Aufträgen. Zum Preußischen Landtage konnten nur die gehören, welche das Indigenat für Preußen besaßen, das durch den Landtag zu erteilen dieser Provinz als Recht gewährt worden war.

Dem Lehnsherzogthum Preußen wurde 1569 die Einführung eigener Appellationsgerichte gestattet, während früher die Berufung an das Polnische Krontribunal geschah, ebenso auch die freie Lehre dort des Augustinischen Bekenntnisses bewilligt. Her Herzog (Albrecht von Brandenburg [Hohenzollern]) huldigte 1569 dem Könige Sigmund August, der ihm auch den Schwarzen Adler mit S.A. auf der Brust in silbernen Felde als Wappen verlieh. Der Herzog vertrat sein Lehnherzogthum Preußen auf dem Reichstage in Person, hatte den nächsten Sitz neben dem Königen.

Die hohen Würdenträger, die im Senate saßen, gehörten überwiegend den hervortretendsten Familien an, denen Gunst des Fürsten und Reichtum diese Würden gewohnheitsmäßig verschafften. Die hohen Würdenträger wurden gewöhnlich auch mit Starosteien beliehen, die vielfach Generationen hindurch in der Familie blieben, deren Reichtum vermehrten. Ja es wurden Einzelnen oft bis zu sechs und acht Starosteien zugetheilt. Dieser Reichtum, wie die Macht und Würde ihrer Stellungen, gab diesen Familien, wie es ja niemals ausgeschlossen werden kann, ein gewisses soziales Übergewicht, über die übrigen Adelsfamilien. Der Adel teilte sich, wenn auch nicht von dem gleichberechtigenden Gesetz, so doch in sozialen Beziehungen in Senatoren- und Nichtsenatoren-Familien.

Wie früher Comes-Familien, so strebten jetzt die Senatoren-Familien, zur Befestigung ihres Vorzuges vor den Anderen, nach dem Fürsten- oder Grafentitel.

Der Reichstag trat diesem Streben immer entgegen, verbot auch, sich um Verleihung solcher Titel bei auswärtigen Höfen zu bemühen, erkannte solche auch nicht an.

Mit dem Tode des großen Königs Jan III Sobieski 1696 hörte die normale, wirklich polnische Geschichte des Landes auf. Das folgende Jahrhundert hindurch geriet das Land das selbstsüchtige Verhalten der von ihm gewählten Könige in Parteilichkeiten, in Bürgerkrieg und Anarchie, und dadurch in die vollste Abhängigkeit von den Nachbarstaaten.

Dieses Chaos der Verhältnisse benutzte ein Teil der Senatoren-Familien die erstrebten Titel zu usurpieren. Doch waren die Anerkennungen durch den wenn auch von den auswärtigen Mächten beengten Reichstag keine gesetzlichen, weil der Reichstag für gewöhnlich als Konföderations-Tag erklärt wurde, auf dem die Stimmenmehrheit, die künstlich beeinflusst wurde, galt und nicht das liberum veto, nach welchem ein einzelner den Beschluß ungültig machen konnte.

Erst als Polen seine Selbständigkeit verloren hatte und unter Preußen, Österreich und Rußland geteilt wurde, verliehen diese Mächte Fürsten- und Grafentitel an die Senatoren-Familien, welche nun ihre so lange gehegten Wünsche erfüllt sahen, ihre errungene Stellung als hoher Adel auch durch Gründung von Fideicommissen, was ihnen gestattet war, festigten. Der übrige Adel wurde von diesen Mächten ebenfalls nach geführter Legitimation dem betreffenden Landes-Adel zugeteilt, ein Teil irrte in der Emigration umher. Die Genossenschaft des Polnischen Adels hatte aufgehört ein Ganzes zu sein, und trotz des Gefühls der Zusammengehörigkeit war der Zusammenhang der einzelnen Teile ein nur internationaler geworden.

Der nun auch in einen hohen und einen niederen Adel gespaltene Polnischer Adel behielt seinen Besitz und konnte anderen adligen Besitz erwerben, doch ging ihm das bisher besessene Recht verloren, daß er zum Verkauf seines Besitzes, wie auch jetzt, wohl berechtigt war, dazu aber nicht gezwungen werden konnte. Die Zahl der noch jetzt Besitz habenden polnischen Adelsfamilien ist schon sehr gering und wird immer geringer. Die wenig bemittelte Edelleuten widmeten sich nun nicht nur ausschließlich der Landwirtschaft, sondern auch dem Kriegsdienste, dem Beamtentum, der Industrie des neuen Landes. Dieser Beruf entzog sie meistens den heimatlichen Provinzen und den Angehörigen, mit denen der Verkehr seltener und lockerer wurde. Umgang und Wirksamkeit in den neuen Verhältnissen ließen die Abneigung gegen das bisher fremde Wesen schwinden und ihr eigenes Interesse wurde an die allgemeinen Interessen des Landes gefesselt, die erlernte fremde Sprache wurde ihnen geläufiger. Die zweite, aus der Verheiratung wohl schon mit einer Nicht-Polin entsprossene Generation, sicher aber schon die dritte und vierte, war der polnische Muttersprache ganz entfremdet und mit der fremden Muttersprache dem Kinde das neue Land zum Vaterlande geworden. So blätterte sich von der Polnischen Nation ein großer Teil ihrer Kinder ab, die nur noch durch ihren Namen und ihre nicht versiegende Pietät für die Vorfahren an ihre Urheimat erinnert wurden. – Alle diejenigen, die wegen der Verschleppung der Papiere während der politischen Wirren ihre Legitimation nicht führen konnten, von den Theilmächten keine Bestätigung erhielten und sich im Volke verloren, wie die Emigranten, welche sich endgültig in anderen Ländern naturalisierten, gehörten ebenfalls zu den Abgetrennten, aber diese abgespaltene Zweige, wenn auch mit vielen Ausnahmen, betrachten sich ideal zu einem ganzem gehörig und knüpfen Gegenwart und Zukunft gern an die Vergangenheit an. – Das Polnische Reich ist untergegangen, aber die Polnische Nation besteht, der die international zerstreuten Teile des Polnische Adels angehören, weshalb man sie als Polnischen Adel noch immer bezeichnen muß.

Diesem nationalem Wesen wurde von den Theilmächten mehr oder weniger Rechnung getragen. In Österreich wurde für den sich legitimirenden Adel eine besondere Adels-Matrikel für das Königreich Galizien und Lodomerien angelegt, in welche auch die Verleihung der Indigenate und des neuen Adels, die sich der Kaiser als König von Galizien vorbehalten hatte, eingetragen wurde. Die Neugeadelten erhielten, wie in Österreich, den Titel: Ritter. Das Königreich Galizien erhielt eine besondere Ständeversammlung, der Statthalter präsiidierte, auch wurden für Galizien besondere Ehrenwürden, sowohl für den hohen, wie für den niederen Adel eingeführt. In der neusten Zeit wurde Galizien volle Autonomie bewilligt, die polnische Sprache wurde Verwaltungssprache, nur der Verkehr des Statthalters mit dem Kaiser und den Ministern in Wien blieb deutsch.

So bildet der polnische Adel in Galizien ein korporatives Ganzes, ist auch offiziell ein Polnischer Adel geblieben. Da nun die Bukowina 1787 der Verwaltung von Galizien zugeteilt wurde, dieses dem dortigen Adel das galizische Indigenat bewilligte, was der Kaiser bestätigte, so ist auch der dem Polnischen Adel hinzutretende Adel der Bukowina als ein Polnische anzusehen.

In Rußland wurde der hinzutretende Polnische Adel anfänglich nur als Russischer Adel angesehen, in Bezug auf Titelertheilung und Legitimation wie in Österreich verfahren. Erst seit Bildung des Herzogthums Warschau und dann seit 1815 des jetzigen Kongreß-Königreichs Polen wurde in diesem Lande, das seine eigene Verwaltung unter einem Statthalter hatte, eine Polnische Adelsmatrikel angelegt, in die auch vom Kaiser, als König von Polen, neu ernannte Adel eingetragen wurde, Die Matrikel wird von dem Heroldsamte in Warschau geführt, Es bildet also auch hier der Polnische Adel ein korporatives Ganzes.

In Preußen wurde dem legitimierten Adel durch Königliches Patent vom 13. September 1772 Stand und Besitz garantiert, er wurde aber in keine Adelsmatrikel eingetragen, weil eine solche in Preußen selbst für den eigenen Adel nicht bestand.

Wie in jeden anderem Lande, so waren dem Polnischen Adel ebenfalls verschiedene nationale Elemente hinzugetreten. Dem Polnischen alten Adel gehörte der Uradel Schlesiens und Pomerellens an; mit Lithauen war der Adel Samogitiens verbunden; der Adel in Preußen und Liefland war überwiegend deutschen Ursprungs, ebenso kamen viele deutsche Edelleute mit den Königen aus Sächsischen Stamme, wie auch zu Kriegsdiensten in Fremdkontingente in das Land und blieben dort; Russen, Kosaken, Tataren, saßen in den zu Polen gehörenden Provinzen; Armenier saßen und sitzen in der Bukowina und kamen 1787 zu Galizien; außerdem hatten Sprossen des Adels aus Böhmen, Holland, England, Frankreich, Italien, in Polen eine neue Heimath gesucht und gefunden.

Opracowano na podstawie: **RYCERSKIE HERBY POLAKÓW**. Tekst, Jerzy Kochanowski.  
Wydawnictwa Akcydensowe, Warszawa 1986. *Kazimierz Karnkowski*

Polska heraldyka dopuszcza możliwość posługiwania się jednym herbem przez nieraz kilkaset rodzin (inaczej niż w heraldyce zachodnioeuropejskiej). Sytuacja ta była spowodowana podziałem pod koniec XV wieku zwartego rodu heraldycznego na poszczególne rodziny, które przybierały nazwiska od posiadanych dóbr ziemskich, zachowując jednak dawny herb. Nie wszystkie rodziny wywodzące się z danego rodu musiały posługiwać się jednakowym herbem. Nieraz nie tylko pojedyncze familie, ale i ich całe grupy używały godeł różniących się w rysunku od znaku uznawanego za podstawowy. Rycerskie herby Polaków wywodzą się w znacznej większości od dawnych znaków własnościowych, używanych jeszcze przed wykształceniem się warstwy rycerskiej. Duży wpływ na wygląd polskich godeł miała także heraldyka zachodnioeuropejska. Herb stał się symbolem odróżniającym stan rycerski najwcześniej na Śląsku - już w XIII wieku, na pozostałym terytorium kraju - w czasie dwóch kolejnych stuleci.

Znaczenie herbu bardzo się zwiększyło, gdy w XIV stuleciu przyjęto w Polsce chorągiewny system wojskowy. Od tej pory współrodowcy walczyli w jednym oddziale, pod sztandarem ze wspólnym godłem. Herb widniał na tarczy każdego rycerza. Tarcza z godłem była jednak tylko jednym z elementów składowych herbu. Druga część zwana klejnotem, była od czasów króla Anglii Ryszarda Lwie Serce umieszczona na hełmie. Najczęściej było to powtórzenie wizerunku z tarczy, bądź też ogon pawi lub strusi. Do hełmu często przypinano chustę, ochraniającą przed palącymi promieniami słońca. W XV wieku ciężkozbrojne rycerstwo straciło już swoją rolę, a wojny rozgrywano przy pomocy zaciężnego żołnierza, lecz tradycja pozostała. Herb nadal składał się z tarczy, (która stała się już tylko kartuszem) z godłem i umieszczonego nad nią hełmu w koronie, z klejnotem. Chusta zmieniła się natomiast w dwubarwny płaszcz okrywający herb, czyli tzw. labry (nie należy ich mylić z prawdziwymi, gronostajowymi płaszczami okrywającymi herby większości rodzin książęcych).

W miarę upływu wieków wygląd tarcz i hełmów zmieniał się, zgodnie z wymaganiami stawianymi przez epokę.

## Rozdział 1 H E R B J U N O S Z A

### 1. 1. 0 Opis godła i legendy herbowe

#### 1.1.1. Godło w opisach różnych autorów.

Wg Emilian von Żernicki - Szeliga - DIE POLNISCHE STAMMWAPPEN Hamburg 1904.

Na czerwonym polu na zielonej trawie biały, młody rogaty baran z krwawiącym bokiem. Na hełmie pięć strusich piór. Z tego powodu herb ten nosi nazwę baran. Zwołaniem bojowym pieczętujących się nim rodzin jest Junosza. Kolebką herbu i noszących go rodów jest najprawdopodobniej Mazowsze. - Niektórzy dopatrują się pochodzenia tego herbu w Niemczech i wywodzą jego nazwę Junosza od zniekształconego niemieckiego słowa Jungschaf (młody baran) jednak bez jakichkolwiek dowodów. Podobnie nieudokumentowana jest następująca legenda o powstaniu herbu: Kiedy pewien rycerz nazwiskiem Junosza ze swym zastępem wyruszył w pole na spotkanie nieprzyjaciela przebiegł mu drogę młody baran becząc i podsakując. Zdarzenie to uznał Junosza za dobrą wróżbę i po spotkaniu nieprzyjaciela ośmielił się na niego uderzyć zwyciężając go. Opowiadając o swym zwycięstwie, Junosza poprosił króla, aby ten zezwolił mu barana, który mu dał ufność w zwycięstwo, przyjąć jako znak herbowy. Król przychylił się do prośby rycerza i nadał temu herbowi nazwę Junosza. - W związku z powyższym należy przyjąć, że historia herbu sięga do czasów pogańskich.

Wg HERBY RODÓW POLSKICH.- W opr. M. Paszkiewicza i J. Kulczyckiego. ORBIS BOOKS (London) Ltd 1990.

JUNOSZA. W polu czerwonym na zielonej murawie srebrny baran rogaty z skrwawionym bokiem. W hełmie pięć piór strusich.

Wg J. Szymański.- HERBARZ ŚREDNIOWIECZNEGO RYCERSTWA POLSKIEGO, PWN W-wa 1993 r.

JUNOSZA (Agnus, Baran, zwołanie Junosza)<sup>2</sup> - w polu czerwonym<sup>3</sup> baran<sup>4</sup> srebrny<sup>5</sup> z rogami złotymi<sup>6</sup>. Hełm z labrami z pokryciem czerwonym i podbiciem srebrnym<sup>7</sup>. Klejnot - baran srebrny<sup>8</sup>. Najstarsza pieczęć z 1335 r.<sup>9</sup> Po raz pierwszy występuje w źródłach pisanych w 1335 r.<sup>10</sup>

**Źródła:** SPPP 11 s. 668 nr 3681 (1335 r.), 341 nr 391 (1431 r.). - Ulanowski: *Materiały*, s. 296 nr 70 (1405 r.), s. 315 nr 131 (1416 r.), s. 327 nr 162 (1422 r.), s. 328 nr 163 (1422 r.), s. 337 nr 179 i s. 338 nr 180 (1427 r.). - Piekosiński: *Nieznane zapiski*, s. 474 nr 67 (1428 r.). - *Roty wielkopolskie*, s. 308 nr 865 (1415 r.). - KDMłp 1 s. 327 nr 199 (1335 r.). *Księga ziemska poznańska*, s. 429 nr 2481 (1405 r.). - Piekosiński: *Wybór zapisek*, s. 253 nr 883 (1405 r.). - Długosz: *Klejnoty*, s. 61.

**Ikonomia:** Księga bractwa św. Krzysztofa (Polaczkówna): *Księga bracka*, s-132. - Hupp: *Die Wappenbucher von Arlberg*, s. 154). - Herbarz Lyncenich (Heymowski: *Armorial Lyncenich*, s. 107 nr 39). - Herbarz z Bergshammara (Heymowski: *Herby polskie*, s. 91 nr P43). - Polaczkówna, *Stemmata*, s. 201. - Pieczęć Sędziwoja z Baranowa z 1352 r. (AGAD Perg 22/7), wspomnik z pierwszej połowy XV w. w Gosławicach k. Konina (KZS V z. 8 s. 4), kropielnica z 1464 r. w Iwanowicach k. Kalisza (KZS V z.6 s.9), zwornik z drugiej połowy XV w. w krużganku klasztoru na św. Krzyżu (KZS 111 z. 4 s. 63).

**Literatura:** Paprocki: *Herby*, s. 319. - Niesiecki: *Herbarz*, IV s. 511. - Małecki: *Studia*, I s. 76 - 77. - Piekosiński: *Heraldyka*, s. 69 - 70, tenże: *Poczet rodów*, s. 2, 26 - 27. - Łojko: *Herby polskie*, s. 36.

Wg HERBY SZLACHTY POLSKIEJ. St. Górzyński, J. Kochanowski, rys. A. Jońca. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego i Wydawnictwa Alfa. Warszawa 1992 r.

JUNOSZA (Baran, Junoszyć). Istniały następujące podstawowe odmiany tego herbu:

W polu czerwonym na murawie lub bez niej baran srebrny. W klejnocie nad hełmem w koronie pięć piór strusich.

- I. W polu czerwonym na murawie lub bez niej baran srebrny. W klejnocie nad hełmem w koronie pięć piór strusich.
- II. Tarcza jak w odmianie 1. W klejnocie nad hełmem w koronie trzy pióra strusie.
- III. Tarcza jak w odmianie 1: W klejnocie nad hełmem pół barana srebrnego.
- IV. W polu czerwonym na murawie lub bez baran srebrny z chorągiewką. W klejnocie nad hełmem w koronie trzy pióra strusie.
- V. W polu czerwonym krzew różany, zza niego wyskakuje baran srebrny. W klejnocie nad hełmem pół barana.

Herb znany z następujących średniowiecznych pieczęci: 1304 Jaśko Masina z Czesławic (Śląsk); 1310 Czesibor (Śląsk) 1356 Herman, wielkorządca krakowski i sandomierski (F. Piekosiński, *Heraldyka polska* ..., s. 69, 414, tegoż, *Pieczęcie polskie* .... 159).

Najstarsza znana zapiska sądowa wymieniająca ten herb pochodzi z 1405 r. (B. Ulanowski, *Materiały do historii* .... nr 70).

Wizerunek tego herbu widnieje na kropielnicy z 1464 r. w kościele w Iwanowicach (KZSP r. V, z 6, fig. 69).

Herb znajduje się w *Klejnotach* Długoszkowych, sztokholmskim *Codex Bergshamar*, *Księżde brackiej św. Krzysztofa na Arlbergu*, brukselskim *Armorial Lyncenich* i w herbarzyku Ambrożego.

Herb najbardziej rozpowszechniony w ziemi kaliskiej, krakowskiej, poznańskiej, ruskiej i sieradzkiej.

Wg HERBARZ POLSKI KACPRA NIESIECKIEGO S.J. POWIĘKSZONY DODATKAMI PÓŹNIEJSZYCH AUTORÓW, RĘKOPISÓW, DOWODÓW URZĘDOWYCH I WYDANY PRZEZ JANA NEP. BOBROWICZA. TOM V. W LIPSKU NAKŁADEM I DRUKIEM BREITKOPFA I HAERTELA. 1840.

JUNOSZA. Baran biały na polu czerwonym, w prawą tarczy całym sobą obrócony, na zielonej murawce stojący, we krwi po boki skrwawiony, z rogami na głowie, na hełmie pięć piór strusich położył, *Okolski tom 1*. fol. 354. i *Rutka in MS*. Atoli *Paprocki o herbach fol.* 248. i *Kojałow. in MS*. i MS. drugi *o familiach Pruskich* pół barana z korony wyskakującego, tak, że nogi przednie dobrze widzieć, nad herbem kładą. Jakoż wiele jest różnic tego herbu. Jedni albowiem w herbie swym zażywają barana z chorągiewką, z którego boku kielich krwi się toczy, ten herb położyłem w tomie pierwszym, bo się nim ziemia Wieluńska pieczętuje: takiż herb widzieć u *Paproc. fol. 564*. gdzie on z chorągwi Krzyżackich zabranych po Grunwaldzkiej wiktoryi, pisze, że trzydziesta pierwsza chorągiew, była komendatorstwa i miasta Słuchowa (Człuchowa ?), którą sprawował Arnold de Beden, komendor Słuchowski, pod którą byli szlachta tego powiatu. Druga, a w rzedzie czterdziesta szosta biskupstwa Alperskiego, i miasta Alspergu takiegoż, na sobie barana miała. Drudzy barana bez rogów kładą, inni w krzaku różanym, inni barana, który w zad się ogląda.

Początki tego herbu, jedni z Niemiec zaciągają, powiadając, że do Polski stamtąd przeniesiony, podobieństwo niejaki, zda się utwierdzać ich powieść, bo w Niemieckim języku Jungschoff, młody baran znaczy, skąd być może, mówią, że na polski akcent złamawszy to słowo, Junosza, czyli Junoszycem nazwali. Drudzy twierdzą, że się w Polsce urodził, jako z *Długosza* twierdzi *Paprocki*, z tej okazji, że rycerz Polak jadąc w niemałym poczcie po żonę, trafił na straż nieprzyjacielską, którą szczęśliwie pogromił, a potem wywieźawszy się od zabranych więźniów, i o wojsku całym, uderzył na nich, i poraził: tym sposobem, że konie im daleko na pastwiska rozpuszczone odjął. Przyjaciele Junoszy rycerza, według umowy skoro go obaczyli nazajutrz powracającego, we krwi nieprzyjacielskiej dobrze zbroczonego, królowi męstwo jego donieśli, za co mu ten klejnot nadany. Przydają drudzy, że za żołnierzem przyrzeczonemu Junoszą, gdy wyjeżdżał, wyszedł baran, którego obaczywszy wrzeszczącego i wyskakującego, wróżyli sobie, że drogę mieli mieć fortunną: i stąd na pamiątkę prosił o ten klejnot. Najlepiejby powiedział, ktoby mówił, że starodawny klejnot: a podobno do Polski z Lechem zawitał: jakoż, że jeszcze święci patriarchowie starozakonni tego znaku zażywali, świadczy *Flavius Josephus in antiquit.* I u nas, w Polsce, *Baszko Kustosż Poznański historyk dawny Polski* wspomina w roku 1253, hrabią Barana, dla tego, że mu pobrał był sieci na rzece Warcie, o co wiódł z nim prawo Baszko. Domina herbu Baran, *Miechowita sławi lib. 4*. hetmanem nadwornym tymi słowy, *Petrus Domin de domo Agnorum, regii exercitus Capitaneus, simili et majori fortuna usus, prope oppidum Pucko, exercitum Pruthenicum conflixit*, ale to był Dunin nie Domin, *de* domo Cygnorum nie, Agnorum, bo inni wszyscy historycy o Duninie to piszą. Mikołaj Ścibor Szarlej, wojewoda Inowrocławski 1457.

Erhardus Jonoschitz, leży w Lubawie u Bernardynów 1599 pochowany, żył bezzenny, na jego nagrobku cztery herby widzieć. Pierwszy Junosza, drugi Ślepowron, trzeci Odwaga albo Mur, czwarty Strozberg, to jest dwa miesiące barkami do siebie obrócone, a gwiazda nad nimi we środku. MS. de Famil. Pruss, Stąd wnoszą, że byli, którzy się od herbu Junoszami zwali. To też zda być pewna, że familiantów tego herbu najpierwsze gniazdo ksiąztwo Mazowieckie, skąd się potem w różne prowincje Polskie, niektórzy z nich powynosili.

## JUNOSZA

Władysław Chrzanowski

HERB Junosza, zwany także „*Baran*“, przedstawia na tarczy w polu czerwonym, na zielonej murawie srebrnego barana z dużymi zakręconymi rogami. Nad hełmem w koronie pięć strusich piór. Labry czerwone podbite srebrem Jest to jeden z najstarszych herbów polskich, wymieniony już w małopolskim kodeksie dyplomatycznym Nr 199 w przywileju z roku 1335).

Z czasem uformowało się ok. trzydziestu odmian tego herbu, różniących się na ogół rysunkiem barana. Widzimy go przeważnie ze skrwawionymi bokami, zwróconego w prawą lub lewą stronę tarczy, niekiedy z łbem odwróconym do tyłu. Może mieć prawą przednią nogę podniesioną do góry, zgiętą w kolanie, a także przyjmującą chorągiewkę. Może stać na zielonej murawie lub na gołej ziemi. W niektórych odmianach baran wyskakuje z krzaków w połowie widoczny. W klejnocie zamiast piór występują rogi lub pół barana.

Pochodzenie tego herbu dawni heraldycy wiązali z niemiecką nazwą młodego barana - Jungschaff, spolszczoną na Junoszyce - Junosza, twierdząc, że został przyniesiony z Niemiec. W rzeczywistości jest to starodawny herb polski pochodzący z Mazowsza.

Legenda głosi, że pewien rycerz imieniem Junosza, jadąc z liczną eskortą, napotkał straż przednią nieprzyjaciela, którą rozgromił.



Dowiedziawszy się od pojmanych jeńców o miejscu postoju i rozlokowania dalszych wojsk nieprzyjacielskich, uderzył na wroga i zwyciężył, uprowadzając najpierw ich konie pasące się na odległych pastwiskach. Znajdujące się tam stada owiec umożliwiły ludziom Junoszy, którzy kryli się za owcami, podejście do koni bez zwrócenia uwagi pilnujących. Za ten czyn otrzymał zwycięzca od króla omawiany klejnot z baranem na tarczy.

**Herbem Junosza pieczętują się następujące rodziny...**(Patrz osobny rozdział niniejszego opracowania).

Herbem Junosza pieczętował się również Mikołaj Sęp Szarzyński pisarz i poeta (ok. 1550-1581). Pochodził z Zimnej Wody na Rusi Czerwonej. Studiował w Wittemberdze i we Włoszech. Mieszkał w Wolicy koło Przemyśla.

Znakomity ród Radziejowskich otwiera poczet znanych w historii rodów herbu Junosza. Niektórzy z nich w XVII w. tytułowali się hrabiami na Radziejowicach i Kryłowie. Z tej rodziny Andrzej w 1512 r. wojewoda płocki. Michał Stefan 1687-1705 kardynał arcybiskup gnieźnieński. Stanisław 1618 wojewoda rawski, 1628 wojewoda łęczycki.

Kasztelański ród Karnkowskich uświetnia postać Stanisława (1567 - 1603) arcybiskupa gnieźnieńskiego. Następnie hrabiowie Krosnowscy, z których Adolf ppułkownik w 1831 r. odznaczył się pod Liwem i pod Rajgradem, autor słynnego Almanachu Emigracji Polskiej wyd. w Paryżu w 1837 r. Mikołaj wojewoda Czernichowski, Mikołaj arcybiskup lwowski, Wojciech major w 1831 r. Kawaler złotego Krzyża Virtuti Militarii.

Przepiękny pałac w Alejach Ujazdowskich w Warszawie przypomina rodzinę Sobańskich, którzy otrzymali w 1726 r. tytuł hrabiowski od Augusta II.

Wreszcie zasłużony dla kraju ród hrabiów Żaluskich przydomku Tabasz, rodzina mazowiecka, notowana już w 1460 r., nosząca pierwotnie nazwisko Tabasz, ale od dóbr Żalusk przyjęła nazwisko Żaluskich. Z nich Spytek, podkomorzy rawski wstawił się w walce z Tatarami pod Wiśniowcem w 1512 r., w której poległ Wojciech wojewoda łęczycki. W czasie odsieczy wiedeńskiej (1683 r.) poległ Zygmunt, porucznik husarski. Andrzej-Stanisław kolejno biskup płocki - łucki, chełmiński, wreszcie krakowski, wyniesiony w roku 1739 do godności Wielkiego Kanclerza. Również kanclerzem W.K. był Andrzej-Stanisław marszałek Trybunału Koronnego.

Dwaj bracia: Andrzej Stanisław (ur. w 1695 r.) i Józef-Andrzej (ur. w 1702 r.) stworzyli wspaniałą bibliotekę, jedną z najszlachetniejszych w Europie i darowali ją w 1764 roku Rzeczypospolitej.

**Źródła:** z Samicki, Niesiecki, Stupnicki, Leszczyc, Pol. Enc. Szlach.



### 1.1.2. Rodziny pieczętujące się herbem Junosza.

Herb Junosza należy do bardzo rozpowszechnionych i istnieją w zasadzie dwie listy rodzin pieczętujących się tym herbem.

**Pierwsza** wg herbarzy Niesieckiego, M. Paszkiewicza i J. Kulczyckiego, oraz wg opracowania - HERBY RYCERSTWA POLSKIEGO w wydaniu Biblioteki Kórnickiej i Ossolineum

**Druga** wg herbarza HERBY SZLACHTY POLSKIEJ - S. Górzyński, J. Kochanowski. Poniżej przytoczono obie listy w układzie porównawczym:

Lista pierwsza			Lista druga		
Poz.	Nazwisko	Uwagi	Poz.	Nazwisko	Uwagi
	- o o o -		1	Badyński	
	- o o o -		2	Bancarewicz	
	- o o o -		3	Baniaszewicz	
	- o o o -		4	Bańkowski	
	- o o o -		5	Baran	
	- o o o -		6	Barancewicz	
	- o o o -		7	Baniaszewicz	
	- o o o -		8	Bańkowski	
1	Baranowicz	dod. przyłączeni	9	Baranowicz	
	- o o o -		10	Baranowski	
2	Bądryński	dod. przyłączeni	11	Bądryński	
3	Bieliński		12	Bieliński	hr. Pr. 1798
	- o o o -		13	Bieliński II	nob.1776
	- o o o -		14	Bojan	
	- o o o -		15	Bojanowicz	odm.
4	Bojanowski		16	Bojanowski	odm.
	- o o o -		17	Bonikowski	
	- o o o -		18	Boniński	
	- o o o -		19	Borawski	
	- o o o -		20	Borcikowski	
5	Borkowski		21	Borkowski	hr. aust. 1866
	- o o o -		22	Borowski	
	- o o o -		23	Borowiec	
6	Borukowski		24	Borukowski	
	- o o o -		25	Borwicz	odm.
	- o o o -		26	Bujanowski	
	- o o o -		27	Bukar	
	- o o o -		28	Burczyński	
	- o o o -		29	Chabowski	
7	Chądzewski	dod. przyłączeni	30	Chądrze(rz)ewski	
8	Chądżeński		31	Chądżeński	
9	Chociszewski		32	Chociszewski	
10	Chodecki	dod. przyłączeni	33	Chodecki	
	- o o o -		34	Chomętowski	
11	Chrapuński		35	Chrapuński	
	- o o o -		36	Chrościński	nob.1685
	- o o o -		37	Chruściński	
12	Chudzewski	dod. przyłączeni	38	Chudzewski	
13	Cieśliński		39	Cieśliński	
	- o o o -		40	Cieszyński	
	- o o o -		41	Czarnochowski	
	- o o o -		42	Czechanowski	
	- o o o -		43	Czuprynowski	
	- o o o -		44	Dadzibog	
	- o o o -		45	Dalawski	
	- o o o -		46	Dalecki	

	- o 0 o -		47	Dąbkowski	
14	Dąbrowski		48	Dąbrowski	
	- o 0 o -		49	Derpowski	
	- o 0 o -		50	Dobrowolski	
15	Dolecki		51	Dolecki	
16	Domin	dod. przyłączeni	52	Domin	
	- o 0 o -		53	Dorożyński	
17	Dorpowski		54	Dorpowski	
18	Drewnowski		55	Drewnowski	
	- o 0 o -		56	Drowanowski	
19	Družbic		57	Družbic	
20	Dubkowski		58	Dubkowski	
	- o 0 o -		59	Dudziński	
	- o 0 o -		60	Dziaskowski	
	- o 0 o -		61	Dzięgieliński	
	- o 0 o -		62	Galdecki	
21	Gałęcki		63	Gałęcki	odm.
	- o 0 o -		64	Garczyński	
22	Gigański		65	Gigański	
	- o 0 o -		66	Girkont	
23	Gliniecki		67	Glinicki	
	- o 0 o -		68	Gliński	odm.
	- o 0 o -		69	Gładczyński	odm.
	- o 0 o -		70	Godlewski	
	- o 0 o -		71	Golankowski	
	- o 0 o -		72	Gołęski	
	- o 0 o -		73	Gościmirski	
24	Gostkowski		74	Gostkowski	
25	Goślinowski		75	Goślinowski	
	- o 0 o -		76	Gotsch	
	- o 0 o -		77	Górny	
26	Grochowski		78	Grochowski	
27	Gulczewski		79	Gulczewski	
	- o 0 o -		80	Gumowski	
28	Gzowski		81	Gzowski	
	- o 0 o -		82	Halicki	
29	Horyszewski		83	Haliński	
30	Hermanowski		84	Hermanowski	
31	Humiecki		85	Humiecki	
	- o 0 o -		86	Igniański	
	- o 0 o -		87	Jabłoński	
	- o 0 o -		88	Jakubowicz	odm.
32	Janicz	dod. przyłączeni	89	Janicz	
33	Janiszewski	dod. przyłączeni	90	Janiszewski	
34	Jankowski		91	Jankowski	
			92	Jaworski	
35	Junosic		93	Junosic (Junoszyc)	
	- o 0 o -		94	Junosza	
	- o 0 o -		95	Kaim-Podoski	
36	Kamieniewski		96	Kamieniewski	
	- o 0 o -		97	Kamieński	
	- o 0 o -		98	Karmański	odm.
37	<b>KARNKOWSKI</b>		99	<b>KARNKOWSKI</b>	
	- o 0 o -		100	Karpołuski	
38	Kiernoski		101	Kierno(w)ski	
	- o 0 o -		102	Kęskowski	
39	Kijowski		103	Kijowski	
40	Kisieliński	dod. przyłączeni	104	Kisieliński	

41	Kisielewski		105	Kisielewski	
42	Kliński		106	Kliński	odm.
43	Koło		107	Koło	
	- o 0 o -		108	Kołowski	
44	Komarnicki	dod. przyłączeni	109	Komarnicki	
45	Koniński		110	Koniński	
46	Koniuski	dod. przyłączeni	111	Koniuski	
47	Konopacki		112	Konopacki	
	- o 0 o -		113	Konopnicki	
48	Kormanicki		114	Kormanicki	
49	Kostkowski	dod. przyłączeni	115	Kostkowski	
50	Kosmaczewski		116	Kosmaczewski	
51	Kowalewski		117	Kowalewski	
	- o 0 o -		118	Kozak	
	- o 0 o -		119	Kozikowski	
	- o 0 o -		120	Krogulecki	
52	Krosnowski		121	Krosnowski	H.a.1871;Kr.p.1824
	- o 0 o -		122	Kryski	
	- o 0 o -		123	Krzepczowski	
53	Krzykowski		124	Krzykowski	
54	Kurdwanowski	dod. przyłączeni	125	Kurdwanowski	
	- o 0 o -		126	Kurnicki	
	- o 0 o -		127	Kurzewski	
55	Kuszkowski		128	Kuszkowski	
	- o 0 o -		129	Kuszycki	
	- o 0 o -		130	Kuturmański	nob.1512
56	Lelowski		131	Lelowski	
57	Lipnicki	dod. przyłączeni	132	Lipnicki	
58	Lipicki		133	Lipicki	
	- o 0 o -		134	Lissowski	
59	Łempicki		135	Łempicki	
60	Łochocki		136	Łochocki	
	- o 0 o -		137	Łojewski	
61	Ługowski		138	Ługowski	
	- o 0 o -		139	Łypicki	
62	Malicki		140	Malicki	
	- o 0 o -		141	Międzobrocki	
	- o 0 o -		142	Materni	
	- o 0 o -		143	Mierzyński	
63	Mieszkowski		144	Mieszkowski	
	- o 0 o -		145	Mokrzski (Mokrski)	
	- o 0 o -		146	Mokrzycki	
	- o 0 o -		147	Naborowski	
	- o 0 o -		148	Niegorzewski	
	- o 0 o -		149	Niewski	
	- o 0 o -		150	Nijewski	
64	Nijowski	dod. przyłączeni	151	Niowski	
	- o 0 o -		152	Nowołoński	
65	Odnodzki		153	Odnodzki	
66	Omieciński		154	Omieciński	
67	Oparski		155	Oparski	
	- o 0 o -		156	Orański	
68	Orłowski		157	Orłowski	
	- o 0 o -		158	Orpiszewski	
69	Orwitowski	dod. przyłączeni	159	Orwotowski	
70	Osiński		160	Osiński	
	- o 0 o -		161	Ostasiński	
71	Ostrzałkowski	dod. przyłączeni	162	Ostrzałkowski	

	- o 0 o -		163	Ostrzeniewski	
72	Oświeciński	dod. przyłączeni	164	Oświeciński	
73	Ojrzanowski		165	Oyrzanowski	
	- o 0 o -		166	Pawłowski	odm.
	- o 0 o -		167	Pełka	
	- o 0 o -		168	Piankowski	
74	Piaskowski		169	Piaskowski	
75	Pieskowski	dod. przyłączeni	170	Pieskowski	odm.
76	Pijanowski		171	Pijanowski	
	- o 0 o -		172	Piotrowin	
77	Piotrowski		173	Piotrowski	odm.
	- o 0 o -		174	Pławiński	
78	Podolski	dod. przyłączeni	175	Podolski	
79	Podoski		176	Podoski	
80	Polikowski		177	Polikowski	
	- o 0 o -		178	Połchowski	
81	Poniatowski		179	Poniatowski	
	- o 0 o -		180	Popkowski	
	- o 0 o -		181	Potocki	
	- o 0 o -		182	Potoczyński	
82	Przedojowski		183	Przedojowski	
83	Przędzowski		184	Przędzo(e)wski	
84	Przerownicki		185	Przerownicki	
	- o 0 o -		186	Przerowski	
	- o 0 o -		187	Przezwocki	
	- o 0 o -		188	Pucdrowski	
	- o 0 o -		189	Pulikowski	
85	Rachański	dod. przyłączeni	190	Rachyński	
	- o 0 o -		191	Rachocki	
	- o 0 o -		192	Radosz	
86	Radziejowski		193	Radziejowski	
	- o 0 o -		194	Ratomski	
	- o 0 o -		195	Ratowski	odm.
	- o 0 o -		196	Rautenberg	
87	Rościszewski		197	Rościszewski	odm.
	- o 0 o -		198	Rotowicz	
	- o 0 o -		199	Rosperski	
	- o 0 o -		200	Rożański	
	- o 0 o -		201	Rubel	
88	Runowski	dod. przyłączeni	202	Runowski	
	- o 0 o -		203	Ruszalski	
89	Rzeński	dod. przyłączeni	204	Rzeński	
90	Rzeszotarski	dod. przyłączeni	205	Rzeszotarski	
91	Saporowski		206	Saporowski	
92	Segrowski		207	Segrowski	
93	Sergowski	dod. przyłączeni	208	Sergowski	
94	Sęp		209	Sęp	
	- o 0 o -		210	Sianowski	
	- o 0 o -		211	Skiedrowski	
95	Skoroszewski		212	Skoroszewski	
96	Słuszkowski		213	Słuszkowski	
	- o 0 o -		214	Smlodowski	
	- o 0 o -		215	Smogorzewski	
	- o 0 o -		216	Sobański	Hr.pap.11.1.1880
	- o 0 o -		217	Starzy(e)ński	
97	Stefanowski	dod. przyłączeni	218	Stefanowski	
98	Stępkowski	(Stępowski)	219	Stępkowski	
99	Stoiński	dod. przyłączeni	220	Stoiński	
	- o 0 o -		221	Stopiński	

	- o o o -		222	Struściński	
	- o o o -		223	Strawiński	
	- o o o -		224	Strozberg	
100	Suchodolski		225	Suchodolski	
	- o o o -		226	Sulerzycki	
101	Szaniawski		227	Szaniawski	hr.gal.1.V.1800
	- o o o -		228	Szarlej	
102	Szarleński	dod. przyłączeni	229	Szarleński	
103	Szarzy(e)ński	dod. przyłączeni	230	Szarzy(e)ński	
104	Szetyński		231	Szetyński	
	- o o o -		232	Szymanowicz	
	- o o o -		233	Szymanowski	
	- o o o -		234	Szyszkowski	
	- o o o -		235	Ścibor	
	- o o o -		236	Śliwicki	
	- o o o -		237	Śliwiński	
	- o o o -		238	Świszulski	
105	Tabacz	dod. przyłączeni	239	Tabasz	
	- o o o -		240	Taczalski	
106	Trojan		241	Trojan	
	- o o o -		242	Trzebiński	
107	Ubniewski		243	Ub(g)niewski	
	- o o o -		244	Umiecki	
	- o o o -		245	Umieniecki	odm.
	- o o o -		246	Uszacki	odm.
	- o o o -		247	Uszaniecki	
	- o o o -		248	Wielecki	
108	Wielicki		249	Wielicki	
			250	Winiecki	
109	Wolski		251	Wolski	
			252	Woysław	
110	Wojstłowski		253	Woysławski	
111	Wciślicki		254	Wciślicki	
	- o o o -		255	Wyřebowski	
	- o o o -		256	Wysokiński	
	- o o o -		257	Zakowski	
112	Zaliwski		258	Zaliński	
113	Załuski		259	Załuski	h.au. br.fr.hr. KR.PL
114	Zamojski	dod. przyłączeni	260	Zamościcki	
115	Zawadzki		261	Zawadzki	
116	Zawłocki		262	Zawłocki	
	- o o o -		263	Zdrodowski	
117	Zdrojewski	dod. przyłączeni	264	Zdrojowski	
	- o o o -		265	Zdunowski	
	- o o o -		266	Zieleniecki	
118	Żakowski	dod. przyłączeni	267	Żakowski	
			268	Żarnowski	
119	Żukowski		269	Żukowski	
			270	Życki	





### 1.1.3. Legendy herbowe



1. Sztych przedstawiający króla Stefana Batorego.

#### ANEGDOTA

Karnkowski Stanisław arcybiskup gnieźnieński przyszedłszy na pokoje Stefana Batorego króla polskiego poczuł czosnek, który ten król rad jadał, i rzekł: „*Czuć tu czosnek*”. Na co rzekł król: „*Czosnek, ale nie cudzą żonę*”.

*Kazimierz Bartoszewicz, Księgi humoru, 1, 324*

#### Stanisław Karnkowski - referendarz

Pomnijcie, że ten popek niedługo urośnie,  
Bowiem z swymi sprawami jeszcze idzie proście.  
Zachowując się na wszem, jako szlachcic prawy,  
Jeszcze nic nie szukając, jeno dobrej sławy.  
Jedno, iż powaga mieni obyczaję,  
Acz to u zacnych ludzi nie stoi za jaje,  
Lecz ma li się prawda rzec sami to kazimy,  
Iż, przez marne pochlebstwo prawdy nie mówimy.

*Mikołaj Rej, Przesło ze Zwierzyńca, 33*

#### Z kompendiów heraldycznych

Wiek mego były te domy możne, jako dom Karnkowskich starodawny na dobrzyńskiej ziemi i znacznie Rzeczypospolitej zasłużony. Jana biskupem wrocławskim opowiada katalog, że był wziął z biskupstwa przemyskiego po Macieju Drzewickim herbu Ciołek, w roku 1531. Żył lat siedm na biskupstwie. Stanisław Karnkowski arcybiskup gnieźnieński, synowiec rodzony tego biskupa, żył w roku 1584. Ten naprzód był referendarzem za panowania króla [Zygmunta] Augusta], potem biskupem wrocławskim. Będąc na tej stolicy koronował króla Stefana, stojąc mocno przy rycerstwie przez oboje interregna.

Dom Jankowskich jedneje dzielnice z tymiż Karnkowskimi tamże na dobrzyńskiej ziemi. Był wieku mego Marcin podsędkiem ziemie dobrzyńskiej, człowiek Rzeczypospolitej dobrze zasłużony, który z Wierzbicką, wnuczką Maciejowskiego, wojewody lubelskiego, zostawił synów pięć, mężów znacznych.

*Bartosz Paprocki, Herby, 323 – 325*

**Do herbowego w baranym kożuchu**

Zawstydziłeś baranem pisząc się, naturę,  
 Kiedyś i herb, i grzbiet swój w cudzą odział skórę.  
 Ale nie dziw, długi czas wszystko na dół mieni,  
 Stary herb, stary baran z wełny się wyleni.  
 Rzekłszy po wilku, czemuż po baranie nie rzec,  
 Nie zagrzeje nikogo, choć świeży kobierzec.  
 I baran starożytnym oszeblany wiekiem,  
 Pod kożuchem ciepłota, ozdoba pod dekiem.  
 Taż w kożuchu, co w rysiu, grzecznemu ozdoba  
 Szlachcicowi, bo cnoty nie traci chudoba.

Wacław Potocki, *Poczet herbów*, 100

**Wg Mariusza Kazańczuka *Staropolskie legendy herbowe*<sup>2</sup>****Junosza**

Początek klejnotu Baran  
 Ten ma być baran biały w czerwonym polu,  
 we krwi brodzi do pół boków.  
 Junosza po mazowiecku, pan młody  
 po naszymu.

Gdy się byli Krzyżacy na Polskę zwaśnili,  
 Częste na ukrainę przejażdżki czynili  
 Jadąc w poczcie niemalym rycerz na wesele,  
 Trafił na straż, do których skoczył z swaty śmieie,  
 Pogromił pogany, tam z pułku onego,  
 Obaczywszy Krzyżaka, męża podobnego,  
 Przyrzekli mu za zdrowie, jeśliby powiedział  
 Sprawę wszystkę, o której w swym obozie wie-  
 dział.  
 On, chcąc zdrowie zachować, dał się im w tym użyć  
 I przyrzekł podług myśli w tej sprawie posłużyć.  
 Rozpowiedział przepiechność i gdzie spoczywali,  
 i kędy w wielkiej puszczy konie popasali.  
 Naprzód się jeli pilnie wszyscy o to starać,  
 Jakoby ich na koniach mogli łupem skarać.  
 A potem, gdy spokojnie w kupie zastaniemy,

snadnie prędkie zwycięstwo nad nimi weźmiemy.  
 Odegnawszy ukradkiem od obozu konie,  
 W onym swym małym poczcie kusili się o nie,  
 Rozgromiwszy lud wielki a po puszczy onej  
 Gonili, gdy uciekał właśnie by szalony.  
 Czekają prydanowie junoszki onego,  
 Według przyobiecania z przyjaciół i jego  
 Który kiedy nazajutrz we krwi umaczany  
 Przyjechał z przyjaciół między strojne pany,  
 Z radością go witali, już niespodzianego,  
 A potem zalecając ono szczęście jego,  
 Pisali zaraz o tym królowi mężnemu,  
 Który przysłał nagrodę podle myśli jemu.  
 Tak jako chciał, dał mu król Barana białego  
 W czerwonym polu we krwi po brzuch brodzącego.

Miałem sprawę<sup>3</sup> pewną od jednego męża statecznego, który powiedział, że miał wieku sto lat i więcej pięcią albo sześcią, zwał się po szlachecku Brykcy Trzępatowski, iż tego rycerza dziad powiedział mu też to, czego dla niedobrej już, wymowy jego nie mogłem dostatecznie spisać nazwisk przodków tych; powiedział z mazowiecka, iż, drobiotko za nim wyszło z obory, gdy wyjeżdżał z przyjaciół, które kiedy ujrzeli, a ono za nimi idzie, wrzeszcząc a wyskakując, wróżyli sobie zaraz mieć drogę fortunną i stądże on rycerz zaraz prosił o klejnot, wspomniawszy sobie prawdziwą wrózkę baranową.

B. Paprocki, *Gniazdo cnoty*, s. 1097-1098)

<sup>2</sup> Polska Akademia Nauk; Instytut Badań Literackich, Wrocław – Warszawa – Kraków. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1990 r.

<sup>3</sup> Sprawa, po staropolsku, wiadomość – relacja.

Mit o walce w celu zdobycia ręki oblubienicy przetrwał najpełniej w legendzie herbu Junosza. Zanotowana w „Gnieździe Cnoty” opowieść podaje, że rycerz Junosza (młodzieniec) z dużym orszakiem przyjaciół jechał na własne wesele. Przy samym wyjeździe przed Junoszą skakał ucieszenie biały baran na znak dobrej wróżby. Wkrótce też orszak natknął się na podjazd Krzyżaków grasujących w okolicy. Junosza (imię to znaczy też w istocie tyle, co łada [męski partner bogini Łady]) pokonał wroga. Wywiedziawszy się zaś, że w pobliżu obozują znaczne siły Krzyżaków, podstępem wprowadził nieprzyjaciółom konie, a pieszych bez trudu już pokonał. Uwalany krwią wrogów bohater zdążył wczas przybyć na wesele. Na pamiątkę wydarzeń otrzymał w herbie barana skąpanego we krwi w polu czerwonym. Od tego czasu - dodaje heraldyk - w Polsce, w obawie przed nieprzyjacielskimi zagonami, panu młodemu w drodze na wesele towarzyszą wielkie poczty zbrojnych swatów.

Istotą legendy Junoszków jest pokonanie przez bohatera wroga zamierzającego przeszkodzić mu w planowanym ożenku. Sprawą drugorzędną jest już to czy przeciwnikiem są Krzyżacy czy Prusowie, bowiem ich obecność wynikała tylko z próby uhistorycznienia dawnego mitu, gdzie rolę konkurenta odgrywał smok lub odyniec. Legenda zdradza swój mityczny rodowód w momencie wyjaśniania genezy zwyczaju towarzyszenia panu młodemu przez liczne orszaki drużbów. Pierwszy drużba - jak pamiętamy - zwał się Kociuba, tj. człowiekiem z wyrwanym drzewem. W ten sposób wychodzi na jaw faktyczna identyczność legend Junoszków i Godziembów (Dąbscy z Lubrańca) jako odmian dawnego mitu o boskim bohaterze, odpowiedniku Heraklesa, poślubiającym po licznych przygodach Wielką Boginię, objawiającą się jako wężowa dziewczica, suka lub drzewo. Mit ten odbija dawny rytuał wiosennego święta Stada, podczas którego nie tylko święcono zaślubiny Bogini Ziemi z Bogiem Burzy (Nieba), którą to parę łączy się często w mitologiach ludów całego świata, a którą znali też Scytowie upatrując w niej swych przodków, ale też uśmiercano poprzedniego partnera bogini. Pierwotnie była to może ofiara z człowieka, a później zastąpiona kozłem lub baranem, co tłumaczyłoby motyw białego barana w legendzie Junoszków. Szczątki kóz, baranów i wieprzy znaleziono w wolińskiej świątyni. Charakterystyczne, że były to szczątki półtorarocznych samców.

Marek Derwich. *Herby. Legendy. Dawne mity*. Wrocław 1987. Str. 175 i 176.

Tarnowski arcybiskup gnieźnieński, następca Stanisława Karnkowskiego wchodząc do zamku łowickiego, który był stałą rezydencją prymasa i ujrzawszy Junoszę, herb swego poprzednika, rzekł do otaczających go: „**Trzeba wypędzić tego barana, bo tu długo śmierdział**”.

„**Miłościwy panie**”, odezwał się jeden z obecnych, przyjaciel zmarłego prymasa – „**róża to piękny kwiat, ale mdły i krótkiego wieku**”.

Chodziło o to, że herb Junosza ma w tarczy baranka, a Tarnowski pieczętował się Porajem, czyli różą<sup>4</sup>.

#### **Anegdota współczesna o pochodzeniu rodu Karnkowskich**

Mieszkająca w USA ś.p., Xenia M. (280) Karnkowska udała się swego czasu do swego fryzjera z pochodzenia Włocha, który układając jej włosy zabawiał ją rozmową. W pewnej chwili wszedł do zakładu elegancki starszy pan, również Włoch, przywitany przyjacielsko przez fryzjera, usiadł obok Xenii i nawiązał z nią rozmowę. W końcu zapytał jak się nazywa – i gdy usłyszał „**Karnkowski**” zawołał „**to przecież stara rzymska rodzina!**” Jak pan na to wpadł spytała zdumiona Xenia. „**Ależ to proste – pani nazwisko pochodzi przecież od słowa «carne»**”<sup>5</sup> - rzeczywiście!!!

#### **Wg. prof. J. Łempickiego**

Za monografię rodu Junoszków można uznać książkę autorstwa prof. Łempickiego pt. *Rościszewscy*.

Ród Junoszków posiada niewątpliwego historycznego przodka i to żyjącego w XIV w.

Cytuje za prof. Łempickim: „Był nim Ziemak herbu Junosza, w 1295 roku kasztelan ciechanowski, a w 1301 roku wojewoda płocki, zmarły po 1306 roku. Zarówno nazwa herbu (będąca spolszczeniem niemieckiego Jungschaff = młoda owca), jak i tradycyjne imię Ziemak, występujące w rodzinie w następnych pokoleniach, będące spolszczeniem jakiegoś imienia germańskiego, wskazuje na zachodnie pochodzenie, prawdopodobnie poprzez Śląsk, tego wojewody. Identyczny herb barana, posiadała na przykład śląska rodzina Schaffgotschów. Przypuszczać też by należało, że Ziemak I. już w drugim pokoleniu przebywał na Mazowszu, a więc przybycie rodziny na Mazowsze wiązać by należało z czasami Konrada Mazowieckiego. Z początkami rodu należy, jak się zdaje, wiązać utrzymującą się w starych herbarzach tradycję o księżniczce mazowieckiej Barbarze vel Ofce, która poślubić miała Ziemaka z Rościszewa. Tradycję tą przeanalizował w „**Genealogii Piastów**” O. Balcer wykazując jej niewiarygodność na podstawie analizy stosunków rodzinnych XIV-wiecznych Piastów. Jest natomiast wielce prawdopodobne, że tradycja powiązała fakt historyczny, dotyczący dóbr w Rościszewie i zapomnianego pierwszego Ziemaka, ze znanym jej Ziemakiem żyjącym około 150 lat później.

<sup>4</sup> Wg „*Dawna Polska w anegdocie*” W. M. Tomkiewicz. Wiedza Powszechna. Warszawa. Str. 180. Zgłoszone przez śp. Tadeusza Żabę zamieszkałego w CH-5408 Ennetbaden.

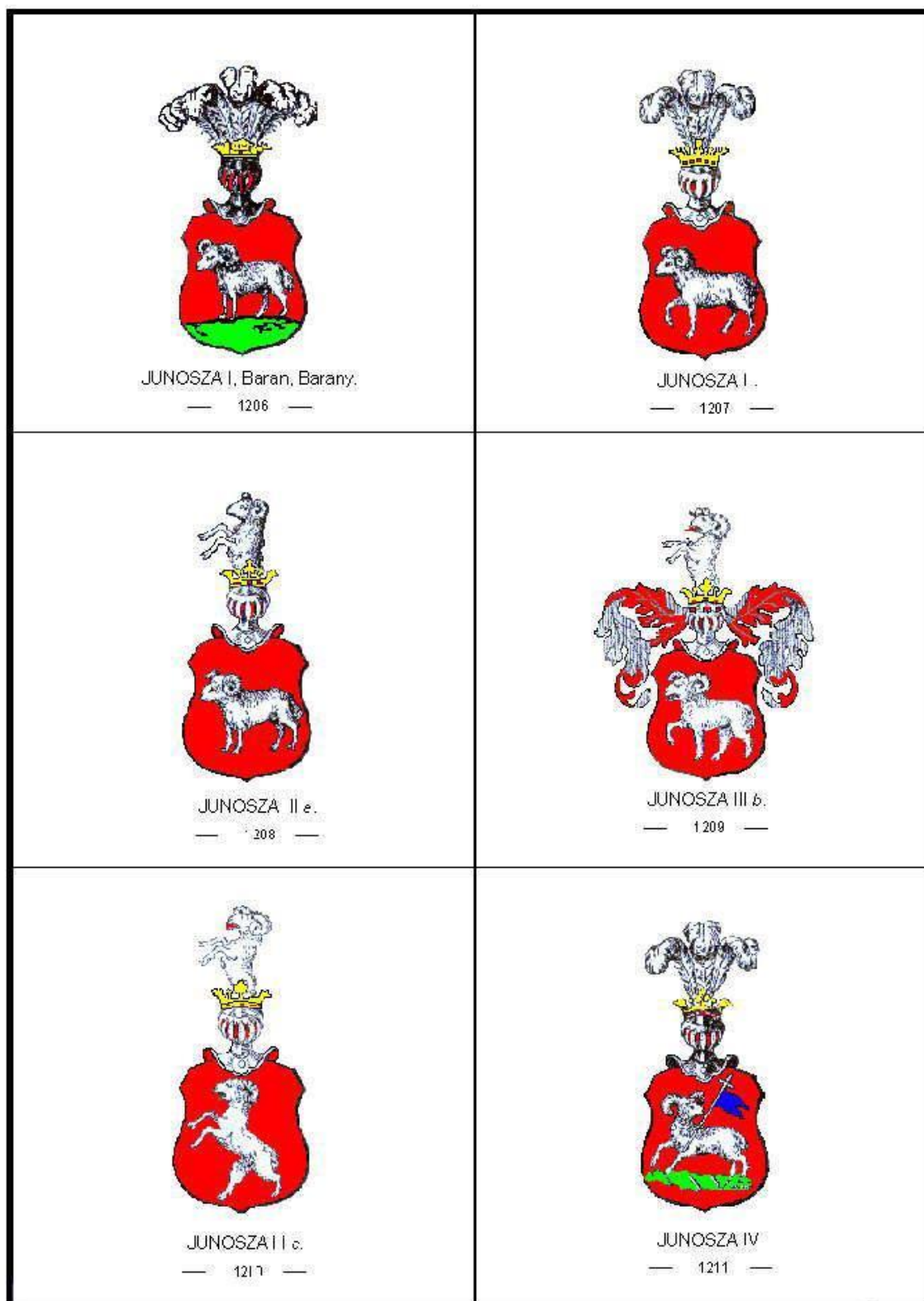
<sup>5</sup> Po łacinie *carne* oznacza mięso.

Małżeństwo obcego przybysza z córką lub wnuczką Konrada Mazowieckiego, uposażenie go znacznymi dobrami i awans do najwyższych urzędów książęcych mógł niewątpliwie utrwalić się w tradycji, podczas gdy małżeństwo z Piastówną w XIV. wieku pozostawiłoby zapewne jakiś ślad w aktach, które zanotowały na przykład zawarte w tych czasach małżeństwo Piastówny z Niszczycym.

Nadania książęce dla Ziemała I. stały się podstawą majątkową szeregu rodzin herbu, Junosza, osiedlonych na Mazowszu i w ziemi łęczyckiej i używających imię rodowe Ziemał. Były to rodziny, które w XV. wieku przyjęły nazwiska, Borkowski vel Borukowski, Bieliński, Radziejowski, Załuski, Karnkowski, Rościszewski, a także inne, mniej znane. Wydaje się natomiast, że kilka rodzin wielkopolskich herbu Junosza przyjęło herb bezpośrednio ze Śląska (na przykład Bojanowscy).”

*Karol Dobrzeński – z internetu.*

## 1.2.0 Herb Junosza według różnych autorów

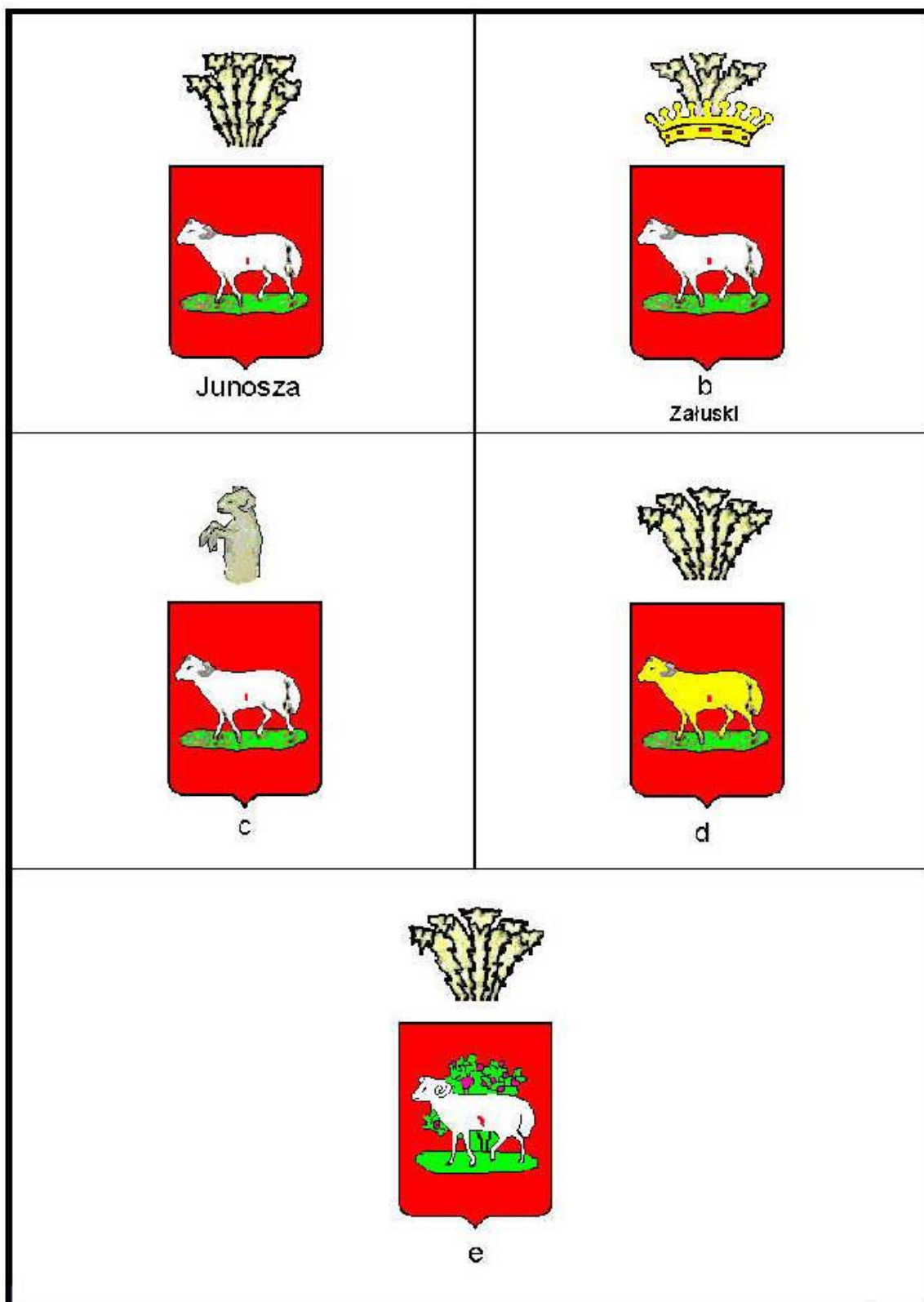


2. Herb Junosza wg dzieła Juliusza hr. Ostrowskiego, KSIĘGA HERBOWA RODÓW POLSKICH. Warszawa 1897 - 1905. Wersja I do IV.



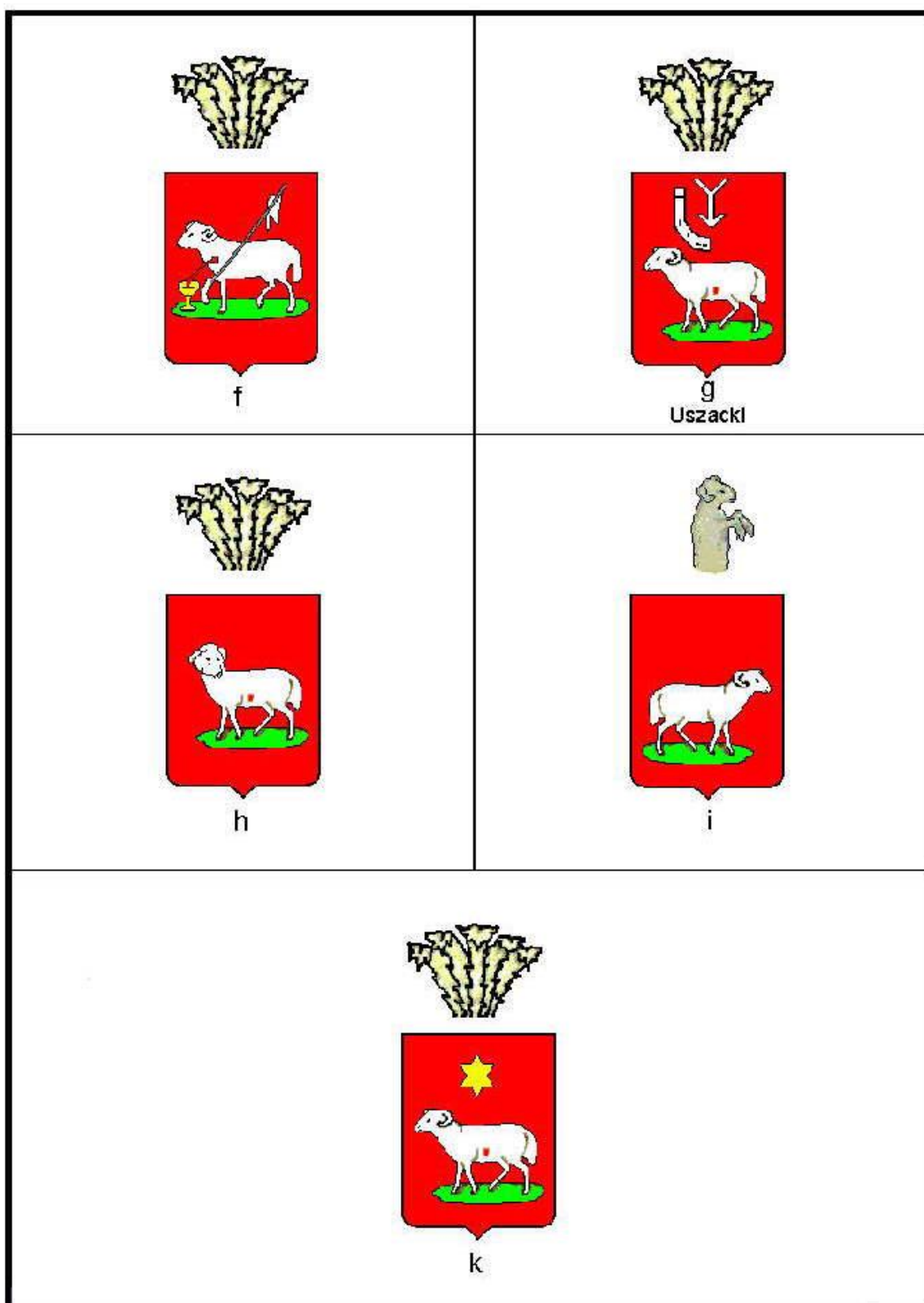
3. **Herb Junosza wg dzieła Juliusza hr. Ostrowskiego, KSIĘGA HERBOWA RODÓW POLSKICH. Warszawa 1897 - 1905. Wersja V.**

- JUNOSZA I.** — Baran. Barany.—W polu czerwonym na murawie lub bez takowej - baran srebrny. Nad hełmem w koronie pięć piór strusich. Jeden z najstarszych herbów polskich. W zapiskach sądowych z XV stulecia wspominany. Dług.; Papr.; Okol.; Nies.; Mat.;
- JUNOSZA II.**— W polu czerwonym na zielonej murawie lub bez takowej - baran srebrny. Nad hełmem w koronie trzy pióra strusie.
- JUNOSZA III a.** — W polu czerwonym na zielonej murawie lub bez takowej - baran srebrny. Nad hełmem w koronie pół barana. Kojal.; Sieb. VI 28.
- JUNOSZA III b.** . — W polu czerwonym na zielonej murawie lub bez takowej - baran srebrny z podniesioną prawą nogą do biegu. Nad hełmem w koronie pół barana. Labry czerwone podbite srebrem.
- JUNOSZA III c.** . — W polu czerwonym – baran wspięty. Nad hełmem w koronie pół barana.
- JUNOSZA IV.** . — W polu czerwonym na zielonej murawie lub bez takowej - baran srebrny z chorągiewką błękitną. Nad hełmem w koronie trzy pióra strusie.
- JUNOSZA V.** . — W polu czerwonym na zielonej murawie baran srebrny z poza różanego krzaka wybiegający. Nad hełmem w koronie pół barana albo trzy pióra strusie. Labry błękitne podbite srebrem. Odmiany z Niesieckiego, Siebmachera i z pieczętek wzięte.



Herb Junosza wg dzieła TABLICE ODMIAN HERBOWYCH Chrzęńskiego.

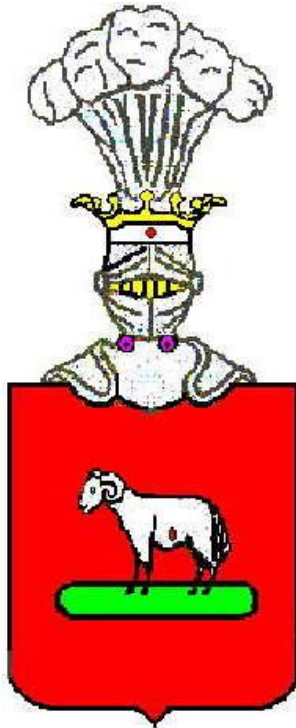
4. Wydał Juliusz hr. Ostrowski, Warszawa 1909. Wersja a do e. Tłoczył i litografował Antoni Fiedler w Poznaniu.



5.

Herb Junosza wg dzieła Juliusza hr. Ostrowskiego, KSIĘGA HERBOWA RODÓW POLSKICH. Warszawa 1897 - 1905. Wersja I do IV.

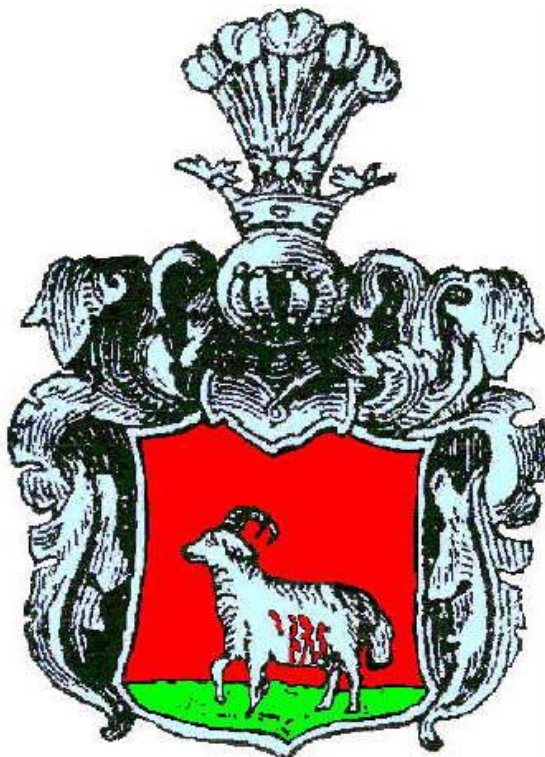




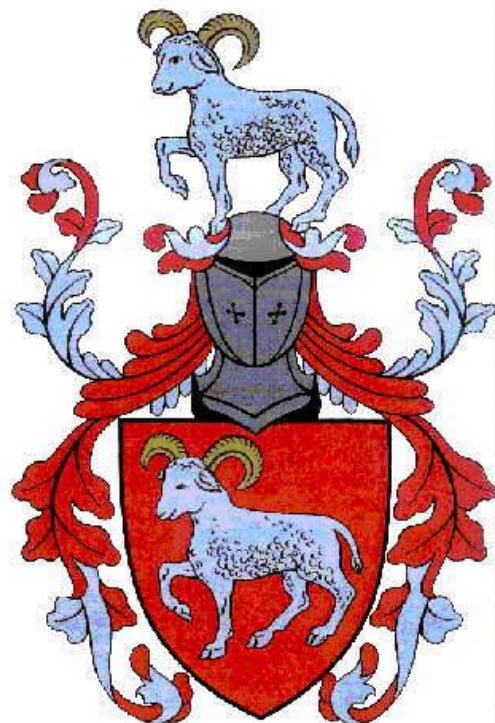
6. Herb Junosza wg herbarza Bonieckiego.



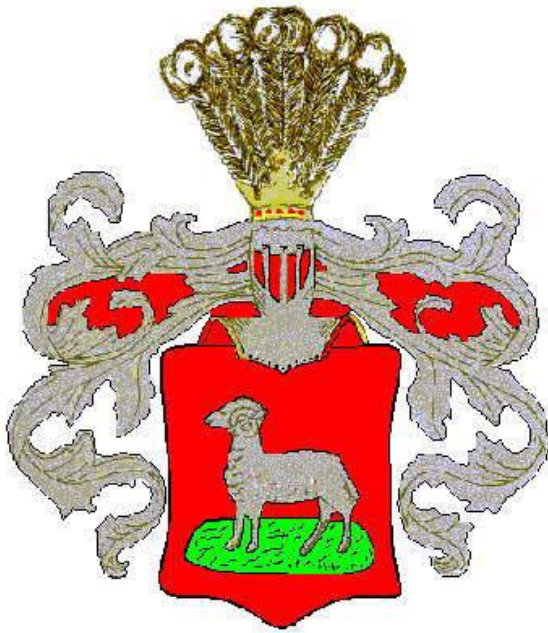
7. Herb Junosza wg herbarza Niesieckiego.



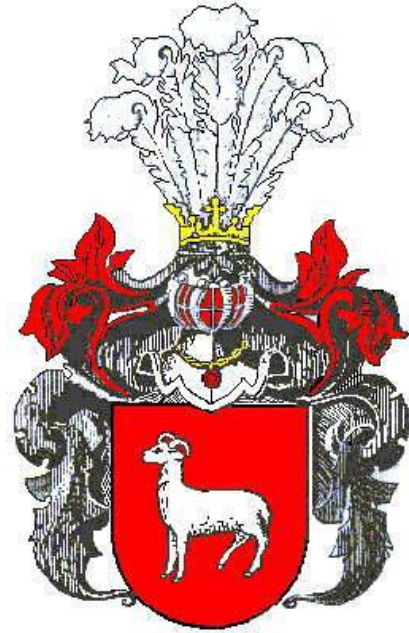
8. Herb Junosza wg herbarza Stupnickiego.



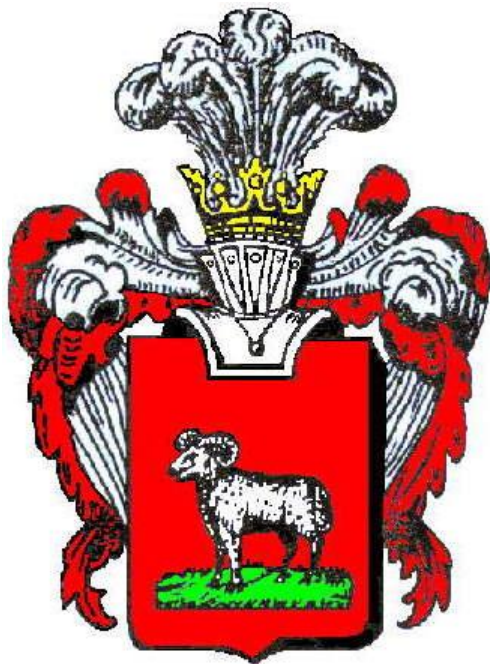
9. Herb Junosza wg Szymańskiego.



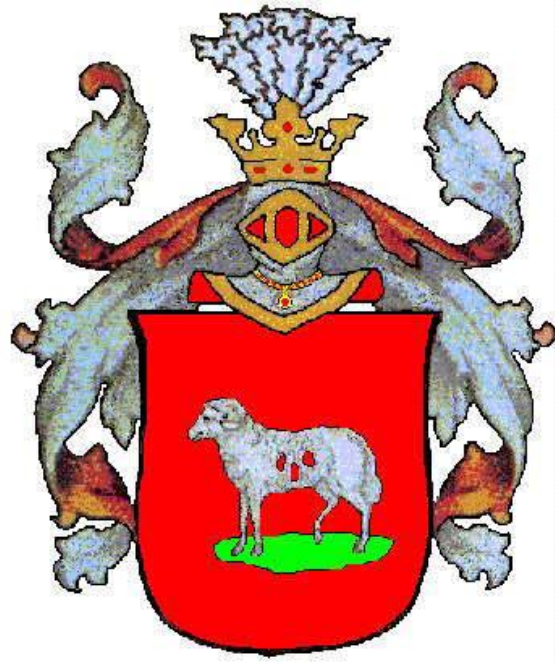
10. Herb Junosza wg HERBY RYCERSTWA POLSKIEGO, rys. Jiří Nečas Biblioteka Kórnicka PAN i Ossolineum.



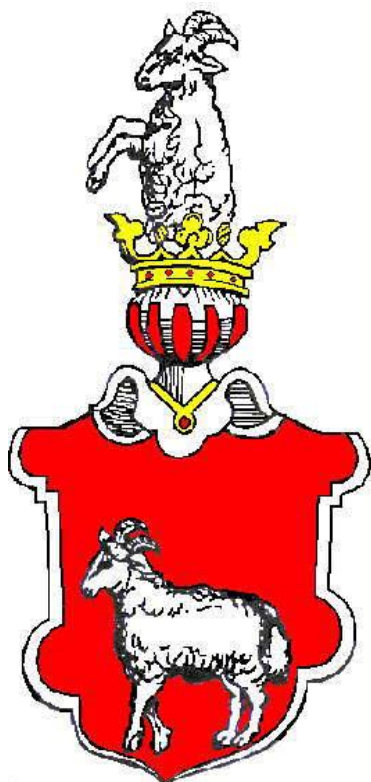
11. Herb Junosza wg Adam Jońca, HERBY SZLACHTY POLSKIEJ.



12. Herb Junosza wg Wł. Chrzanowskiego.



13. Herb Junosza wg HERBY RODÓW POLSKICH; Mieczysław Paszkiewicz i Jerzy Kulczycki ORBIS BOOKS (London) 1990.



14. Herb Junosza wg Mariusza Kazańczuka, STAROPOLSKIE LEGENDY HERBOWE.



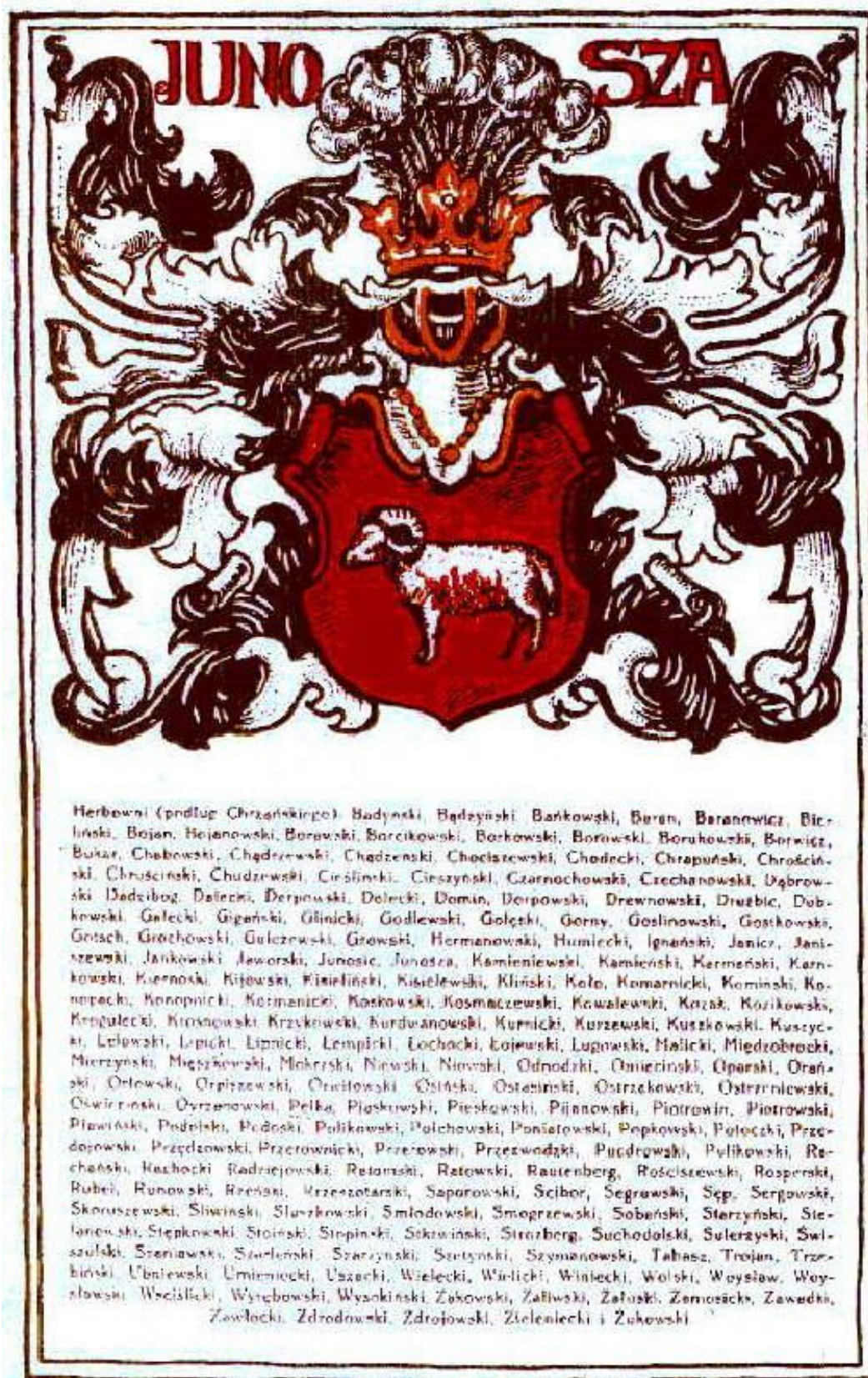
15. Herb Junosza na znaczku Solidarności.



16. Herb Junosza wg herbarza Okolskiego.



17. Herb Junosza wg herbarza Paprockiego.





19. Wyobrażenie herbu Junosza na stronie dedykacyjnej wypisów z książki Cesara Baroniusza, częściowo wyretuszowano.



### 1.3.0 Herb Junosza w architekturze itp.



21. Herb Junosza na wsporniku w kościele parafialnym w Gosławicach k. Konina (pierwsza połowa XV w.). Jedno z najstarszych wyobrażeń herbu Junosza w architekturze.



22. Kościół w Iwanowicach koło Kalisza. Herb Junosza na kropielnicy, rok 1464. Obok wizerunku herbu w Gosławicach (obok) jest jednym z najstarszych wyobrażeń tego herbu w architekturze.



23. Kartusz herbowy nad lewą . kolumną portalu kościoła.



24. Kartusz herbowy nad portalem głównym kościoła.



25. Kartusz herbowy nad prawą kolumną portalu kościoła.

Kalisz, kościół pojezuicki



26. Herb Junosza na ambonie w kościele jezuickim w Kaliszu. Na górze data 1599 r. Nad barankiem litery SK, monogram prymasa Stanisława Karnkowskiego.



27. Herb Junosza znajdujący się pierwotnie na ścianie budynku bursy kolegium jezuickiego w Kaliszu. Napis: BURSA KARNKOVIANA ET SEMINARIUM 1595. Budynek bursy został zniszczony w czasie I. wojny światowej i tablica została wmurowana na ścianie kolegium, a w latach 90-tych została przeniesiona na ścianę pomnikową przed Muzeum Okręgowym w Kaliszu.



28. Katedra we Włocławku. Herb Junosza z płyty nagrobnej Jana Karnkowskiego (13) biskupa kujawskiego. Płyta została wykonana w 1536 r., jest dobrze zachowana i podaje jedną z najstarszych i najwiarogodniejszych wersji herbu Junosza używanego przez ród Karnkowskich.





29. Kościół parafialny w Karnkowie. Kartusz herbowy nad wejściem głównym do kościoła.



30.



31.



32.

Kościół parafialny w Karnkowie. Tablice z herbem Junosza wmurowane na wieży. Na pierwszej z lewa napis: AMPK (AD MANDATUM PETRI KARNKOVII) data ANNO 1761 REPARATUM.



33.

Tablica na zewnętrznej ścianie kościoła z rzadką odmianą herbu Junosza. Baranek zwrócony głową w prawą stronę.



34.

Herb Junosza na chórze. Po lewej stronie litera S, a po prawej litera K; litery monogramu prymasa Stanisława Karnkowskiego.



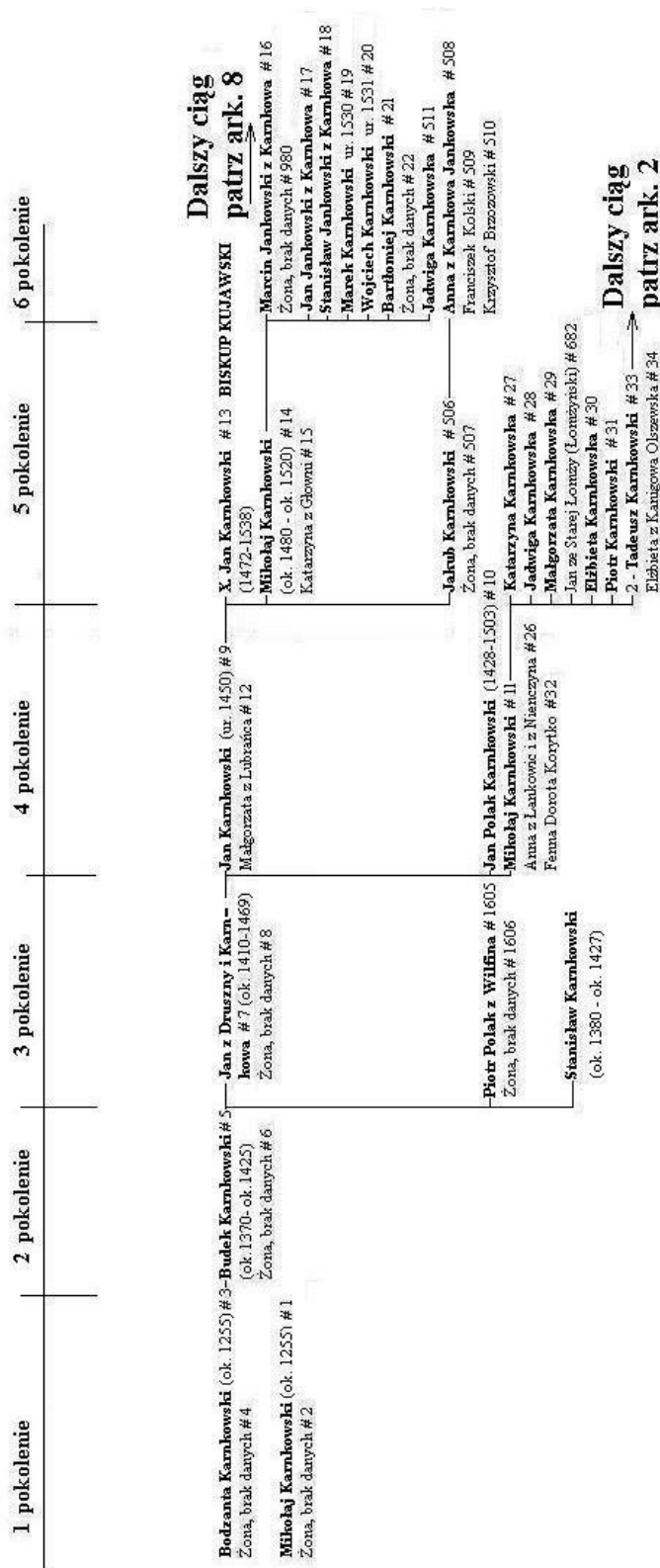
35. Guzik z herbem Junosza, dwuwarstwowy, średnica 27 mm. ZYGMUNT MÜNCHHEIMER w WARSZAWIE. Poprzednio w kolekcji Jerzego Dunin-Borkowskiego.

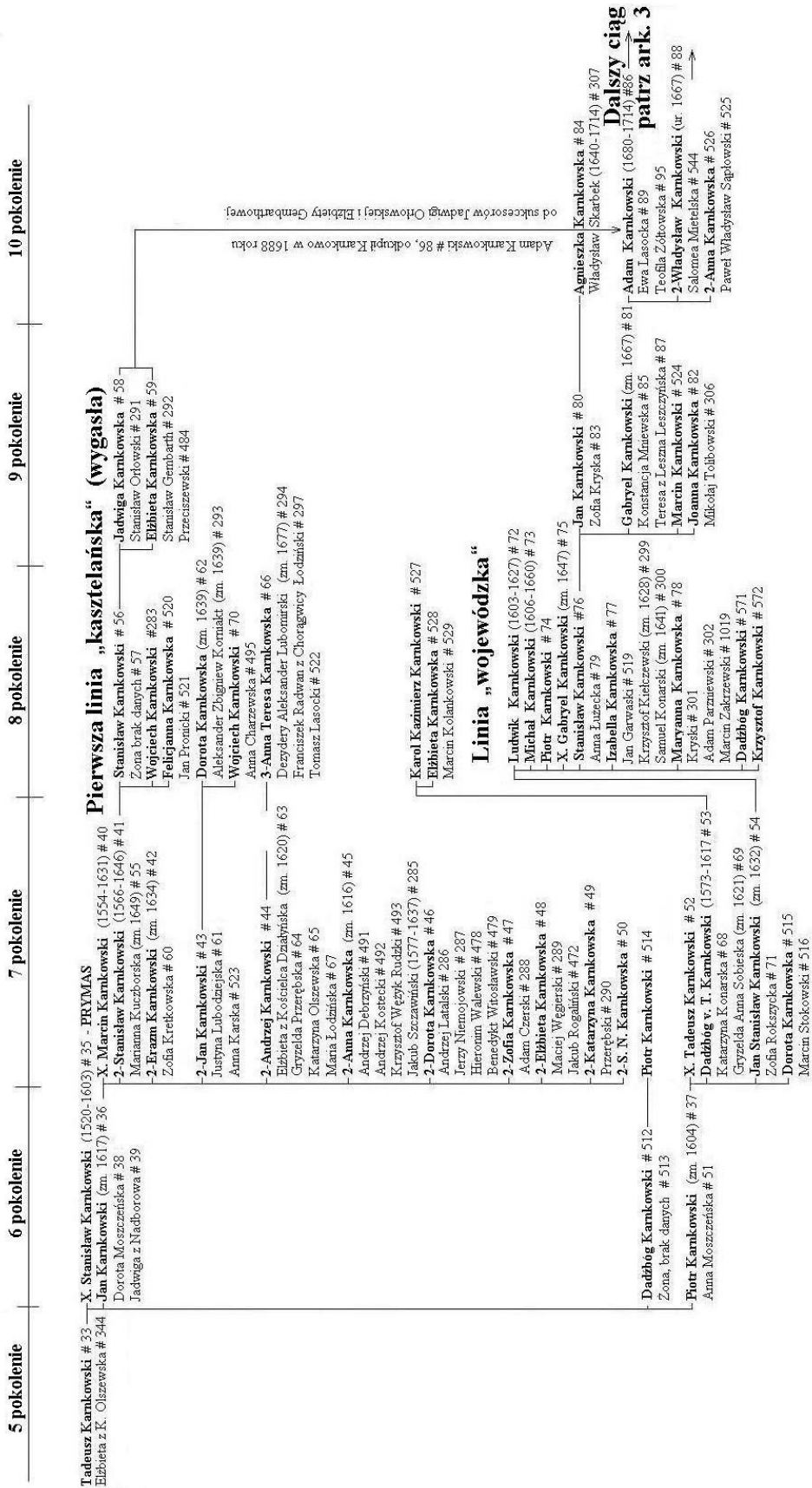


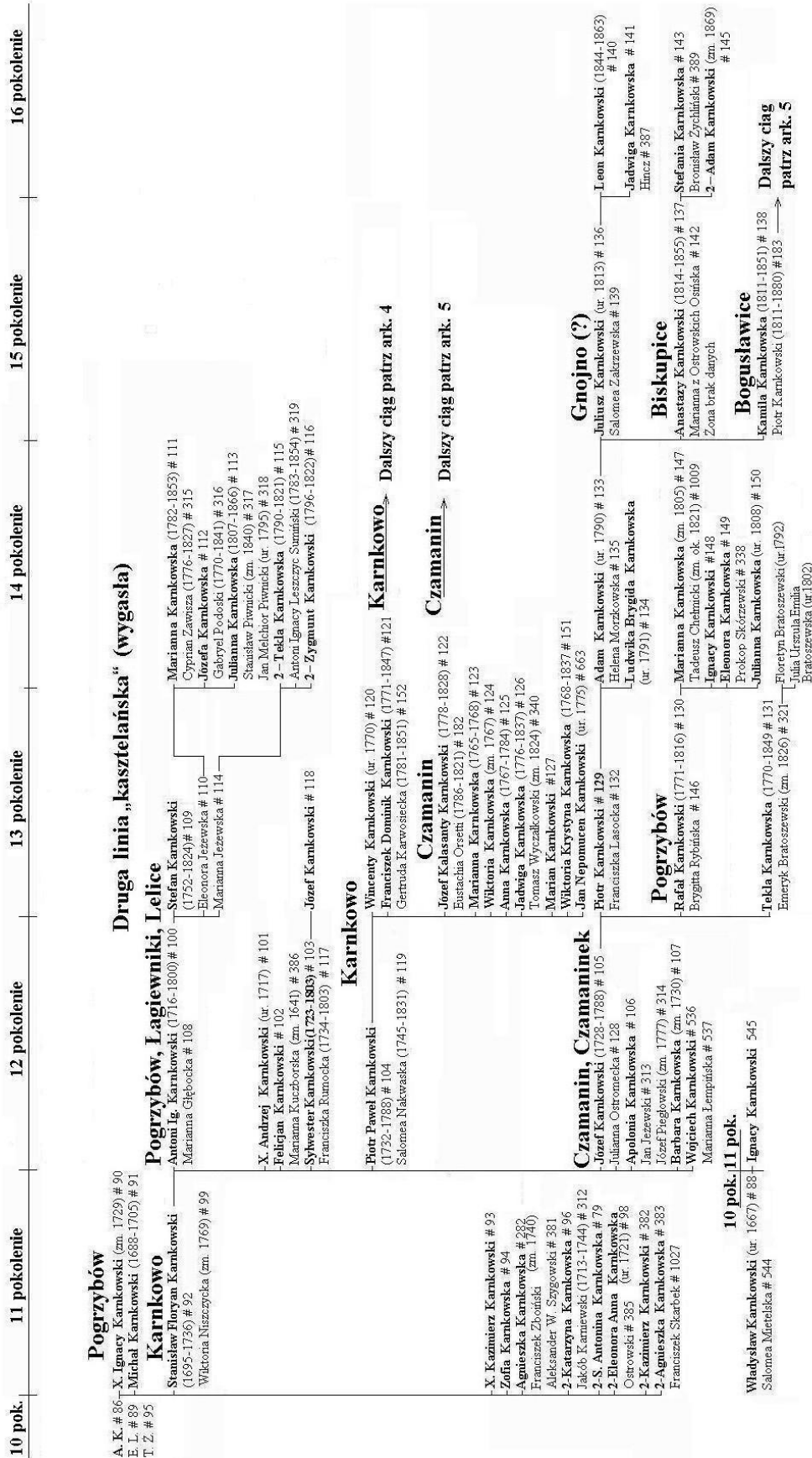
36. Guzik z herbem Junosza, wykonanie 2.

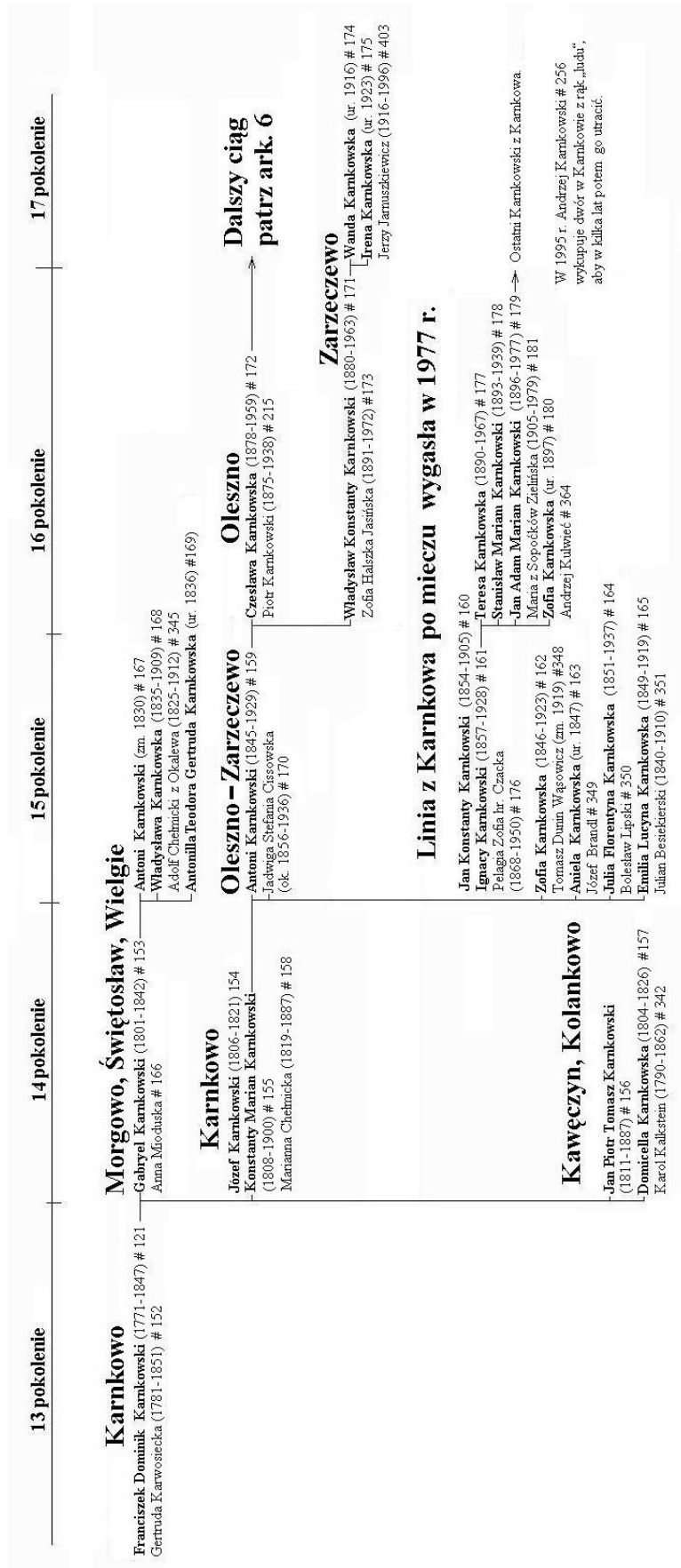
## Rozdział 2 DRZEWO GENEALOGICZNE

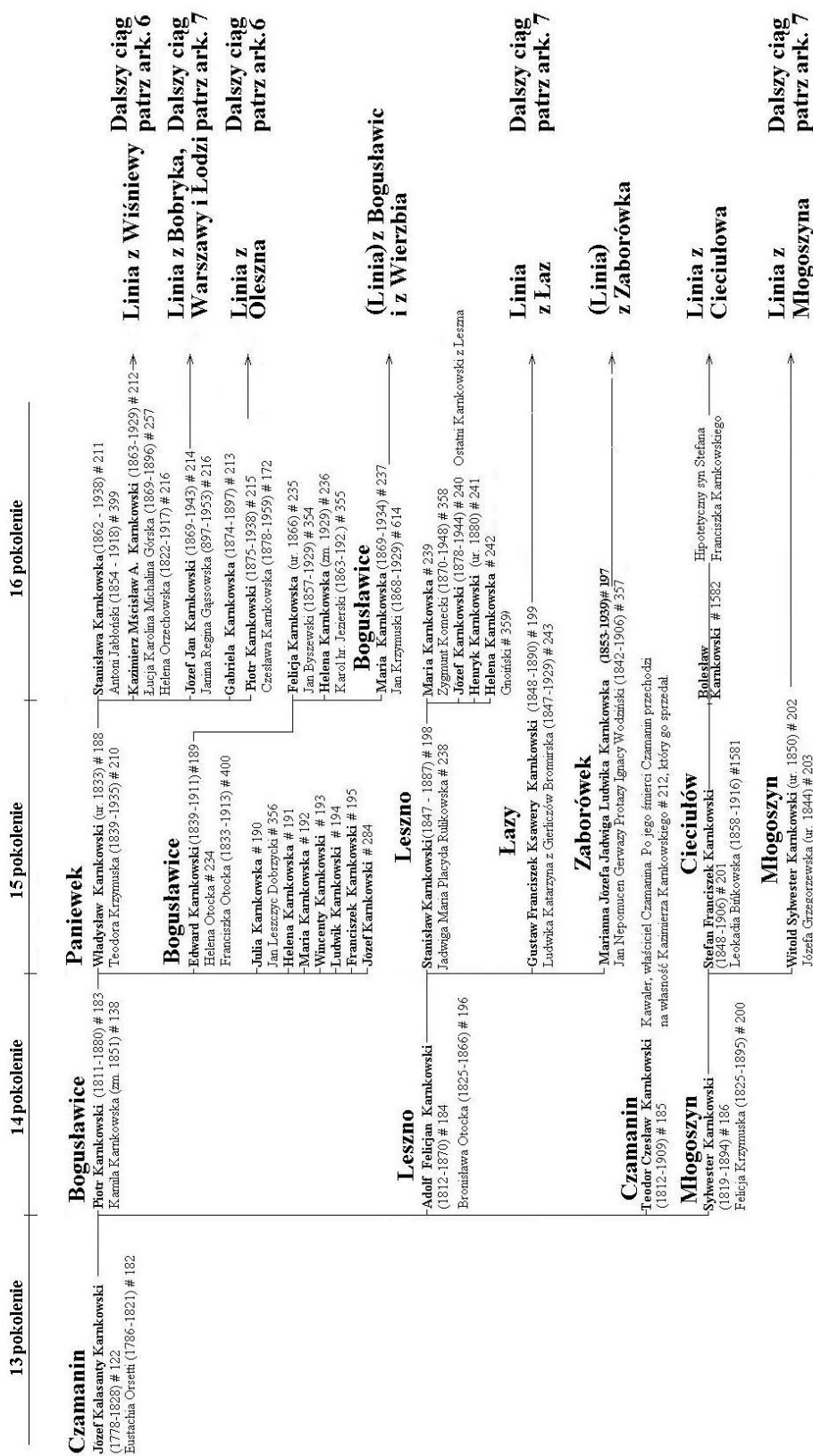
### 2. 1. 0 Opracowanie komputerowe.







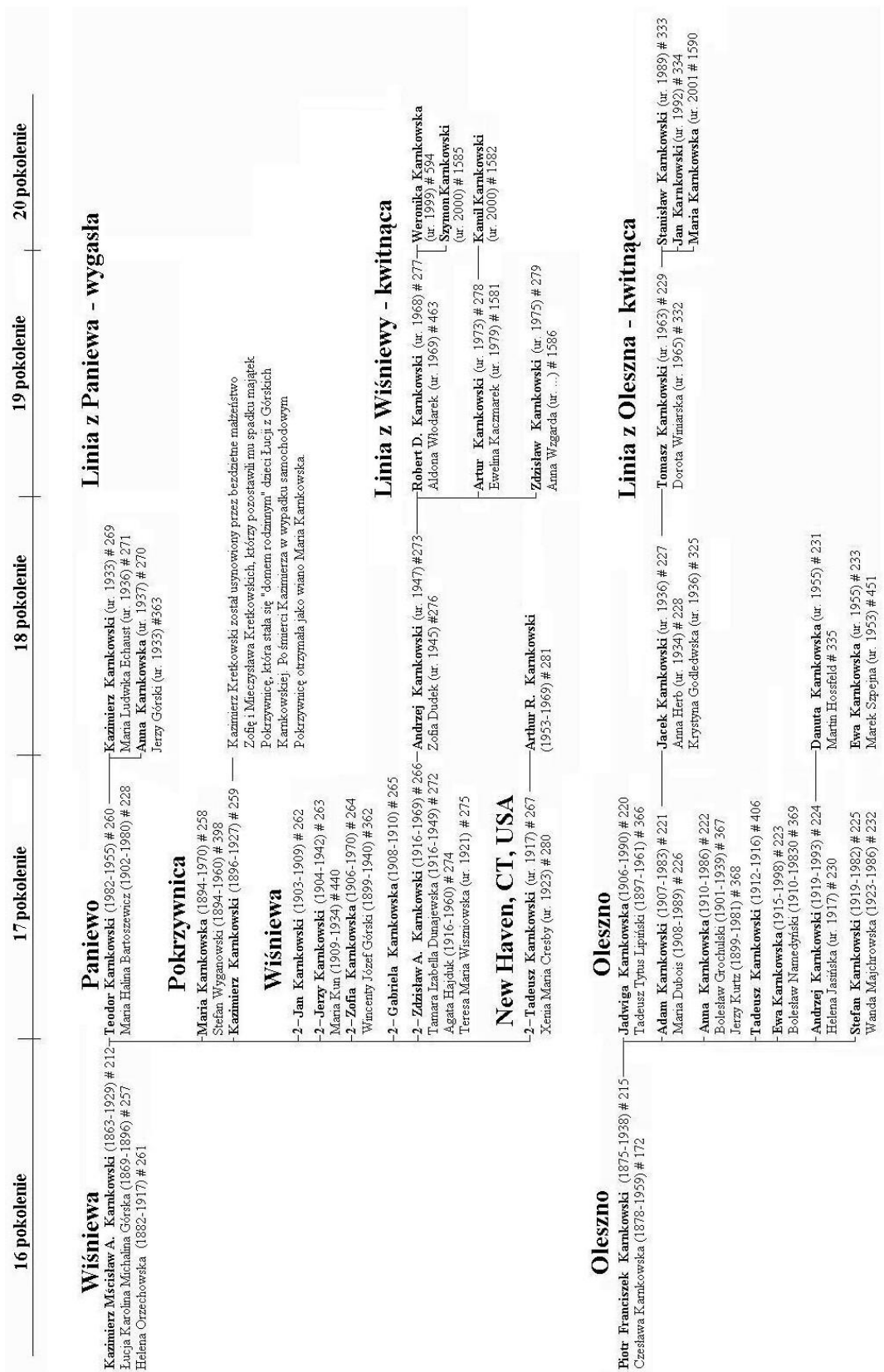




Drzewo genealogiczne rodu Karnkowskich. Arkusz 5.

41.

Linie z Bogusławic i z Wierzbia, oraz z Zaborówka, są liniami rodów Wodzińskich i Krzymuskich, dlatego nazwę umieszczono w nawiasach. Wprowadzono je do wykresu, aby pokazać powiązania panien Karnkowskich z majątkami ich mężów, po zamążpójściu.





15 pokolenie      16 pokolenie      17 pokolenie      18 pokolenie      19 pokolenie

**Linia z Bobryka, Warszawy i Łodzi**

— Józef Jan Karnkowski (1869-1943) # 214 — Stanisław Karnkowski (1901-1940) # 218 — Andrzej Maria Karnkowski (1932-2000) # 394 — Elżbieta Zofia Karnkowska (ur. 1969) # 396  
 — Janina Regina Gąsowska (1879-1953) # 216 — Halina Janina Subowska (1907-1980) # 219 — Zofia Danuta Gąsiorowska (ur. 1933) # 395 — Andrzej Piotr Wiśniewski (ur. 1968) # 397  
 — Maria Karnkowska (1907-1980) # 217 — Zygmunt Marian Sulowski (1902-1940) # 365 — Stanisław Bobiński (1897-1981) # 452

**Linia z Łaz, Pask, Zaborowa i ze Staroźrebów**

**Łazy**

Gustaw Franciszek Ksawery Karnkowski (1848-1890) # 199  
 Ludwika Katarzyna z Giedliczów Bromirska (1848-1929) # 243

Maria Wincentyna Bronisława Karnkowska (1877-1955) # 246  
 Marian Grott-Nowomyski (1902-1926) # 360

**Zaborów**

— Zofia Dorota Karolina Karnkowska (1878-1968) # 248  
 — Leon Feliks Goldstand (1871-1926) # 361  
 — Jerzy hr. Tanowski (1882-1934) # 466

**Paski**

— Władysław Adolf Stanisław Karnkowski (1881-1948) # 244  
 — Ewelina Hobyńska (1889-1953) # 404

**Sacré Ceur - Francja**

— S. Izabella Lutwika Pauline Karnkowska (1883-1966) # 245

— Jadwiga Zofia Karnkowska (1885-1965) # 249  
 — Feliks Czerwiakowski (1878-1961) # 1033

**Łazy**

— Stanisław Stefan Aleksander Karnkowski (1888-1952) # 247  
 — Elżbieta Hobyńska (1897-1956) # 250

**Linia z Łaz**

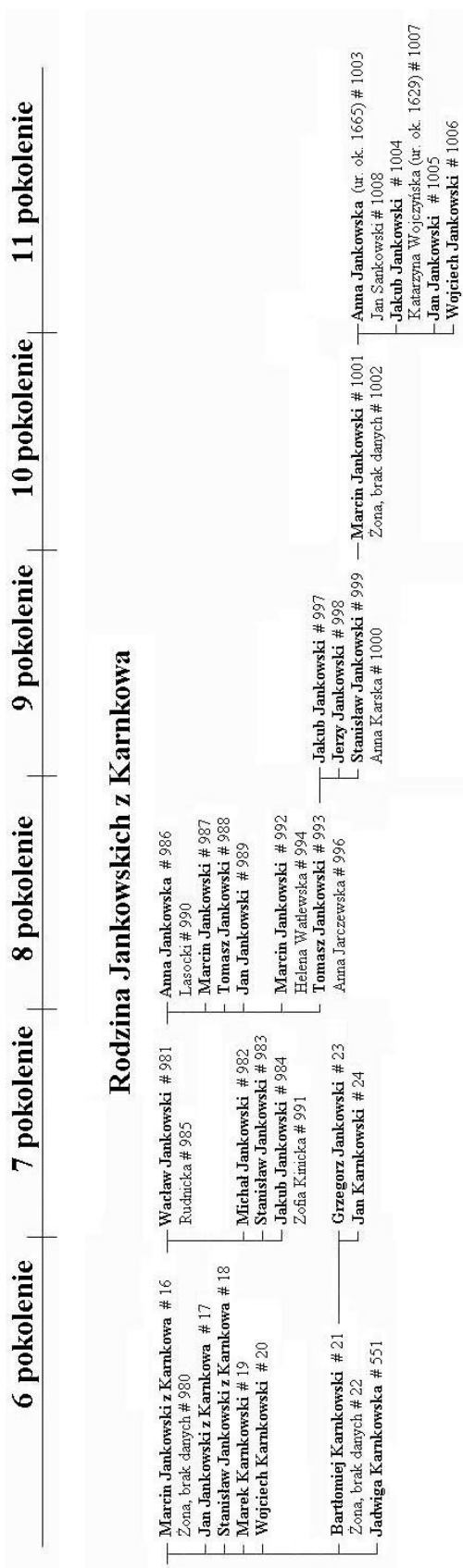
— Ludwik Karnkowski (1919-1993) # 252 — Andrzej Karnkowski (ur. 1955) # 256 — Krzysztof Karnkowski (ur. 1978) # 449  
 — Maria Paszkowska (1921-2003) # 255 — Anna Kamińska (ur. 1955) # 448  
 — Zofia Chojnowska (ur. 1955) # 450

**Staroźreby**

— Andrzej Karnkowski (1921-1995) # 251 — Stanisław Ludwik Aleksander Karnkowski (ur. 1961) # 254  
 — Maria de la Conception d'Avial (ur. 1928) # 253

**Linia z Młogoszyna i z Torunia**

— Witold Sylwester Karnkowski (ur. 1850) # 202 — Stefan Karnkowski (1889-1958) # 204 — Władysław Karnkowski (1922-1994) # 206 — Witold Karnkowski (ur. 1962) # 208  
 — Józefa Czagorzewska (ur. 1844) # 203 — Anna Gajewska (zm. 1965) # 209 — Leonida Dąbrowska (zm. 1965) # 205 — Krystyna Jagiełko (1930-2003) # 207 — Małgorzata Zakrzewska (ur. 1964) # 1586



## 2.2.0 Listy imienne członków rodu.

### 2.2.1. Lista według kodu osobowego.

#### Komentarz

Drzewo genealogiczne rodziny Karnkowskich łącznie ze współmałżonkami obejmuje ponad 600 osób, z których każda posiada swój specyficzny nr kodu osobowego. Nr ten stosowany jest dla danej osoby w drzewie genealogicznym, w opisach genealogicznych przejętych z herbarzy, w opisach siedzib poszczególnych linii rodziny, w objaśnieniach fotografii i generalnie w obrębie całej niniejszej pracy.

Dla ułatwienia poszukiwań poszczególnych osób podano w niniejszym rozdziale dwie osobowe listy imienne.

**Pierwsza lista** ułożona jest wg rosnących numerów kodu i obejmuje: imię(ona) i nazwisko danej osoby, rok urodzenia i zgonu, imię i nazwisko małżonka(i), nr kodu osobowego małżonka(i), oraz zawód względnie inne określenie.

**Druga lista** jest listą alfabetyczną i obejmuje: nazwisko i imię(ona) danej osoby, nr kodu, datę urodzenia i inne dane. Należy mieć nadzieję, że listy te ułatwią orientację i pozwolą bez trudności znaleźć, względnie zidentyfikować każdą osobę w obrębie niniejszej pracy.

W listach tych ujęto jedynie osoby występujące w drzewie genealogicznym opublikowanym w niniejszej pracy. W programie komputerowym zarejestrowano, tam gdzie to było wiadome nazwiska i imiona rodziców współmałżonków pań i panów Karnkowskich, którzy oczywiście otrzymali też swe numery kodu osobowego. Osoby te jednak zostały pominięte w listach, ponieważ ich znaczenie jest dla historii rodu Karnkowskich drugorzędne, natomiast zajmując miejsce zmniejszali przejrzystość opracowania. W ten sposób powstały „*puste*” numery kodu.

**Lista obejmuje osoby, które nabyły nazwisko Karnkowski przez urodzenie, lub przez małżeństwo.**

Nr	Nazwisko i imię (zmarł w wieku, lat)	Urodz.	Zmarł	Nr	Małżonek(a)
1	Karnkowski Mikołaj	Ok. 1255		2	Żona, brak danych
2	Żona, brak danych			1	Mikołaj Karnkowski
3	Karnkowski Bodzanta	Ok. 1255		4	Żona, brak danych
4	Żona, brak danych			3	Bodzanta Karnkowski
5	Karnkowski Budek (55)	Ok. 1370	Ok. 1425	6	Żona, brak danych
6	Żona, brak danych			5	Budek Karnkowski
7	Jan z Druszny i Karnkowa (59)	Ok. 1410	Ok. 1469	8	Żona, brak danych
8	Żona, brak danych			7	Jan z Druszny i z Karnkowa
9	Karnkowski Jan	Ok. 1450		12	Małgorzata z Lubrańca
10	Karnkowski Jan Polak (53)	1428	07.06.1503	---	Kawaler
11	Karnkowski Mikołaj			26	1 <sup>o</sup> v. Anna z Łankowic i z Nienczyna
12	Z Lubrańca Małgorzata			32	2 <sup>o</sup> v. Fenna Dorota Korytko
13	X. Karnkowski Jan (66)	1472	1538	-----	-- o--
14	Karnkowski Mikołaj (40)	Ok. 1480	Ok. 1520	15	Katarzyna z Głowni
15	Z Głowni Katarzyna			14	Mikołaj Karnkowski
16	Z Karnkowa Marcin Jankowski				Żona, brak danych
17	Z Karnkowa Jan Jankowski				Żona, brak danych
18	Z Karnkowa Stanisław Jankowski				Żona, brak danych
19	Karnkowski Marek	Ok. 1530			Żona, brak danych
20	Karnkowski Wojciech	Ok. 1531			Żona, brak danych
21	Karnkowski Bartłomiej			22	Żona, brak danych
22	Żona, brak danych			21	Bartłomiej Karnkowski
23	Karnkowski Grzegorz	Ok. 1530			Żona, brak danych
24	Karnkowski Jan	Ok. 1530			Żona, brak danych
25	Karnkowski Stanisław	Ok. 1380	Ok. 1427		Żona, brak danych
26	Z Nienczyna i z Łankowic Anna			11	Mikołaj Karnkowski
27	Karnkowska Katarzyna				Brak danych

28	Karnkowska Jadwiga				Brak danych
29	Karnkowska Małgorzata			682	Jan ze Starej Łomży <b>Łomżyński</b>
30	Karnkowska Elżbieta				Brak danych
31	Karnkowski Piotr				Żona, brak danych
32	Korytko Fenna Dorota			11	Mikołaj <b>Karnkowski</b>
33	Karnkowski Tadeusz			34	Elżbieta z Kanigowa Olszewska
34	Z Kanigowa Olszewska Elżbieta			33	Tadeusz <b>Karnkowski</b>
35	X. Karnkowski Stanisław (83)	10.05.1520	08.06.1603	-----	-- 0--
36	Karnkowski Jan		1617	38 39	1 <sup>0v.</sup> Dorota <b>Moszczeńska</b> 2 <sup>0v.</sup> Jadwiga z <b>Nadborowa</b>
37	Karnkowski Piotr		1604	51	Anna <b>Moszczeńska</b>
38	Moszczeńska Dorota			36	Jan <b>Karnkowski</b>
39	Z Nadborowa Jadwiga			36	Jan <b>Karnkowski</b>
40	X. Karnkowski Marcin (77)	1554	1631	-----	-- 0--
41	Karnkowski Stanisław (80)	1566	1646	55	Marianna <b>Kuczborska</b>
42	Karnkowski Erazm		1634	60	Zofia <b>Kretkowska</b>
43	Karnkowski Jan			61 523	1 <sup>0v.</sup> Justyna <b>Lubodziejska</b> 2 <sup>0v.</sup> Anna <b>Karska</b>
44	Karnkowski Andrzej			63 64 65 67	1 <sup>0</sup> v. Elżbieta z Kościelca <b>Działyńska</b> 2 <sup>0</sup> v. Gryzelda <b>Przerębska</b> 3 <sup>0</sup> v. Katarzyna <b>Olszewska</b> 4 <sup>0</sup> v. Marianna <b>Łodzińska</b>
45	Karnkowska Anna		17.07.1616	491 492 493 285	1 <sup>0v.</sup> Andrzej <b>Debrzyński</b> 2 <sup>0v.</sup> Andrzej <b>Kostecki</b> 3 <sup>0v.</sup> Krzysztof Wężyk <b>Rudzki</b> 4 <sup>0v.</sup> Jakub Szczawiński
46	Karnkowska Dorota			286 287 478 479	1 <sup>0v.</sup> Andrzej <b>Latałski</b> 2 <sup>0v.</sup> Jerzy <b>Niemojowski</b> 3 <sup>0v.</sup> Hieronim <b>Walewski</b> 4 <sup>0v.</sup> Benedykt <b>Witosławski</b>
47	Karnkowska Zofia			288	Adam <b>Czerski</b>
48	Karnkowska Elżbieta			289 472	1 <sup>0v.</sup> Maciej <b>Węgierski</b> 2 <sup>0v.</sup> Jakub <b>Rogaliński</b>
49	Karnkowska Katarzyna			290	<b>Przerębski</b>
50	S. Karnkowska N.			---	-- 0--
51	Moszczeńska Anna			37	Piotr <b>Karnkowski</b>
52	X. Karnkowski Tadeusz			---	-- 0--
53	Karnkowski Dadźbóg v. Teodor (44)	1573	1617	68 69	1 <sup>0v.</sup> Katarzyna <b>Konarska</b> 2 <sup>0v.</sup> Gryzelda Anna <b>Sobieska</b>
54	Karnkowski Jan Stanisław		1632	71	Zofia <b>Rokszycza</b>
55	Kuczborska Marianna		1649	41	Stanisław <b>Karnkowski</b>
56	Karnkowski Stanisław			57	Żona, brak danych
57	Żona, brak danych			56	Stanisław <b>Karnkowski</b>
58	Karnkowska Jadwiga			291	Stanisław <b>Orłowski</b>
59	Karnkowska Elżbieta			292 484	1 <sup>0v.</sup> Stanisław <b>Gembarth</b> 2 <sup>0v.</sup> <b>Przeciszewski</b>
60	Kretkowska Zofia			42	Erazm <b>Karnkowski</b>
61	Lubodziejska Justyna			43	Jan <b>Karnkowski</b>
62	Karnkowska Dorota		1639	293	Aleksander Zbigniew <b>Korniakt</b>
63	Działyńska Elżbieta z Kościelca		1620	44	Andrzej <b>Karnkowski</b>
64	Przerębska Gryzelda			44	Andrzej <b>Karnkowski</b>
65	Olszewska Katarzyna			44	Andrzej <b>Karnkowski</b>
66	Karnkowska Anna Teresa			294 297 522	1 <sup>0v.</sup> Dezydery A. <b>Lubomirski</b> 2 <sup>0v.</sup> F.R. z Choragwicy <b>Łodziński</b> 3 <sup>0v.</sup> Tomasz <b>Lasocki</b>
67	Łodzińska Marianna			44	Andrzej <b>Karnkowski</b>

68	Konarska Katarzyna			53	Dadźbóg v. Teodor <b>Karnkowski</b>
69	Sobieska Gryzelda Anna		1621	53	Dadźbóg v. Teodor <b>Karnkowski</b>
70	Karnkowski Wojciech			495	Anna <b>Charzewska</b>
71	Roksycka Zofia			54	Jan Stanisław <b>Karnkowski</b>
72	Karnkowski Ludwik (24)	1603	1627		Żona brak danych
73	Karnkowski Michał (54)	1606	14.10.1660		Kawaler
74	Karnkowski Piotr				Żona brak danych
75	X. Karnkowski Gabriel		1647	---	-- o--
76	Karnkowski Stanisław			79	Anna <b>Łużecka</b>
77	Karnkowska Izabella			519 299 300	1 <sup>0v</sup> Jan <b>Garwaski</b> 2 <sup>0v</sup> . Krzysztof <b>Kielczewski</b> 3 <sup>0v</sup> . Samuel <b>Konarski</b>
78	Karnkowska Maryanna			301 302 1019	1 <sup>0v</sup> . <b>Kryski</b> 2 <sup>0v</sup> . Adam <b>Parzniewski</b> 3 <sup>0v</sup> . Marian <b>Zakrzewski</b>
79	Łużecka Anna			76	Stanisław <b>Karnkowski</b>
80	Karnkowski Jan			83	Zofia <b>Kryska</b>
81	Karnkowski Gabriel		1667	85 87	1 <sup>0v</sup> . Konstancja <b>Mniewska</b> 2 <sup>0v</sup> . T. z Leszna <b>Leszczyńska</b>
82	Karnkowska Joanna			306	Mikołaj <b>Tolibowski</b>
83	Kryska Zofia			80	Jan <b>Karnkowski</b>
84	Karnkowska Agnieszka			307	Władysław <b>Skarbek</b>
85	Mniewska Konstancja			81	Gabryel <b>Karnkowski</b>
86	Karnkowski Adam (44)	04.03.1680	1724	89 95	1 <sup>0v</sup> . Ewa <b>Lasocka</b> 2 <sup>0v</sup> . Teofila <b>Żółtowska</b>
87	Z Leszna Leszczyńska Teresa			81	Gabryel <b>Karnkowski</b>
88	Karnkowski Władysław	1667		---	Zmarł młodo
89	Lasocka Ewa			86	Adam <b>Karnkowski</b>
90	X. Karnkowski Ignacy		1729	---	-- o--
91	Karnkowski Michał (17)	1688	1705	---	Zmarł młodo
92	Karnkowski Stanisław Floryan (41)	1695	1736	99	Wiktoria <b>Niszczycza</b>
93	X. Karnkowski Kazimierz			---	-- o--
94	Karnkowska Zofia				Żona brak danych
95	Żółtowska Teofila			86	Adam <b>Karnkowski</b>
96	Karnkowska Katarzyna			312	Jakub <b>Karniewski</b>
97	S. Karnkowska Antonina			---	-- o--
98	Karnkowska Eleonora Anna	1721		385	<b>Ostrowski</b>
99	Niszczycza Wiktoria		1769	92	Stanisław Floryan <b>Karnkowski</b>
100	Karnkowski Antoni Ignacy (84)	1716	1800	108	Maria <b>Głębocka</b>
101	X. Karnkowski Andrzej	1717			-- o--
102	Karnkowski Felicjan			386	Marianna <b>Kuczborska</b>
103	Karnkowski Sylwester (80)	1723	23.06.1803	117	Franciszka <b>Rumocka</b>
104	Karnkowski Piotr Paweł (56)	1732	14.04.1788	119	Salomea <b>Nakwaska</b>
105	Karnkowski Józef (60)	1728	1788	128	Julianna <b>Ostromięcka</b>
106	Karnkowska Apolonia			313 314	1 <sup>0v</sup> . <b>Jeżewski</b> 2 <sup>0v</sup> . Józef <b>Pięgłowski</b>
107	Karnkowska Barbara		1730		Niezamężna
108	Głębocka Marianna			100	Antoni Ignacy <b>Karnkowski</b>
109	Karnkowski Stefan (72)	1752	18.03.1824	110 114	1 <sup>0v</sup> . Eleonora <b>Jeżewska</b> 2 <sup>0v</sup> . Marianna <b>Jeżewska</b>
110	Jeżewska Eleonora			109	Stefan <b>Karnkowski</b>
111	Karnkowska Marianna (71)	1782	1853	315	Cyprian <b>Zawisza</b>
112	Karnkowska Józefa			316	Gabryel <b>Podoski</b>
113	Karnkowska Julianna (69)	1807	1866	317 318	1 <sup>0v</sup> . Stanisław <b>Piwnicki</b> 2 <sup>0v</sup> . Jan Melchior <b>Piwnicki</b>
114	Jeżewska Marianna			109	Stefan <b>Karnkowski</b>

115	<b>Karnkowska</b> Tekla (31)	1790	23.05.1821	319	Antoni <b>Leszczyk Sumiński</b>
116	<b>Karnkowski</b> Zygmunt (26)	1796	10.12.1822	---	Kawaler
117	<b>Rumocka</b> Franciszka (69)	1734	28.11.1803	103	Sylwester <b>Karnkowski</b>
118	<b>Karnkowski</b> Józef			---	Zmarł jako dziecko
119	<b>Nakwaska</b> Salomea (86)	Ok. 1745	11.05.1831	104	Piotr Paweł <b>Karnkowski</b>
120	<b>Karnkowski</b> Wincenty	12.05.1770			Żona brak danych
121	<b>Karnkowski</b> Franciszek Dominik Piotr (76)	04.08.1771	23.12.1847	152	Gertruda <b>Karwosiecka</b>
122	<b>Karnkowski</b> Józef Kalasanty (50)	03.07.1778	06.05.1828	182	Eustachia <b>Orsetti</b>
123	<b>Karnkowska</b> Marianna (3)	1765	1768	---	Zmarła jako dziecko
124	<b>Karnkowska</b> Wiktoria		1767		Brak danych
125	<b>Karnkowska</b> Anna (17)	1767	1784	---	Niezamężna
126	<b>Karnkowska</b> Jadwiga (61)	30.09.1776	30.09.1837	340	Tomasz <b>Wyczałkowski</b>
127	<b>Karnkowski</b> Marian				Żona brak danych
128	<b>Ostromięcka</b> Julianna			105	Józef <b>Karnkowski</b>
129	<b>Karnkowski</b> Piotr			132	Franciszka <b>Lasocka</b>
130	<b>Karnkowski</b> Rafał (45)	1771	25.07.1816	146	Brygitta <b>Rybińska</b>
131	<b>Karnkowska</b> Tekla (79)	1770	1849	321	Emeryk <b>Bratoszewski</b>
132	<b>Lasocka</b> Franciszka			129	Piotr <b>Karnkowski</b>
133	<b>Karnkowski</b> Adam	1790		135	Helena <b>Morzowska</b>
134	<b>Karnkowska</b> Ludwika Brygida	1791			Brak danych
135	<b>Morzowska</b> Helena			133	Adam <b>Karnkowski</b>
136	<b>Karnkowski</b> Juliusz	08.04.1813		139	Salomea <b>Zakrzewska</b>
137	<b>Karnkowski</b> Anastazy (41)	18.07.1814	19.12.1855	142 44	1 <sup>0v.</sup> M. z Ostrowskich <b>Osińska</b> 2 <sup>0v.</sup> Żona, brak danych
138	<b>Karnkowska</b> Kamila (36)	1815	10.11.1851	183	Piotr <b>Karnkowski</b>
139	<b>Zakrzewska</b> Salomea			136	Juliusz <b>Karnkowski</b>
140	<b>Karnkowski</b> Leon (19)	1844	14.01.1863		Kawaler
141	<b>Karnkowska</b> Jadwiga			387	<b>Hincz</b>
142	<b>Osińska z Ostrowskich</b> Maria			137	Anastazy <b>Karnkowski</b>
143	<b>Karnkowska</b> Stefania			389	Bronisław <b>Żychliński</b>
144	Żona, brak danych			137	Anastazy <b>Karnkowski</b>
145	<b>Karnkowski</b> Adam		27.12.1869	---	Zmarł młodo
146	<b>Rybińska</b> Brygitta			130	Rafał <b>Karnkowski</b>
147	<b>Karnkowska</b> Marianna		1805	1009	Tadeusz <b>Chelmicki</b>
148	<b>Karnkowski</b> Ignacy				Żona, brak danych
149	<b>Karnkowska</b> Eleonora			338	Prokop <b>Skórzewski</b>
150	<b>Karnkowska</b> Julianna	19.01.1808		318	Jan Melchior <b>Piwnicki</b>
151	<b>Karnkowska</b> Wiktoria Krystyna (69)	1768	1837		Brak danych
152	<b>Karwosiecka</b> Gertruda (70)	1781	28.07.1851	121	Franciszek Dominik Piotr <b>Karnkowski</b>
153	<b>Karnkowski</b> Gabryel (41)	22.11.1801	11.12.1842	166	Anna <b>Mioduska</b>
154	<b>Karnkowski</b> Józef (15)	27.04.1806	04.12.1821		Zmarł jako student
155	<b>Karnkowski</b> Konstanty Marian (92)	25.03.1808	20.09.1900	158	Marianna <b>Chelmicka</b>
156	<b>Karnkowski</b> Jan Piotr Tomasz (76)	27.01.1811	01.08.1887		Kawaler
157	<b>Karnkowska</b> Domicella (22)	09.08.1804	18.02.1826	342	Karol <b>Kalkstein</b>
158	<b>Chelmicka</b> Marianna (68)	1819	28.06.1887	155	Konstanty <b>Karnkowski</b>
159	<b>Karnkowski</b> Antoni (84)	15.01.1845	12.07.1929	170	Jadwiga Stefania <b>Cissowska</b>
160	<b>Karnkowski</b> Jan Konstanty (51)	12.02.1854	1905		Kawaler
161	<b>Karnkowski</b> Ignacy (71)	31.07.1857	26.05.1928	176	Pelagia Józefa hr. <b>Czacka</b>
162	<b>Karnkowska</b> Zofia (77)	03.04.1846	25.09.1923	348	Tomasz <b>Dunin Wąsowicz</b>
163	<b>Karnkowska</b> Aniela	23.07.1847		349	Józef <b>Brandl</b>
164	<b>Karnkowska</b> Julia Florentyna (86)	19.06.1851	01.12.1937	350	Bolesław <b>Lipski</b>
165	<b>Karnkowska</b> Emilia Lucyna (70)	30.06.1849	1919	351	Julian <b>Besiekierski</b>
166	<b>Mioduska</b> Anna			153	Gabryel <b>Karnkowski</b>
167	<b>Karnkowski</b> Antoni		1930 (?)		Kawaler
168	<b>Karnkowska</b> Władysława (74)	1835	1909	345	Adolf <b>Chelmicki</b>

169	<b>Karnkowska</b> Antonilla Teodora Gertruda		13.06.1836				Brak danych
170	<b>Cissowska</b> Jadwiga Stefania (80)		Ok. 1856	01.09.1936	159		Antoni <b>Karnkowski</b>
171	<b>Karnkowski</b> Władysław Konst. (83)		24.06.1880	21.07.1963	173		Zofia Halszka <b>Jasińska</b>
172	<b>Karnkowska</b> Czesława (81)		28.10.1878	05.02.1959	215		Piotr Franciszek <b>Karnkowski</b>
173	<b>Jasińska</b> Zofia Halszka (81)		05.03.1891	20.02.1972	171		Władysław Konstanty <b>Karnkowski</b>
174	<b>Karnkowska</b> Wanda (94)		19.12.1916	09.02.2010			Niezamężna
175	<b>Karnkowska</b> Irena		01.03.1923		403		Jerzy <b>Jarnuszkiewicz</b>
176	<b>Czacka</b> Pelagia Józefa hr. (82)		27.07.1868	11.01.1950	161		Ignacy <b>Karnkowski</b>
177	<b>Karnkowska</b> Teresa (77)		1890	1967			Niezamężna
178	<b>Karnkowski</b> Stanisław Marian (46)		14.09.1893	1939			Kawaler
179	<b>Karnkowski</b> Jan Adam Marian (81)		26.10.1896	1977	181		Maria z <b>Sopoćków Zielińska</b>
180	<b>Karnkowska</b> Zofia		1897		364		Andrzej <b>Kulwieć</b>
181	<b>Zielińska z Sopoćków</b> Maria (74)		1905	1979	179		Jan Adam <b>Karnkowski</b>
182	<b>Orsetti</b> Eustachia (35)		03.03.1786	20.12.1821	122		Józef <b>Karnkowski</b>
183	<b>Karnkowski</b> Piotr (69)		1811	29.12.1880	138		Kamilla <b>Karnkowska</b>
184	<b>Karnkowski</b> Adolf Felicjan (58)		1812	1870	196		Bronisława <b>Otocka</b>
185	<b>Karnkowski</b> Teodor Czesław (97)		1812	10.08.1909	---		Kawaler
186	<b>Karnkowski</b> Sylwester (75)		1819	1894	200		Felicja <b>Krzymuska</b>
188	<b>Karnkowski</b> Władysław		1833		210		Teodora <b>Krzymuska</b>
189	<b>Karnkowski</b> Edward (72)		1839	22.02.1911	234 400		1 <sup>0v.</sup> Helena <b>Otocka</b> 2 <sup>0v.</sup> Franciszka <b>Otocka</b>
190	<b>Karnkowska</b> Julia				356		Jan Leszczyc <b>Dobrzycki</b>
191	<b>Karnkowska</b> Helena				---		Zmarła jako dziecko
192	<b>Karnkowska</b> Maria				---		Zmarła jako dziecko
193	<b>Karnkowski</b> Wincenty				---		Zmarł jako dziecko
194	<b>Karnkowski</b> Ludwik				---		Zmarł jako dziecko
195	<b>Karnkowski</b> Franciszek				---		Zmarł jako dziecko
196	<b>Otocka</b> Bronisława (35)		29.11.1825	27.06.1860	184		Adolf <b>Karnkowski</b>
197	<b>Karnkowska</b> Marianna Józefa Jadwiga Ludwika (86)		1853	22.06.1939	357		Jan Nepumucen Gerwazy Protazy Ignacy <b>Wodziński</b>
198	<b>Karnkowski</b> Stanisław (40)		1847	1887	238		Jadwiga Maria Placyda <b>Rulikowska</b>
199	<b>Karnkowski</b> Gustaw Franciszek Ksawery (42)		15.11.1848	01.03.1890	243		Ludwika z Gierliczów <b>Bromirska</b>
200	<b>Krzymuska</b> Felicja (70)		30.10.1825	11.01.1895	186		Sylwester <b>Karnkowski</b>
201	<b>Karnkowski</b> Stefan Franciszek (59)		10.10.1848	04.11.1906	1581		Leokadia Bińkowska
202	<b>Karnkowski</b> Witold Sylwester		1850		203		Józefa <b>Grzegorzewska</b>
203	<b>Grzegorzewska</b> Józefa		1844		202		Witold <b>Karnkowski</b>
204	<b>Karnkowski</b> Stefan (69)		24.08.1889	05.03.1958	205 209		1 <sup>0v.</sup> Leonida <b>Dąbrowska</b> 2 <sup>0v.</sup> Anna <b>Gajewska</b>
205	<b>Dąbrowska</b> Leonida			1934	204		Stefan <b>Karnkowski</b>
206	<b>Karnkowski</b> Władysław (72)		21.06.1922	07.03.1994	207		Krystyna <b>Jagielko</b>
207	<b>Jagielko</b> Krystyna (73)		08.08.1930	08.07.2003	206		Władysław <b>Karnkowski</b>
208	<b>Karnkowski</b> Witold		24.07.1962		1586		Małgorzata Zakrzewska
209	<b>Gajewska</b> Anna			1965	204		Stefan <b>Karnkowski</b>
210	<b>Krzymuska</b> Teodora (96)		04.11.1839	1935	188		Władysław <b>Karnkowski</b>
211	<b>Karnkowska</b> Stanisława (93)		1862	1938	399		Antoni <b>Jabłoński</b>
212	<b>Karnkowski</b> Kazimierz Mścisław Antoni (66)		1863	27.11.1929	257 261		1 <sup>0v.</sup> Łucja Karolina M. <b>Górska</b> 2 <sup>0v.</sup> Helena <b>Orzechowska</b>
213	<b>Karnkowska</b> Gabriela (23)		04.03.1874	25.07.1897	---		Niezamężna
214	<b>Karnkowski</b> Józef Jan (74)		1869	1943	216		Janina Regina <b>Gąssowska</b>
215	<b>Karnkowski</b> Piotr Franciszek (63)		1875	31.12.1938	172		Czesława <b>Karnkowska</b>
216	<b>Gąssowska</b> Janina Regina (74)		06.09.1879	14.03.1953	214		Józef Jan <b>Karnkowski</b>
217	<b>Karnkowska</b> Maria (73)		31.07.1907	29.05.1980	365 452		1 <sup>0v.</sup> Zygmunt <b>Sułowski</b> 2 <sup>0v.</sup> Stanisław <b>Bobiński</b>
218	<b>Karnkowski</b> Stanisław (39)		04.09.1901	1940	219		Halina Janina <b>Sułowska</b>
219	<b>Sułowska</b> Halina Janina (73)		14.01.1907	20.09.1980	218		Stanisław <b>Karnkowski</b>
220	<b>Karnkowska</b> Jadwiga (84)		31.07.1906	12.12.1980	366		Tadeusz Tytus <b>Lipiński</b>

221	<b>Karnkowski Adam</b> (76)	19.12.1907	24.06.1983	226	<b>Maria Dubois</b>
222	<b>Karnkowska Anna</b> (76)	15.07.1910	05.03.1986	367 368	1 <sup>0v.</sup> Bolesław <b>Grochulski</b> 2 <sup>0v.</sup> Jerzy <b>Kurtz</b>
223	<b>Karnkowska Ewa</b> (83)	26.09.1915	12.10.1998	369	Bolesław <b>Namedyński</b>
224	<b>Karnkowski Andrzej</b> (74)	23.01.1919	05.01.1993	230	Helena <b>Jasińska</b>
225	<b>Karnkowski Stefan</b> (63)	23.01.1919	21.05.1982	232	Wanda <b>Majchrowska</b>
226	<b>Dubois Maria Wanda</b> (81)	04.08.1908	14.03.1989	221	Adam <b>Karnkowski</b>
227	<b>Karnkowski Jacek</b>	02.09.1936		228 325	1 <sup>0v.</sup> Anna <b>Herb</b> 2 <sup>0v.</sup> Krystyna <b>Godlewska</b>
228	<b>Herb Anna</b>	26.12.1934		227	Jacek <b>Karnkowski</b>
229	<b>Karnkowski Tomasz</b>	21.06.1963		332	Dorota <b>Winiarska</b>
230	<b>Jasińska Helena</b>	17.02.1917		224	Andrzej <b>Karnkowski</b>
231	<b>Karnkowska Danuta</b>	16.06.1955		335	Martin <b>Hoßfeld</b>
232	<b>Majchrowska Wanda</b>	06.01.1923	29.10.1986	225	Stefan <b>Karnkowski</b>
233	<b>Karnkowska Ewa</b>	27.01.1955		451	Marek <b>Szpejna</b>
234	<b>Otocka Helena</b>			189	Edward <b>Karnkowski</b>
235	<b>Karnkowska Felicja</b>	05.05.1866		354	Jan <b>Byszewski</b>
236	<b>Karnkowska Helena</b>		1929	355	Karol hr. <b>Jeziński</b>
237	<b>Karnkowska Maria</b> (65)	1869	29.01.1934	614	Jan <b>Krzymuski</b>
238	<b>Rulikowska Jadwiga Maria Placyda</b>			198	Stanisław <b>Karnkowski</b>
239	<b>Karnkowska Maria</b>			358	Zygmunt <b>Komecki</b>
240	<b>Karnkowski Józef</b> (66)	1878	1944	---	Kawaler
241	<b>Karnkowski Henryk</b>	1880		---	Kawaler
242	<b>Karnkowska Helena</b>			359	<b>Gnoiński</b>
243	<b>Bromirska Ludwika Katarzyna z Gierliczów</b> (81)	1848	27.02.1929	199	Gustaw <b>Karnkowski</b>
244	<b>Karnkowski Władysław Adolf Stanisław</b> (67)	16.10.1881	19.06.1948	404	Ewelina <b>Holyńska</b>
245	<b>S. Karnkowska Izabela Ludwika Paulina</b> (83)	1883	03.08.1966	---	-- 0 --
246	<b>Karnkowska Maria Wincentyna Bronisława</b> (78)	1877	1955	360	Marian <b>Grott Nowomiejski</b>
247	<b>Karnkowski Stanisław Stefan Aleksander</b> (64)	17.02.1888	06.11.1952	250	Elżbieta <b>Holyńska</b>
248	<b>Karnkowska Zofia Dorota Karolina</b> (90)	1878	09.01.1968	361 466	1 <sup>0v.</sup> Leon <b>Goldstand</b> 2 <sup>0v.</sup> Jerzy hr. <b>Tarnowski</b>
249	<b>Karnkowska Jadwiga Zofia</b> (80)	30.03.1985	25.10.1965	405	Feliks <b>Czerwiakowski</b>
250	<b>Holyńska Elżbieta</b> (59)	10.12.1897	19.05.1956	247	Stanisław Stefan Aleksander <b>Karnkowski</b>
251	<b>Karnkowski Andrzej</b> (74)	24.12.1921	09.03.1995	253	Maria de la Concepcion <b>d'Avial</b>
252	<b>Karnkowski Ludwik</b> (74)	12.01.1919	16.12.1993	255	Maria <b>Paszowska</b>
253	<b>D'Avial Maria de la Concepcion</b>	1928		251	Andrzej <b>Karnkowski</b>
254	<b>Karnkowski Stanisław Ludwik Aleksander</b>	28.09.1961			Kawaler
255	<b>Paszowska Maria</b> (82)	17.03.1921	19.01.2003	252	Ludwik <b>Karnkowski</b>
256	<b>Karnkowski Andrzej</b>	12.04.1955		448 450	1 <sup>0 v.</sup> Anna <b>Kamińska</b> 2 <sup>0 v.</sup> Zofia <b>Chojnowska</b>
257	<b>Górska Łucja Karolina Michalina</b> (27)	30.09.1869	05.10.1896	212	Kazimierz Mściśław Antoni <b>Karnkowski</b>
258	<b>Karnkowska Maria</b> (76)	1894	15.07.1970	398	Stefan <b>Wyganowski</b>
259	<b>Karnkowski Kazimierz</b> (31)	1896	20.11.1927	---	Kawaler
260	<b>Karnkowski Teodor</b> (63)	20.12.1892	22.01.1955	268	Maria Halina <b>Bartoszewicz</b>
261	<b>Orzechowska Helena</b> (35)	1882	25.12.1917	212	Kazimierz Mściśław Antoni <b>Karnkowski</b>
262	<b>Karnkowski Jan</b> (6)	29.05.1903	29.03.1909	---	Zmarł jako dziecko
263	<b>Karnkowski Jerzy</b> (38)	1904	25.06.1942	440	Maria <b>Kun</b>
264	<b>Karnkowska Zofia</b> (64)	22.05.1906	24.02.1970	362	Wincenty <b>Górski</b>
265	<b>Karnkowska Gabriela</b> (2)	24.04.1908	23.12.1910	---	Zmarła jako dziecko
266	<b>Karnkowski Zdzisław Antoni</b> (53)	20.01.1916	24.06.1969	272 274 275	1 <sup>0v.</sup> Tamara Iz. <b>Dunajewska</b> 2 <sup>0v.</sup> Agata <b>Hajduk</b> 3 <sup>0v.</sup> Teresa M. <b>Wiszniewska</b>



267	Karnkowski Tadeusz	27.11.1917		280	Xenia Maria <b>Cresby</b>
268	<b>Bartoszewicz</b> Maria Halina (78)	26.08.1902	06.11.1980	260	Teodor <b>Karnkowski</b>
269	<b>Karnkowski</b> Kazimierz	16.06.1933		271	Maria Ludwika <b>Echaust</b>
270	<b>Karnkowska</b> Anna	20.05.1937		363	Jerzy <b>Górski</b>
271	<b>Echaust</b> Maria Ludwika	01.04.1936		269	Kazimierz <b>Karnkowski</b>
272	<b>Dunajewska</b> Tamara Izabela (33)	26.09.1916	08.07.1949	266	Zdzisław Antoni <b>Karnkowski</b>
273	<b>Karnkowski</b> Andrzej	29.01.1947		276	Zofia <b>Dudek</b>
274	<b>Hajduk</b> Agata (44)	15.02.1916	02.03.1960	266	Zdzisław Antoni <b>Karnkowski</b>
275	<b>Wisniowska</b> Teresa Maria (79)	17.07.1921		266	Zdzisław Antoni <b>Karnkowski</b>
276	<b>Dudek</b> Zofia	19.07.1945		273	Andrzej <b>Karnkowski</b>
277	<b>Karnkowski</b> Robert Dariusz	26.10.1968		463	Aldona <b>Włodarek</b>
278	<b>Karnkowski</b> Artur	12.04.1973			
279	<b>Karnkowski</b> Zdzisław	21.01.1975			
280	<b>Cresby</b> Xenia Maria (86)	06.01.1923	30.04.2009	267	Tadeusz <b>Karnkowski</b>
281	<b>Karnkowski</b> Arthur Richard (16)	13.02.1953	02.08.1969	---	Zmarł jako student
282	<b>Karnkowska</b> Agnieszka		1740	311 381	1 <sup>0v</sup> . Franciszek <b>Zboiński</b> 2 <sup>0v</sup> . Aleksander W. <b>Szygowski</b>
283	<b>Karnkowski</b> Wojciech			---	Kawaler
284	<b>Karnkowski</b> Józef			---	Zmarł jako dziecko
285	<b>Szczawiński</b> Jakub (60)	1577	05.02.1637	45	Anna <b>Karnkowska</b>
286	<b>Latański</b> Andrzej			46	Dorota <b>Karnkowska</b>
287	<b>Niemojowski</b> Jerzy			46	Dorota <b>Karnkowska</b>
288	<b>Czerski</b> Adam			47	Zofia <b>Karnkowska</b>
289	<b>Węgierski</b> Maciej			48	Elżbieta <b>Karnkowska</b>
290	<b>Przerębski</b>			49	Katarzyna <b>Karnkowska</b>
291	<b>Orłowski</b> Stanisław			58	Jadwiga <b>Karnkowska</b>
292	<b>Gembarth</b> Stanisław			59	Elżbieta <b>Karnkowska</b>
293	<b>Korniakt</b> Aleksander Zbigniew		1639	62	Dorota <b>Karnkowska</b>
294	<b>Lubomirski</b> Dezydery Aleksander		1677	66	Anna Teresa <b>Karnkowska</b>
297	<b>Łodziński</b> z Chorągwy Franciszek Radwan			66	Anna Teresa <b>Karnkowska</b>
299	<b>Kielczewski</b> Krzysztof		1628	77	Izabella <b>Karnkowska</b>
300	<b>Konarski</b> Samuel		1641	77	Izabella <b>Karnkowska</b>
301	<b>Kryski</b>			78	Maryanna <b>Karnkowska</b>
302	<b>Parzniewski</b> Adam			78	Maryanna <b>Karnkowska</b>
306	<b>Tolibowski</b> Mikołaj			82	Joanna <b>Karnkowska</b>
307	<b>Skarbek</b> Władysław (74)	1640	1714	84	Agnieszka <b>Karnkowska</b>
311	<b>Zboiński</b> Franciszek			282	Agnieszka <b>Karnkowska</b>
312	<b>Karniewski</b> Jakub (31)	1713	1744	96	Katarzyna <b>Karnkowska</b>
313	<b>Jeżewski</b> Jan			106	Apolonia <b>Karnkowska</b>
314	<b>Piegłowski</b> Józef		1777	106	Apolonia <b>Karnkowska</b>
315	<b>Zawisza</b> Cyprian (51)	1776	1827	111	Marianna <b>Karnkowska</b>
316	<b>Podoski</b> Gabriel (71)	1770	20.08.1841	112	Józefa <b>Karnkowska</b>
317	<b>Piwnicki</b> Stanisław		1840	113	Julianna <b>Karnkowska</b>
318	<b>Piwnicki</b> Jan Melchior	1795		113	Julianna <b>Karnkowska</b>
319	<b>Sumiński</b> Leszczycki Antoni Ignacy (71)	13.06.1783	19.05.1854	115	Tekla <b>Karnkowska</b>
321	<b>Bratoszewski</b> Emeryk		10(?)09.1826	131	Tekla <b>Karnkowska</b>
325	<b>Godlewska</b> Krystyna	21.11.1936		227	Jacek <b>Karnkowski</b>
332	<b>Winiarska</b> Dorota	02.02.1965		229	Tomasz <b>Karnkowski</b>
333	<b>Karnkowski</b> Stanisław	09.10.1989			
334	<b>Karnkowski</b> Jan	06.11.1992			
335	<b>Hoßfeld</b> Martin			231	Danuta <b>Karnkowska</b>
338	<b>Skórzewski</b> Prokop			149	Eleonora <b>Karnkowska</b>
340	<b>Wyczałkowski</b> Tadeusz		1824	126	Jadwiga <b>Karnkowska</b>
342	<b>Kalkstein</b> Karol (72)	03.11.1790	26.11.1862	157	Domicella <b>Karnkowska</b>

345	<b>Chelmicki</b> Adolf	(87)	13.06.1825	06.03.1912	168	Władysława <b>Karnkowska</b>
348	<b>Dunin Wąsowicz</b> Tomasz			1919	162	Zofia <b>Karnkowska</b>
349	<b>Brandl</b> Józef				163	Aniela <b>Karnkowska</b>
350	<b>Lipski</b> Bolesław				164	Julia <b>Karnkowska</b>
351	<b>Besiekierski</b> Julian	(70)	1840	04.08.1910	165	Emilia <b>Karnkowska</b>
354	<b>Byszewski</b> Jan	(72)	1857	1929	235	Felicja <b>Karnkowska</b>
355	<b>Jezierski</b> Karol hr.		12.06.1863	192..	236	Helena <b>Karnkowska</b>
356	<b>Dobrzycki</b> Jan Leszczyc				190	Julia <b>Karnkowska</b>
357	<b>Wodziński</b> Jan Nepomucen Gerwazy Protazy Ignacy	(64)	1842	1906	197	Marianna <b>Karnkowska</b>
358	<b>Komecki</b> Zygmunt	(78)	1870	1948	239	Maria <b>Karnkowska</b>
359	<b>Gnoiński</b>				242	Helena <b>Karnkowska</b>
360	<b>Grott Nowomiejski</b> Marian	(24)	1902	1926	246	Maria <b>Karnkowska</b>
361	<b>Goldstand</b> Leon Feliks	(55)	23.12.1871	7.10.1926	248	Zofia <b>Karnkowska</b>
362	<b>Górski</b> Wincenty Józef	(41)	02.09.1899	1940	264	Zofia <b>Karnkowska</b>
363	<b>Górski</b> Jerzy		04.03.1933		270	Anna <b>Karnkowska</b>
364	<b>Kulwiec</b> Andrzej				180	Zofia <b>Karnkowska</b>
365	<b>Sułowski</b> Zygmunt Marian	(38)	1902	1940	217	Maria <b>Karnkowska</b>
366	<b>Lipiński</b> Tadeusz Tytus	(64)	1897	13.09.1961	220	Jadwiga <b>Karnkowska</b>
367	<b>Grochulski</b> Bolesław	(38)	18.12.1901	1939	222	Anna <b>Karnkowska</b>
368	<b>Kurtz</b> Jerzy	(82)	03.06.1899	02.04.1981	222	Anna <b>Karnkowska</b>
369	<b>Namedyński</b> Bolesław	(73)	07.11.1910	02.05.1983	223	Ewa <b>Karnkowska</b>
381	<b>Szygowski</b> Aleksander W.				282	Agnieszka <b>Karnkowska</b>
382	<b>Karnkowski</b> Kazimierz				---	Zmarł młodo
383	<b>Karnkowska</b> Agnieszka				384	Franciszek <b>Skarbak</b>
385	<b>Ostrowski</b>				98	Eleonora Anna <b>Karnkowska</b>
386	<b>Kuczborska</b> Marianna			1649	102	Felicjan <b>Karnkowski</b>
387	<b>Hincz</b>				141	Jadwiga <b>Karnkowska</b>
389	<b>Żychliński</b> Bronisław				143	Stefania <b>Karnkowska</b>
394	<b>Karnkowski</b> Andrzej Maria	(68)	25.01.1932	09.05.2000	395	Zofia Danuta <b>Gąsiorowska</b>
395	<b>Gąsiorowska</b> Zofia Danuta		15.02.1933		394	Andrzej Maria <b>Karnkowski</b>
396	<b>Karnkowska</b> Elżbieta Zofia		17.06.1969		397	Andrzej Piotr <b>Wiśniewski</b>
397	<b>Wiśniewski</b> Andrzej Piotr		05.06.1968		396	Elżbieta Zofia <b>Karnkowska</b>
398	<b>Wyganowski</b> Stefan	(66)	14.1.1894	19.2.1960	258	Maria <b>Karnkowska</b>
399	<b>Jabłoński</b> Antoni	(64)	1854	1918	211	Stanisława <b>Karnkowska</b>
400	<b>Otocka</b> Franciszka	(80)	1833	19.03.1913	189	Edward <b>Karnkowski</b>
403	<b>Jarnuszkiewicz</b> Jerzy	(80)	27.08.1916	10.12.1996	175	Irena <b>Karnkowska</b>
404	<b>Holyńska</b> Ewelina	(64)	30.04.1889	10.04.1953	244	Władysław Adolf Stanisław <b>Karnkowski</b>
406	<b>Karnkowski</b> Tadeusz	(4)	11.03.1912	15.01.1916	---	Zmarł jako dziecko
440	<b>Kun</b> Maria	(25)	1909	10.12.1934	263	Jerzy <b>Karnkowski</b>
448	<b>Kamińska</b> Anna		27.12.1955		256	Andrzej <b>Karnkowski</b>
449	<b>Karnkowski</b> Krzysztof		11.08.1978			
450	<b>Chojnowska</b> Zofia		26.02.1955		256	Andrzej <b>Karnkowski</b>
451	<b>Szpejna</b> Marek		11.06.1953		233	Ewa <b>Karnkowska</b>
452	<b>Bobiński</b> Stanisław Michał	(84)	10.06.1897	28.05.1981	217	Maria <b>Karnkowska</b>
463	<b>Włodarek</b> Aldona		27.08.1969		277	Robert Dariusz <b>Karnkowski</b>
466	<b>Tarnowski</b> Jerzy hr.	(52)	1882	02.03.1934	248	Zofia <b>Karnkowska</b>
472	<b>Rogaliński</b> Jakub				48	Elżbieta <b>Karnkowska</b>
478	<b>Walewski</b> Hieronim				46	Dorota <b>Karnkowska</b>
479	<b>Witosławski</b> Benedykt				46	Dorota <b>Karnkowska</b>
484	<b>Przeciszewski</b>				59	Elżbieta <b>Karnkowska</b>
491	<b>Debrzyński</b> Andrzej				45	Anna <b>Karnkowska</b>
492	<b>Kostecki</b> Andrzej				45	Anna <b>Karnkowska</b>
493	<b>Wężyk</b> Krzysztof Rudzki				45	Anna <b>Karnkowska</b>
495	<b>Charzewska</b> Anna				70	Wojciech <b>Karnkowski</b>

506	<b>Karnkowski</b> Jakub			507	Żona, brak danych
507	Żona, brak danych			506	Jakub <b>Karnkowski</b>
508	<b>Karnkowa Jankowska</b> Anna z			509	1 <sup>0v.</sup> Franciszek <b>Kolski</b>
				510	2 <sup>0v.</sup> Krzysztof <b>Brzozowski</b>
509	<b>Kolski</b> Franciszek			508	Anna z <b>Karnkowa Jankowska</b>
510	<b>Brzozowski</b> Krzysztof			508	Anna z <b>Karnkowa Jankowska</b>
511	<b>Karnkowska</b> Jadwiga				Brak danych
512	<b>Karnkowski</b> Dadźbóg			513	Żona brak danych
513	Żona, brak danych			512	Dadźbóg <b>Karnkowski</b>
514	<b>Karnkowski</b> Piotr				Żona brak danych
515	<b>Karnkowska</b> Dorota			516	Marcin <b>Stokowski</b>
516	<b>Stokowski</b> Marcin			515	Dorota <b>Karnkowska</b>
519	<b>Jan Garwaski</b>			77	Izabella <b>Karnkowska</b>
520	<b>Karnkowska</b> Felicjanna			521	Jan <b>Pronicki</b>
521	<b>Pronicki</b> Jan			520	Felicjanna <b>Karnkowska</b>
522	<b>Lasocki</b> Tomasz			66	Anna Teresa <b>Karnkowska</b>
523	<b>Karska</b> Anna			43	Jan <b>Karnkowski</b>
524	<b>Karnkowski</b> Marcin				Żona brak danych
525	<b>Sąpłowski</b> Paweł Władysław			526	Anna <b>Karnkowska</b>
526	<b>Karnkowska</b> Anna			525	Paweł Władysław <b>Sąpłowski</b>
527	<b>Karnkowski</b> Karol Kazimierz				Żona brak danych
528	<b>Karnkowska</b> Elżbieta			529	Marcin <b>Kolankowski</b>
529	<b>Kolankowski</b> Marcin			528	Elżbieta <b>Karnkowska</b>
536	<b>Karnkowski</b> Wojciech			537	Marianna <b>Łempińska</b>
537	<b>Łempińska</b> Marianna			536	Wojciech <b>Karnkowski</b>
544	<b>Mietelska</b> Salomea			88	Władysław <b>Karnkowski</b>
545	<b>Karnkowski</b> Ignacy				Żona brak danych
571	<b>Karnkowski</b> Dadźbóg				Żona brak danych
572	<b>Karnkowski</b> Krzysztof				Żona brak danych
594	<b>Karnkowska</b> Weronika	12.01.1999			
614	<b>Krzymuski</b> Jan (61)	1868	17.12.1929	237	Maria <b>Karnkowska</b>
663	<b>Karnkowski</b> Jan Nepomucen	22.01.1775			Żona brak danych
682	<b>Łomżyński</b> Jan ze Starej Łomży			29	Małgorzata <b>Karnkowska</b>
1009	<b>Chelmicki</b> Tadeusz		Ok. 1821	147	Marianna <b>Karnkowska</b>
1019	<b>Zakrzewski</b> Marcin			78	Maryanna <b>Karnkowska</b>
1027	<b>Skarbek</b> Franciszek			383	Agnieszka <b>Karnkowska</b>
1033	<b>Czerwiakowski</b> Feliks (83)	1878	1961	249	Jadwiga <b>Karnkowska</b>
1581	<b>Kaczmarek</b> Ewelina	19.08.1979		278	Artur <b>Karnkowski</b>
1582	<b>Karnkowski</b> Kamil	15.08.2000			
1585	<b>Karnkowski</b> Szymon	23.08.2000			
1581	<b>Bińkowska</b> Leokadia (58)	1858	08.03.1916	201	Stefan Franciszek <b>Karnkowski</b>
1582	<b>Karnkowski</b> Bolesław	1872			Żona brak danych
1586	<b>Zakrzewska</b> Małgorzata	20.10.1964		208	Witold <b>Karnkowski</b>
1589	<b>Wzgarda</b> Anna			279	Zdzisław <b>Karnkowski</b>
1590	<b>Karnkowska</b> Maria	21.06.2001			

1605	<b>Z Wilfina</b> Piotr Polak	Ok. 1400			Żona brak danych
1606	Żona brak danych			1605	Piotr Polak <b>Z Wilfina</b>

## 2.2.2. A l f a b e t y c z n a l i s t a c z ł o n k ó w r o d u .

(Sytuację majątkową podano szczegółowo w tomie II, rozdział 5.1, ALFABETYCZNY SPIS WŁAŚCICIELI I ICH POSIADŁOŚCI).

Nr	Nazwisko i imiona	Herb	Rok		Wiek	Majątek / Urząd / Zawód	Nr	Współmażonek/ka
			ur.	Zgo- nu				
268	<b>Bartoszewicz</b> Maria Halina	Pomian	1902	1980	78	Z Wiecinina. Wychowanka Niepokalanek w Szymanowie. Współwłaścicielka Paniewa. Ukończyła kursy sanitarne i ogrodnicze. Zamiłowany ogrodnik, wieloletni hodowca kaktusów w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Poznańskiego.	260	Teodor <b>Karnkowski</b>
351	<b>Besiekierski</b> Julian	Pomian	1840	1910		Wieś Płowce na Kujawach. Powstaniec z 1863 r. Sybirak.	165	Emilia <b>Karnkowska</b>
1581	<b>Bińkowska</b> Leokadia		1858	1916	58	Współwłaścicielka Ciecuiowa (?).	201	Stefan Franciszek <b>Karnkowski</b>
452	<b>Bobiński</b> Stanisław Michał	Leliwa (odm.)	1897	1981	84	Dr inż. architekt. Zakład Historii Architektury Politechniki Gdańskiej. Miastoprojekt, Pracownia Konserwacji Zabytków.	217	Maria <b>Karnkowska</b>
349	<b>Brandl</b> Józef						163	Aniela <b>Karnkowska</b>
321	<b>Bratoszewski</b> Emeryk	Sulima		1826		Szambelan dworu polskiego.	131	Tekla <b>Karnkowska</b>
243	<b>Bromirska</b> Ludwika Katarzyna z Gierliczów	Pobóg	1848	1929	81	Współwłaścicielka Łaz.	199	Gustaw Franciszek Ksawery <b>Karnkowski</b>
510	<b>Brzozowski</b> Krzysztof	-	-	-	-	-	508	Anna z Karnkowa <b>Jankowska</b>
354	<b>Byszewski</b> Jan	Jastrzębiec	1857	1929	72	Właściciel Drozdowa. i Królewic	235	Felicja <b>Karnkowska</b>
495	<b>Charzewska</b> Anna	-	-	-	-	-	70	Wojciech <b>Karnkowski</b>
158	<b>Chelmicka</b> Marianna	Nalęcz	1819	1887	68	Z Fabianek, współwłaścicielka Karnkowa.	155	Konstanty <b>Karnkowski</b>
345	<b>Chelmicki</b> Adolf	Nalęcz	1825	1912	87	Właściciel Okalewa w skład, którego wchodziły następujące folwarki: Okalewo, Piaski, Płociczno, Suchy Grunt i Szóstek razem 5064 ha. Dodatkowo posiadał następujące majątki: Lasoty, Godziszewy, Balin, Żale, Świętosław i Kleszczyn. W swych majątkach prowadził intensywną gospodarkę. W Okalewie gorzelnia, młyn i tartak, w Rypinie mleczarnia.	168	Władysława <b>Karnkowska</b>
1009	<b>Chelmicki</b> Tadeusz	Nalęcz	-	~1821	-	Właściciel maj. Fabianki	147	Marianna <b>Karnkowska</b>
450	<b>Chojnowska</b> Zofia	-	-	-	-	Mgr romanistyki. Uniwersytet Warszawski. Pracownik MSZ.	256	Andrzej <b>Karnkowski</b>
170	<b>Cissowska</b> Jadwiga Stefania	-	-	-	80	Z maj. Tomkmowo nad Drwęcą.	159	Antoni <b>Karnkowski</b>
280	<b>Cresby</b> Xenia Maria	-	1923	-	-	-	267	Tadeusz <b>Karnkowski</b>

176	<b>Czacka</b> Pelagia Józefa hr.	Świnka	1868	1950	82	Z Koniuch (ziemia wołyńska), współwłaścicielka Karnkowa.	161	Ignacy <b>Karnkowski</b>
288	<b>Czerski</b> Adam	Ogończyk	-	-	-	Kasztelan dobrzyński.	47	Zofia <b>Karnkowska</b>
103 3	<b>Czerwiakowski</b> Feliks	Czerwnia	1878	1961	83	-	249	Jadwiga <b>Karnkowska</b>
253	<b>D'Avial</b> Maria de Concepcion	-	1928	-	-	-	251	Andrzej <b>Karnkowski</b>
205	<b>Dąbrowska</b> Leonida	-	-	-	-	Współwłaścicielka Młogoszyna.	204	Stefan <b>Karnkowski</b>
491	<b>Debrzyński</b> Andrzej	-	-	-	-	Właściciel wsi Debrzno, Trudna i Hutta.	45	Anna <b>Karnkowska</b>
356	<b>Dobrzycki</b> Jan Leszczyc	Leszczyc	-	-	-	Właściciel dóbr Włókny w W. Ks. Poznańskim.	190	Julia <b>Karnkowska</b>
226	<b>Dubois</b> Maria Wanda	-	1908	1989	81	Ukończyła WSH w Poznaniu (1933). Żołnierz AK odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem AK i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Długoletni pracownik RWS Prasa na kierowniczych stanowiskach. Siostra St. Dubois posła i działacza PPS za-mordowanego w Oświęcimiu.	221	Adam <b>Karnkowski</b>
276	<b>Dudek</b> Zofia	-	1945	-	-	Zootechnik.	273	Andrzej <b>Karnkowski</b>
272	<b>Dunajewska</b> Tamara Izabela	-	1916	1949	33	Współwłaścicielka maj. Wiśniewa	266	Zdzisław Antoni <b>Karnkowski</b>
63	<b>Działyńska</b> Elżbieta z Kościelca	Ogończyk	-	1620		Wojewodzianka chełmińska.	44	Andrzej <b>Karnkowski</b>
271	<b>Echaust</b> Maria Ludwika	Leliwa	-	-	-	Mgr, abs. W. Sz. Szt. Plastycznych w Łodzi, nauczycielka, malarka, projektantka mody w Polsce i w Szwajcarii.	269	Kazimierz <b>Karnkowski</b>
519	<b>Garwaski</b> Jan	Grzymała	-	-	-	-	77	Izabella <b>Karnkowska</b>
209	<b>Gajewska</b> Anna	-	-	1965	-	-	204	Stefan <b>Karnkowski</b>
395	<b>Gąsiorowska</b> Zofia Danuta	-	1933		-	Mgr fil. pol. Uniwersytet Łódzki. Zł. Krzyż Zasł. Medal Ed. Nar.	394	Andrzej Maria <b>Karnkowski</b>
216	<b>Gąsowska</b> Janina Regina	-	1879	1953	74	Absolwentka Sacré Coeur, aktywna działaczka Sodalicii Mariańskiej. Przewodnicząca Koła w Sopocie.	214	Jan Józef <b>Karnkowski</b>
108	<b>Głębocka</b> Marianna	-	-	-	-	-	100	Antoni Ignacy <b>Karnkowski</b>
15	<b>Głowni</b> Katarzyna z	-	-	-	-	-	14	Mikołaj <b>Karnkowski</b>
292	<b>Gembarth</b> Stanisław	Jastrzębiec	-	-	-	Łowczy dobrzyński.	59	Elżbieta <b>Karnkowska</b>
359	<b>Gnoiński</b>	-	-	-	-	-	242	Helena <b>Karnkowska</b>
325	<b>Godlewska</b> Krystyna	Gozdawa	1936	-	-	-	227	Jacek <b>Karnkowski</b>
361	<b>Goldstand</b> Leon Feliks	-	1871	1926	55	-	248	Zofia <b>Karnkowska</b>
257	<b>Górska</b> Łucja Karolina Michalina	Pobóg	1869	1896	27	Ze Świerczyna. Współwłaścicielka Bochlewa.	212	Kazimierz Mściśław Antoni <b>Karnkowski</b>
363	<b>Górski</b> Jerzy	Boża Wola	1933	-	-	Konserwator sprzętu elektronicznego. Krótkofalowiec.	270	Anna <b>Karnkowska</b>

**HISTORIA RODU KARNKOWSKICH – Sierpień 2012**  
Tom I – HISTORIA I KORZENIE

362	<b>Górski</b> Wincenty Józef	Ślepowron	1899	1940	41	Rolnik, absolwent SGGW inż. rolnik, publicysta ziemianin. Współwłaściciel maj. Oszczeklin; administrator majątków. 16/2 Pułk ułanów Wielkopolskich. W pułku od chwili jego sformowania 1.09.1919. Walki na froncie północnym i południowym (zagon na Koziatyń). Walki w czasie ofensywy z nad Wieprza i w bitwie nad Niemnem. Por. rez. V. M. V kl (3366 Teleszówka, 1920). W 1939 r. of. 7 Psk w Ośr. zap. Wlkp. B. Kaw. Zamordowany w Katyniu [PCK (AM) nr 0623].	264	Zofia <b>Karnkowska</b>
367	<b>Grochulski</b> Bolesław	-	1901	1939	38	Ukończył szkołę rolniczą. Dzierżawił i administrował z wielkim powodzeniem szeregiem majątków, ostatnio Olesznem, swego zmarłego teścia Piotra Karnkowskiego. Zamordowany przez Niemców prawdopodobnie w Rudau (Pr. Wsch.).	222	Anna <b>Karnkowska</b>
203	<b>Grzegorzewska</b> Józefa	-	1844	-	-	Współwłaścicielka majątku Młogoszyn.	202	Witold <b>Karnkowski</b>
274	<b>Hajduk</b> Agata	-	1916	1960	44		266	Zdzisław Antoni <b>Karnkowski</b>
228	<b>Herb</b> Anna	-	1934	-	-	Dr nauk techn. rol. W.S.R. w Olsztynie. Liczne publikacje naukowe.	227	Jacek <b>Karnkowski</b>
387	<b>Hincz</b>	-	-	-	-	-	141	Jadwiga <b>Karnkowska</b>
250	<b>Holyńska</b> Elżbieta	Sas	1897	1956	59	Współwłaścicielka majątku Łazy. Zmarła na białaczkę.	247	Stanisław Stefan Aleksander <b>Karnkowski</b>
404	<b>Holyńska</b> Ewelina	Sas	1889	1953	64	Współwłaścicielka majątku Paski.	244	Władysław Adolf St. <b>Karnkowski</b>
335	<b>Hoßfeld</b> Martin	-	-	-	-	-	231	Danuta <b>Karnkowska</b>
399	<b>Jabłoński</b> Antoni	Jasieńczyk	1854	1918	64	Architekt.	211	Stanisława <b>Karnkowska</b>
207	<b>Jagielko</b> Krystyna	-	1930	2003	73	Handlowiec.	206	Władysław <b>Karnkowski</b>
403	<b>Jarnuszkiewicz</b> Jerzy	-	1916	1996	80	-	175	Irena <b>Karnkowska</b>
230	<b>Jasińska</b> Helena	Topór	1917			-	224	Andrzej <b>Karnkowski</b>
173	<b>Jasińska</b> Zofia Halszka	Topór	1891	1972	81	-	171	Władysław Konstanty <b>Karnkowski</b>
110	<b>Jeżewska</b> Eleonora	Jastrzębiec	-	-	-	Współwłaścicielka Czamanina, Lelic, Łagiewnik, Wąsowa, Trojanowa i Drobina.	109	Stefan <b>Karnkowski</b>
114	<b>Jeżewska</b> Marianna	Jastrzębiec	-	-	-	Patrz jak wyżej.	109	Stefan <b>Karnkowski</b>
313	<b>Jeżewski</b> Jan	Jastrzębiec	-	-	-	-	106	Apolonia <b>Karnkowska</b>
355	<b>Jeziński</b> Karol hr.	Nowina	1863	192..	-	-	236	Helena <b>Karnkowska</b>
1581	<b>Kaczmarek</b> Ewelina	-	1979			Technik ochrony środowiska	278	Artur <b>Karnkowski</b>
342	<b>Kalkstein</b> Karol	Kos	1790	1862	72	Właściciel maj: Pluskowęsy, Zalesie, Obromb i Kuczwał	157	Domicella <b>Karnkowska</b>
448	<b>Kamińska</b> Anna	-	1955			Mgr fil. pol. Uniwersytet Warszawski. Redaktor.	256	Andrzej <b>Karnkowski</b>
312	<b>Karniewski</b> Jakub	-	1713	1744	31	Wojski różański 1734 r.	96	Katarzyna <b>Karnkowska</b>
17	<b>Karnkova</b> Jan Jankowski z	-	-	-	-	-	---	Żona brak danych

7	<b>Karnkowa</b> Jan z Druszny i z	Junosza	~1410	~1469	59	Rotmistrz krolewski	8	Żona brak danych
16	<b>Karnkowa</b> Marcin Jankowski z	Junosza	-	-	-	-	---	Żona brak danych
18	<b>Karnkowa</b> Stanisław Jankowski z	Junosza	-	-	-	-	---	Żona brak danych
508	<b>Karnkowa</b> Jankowska Anna z	Junosza	-	-	-	-	509	1 <sup>0v.</sup> Franciszek <b>Kolski</b>
84	<b>Karnkowska</b> Agnieszka	Junosza	-	-	-	-	510	2 <sup>0v.</sup> Krzysztof <b>Brzozowski</b>
282	<b>Karnkowska</b> Agnieszka	Junosza	-	1740	-	-	307	Władysław <b>Skarbek</b>
383	<b>Karnkowska</b> Agnieszka	Junosza	-	-	-	-	311	1 <sup>0v.</sup> Franciszek <b>Zboiński</b>
163	<b>Karnkowska</b> Aniela	Junosza	1847	-	-	-	381	2 <sup>0v.</sup> Aleksander W. <b>Szygowski</b>
45	<b>Karnkowska</b> Anna	Junosza	-	1616	-	Kasztelanówna łędzka, starościanka łęczycka i wojewodzina brzeska, starościana łęczycka, błońska i gombińska.	384	Franciszek <b>Skarbek</b>
125	<b>Karnkowska</b> Anna	Junosza	-	1784	-	-	349	Józef <b>Brandl</b>
222	<b>Karnkowska</b> Anna	Junosza	-	1986	-	Z Oleszna. Pracowała w biurze F-ki Papieru i Celulozy we Włocławku.	491	1 <sup>0v.</sup> Andrzej <b>Debrzyński</b>
270	<b>Karnkowska</b> Anna	Junosza	1937	-	-	Recepcjonistka hotelowa.	492	2 <sup>0v.</sup> Andrzej <b>Kostecki</b>
526	<b>Karnkowska</b> Anna	Junosza	-	-	-	-	493	3 <sup>0v.</sup> Krzysztof Wężyk <b>Rudzki</b>
66	<b>Karnkowska</b> Anna Teresa	Junosza	-	-	-	-	285	4 <sup>0v.</sup> Jakub <b>Szczawiński</b>
169	<b>Karnkowska</b> Antonilla Teodora Gertruda	Junosza	1836	-	-	-	---	Niezamężna
106	<b>Karnkowska</b> Apolonia	Junosza	-	-	-	-	367	1 <sup>0v.</sup> Bolesław <b>Grochulski</b>
107	<b>Karnkowska</b> Barbara	Junosza	-	1730	-	-	368	2 <sup>0v.</sup> Jerzy <b>Kurtz</b>
							363	Jerzy <b>Górski</b>
							525	Paweł Władysław <b>Sapłowski</b>
							294	1 <sup>0v.</sup> Dezydery A. <b>Lubomirski</b>
							297	2 <sup>0v.</sup> Fr. z Chorągwy <b>Łodziński</b>
							522	3 <sup>0v.</sup> Tomasz <b>Lasocki</b>
							---	Brak danych
							313	1 <sup>0v.</sup> <b>Jeżewski</b>
							314	2 <sup>0v.</sup> Józef <b>Pieglowski</b>
							---	Brak danych



**HISTORIA RODU KARNKOWSKICH – Sierpień 2012**  
Tom I – HISTORIA I KORZENIE

172	<b>Karnkowska</b> Czesława	Junosza	1878	1959	81	Od ojca Antoniego (159) otrzymuje Oleszno.	215	Piotr Franciszek <b>Karnkowski</b>
231	<b>Karnkowska</b> Danuta	Junosza	1955			Matura w liceum we Włocławku. Studia biologiczne na UW. Dr biologii w Kaiserslautern. Zamieszkuje w Niemczech.	335	Martin <b>Hoßfeld</b>
157	<b>Karnkowska</b> Domicella	Junosza	1804	1826	22	Współwłaścicielka Pluskowęsów.	342	Karol <b>Kalkstein</b>
46	<b>Karnkowska</b> Dorota	Junosza	-	-	-	-	286 1 <sup>0v.</sup> Andrzej <b>Latałski</b> 287 2 <sup>0v.</sup> Jerzy <b>Niemojowski</b> 478 3 <sup>0v.</sup> Hieronim <b>Walewski</b> 479 4 <sup>0v.</sup> Benedykt <b>Witosławski</b>	
62	<b>Karnkowska</b> Dorota	Junosza	-	1639	-	-	293	Aleksander Zbigniew Korniakt
515	<b>Karnkowska</b> Dorota	Junosza	-	-	-	-	516	Marcin <b>Stokowski</b>
30	<b>Karnkowska</b> Elżbieta	Junosza	-	-	-	-	---	Mąż brak danych
48	<b>Karnkowska</b> Elżbieta	Junosza	-	-	-	-	289 1 <sup>0v.</sup> Maciej <b>Węgiński</b> 472 2 <sup>0v.</sup> Jakub <b>Rogaliński</b>	
59	<b>Karnkowska</b> Elżbieta	Junosza	-	-	-	-	292 1 <sup>0v.</sup> Stanisław <b>Gembarth</b> 484 2 <sup>0v.</sup> <b>Przeciszewski</b>	
528	<b>Karnkowska</b> Elżbieta	Junosza	-	-	-	-	529	Marcin <b>Kolankowski</b>
396	<b>Karnkowska</b> Elżbieta Zofia	Junosza	1969	-	-	Prawnik.	397	Andrzej Piotr <b>Wiśniewski</b>
149	<b>Karnkowska</b> Eleonora	Junosza	-	-	-	-	338	Prokop <b>Skórzewski</b>
98	<b>Karnkowska</b> Eleonora Anna	Junosza	-	-	-	-	385	<b>Ostrowski</b>
165	<b>Karnkowska</b> Emilia Lucyna	Junosza	-	1919	70	-	351	Julian <b>Besiekierski</b>
223	<b>Karnkowska</b> Ewa	Junosza	1915	1998	83	Z Oleszna. Absolwentka szkoły Sacré Coeur w Pobiedziskach. Pielęgniarka. Odznaczona za udział w obronie Warszawy.	369	Bolesław <b>Namedyński</b>
233	<b>Karnkowska</b> Ewa	Junosza	1955	-	-	Prokurator, sędzia.	451	Marek <b>Szpejna</b>
235	<b>Karnkowska</b> Felicja	Junosza	1866	-	-	-	354	Jan <b>Byszewski</b>
520	<b>Karnkowska</b> Felicjanna	Junosza	-	-	-	-	521	Jan <b>Pronicki</b>
213	<b>Karnkowska</b> Gabriela	Junosza	-	1897	23	-	---	Niezamężna
265	<b>Karnkowska</b> Gabriela	Junosza	-	1910	2	-	---	Zmarła jako dziecko
191	<b>Karnkowska</b> Helena	Junosza	-			-	---	Zmarła jako dziecko
236	<b>Karnkowska</b> Helena	Junosza	-	1929		-	355	Karol hr. <b>Jeziński</b>
242	<b>Karnkowska</b> Helena	Junosza	-	-	-	-	359	<b>Gnoiński</b>
175	<b>Karnkowska</b> Irena	Junosza	1923	-	-	-	403	Jerzy <b>Jarnuszkiewicz</b>
77	<b>Karnkowska</b> Izabella	Junosza	-	-	-	-	519 1 <sup>0v.</sup> Jan <b>Garwaski</b> 299 2 <sup>0v.</sup> Krzysztof <b>Kielczewski</b> 300 3 <sup>0v.</sup> Samuel <b>Konarski</b>	

28	<b>Karnkowska</b> Jadwiga	Junosza					---	Brak danych
58	<b>Karnkowska</b> Jadwiga	Junosza					291	Stanisław <b>Orłowski</b>
126	<b>Karnkowska</b> Jadwiga	Junosza	1776	1837	61		340	Tomasz <b>Wyczałkowski</b>
141	<b>Karnkowska</b> Jadwiga	Junosza					387	<b>Hincz</b>
220	<b>Karnkowska</b> Jadwiga	Junosza	1906	1980	84	Z Oleszna. Ukończyła szkołę w Pniewach. W 1942 r. aresztowana przez Gestapo w Warszawie zesłana do obozu koncentracyjnego na granicy hol-niem. Po wojnie emigrowała z mężem do Kanady. Pielęgniarka. Do emerytury pracowała w szpitalu wojskowym. Pracowała charytatywnie w organizacjach polonijnych. Zbierała na KUL.	366	Tadeusz Tytus <b>Lipiński</b>
249	<b>Karnkowska</b> Jadwiga Zofia	Junosza	1885	1965	80	Z Łaz. Po ślubie zamieszkała w Warszawie, gdzie była przew. Tow. Św. Winc. a Paulo. Była zaprzyjaźniona z Szarytkami.	405	Feliks <b>Czerwiakowski</b>
511	<b>Karnkowska</b> Jadwiga	Junosza					---	Brak danych
82	<b>Karnkowska</b> Joanna	Junosza					306	Mikołaj <b>Tolibowski</b>
112	<b>Karnkowska</b> Józefa	Junosza				Współwłaścicielka Rusinowa.	316	Gabryel <b>Podoski</b>
164	<b>Karnkowska</b> Julia Florentyna	Junosza	1851	1937	86		350	Bolesław <b>Lipski</b>
190	<b>Karnkowska</b> Julia	Junosza					356	Jan Leszczyc <b>Dobrzycki</b>
113	<b>Karnkowska</b> Julianna	Junosza	1807	1866	69		317 318	1 <sup>ov</sup> . Stanisław <b>Piwnicki</b> 2 <sup>ov</sup> . Jan Melchior <b>Piwnicki</b>
150	<b>Karnkowska</b> Julianna	Junosza	1808				318	Jan Melchior <b>Piwnicki</b>
138	<b>Karnkowska</b> Kamilla (36)	Junosza	1815	1851	36		183	Piotr <b>Karnkowski</b>
27	<b>Karnkowska</b> Katarzyna	Junosza						Brak danych
49	<b>Karnkowska</b> Katarzyna	Junosza					290	<b>Przerębski</b>
96	<b>Karnkowska</b> Katarzyna	Junosza					312	Jakub <b>Karniewski</b>
134	<b>Karnkowska</b> Ludwika Brygida	Junosza	1791				---	Brak danych
29	<b>Karnkowska</b> Małgorzata	Junosza					682	Jan ze Starej Łomży <b>Łomżyński</b>
192	<b>Karnkowska</b> Maria	Junosza					---	Zmarła jako dziecko
197	<b>Karnkowska</b> Marianna Józefa Jadwiga Ludwika	Junosza	1853	1939	86	Współwłaścicielka Zaborówka	357	Jan Nepomucen Gerwazy Protazy Ignacy <b>Wodziński</b>
217	<b>Karnkowska</b> Maria	Junosza	1907	1980	73	Projektant budowlany w Biurze Proj. Budownictwa Ogólnego w Gdańsku.	365 452	1 <sup>ov</sup> . Zygmunt <b>Sułowski</b> 2 <sup>ov</sup> . Stanisław <b>Bobiński</b>
237	<b>Karnkowska</b> Maria	Junosza	1869	1934	65		614	Jan <b>Krzymuski</b>

**HISTORIA RODU KARNKOWSKICH – Sierpień 2012**  
Tom I – HISTORIA I KORZENIE

239	<b>Karnkowska</b> Maria	Junosza					358	Zygmunt <b>Komecki</b>
246	<b>Karnkowska</b> Maria Wincentyna Bronisława	Junosza	1877	1955	78	Z Łaz	360	Marian Grott <b>Nowomiejski</b>
258	<b>Karnkowska</b> Maria	Junosza	1894	1970	76	Współwłaścicielka maj. Pokrzywnica	398	Stefan <b>Wyganowski</b>
159 0	<b>Karnkowska</b> Maria	Junosza	2001				---	
111	<b>Karnkowska</b> Marianna	Junosza	1782	1853	71		315	Cyprian <b>Zawisza</b>
123	<b>Karnkowska</b> Marianna	Junosza	1765	1768	3		---	Zmarła jako dziecko
147	<b>Karnkowska</b> Marianna	Junosza		1805		Współwłaścicielka maj. Fabianki	1009	Tadeusz <b>Chelmicki</b>
78	<b>Karnkowska</b> Maryanna	Junosza				Wojewodzianka płocka	301 302 1019	1 <sup>o</sup> v. <b>Kryski</b> 2 <sup>o</sup> v. Adam <b>Parzniewski</b> 3 <sup>o</sup> v. Marian <b>Zakrzewski</b>
97	<b>Karnkowska</b> S. Antonina	Junosza					---	Benedyktynka w Sierpcu
245	<b>Karnkowska</b> S. Izabella Ludwika Paulina	Junosza	1883	1966	83	Z Łaz. Od wczesnej młodości miała powołanie zakonne. Na żądanie rodziców dopiero po ukończeniu studiów wstąpiła do zakonu Sacré Coeur. Została przeniesiona do Francji gdzie przebywała do śmierci. Przez cały czas utrzymywała kontakt z rodziną.	---	Zakonnica Sacré Coeur
50	<b>Karnkowska</b> S. N.	Junosza					---	Norbertanka w Łęczycy
211	<b>Karnkowska</b> Stanisława	Junosza	1862	1938	93		399	Antoni <b>Jabłoński</b>
143	<b>Karnkowska</b> Stefania	Junosza					389	Bronisław <b>Żychliński</b>
115	<b>Karnkowska</b> Tekla	Junosza	1790	1821	31		319	Antoni <b>Sumiński</b>
131	<b>Karnkowska</b> Tekla	Junosza	1770	1849	79		321	Emeryk <b>Bratoszewski</b>
177	<b>Karnkowska</b> Teresa	Junosza	1890	1967	77	Z Karnkowa.	---	Niezamężna
594	<b>Karnkowska</b> Weronika	Junosza	1999				---	
168	<b>Karnkowska</b> Władysława	Junosza	1835	1909	74		345	Adolf <b>Chelmicki</b> z Okalewa.
174	<b>Karnkowska</b> Wanda	Junosza	1916			Ekonomista. St. sierżant AK, krzyż AK i odznaka weterana walk o niepodległość.	---	Niezamężna
124	<b>Karnkowska</b> Wiktoria	Junosza		1767			---	Brak danych
151	<b>Karnkowska</b> Wiktoria Krystyna	Junosza	1768	1837	69		---	Brak danych
248	<b>Karnkowska</b> Zofia Dorota Karolina	Junosza	1878	1968	90	Z Łaz. Po mężu współwłaścicielka Zaborowa. W czasie wojny mieszkała we Francji, gdzie pracowała w Czerwonym Krzyżu, następnie przeniosła się do Anglii.	361 466	1 <sup>o</sup> v. Leon <b>Goldstand</b> 2 <sup>o</sup> v. Jerzy hr. <b>Tarnowski</b>
47	<b>Karnkowska</b> Zofia	Junosza					288	Adam <b>Czerski</b>
94	<b>Karnkowska</b> Zofia	Junosza					---	Brak danych

162	<b>Karnkowska</b> Zofia	Junosza	1846	1923	77	Z Karnkowa	348	Tomasz <b>Dunin Wąsowicz</b>
180	<b>Karnkowska</b> Zofia	Junosza	1897			Z Karnkowa.	364	Andrzej <b>Kulwieć</b>
264	<b>Karnkowska</b> Zofia	Junosza	1906	1970	64	Z Wiśniewy. Studia w Szwajcarii, Anglii, USA, i UW. Dr biologii, na Uniwersytecie Warszawskim.	362	Wincenty Józef <b>Górski</b>
86	<b>Karnkowski</b> Adam	Junosza	1680	1724	44	Kasztelan wyszogrodzki 1699 r. Właściciel Sikorza, Pogrzebowa i Karnkowa, który odkupił (1688) od sukcesorów Jadwigi Orłowskiej i Elżbiety Gembarthowej.	89 95	1 <sup>0</sup> v. Ewa <b>Lasocka</b> 2 <sup>0</sup> v. Teofila <b>Żółtowska</b>
133	<b>Karnkowski</b> Adam	Junosza	1790			Właściciel Czamanina (?)	135	Helena <b>Morzowska</b>
145	<b>Karnkowski</b> Adam	Junosza		1869			---	Zmarł młodo
221	<b>Karnkowski</b> Adam	Junosza	1907	1983	76	Z Oleszna. Ukończył Wyższą Szkołę Handlową w Poznaniu. Ppor. rezerwy, w oddziałach leśnych AK, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Pracownik budownictwa następnie dyr. Centrali Maszyn Biurowych.	226	Maria <b>Dubois</b>
184	<b>Karnkowski</b> Adolf Felicjan	Junosza	1812	1870	58	W 1842 r. kupił Leszno od swego wuja Jana Orsetti..	196	Bronisława <b>Otocka</b>
137	<b>Karnkowski</b> Anastazy	Junosza	1814	1855	41	Dziedzic maj. Biskupice i właściciel majątków Świszewy i Mchowo	142 144	1 <sup>0</sup> v. Maria z Ostrowskich <b>Osińska</b> 2 <sup>0</sup> v. Żona, brak danych
44	<b>Karnkowski</b> Andrzej	Junosza				Kasztelan lendzki, właściciel Siewierska, Mikołajewic, Jerzmanowa, Osieczan Sieroszewa i Jarantowic. Kasztelan kowalski (1640).	63 64 65 67	1 <sup>0</sup> v. Elżbieta z Kość. <b>Działyńska</b> 2 <sup>0</sup> v. Gryzelda <b>Przerębska</b> 3 <sup>0</sup> v. Katarzyna <b>Olszewska</b> 4 <sup>0</sup> v. Marianna <b>Łodzińska</b>
224	<b>Karnkowski</b> Andrzej	Junosza	1919	1993	74	Z Oleszna. Absolwent korpusu kadetów w Rawiczu. Służba w Szkole Podchorążych w Włodzimierzu Wołyńskim. Udział w II Wojnie Światowej. Jeniec Oflagu. Pracował na różnych stanowiskach, na końcu jako prezes Cepelii we Włocławku.	230	Helena <b>Jasińska</b>
251	<b>Karnkowski</b> Andrzej	Junosza	1921	1995	74	Z Łaz. Właściciel majątku Starożreby. Kpr. pchor. 1 pku szwoleżerów AK. Uczestnik Powstania Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Powstańczym. Jeniec Stalagu w Sandbostel. Po wojnie we Francji ukończył studia prawnicze. Prezes koncernu stalowego Saint de Tarn, a następnie prezes sp-ki pol-franc. VISPOL.	253	Maria de la Conception <b>d'Avial</b>
256	<b>Karnkowski</b> Andrzej	Junosza	1955			Ukończył Szkołę Główną Planowania w W-wie. Dziennikarz. Red. Nacz. pisma „Nowy Świat”. Dziedzic majątku Łazy. W 1995 r. odkupił Karnkowo, które następnie utracił.	448 450	1 <sup>0</sup> v. Anna <b>Kamińska</b> 2 <sup>0</sup> v. Zofia <b>Chojnowska</b>
273	<b>Karnkowski</b> Andrzej	Junosza	1947			Wyższa Szkoła Rolnicza w Olsztynie.	276	Zofia <b>Dudek</b>

**HISTORIA RODU KARNKOWSKICH – Sierpień 2012**  
Tom I – HISTORIA I KORZENIE

394	<b>Karnkowski</b> Andrzej Maria	Junosza	1932	2000	68	W czasie wojny w „ <b>Szarych Szeregach</b> “. Mgr. prawa, Uniwersytet Łódzki, ekonomista. Wieloletnia praca na kierowniczych stanowiskach w przemyśle kluczowym. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i licznymi innymi odznaczeniami. Mistrz szachowy.	395	Zofia Danuta <b>Gąsiorowska</b>
159	<b>Karnkowski</b> Antoni	Junosza	1845	1929	84	Właściciel Zarzeczewa i Oleszna. Dr filozofii i prawa. Ukończył I Gimnazjum w Warszawie. W latach 1864-1868 na Szkole Głównej. Studiował na uniwersytetach w Berlinie i w Lipsku. Sędzia gmin. III Okr. Pow. Lipnowskiego, Radca Dyr. Szczeg. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.	170	Jadwiga <b>Cissowska</b>
167	<b>Karnkowski</b> Antoni	Junosza		~1930			---	Kawaler
100	<b>Karnkowski</b> Antoni Ignacy	Junosza	1716	1800	84	Chorąży radziejowski, ostatni kasztelan konarsko-kujawski. Otrzymał na mocy działów wspólnie z bratem Sylwestrem Pogrzebów, Sulisław, Jelitów, Mniewo i dwie kamienice w Toruniu. Właściciel Łagiewnik Lelic i Świątnik.	108	Marianna <b>Głębocka</b>
281	<b>Karnkowski</b> Arthur Richard	Junosza	1953	1969	16	Student.	---	Zmarł młodo
278	<b>Karnkowski</b> Artur	Junosza	1973			Mechanik samochodowy	1581	Ewelina Kaczmarek
21	<b>Karnkowski</b> Bartłomiej	Junosza				Wójt w Przypuście.	22	Żona brak danych
3	<b>Karnkowski</b> Bodzanta	Junosza	~1255			Kasztelan.	4	Żona brak danych
158 2	<b>Karnkowski</b> Bolesław	Junosza	1872			Właściciel Ciecuiowa	---	-
5	<b>Karnkowski</b> Budek	Junosza	~1370	~1425	55	Kleryk, pisarz publiczny	6	Żona brak danych
53	<b>Karnkowski</b> Dadźbóg v. Teodor	Junosza	1573	1617	44	Deputat na trybunał koony (1599). Dworzanin i rotmistrz królewski (1601), st. bobrownicki (1604), st. dobrzyński (1607), woj. derpski (1614) i st. odolanowski. Studiował w Padwie.	68 69	1 <sup>o</sup> v. Katarzyna <b>Konarska</b> 2 <sup>o</sup> v. Gryzelda Anna <b>Sobieska</b>
512	<b>Karnkowski</b> Dadźbóg	Junosza					---	Żona brak danych
571	<b>Karnkowski</b> Dadźbóg	Junosza					---	Żona brak danych
189	<b>Karnkowski</b> Edward	Junosza	1839	1911	72	Właściciel Bogusławic.	234 400	1 <sup>o</sup> v. Helena <b>Otocka</b> 2 <sup>o</sup> v. Franciszka <b>Otocka</b>
42	<b>Karnkowski</b> Erazm	Junosza		1634		Kasztelaniec lendzki, dziedzic Nowej Wsi. Właściciel Lubieńca, Adamkowej Woli, oraz Piotrowic. Podkomorzy łęczycki (1612) Kasztelan rypiński (1618). Podpisał elekcję Władysława IV.	60	Zofia <b>Kretkowska</b>
102	<b>Karnkowski</b> Felicjan	Junosza	-	-	-	Otrzymał z działów (1752) Łagiewniki i Modrzewie.	386	<b>Kuczborska</b>
195	<b>Karnkowski</b> Franciszek	Junosza	-	-	-	-	---	Zmarł jako dziecko

121	<b>Karnkowski</b> Franciszek Dominik Piotr	Junosza	1771	1847	76	Właściciel Karnkowa, Chlebowa i Oleszna. Sędzia pokoju okręgu lipnowskiego.	152	Gertruda <b>Karwo siecka</b>
81	<b>Karnkowski</b> Gabryel	Junosza	-	1667	-	Kasztelanic wyszogrodzki, dziedzic Sikorza. Kasztelan raciański (1664).	85 87	1 <sup>ov</sup> . Konstancja <b>Mniewska</b> 2 <sup>ov</sup> . Teresa z Leszna <b>Leszczyńska</b>
153	<b>Karnkowski</b> Gabryel	Junosza	-	1842	-	-	166	Anna <b>Mioduska</b>
23	<b>Karnkowski</b> Grzegorz	Junosza	-	-	-	-	---	Żona brak danych
199	<b>Karnkowski</b> Gustaw Franciszek Ksawery	Junosza	1848	1890	42	-	243	Ludwika z Giericzów <b>Bromirska</b>
241	<b>Karnkowski</b> Henryk	Junosza	1880	-	-	-	---	Kawaler
148	<b>Karnkowski</b> Ignacy	Junosza	-	-	-	-	---	Żona brak danych
161	<b>Karnkowski</b> Ignacy	Junosza	-	1928	71	-	176	Pelagia Józefa <b>hr. Czacka</b>
545	<b>Karnkowski</b> Ignacy	Junosza	-	-	-	-	---	Żona brak danych
227	<b>Karnkowski</b> Jacek	Junosza	-	-	-	Mgr inż. rolnik, WSR w Olsztynie. Zamiłowany myśliwy.	228 325	1 <sup>ov</sup> . Anna <b>Herb</b> 2 <sup>ov</sup> . Krystyna <b>Godlewska</b>
506	<b>Karnkowski</b> Jakub	Junosza	-	-	-	-	507	Żona brak danych
9	<b>Karnkowski</b> Jan	Junosza	~1450	-	-	Dziedzic na Gnojnie. Ze skarbnika inowrocławskiego, chorąży bydgoski (1486).	12	Małgorzata z <b>Lubrańca</b>
24	<b>Karnkowski</b> Jan	Junosza	~1551	-	-	-	---	Żona brak danych
36	<b>Karnkowski</b> Jan	Junosza	-	1617	-	Skarbnik dobrzyński (1567), podkomorzy dobrzyński i starosta łęczycki (1588), kasztelan łędzki (1602).	38 39	1 <sup>ov</sup> . Dorota <b>Moszczeńska</b> 2 <sup>ov</sup> . Jadwiga z <b>Nadborowa</b>
43	<b>Karnkowski</b> Jan	Junosza	-	-	-	Kasztelanic łędzki. Właściciel Nadborowa.	61 523	1 <sup>ov</sup> . Justyna <b>Lubodziejska</b> 2 <sup>ov</sup> . Anna <b>Karska</b>
80	<b>Karnkowski</b> Jan	Junosza	-	-	-	-	83	Zofia <b>Kryska</b>
156	<b>Karnkowski</b> Jan Piotr Tomasz	Junosza	1811	-	76	Ppor. wojsk polskich (1831).	---	Kawaler
160	<b>Karnkowski</b> Jan Konstanty	Junosza	1854	1905	51	-	---	Kawaler
262	<b>Karnkowski</b> Jan	Junosza	1903	1909	6	-	---	Zmarł jako dziecko
334	<b>Karnkowski</b> Jan	Junosza	1992			-	---	-

**HISTORIA RODU KARNKOWSKICH – Sierpień 2012**  
Tom I – HISTORIA I KORZENIE

179	<b>Karnkowski</b> Jan Adam Marian	Junosza	1896	1977	81	7 klas szkoły w Champittet w Szwajcarii. Matura w Szkole Handlowej T. Niklewskiego w W-wie. Wstąpił na Wyższe Kursy Rolnicze (ówczesna SGGW). Listopad 1918 r. ochotnik 4 piku ułanów we Włocławku. Grudzień 1918 odsiecz Lwowa. Oblężenie Lwowa i szereg bitew w okolicy Lwowa. Na froncie bolszewickim bierze udział w bitwach od Lidy aż po Bobrujsk i Berezynę. Odwrót nad Wisłę w okolice G. Kalwarii. Ofensywa od Wyszogrodu na Ciechanów, Augustów, Grodno, Lida, Mir, Mińsk. Rolnik. Ostatni Karnkowski z Karnkowa. II WŚ por. 16 płk. ul. Więzień Ofłagu w Woldenbergu.	181	Maria z Sopoćków <b>Zielińska</b>
10	<b>Karnkowski</b> Jan Polak	Junosza	1450	1503	53	Kasztelan łędzki, starosta głogowski (1491), burgrabia krakowski(1501), kaszt. Gniezn.(1502), Starosta międzyrzecki (1502). Zyskał sławę w wojsku cesarskim. Wsławił się pogromem Turków i Wołochów (1485) i w walkach z Moskwą (1500).	---	Kawaler
663	<b>Karnkowski</b> Jan Nepomucen	Junosza	1775	-	-	-	---	Żona brak danych
54	<b>Karnkowski</b> Jan Stanisław	Junosza	-	1632	-	Podkomorzy płocki (1608), wojewoda płocki (1617), starosta wyszogrodzki. Zamieszkiwał w Sikorzu.	71	Zofia <b>Rokszczyka</b>
263	<b>Karnkowski</b> Jerzy	Junosza	-	1942	-	Dziedzic Wiśniewy. Rolnik. Zginął tragicznie.	440	Maria <b>Kun</b>
105	<b>Karnkowski</b> Józef	Junosza	-	1788	-	W działach 1752 wspólnie z bratem Andrzejem wziął Zbójno, Lelice i Reczewo, Był także właścicielem Czamanina i Broniewa. Po śmierci żony został księdzem.	128	Julianna <b>Ostromęcka</b>
118	<b>Karnkowski</b> Józef	Junosza	-	-	-	-	---	Zmarł w dzieciństwie
122	<b>Karnkowski</b> Józef Kalasanty	Junosza	1778	1828	50	Właściciel Czamanina.	182	Eustachia <b>Orsetti</b>
154	<b>Karnkowski</b> Józef	Junosza	1806	1821	15	-	---	Zmarł jako student
240	<b>Karnkowski</b> Józef	Junosza	1878	1944	66	-	---	Kawaler
284	<b>Karnkowski</b> Józef	Junosza	-	-	-	-	---	Zmarł jako dziecko
214	<b>Karnkowski</b> Józef Jan	Junosza	1869	1943	74	Inż. chemik. Absolwent politechniki w Rydze. Członek korporacji „Arconia“. Były właściciel maj. Ujście nad Słuczą. Współwłaściciel maj. Leśnego „Bobyk“ na Polesiu. Przed I. W.Ś. pracował w kopalnictwie naftowym na Kaukazie. Plenipotent ks. Sanguszki na Wołyniu i Ukrainie.	216	Janina Regina <b>Gąssowska</b>
136	<b>Karnkowski</b> Juliusz	Junosza	1813	-	-	-	139	Salomea <b>Zakrzewska</b>
158 2	<b>Karnkowski</b> Kamil	Junosza	2000	-	-	-	---	

527	<b>Karnkowski</b> Karol Kazimierz	Junosza	-	-	-	-	---	Żona brak danych
259	<b>Karnkowski</b> Kazimierz	Junosza	1896	1927	31	Właściciel Pokrzywnicy. Zginął w wypadku samochodowym.	---	Kawaler
269	<b>Karnkowski</b> Kazimierz	Junosza	1933	-	-	Mgr inż. mech. Politechnika w Pradze. Mgr ekonomii WSE w Poznaniu.	271	Maria Ludwika <b>Echaut</b>
382	<b>Karnkowski</b> Kazimierz	Junosza	-	-	-	-	---	Zmarł młodo
212	<b>Karnkowski</b> Kazimierz Mścisław Antoni	Junosza	1863	1929	66	Właściciel Czamanina po Teodorze (185), Bochlewa i Wiśniewy. Przed I W.Ś. właściciel udziałów w cukrowni Gosławice.	257 261	1 <sup>ov</sup> . Łucja Karolina M. <b>Górska</b> 2 <sup>ov</sup> . Helena <b>Orzechowska</b>
155	<b>Karnkowski</b> Konstanty Marian	Junosza	1808	1900	92	Właściciel Karnkowa, Oleszna i Szpiegowa. Studiował u bernardynów w Pułtusku, pijarów na Żoliborzu, i na Uniwersytecie Warszawskim. Zapalony archeolog i zbieracz książek. Kolega Chopina, Krasieńskiego, Gaszyńskiego, Magnuszewskiego itd. W 1831 r. walczył pod arsenalem w Warszawie.	158	Marianna <b>Chelmicka</b>
449	<b>Karnkowski</b> Krzysztof	Junosza	1978	-	-	-	---	
572	<b>Karnkowski</b> Krzysztof	Junosza	-	-	-	-	---	Żona brak danych
140	<b>Karnkowski</b> Leon (19)	Junosza	-	1863	-	-	---	Kawaler
72	<b>Karnkowski</b> Ludwik	Junosza	-	1627	24	Zginął w Prusach w czasie wojen szwedzkich.	---	Kawaler
194	<b>Karnkowski</b> Ludwik	Junosza	-	-	-	-	---	Zmarł jako dziecko
252	<b>Karnkowski</b> Ludwik	Junosza	1919	1993	74	Dziedzic Łaz. Ppor. rez. 2 pułku ułanów. Uczestnik kampanii wrześniowej odznaczony Krzyżem Walecznych. Więzień Oflagu w Woldenbergu gdzie prowadził kursy jęz. francuskiego. Ukończył wydz. prawa na Uniwersytecie w Toruniu. Filister korporacji „Arconia”. Członek Zarządu Stowarzyszenia Ziemiaków Polskich. Sekretarz Gen. w Naczelnym Zarządzie Wydawnictw. W czasie stanu wojennego odmówił podpisania karty „lojalności”.	255	Maria <b>Paszkowska</b>
524	<b>Karnkowski</b> Marcin	Junosza	-	-	-	Brak danych	---	Żona brak danych
19	<b>Karnkowski</b> Marek	Junosza	-	-	-	Zmarł bezdzietnie	---	Żona brak danych
127	<b>Karnkowski</b> Marian	Junosza	-	-	-	-	---	Zmarł bezdzietnie
73	<b>Karnkowski</b> Michał	Junosza	1606	1660	54	Starosta wyszogrodzki (1627). Z ziemią wyszogrodzką podpisał elekcję Jana Kazimierza. Kawaler.	---	Kawaler
91	<b>Karnkowski</b> Michał	Junosza	1688	1705	17	Zmarł od morowego powietrza.	---	Kawaler
1	<b>Karnkowski</b> Mikołaj	Junosza	~1255	-	-	Kasztelan.	---	Żona brak danych



**HISTORIA RODU KARNKOWSKICH – Sierpień 2012**  
Tom I – HISTORIA I KORZENIE

11	<b>Karnkowski</b> Mikołaj	Junosza	-	-	-	Wojewoda halicki (1456), miecznik halicki (1472), podstoli lwowski (1483). Właściciel Meduchy, Zagoździa, Dźwinogrodu i Pasiecznej	26 32	1 <sup>o</sup> Anna z Łankowic i z <b>Nienczyna</b> 2 <sup>o</sup> v. Fenna Dorota <b>Korytko</b>
14	<b>Karnkowski</b> Mikołaj	Junosza	-	~1520	40	-	15	Katarzyna z <b>Głowni</b>
31	<b>Karnkowski</b> Piotr	Junosza	-	-	-	-	---	Żona brak danych
37	<b>Karnkowski</b> Piotr	Junosza	-	1604	-	-	51	Anna <b>Moszczeńska</b>
74	<b>Karnkowski</b> Piotr	Junosza	-	-	-	Wojewodzie płocki. Podpisał z województwem płockim elekcję Jana Kazimierza.	---	Żona brak danych
129	<b>Karnkowski</b> Piotr	Junosza	-	-	-	Podkomorzy króla St. Augusta Poniatowskiego (1791). Właściciel Mazewa.	132	Franciszka <b>Lasocka</b>
183	<b>Karnkowski</b> Piotr	Junosza	1811	1880	69	Właściciel Bogusławic.	138	Kamilla <b>Karnkowska</b>
514	<b>Karnkowski</b> Piotr	Junosza				Brak danych	---	Żona brak danych
215	<b>Karnkowski</b> Piotr Franciszek	Junosza	1875	1938	63	Właściciel Oleszna. Szk. Rol. w Hohenheim i w Berlinie.	172	Czesława <b>Karnkowska</b>
104	<b>Karnkowski</b> Piotr Paweł	Junosza	1732	1788	56	Na mocy działów (1752) otrzymał Karnkowo i Chlebowo.	119	Salomea <b>Nakwaska</b>
130	<b>Karnkowski</b> Rafał	Junosza	1771	1816	45	Właściciel Pogrzybowa, Jelitowa, Rąbczyna, Sulisławia i Broniewa.	146	Brygida <b>Rybińska</b>
277	<b>Karnkowski</b> Robert Dariusz	Junosza	1968			Mgr WF, nauczyciel gimnastyki.	463	Aldona <b>Włodarek</b>
41	<b>Karnkowski</b> Stanisław	Junosza	1566	1646	80	Kasztelanic lendzki, dziedzic Karnkowa, Bobrowca i Glinianki, z dworzanina królewskiego, podkomorzy dobrzyński (1613), kasztelan dobrzyński (1617). Posłował z woj. poznańskiego, był deputatem na Trybunał Koronny. Walczył przeciw Moskwie w Inflantach.	55	Marianna <b>Kuczborska</b>
25	<b>Karnkowski</b> Stanisław	Junosza	-	-	-	Na uniwersytecie krakowskim 1400 r. Kleryk diecezji płockiej. Pisarz publiczny w latach 1404 - 1427.	---	Żona brak danych
56	<b>Karnkowski</b> Stanisław	Junosza	-	-	-	Kasztelan dobrzyński. Podpisał z ziemią dobrzyńską elekcję Jana Kazimierza.	57	Żona brak danych
76	<b>Karnkowski</b> Stanisław	Junosza	-	-	-	Dziedzic Sikorza, kasztelan wyszogrodzki (1643), pod-pisał elekcję Jana Kazimierza.	79	Anna <b>Łużecka</b>
198	<b>Karnkowski</b> Stanisław	Junosza	1847	1887	40	Dziedzic dóbr Leszno.	238	Jadwiga Maria Placyda <b>Rulikowska</b>
218	<b>Karnkowski</b> Stanisław	Junosza	1901	1940	39	Uczęszczał do gimn. w Kijowie. Ukończył gimn. im. Wł. Giżyckiego w Warszawie. Jako student brał udział jako ochotnik w wojnie 1920 r. Inż. architekt, ppor. rez. artylerii. Obóz w Kozielsku. Zamordowany w Katyniu.	219	Halina Janina <b>Sułowska</b>

333	<b>Karnkowski</b> Stanisław	Junosza	1989	-	-	-	---	-
92	<b>Karnkowski</b> Stanisław Floryan	Junosza	1695	1736	41	Kasztelanic wyszogrodzki. Właściciel Karnkowa.	99	Wiktoria <b>Niszczycza</b>
254	<b>Karnkowski</b> Stanisław Ludwik Aleks.	Junosza	1961	-	-	Wychowany w Paryżu. Stale przebywa zagranicą.	---	Kawaler
178	<b>Karnkowski</b> Stanisław Marian	Junosza	1893	1939	46	Dziedzic Karnkowa. Zamordowany p. Niemców w nieznanym miejscu.	---	Kawaler
247	<b>Karnkowski</b> Stanisław Stefan Aleksander	Junosza	1888	1952	64	Uniwersytet we Fryburgu (Szwajcaria). Ochotnik (21.07.1920) 1 Płku Szwoleżerów. Podporucznik ochotniczy. Dziedzic maj. Łazy.	250	Elżbieta <b>Holyńska</b>
109	<b>Karnkowski</b> Stefan	Junosza	1752	1824	72	Senator kasztelan. Królestwa Kongresowego. Deputat plocki na Trybunał Piotrkowski (1794). Prezes Sądu Apelacyjnego w Płocku. Właściciel po rodzicach: Czamanina, Lelic, Łagiewnik, Wąsowa i przez siebie nabytych: Trojanowa i Drobina.	110 114	1 <sup>ov</sup> . Eleonora <b>Jeżewska</b> 2 <sup>ov</sup> . Marianna <b>Jeżewska</b>
201	<b>Karnkowski</b> Stefan Franciszek	Junosza	1848	1906	59	Właściciel Ciecuiowa	1581	Leokadia Bińkowska
204	<b>Karnkowski</b> Stefan	Junosza	1889	1958	69	Agronom. Ostatni z rodziny Karnkowskich właściciel Młogoszyna.	205 209	1 <sup>ov</sup> . Leonida <b>Dąbrowska</b> 2 <sup>ov</sup> . Anna <b>Gajewska</b>
225	<b>Karnkowski</b> Stefan	Junosza	1919	1982	63	Z Oleszna. Lic. im. Długosza we Włocławku. Studia prawnicze w Poznaniu przerwała wojna. ZWZ, AK. Więzień Oświęcimia (1 rok) i w kopalni węgla w Stalinogorsku (Nowomoskowsk) (2.5 roku). 2 x KW. Żołnierz 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Krzyż Partyzancki, księgowy.	232	Wanda <b>Majchrowska</b>
103	<b>Karnkowski</b> Sylwester	Junosza	1723	1803	80	Łowczy sierpski (1764). Dziedzic na Pogrzybowie, Sulistawiu, Jelitowie i Rąbczynie (z działów w 1752).	117	Franciszka <b>Rumocka</b>
186	<b>Karnkowski</b> Sylwester	Junosza	1819	1894	75	Właściciel Młogoszyna.	200	Felicja <b>Krzymuska</b>
158 5	<b>Karnkowski</b> Szymon	Junosza	2000	-	-	-	---	-
33	<b>Karnkowski</b> Tadeusz	Junosza		-	-	-	34	Elżbieta z Kanigowa <b>Olszewska</b>
267	<b>Karnkowski</b> Tadeusz	Junosza	1917	-	-	Z Wiśniewy. II. Wojna światowa w Anglii. Kpt. dypl. pilot, VM, KW. Po wojnie projektant urządzeń walcujących stali i met. niezelaż. w szeregu firm w USA. W końcu (1995) w Integrated Industrial Systems Vice President, Foreign Sales. Pracował do 78 roku życia	280	Xenia Maria <b>Cresby</b>
406	<b>Karnkowski</b> Tadeusz	Junosza	1912	1916	4	-	---	Zmarł jako dziecko

**HISTORIA RODU KARNKOWSKICH – Sierpień 2012**  
Tom I – HISTORIA I KORZENIE

185	<b>Karnkowski</b> Teodor Czesław	Junosza	1812	1909	97	Właściciel Czamanina. Po jego śmierci Czamanin przechodzi na K.M.A. Karnkowskiego (212), który go sprzedał.	---	Kawaler
260	<b>Karnkowski</b> Teodor	Junosza	1892	1955	63	Matura w Szkole Real. Wróblewskiego w W-wie. W 1911-1914 zapisany na wydz. mech. Uniw. w Nancy. W tym czasie w Strzelcu w Nancy Medal Niepodległości. 18.11.1918 w 2 p. ułanów. Za wypad na Korosteń w 1920 r. odznaczony KW. Po I wojnie SGGW. Właściciel Paniewa. Po II wojnie nauczyciel rolnictwa.	268	Maria Halina <b>Bartoszewicz</b>
229	<b>Karnkowski</b> Tomasz	Junosza	1963			Mgr praw (UW), adwokat. Zamiłowany sportowiec.	332	Dorota <b>Winiarska</b>
88	<b>Karnkowski</b> Władysław	Junosza	1667			Zmarł młodo	544	Salomea <b>Mietelska</b>
188	<b>Karnkowski</b> Władysław	Junosza	1833			Właściciel maj. Paniewko.	210	Teodora <b>Krzymuska</b>
206	<b>Karnkowski</b> Władysław	Junosza	1922	1994	72	Mgr. chemii. Uniw. M.K. w Toruniu. Długoletni pracownik Sanepidu w Bydgoszczy, w Ciechocinku i w Toruniu.	207	Krystyna <b>Jagielko</b>
244	<b>Karnkowski</b> Władysław Adolf Stanisław	Junosza	1881	1948	67	Właściciel maj. Paski.	404	Ewelina <b>Holyńska</b>
171	<b>Karnkowski</b> Władysław Konstanty	Junosza	1880	1963	83	Politechnika w Leoben i w Czechach. Właściciel Zarzeczewa. Pracował w hutnictwie i w górnictwie.	173	Zofia Halszka <b>Jasińska</b>
120	<b>Karnkowski</b> Wincenty	Junosza	1770	-	-	-	---	Żona brak danych
193	<b>Karnkowski</b> Wincenty	Junosza	-	-	-	-	---	Zmarł jako dziecko
202	<b>Karnkowski</b> Witold Sylwester	Junosza	1850	-	-	Właściciel Młogoszyna.	203	Józefa <b>Grzegorzewska</b>
208	<b>Karnkowski</b> Witold	Junosza	1962	-	-	Dr UMW, mgr biologii. Uniw. M.K. w Toruniu.	1586	Małgorzata Zakrzewska
20	<b>Karnkowski</b> Wojciech	Junosza	~1531	-	-	-	---	Żona brak danych
70	<b>Karnkowski</b> Wojciech	Junosza	-	-	-	-	495	Anna <b>Charzewska</b>
283	<b>Karnkowski</b> Wojciech	Junosza	-	-	-	-	---	Kawaler
536	<b>Karnkowski</b> Wojciech	Junosza	-	-	-	-	537	Marianna <b>Lempińska</b>
101	<b>Karnkowski</b> X. Andrzej	Junosza	1717			Kanonik płocki i proboszcz w Karnkowie.	---	-
75	<b>Karnkowski</b> X. Gabryel	Junosza		1647		Z kanonika płockiego kanonik gnieźnieński (1646).	---	-
90	<b>Karnkowski</b> X. Ignacy	Junosza		1729		Kanonik i kustosz płocki.	---	-

13	<b>Karnkowski X. Jan</b>	Junosza	1472	1538	66	W 1489 r. pobierał nauki na uniwersytecie krakowskim pod sławnym Kalimachem. Sekretarz Jana Olbrachta i Zygmunta Starego. Proboszcz skalbmierski, kanonik krakowski (1503), poznański (1510) gnieźnieński (1525) kanonik płocki i scholastyk sandomierski BISKUP PRZEMYSKI (1527) I KUJAWSKI (1531). Był używany przez królów polskich w licznych misjach dyplomatycznych.	---	-
93	<b>Karnkowski X. Kazimierz</b>	Junosza	-	-	-	Bernardyn w Skępem, gwardian (1725).	---	-
40	<b>Karnkowski X. Marcin</b>	Junosza	1554	1631	77	Dziedzic Leźnicy, Bielawki i Chrzastówka, z kanonika kujawskiego, kanonik i kanclerz gnieźnieński (1583), dziekan gnieźnieński (1588), Kanonik krakowski (1592), sekretarz królewski i marszałek Trybunału Koronnego (1605). Dostał w dożywocie Ujmy Wielkie i Małe.	---	-
35	<b>Karnkowski X. Stanisław</b>	Junosza	1520	1603	83	PRYMAS POLSKI. Najwybitniejszy przedstawiciel rodu patrz opracowanie wg Pol. St. Biogr.	---	-
52	<b>Karnkowski X. Tadeusz</b>	Junosza	-	-	-	Kanclerz gnieźnieński (1588), zrzekł się tej godności.	---	-
279	<b>Karnkowski Zdzisław</b>	Junosza	-	-	-	-	---	-
266	<b>Karnkowski Zdzisław Antoni</b>	Junosza	-	1969	53	-	272 1 <sup>ov</sup> . Tamara Izabella <b>Dunajewska</b> 274 2 <sup>ov</sup> . Agata <b>Hajduk</b> 275 3 <sup>ov</sup> . Teresa Maria <b>Wiszniowska</b>	
116	<b>Karnkowski Zygmunt</b>	Junosza	1796	1822	26	-	---	Kawaler
523	<b>Karska Anna</b>	-	-	-	-	-	66	Jan <b>Karnkowski</b>
152	<b>Karwosiecka Gertruda</b>	Lubicz	1781	1851	70	Podkomorzanka płocka.	121	Franciszek Dom. Piotr <b>Karnkowski</b>
299	<b>Kielczewski Krzysztof</b>	Pomian	-	1628	-	Cześniak łączycycki	77	Izabella <b>Karnkowska</b>
529	<b>Kolankowski Marcin</b>	Bogoria	-	-	-	-	528	Elżbieta <b>Karnkowska</b>
509	<b>Kolski Franciszek</b>	-	-	-	-	-	508	Anna z Karnkowa <b>Jankowska</b>
358	<b>Komecki Zygmunt</b>	-	1870	1948	78	Wł. maj. Bogusławice pow. włocławski	239	Maria <b>Karnkowska</b>
68	<b>Konarska Katarzyna</b>	-	-	-	-	Kasztelanka raciążska	53	Dadźbóg v. Teodor <b>Karnkowski</b>
300	<b>Konarski Samuel</b>	Osorya	-	-	-	Wojewoda malborski (1630)	77	Izabella <b>Karnkowska</b>
293	<b>Korniakt Aleksander Zbigniew</b>	Krucini	-	-	-	Z Hussakowa. Właściciel Sośnicy i Białoboków.	62	Dorota <b>Karnkowska</b>
32	<b>Korytko Fenna Dorota</b>	Jelita	-	-	-	-	11	Mikołaj <b>Karnkowski</b>
492	<b>Kostecki Andrzej</b>	Wieruszo- wa	-	-	-	-	45	Anna <b>Karnkowska</b>
60	<b>Kretkowska Zofia</b>	Dołęga	-	-	-	-	42	Erazm <b>Karnkowski</b>

**HISTORIA RODU KARNKOWSKICH – Sierpień 2012**  
Tom I – HISTORIA I KORZENIE

83	<b>Kryska</b> Zofia	Prawdzcic	-	-	-	Kasztelanka raciążka.	80	Jan <b>Karnkowski</b>
301	<b>Kryski</b>	Prawdzcic	-	-	-	Podkomorzy wyszogrodzki	78	Maryanna <b>Karnkowska</b>
200	<b>Krzymuska</b> Felicja	Radwan	1825	1895	70	-	186	Sylwester <b>Karnkowski</b>
210	<b>Krzymuska</b> Teodora	Radwan	1839	1935	96	-	188	Władysław <b>Karnkowski</b>
614	<b>Krzymuski</b> Jan	Radwan	1868	1929	61	-	237	Maria <b>Karnkowska</b>
386	<b>Kuczborska</b>	Ogończyk	-	-	-	-	102	Felicjan <b>Karnkowski</b>
55	<b>Kuczborska</b> Marianna	Ogończyk	-	1649	-	-	41	Stanisław <b>Karnkowski</b>
364	<b>Kulwieć</b> Andrzej	Hippocentaurus	-	-	-	Kapitan WP, wykładowca Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy.	180	Zofia <b>Karnkowska</b>
440	<b>Kun</b> Maria	-	-	1934	25	-	263	Jerzy <b>Karnkowski</b>
368	<b>Kurtz</b> Jerzy	-	1899	1981	82	-	222	Anna <b>Karnkowska</b>
89	<b>Lasocka</b> Ewa	Dołęga	-	-	-	-	86	Adam <b>Karnkowski</b>
132	<b>Lasocka</b> Franciszka	Dołęga	-	-	-	Kasztelanka sochaczewska.	129	Piotr <b>Karnkowski</b>
522	<b>Lasocki</b> Tomasz	Dołęga	-	-	-	Miecznik wyszogrodzki	66	Anna Teresa <b>Karnkowska</b>
286	<b>Latański</b> Andrzej	Prawdzcic	-	-	-	Komes z Łabiszyna. Hrabia S.I.R.	46	Dorota <b>Karnkowska</b>
537	<b>Łempińska</b> Marianna	Gozdawa	-	-	-	-	536	Wojciech <b>Karnkowski</b>
87	<b>Leszczyńska</b> Teresa z Leszna	Belina	-	-	-	-	81	Gabryel <b>Karnkowski</b>
366	<b>Lipiński</b> Tadeusz Tytus	-	1897	1961	64	-	220	Jadwiga <b>Karnkowska</b>
350	<b>Lipski</b> Bolesław	-	-	-	-	-	164	Julia <b>Karnkowska</b>
61	<b>Lubodziejska</b> Justyna	-	-	-	-	-	43	Jan <b>Karnkowski</b>
294	<b>Lubomirski</b> Dezydery Aleksander	Szreniawa	-	1677	-	-	66	Anna Teresa <b>Karnkowska</b>
12	<b>Lubrańca</b> Małgorzata z	Godziemba	-	-	-	-	9	Jan <b>Karnkowski</b>
67	<b>Łodzińska</b> Marianna	Krzywda	-	-	-	-	44	Andrzej <b>Karnkowski</b>
297	<b>Łodziński</b> z Chorągwy Franciszek Radwan	Radwan	-	-	-	-	66	Anna Teresa <b>Karnkowska</b>
682	<b>Łomżyński</b> Jan ze Starej Łomży	-	-	-	-	-	29	Małgorzata <b>Karnkowska</b>
79	<b>Łużecka</b> Anna	-	-	-	-	-	80	Stanisław <b>Karnkowski</b>
232	<b>Majchrowska</b> Wanda	-	1923	1986	63	Dyplomowana pielęgniarka.	225	Stefan <b>Karnkowski</b>
544	<b>Mietelska</b> Salomea	-	-	-	-	-	88	Władysław <b>Karnkowski</b>
166	<b>Mioduska</b> Anna	Radwan	-	-	-	-	153	Gabryel <b>Karnkowski</b>
85	<b>Mniewska</b> Konstancja	Ogończyk	-	-	-	-	81	Gabryel <b>Karnkowski</b>

135	<b>Morzowska</b> Helena	Ślepowron	-	-	-	-	133	Adam <b>Karnkowski</b>
51	<b>Moszczeńska</b> Anna	Nałęcz	-	-	-	Cześniówna dobrzyńska.	37	Piotr <b>Karnkowski</b>
38	<b>Moszczeńska</b> Dorota	Nałęcz	-	-	-	-	36	Jan <b>Karnkowski</b>
39	<b>Nadborowa</b> Jadwiga z	Nowina	-	-	-	-	36	Jan <b>Karnkowski</b>
119	<b>Nakwaska</b> Salomea	Prus II	~1745	1831	86	Chorażanka wyszogrodzka.	104	Piotr Paweł <b>Karnkowski</b>
369	<b>Namedyński</b> Bolesław	-	1910	1983	73	-	223	Ewa <b>Karnkowska</b>
4	Nazwisko i imię nieznane	-	-	-	-	-	3	Bodzanta <b>Karnkowski</b>
6	Nazwisko i imię nieznane	-	-	-	-	-	5	Budek <b>Karnkowski</b>
8	Nazwisko i imię nieznane	-	-	-	-	-	7	Jan z Druszny i <b>Karnkowi</b>
57	Nazwisko i imię nieznane	-	-	-	-	-	56	Stanisław <b>Karnkowski</b>
1606	Nazwisko i imię nieznane	-	-	-	-	-	1605	Wilfina Piotr Polak z
287	<b>Niemojowski</b> Jerzy	Rola	-	-	-	-	46	Dorota <b>Karnkowska</b>
26	<b>Nienczyzna</b> Anna z Łankowic i z	-	-	-	-	-	11	Mikołaj <b>Karnkowski</b>
99	<b>Niszczycza</b> Wiktoria	Prawdżic	-	1769	-	Kasztelanka plocka.	92	Stanisław Floryan <b>Karnkowski</b>
360	<b>Nowomiejski</b> Grott Marian	-	-	1926	24	-	246	Maria <b>Karnkowska</b>
34	<b>Olszewska</b> Elżbieta z Kanigowa	Lis	-	-	-	-	33	Tadeusz <b>Karnkowski</b>
65	<b>Olszewska</b> Katarzyna	Lis	-	-	-	-	44	Andrzej <b>Karnkowski</b>
291	<b>Orłowski</b> Stanisław	Lubicz	-	-	-	-	58	Jadwiga <b>Karnkowska</b>
182	<b>Orsetti</b> Eustachia	Złotokłos	1786	1821	35	-	122	Józef <b>Karnkowski</b>
261	<b>Orzechowska</b> Helena	Oksza	1882	1917	35	-	212	Kazimierz Mścislaw A. <b>Karnkowski</b>
142	<b>Osińska</b> z Ostrowskich Maria	Topór	-	-	-	-	137	Anastazy <b>Karnkowski</b>
128	<b>Ostromięcka</b> Julianna	Pomian	-	-	-	-	105	Józef <b>Karnkowski</b>
385	<b>Ostrowski</b>	Korab	-	-	-	-	98	Eleonora Anna <b>Karnkowska</b>
196	<b>Otocka</b> Bronisława	Dolęga	1825	1860	-	-	184	Adolf <b>Karnkowski</b>
400	<b>Otocka</b> Franciszka	Dolęga	1833	1913	-	-	189	Edward <b>Karnkowski</b>
234	<b>Otocka</b> Helena	Dolęga	-	-	-	-	189	Edward <b>Karnkowski</b>
302	<b>Parzniewski</b> Adam	Paparona	-	-	-	Starosta rypiński, dworzani i stolnik królewski.	78	Maryanna <b>Karnkowska</b>
255	<b>Paszkowska</b> Maria	Zadora	1921	2003	82	Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie. Scenograf. Długoletni pracownik teatrów Współczesnego i Wielkiego.	252	Ludwik <b>Karnkowski</b>
314	<b>Pieglowski</b> Józef	Nałęcz	-	1777	-	Kasztelan słoński.	106	Apolonia <b>Karnkowska</b>

**HISTORIA RODU KARNKOWSKICH – Sierpień 2012**  
Tom I – HISTORIA I KORZENIE

318	<b>Piwnicki</b> Jan Melchior	Lubicz	-		-	Pułkownik wojsk polskich w 1831 r.	113	Julianna <b>Karnkowska</b>
317	<b>Piwnicki</b> Stanisław	Lubicz	-	1840	-	Prezes komisji wojewódzkiej kaliskiej i marszałek sejmiku Królestwa Polskiego (1825). Jeden z założycieli Tow. Kred. Ziem.	113	Julianna <b>Karnkowska</b>
316	<b>Podoski</b> Gabryel	Junosza	1770	1841	71	Z Rusinowa.	112	Józefa <b>Karnkowska</b>
521	<b>Pronicki</b> Jan		-	-	-	-	520	Felicjanna <b>Karnkowska</b>
484	<b>Przeciszewski</b>	Grzymała	-	-	-	-	59	Elżbieta <b>Karnkowska</b>
64	<b>Przerębska</b> Gryzelda	Nowina	-	-	-	-	44	Andrzej <b>Karnkowski</b>
290	<b>Przerębski</b>	Nowina	-	-	-	-	49	Katarzyna <b>Karnkowska</b>
472	<b>Rogaliński</b> Jakub	Łódzia	-	-	-	Właściciel Zwonowa.	48	Elżbieta <b>Karnkowska</b>
71	<b>Rokszycza</b> Zofia	Pobóg	-	-	-	-	54	Jan Stanisław <b>Karnkowski</b>
117	<b>Rumocka</b> Franciszka	-	1734	1803	69	-	103	Sylwester <b>Karnkowski</b>
493	<b>Rudzki</b> Krzysztof Wężyk	-	-	-	-	-	45	Anna <b>Karnkowska</b>
238	<b>Rulikowska</b> Jadwiga Maria Placyda	Korab	-	-	-	Współwłaścicielka Leszna	198	Stanisław <b>Karnkowski</b>
146	<b>Rybińska</b> Brygitta	Wydra	-	-	-	Cześniówna przedecka.	130	Rafał <b>Karnkowski</b>
525	<b>Sąplowski</b> Paweł Władysław	-	-	-	-	-	526	Anna <b>Karnkowska</b>
307	<b>Skarbek</b> Władysław	Abdank	1640	1714	74	Właściciel maj.: Dębowiec, Rossoczycza, Dobra Piekary i Głębokie. Ostatni kasztelan konarsko-łęczycki.	84	Agnieszka <b>Karnkowska</b>
1027	<b>Skarbek</b> Franciszek	Abdank	-	-	-	-	383	Agnieszka <b>Karnkowska</b>
338	<b>Skórzewski</b> Prokop	Drogosław	-	-	-	-	149	Eleonora <b>Karnkowska</b>
69	<b>Sobieska</b> Gryzelda Anna	Janina	-	1621	-	-	53	Dadźbóg v. Teodor <b>Karnkowski</b>
516	<b>Stokowski</b> Marcin	-	-	-	-	-	515	Dorota <b>Karnkowska</b>
219	<b>Sułowska</b> Halina Janina	Strzemię	-	1980	73	Absolwentka gimn. Leonii Rudzkiej w W-wie, Wyższej Szkoły Gospodarczej w Chyliczkach i SGGW w W-wie. Po wojnie piastuje szereg kierowniczych funkcji w przemyśle konserwowym i meblarskim. Wybitny działacz ochrony przyrody, ochrony zabytków i turystyki. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i wielu złotymi odznakami branżowymi.	218	Stanisław <b>Karnkowski</b>
365	<b>Sułowski</b> Zygmunt Marian	Strzemię	1902	1940	38	Absolwent Specjalnej Szkoły Handlowej Uniwersytetu w Liege (Belgia). Dyr. Adm.-handl w Polskim Radiu. Pracownik warszawskiej filii Sp-ki SOLVAY. Por. rezerwy zamordowany w KATYNIU.	217	Maria <b>Karnkowska</b>





## 2. 3. 0 Dane genealogiczne w różnych herbarzach.

### Komentarz

Genealogia rodziny Karnkowskich jest stosunkowo dobrze opisana w herbarzach, jednak w czasach wcześniejszych wykazuje ona pewne różnice. Aby umożliwić czytelnikowi, bez poszukiwania trudno osiągalnych źródeł, wyrobienie sobie własnego poglądu na te sprawy umieszczono *in extenso* wyciągi z dzieł Bonieckiego i Żychlińskiego, które genealogię rodziny Karnkowskich traktują stosunkowo najobszerniej.

W tych wyciągach, przy ważniejszych osobach podano w nawiasach nr kodu danej osoby wg drzewa genealogicznego opracowanego przy pomocy komputera. Aby ułatwić orientację w wykresie drzewa genealogicznego, przed imieniem osób duchownych podano literę X. dla mężczyzn i S. dla kobiet (zakonnice).

Najważniejszymi różnicami pomiędzy danymi przytoczonymi przez Bonieckiego i Żychlińskiego są:

- Umieszczenie Mikołaja (1) i Bodzanty (3) Karnkowskich, jako pierwszych historycznie wymienionych przedstawicieli rodu. Występują oni u Żychlińskiego, Boniecki pomija ich zupełnie.
- Boniecki, jako jednego z pierwszych Karnkowskich wymienia Piotra Polaka z Wilfina, starostę podolskiego, którego Żychliński pomija.
- Boniecki wymienia Stanisława Karnkowskiego (25) pisarza publicznego, jako syna Budka z Karnkowa (5). Żychliński uważa, że jest to jedna i ta sama osoba.
- Jako rzeczywistego protoplastę rodu Karnkowskich Żychliński podaje Jana z Duszny i Karnkowa (9). Boniecki pomija tę osobę zupełnie.
- Boniecki uważa, że Mikołaj Karnkowski (14) żył równocześnie z Janem Karnkowskim (9), Żychliński uważa natomiast, że był jego bratankiem.
- Boniecki uważa, ponadto, że Jan Karnkowski (13), bp. kujawski był synem Mikołaja Karnkowskiego (11) i Fenny Doroty Korytkówny (32). Żychliński natomiast w wielką pewnością siebie twierdzi, że bp. kujawski był synem Jana Karnkowskiego (9).

W w/w punktach trzymano się przeważnie danych z herbarza Żychlińskiego.

Jak wspomniano pierwsze wiadomości o rodzinie Karnkowskich zawierają luki i dla osiągnięcia ciągłości, (bez której praca programu komputerowego jest utrudniona) połączono je w jeden ciąg. Należy podkreślić, że ciąg ten do Jana z Duszny i Karnkowa jest niedostatecznie udokumentowany.

### 2.3.1. Według herbarza Bonieckiego.

KARNKOWSCY h. JUNOSZA z Karnkowa w ziemi dobrzyńskiej. **Stanisław** (25), syn **Budka** z Karnkowa (5), na uniwersytecie krakowskim 1400 r., jako kleryk diecezji plockiej, był pisarzem publicznym w latach 1404 - 1427 r.

Długosz pisze, że starostą podolskim w 1440 roku był **Piotr** Polak z Wilfina, któremu w tym roku król odebrał starostwo i nadał je Buczackim. Przydomek ten Polak dawany staroście, nasuwa myśl, że mógł należeć do domu Karnkowskich, a pisał się tylko z majątku żoninego i że przydomek Polak nadany mu został na Rusi, a nie dopiero jego potomkowi przez Niemców, jak chcą nasi historycy i heraldycy.

**Jan Polak** z Karnkowa (10), wsławiwszy się pogromem Turków i Wołochów 1485 r. i w walkach z Moskwą 1500 r. (Bielski), został kasztelanem lendzkim, był następnie w 1501 r. i burgrabią krakowskim, a 1502 r. otrzymał kasztelaństwo gnieźnieńskie. W 1491 r. zostałznaczony przez Jana Olbrachta, starostą glogowskim, a 1502 r. był i starostą międzyrzeckim. Umarł 1508 roku, pochowany u Dominikanów w Krakowie, gdzie mu pomnik wystawił bratanek jego Jan (13), biskup kujawski.

Jednocześnie z Janem Polakiem z Karnkowa (10), kasztelanem gnieźnieńskim, żył inny **Jan** z Karnkowa (9), dziedzic na Gnojnie, ze skarbnika inowrocławskiego, chorąży bydgoski 1486 r. Żona jego Małgorzata z Lubrańca (12) 1475 r. (Gr. Brzes.). Jego to synem był pewnie Mikołaj z Karnkowa (14), który w 1518 r. zabezpieczył posąg żonie, Katarzynie z Głowni (15) f. 70). Synowie jego Marcin (16), Jan (17) i Stanisław (18), od dóbr Jankowa, pisali się Jankowskimi z Karnkowa.

Akta kapituły wrocławskiej wspominają o Marku Karnkowskim (19) 1552 r., Wojciechu (20) 1558 r., Bartłomieju (21), wójcie w Przypuście 1556 r., którego spadkobiercy, Grzegorz (23) i Jan (24), żądają 1583 r. zatwierdzenia jego testamentu.

Bratem Jana Polaka z Karnkowa (10), kasztelana gnieźnieńskiego, był **Mikołaj** z Karnkowa Karnkowski (11), na Rusi zamieszkały, wojewoda halicki 1456 roku, miecznik halicki 1472 r., podstoli lwowski 1483 r., żonaty 1-o v. z Anną z Łankowic i Nienczyna (26), 2-o v. z Fenną Dorotą Korytkówną (32), córką Jana (370, żona NN 371) z Koniuszek. W 1463 r. nabył Załozdzie i Pasiecznę od Stanisława z Chodcza, a 1466 r. część Meduchy, od siostry żoninej, Katarzyny ze Strzelec. Część Meduchy wziął za żonę Anną, która 1470 r. dopełniła podziału tego majątku ze siostrą swoją, Jadwigą Herburtowską.

W 1472 r. zabezpieczył na Zagoździu i Pasiecznej 200 grzywien żonie, Fennie Korytkównie. Dzieci z pierwszej żony: Katarzyna (27), Jadwiga (28), Małgorzata(29), Elżbieta (30) i Piotr (31), mają się w 1472 r. rozdzielić macierzystą Meduchą i królewsczyznami (AGZ.). Z drugiej żony miał Mikołaj kilku synów, z których znanych jest tylko dwóch: Jan (13) i Tadeusz (33). Bracia Karnkowscy mieli w zastawie Międzyrzecz i król 1504 roku układa się z nimi, chcąc im dać za takowy Mławę.

**Jan (13)**, ur. 1472 r., na uniwersytecie krakowskim 1489 r., nauki pobierał pod sławnym Kallimachem. Był sekretarzem Jana Olbrachta i Zygmunta, od którego otrzymał probostwo skalmierskie. Kanonik krakowski 1503 r., poznański 1510 r., gnieźnieński 1525 r., kanonik płocki i scholastyk sandomierski, został 1527 roku biskupem przemyskim, a 1531 r. biskupem kujawskim. Umarł w Raciążu 1538 roku, pochowany we Włocławku, gdzie sobie za życia wznosił pomnik. On to postawił również grobowiec w kościele Dominikanów w Krakowie, stryjowi swemu, kasztelanowi gnieźnieńskiemu. Że Jan (13) biskup kujawski, był synem Mikołaja (11) z Korytkówny (32), świadczą akta kapituły poznańskiej z 1510 r., gdzie świadkowie zeznali, że jest synem Mikołaja h. Junosza, z matki Rusinki, h. Jelita (herb Korytków).

**Tadeusz (33)** drugi syn Mikołaja (11) z Korytkówny (32), Ruś opuścił i wrócił w rodzinne strony, gdzie zaślubił Elżbietę z Kanigowa Olszewską (34), prawdopodobnie córkę Piotra (372, żona NN 373) (Gr. Płoc. Wiecz. 9 f. 313), z którą miał trzech synów: Stanisława (35), Jana (36) i Piotra (37)<sup>6</sup>.

**X. Stanisław**, (35) (prymas) o ile z nagrobku jego sądzić można, ur. się w 1520 r., ale według portretu jego, wiszącego w kapitularku włocławskim, malowanego, 1570 r., gdy miał lat 47, urodził się 1528 r. Wychowany i kształcony staraniem stryja swego Jana (13), biskupa kujawskiego, doktor obojga praw, promowany w Padwie, kanclerz biskupa Drohojowskiego 1451 r., notariusz publiczny 1553 r., sekretarz królewski i kanonik wieluński 1557 r. (Zs. Gr. Czersk. 31 f. 669), Kanonik gnieźnieński i referendarz nadworny koronny 1558 r., sekretarz wielki koronny 1563 r., kantor gnieźnieński i kanonik krakowski 1560 r., kanonik warszawski 1562 roku i pleban piotrkowski tegoż roku, wyświęcony na księdza 1564 r., scholastyk łęczycki 1565 r., został biskupem kujawskim 1567 r., a arcybiskupem gnieźnieńskim 1581 r. Umarł w Łowiczu 1603 r., pochowany w Kaliszu, w kościele przez siebie wzniesionym OO. Jezuitom<sup>7</sup>. Był to jeden z najznakomitszych i najzasłużeńszych biskupów polskich. Testamentem spisany 1602 r., oprócz wielu legatów, zostawił cały majątek po połowie bratankom, po obu braciach swoich.

**Jan (36)** brat arcybiskupa, właściciel Karnkowa 1564 r. (Paw.), Skarbnik dobrzyński 1567 r., podkomorzy dobrzyński i starosta łęczycki 1588 roku, kasztelan lędzki 1602 r., żył jeszcze w 1616 r., w którym Beldowski zeznał na niego oblię (Gr. Łęcz. 132 f. 123). Umarł 1617 r. Starostwo łęczyckie odstąpił 1612 r. Szczawińskiemu. W tymże roku rozdzielił majątki pomiędzy swoje dzieci (Gr. Łęcz. Rec. 124 f. 20). Kasztelan miał dwie żony: Dorotę Moszczeńską (38) i Jadwigę z Naborowa v. z Naborowa h. Nowina (39), pochowaną razem z nim w Karnkowie i pozostawił pięciu synów: Marcina (40), Stanisława (41), Erazma (42), Jana (43), Andrzeja (44). oraz sześć córek. Z tych ostatnich: Anna (45), wyszła za Jakuba Szczawińskiego (285), wojewodę brzeskiego i starostę łęczyckiego, zmarła 1616 r., pochowana w Łęczycy; Dorota (46), żona 1-o v. Andrzeja Latańskiego (286), 2-o v. Jerzego Niemojowskiego (287) 1605 r.; Zofia (47) za Adamem Czerskim (288); Elżbieta (48) za Węgierskim (289); Katarzyna (49) za Przerębskim<sup>8</sup> (290) i S.N (50). Norbertanka w Łęczycy.

1. **X. Marcin (40)**, Kasztelan lędzki, ur. 1554 r., z mocy działu z 1612 r., dziedzic Leźnicy, Bielawki i Chrzastówka, wychowany i kształcony staraniem stryja swego arcybiskupa (35), z kanonika i kustosa kujawskiego, kanonik i kanclerz gnieźnieński 1583 r.- dziekan gnieźnieński 1588 r., kanonik krakowski 1592 r., sekretarz królewski, marszałek Trybunału Koronnego 1605 r. Umarł w Krakowie 1631 roku, pochowany w katedrze na Wawelu, gdzie ma nagrobek postawiony. Według aktu instalacyjnego kapituły krakowskiej, Marcin (40) był urodzony z Doroty Moszczeńskiej (38), h. Nałęcz. Babką jego po ojcu była Elżbieta z Kanigowa (34) herbu Strzała, a po matce Gosławska h. Nałęcz (Kor.).

2. **Stanisław (41)** Kasztelan lędzki, ur. 1566 r., dziedzic Karnkowa, Bobrowca i Glinianki, z dworzanią królewskiego, podkomorzy dobrzyński 1613 roku, kasztelan dobrzyński 1617 r., zrezygnował z tego urzędu w 1642 r. Umarł w 1646 roku, pochowany w Karnkowie, gdzie mu kamień grobowy wystawił syn jego Stanisław (56), po ojcu kasztelan dobrzyński.

<sup>6</sup> Dotychczas ojciec arcybiskupa był nieznanymi i tylko dzięki gorliwym poszukiwaniom księdza prałata Stanisława Chodyńskiego, w aktach kapituły włocławskiej, należy zawdzięczać, że odkryte zostały dwa akty sporządzone przez późniejszego arcybiskupa, wówczas pisarza publicznego, z 1556 roku, na których podpisał się Stanisław, syn Tadeusza (Tom 114 f. 574 i 589).

<sup>7</sup> Po trzecim rozbiore Polski, kiedy Kalisz dostał się pod panowanie pruskie, protestanci zwrócili się o przydzielenie im kościoła pojezuickiego, który ze względu na kasację tego zakonu chwilowo nie miał właściciela. Przekazanie tego kościoła protestantom, na żądanie Prusaków zostało zatwierdzone przez Watykan. Po zmianie właściciela katolicy zabrali z kościoła trumnę prymasa i umieścili ją w krypcie kolegiaty p.w. Wniebowstąpienia NMP. Na posadzce w nawie głównej umieszczono odpowiednią tablicę ku czci prymasa. Pomnik nagrobkowy jak i zabytkowa ambona dochowały się w kościele pojezuickim do naszych czasów. Dochował się również nagrobek Dadźboga T. Karnkowskiego wojewody derpskiego (i wiele elementów) jednak bez portretu, względnie popiersia. [Przyp. K. K.]

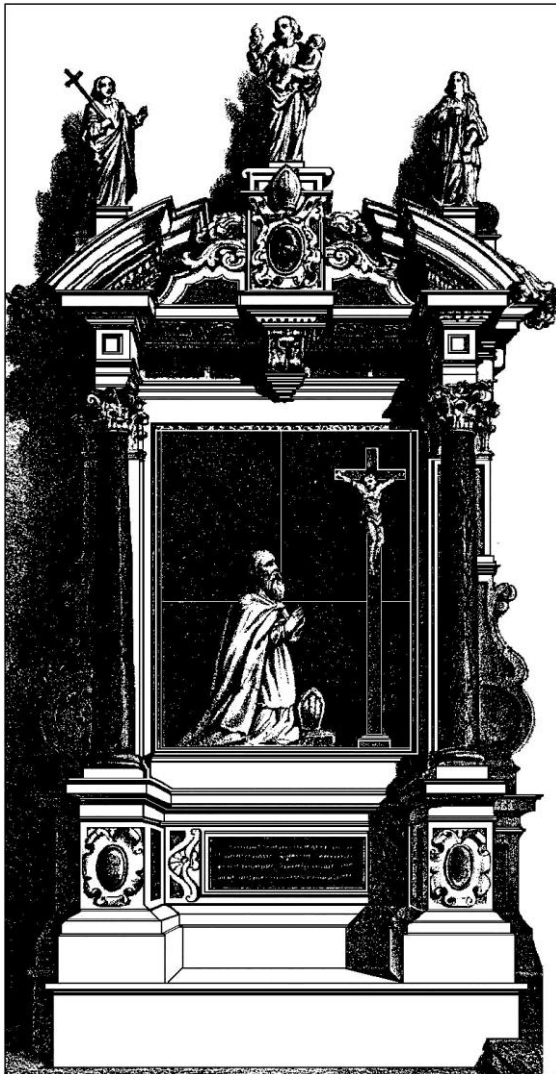
<sup>8</sup> Różne małżeństwa kasztelanów lędzkich, które opisuje obszernie w swym pomnikowym dziele Dworzaczek, zostały uwzględnione w drzewie genealogicznym.

W 1597 r. posłował z województwa poznańskiego, był też deputatem na Trybunał Koronny i walczył przeciwko Moskwie i w Inflantach. W 1613 i 1614 r. procesował się z Rgielewskim, o Złotniki (Gr. Przed. 60 f. 64 i 554). Żona jego Marianna z Kuczborskich (55), zmarła 1649 r, pochowana w Skępem<sup>9</sup>.



45. Portret prymasa Stanisława Karnkowskiego, wiszący w seminarium wrocławskim. Jest to XIX kopia portretu, który wg Bonieckiego miał być namalowany w 1570 r., kiedy prymas miał 47 lat. Kopia ta była konserwowana przez Marię Zdzitowiecką w 1969 r. Portret jest namalowany na płótnie techniką olejną, w stylu neorenesansowym. W kształcie wydłużonego prostokąta. Twarz o ostrych pociągłych rysach, wysokim czole, okolona ciemnym zarostem. Prymas ubrany jest w sutannę, a na niej jasna rokieta z bufiastymi rękawami, z wypustkami przy szyi i dłoniach. Na szyi długi łańcuch z krzyżem. W tle, ponad lewym ramieniem, kartusz z herbem Junosza, zwieńczony infułą biskupią. (KZSwP, t. XI, z.18, s. 66 - poz.1). Fot. Jan Sierackiewicz.

<sup>9</sup> Groby Karnkowskich w klasztorze w Skępem (obecnie w Wymyślinie) znajdowały się pod murem klasztornym. Po 1939 r. Niemcy w ramach „porządkowania terenu” groby te zlikwidowali (wg wypowiedzi proboszcza we wrześniu 1996 r.).



46. Nagrobek prymasa Stanisława Karnkowskiego w kościele pojezuickim w Kaliszu. U góry i u dołu napisy: ALBUM KALISKIE No 4, POMNIK GROBOWY ARCYBISKUPA S. KARNKOWSKIEGO. Brzegi obcięte i całość retuszowana. Sygn.: Rys.[ował] S.[tanisław] Barcikowski N.[auczytel] S.[zkoły] W.[yższej R.[ealne]] w Kaliszu, Lit.[ografował] M.[aksymilian] Fajans, Odbito w Lit.[ografii] M.[aksymiliana] Fajansa w Warszawie No 550, lit. 2-b., 1858, 227x181, (270x181). W. Stawecki E., Album kaliskie..., W. 1858, tabl. 4. A. 961; A. 962.

5. **Andrzej** (44), kasztelan lędzki. Właściciel Siewierska, Mikołajewic, Jerzmanowa, Sieroszewa i Jarantowic, procesował się 1604 r. ze Zbijewską (Gr. Przed. 52 f. 647), a 1621 r. zastawił Głaznów (Gr. Łęcz.). Miał on być kasztelanem kowalskim 1640 r., a żonatym z Elżbietą Działyńską (63), zmarłą 1620 r., której za zgodą ojca swego, zapisał oprawę 1606r. (A. Gr. Bobrown. z 1606 r. f. 536 i 538). Jego córką była Anna (66), żona 1-o v. Dezyderego Lubomirskiego (294), syna Sykstusa (295, żona NN 295), 2-o v. Franciszka z Chorągwy Łodzińskiego (297) 1674 r. Miała być urodzoną z trzeciej żony Andrzeja, Katarzyny Olszewskiej (65).

**Piotr** (37), najmłodszy brat arcybiskupa (35), podkomorzy plocki 1582 r., za konsensem królewskim z 1585 r., wykupił starostwo bobrownickie, z rąk Pawła Działyńskiego. Umarł w 1604. Żonaty z Moszczeńską (51), córką Jakuba (377, żona NN 378), cześnika dobrzyńskiego, która zapisała kaplicy w Sikorzu, Karwosiek, Cholewice i Gluchowice 1604 roku, pozostawił trzech synów: Tadeusza (52), Dadźboga v. Teodora (53) i Jana (54).

**X. Tadeusz** (52) został kanclerzem gnieźnieńskim 1588 r., lecz zrzekł się tej godności w 1595 r. i albo powrócił do stanu świeckiego, albo zaraz umarł.

Stanisław (56), syn jego, podpisał, z ziemią dobrzyńską, elekcję Jana Kazimierza. Córkami jego były: Jadwiga Stanisławowa Orłowska (58) (Stanisław Orłowski 291) i Elżbieta Stanisławowa Gembarthowa (59) (Stanisław Gembarth 292), od których sukcesorów Adam Karnkowski (86), kasztelan wyszogrodzki, odkupił Karnkovo 1688 r. (Gr. Ploc).

3. **Erazm** (42), Kasztelan lędzki, dziedzic Nowej Wsi, wprowadzony do Lubieńca i Adamkowej Woli 1606 r., zeznał, w 1612 r. zapis dożywocia z żoną, Zofią z Kretkowskich (60). W 1623 r. otrzymał od Kretkowskiego Piotrowice i zabezpieczył posag żonie (Gr. Przed. 53 f. 363; 59 f. 207; 64 f. 251; 67 f. 727 i 730). W 1612 roku podkomorzy łęczycki, następnie kasztelan rypiński 1618 r., podpisał w 1632 roku elekcję Władysława IV-go. Umarł w 1634 r.

4. **Jan** (43), Kasztelan lędzki, właściciel Nadborowa, otrzymał od króla Zygmunta prezentę na kanonię gnieźnieńską 1597 r. Nie czując w sobie powołania do stanu duchownego, zrzekł się kanonii 1599 r. i pozostał w stanie świeckim (Kor.). Jego to córką, z Justyny Lubodziejskiej (61), miała być **Dorota** (62), żona **Aleksandra Zbigniewa Korniąta** (293) z Sośnicy, zmarła 1639 roku, pochowana w Przemyślu (Star. Mon.). **Być może przemieszkiwała we Lwowie w późniejszej „kamienicy królewskiej”.**

47. Kamienica królewska<sup>10</sup>.

48. Dziedziniec arkadowy kamienicy królewskiej.



49. Sala Korniaktów w kamienicy królewskiej ( na ścianach zbiór medali).

**Piotr** (37) otrzymał 27-go maja 1604 r. konsens królewski, na odstąpienie starostwa bobrownickiego synowi Dadźbogowi (53), lecz już widocznie w tej dacie nie żył, skoro 28-go marca tegoż roku, król nadał sam to starostwo temuż Dadźbogowi

**Dadźbóg v. T.** (53), ur. 1573 r., deputat na Trybunał Koronny z ziemi dobrzyńskiej 1599 r. (Wyr. Lub. 81 f. 2), zawarł w tymże roku w Lublinie układ z Chojnackim Zap. Lub. 10 f. 336). W 1601 r. dworzani i rotmistrz królewski, 1604 r. starosta bobrownicki, w 1607 r. wojewoda derpski i starosta odolanowski. W 1616 r. otrzymał konsens królewski, na odstąpienie starostwa bobrownickiego Oriłowskiemu. Właściciel licznych włości, w województwie kaliskim. Żonaty 1-o v. z Katarzyną Konarską (68), wdową po Janie Zborowskim (374), kasztelanie gnieźnieńskim, o czym proces z 1608 r. w grodzie kaliskim z Zajączkową przekonywa, 2-o v. z Gryzeldą Sobieską (69), córką Marka wojewody lubelskiego, z którą zeznał zapis dożywocia w grodzie kaliskim 1617 r. Dadźbóg (53) wspólnie z drugą żoną (69), otrzymał w dożywocie Bliżanów i Grodzisko 1616 roku i dla niej wyjednał dożywocie na starostwie odolanowskim (M. 158 f. 228), które z czasem przeszło na jej drugiego męża, Jana Rozrażewskiego (298). Umarł wojewoda 1617 r., nie pozostawivszy potomstwa. Pochowany w kościele Jezuitów w Kaliszu, gdzie miał nagrobek wzniesiony.

<sup>10</sup> **KAMIENICA KRÓLEWSKA** we Lwowie – renesansowa kamienica na lwowskim Rynku, zbudowana w 1580 roku dla greckiego kupca Konstantego Korniakta. W tej to byłej kamienicy Korniaktów, gościć musiała w czasie swego pobytu we Lwowie, Dorota (62) z Karnkowskich, żona Aleksandra Zbigniewa Korniakta (293) z Sośnicy.

Po wymarciu Korniaktów, kamienicę tę zakupił od spadkobierców Jakub Sobieski. Po jego śmierci, przeszła ona na własność króla Jana III Sobieskiego, który przebudował ją na pałacową rezydencję z okazałymi komnatami i salą audiencyjną. Od tego czasu nazywano ją kamienicą królewską.

- Kamienica została wybudowana na fundamentach dwóch wcześniejszych gotyckich kamienic, jakie stały w tym miejscu w XV wieku. Konstanty Korniakt, na mocy dekretu Stefana Batorego, otrzymał przywilej wybudowania podwójnie szerokiej kamienicy. Wejście zdobi bogaty portal. Wewnątrz znajduje się arkadowy dziedziniec (kamienicę zwano od przebudowy "*Małym Wawelem*"), a elewację wieńczy attyka, w której umieszczono figury przedstawiające postać króla w koronie i orszak zbrojnych rycerzy.

- W 1634r. przeleżał tutaj miesiąc chory na ospę Władysław IV.

- W 1686 roku król Jan III Sobieski podpisał tutaj traktat pokojowy z Rosją (tzw. traktat Grzymułtowski). W kamienicy tej od roku 1908 do pierwszej okupacji sowieckiej Lwowa (1939) mieściło się Muzeum Narodowe im. króla Jana III; od czasów ZSRR i niepodległej Ukrainy znajduje tutaj muzeum historyczne.

**Jan** (54), najmłodszy syn Piotra (37), podkomorzego płockiego, sam podkomorzy płocki 1608 r., a wojewoda płocki 1617 r. i starosta wyszogrodzki, które to starostwo wykupił z rąk Garwaskiego, za konsensem królewskim z 1616 r. W 1640 roku, wspólnie ze swoim synem Michałem (73), procesował Chełmskiego w Lublinie (Zap. Lub. 37 f. 774). Zamieszkiwał w Sikorzu, nabytym 1609 r. od Kretkowskiego, w którym wybudował 1647 r. kościół, widocznie z fundacji matki. Żonaty z Zofią Rokszycką (71), której w 1604 r. zabezpieczył posag (Gr. Bobr.), miał z nią pięciu synów: Ludwika (72), Michała (73), Piotra (74), Gabryela (75) i Stanisława (76), oraz dwie córki: Izabellę (77), żonę 1-o v. Krzysztofa Kielczewskiego (299), cześnika łączyckiego, zmarłego 1628 roku, 2-o v. Samuela Konarskiego (300), wojewody malborskiego, w 1630 r. (M. 182 f. 49) i Maryannę (78), żonę 1-o v. Kryskiego (301), 2-o v. Adama Parzniewskiego (302) 1644 roku (M. 189 f. 151).

Z synów wojewody płockiego:

1. **Ludwik** (72) zginął walcząc ze Szwedami w Prusach 1627 r. Żył lat 24.
2. **Michał** (73), ur. 1606 r., otrzymał od ojca starostwo wyszogrodzkie, za konsensem królewskim z 1627 r. (M. 176 f. 125). Z ziemią wyszogrodzką podpisał elekcję Jana Kazimierza. W 1658 r. zapisał na kolegium OO. Jezuitów w Płocku, Nadarzyn, Walentów i Wolice, w ziemi warszawskiej, którą to darowiznę konstytucja sejmowa z 1661 r. aprobowwała (M. 199 f. 140 i V.L.). Umarł 14-go października 1660 r.
3. **Piotr** (74), Wojewodzie płocki, podpisał z województwem płockim elekcję Jana Kazimierza.
4. **X. Gabryel** (75), z kanonika płockiego, kanonik gnieźnieński 1646 r., sekretarz królewski, umarł w 1647 r., nie objąwszy kanonii.
5. **Stanisław** (76), dziedzic Sikorza, kasztelan wyszogrodzki 1643 r., wspólnie z synami swoimi, Janem (80) i Gabryelem (81), podpisał elekcję Jana Kazimierza. Żonaty z Anną Łużecką (79), córką Jakuba (305, żona NN 304), wdową po, Gostomskim (303), staroście mielnickim, na rzecz, której Ciecierski zeznał oblig, 1628 r. (Gr. Łukows.). Nie żył już w 1654 r. (M. 195 f. 194), pozostawiwszy, oprócz wymienionych synów, córkę Joannę (82), zaślubioną 7-go lutego 1668 roku Mikołajowi Tolibowskiemu (306), kasztelanowi słońskiemu.

Synowie Stanisława:

1. **Jan** (80), kasztelan wyszogrodzki, miał być żonaty z Zofią Kryską (83), kasztelaną raciążką i z niej urodzona córka Agnieszka (84), była żoną Władysława Skarbka (307), kasztelana konarsko-łączyckiego. Jan zabity został przez żonę, o czym wspomina instrukcja dana posłom ziemi dobrzyńskiej, na sejmiku w Lipnie 1668 r. odbytym, konwokację poprzedzającym (Lauda Z. Dobrz.).
2. **Gabryel** (81), kasztelan wyszogrodzki, dziedzic Sikorza, gdzie odbudował spalony piorunem kościół, kasztelan raciążki 1664 r., zmarły 1667 r. w Kłodawie, z Konstancji Mniewskiej (85), pozostawił syna Adama (86), nad którym opieka ustanowiona została w 1667 r. (Zap. Lub. 47 f. 717; Sig. 10 f. 43).
3. **Marcin** (524).

Z drugiej żony Teresy z Leszna Leszczyńskiej (87), miał kasztelan raciążki syna:

4. **Władysława** (88), ur. w Sikorzu 1667 r., ale ten umarł dzieckiem.

**Adam**<sup>11</sup> (86) syn Gabryela, kasztelana raciążskiego (Zap. Lub 67 f. 847), właściciel Sikorza, Pogrzebowa i Karnkowa, kasztelan wyszogrodzki 1699 roku, umarł w 1724 r. Sikórz sprzedał 1714 r. zięciowi Zboińskiemu (Gr. Bobr.). Żonaty 1-o v. z Ewą Lasocką (89), córką Olbrachta Adryana (308, żona NN 309), kasztelana inowrocławskiego, dla której wyjednał dożywocie na wsi Łąkie 1699 r. i wspólnie z którą zastawił 1711 roku synowi księdzu Ignacemu (90), Pogrzebów (Gr. Płock.), 2-o v. z Teofilą Żółtowską (95), która już 1725 r. była żoną Józefa Bromirskiego (310), miecznika wyszogrodzkiego (Czerniech. F. 856) pozostawił liczne potomstwo.

Z pierwszej żony:

1. **Ks. Ignacy** (90), kanonik i kustosz płocki, zmarły 1729 r., pochowany u Bernardynów w Skępem.
2. **Michał** (91), ur. 1688 r., zmarły z morowego powietrza w Sikorzu 1705 r.
3. **Stanisław Floryan** (92), o którym niżej;
4. **X. Kazimierz** (93), 1711 r. Bernardyn w Skępem, gwardian 1725 roku.
5. **Zofia** (94)
6. **Agnieszka** (282), żona 1-o v. Franciszka Zboińskiego (311), łowczego nadwornego koronnego 1714 r., pochowana u Dominikanów w Płocku.

<sup>11</sup> Odkupił Karnkowo 1688 r., od sukcesorów Stanisławy Orłowskiej (58) i Stanisławy Gembarthowej (59).

Z drugiej żony córki:

1. **Katarzyna** (96), za Jakubem Karniewskim (312), wojskim różańskim 1734 r.,
2. **S. Antonina** (97) Benedyktynka w Sierpcu
3. **Eleonora Anna** (98), ur. 1721 r. (metr. w Bonisławiu i Czerniech, f. 856).



50. **Czernikowo, tablica drogowa, zdjęcie z lipca 1996 r. „Ślub dawał im w Czernikowie Ignacy Karnkowski, za indultem“. Większość miejscowości, które opisuje saga rodu Karnkowskich istnieje nadal.**

**Stanisław** (92) v. Stanisław Floryan Karnkowski, kasztelan wyszogrodzki, ur. 1695 roku (metr. w Bonisławiu z 1705 r.), zaślubił w 1715 r. Wiktoryę Niszczycką, kasztelanek płocką. Ślub dawał im w **Czernikowie** Ignacy Karnkowski, za indultem. Właściciel Karnkowa, umarł 1736 r., a pozostała po nim wdowa 1769 r. Oboje pochowani u Bernardynów w Skępem. Liczne pozostawił potomstwo, bo

**sześciu synów:**

1. Antoniego Ignacego (100),
2. Andrzeja (101),
3. Felicjana (102),
4. Sylwestra (103),
5. Piotra Pawła (104),
6. Józefa (105),

**i dwie córki.**

1. Apolonię (106), żonę 1-o v. Jeżewskiego (313), 2-o v. Józefa Pięglowskiego (314), kasztelana, słońskiego
  2. Barbarę (107), zmarłą 1730 r., pochowaną w Skępem.
- W 1752 roku dzieci Stanisława dopełniły w Karnkowie podziału dóbr, po ojcu pozostałych (Gr. Bobr.) Synowie Stanisława bardzo często w aktach, zwani są kasztelanami wyszogrodzkimi. Z nich:

1. Antoni (100) v. Antoni Ignacy, ur. 1716 r. metr. w Łagiewnikach z 1716 r. i w Bonisławiu z 1717 r), na mocy działów z 1752 r. otrzymał, wspólnie z bratem Sylwestrem (103), Pogrzybów, Sulisław, Jelitów, Mniewo i dwie kamienice w Toruniu<sup>12</sup>. Był też właścicielem Łagiewnik i Lelic, a także Świątnik, w powiecie radziejowskim, nabytych 1755 r. od Dulskiego (Gr. Radziej.). Chorąży radziejowski 1764 r., został 1783 r. ostatnim kasztelanem konarsko-kujawskim. Umarł 1800 r., pochowany wraz z żoną w Łagiewnikach, w łęczycym. Z Maryanny Głębockiej (108), z którą zeznał zapis dożywocia 1750 r. (Gr. Przed. 89 f. 97), syn jego Stefan (109) (Z. Kujaw.), właściciel po rodzicach Czamanina, Lelic, Łagiewnik i Wąsowa, a nabytych przez siebie Trojanowa i Drobina, deputat płocki na Trybunał Piotrkowski 1779 r., prezes sądu apelacyjnego w Płocku 1808 r., senator-kasztelan Królestwa Kongresowego, żonaty 1-o v. z Eleonorą (110), 2-o v. z Maryanną (114), siostrami Jeżewskimi, z pierwszej żony miał córki:
  1. Maryannę (111), za Cypryjanem Zawiszą (315) z Soboty,
  2. Józefę (112), za Gabrielem Podoskim (316) i
  3. Juliannę (113), 1-o v. za Stanisławem Piwnickim (317), prezesem komisji wojewódzkiej kaliskiej i marszałkiem sejmowym, a 2-o v. za Janem Piwnickim (318), pułkownikiem wojsk polskich, zmarłą 1866 r.

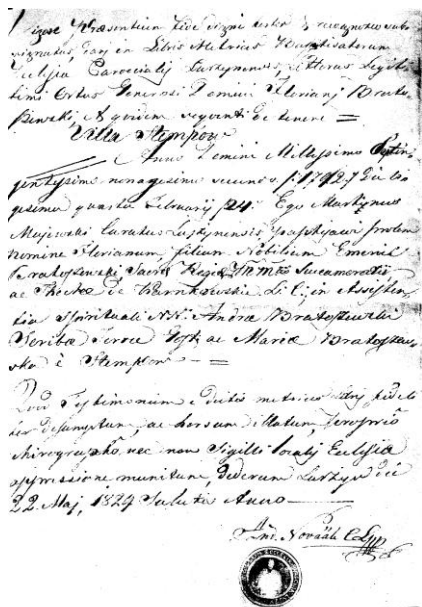
Z drugiej żony córka

1. Tekla (115), za Antonim, Sumińskim (319), dyrektorem, generalnym policji i poczt i syn,
2. Zygmunt (116) zmarły bezdzietnie.
2. X. Andrzej (101), ur. 1717 r. (metr. w Bonisławiu), kanonik płocki 1748 roku i proboszcz w Karnkowie, układał się z bratem Józefem (105) 1762 r. (DW, 82 f. 472 i 83 f. 1831).
3. Felicjan (102), otrzymał z działów w 1752 r. Łagiewniki i Modrzewie. Zmarł bezpotomny.

Sylwester (103), łowczy sierpski 1764 r., dziedzic na Pogrzybowie, Sulisławiu, Jelitowie i Rąbczynie z działów z 1752 r., z sejmu 1775 r. komisarz do rozpoznania sprawy Bogdańskiego z Chmielewskim, z Franciszki Rumockiej (117), wdowy po Michale Nowomiejskim (320), Łowczy umarł 1805 r., pochowany w Pogrzybowie.

<sup>12</sup>Należy pamiętać, iż niektórzy zamożni przedstawiciele rodów pruskich i wielkopolskich, jak Bnińscy, Dąmbscy, Działyńscy, Karnkowscy czy Lesscy posiadali na terenie Torunia swoje domy i grunty. **Kazimierz Maliszewski JAKUB KAZIMIERZ RUBINKOWSKI SZLACHCIC, MIESZCZANIN TORUŃSKI ERUDYTA BAROKOWY Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1982 - str. 28.**

- Miał wprowadzić syna,
1. Józefa (118), ale ten zmarł w dzieciństwie.
4. Piotr Paweł (104),  
ur. w Lelicach 1732 r. (metr. w Bonisławiu), na mocy działów z 1752 r. otrzymał Karnkowo i Chlebowo, do których w tymże roku wprowadzony został (Gr. Bobr. 24 f. 273). Umarł 14-go kwietnia 1788 r., pochowany u Bernardynów w Skępem. Z Salomei Nakwaskiej (119), chorążanki wyszogrodzkiej, 2<sup>o</sup> v. żony Gabryela Antoniego Karwosieckiego (339), podkomorzego płockiego, pozostawił synów: Wincentego (120), Franciszka (121) i Józefa (122) i córki: Maryannę (123), ur. 1765 r., zmarłą 1768 roku, pochowaną w Karnkowie, Wiktoryę (124), zmarłą 1767 roku, pochowaną tamże, Annę (125) ur. 1767 r., zmarłą 1784 r., pochowaną w Skępem, Wiktorię Krystynę (151), ur. 1768 r. i Jadwigę (126), ur. 1776 r., żonę Tadeusza Wyczalkowskiego (340), zmarłą 1837 r.
  5. Józef (105), ur. 1728 r., wziął w działach z 1752 r. wspólnie z bratem Andrzejem (101), Zbójno. Lelice i Rzeczewo. W 1773 r. nabył od Andrzeja (101) Dobrosielice, które w 1783 r. odstąpił bratankowi swemu Stefanowi (109) (DW, 90 f. 123 i 102 f. 1031). Był także właścicielem Czamanina i Broniewa, gdzie zamieszkiwał. Za konsensem królewskim z 1760 r., nabył starostwo mokrskie od Turnów, które za konsensem z 1763 r., odstąpił N. Karnkowskiemu (?) (Sig. 27 i 29). Żonaty z Julianną Ostromęcką (128), zabezpieczył jej 1768 roku 14'000 fl. na Czamaninie (Gr. Brzes.). Po śmierci żony został księdzem; w 1779 r. tytułowany jest kantorem katedralnym włocławskim (DW. 103 f. 1031), a następnie kanonikiem.



51. Florentyn Bratoszewski, syn Emeryka (321) i Tekli (131) z Karnkowskich, ur. 24 lutego 1792 r. Data wystawienia metryki 22 maja 1829 r.

#### Wieś Stępów

Roku Pańskiego 1792 dnia 24 lutego ja, Marcin Majewski, duszpasterz, Łuszyński, ochrzciłem Floriana, syna szlachejnych Emeryka (321) Bratoszewskiego, podkomorzego królewskiego i Tekli (131) z Karnkowskich, małżonków prawowitych, w duchowej asyście szlachejnych Andrzeja Bratoszewskiego, pisarza ziemskiego gostynińskiego i Marii Bratoszewskiej ze Stępowa.



52. Julia Urszula Emilia Bratoszewska, córka Emeryka (321) i Tekli (131) z Karnkowskich, ur. 18 października 1802 r., data chrztu św. 24 października. Metryka wystawiona w Nowym Mieście dnia 29 października 1811 r.

#### Miczewo<sup>13</sup>

Roku Pańskiego 1802. Dnia 24 października ochrzcił znakomity bardzo wielebny Antoni Szadzewski, prepozyt nowomiejski, kanonik chełmiński, Juliannę Urszulę Emilię, córkę oświeconych państwa Emeryka (321) Bratoszewskiego, podkomorzego Świętego Królewskiego Majestatu i Tekli (131) z Karnkowskich, legalnych małżonków, urodzoną dnia 18 tegoż miesiąca. Chrztelni ze zdrowego źródła oświeceni Ignacy Osiecki<sup>14</sup> podkomorzy Świętego Królewskiego Majestatu i Marianna<sup>15</sup> z Karnkowskich Osiecka.

<sup>13</sup> . Prawdopodobnie chodzi o wieś Miszewo.

<sup>14</sup> Jakub, syn Ignacego, dzierżawcy Miszewa, w pow. pułtuskim, i Marianny, ur. 1792 r. w Kuskach, w pow. mławskim wszedł 1810 r. do 6 pułku wojsk Ks. Warszawskiego I w 1813 r. został podporucznikiem; przeniesiony 1815 r. do 2 pułku piechoty liniowej, wszedł 1817 r. do dymisji; odbył kampanię 1812 r. w Rosji. Uruski Rodzina. Herbarz Szlachty Polskiej W-wa r. 1904 Str. 476.

<sup>15</sup> Nieznana.



Synów jego dwóch:

1. Piotr (129), podkomorzy Stanisława Augusta 1791 r. (DW. 107 f. 828; 108 f. 562), właściciel Mazewa, żonaty z Franciszką Lasocką (132), córką Adama (322, żona 323), kasztelana sochaczewskiego, następnie żoną Ignacego Kucharskiego, pozostawił z niej syna
  1. Adama (133) i córkę
  2. Ludwikę Brygidę (134), ur. 1791 r. w Czamaninie (metr. w Orlu).  
Adam (133). Ur. w Czamaninie 1790 r., z Heleny Morzkowskiej (135), pozostawił dwóch synów: Juliusza (136), ur. w Gnojnie 1813 r. (Metr. w Kutnie) i Anastazego (137), ur. tamże 1814 r., właściciela Świeszewa i Mchowa, wylegitymowanych ze szlachectwa w Królestwie 1839 r. Juliusz (136) zaślubił Salomeę Zakrzewską (139), a Anastazy (137), Marię Osińską (142). Siostra ich Kamilla (138), za Piotrem Karnkowskim (183).
2. Rafał (130) i córka.  
Rafał, właściciel Pogrzybowa, Jelitowa, Rąbczyna, Sulisławia i Broniewa, zmarł 1816 r., sporządziwszy, w Broniewie 1805 r. testament. Z Brygidy Rybińskiej (146), córki Marceliego (336, żona 337), cześnika przedeckiego, pozostawił: Maryannę (147), zmarłą 1805 r., Ignacego (148) bezżennego, zmarłego w Pogrzybowie, Eleonorę (149), za Prokopem Skórzewskim (338) i Julianę (150) za Janem Piwnickim (338), pułkownikiem b. wojsk polskich, zmarłą młodo w Toruniu.
3. Tekla (131), za Emerykiem Bratoszewskim (321), szambelanem dworu polskiego. Tekla kwitowała brata Piotra, z odbioru posagu, 1795 roku (DW. 110 f. 1071).

36  
 Inno Anno 1813 Die 10<sup>Aprilis</sup> Ego Simon Maiusli Vicarius Kutnesis Baptisavi Infantem  
 ex aqua in Casu neupitatis natum die Octava Aprilis Anno Currenti in ipso Et nom  
 ne Juliano Filius Magnificorum seu generosi. Adam Karnkowsli et Helene  
 Morzkowsli conjugum legitimi. Patris Jerosus Franciscus Trzcinski de  
 Sulzela et Matris Juliana Bysewska de Mitozoyu.

53. **Metryka Juliusza (136) Karnkowskiego z Kutna. Ur. 8. kwietnia 1813 r.**

70  
 Inno Anno 1814 Eodem Die 18 Junij Ego Simon Maiusli Vicarius Kutne Bapt  
 isavi Infantem ex sola aqua in Urgeti neupitatis natum die 18 Junij  
 Anno Currenti in ipso Et nom  
 ne Juliano Filius Magnificorum seu generosi. Adam Karnkowsli et Helene  
 Morzkowsli conjugum legitimi. Patris Jerosus Franciscus Trzcinski de  
 Sulzela et Matris Juliana Bysewska de Mitozoyu.

54. **Metryka Anastazego (137) Karnkowskiego z Kutna. Ur. 9. czerwca 1814 r.**



55. Zawiadomienie o śmierci Anasta-  
zego Karnkowskiego. KURIER  
WAR-SZAWSKI 1855-12-23.



56. Tablica nagrobna Anastazego (137) Karnkowskiego (★1814  
†1855) w kolumbarium na Powązkach. Napis w dużym stop-  
niu odtworzony i wyretuszowany. W części górnej, stan tablicy  
częściowo pierwotny.

**KURJER WARSZAWSKI.**  
Rok 1856. Nr 2. Jutra, 83. Daniela M. i Geowely.

(Ar: oad). Śmierć, to tak naturalny wypadek, zarówno konieczna jak życie, powtarzająca się co dzień, na chwila, że zdaje się przywyknęliśmy do niej powoli, i że z smogą obojętnością należałoby nam patrzeć na jej ofiary. A jednak śmierć osoby drogiej, bliższej naszego serca człowieka, którego każdy puls życia należał korzystać do kraju, społeczeństwa, rodziny, jakże na pozostałych oddziaływa silnie, jakże bolesne wywiera wrażenie! I skon też ś. p. Anastazego Karnkowskiego, Dzieciaka dóbr *Biskupie* w Powiecie *Konin*skim, przydał jedną więcej do liczby tych strat dotkliwych, po których nie tak prędko skońić żel można. Czerdzięści jedna lat wieku, zbyt małą przestrzeń między kolebką a grobem, odjąwszy niemowlęctwa bezwładność i wątłe wyalienia niedojrzałej młodości, jak pięknie, jak bogato życiem czynna i dobra, umiał zapełnić *Karnkowską*! Czy to wpatrzymy się w jego społeczne lub prywatne stosunki, czy go w rodzinem kole, lub też za obrębem domowego ogniska przypomnieć sobie zechcemy, wszędzie przebijała poszanowania godna szlachetność i wzniosłość uczuć, na prawem, religijnem wychowaniu znakomitych cnotami Przodków oparta. Pamięć na domowe dobro i szczęście, ten probierz często niewydatny wewnętrznej wartości człowieka, przeważną cechą ś. p. *Anastazego* piętnował: dowodem tego rozpromienienia w rozlicznych a właściwych oddzieleniach miłość na drogę mu istoty, Syna, Pasterbiczę, Brata i Żonę, której nie do opisania dobroć, łagodność i poświęcenie, oceniał za życia, i dziś niewątpliwie z pogrobowej szczytka krajiny. Ale myśl ś. p. *Karnkowskiego* dalej sięgała: on w całej ludzkości obzerniejszą widział rodzinę, jemu Sasiad, Obywatel, był bratem, on w kmiotkach własne ukochane uważał dzieci, a rzetelnie ubogich, do uczęszczania swojego mienia przypuszczał. Dotykałna jego serca przymięty, w połączenia z charakterem pełnym słodyczy, przyszłości i wylania bez granic, jako spuścizna czyniajgodniejszych Praofojów, jedną ty mu powaschny w odległej okolicy szacunek, a dziś nie jedną łzę żala, i cichą a serdeczną na Jego grobowiec przywołują modlitwę. Spełniłes *Anastazy* w granicach krótkiej pielgrzymki oznaczonej przez STWORCĘ, wydzielone Ci posłannictwo rzaszczytnie; a to Twoje chlubne wywiązanie się z życia, znacniejszą czyni boleść Przyjaciołom rozdzielonym z Tobą na chwilę, i chrześcijańskie poddanie się NAJWYŻSZEGO woli, Rodzicie ciężki o strapionej nasuwa, i w usta wszystkich co bliżej Cię poznać zdołali, kładzie gorące do Niebios wotanie o spokój wieczny Twej duszy!! — B...

57. Zawiadomienie o śmierci Anastazego Karnkowskiego. KURIER WARSZAWSKI 1856-01-02.

6. Piotr Paweł (104), Z synów Piotra (104):

A) **Franciszek** Dominik Piotr (121), ur. w Karnkowie 2-go sierpnia 1771 r., właściciel Karnkowa, Chlebowa i Oleszna, sędzia pokoju okręgu lipnowskiego 1819 roku, zmarły 23 grudnia 1847 r., ożeniony 1800 r. w Ostrowitem z Gertrudą

Pomnik nagrobny Leona (140) Karnkowskiego (☆1864 †1863), bratanka Anastazego, na cmentarzu na Powązkach.



58. Tablica nagrobna.



59. Całość pomnika nagrobnego.

Karwosiecką (152), córką Gabryela (339), podkomorzego plockiego i Maryanny z Paprockich (341), zmarłą 1851 r., miał z niej czterech synów: Gabryela (153), Józefa (154), Konstantego (155), Jana (156) i córkę Domicellę (157), żonę Karola Kalksteina (342) z Pluskowosów 1822 roku. Z synów Franciszka (121):

a) **Gabryel** (153), ur. 11-ego lutego 1801 r., właściciel Świętosławia i Morgowa, zmarły 11-go grudnia 1842 r., ożeniony z Anną Mioduską (166), córką Teodora (343) i Kunegundy (344) z Lasockich, miał z niej syna Antoniego (167), zmarłego bezpotomnie i córki: Władysławę (168), żonę Adolfa Chelmskiego (345) z Okalewa i Antonillę (169).

b) **Józef** (154), ur. 1806 r., zmarły w Warszawie 1821 r.

c) **Konstanty** (155), ur. 11-go marca 1808 r., właściciel Oleszna i Szpiegowa, zmarły w Karnkowie 20-go września 1900 r., zaślubił w Skępem 28-go listopada 1834 r., Maryannę Chelmską (158), córkę Romana z Fabianek (346) i Joanny z Nałęczów (347), zmarłą 28-go czerwca 1887 roku, pochowaną w Karnkowie i z niej pozostawił synów: Antoniego (159), żonatego z Cissowską, Jana (160), Ignacego (161), i córki: Zofię (162) 1866 r. żonę Tomasza Dunina Wąsowicza (348), właściciela Zaduszniak i Glewa, Anielę (163) Brandlową (Józef Brandl 349), Julię (164) Lipską (Bolesław Lipski 350) i Emilię (165) Besiekierską (Julian Besiekierski 351).

**Ignacy** (161), syn Konstantego, ur. w Olesznie 31-go lipca 1885 r., właściciel Karnkowa, zaślubił w kościele św. Krzyża w Warszawie 26-go czerwca 1888 r. Pelagię hr. Czacką (176), córkę hr. Feliksa (352), szambelana dworu cesarsko-rosyjskiego i Zofii (353) z hrabiów Ledóchowskich. Z niej synowie: Stanisław Maryan (178), ur. w Karnkowie 1893 r. i Jan Adam Maryan (179), ur. tamże 1896 r.

d) **Jan** (156), ur. 27-go stycznia 1811 r., zmarły 1-go sierpnia 1887 r., pochowany w Karnkowie, podporucznik b. wojsk polskich w 1831 r., nie pozostawił potomstwa.

B) **Józef** (122), ur. w Karnkowie 2-go lipca 1778 r., zmarły 6-go maja 1828 r., właściciel Czamanina, z Eustachii z Orsetich (182), pozostawił czterech synów: Piotra (183), Adolfa (184), Teodora (185) i Sylwestra (186).

a) **Piotr** (183), ur. w Czamaninie 1811 r. (metr. w Świerczynie), właściciel Bogusławic, zmarły 29-go grudnia 1880 r., z Kamilli Karnkowskiej (138), miał synów: 1) Władysława (188), właściciela Paniewka, ożenionego z Teodorą Krzymuską (210), 2) Edwarda (189), właściciela Bogusławic, żonatego 1-o v. z Heleną Otocką (234), 2-o v. Franciszką Otocką (400), którego z pierwszej żony córki: Felicja (235), za Janem Byszewskim (354), Helena (236), zaślubiona w Warszawie 1891 r. Karolowi hr. Jezierskiemu (355) i Maria (237), 3) Wincentego (193) 4) Ludwika (194) i 5) Franciszka (195), oraz córki: Julię Dobrzycką (190) i Helenę (191).

b) **Adolf** (184), ur. w Czamaninie 1812 roku (metr. w Orlu), dziedzic Leszna, zmarły 1870 r., z Bronisławy Otockiej (196), pozostawił córkę Marię (197), za Janem Wodzińskim (357) i synów: 1) Stanisława (198), żonatego z Jadwigą Rulikowską (238), z której Maria (239), 1901 roku Zygmunta Komecka (358), Józef (240), Henryk (241) i Helena (242) Gnoińska (359) i 2) Gustawa (199), żonatego z Ludwiką Gerliczówną (243), 1-o v. Bromirską, którego córki: Maria (246), wyszła w 1901 r. za Mariana Nowomiejskiego (360), a Zofia (248) za Leona Goldstanda (361).

c) **Teodor** (185), ur. w Czamaninie 1814 r. (metr. w Świerczynie), właściciel Czamanina.

d) **Sylwester** (186), ur. w Czamaninie 1819 r. (metr. w Świerczynie), właściciel Młogoszyna, zaślubił Felicję Krzymuską (200), z której miał synów Stefana (201) i Witolda (202).

**Franciszek** (121) i synowie Józefa (122), 1860 r., a Konstantego (155) synowie 1901 roku, legitymowali się ze szlachectwa w Królestwie.

### 2.3.2. Według herbarza Żychlińskiego.

(Teodor Żychliński, Złota Księga szlachty polskiej. T. XVIII, Poznań 1896 r., s. 78.)  
Karnkowscy herbu Junosza<sup>16</sup>.

Dom to mazowiecki bardzo starożytny i znakomitych, mianowicie ze stanu duchownego, posiadający senatorów, bo jednego prymasa i jednego biskupa kujawskiego, w senacie zaś świeckim dwóch wojewodów i jedenastu kasztelanów, oprócz tego licznych kanoników, starostów i urzędników ziemskich.

Pierwszą wzmiankę o panach z Karnkowa napotykamy już przed rokiem 1271 w dziele Aleksandra hr. **Przeździeckiego** p.t. „**Paweł z Przemankowa**“, w którym autor, powołując się na: Gustav Adolf Stenzl „**Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau – Breslau 1845**“ (str. 37-46) wymienia między rycerstwem polskim, mianowicie z Mazowsza i krakowskiego, pod wodzą książąt Bolesława i Konrada nachodzącym ziemie śląskie: **Mikołaja** (1) z Karnkowa z bratem **Bodzantą** (3), obu rzekomo kasztelanów<sup>17</sup>.

Później czytamy w Dyplomatarjuszu, wydanym przez Aleksandra **Przeździeckiego** i Antoniego **Muczkwskiego**, metryki koronnej w dyplomatach z roku 1404 dnia 20 mensis Februarii, 1418 i 1427 dnia 12 Aprilis wzmiankę o **Stanisławie** (5) z Karnkowa, tytułowanym: „**Stanislaus Budkonis de Carnkovo notarius publicus**“, a na innym miejscu: „**clericus Plocensis, publicus imperiali autoritate notarius**“, urząd nadawany o owych czasach tylko szlachcie, jak o tym świadczą: „**Historia Prawa Polskiego**“ przez **J.W. Brandkiego** (Warszawa, 1850 str. 225, 356, 414, 453, 460, 688) i „**Pamiętnik Warszawski**“ 1815 r. z grudnia (str. 415 i następne).

Za protoplastę rzeczywistego domu **Karnkowskich**, tj., od którego już na mocy dokumentów archiwalnych pokolenia ich bez przerwy następują aż do dni dzisiejszych, uważać musimy:

**Jana** (7) z Druszny i Karnkowa Karnkowskiego herbu, Junosza (I pok.), rotmistrza królewskiego, a poprzednio rajcy krakowskiego (X. Ludwik Łętowski „Kodeks dyplom. M. Krakowa“ od r. 1257-1506), występującego w aktach plockich w latach 1461 do 1469. Pozostawił on trzech synów (II pok.): **Jana** (9) chorążego bydgoskiego 1493 r., ojca X. **Jana** (13), biskupa kujawskiego (III pok.), o którym niżej; **Jana** (10), przydomku „**Polak**“ kasztelana gnieźnieńskiego (zob. niżej), wreszcie **Mikołaja** (11), podstolego lwowskiego, praojca kwitujących dotąd Karnkowskich.- Tenże Jan z Druszny (7) otrzymał w r. 1467 wraz z innymi rotmistrzami za służbę wojenną, w Prusach z poczem 223 koni pełnioną, po obrachunku od króla Kazimierza (Jagiellończyka 1444-1492 [przyp. K.K.]) rewers na 6'224 złotych węgierskich. W r. 1469 ciż sami rotmistrzowie wraz z rotami swymi i towarzyszymi zeznali, jako król Kazimierz Jagiellończyk po rozliczeniu się z nimi w r. 1467 pozostał im dłużnym za służbę w Prusach pod twierdzą Stargardem w 50 koni odbytą 1'080 zł. węg., z której połowę zapłacił, a drugą połowę za rok przyrzekł oddać (Z akt Metr. Kor.: „**Hist. Krzyżaków**“ L. Rogalskiego str. 377, 379; Długosz pod r. 1467 i 1469; „**Bibl. Warsz.**“ 1850, styczeń i luty; Mikołaj Malinowski w dziele „**Stanisław Łaski, wojewoda sieradzki**“). Z synów rotmistrza:

**Jan** (II, pok.), chorąży bydgoski 1493 r., dziedzic dóbr Gnojna i Świątkowic (Metr. kor.),<sup>18</sup> musiał się widocznie w swych licznych wojskowych wyprawach zabłąkać na Ruś Czerwoną i tu się ożeniwszy, spłodzić syna, także **Jana** (13) późniejszego biskupa i stąd się tłumaczy, że tenże urodził się w Żmigrodzie Stadnickich w r. 1472, jakkolwiek żadna Stadnicka za Karnkowskim nie była (zob. R. III str. 257, 258).

**X. Jan** (13) Karnkowski (III pok.), z kanonika gnieźnieńskiego, krakowskiego, plockiego i kolegiaty św. Jerzego na zamku w Gnieźnie, scholastyka sandomierskiego, proboszcza skalmierskiego biskup przemyski, a następnie kujawski, synowiec **Jana** (10) „**Polaka**“, kasztelana gnieźnieńskiego, nie był jak mniema X. Korytkowski w swym dziele „**Prałaci i kanonicy gnieźnieńscy**“ stryjem prymasa, ale jego starszym bratem stryjecznym. „**Nauki** pobierał pod sławnym Kallimachem, odznaczając się niepospolitymi zdolnościami, którymi jako i głęboką nauką zjednał sobie wstęp na dwór królewski króla **Jana Olbrachta** (1442-1501 [przyp. K.K.]), mianowany wkrótce sekretarzem jego. Urząd ten sprawował także za króla **Zygmunta I** (1506-1548 [przyp., K., K.]), który go wielce polubił i do załatwiania ważnych spraw publicznych używał. Po kilkakrotnie jeździł od niego w poselstwie do **Władysława**, (Jagiellończyka, 'przyp. K.K.) króla węgierskiego i czeskiego, a potem do **Ludwika**, króla węgierskiego, w których to funkcjach dał dowody swej wielkiej zręczności i prawości<sup>19</sup>. Król **Zygmunt** opatrzył go za to najprzód probostwem skalmierskim, a wkrótce potem kanoniami w Krakowie i w Płocku. Jako kanonik krakowski instalował się dnia 1 marca 1508 r. po **Macieju Drzewickim**, późniejszym prymasie. W roku 1525 dnia 9 stycznia instalował się na kanonię gnieźnieńską wskutek zamiany na kanonię plocką. Po przeniesieniu się **Andrzeja Krzyckiego** z przemyskiego biskupstwa na plockie w r. 1527, król mianował go biskupem przemyskim. Ponieważ naówczas cesarz **Karol V** oblegał Rzym, skąd zatwierdzenie dla nominata biskupa nie tak prędko nadejść mogło, kapituła przemyska zaprosiła go przez delegatów swoich, ofiarowując mu tymczasowo administrację biskupstwa, co wdzięcznie przyjąwszy, przeniósł się niebawem na stolicę biskupią. **Klemens VIII** papież prekonizował go na biskupa dnia 29 kwietnia 1527 r., lecz bulle odnośne dla wspomnianej wyżej przyczyny znacznie później rąk jego doszły.

<sup>16</sup> Według notatek hr. Stanisława Kossakowskiego i uzupełnień archiwalnych ś.p. Teodora Żychlińskiego, syna. Przyp. autora.

<sup>17</sup> Żyjący w tym czasie **Bodzanta**, kasztelan przemęski w Wielkopolsce, był herbu **Dryja**. Przyp. autora.

<sup>18</sup> Rok 1493 (panowanie **Jana Olbrachta** [przyp. K.K.]). „**Generosus Joannes Karnkowski haeres de Gnojno et de Świątkowicze, vexillifer Bydgo-  
stiensis, contra Cathannum nobilis Joannis de Lisowo consortes citatur.**“ (Przyp. autora).

<sup>19</sup> *Damalewicz*: „**Vitae Vladislav. Episc.**“ Str. 370, 371: „...in quibus obeundis dexteritas fidesque hominis multum enituit.“

Równocześnie poleca go tenże papież królowi Zygmuntowi i pozwala mu zatrzymać obok biskupstwa, probostwo skalbierskie, scholasterię sandomierską, kanonię gnieźnieńską, krakowską i kolegiatę św. Jerzego na zamku w Gnieźnie. Za jego czasów powietrze po dwakroć nawiedziło Przemyśl w latach 1528 i 1529, dziesiątkując ludność tamtejszą. Węgry opanowali Turcy, herezje szybko rozwijając i rozszerzając się zaczęły w Niemczech, Szwecji, Śląsku i Szwajcarii i zaglądać już do Polski. Dla zaslonienia diecezji swojej od tej zarazy, zwołał synod diecezjalny do Przemyśla w r. 1529, na którym podał duchowieństwu swemu środki skutecznej naprzeciw nowościom religijnym obrony. Erygował kanoniczne kościoły parafialne w Dobromilu i Chyrowie, oraz kapelanią w Zamku Zboiska (wojewody Piotra Odnowskiego). Konsekwował kościoły w Lubartowie, Urzejewicach i Oleszycach.

Król Zygmunt, wyniósłszy Macieja Drzewickiego na godność prymasa, dał Karnkowskiemu po nim biskupstwo kujawskie, na które się przeniósł w r. 1531. Tam zaraz na wstępie opustoszały zamek biskupi w Raciążu znacznym nakładem zrestaurował i wieżę go przyozdobił<sup>20</sup>. Katedrę swoją w bogate aparaty i naczynia srebrne zaopatrzył. Byłby zapewne wiele dobrego uczynił dla diecezji kujawskiej, gdyby nie śmierć zawczesna i długą chorobą osłabione siły. W trzecim, bowiem roku rządów swoich biskupich w czasie sejmu piotrkowskiego paraliżem ruszony i obezwładniony, przez blisko 4 lata, lecząc się, przeleżał w Krakowie, skąd przewieziony do Raciąża, umarł tamże dnia 2 grudnia 1537 r., pochowany w katedrze kujawskiej, gdzie sobie za życia przygotował grób i pomnik<sup>21</sup> z takim napisem:

**Joannes Karnkowski Episcopus Vladislaviensis, sciens se esse moriturum, hoc suo cadaveri monumentum vivens adhuc ipse iussit fieri anno 1536. eius vero aetatis 64.**

W katedrze krakowskiej ma drugi nagrobek, który sobie już w roku 1522 postawić kazał następujący na nim położywszy napis<sup>22</sup>:

**Joannes Karnkowski, Praepos. Scarbim. Can. Cracov. ac divorum Joannis Alberti et Sigismundi Poloniae Regnum Secretarius, hoc suo cineri monumentum vivens ipse iussit fieri anno MDXXII.**

Stryjowi swemu Janowi (10), kasztelanowi gnieźnieńskiemu, kazał także postawić piękny nagrobek w kaplicy kościoła OO. Dominikanów w Krakowie, którą wprzód zrestaurował i przyozdobił.

Damalewicz chwali go jako męża niepospolitej nauki, pięknego kształtu ciała, któremu rychła siwizna nie małej dodawała powagi, ale mu zarzuca skłonność do gniewu, porywczosć i popędliwość, które godności jego biskupiej ubliżały i zapewne do zawczesnej śmierci jego się przyczyniły (X. Korytkowski, zeszyt IV str. 226-228).

Do powyższego życiorysu dodajemy szczegóły następujące z innych źródeł:

Kanonikiem krakowskim był Jan z Karnkowa już w r. 1502, jak to okazuje kwit Aleksandra Jagiellończyka 1501-1506 [Anno K.K.], króla polskiego dany mu i jego stryjowi na 3'000 czerwonych złotych.

Dnia 13 lipca 1514 r. datowane i wydane poselstwo Zygmunta I do sejmiku ziemi krakowskiej, zwołanego na dzień św. Bartłomieja (24 sierpnia) do Wojnicza, które imieniem monarchy sprawowali Mikołaj Szydłowiecki, kasztelan radomski i Jan (13) Karnkowski, kanonik krakowski, sekretarz JKMcI. Dla obu posłów (oratores) dołączony list królewski kredencjonalny pod powyższą datą („*Cod. Dipl. Poloniae*“ 1847 Varsaviae; - „*Akta Tomiciana*“ tom III; - „*Listy Wład. IV*“, zebrane staraniem Ambrożego Grabowskiego).

W r. 1516 wysłany był Jan (13) Karnkowski do króla węgierskiego Władysława, aby się u niego wstawił za wdową wojewodziną siedmiogrodzką, matką nieboszczki żony Zygmunta I, Barbarą, oraz za jej synem Januszem, „*grabią spiskim, a wojewodą siedmiogrodzkim*“ („*Kronika*“ Bielskiego).

Dnia 18 kwietnia 1517 r. był Jan (13) Karnkowski zaproszony na zaślubiny i koronację królowej Bony, jako proboszcz skalbierski (Dyaryusz Justusa Ludw. Decyusza). - W następnym roku wraz z Jędrzejem Tęczyńskim posłany, aby zrobić zgodę pomiędzy królem Ludwikiem węgierskim a panami węgierskimi („*Kronika*“ Bielskiego).

W liście do Erazma Ciołka, biskupa płockiego, datowanym z dnia 8 marca 1518 r. z Rzymu do Zygmunta I, w którym opisyje umowy w Neapolu względem posagu, oraz w Rzymie w sprawie wojny pruskiej, tudzież audiencji wraz z posłem węgierskim u Papieża w sprawie małżeństwa królewskiego, czytamy: „*Wczoraj przybył tu z Krakowa dr Paczanow, który «Dominus» Karnkowski, wysłany od WJKMcI w tejże sprawie, udał się wprost do Inspruku i że on temuż Karnkowskiemu wspomniął, że z owego miejsca ma mi przysłać pewne informacje; tę okoliczność potwierdzają listy X. biskupa trydenckiego, często także używającego tu moich usług, a za którym pisują często panie królowny, ma tu bowiem jakąś sprzeczkę z biskupem bryxeńskim*“ itd. (zbiór pamiętników „*Z dziejów polskich*“, wydany przez Włodzimierza hr. de Broël Platerra, tom I str. III, 128. Warszawa 1858).

W r. 1521 odbywa Jan (13) Karnkowski poselstwo do Ludwika, króla węgierskiego, z upomnieniem, aby wojny z Turcją unikał, czego ani król ani sejm węgierski posłuchać nie chcieli (Dzieje Szujskiego t. II str. 200).

<sup>20</sup> Dziś zowie się **Raciążek** i leży za Nieszawą blisko Ciechocinka. Miasteczko nędzne, tylko kościołi jeszcze wspaniałe; z zamku ledwie trochę gruzów zostało (Przyp. autora).

<sup>21</sup> Nagrobek ten cały spiżowy w formie płyty gładkiej, ozdobionej rzeźbą. Od samego wierzchu wstęga rozwinięta, na której napis wypukłymi, odlewanyymi czcionkami; ustęp zaś końcowy jako późniejszy:

„*Obiit autem anno MDXXXVIII die II Decembris*“

głoskami wycinanymi. W dacie widoczny błąd, gdyż biskup umarł w r. 1537, a jego następca, Łukasz hrabia z Górki, objął po nim katedrę w lutym 1538 r. (Przyp. autora).

<sup>22</sup> W grobowcu tym spoczęły w r. 1528, z łaski fundatora, zwłoki X. Feliksa **Sierchowskiego**, kanonika krakowskiego, o czym świadczy napis łaciński: „... Domini Joannis Karnkowski, Episcopi Cujaviensis, ex speciali gratia eius etc.“ (Przyp. autora).

W r. 1523 „*Sabatho proximo ante dominicam Reminiscere*“ podpisał Jan (13) Karnkowski, kanonik krakowski, przywilej królewski dla miasta Słupcy; w r. 1524 „*feria sexta post festum S. Michaelis Arch, proxima*“ potwierdzenie uwolnienia monasteru ruskiego św. Mikołaja od danin; wreszcie dnia 10 kwietnia 1525 r. pokój wieczny pomiędzy Zygmuntem I a księciem Albertem pruskim („*Volum. Legum*“).

W r. 1526 był z królem w Gdańsku i podpisał dekret królewski, zatwierdzający burmistrza Jahnsa w czasie rozruchów ówczesnych już, jako sekretarz JKMc.

W r. 1527, już, jako nominat przemyski, stoi podpisany pod przywilejem dla miasta Warszawy.

W r. 1529 wysłany z Krzyckim biskupem płockim i innymi panami sejmu piotrkowskiego do Krakowa z doniesieniem Zygmuntovi Augustowi o nastąpionym na dniu 18 grudnia wyborze jego na następcę tronu, był obecny tamże w dzień Trzech Króli roku następnego na koronacji tegoż królewicza.

Już jako biskup przemyski podpisał jeszcze Jan (13) Karnkowski w r. 1530 przywileje: dla miasta Krakowa (Nakielski), dla Rogoźna („*Kodeks Wilkp.*“ Edw. Raczyńskiego) i potwierdzenie dla mieszczan dobczyckich; w roku zaś 1531 indygenat z herbem Topór dla Ludwika Justusa Deciusza.

Po raz ostatni spotykamy podpis Jana (13) Karnkowskiego, biskupa wrocławsko-kujawskiego na przywileju dla miasta Bielska w płockim w roku 1537 (Hip. Gawarecki).

Jako księżę Kościoła odznaczał się Jan (13) Karnkowski, jak świadczy X. Korytkowski, wielką nauką i żarliwością religijną. Stąd zasięgał papież nieraz jego i X. Tomickiego rady w sprawach dotyczących się Polski. I tak po wstąpieniu na tron prymasowski Macieja Drzewickiego po Łaskim, gdy się okazała potrzeba zupełnego zreformowania dóbr kościelnych, które prymas Łaski rozszafował na różne dożywocia, Ojciec św. zawezwał wspomnianych biskupów, aby wspierali swą pomocą nowego prymasa (Theinera „*Vetera monumenta Poloniae*“ itd. t. II str. 481; warszawski „*Tyg. Illustr.*“ T. VIII nr. 198 str. 275 w życiorysie Piotra Tomickiego).

W czasie swego biskupstwa prowadził Jan (13) Karnkowski dwa zacięte spory, raz z prymasem o zabrane mu diecezji, przy czym biskup Tomicki stawał pomiędzy obiema stronami, jako rozjemca, powtóre z Janem Latalskim, biskupem poznańskim, o pierwszeństwo w prawie koronowania królów pod nieobecność arcybiskupa gnieźnieńskiego, który to spór zasadniczo rozstrzygnął prymas Drzewicki na rzecz biskupa kujawskiego (Stan. Bużeński w „*Żywotach Prymasów*“, Wilno. T. II str. 214).

Z dzieł dedykowanych biskupowi Karnkowskiemu, wymieniamy: 1. Processus juris brevior Joannis Andr, per Georgium Shamotulanum Juris Pontifici Doctorem, pro tyrunculis resolutus, cum practica exemplari in Regno Poloniae circa strepitum fori spiritualis observario solita. (Wydanie pomnożone wyszło u Unglera w r. 1531 in 8-vo; pierwsza edycja 1524 r., a trzecia 1537 r.) - Książka ta znajduje się w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich w Warszawie. 2. Prognosticum et significatio itd. Per magistrum Michaelem a Vislicza confectum. Reverend. in Christo Patris et Domini Joannis Ep. Vladislaviensis insigne (Junosza), in 4-to kart 6, na końcu napis Impressum Cracoviae p. Mathiam Scharffenberg anno Dni millesimo quingentesimo trigesimo tertio.- Nadmienić wypada, że Lesław Łukaszewicz w „*Rysie dziejów piśmiennictwa polskiego*“ (str. 212), nie wspomina o żadnym Michale z Wiślicy, ale o Michale z Wrocławia; tymczasem w katalogu dzieł literatury polskiej Karola Estreichera czytamy pod „*Michael de Wislicza*“ Judicium de Cometa an 1532. Ded Ioan. Karnkowski Eppo. Crac. Szarff. 1532 in 8-vo.

---o o o---

Stryj X. Biskupa kujawskiego (13) i X. Stanisława (35) Karnkowskiego, prymasa, a drugi z synów rotmistrza królewskiego, Jana (7) z Duszny i Karnkowa:

**Jan** (10), przydomku „**Polak**“ (II pok.), *kasztelan gnieźnieński, starosta głogowski i międzyrzecki*, wojak niepospolity i senator w sprawach publicznych wytrawny, służąc długi czas w młodości w wojsku cesarskim, od Niemców był nazwany „**Polakiem**“, który to przydomek później stale mu był w kraju i zagranicą nadawany i w ten sposób przeszedł do historii. Powróciwszy do ojczyzny, wysłany został z trzema tysiącami kopijników w r. 1485 na pomoc Stefanowi, wojewodzie wołoskiemu, w której to wyprawie nadwyzczajnym przeciw Turkom odznaczył się męstwem, wskutek czego Jan Olbracht (1442-1501 [przyp. K.K.]), król polski, mianował go w r. 1491 starostą głogowskim. Wprawdzie go - pisze Niesiecki - Cureus fol. 221 w swoich rocznych dziełach szczypie, jakby się z obywatelami tamecznymi okrutnie miał obejść (nazywa go między innymi: „*grosser Wütterich und Tyrann*“, „*der im Fürstenthum Glogau grausame Tyrannei geübet*“ itp.), ale ten cudzoziemski pisarz jako każdy zważy, wszędzie polskiej sławie kłamliwie uwłoczy, snać, że z tegoż afektu i o Janie (10) te rozsiał kalumnie. Bielski powiada, że rozhuczonemu chłopstwu swawoli zabraniał, jako był powinien i buntowniki surowiej karał, skąd o nim źle mówić poczęto. Najlepszym dowodem, że niemiecki historyk rozmyślnie chciał zohydzić Jana (10) Polaka Karnkowskiego, jest fakt, że właśnie w nagrodę zasług położonych na Śląsku król Jan Olbracht nadał mu, w r. 1499 kasztelanię łędzką, po Mikołaju Gardynie Lubrańskim (po nim Janusz Latalski). W r. 1500 wyprawiony na czele wojska przeciw Moskwie, tyle postrachem samym imienia swego sprawił, że Dymitr, książę moskiewski, z wojskiem swoim do Moskwy się cofnął. Uznając zasługi, Karnkowskiego mianował go król po ustąpieniu Leszczyńskiego na kasztelaninę poznańską, kasztelanem gnieźnieńskim w tymże roku, na którym to krześle zasiadał aż do śmierci, która nastąpiła dnia 7 czerwca 1503 roku. Po nim objął kasztelaninę Janusz Latalski.

Kasztelan Jan (10) „**Polak**“ Karnkowski podpisał dnia 3 października 1501 roku przy wyborze Aleksandra Jagiellończyka (1501-1506 [przyp. K.K.]), w. księcia litewskiego, królem polskim w Piotrkowie akt połączenia Korony z Litwą („*Codes dipl. Poloniae*“ 1847 r. wydany w Warszawie).

W r. 1502 otrzymał starostwo międzyrzeckie. W tymże roku pożyczył on niego król Aleksander i od jego synowca X. Jana (13), kanonika krakowskiego 3'000 dukatów z warunkiem, iż jeżeli na termin sumy nie odda, pozwala im zająć starostwo sarnockie z miastem i wszystkimi wsiami doń należącymi (Metr. Koronna).

Widzimy także Jana (10) Karnkowskiego podpisanego, w r. 1501 w Toruniu na przywileju królewskim, nadającym w zastaw Mikołajowi Kossobudzkemu miasto Raciąż za 1'000 czerwonych złotych („*Kodeks dypl. Mazowiecki*“ księcia Tadeusza Lubomirskiego); dalej na akcie zastawu w r. 1502 miasta Mławy Janowi Glince za 1'000 czerw. Złotych (tamże); wreszcie na przywileju Andrzejowi Róży, arcybiskupowi lwowskiemu, wsi Kozłów w Sandomierzu 27 maja 1502 r. („*Akta grodzkie i ziemskie*“ z archiwum pobernardyńskiego we Lwowie 1880 r., T. II str. 241).

Kasztelan, który zszedł z tego świata bezżenny i bezpotomny, leży pochowany w kaplicy kościoła OO. Dominikanów z pięknym nagrobkiem, który mu wznosił synowiec, późniejszy biskup kujawski, lubujący się jak widzieliśmy wyżej, w stawianiu grobowców, z napisem następującym:

*Joanni Polak de Karnkow Karnkowski, Castellano Gnesnen., Capiteo Glogovien. Et Medirecen., viro streno, artis militaris peritissimo, nec minus civilibus actionibus claro, bellicis victoriis quam plurimis a fortuna Dei benignitate insignito, animi et corporis dotibus integris, quinque et septuaginta annis aetatis suae expletis, non sine publico incommodo et omnium morere feliciter ac christianissime die 7 mensis Junii defuncto, Joannes de Karnkow, Cracoviensis Canonicus, divi olim Joannis Alberti Poloniae Regis Secret. nepos officissimus, patruo suo bene merenti hic sepulcrum posuit, et sacellum hoc restauratum exornatumque ad laudem Die in eiusdem defuncti memoriam dicavit, anno Domini millesimo quingentesimo tertio.*

Trzeci z synów rotmistrza królewskiego Jana (7) z Dusznym i Karnkowa Karnkowskiego:

**Mikołaj** (11) (II pok.), miecznik halicki 1474 roku, podstoli lwowski od r. 1484 do 1488, pisał się z Meduchy („*Akta pobernardyńskie lwowskie*“, wydane p. prof. Liskego t. V str. 214, tom IV str. 188, 189, tom II str. 181, tom VI str. 220, tom VII str. 155, 157). W r. 1467 Grzegorz z Sanoka, arcybiskup lwowski, zrobił z Mikołajem (11) Karnkowskim układ, tycający się sadzawek między Meduchą a Byblem, co potwierdzają w dniu 27 lipca 1469 r. w Haliczu Ihnat z Kutyszcz, sędzia i Mikołaj Sieniawski, podsędek ziemski haliccy (tamże).

Mikołaj (11) z Meduchy Karnkowski w późnym wieku zaślubił Elżbietę (34)<sup>23</sup> z Oleszowca i Kanigowa Olszewską herbu Lis. vel Kanigowską [Kanigowscy, bowiem byli jednego gniazda z Olszewskimi i stąd ich raz tem to owem nazwiskiem w aktach płockich pisano, wskutek czego późniejsi pisarze sądzili, że Mikołaj (11) Karnkowski był dwużenny], która mu powiła trzech synów: Stanisława (35), późniejszego prymasa, Jana (36) kasztelana łędzkiego i Piotra (37), podkomorzego płockiego, starostę dobrzyńskiego. Elżbieta z Oleszowca, córka Piotra (372, żona NN 373), dożyła szczęścia oglądania syna najstarszego prymasem, jak pisze Bużeński w „*Żywotach Arcybiskupów Gnieźnieńskich*“ (tom III, str. 70) i znacznie przeżywszy męża, równie jak on umarła w bardzo podeszłym wieku. Z synów Mikołaja (11) najwyżej podniósł sławę imienia Karnkowskich:

**X. Stanisław I** (35) prymas *Korony i Litwy*, urodzony dnia 10 maja 1525 roku a zmarły dnia 8 czerwca 1603 r. w Łowiczu. Synowiec kasztelana gnieźnieńskiego a wychowaniec starszego znacznie, stryjecznego brata, biskupa kujawskiego (13), który go prawdziwie ojcowską otaczał troskliwością i pieczą<sup>24</sup> ukończywszy wczesnie nauki w akademii krakowskiej, już w 15 roku życia rozpoczął zawód publiczny. Nauki wyższe pobierał we Włoszech i uzyskał w akademii peruzińskiej stopień doktora obojga prawa. Powróciwszy do kraju - pisze X *Korytkowski* („*Arcybiskupi Gnieźnieńscy*“ t. III) - dostał się na dwór króla Zygmunta Augusta, (1548-1572 [przyp. K.K.]) gdzie umieszczony w liczbie sekretarzy królewskich, wkrótce zwrócił na siebie powszechną uwagę nie tylko głęboką nauką, bystrym rozumem, gładkością stylu, rzadką pamięcią, ale przede wszystkim prawością charakteru i odpowiednią stanowi swemu powagą tak dalece, że mu najwyższe w kraju i Kościele godności i zaszczyty przepowiadano“. Jakoż nie zawiódł nadziei w nim pokładanych. Z kolei kanonik kolegiaty wieluńskiej w r. 1558, został w tym samym roku prałatem scholastykiem gnieźnieńskim, a wkrótce potem *sekretarzem w. koronnym*, dalej *referendarzem w. kor.*, a w r. 1567 *biskupem kujawskim* po X. Mikołaju Wolskim (po nim Hieronim Rozrażewski), jakkolwiek dopiero od lat trzech był wyświęcony na kapłana. Poprzednio, w r. 1562, jako scholastyk łęczycki był z królem na Litwie podczas układów o małżeństwo królowej Katarzyny i takowe dokończył po wyjeździe króla z Kowna do Wilna we wrześniu tegoż roku (Bartoszewicz). Odtąd wielką rozwijał działalność jako książe kościoła i jako senator, żywo zajmujący się polityką. Goriwy katolik, był filarem Kościoła w epoce najwyższego prądu reformatorskiego. Z całą usilnością pracował nad tym, by ocalić katolicyzm zalewany potokami nowych wyobrażeń. W diecezji swojej prześladował dysydentów, podnosił karność duchowieństwa, używając ku temu środków najenergiczniejszych, usuwał nadużycia księży, a dla utwierdzenia ludu w wierze, kazał wydać katechizm polski. Aby prałatów i kanoników włocławskich, wymawiających się szczupłością dochodów od ciągłej w kościele katedralnym rezydencji, do niej zniewolić, darował kapitule część dóbr biskupich w r. 1579. Litościwy dla ubogich, obok częstych i hojnych jałmużn, wyposażył szpital w Włocławku, karmił i przyodziewał młodzież szkolną.

<sup>23</sup> Boniecki twierdzi, że Mikołaj (11) Karnkowski był żonaty 1<sup>ov</sup>. z Anną z Łankowic i z Nienczyna (26) i 2<sup>ov</sup>. z Fenną Dorotą Korytko (32). W drzewie genealogicznym uwzględniono wersję z Bonieckiego (przyp. K.K.).

- W ogóle Żychliński w stosunku do Bonieckiego zamieniają Mikołaja (11) Karnkowskiego z Tadeuszem (33) (przyp. K.K.).

<sup>24</sup> Przy tak pomyślnych stosunkach rodzinnych, słuszenie zdaniem X. *Korytkowskiego*, nie ma najmniejszej podstawy podanie niektórych pisarzy, za którym poszedł i *Niesiecki*, jakoby prymas za młodu żył ubogo i w szkołach krakowskich będąc, u furt klasztornej żywność sobie wypraszał. (Przyp. autora).



W Włocławku przebudował zamek biskupi, w Grabowie wystawił dworzec, w Niesułkowie dom obszerny, w Smardzewicach nad Pilicą dwór drewniany. W swej wsi rodzinnej Karnkowie, rozebrawszy kościół drewniany, w miejsce jego wystawił murowany.

Gorliwość o wiarę katolicką i nieprzyjaźń ku innowiercom zjednały mu przydomek „*młota kacerczów*“. Na sejmie warszawskim w r. 1570 tak żarliwie bronił Kościoła naprzeciw zakusom nowatorów, że według świadectwa nuncjusza Commedoniego, żaden z biskupów polskich pod tym względem mu nie wyrównał. On to głównie Jakuba Wujka nakłonił do przekładu na język ojczysty całej biblij, aby wiernych powstrzymać od uciekania do tłumaczeń heretyckich i do napisania znakomitego dzieła „*Postilla Catholiczna tho iest Kazania na każde święto*“, które wielu zbłąkanych nawróciło. Pasterz sumienny, dzień i noc czuwał nad powierzoną swej pieczy owczarnią. Nie tylko pilnie zwiedzał parafie, ale sam do ludu kazał, spowiedzi słuchał, dzieci pouczał, chorych i nieszczęśliwych osobiście pocieszał. Dbali zaś o losy całego Kościoła, zachęcał do obrony jego nie tylko biskupów i kapituły, ale także i senatorów świeckich i w ciągłej był korespondencji z prymasem i Rzymem. Tą swoją troskliwością i czujnością pasterską, połączoną z życiem czystym i świątobliwym, jaśniał Karnkowski nie tylko w kraju, ale i zagranicą zjednał sobie głośnie imię, powszechną cześć i szacunek. Obok kardynała Hozjusza wywierał największy wpływ na sprawy Kościoła w Polsce, a wielkie zasługi, roztropność jego, rozum i świątobliwość postawiły go na świeczniku episkopatu polskiego w rządzie najznakomitszych książąt Kościoła owego czasu. Działanie jego na polu kościelnym uwydatniają świetne, a liczne jego korespondencje, prowadzone z najznakomitszymi osobistościami w kraju i wielu znakomitymi mężami zagranicznymi, które sam później zebrał i drukiem ogłosił p.t. „*Illustrium virorum epistolae in, tres libros degestae Cracoviae*“ 1578. 4. Lipsiae 1712 in fol.

Jak gorliwym i zacnym był biskupem, tak senatorem i mężem stanu. Od młodzieńczego wieku w zawodzie publicznym, takiej nabył wprawy w prowadzeniu spraw sobie powierzonych, że stał się niezbędny królowi Zygmuntowi Augustowi, który nieograniczonym zaszczycał go zaufaniem, a nawet przyjmował nieraz jego wymówki i napomnienia z powodu niepowściągliwego życia i schlebiana nowościom religijnym („*Epistolae*“ fol. 1792).

Kilkakrotnie jako referendarz koronny sprawował poselstwa do cesarza Ferdynanda, ostatnie w r. 1564. W r. 1569 był jednym z komisarzów, którzy uspokajali wzburzonych Gdańszczan i umową znaną pod nazwą „*Konstytucji Karnkowskiego*“ przyczynił się do załatwienia zajęć wszelkich.

W bezkrólewiu po śmierci Zygmunta Augusta występuje Karnkowski jak główny przywódca stronnictwa katolickiego. Bronił silnie prerogatyw prymasa, jako przodownika elekcji, przeciw marszałkowi Firlejowi, głowie innowierców; należał do komisji, która ułożyła i ogłosiła dnia 28 stycznia 1573 r. tzn. konfederacją generalną warszawską, przeciw której jednak później się oświadczył. Swym wpływem przyczynił się niemało do wyboru Henryka (1573-1574 [przyp. K.K.]), powitał go w imieniu senatu w Międzyrzeczu dnia 23 stycznia 1774 r. uczoną i ozdobną mową łacińską i zostawał odtąd ciągle przy jego boku. Po ucieczce Henryka najdłużej bronił praw jego, ale znienawidzony za to przez szlachtę, trzymał się jakiś czas na uboku.

Do następnej elekcji miesza się znowu czynnie jako przeciwnik partii austriackiej, a stronnik Stefana Batorego (1575-1586 [przyp. K.K.]), przy którym z początku sam jeden stał naprzeciw prymasowi Uchańskiemu i potężnej partii cesarza Maksymiliana. W tym charakterze działał na jędrzejowskim zjeździe w styczniu 1576 r., złożonym z samych niemal dysydentów i przyłożywszy się znakomicie do zwycięstwa Batorego, powitał go świetną mową przy wjeździe do Krakowa i koronował go w zastępstwie opornego prymasa dnia 1 maja 1576 r. To też wdzięczny monarcha mianował go już za życia Uchańskiego jego koaudiutorem z prawem następstwa, a po śmierci tegoż dnia 5 kwietnia 1581 roku prymasem, na co kapituła metropolitalna chętnie się zgodziła. Przecież z powodu uroszczeń Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego (zob. R. XVII str. 59-60) dopiero dnia 21 kwietnia 1583 r. odbył uroczysty wjazd na stolicę gnieźnieńską i zaraz uwiecznił swój wstęp do niej erekcją kolegium jezuickiego w seminarium duchownego w Kaliszu, oraz licznymi innymi aktami prawdziwie pasterskiej swej pieczołowitości.

Poprzednio, zaraz po wstąpieniu na tron Stefana Batorego, przyczynił się głównie do poskromienia buntowniczego Gdańska, wspierając króla swą radą i pomocą i biorąc czynny udział we wszystkich sejmach, a mianowicie w sejmie z r. 1585, który przeważnie zajęła sprawa Zborowskich.

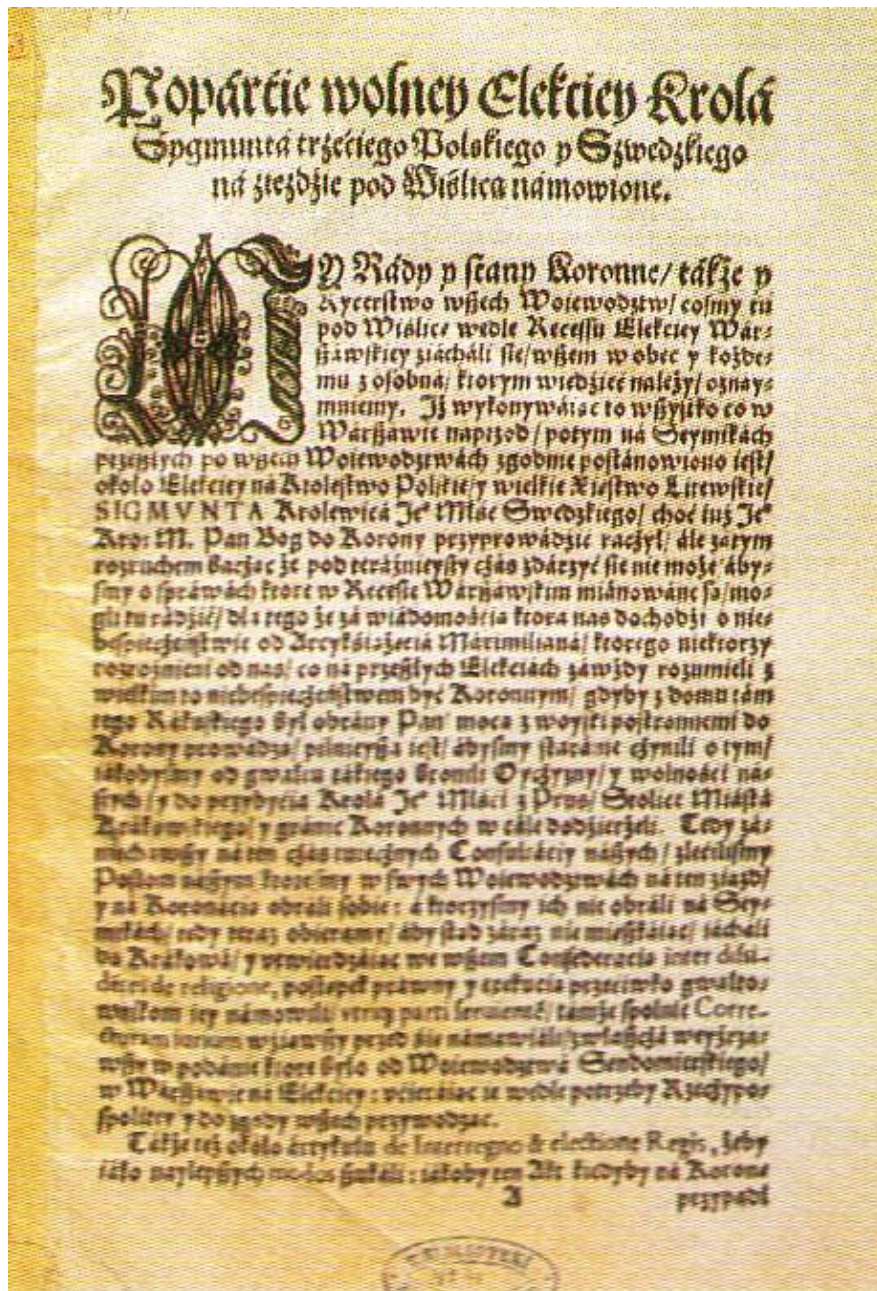


STEVEN BATHORY.

60. Sztych przedstawiający króla Stefana Batorego, którego „*biskup Stanisław Karnkowski koronował na króla polskiego wbrew wszelkim regułom*“. (Norman Davies - *BOŻE IGRZYSKO*. Kraków Zak 1998. Str. 558.)

Gdy w roku następnym król Stefan Batory umarł nagle dnia 12 grudnia w Grodnie, Karnkowski objął rządy jako **interrex**, a chwiejne jego postępowanie, które przypisać trzeba głównie jego cierpieniom fizycznym i sędziwemu wiekowi, poczęło osłabiać jego dotychczasową powagę w narodzie.

Początkowo trzymał z Janem Zamojskim i stronnictwem szwedzkim przeciw Rakuszanom, później przeszedł do tych ostatnich, a w końcu zagrożony przez nich porwaniem, połączył się znowu z wielkim hetmanem i kanclerzem i ogłosił Zygmunta III królem, którego hufce w wojnie z elektem partii przeciwnej Maksymilianem wsparł oddziałem jazdy, własnym sumpsem uzbrojonej. Osłabiony widocznie przecieź, ale ze swej władzy i znaczenia dumny starzec, zawistny potędze i wpływom kanclerza Zamojskiego, wkrótce potem zwrócił się przeciw niemu i koronowanemu przez siebie monarsze. Podczas wybieczki króla do Rewla, zwołał w r. 1590 bezprawnie przeciw niemu zjazd wielkopolski do Koła, gdzie ograniczono władzę hetmańską i rozbiezano zasadnicze kwestie rządu Rzeczypospolitej, co powszechną przeciw Karnkowskiemu wywołało niechęć (zob. R. XIV str. 132-138). Na sejmie inkwizycyjnym 1592 r. występował też ostro i uszczypliwie przeciw królowi, godząc tym sposobem na osłabienie władzy królewskiej, której dawniej bronił śmiało przeciw szlachcie. To podkopało jego dawniejszą w kraju wziętość.



Uchwały wiślickie ku poparciu elekcji Zygmunta III. Prymas Karnkowski nie został tu wspomniany, ale ponieważ reprodukcja ta pochodzi z cytowanej w opracowaniu książki Cesara Baroniusza, imiennie dedykowanej prymasowi, niewątpliwie był on na tym zjeździe osobą wiodącą.

Odtąd podupadając coraz częściej na zdrowiu i na powadze w sprawach politycznych, głównie się zajmował Kościołem i na tem polu jeszcze niejedne położył zasługi, odprawiał synody, fundował i wyposażał rozmaite instytucje kościelne, wreszcie spisywał swą ostatnią wolę, pozostawiając po sobie aż pięć testamentów. Ostatni z dnia 20 listopada 1602 r., świadczy o jego gorącej wierze i przywiązaniu do kościoła, miłości kraju ojczystego i rodziny, troskliwości o trwały byt zbawiennych swoich fundacji, wdzięczności ku przyjaciołom, a przede wszystkim o szafowaniu dochodami kościelnymi nie na bogacenie rodziny, ale na chwałę Bożą i miłosierne uczynki. To też przy śmierci zostawił skarb pusty tak dalece, że na pokrycie kosztów pogrzebu srebro swe stołowe przeznaczyć musiał, a dwóm braciom swoim nader skromną zapisał pozostałość. Gotówkę przeznaczył na rozmaite cele kościelne: futra i drogie szaty darował bliższym i dalszym krewnym.



JAN ZAMOYSKI.

62. Sztych przedstawiający hetmana i kanclerza Jana Zamojskiego, pierwotnie sprzymierzeńca, a później przeciwnika politycznego prymasa Stanisława Karnkowskiego.

„Cały testament - pisze X. Korytkowski - którego wykonawcami ustanowił Bernarda Maciejewskiego, krakowskiego i Jana Tarnowskiego, kujawskiego biskupów, tudzież kapitułę metropolitalną, sprawia na czytającym wrażenie wielkiej skromności w dobytku testującego, który po 34 latach biskupstwa mniejszymi rozporządzał zasobami, aniżeli niejeden pleban lub szlachcic zagrodowy. Niemale dochody z biskupstwa kujawskiego i księżęce z arcybiskupstwa gnieźnieńskiego pochłaniał najprzód dwór wspaniały, którym się Karnkowski na podobieństwo dworów panujących otaczać lubił<sup>25</sup> wystawność tam, gdzie należało wystąpić odpowiednio dostojności, trzy bezkrólewia rozliczne sejmy i rozmaite publiczne posługi. Powtórte wielkie sumy kosztowały fundacje, mianowicie zaś budowa wspaniałego kościoła i gmachów kolegium jezuickiego w Kaliszu, wychowanie kilku synowców, których postawił na nogi, jako to Marcina (40) dziekana gnieźnieńskiego. Jana (43) i Gabryela (75), kanoników gnieźnieńskich, Jana (54), późniejszego wojewody plockiego itd.

<sup>25</sup> Temu wspaniałemu dworowi *marszałkowali* kolejno: Mikołaj Tarnowski, wojski gostyński, Zygmunt Jackowski, Jan Domaniewski; obok nich stali: *podkomorzowie* Jakub Prądyński, kanonik kujawski, później gnieźnieński i poznański i Andrzej Ponętowski, *stolnik* Mikołaj Kosiński, *podstoli* Marcin Nieborowski, Piotr Kanigowski itd. *podczaszy* Stanisław Kosiński, *krajczy* Mikołaj Dziegielewski, *kuchmistrz* Krzysztof Bestryjeński, proboszcz lubliński, kanonik kruszwicki, *koniuszy* Jerzy Chociszewski, *ekonom dworu* Stanisław Reguski, kustosz łowicki, *sekretarz tajny* Piotr Gawłowski, proboszcz woborski i inowrocławski, *podskarbi* Jan Klonowski, *kanclerz* Jakub Łepicki, kanonik gnieźnieński: *prałaci domowi*: Maciej Pstrokoński, późniejszy biskup kujawski, Bernard Maciejewski, Jan Tarnowski, Wojciech Baranowski, Maciej Lubieński, Wawrzyniec Gembicki, późniejszy prymasi, Adam Nowodworski, późniejszy biskup poznański, Piotr Tylicki, późniejszy biskup krakowski, tudzież wielka liczba prałatów i kanoników różnych kapituł katedralnych i kolegiackich. Oprócz licznej służby zwyczajnej, milicji i muzyki nadwornej nadawał dworowi arcybiskupiemu życia, ruchu i świetności wielki zastęp dworzan szlacheckich, pomiędzy którymi osobę prymasa stale otaczali oprócz synowców: Piotr Tarnowski, chorąży łęczycki, Jakub Łowicki, podkomorzy brzeski, Stanisław Tarnowski podstoli łęczycki, Andrzej i Mikołaj Kosińscy, Stanisław Brodziński, Piotr Nowomiejski, Wacław Jankowski, Piotr i Mikołaj Strzemboszowie, Marcin i Maciej Nieborowscy, Jan Kawecki, Jan Niepruszewski, Jan Kaliński, Wojciech Koludzki i wielu innych (X. Korytkowski). (Przyp. autora).

Nareszcie uczynki miłosierne, obfite jałmużny, wsparcia uczącej się młodzieży, ozdoby kościołów itp. wymagały wielkich nakładów tak dalece, że skarb arcybiskupi często nie starczył i do zaciągania długów uciekać się było trzeba.



**63. Zamek w Łowiczu. Prawdopodobnie rezydencja arcybiskupa gnieźnieńskiego i miejsce zgonu prymasa Karnkowskiego w 1603 r. (w sąsiadującym z zamkiem klasztorze OO. Bernardynów). Sztych z r., 1655 czyli z okresu około 50 lat po śmierci prymasa.**

Prymas Karnkowski czując zbliżającą się śmierć, na którą się od dawna gotował, dla uniknięcia przeszkód w ostatnim przysposobieniu się na drogę wieczności, kazał się przenieść do klasztoru OO. Bernardynów w Łowiczu i tam przykładowie i budując oddał swego ducha Stwórcy w niedzielę dnia 8 czerwca 1603 roku.

Zwłoki jego przewieziono według rozporządzenia testamentowego do Kalisza i tam 17 lipca w fundowanym przez niego kościele OO. Jezuitów wśród ogromnego udziału wiernych wszystkich stanów na wieczny złożono spoczynek<sup>26</sup>. Kapituła metropolitalna uwieczniła pamięć wielkiego swego arcybiskupa dwoma pomnikami. Jeden z nich w katedrze gnieźnieńskiej, w kształcie kwadratowej wielkiej tablicy z czerwonego marmuru z herbem Junosza umieściła w ścianie pod chórem niżej pomnika prymasa Władysława Łubieńskiego, taki na nim położywszy napis:

D.O.M.

*Aeterne memoriae inclyti Praesulis et Principis D. Stanislai Karnkovii, Archiepiscopi Gnesnensis, Legati Nati, Regni Poloniae Primatis Primi que Principis etc. Quod prestantium salubriumque consiliorum in Ecclesia et Republica dux, author et moderator semper felix: cum exolutis pie, liberaliter et magnifice suis utriq. munerib. ere toq. et fundato Calisii Societatis Jesu gymnasio, ampliss. bursa item Karnkoviana seminarioq. archidiocesiano felici: nihilominus ex honesta lautaq. Parsimonia opum proventa florevet, Basilican hanc venerandam, Capituli aliorumque Collegiorum eius sacerdotalium adauctis liberalitate incomparabili censibus illustriorem reddiderit, luculenter sac. indumentis instruxerit, aram maximam sumptuosi operis iconibus exornaverit, XII Clericos ad eiusdem ministerium coemptis in eorum alimenta iurisq. sac. studium fixis reditib. Instituerit, in templa complura coenobia xenodochia beneficen et in Clerum universum paternae charitatis et indulgen memoria reliquerit, Capitulum almae hinc Ecclesiae Metropolitanae Gnesnensis pro aeterna eius requie perpetuum singulis mensibus Missae sacrificium ad mausoleum Divi Adalberti facien, decrevit, gratique hoc et memoris animi m.p. Vixit annos LXXXIII<sup>27</sup> dies XIX, sedit in Archiepiscopatu a XXI m. IV d.V. Obiit Lovicii VI idus Junii anni Domini MDCIII. Calisii in templo Societatis Jesu inter sacrarium aramque maximam sepultus.*

Drugi wspanialszy daleko pomnik postawiła kapituła dobroczyńcy swojemu w kościele jezuickim w Kaliszu w prezbiterium po lewej stronie wielkiego ołtarza. Pomnik ten w kształcie ołtarza w stylu odrodzenia o dwóch kolumnach cały jest z marmuru. W środku na tle czarnego marmuru umieszczoną jest płaskorzeźba z białego marmuru, przedstawiająca z lewej strony krzyż z wizerunkiem Zbawiciela, a pod nim po prawej stronie arcybiskupa w ubiorze pontyfikalnym klęczącego z złożonymi rękami i głową odkrytą, mającego u kolan swych infułę na poduszce. W środku głównego bardzo pięknego i nader gustownie przystrojonego gzymsu umieszczony jest pod infułą herb Junosza, a na samym wierzchu widać trzy figury, wyobrażające wiarę nadzieję i miłość. Pod płaskorzeźbą na wielkiej płycie wyryty jest taki napis:

<sup>26</sup> Po przekazaniu kościoła pojezuickiego po 3 rozbiore Polski protestantom, trumnę prymasa Karnkowskiego przeniesiono do kolegiaty p.w. Wniebowzięcia NMP w Kaliszu. W kościele pojezuickim znajduje się tylko jego pomnik nagrobny. [Przyp. K.K.]

<sup>27</sup> Na tablicy m y l n i e wyryto liczbę L X X VIII. (Przyp. Autora.).



64. Prymas Stanisław Karnkowski. Portret w muzeum archikatedralnym w Gnieźnie. Fot. J. Sieczkowski.

D.O.M.

Grat. Pietl. Mem.

*Stanislao a Karnkow Archiepiscopo Gnesnen. L. N. Reg. Pol. Primati et Primo Principi z. c. e vetusta et clarissima illustriam bello paceq. Virorum meritis et honoribus amplissimis Karnkoviana familia post conservatum tribus funestis Interregnis legum et civium salutem, vindicatam religionem, pacem et tranquillitatem stabilitam. Rempubl. consilio et auxilio auctam, patriam exornatum meritam (?) quanquam in omnem sed maxime nobilem inventutem Collegiis, Bursa, Seminaris auguste aedificatis probata sanctissime defuncto V.V. Capitulum eiusdem Ecclesiae Metropol. Gnesen. sempiternae in Benefactoris nomen pietatis et venerationis monumentum hoc in templo ipsius munificentia honori divino et utilitati animarum suae quieti extracto deposuit. A morte desideratissimi Principis anno octavo, mundi salute anno Millesimo Sexcentissimo undecimo. Obiit anno D.MDCIII.VIII Junii aetatis An. LXXXIII, Eptum Cuiavien. XVIII annis, Archiepiscopatum XXII administravit.*

W przeciągu trzech wieków - kończy X. Korytkowski - współcześni i późniejsi pisarze różne o prymasie Karnkowskim wyrzekli sądy. Wielki wielbiciel jego Damalewicz, taką mu napisał pochwałę: „**Był ten arcybiskup umysłu szlachetnego, w sądzie wytrawny, w radzie dzielny, miał rozum bystry; wymowę biegłą, siłę w działaniu potężną, odznaczał się zamiłowaniem ojczystych obyczajów, żarliwością w Kościele, gościnnnością w domu i występował jako szczególniejszy opiekun uczonych, ojciec duchownych, pogromca innowierców, obrońca wolności kościelnej i stąd powszechnie ojcem Ojczyzny był zwany**“ - Stanisław Bużeński tymi samymi słowy zakończył żywot Karnkowskiego, którymi Tacyt zakończył żywot Juliusza Agricoli: „**Wszystko to, co kochaliśmy w tym niepospolitym mężu, wszystko to, cośmy w nim podziwiali, zostaje i zostanie na wieki w duszach ludzkich, w pamięci przyszłych pokoleń**“ - Stanisław Łubieński, biskup płocki, w pochwałach biskupów polskich powściągliwy, w dziele swym „o rozruchach domowych“, czyniąc wzmiankę o zgonie naszego prymasa, taką mu oddał pochwałę: „**Czy świętobliwość życia, czy ogrom nauki, czy wielkość duszy weźmiesz na uwagę, mąż to mogący śmiało iść w porównanie z owymi dawnymi Ojcami Apostolskimi, którzy na swych barkach dźwigali Kościół Chrystusowy**“ - Reinhold Heidenstein w cennym dziele swoim „*Rerum Polonicarum libri XII*“ tak się o nim wyraża: „**Przyrodzenie tak chciało, że nikt bez wad się nie rodzi, przeto i w Karnkowskim wielu widzieć żądało więcej stałości w przedsięwzięciach; jeśli zaś pomnąc na nieudolność ludzką, będziemy mieli wzgląd na cnoty jego, musimy przyznać, że był wielkim senatorem i kochającym swój kraj obywatelem**“ - Bartoszewicz tymi kilku scharakteryzował go słowami: „**katolik gorliwy, miłośnik Ojczyzny wielki**“ - Szujski, nadmienając o śmierci Karnkowskiego, taki sąd o nim wydadaje: „**Filar katolicyzmu za czasów Zygmunta Augusta i Uchańskiego, czynny i rozumny senator, dobry mówca i polemik. Karnkowski utracił swoje znaczenie polityczne wśród rozrukanych burz bezkrólewów, chwiejnym i zmiennym się okazał. Przeprowadziwszy wybór Henryka Walezjusza, utracił popularność, gdy ją król utracił; poparciem Batorego stanął na nowo... Po śmierci Batorego wahał się pomiędzy Maksymilianistami a stronnikami Zygmunta, kilka razy z obozu do obozu przechodził, wreszcie wstąpieniem do czarnego koła postawił na Zygmunta. Pod koniec życia sędziwy starzec unosił się często namiętnościami, z Górką razem zwołał zjazd w Kole, gdzie się przechwalał, że na przyszłej elekcji oni oba króla przeforsują**“ - Podobne zdanie wyrzekli o nim i inni pisarze nasi. Niechże i nam wolno będzie na podstawie wiarogodnych szczegółów powyższego żywota skreślić krótką prymasa naszego charakterystykę, popartą faktami dotąd niewspomnianymi.

„**Według tychże szczegółów i faktów Karnkowskiemu jako księżęciu Kościoła przynależy się miejsce pomiędzy najznakomitszymi i najzasłużeńszymi biskupami polskimi, którego nawet najniewybredniejsza krytyka odmówić mu nie mogła**“ Tu wymienia X. Korytkowski wszystkie a liczne zasługi prymasa około podniesienia Kościoła polskiego i oświaty młodzieży, jak założenie i uposażenie trzech seminariów duchownych, szkół wyższych w Kaliszu i bursy, oraz hojne ofiary na kształcenie ubogich młodzieńców; dalej jego znaczne fundacje i bogate dary dla kościołów itp., o czym już powyżej pisaliśmy, a przechodząc do działalności Karnkowskiego na polu politycznym, tak się dalej rozwodzi:

Od piętnastego roku swego, jak sam powiada, rozpoczynawszy zawód publiczny, przy wrodzonych zdolnościach swoich nabrał wkrótce wielkiej biegłości w załatwianiu spraw sobie powierzonych, i aż do wyniesienia swego na biskupstwo w kancelariach królewskich wyrobił się na znakomitego polityka i dyplomate, jak to rozliczne posługi jego publiczne i pisma treści politycznej wymownie świadczą. Wkrótce po objęciu biskupstwa kujawskiego, w r. 1568 stojąc na czele komisji wysłanej z woli króla Zygmunta Augusta i senatu do Elbląga celem zbadania nadużyć, których się innowiercy dopuścili na katolikach i ukarania winowajców, nader zręcznie z odebranego polecenia się wywiązał. W roku następnym do skojarzenia Unii Korony z Litwą na sejmie lubelskim niemało się przyczynił. W tymże roku znów stał na czele komisji królewskiej wysłanej do Gdańska celem poskromienia buntu mieszkańców tamtejszych na przeciw prawowitej władzy i ukarania jego przywódców i sprawców, tudzież uregulowania stosunków miejskich przez nadanie mieszkańcom konstytucji, czyli ustaw ówczesnemu położeniu odpowiednich, które to ustawy pod nazwą **konstytucji Karnkowskiego** (zob. wyż.) król na sejmie warszawskim dnia 20 czerwca 1570 zatwierdził. Mowa, w której Karnkowski wobec tegoż sejmu zdawał sprawę z poselstwa swego, drukiem została ogłoszona p.t. **Oratio Reverendissimi Domini Stanislai Carnkovii Cuiaviensium Episcopi in Comitibus Varsaviensibus anno 1570 in senatu habita, qua exponuntur et, explicatur acta Legationis Gedanensis**

(4-to bez miejsca druku i roku). Tymi i rozlicznymi innymi posługami, prawością w postępowaniu i gorącym przywiązaniu do domu królewskiego Karnkowski wielkie zjednął sobie u Zygmunta Augusta zaufanie, że tenże go wykonawcą ostatniej swej woli ustanowił. Temu przywiązaniu swemu do ostatniego z Jagiellonów dał wyraz w panegiryku (***Fama posthuma Sigismundi Augusti 1572 anno, in 4-to bez miejsca druku***), na cześć jego napisanym. Podczas bezkrólestwa rozwinął Karnkowski nadzwyczajną ruchliwość, jak świadczy korespondencja jego z tego czasu w zbiorze listów jego zamieszczona. Ulegając wpływowi nuncjusza apostolskiego, Karnkowski stał zrazu energicznie po stronie kandydata austriackiego księcia Ernesta, lecz gdy ten ociągał się zbyt długo z wysłaniem poselstwa, przeszedł z wielu stronnikami tegoż do obozu kandydata francuskiego, Henryka Walezjusza, którego z całym zapałem popierając, wpływem swoim i wymownymi wywodami do wyboru jego głównie się przyczynił. Że się tu rządził najlepszymi względem Polski pobudkami, a nie ambicją lub jakimkolwiek względami osobistymi, świadczy najwymowniej list jego obszerny o sposobie i porządku elekcji do Kromera pisany, tudzież panegiryk jego na cześć Henryka (***Ad Henricum Valesium Poloniarum Regem designatum panegiricus in 4-to bez miejsca druku***), mowa jego, którą króla przybywającego witał w Międzyrzeczu i nareszcie prowadzona z nim korespondencja. Nadzieje jego i widoki ucieczka Henryka nie tylko w niwecz obróciła, ale go pozbawiła wzięcia i popularności w narodzie, a nawet nienawiść z wielu stron i prześladowanie na niego ściągnęła. Nie zraził się tym Karnkowski i nie ustąpił z pola publicznego działania, lecz po daremnym wysileniu się względem nakłonienia zbiega do powrotu, po ogłoszeniu bezkrólestwa popierał gorąco sprawę Stefana Batorego i fortunnym zjawieniem się na zjeździe szlachty w Jędrzejowie, przechylił szalę na stronę Batorego i wobec narodu zrehabilitował się zupełnie. Odtąd głównie w jego rękę spoczywała sprawa elekta, którą całą siłą i energią popierał, nie wprzód jednakże króla do stolicy wpuścił, dopóki o jego prawowierności dokładnie się nie przekonał. Działalność swoją w czasie drugiego bezkrólestwa wydatnił w na-pisanych przez siebie dziejach jego przechowywanych w rękopisie w bibliotece dzikowskiej hrabiów Tarnowskich. Za czasów króla Henryka napisał rozprawę o prawach prowincjonalnych ziem i miast przedniejszych pruskich, w której wykladał także ustawy, które nie były prawem obowiązującym i po części z użycia już były wyszły (***De iure provinciali terrarum maiurumque civitatum Prussiae. Cracoviae 1574***). Dla króla Stefana zaś napisał krótki rys panowania Zygmunta I przechowywany w rękopisie w bibliotece Ossolińskich we Lwowie. W czasie bezkrólestwa po zgonie Stefana Batorego, które sam opisał (rękopis w bibliotece Ossolińskich), chwiał się pomiędzy stronnikami Maksymiliana i Zygmunta, do żadnego z nich długo nie przystępując, lecz usiłując wszelkimi sposobami skojarzyć zgodę i jedność, i dopiero wtenczas, kiedy te usiłowania stały się daremnymi z powodu zaciętego Maksymilianistów oporu, przeszedłszy do koła tzn. czarnego, do Zygmunta wyboru znacznie się przyczynił. Za panowania tegoż monarchy dotychczasowa sława senatorska, Karnkowskiego wielkiego doznawała uszczerbku przez rozbudzoną u schyłku życia jego ambicję, która go popchnęła do gorącego antagonizmu z Zamojskim, krzyżowania chwalebnych jego planów; zwolania osławionego zjazdu w Kole, noszącego na sobie piętno rokoshu, opozycji naprzeciw królowi, chwiejności pomiędzy stronnictwem królewskim a kanclerzowym, niestateczności w zdaniach i zapatrywaniach swoich politycznych, czego mu nawet wielbiciele jego darować nie mogli. Zdziecinniały wskutek zgrzybiałego wieku, raz godził się z Zamojskim, raz z królem, wskutek czego coraz bardziej tracił na powadze i wzięciu w kraju. Do samego końca brał udział w sprawach publicznych i od posługi się nie wymawiał. W przedmowie do kazań o Messyaszu, mówi w tej mierze o sobie: „**Żadnego zjazdu i senatorskiej powinności nie opuszczałem, starając się według możliwości swej jako pośrednik pomiędzy królem a ludem Bożym, aby związek przysięgą utwierdzony między królami, pany naszymi i poddanymi całe nienaruszenie był zachowany.**“ Na wszystkich sejmach bywał z wyjątkiem sejmu krakowskiego 1603 r., od którego go ostatnia niemoc wstrzymała. Występował na nich zawsze z powagą stanowi swemu odpowiednią, lubo w ostatnich latach nie bez rubasności nawet naprzeciw samemu królowi, gdy się radzie jego stanowczo opierał. Nie przestawał zaś na wypowiedzeniu zdań i zapatrywań swoich w izbie poselskiej i w senacie, ale popierał je piórem, którym władał biegle i pisał wiele, tak, że trudno pojąć, jak przy rozlicznych zajęciach swoich i niezwyklej ruchliwości tyle do tego znalazł czasu. Gdy niektórzy z innowierców odmawiać mu chcieli prawa zwoływania sejmów podczas bezkrólestwa, bronił tegoż prawa tak ustnie jako i w osobnej rozprawie: ***De primatu senatorio Regni Poloniae*** (Posnaniae 1593r.) jasno i dobitnie. W r. 1596 ogłosił inną rozprawę okolicznościami wywołaną, w której traktuje o obyczajach i porządku odpraw sejmowych, o środkach, jakich używają królowie polscy w godzeniu zdań różnych i o krótkich napomnieniach posłów (***Exorbitancje i naprawa koła poselskiego przez X. Stanisława Karnkowskiego itd. Poznań 1596 roku***). Oprócz owego niefortunnego zwołania zjazdu kolskiego, do czego żadnego nie miał prawa, i łączenia się z innowiercami naprzeciw Zamojskiemu, nie wypadł wszakże z roli wysokiego stanowiska i umiał się hamować w chwilach stanowczych. Na sejmie inkwizycyjnym, lubo otwartym był przeciwnikiem króla wskutek odkrycia konszachtów jego z domem rakuskim, nie dopuścił do śledztwa naprzeciw niemu w tej sprawie, ażeby ochronić od zupełniej ruiny powagę jego monarszą. Mimo wszystkie, zatem ujemne strony, z ludzkiej słabości pochodzące, w zawodzie senatorskim zasłużył sobie arcybiskup Karnkowski, aby był zaliczony pomiędzy znakomitych mężów stanu w drugiej połowie XVI wieku.

Na innym miejscu zarzuca X. Korytkowski naszemu prymasowi pewne lubowanie się zwłaszcza w późnym wieku, w samochwalstwie i samowole, która będąc wynikiem ambicji i wyniosłości, prowadziła go czasami do rozmijania się z wyraźnymi przepisami Kościoła, czego dowodem długoletnie jego zatargi z kapitułą metropolitalną, zakończone upokarzającym dlań układem; dalej nepotyzm w uwzględnianiu własnej rodziny.



I tak wprowadził do kapituły gnieźnieńskiej trzech synowców swoich, Marcina (40) Tadeusza (52) i Jana (43), z których tylko pierwszy godnie zajmował stanowisko swoje, dwaj inni nie czując w sobie powołania, wkrótce do stanu świeckiego powrócili. Z dóbr arcybiskupich nadał dożywocie temuż Marciniowi (40) na Słonkowie, synowcowi swemu Michałowi (?) na Smogorzewie, bratu swemu Janowi (36) i synowi jego Andrzejowi (44) na obydwu Ujmach. Wszystkie te ujemne strony jednakże nikną wobec cnót, zalet i wielkich zasług pasterskich Karnkowskiego.

Po dwóch braciach prymasa, Janie (36) i Piotrze (37), poszły dwie gałęzie domu Karnkowskich, obie senatorskie, z których pierwsza wygasła przecież już w połowie XVII wieku, druga zaś kwitnie dotąd w Królestwie Polskim<sup>28</sup>.

### I. Gałąź wygasła po Janie kasztelańska

**Jan** (36) (III pok.), z podkomorzego dobrzyńskiego i starosty łęczyckiego kasztelan łędzki, mianowany 1587 roku po Stanisławie Sierakowskim, zrezygnował z tej godności na rzecz Wacława Kielczewskiego i umarł w r. 1617. Ożeniony był z Dorotą (38) Moszczeńską herbu Nałęcz, urodzoną z Gosławskiej, jak świadczą akta dekretów kapituły krakowskiej vol VIII, a nie jak piszą Duńczewski, Wielądko, a za nimi Łętowski w „*Katalogu biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*“, z „*Jadwigą (39) Nadborowską*“<sup>29</sup>. Z Moszczeńskiej (38) pozostawił synów<sup>30</sup>: Marcina (40), Jana (43), Stanisława (41), Erazma (42), Andrzeja, oraz cztery córki: Annę za Jakubem Szczawińskim (285) herbu Prawdzic, wojewodą brzesko-kujawskim, Zofię za Adamem Czerskim (288) herbu Ogończyk, kasztelanem dobrzyńskim, Elżbietę Węgierską, (289) herbu Wieniawa i Jerszową Niemojowską (287) herbu Rola, kasztelanową chełmińską. Z synów kasztelana.

1. **X. Marcin** (40) (IV pok.), dziekan gnieźnieński i łowicki, kustosz kujawski i kanonik krakowski, dziedzic dóbr Leżnicy, Bielawek i Chrzastówka, za staraniem stryja prymasa „w kraju i zagranicą gruntownie wykształcony, urodził się w r. 1554. Bawiąc po ukończeniu nauk na dworze stryja swego, podówczas biskupa kujawskiego, zaprawiał się pod jego przewodnictwem do zawodu publicznego, pracując w kancelarii jego, używany będąc do załatwiania rozmaitych spraw, tak duchownych jako i politycznych. Z łaski stryja został najprzód kanonikiem, a następnie kustoszem kujawskim, a gdy tenże został prymasem, wyjednał mu najprzód dziekanie łowicką, a w r. 1583 kanonie gnieźnieńską, z której na dniu 23 lutego tegoż roku posunięty został na prałaturę kanclerza, opróżnioną przez śmierć Hieronima Garwaskiego. W r. 1588 dnia 10 lutego objął na mocy prowizji stryja swego po śmierci Sebastiana Brzozowskiego dziekanie gnieźnieńską, na którą składał kapitule osobiście przysięgę dnia 3 marca tr. Kanonikiem krakowskim po Janie Piotrowskim został dnia 6 marca 1592 r. Czy to z pokory, czy też zbyt długiego namysłu, lub też dla innych ważnych przyczyn wszystkie wymienione godności posiadał, nie będąc jeszcze kapłanem (!). Dopiero w roku 1594 dnia 29 września, licząc naówczas 40 lat wieku, przyjął w katedrze gnieźnieńskiej święcenie na diakona z rąk Jana Gniazdowskiego, sufragana gnieźnieńskiego i opata mogińskiego. Kiedy zaś wyświęcony został na kapłana, znikąd dojść nie można. Prałat zdolny, roztropny i poważny, używany był przez kapitułę gnieźnieńską do rozmaitych posług i funkcji, z których się ku zupełnemu jej zadowoleniu wywiązywał. W r. 1597 delegowany był na sejm walny warszawski razem z kanonikiem Jakubem Łempickim, wspierając stryja prymasa w obronie praw i swobód Kościoła. Przy uroczystym wjeździe Jana Tarnowskiego na stolicę arcybiskupią witał go w imieniu kapituły piękną mową łacińską. W r. 1605 prezydował chlubnie na trybunale koronnym, a w roku poprzednim zasiadał na tymże trybunale, jako delegat kapituły krakowskiej. Wielki wielbiciel arcybiskupa Baranowskiego, którego wzajemnych doznawał względów, z żalem wielkim doniósł kapitule metropolitalnej o śmierci jego w liście pisanym dnia 29 września 1615 r. W r. 1617 umarł w sędziwym wieku ojciec jego, jak się pokazuje z listu jego do kapituły gnieźnieńskiej pisanego, w którym uniewinnia się ze swej nieobecności na kapitule generalnej, a zarazem przypomina jej obowiązek ścisłego wypełnienia fundacji i rozporządzeń stryja swego prymasa. W ogóle nader pilnie czuwał nad wykonaniem ostatniej woli wiekopomnego stryja swego a przede wszystkim nad utrzymaniem w stanie kwitującym i podnoszeniem fundowanych poprzez niego szkół i seminarium duchownego w Kaliszu, jak dowodzi prowadzona w tej mierze korespondencja jego z kapitułą metropolitalną. Prymas Wojciech Baranowski, chcąc mu wynagrodzić niemałe względem Kościoła i siebie zasługi jego, przywilejem z dnia 26 marca 1613 r. nadał mu w dożywocie wsie arcybiskupie, Ujmy Wielkie i Małe. Ostatnie lata przepędził stale w Krakowie, gdzie też umarł w r. 1631, licząc lat 77 wieku, pochowany w katedrze na Wawelu, gdzie mu postawiono nagrobek z takim napisem:

*Martino Karnkowski Decano Gnesnen., Custodi Vladislaviensi. Crac. Canon., Regio Secret., magni illius Stanislai Primatis Regni ex Fratre nepoti, qui ab avita virtute non degenerans, ordinis sui dignitatem constanti morum gravitate ac liberali vitae splendore tuebatur semper et ornabat. Is idem tranquillitatem secessumque turbae ac praesentationi destinato praetulit; an recte id nec ne certent pro arbitrato ingenia. Tu hospes quid horum consecere declinesve mortem consule. Hominem exiit altero et quadagesimo ab adepto Canoniatu anno vitae LXXVII sal. MDCXXXI. (X. Korytkowski: „*Prałaci*“ itd.)*

<sup>28</sup> Pisane przed I wojną światową [przyp. K.K.]

<sup>29</sup> Boniecki jest zdania, że Nadborowska (39) była drugą żoną Jana Karnkowskiego (36). Wersja ta została uwzględniona w drzewie genealogicznym. [Przyp. K.K.]

<sup>30</sup> Boniecki jest zdania, że jedynie Marcin (40) był synem Moszczeńskiej (38). Pozostałe dzieci pochodzą od Nadborowskiej (39). Wersja ta została uwzględniona w drzewie genealogicznym. [Przyp. K.K.]

**POMNIKI KRAKOWA MAKSYMILIANA I STANISŁAWA CERCHÓW z TEKSTEM d-ra FELIKSA KOPERY.  
KRAKÓW - WARSZAWA, T. 1/3 1904.**

**T. III s. 292. Nagrobki barokowe zaginione:**

„*Zginą<sup>31</sup> także pomnik w katedrze na Wawelu Marcina Karnkowskiego, dziekana gnieźnieńskiego, kustosa wrocławskiego, kanonika krakowskiego, sekretarza królewskiego, bratanka Stanisława prymasa, zm. 1631 (Starowski 22)*“.

2. **Jan** (43) (IV pok.), od r. 1597 kanonik gnieźnieński, mianowany przez stryja prymasa kanonikiem fundi Gałęzowo, gdy jeszcze bawił na studiach zagranicą, nie czując w sobie powołania do stanu duchownego, do którego go zapewne pchała rodzina, licząc na szybkie za pomocą arcybiskupa Stanisława promocje w hierarchii kościelnej, zrzekł się dobrowolnie kanonii w dwa lata po instalowaniu się na nią i pozostał w stanie świeckim. X. *Korytkowski* mieszka go z Janem (54), późniejszym wojewodą płockim synem Piotra (37). Tymczasem kasztelan Jan (43) nie doszedł do żadnych godności obywatelskich, a ożeniwszy się z Justyną Lubodziejską herbu Nałęcz umarł pozostawiwszy syna Wojciecha (70) (V pok.), bezdzietnie zmarłego i córkę Dorotę (62), wydaną za Aleksandra Zbigniewa Korniakta (293) herbu Krucini w Hussakowie, syna Konstantego męża rycerskiego, założyciela klasztoru OO. Karmelitów w Hussakowie i Elżbiety Ossolińskiej herbu Topór, wojewodzianki sandomierskiej. Dorota (62) była matką Marcinowej Krasickiej, kasztelanowej przemyskiej. - Jan (43) był dziedzicem dóbr Nadborowa, Nadborówka i Zarzyna.

3. **Stanisław** (41) (IV pok.), z podkomorzego kasztelan dobrzyński (1616 do 1624) po Adamie Czernskim (po nim Andrzej Sierakowski), dziedzic dóbr Karnkowa, Borowa i Glinianki, zaślubił Mariannę Kuczborską herbu Ogończyk, która powiła mu czworo dzieci, dwie córki: Jadwigę za Stanisławem Orłowskim (291) herbu Lubicz i Elżbietę, pmo voto za Stanisławem Gembartem (292) herbu Jastrzębiec, sdo voto Przemyską herbu Grzymała, oraz dwóch synów Stanisława (56) i Wojciecha (70)<sup>32</sup>, bezzęennie zmarłego.

**Stanisław** (56) (V pok.), także kasztelan dobrzyński (po nim Piotr Lasota Działyński), zszedł z tego świata bezpotomnie.

4. **Erazm** (42) (IV pok.), kasztelan rypiński (1632 do 1636) po Janie Kuczborskim (po nim Sumiński), dziedzic Nowejwsi w Dobrzyńskim, żył bezdzietnie z Zofią Krzeczowską (60)<sup>33</sup>.

5. **Andrzej** (44) (IV pok.), najmłodszy z synów Jana (36) kasztelana łędzkiego i Doroty Moszczeńskiej (38), kasztelan kowalski 1640 r. po Stanisławie Jemielskim (po nim Jakub Trzebuchowski), dziedzic dóbr Siewierki, Mikołajczyce i Sieroszewo, po cztery kroć zawierał związki małżeńskie: najprzód: z Elżbietą (63) z Kościelca Działyńską, wojewodzianką chełmińską (zob. R. X str 90), powtóre z Gryzeldą (64) Przerembską herbu Nowina, po raz trzeci z Katarzyną Olszewską (65) herbu Lis, po raz czwarty wreszcie z Marianną (67) Łodzińską herbu Krzywda. Z trzema żonami bezpotomny, pozostawił tylko z Olszewskiej córkę Annę Teresę, primo voto za Dezyderym Lubomirskim (294) herbu Szreniawa, sdo voto za Franciszkiem Łodzińskim (297) (zob. R. V str. 102).

## II. Kwitnąca gałąź po Piotrze, wojewódzka.

**Piotr** (37) (III pok.), najmłodszy syn Mikołaja (11)<sup>34</sup> i Elżbiety Olszewskiej (34), brat prymasa, był podkomorzym płockim i starostą dobrzyńskim a miał za żonę Annę Moszczeńską herbu Nałęcz, urodzoną z Gembartówny (378) herbu Jastrzębiec (Archiv. Capit. Gnesn., Liber privileg. II fol. 163-165). Z niej pozostawił trzech synów: Dadźboga (53), Jana (54) i Tadeusza (52). Z tych X. *Tadeusz* (52) (IV pok.), kanclerz gnieźnieński, mając dopiero cztery mniejsze święcenia, za wpływem stryja swego prymasa otrzymał prezentę od Korabitów, reprezentowanych przez Piotra, Sulisławskiego, starostę uniejowskiego i opatowskiego, na prałaturę kanclerza gnieźnieńskiego po stryjecznym bracie swoim, Marcinie Karnkowskim (40), na którą się dnia 26 kwietnia 1588 r. instalował. Z przyczyn bliżej nieznanych zrzekł się tej prałatury w r. 1595. Odtąd nic o nim nie wiemy, skąd wnosić można, że powrócił do stanu świeckiego, albo wcześniej umarł.

Najstarszy z synów Piotra (37): **Dadźbóg** (53) (IV pok.), starosta odolanowski i dobrzyński, w końcu wojewoda dorpacki, 1613 roku mianowany po kniaziu Marcinie Kurczu (po nim Mikołaj Kiszka), umarł w r. 1617, nie pozostawiając z Anny Gryzeldy Sobieskiej (69) herbu Janina, wojewodzianki lubelskiej, córki Marka i Jadwigi Snopkowskiej herbu Rawicz,

<sup>31</sup> Jak może zginąć w katedrze wawelskiej, polskim sanktuarium narodowym pomnik tak zasłużonego człowieka? W ten sposób obok Niemców, Rosjan, Austriaków, Szwedów, bolszewików, chłopów i komunistów w PRL, do niszczycieli pomników kultury polskiej dołączył kler kościoła katolickiego, który z powierzonymi mu skarbnami kultury narodowej obchodzi się z podziwu godną nonszalancją.

<sup>32</sup> Boniecki w swym wywodzie genealogicznym pomija Wojciecha (70) zupełnie. [Przyp. K.K.].

<sup>33</sup> Boniecki pisze o Zofii Kretkowskiej. [Przyp. K.K.].

<sup>34</sup> Należy zwrócić uwagę na to, że Boniecki przyjmuje za ojca Piotra (37), Tadeusza (33) Karnkowskiego, i ta wersja została uwzględniona w drzewie genealogicznym. [Przyp. K.K.].

która w powtórny małżeństwie wyszła za Jana Rozrażewskiego (298), kasztelana poznańskiego, krajczego w. koronnego, a była rodzoną ciotką króla Jana III, żadnego potomstwa.

**Jan** (54) Stanisław (IV pok.), trzeci z braci, 1610 podkomorzy płocki i starosta wyszogrodzki, a następnie w r. 1620 wojewoda płocki po Wojciechu Kryskim (po nim Maciej Opacki), był w tymże roku deputowanym z sejmu na trybunał radomski. Umarł 1632 roku. Z Zofii Rokszyckiej (71) herbu Pobóg, siostry Elżbiety Kasprowej Żaluskiej i Katarzyny Jędrzejowej Warszyckiej, podkomorzyny sieradzkiej, pozostawił czterech synów: Gabriela (75), Stanisława (76), Ludwika (72) i Michała (73), oraz córkę: Izabellę (77)<sup>35</sup>, pmo voto Garwaską<sup>36</sup> herbu Grzymała, sdo voto Kielczewską (299) herbu Pomian, tertio voto wreszcie Samuelową Konarską (300) herbu Koło, wojewodzinę malborską. - Z synów wojewody: X. Gabriel (75) (V pok.), **kanonik gnieźnieński i płocki, sekretarz królewski**, będąc już kanonikiem płockim, wszedł do kapituły gnieźnieńskiej, uzyskawszy od króla Władysława IV (Wazy 1648-1688 [przyp. K.K.]) prezentę na kanonię fundi Sieradz po śmierci Pawła Karckiego „**Na ten sam kanonikat prezentowany był jednocześnie przez arcybiskupa Macieja, Łubieńskiego Aleksander Magnuski, wskutek czego kanonik Lipski w imieniu jego tak w kapitulniku jako i w chórze przy instalacji protestował naprzeciw wprowadzeniu do kapituły Karnkowskiego (75), a arcybiskup będący w prawie prezentowania, unieważnił wybór i instalację jego, a utrzymał Magnuskiego. Karnkowski założył apelację do Stolicy Apostolskiej, lecz zanim sprawa została rozstrzygnięta, umarł w młodzieńczym wieku 1647 r.**“ (Acta. Decr. Capit. Gnesn. XI fol. 630) - Ludwik (72) poległ śmiercią chwalebną w Prusach w wojnie szwedzkiej przeciw Gustawowi Adolfowi. - Trzeci Michał (73) (V pok.), starosta wyszogrodzki po bracie Stanisławie (76) (zob. niżej), umarł bezżenny 1670 roku.

Prowadzi dalej ród Karnkowskich drugi z synów wojewody:

**Stanisław** (76) (V pok.), starosta a następnie kasztelan wyszogrodzki 1638 do 1640 roku, po Stanisławie Wilkanowskim (po nim Mateusz Siciński), ożeniony z Anną Łużecką herbu Lubicz. Z niej synowie Jan (80), bezpotomnie zmarły, Gabriel (81) (zob. niżej.) i córka Joanna (82) za Mikołajem Tholibowskim (306) herbu Nałęcz, kasztelanem słońskim.

**Gabriel** (81) (VI pok.), kasztelan raciański po Stanisławie Kryskim, zmarły 1667 roku, dwie z kolei miał żony, najprzód Teresę (85)<sup>37</sup> Mniewską herbu Ogończyk, z której syn Adam (86); powtóre Teresę Leszczyńską (87) herbu Belina, z której syn Władysław (88) zmarł młodo.

**Adam** (86) (VII pok.), kasztelan zakroczymski po Janie Lasockim (po nim Adam Bieliński), postąpił już 1696 r. na kasztelanie wyszogrodzką po Szydłowskim (po nim Kazimierz Żórawski). Adam (86) był także dwużenny, najprzód z Ewą Lasocką (89) herbu Dołęga, kasztelaną inowrocławską, córką Olbrachta Adryana (308) i Agnieszki Brochockiej (309) herbu Prawdzic, kasztelanek zakroczymskiej (zob. R. I str. 122), powtóre z Teofilą Żółtowską (95) herbu Ogończyk, córką Pawła (379) i Anny Peplowskiej (380) (zob. R. II str. 361). Z obu żon pozostawił liczne potomstwo; z pierwszej synowie (VIII pok.): X. Ignacy (90), kustosz katedralny płocki, X. Michał (91), O. Bernardyn, i Stanisław (92), o którym niżej, oraz córka Agnieszka (282), zaślubiona pmo voto Franciszkowi Zboińskiemu (311) herbu Ogończyk, sdo voto Szygowskiemu (381)<sup>38</sup> herbu Trzaska; z drugiej żony syn Kazimierz (382)<sup>39</sup> zmarły młodo, i córki: Katarzyna za Jakubem Karniewskim (312) herbu Rogala, Agnieszka (383)<sup>40</sup> za Franciszkiem Skarbkiem (1027) herbu Habdank, Antonina (97) w zakonie, Eleonora Anna (98) Karnkowska z Ostrowski (385)<sup>41</sup> herbu Korab i Zofia (94)<sup>42</sup>.

**Stanisław** (92) (VIII pok.), ożeniony z Niszczycą (99) herbu Prawdzic, spłodził z nią sześciu synów i dwie córki: Barbarę (107) niezamężną i Apolonię (106), primo voto Jeżewską (Jeżewski 313) herbu Jastrzębiec, sdo voto Józefową Pieglowską (Pieglowski 314) herbu Nałęcz, kasztelanową słońską (zob. R XVI str. 116). - Z synów (IX pok.) był X. Andrzej (101) kanonikiem płockim, Felicjan (102) żył z Kuczborską (386)<sup>43</sup> herbu Ogończyk bezpotomnie, również Sylwester (103), łowczy sierpski, z Franciszką Nowomiejską (117)<sup>44</sup> herbu Jastrzębiec; po Antonim (100), Józefie (105) i Piotrze (104) poszły trzy linie.

<sup>35</sup> Boniecki jako drugą córkę z tego małżeństwa wymienia jeszcze Mariannę (78) Karnkowską, która została ujęta w drzewie genealogicznym. [Przyp. K.K.].

<sup>36</sup> Boniecki nie wymienia w ogóle tego małżeństwa. [Przyp. K.K.].

<sup>37</sup> Boniecki pisze o Konstancji, jak też zostało ostatecznie ujęte w drzewie genealogicznym. [Przyp. K.K.].

<sup>38</sup> Patrz również - HISTORIA RODZINY SZYGOWSKICH herbu TRZASKA. OFICYNA POETÓW I MALARZY. Londyn 1979, str. 253 i 254. [Przyp. K.K.].

<sup>39</sup> Osoba pominięta przez Bonieckiego. [Przyp. K.K.].

<sup>40</sup> Osoba pominięta przez Bonieckiego. [Przyp. K.K.].

<sup>41</sup> Małżeństwo pominięte przez Bonieckiego. [Przyp. K.K.].

<sup>42</sup> Boniecki twierdzi, że Zofia (94) była córką Ewy Lasockiej (89). [Przyp. K.K.].

<sup>43</sup> Felicjan (102) Karnkowski, żył z Kuczborską bezpotomnie. [Przyp. K.K.].

<sup>44</sup> Boniecki twierdzi, że Sylwester (103) Karnkowski był żonaty z Franciszką Rumocką (117) wdową po Michale Nowomiejskim (320) i ta wersja została uwzględniona w drzewie genealogicznym. [Przyp. K.K.].

**A. Linia kasztelańska po Antonim, wygasła.**

**Antoni** (100) (IX pok.), z chorążego radziejowskiego (1765 r.) ostatni kasztelan konarsko-kujawski, mianowany dnia 19 lipca 1793 r. po Kazimierzu Bogatce, miał za żonę Mariannę Głębocką (108) herbu Doliwa. Z niej syn:

**Stefan** 109) (X pok.), senator kasztelan Królestwa Kongresowego, mianowany 1819 roku, zmarły 1824 roku, poślubił z kolei dwie siostry: Eleonorę (110) i Mariannę (114) Jeżewską herbu Jastrzębiec. Z pierwszej pozostawił tylko trzy córki: Mariannę (111) za Cyprianem, Zawiszą (315) herbu Przerowa, Józefę (112) za Gabrielem Junoszą Podolskim (316) i Julianę (113) za Stanisławem Piwnickim (317) herbu Lubicz. Z drugiej żony syn Zygmunt (116), oraz córka Tekla (115) za Antonim Leszczycem Sumińskim (319).

**Zygmunt** (116) (IX pok.) umarł bezżenny i był ostatnim tej linii potomkiem po mieczu.

**B. Linia kwitnąca po Józefie**

**Józef** (105) (IX pok.), starosta mokrski, postradawszy żonę z domu Ostromęcką (128) herbu Pomian, poświęcił się Bogu i został kanonikiem kujawskim i proboszczem w Broniewie. Pozostawił córkę Teklę (131) za Emerykiem Bratoszewskim (321) herbu Sulima, oraz dwóch synów: Piotra (129) i Rafała (130).

1. **Piotr** (129) (X pok.), szambelan JKMci, ożeniony z Franciszką Lasocką (132) herbu Dołęga, miał z niej córkę Ewę<sup>45</sup> (134) i syna Adama (133).

**Adam** (133) (XI pok.), wszedł w związek małżeński z Heleną Morzkowską herbu Ślepowron. Z niej córka Kamilla (138) za Piotrem Karnkowskim (183) (zob. niżej), oraz dwóch synów:

**Julian** (136) (XII pok.), ożeniony z Salomeą Zakrzewską (139) herbu Pomian. Z tego małżeństwa dwoje dzieci:

**Leon** (140) (XIII pok.), (☆1864 † 14. 01.1863) zmarły bezżennie.

**Jadwiga (141) zamężna Hinczowa (Hincz 387).**

**Anastazy** (137) (XII pok.), dziedzic dóbr Świszewy, ożeniony z Marią Ostrowską (142) herbu Topór, pmo voto za Augustem Osińskim herbu Pomian, po którym pozostała córka, Stefania, (143) za Bronisławem Żychlińskim (389), b. dziedzicem Targowej Górki. Z drugiego małżeństwa syn:

**Adam (145) Karnkowski (XIII pok.), młodo zmarły.**

2. **Rafał** (130) (X pok.) zaślubił Brygidę Rybińską (146) herbu Wydrasdo voto za Walentym Skórzewskim (390), wojewodzie (zob. R. IV str. 295). Z tego małżeństwa syn Ignacy (148) (XI pok.), zmarły bezpotomnie, oraz trzy córki: Marianna (147), Eleonora (149) za Prokopem Skórzewskim (338) herbu Drogosław (zob. R. IV str. 296) i Julia (150) za Janem Piwnickim (318) herbu Lubicz:

**C. Linia kwitnąca po Piotrze.**

**Piotr** (104) (IX pok.), trzeci syn Stanisława (92) z Niszczyckiej(99), miał za żonę Salomeę (119) Nakwaską herbu Prus Ilo. Z niej synowie: Marian (127) i Wincenty (120), zmarli bezpotomnie, oraz Franciszek (121) i Józef (122), i córki: Wiktoria (124), Anna (125) i Jadwiga (126) za Tomaszem Wyczalkowskim (340) herbu Ślepowron.

1. **Franciszek** (121) (X pok.), ożeniony z Gertrudą Karwosiecką (152), miał z nią córkę Domicellę (157), zmarłą 1826 r., małżonkę Karola Kalksteina (342) herbu Kos, zmarłego dnia 25 stycznia 1862 r. (zob. R. II str. 103), oraz synów: Gabriela (153), Konstantego (155), Józefa (154) i Jana (156) na Karnkowie. Z tych dwaj ostatni bezpotomnie zmarli.

a) **Gabryel** (153) (XI pok) zaślubił Annę Mioduską (166) herbu Radwan, z której XI-te pokolenie:

Antoni (167) zmarły bezżennie.

Władysława (168) za Antonim Chełmickim (345) herbu Nałęcz.

Antonina (169).

b) **Konstanty** (155) (XI pok.) wszedł w związki małżeńskie z Marią Chełmicką (158) herbu Nałęcz. Z niej sześcioro dzieci:

Antoni (159) (XII pok.), ożeniony z Jadwigą (170) Cissowską herbu Jastrzębiec.

Zofia (162) za Tomaszem Dunin-Wąsowiczem (348) herbu Łabędź (zob. R. V str. 421).

<sup>45</sup> Boniecki w swoim wywodzie, wymienia córkę Ludwikę i tak też zostało w drzewie genealogicznym. [Przyp. K.K.].

Aniela (163) za Józefem Brandlem (349).

Emilia (165) za Julianem Besiekierskim herbu Pomian.

Julia Joanna (164) za Bolesławem Lipskim (350).

**Ignacy** (161) (XII pok.), dziedzic po stryju Janie (156) rodzinnego gniazda Karnkowa pod Lipnem, ożeniony z Pelagią Czacką (176) herbu Świnka, córką Feliksa (352) i Zofii (353) hr. Ledóchowskiej (zob. R. XI str. 44). Z niej potomstwo (XIII pok.).

2. **Józef** (122) (X pok.) ożeniony z Eustacją (182) Orsetti herbu Złotokłos. Z niej:

aa) **Piotr** (183) (XI pok.). Ten pojął za żonę Kamilę (138) Karnkowską z linii po Józefie (105) (zob. wyż.), która mu bardzo liczne, z kolei na słabość piersiową wygasła powiła potomstwo. I tak zmarli młodo Józef (284), Wincenty (193), Ludwik (194), Franciszek (195), Helena (236) i Maria (237). Z pozostałych:

**Władysław** (188) (XII pok.), ożeniony z Teodorą Krzymuską (210) herbu Radwan z Wilczyna, pozostawił z niej potomstwo:

**Edward** (189) (XII pok.), dwie z kolei miał żony: Helenę (234) i Franciszkę (400) Otockie herbu Dołęga. Z pierwszej trzy córki:

Felicja (235) (XIII pok.), za Janem z Drozdowa Byszewskim (354) herbu Jastrzębiec (zob. R. XII str 12).

Helena (236), zaślubiona dnia 22 września 1891 r. Karolowi hr. Jezierskiemu (355).

Maria (237)

Julia (190) (XII pok.), zaślubiona dnia 22 września Janowi Leszcycowi Dobrzyckiemu (356), dziedzicowi dóbr Włókny w W. Ks. Poznańskim.

bb) **Adolf** (184) (XI pok.), ożeniony z Bronisławą Otocką (196) herbu Dołęga. Z niej synowie:

**Stanisław** (198) (XII pok.) zaślubił Jadwigę Marię Placydę Rulikowską (238) herbu Korab, córkę Henryka (391) i Jadwigi Orsettówny (392) (zob. R. I str. 255).

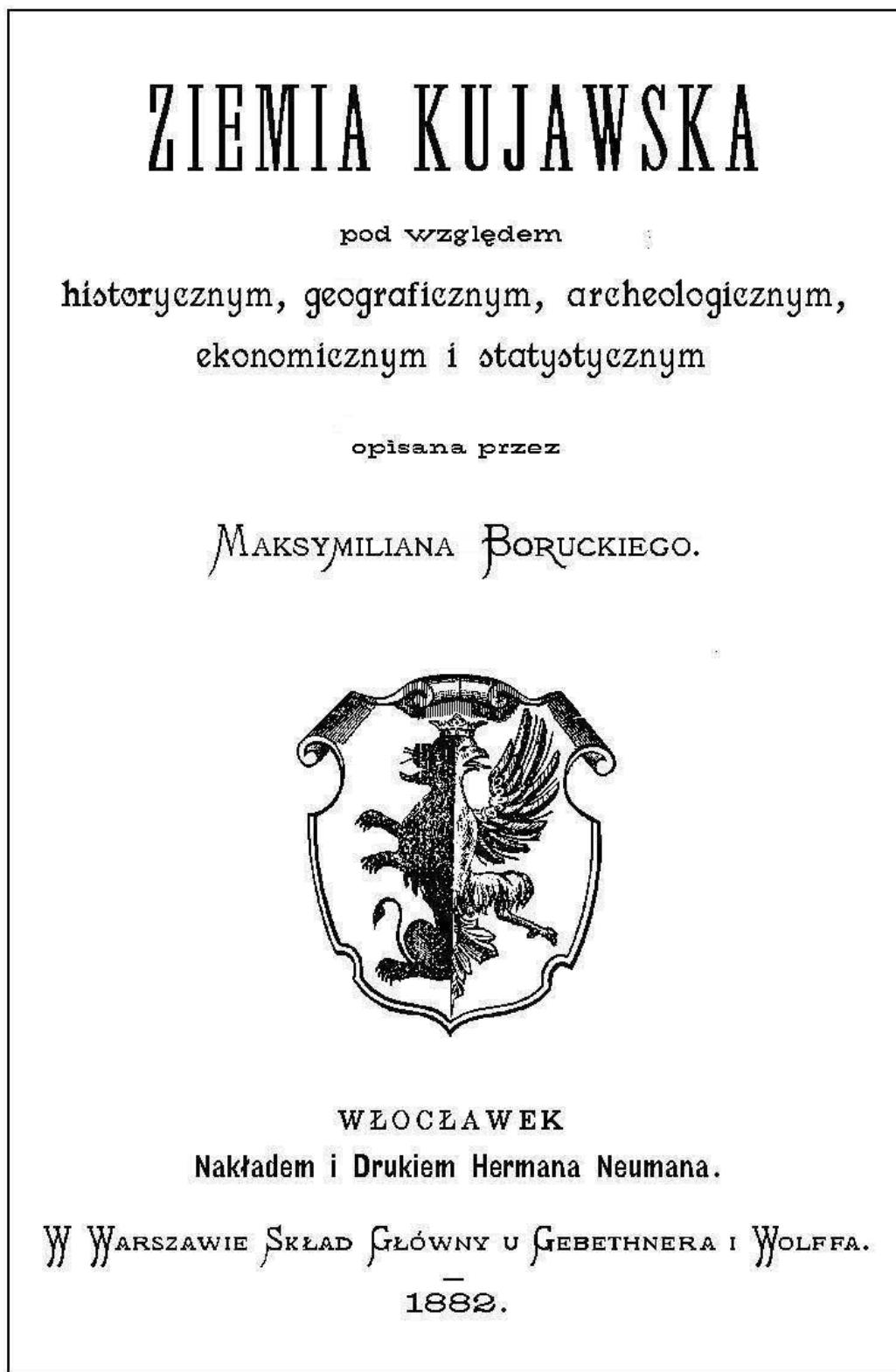
**Gustaw** (199) (XII pok.), zmarły dnia 4 marca 1890 r. Miał za żonę Gerliczównę (243), wdowę po Bromirskim (393).

**Sylwester** (186)

**Teodor** (185) (XI pok.), zmarł bezzenny.



**2.3.3. Wyciąg z dzieła ZIEMIA KUJAWSKA, M. Boruckiego 1882 r.**



65 Strona tytułowa dzieła Ziemia Kujawska, Maksymiliana Boruckiego, Nakładem drukarni Hermana Neumana. Wg polskiego Słownika Geograficznego drukarnia H. Neumana była pierwszą księgarnią i drukarnią we Włocławku i została założona w 1870 r.

**Karnkowscy** h. Junosza. Odwieczne ich gniazdo majątek Karnkowo w ziemi dobrzyńskiej, który dotąd w dziedzicznym posiadaniu potomka tej starożytnej rodziny szlacheckiej zostaje. Niektórzy z nich przenieśli się do Kujaw w końcu 16-go stulecia mianowicie zaś: podług aktu spisane go w grodzie łęczyckim feria tertia pridie f. S. Priscæ Virg. et Martyr. 1612 r. Jan Karnkowski (36) a Karnków, starosta łęczycki, majątek swój między synów rozdzielił, Między innymi Andrzejowi (44) wyznaczył wsie Siewiersk, Sieroszewo, Mikołajczyce z pustkowiec Plebanka przy majątku Jerzmanów, Jaszczółkowie, Choceń, Jarantkowie w województwie brzesko-kujawskim i Głaznów w województwie łęczyckim. Tenże Andrzej był kasztelanem kowalskim.

Józef (105) najprzód był starostą, potem wszedłszy do stanu duchownego został kanonikiem włocławskim i proboszczem w majątku własnym Broniewo, gdzie mieszkał i kościół wyrestaurował; był nadto dziedzicem dóbr Czamanin i Nykiel w radziejowskim, w końcu Czamanin sprzedał Stefanowi Karnkowskiemu (109). Umarł w r. 1788, pochowany w Włocławku. Syn powyższego Rafał (130), urodzony z Ostromięckiej odziedziczył po ojcu wyżej wspomniane dobra Broniewo i Nykiel, a sam kupił jeszcze Świeszewy w pow. przedeckim 1805 r., oprócz majątków, jakie posiadał w departamencie kaliskim, co objaśnia testament jego spisany w r. 1805 w Broniewie.

Stefan (109), syn Antoniego (100) kasztelana kujawsko-konarskiego, w pierwszej połowie teraźniejszego stulecia posiadał obszerne dobra w różnych okolicach kraju położone, mianowicie: Wąsowo w radziejowskim, które otrzymał po matce swej Mariannie z Głębockich; Łagiewniki i Moskule z obszernymi lasami i kniejami, dwie wiorsty od miasta Zgierza położone (gdzie dawniej istniał klasztor Franciszkanów z licznymi odpustami w dzień św. Antoniego, patrona zakonu); Młodziejzyna i Trojanów za Sochaczewem, które to majątki rozdzielone zostały między dwie córki Julianę zamężną Piwnicką i Marię Zawiszynę. Tenże Karnkowski po organizacji Królestwa był kasztelanem i senatorem.

Piotr (104), ożeniony z Salomeą Nakwaską (119) miał dobra Karnkowo, syn jego zaś Józef, ożeniony z Eustacją Orsetti - w 1828 obrany deputatem na sejm z miasta Kalisza, był dziedzicem Czamanina. Z dwóch synów jego Piotr (183) był dziedzicem dóbr Młogoszyna pod Kutnem i Bogusławic pod Izbicą; syn zaś tegoż Władysław (188), posiadał 50-letnią dzierżawę dóbr poduchownych Paniewo, Paniewek i Torzewo, po jego śmierci, nastąpił przed kilku laty w młodym jeszcze wieku, trzymając takową wdowa (Teodora Krzymuska [210], z której wywodzi się linia z Wiśniewy, Oleszna i Warszawy). Drugi syn tegoż Piotra, Teodor (185), dziedziczy obecnie dobra Czamanin, Czamaninek i Kamienice.

Adam (133) syn Piotra (129) z Karnkowa, szambelan króla Stanisława Aug., urodzony z Franciszki Lasockiej (132) z Iłowa, po ojcu odziedziczył oprócz Mazewa, Mazewka, Słustowa i części Kątnego w Zakroczymskiej ziemi, dobra Świeszewy, Synowie jego z Morzkowskiej (135): 1. Juliusz (136), ożeniony z Salomeą Zakrzewską z Zębina (139), dziedziczył Świeszewy; 2. Anastazy (137), ożeniony z Marią Osińską (142), nabył Biskupice pod Szleszynom.

Karnkowscy na ziemi dobrzyńskiej osiedli: r. 1567 Jan (36) Skarbnik Dobrzyński dziedzic na Czarnkowie, nagrobek jego znajduje się w Karnkowie; Piotr (37), 1594 starosta bobrownicki a następnie w r. 1601 starosta dobrzyński; - Stanisław (41), w r. 1605 podkomorzy, a w 1619 kasztelan dobrzyński, zmarł r. 1646 w 80 roku życia.- Jan (43?), w r. 1604 - 1611 starosta bobrownicki i dobrzyński.

Stanisław (56), Kasztelan dobrzyński podpisał sufragia na elekcyę króla Jana Kazimierza z ziemi dobrzyńskiej. - Sylwester Karol (103) w r. 1773-1775 konstytucyą sejmową mianowany łowczym sierpskim. - Piotr(104) w roku 1752 działami wziął Karnkowo, Czebrzyszewo, Smolniki, Jankowo, Chlebowo w ziemi dobrzyńskiej.

Jan (13) Karnkowski, biskup kujawski, wyreperował zamek w Raciążku i wieżę na nim postawił, kościołowi katedralnemu w Włocławku wiele w złocie, srebrze i aparatach ofiarował.

Stanisław (35) Karnkowski, także biskup kujawski później arcybiskup, prymas, o którym pod biskupstwem i katedrą włocławską obszerniej wspomniano; kościoły w Broniewie, Szpitalu i Lubrańcu odebrał kalwinom. (O kościołach braci Czeskich Łukaszewicza). Wystawił kościół murowany w Karnkowie o raz we wsiach biskupich Grabicy i Brodni a kaplicę w Piotrkowie; w r. 1581 poświęcił kościół w Służewie.

Nakładem swoim urządził zamek biskupi w Włocławku na wygodniejsze mieszkanie. Był to jeden z najczynniejszych dostojników duchownych. Michał (73) starosta wyszogrodzki, na dobrach swoich Nadarzyn w ziemi warszawskiej zrobił fundacyę jezuitom płockim. Vol L. IV.



## 2.4.0 R ó ż n e d o k u m e n t y .

Rozdział ten obejmuje dwa ciekawe dokumenty posiadające jednak jedynie wartość sentymentalną. Ich wartość historyczna jest niewielka. Pierwszym z nich jest „**drzewo genealogiczne**” opracowane przez mgr Różę Kulwieć, a drugim jest genealogia rodu Karnkowskich wg Wielądka.

Drzewo genealogiczne opracowane przez mgr **Różę Kulwieć** narysowane jest zgodnie ze starymi zasadami. System ten nie zezwala na uwzględnienie wszystkich szczegółów, przy zmniejszeniu jest nieczytelne, a sam dokument zawiera szereg luk i usterek. Dla dokładnego śledzenia historii rodziny miarodajne jest jedynie drzewo genealogiczne opracowane na podstawie programu komputerowego Brothers Keeper 5.2 i przedstawione w rozdziale 2.1. Względy techniczne nie pozwoliły na wprowadzenie poprawek do opracowania mgr R. Kulwieć.



### 66. Mgr Róża Kulwieć (☆1921 - † 1991.04.21). Fotografia z lat 50-tych.

Opracowanie zostaje umieszczone ze względu na pamięć śp. mgr R. Kulwieć (córkę Zofii Kulwieć z d. Karnkowskiej z d. Karnkowa [180]), jednej z pierwszych badaczek historii rodziny, która podjęła się tego zadania w trudnych czasach i w materialnym niedostatku. Autor zawdzięcza jej wiele, a powyższe opracowanie było prototypem opracowania komputerowego.

Genealogia rodu Karnkowskich opracowana przez **Wojciecha Wielądka** znajdująca się w Centralnym Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, wymieniana jest często przez heraldyków jako materiał źródłowy. Zdecydowano się na umieszczenie kopii tego dokumentu w niniejszym opracowaniu jako swego rodzaju ciekawostki. Rozciąganie historii rodu wstecz do 936 r., oraz przypisywanie Karnkowskim tytułu hrabiowskiego ma charakter legendy grzecznościowej i nie ma żadnego oparcia w dokumentach. Poza tym dokument ten zawiera wiele błędów i luk, można go jednak używać jako ilustrację stanu badań genealogicznych pod koniec XVIII w., oraz dla porównania z stanem obecnym.

Poniższy tekst prezentuje opinię o pracach W. Wielądka.

#### **Zdzisław Pentek - PRACE GENEALOGICZNE WOJCIECHA WIELĄDKA (1744-1822)**

Wojciech Wincenty Wielądsko vel Wielądek urodził się w r. 1744 bądź 1749 na Ukrainie, jako syn Józefa stolnika kijowskiego. Wykształcenie przyszłego heraldyka opierało się na wiedzy zdobytej w szkołach jezuickich i podczas praktyki w kancelarii wielkiej koronnej (1767-1780) biskupa przemyskiego Andrzeja Stanisława Kostki Młodziejowskiego (1717-1780). Wielądsko - po zgonie A. Młodziejowskiego - popadł w tarapaty finansowe i do końca życia utrzymywał się głównie z tłumaczeń sztuk teatralnych, ale w jego twórczości nie zabrakło i utworów własnych: komedii, dramatów i poezji okolicznościowej. Od schyłku lat 80-tych XVIII w. Wielądsko rozpoczął badania genealogiczno-heraldyczne, które kontynuował aż do śmierci 30. XI. 1822 r. w Warszawie<sup>46</sup>

<sup>46</sup> Informacje biograficzne i dotyczące twórczości zob. **Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut**, t 6 cz 1 *Oświecenie*, str. 416-418. Pełniejsze wiadomości o twórczości zob. Estreicher, **Bibliografia polska**, XXXII, 447-449 (dalej cyt. E.), M. Waśniewski, „**Kulisy szlachectwa. Wojciech Wielądek genealog warszawski (1745-1822)**” *Mówią Wieki*, 12/1978, s. 22-25, gdzie autor wskazuje już rok 1745 jako moment narodzin heraldyka w przeciwieństwie do wiadomości umieszczonych w jego „**Wstępie**” do Inwentarza III. 53, por. niżej.

Heraldyczne dzieło Wojciecha Wielądka Heraldyka, Czyli Opisanie Herbów, w takim jest, który jest Kształcie. Oraz Familie rodowej Szlachty polskiej, i W. X. Litewskiego, z ich herbami. Przy tym: Wstawieni mężstwem i odwagą, wytworną nauką, cnotą, gorliwością i innemi zasługami w Ojczyźnie dawniejszego i terażniejszego wieku Polacy, ukazywało się w latach 1792-1798 w Warszawie. Nieukończone to wydawnictwo liczy 5 tomów (ss. 819 t. 1-2; 448 - t. 3, 150 - t. 4 i 194 - t. 5 formatu in quarto). Podstawowym zarzutem dotychczasowej krytyki pod adresem Wielądka jest dowolne kopiowanie przezeń herbarza Niesieckiego „...którego żywcem wypisuje, czasem tylko uzupełniając nadesłanymi mu informacjami o pominiętych przez Niesieckiego herbach, familiach lub ludziach...”<sup>47</sup>. Materiał Wielądka bywa, więc lekceważony zważywszy na to, że posiłkował się informacjami, które otrzymywał od samych zainteresowanych umieszczeniem w Heraldyce. Pomimo wynikającej stąd możliwości błędów i omyłek, a nawet celowych zafalszowań, Wielądko cieszył się takim rozgłosem, że stał się on na początku XIX w. osobą o uznanym autorytecie heraldycznym, poświadczającym dawniejsze nobilitacje i gromadzącym wiadomości genealogiczne z okresu utraty niepodległości. Stąd chyba nie do końca docenioną wartość posiadają te wypisy, które odnoszą się właśnie do tego okresu, pomijając - kto wie na ile prawdziwe - drzewa genealogiczne sięgające XV w. wielu polskich rodzin. Całościowej weryfikacji materiału Wielądka jak dotąd nie przeprowadzono. Heraldyk, bowiem utknął podczas przygotowań kolejnych tomów swego dzieła. Reszta notatek, które miały wejść w skład tomów VI - VIII, a także uzupełnienia wcześniejszych, poszły w zapomnienie. W r. 1958 z terenów byłego ZSRR rewindykowano ocalałe materiały genealogiczne W. Wielądka i przekazano je do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie (AGAD). Po ich uporządkowaniu i opracowaniu przez Marka Wiśniewskiego udostępniono je historykom w r. 1975<sup>48</sup>.

Na spuściznę genealogiczną Wielądka składają się 74 jednostki archiwalne w objętości 1,80 mb, spakowane w kopertach. Materiał (wśród nich: listy przebieg służby, poświadczenia szlachectwa, indygenaty etc.) znajduje się na luźnych arkuszach papieru różnego formatu (od in folio do papierowych skrawków). Tekst Wielądka i jego korespondentów został napisany w językach: polskim, łacińskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. W AGAD-zie spuścizna heraldyka otrzymała nazwę Materiały genealogiczne Wojciecha Wielądka z lat XVII - XIX w. i sygnaturę III.

Naszym zadaniem jest tylko zapoznać Czytelnika z zawartością inwentarza nie wnikając już w oceny materiału towarzyszącego poszczególnym rodzinom. Z reguły z zachowanych materiałów wynika, że Wielądko pragnął utworzyć dla każdej rodziny drzewo genealogiczne, opierając się na wiadomościach z Niesieckiego i tych nadesłanych od żyjących przedstawicieli danego rodu żyjących współcześnie. Jeśli mówić o średniej objętości materiału o przykładowej rodzinie, to należy stwierdzić, że zgromadzone przez Wielądka materiały pozwoliły mu zapisać 1-3 kart papieru wraz z odpowiednimi tablicami. Obok tego, są również rodziny, które zostały dość gruntownie „zbadane”, a liczba kart zgromadzonego materiału przekracza 30 i więcej.

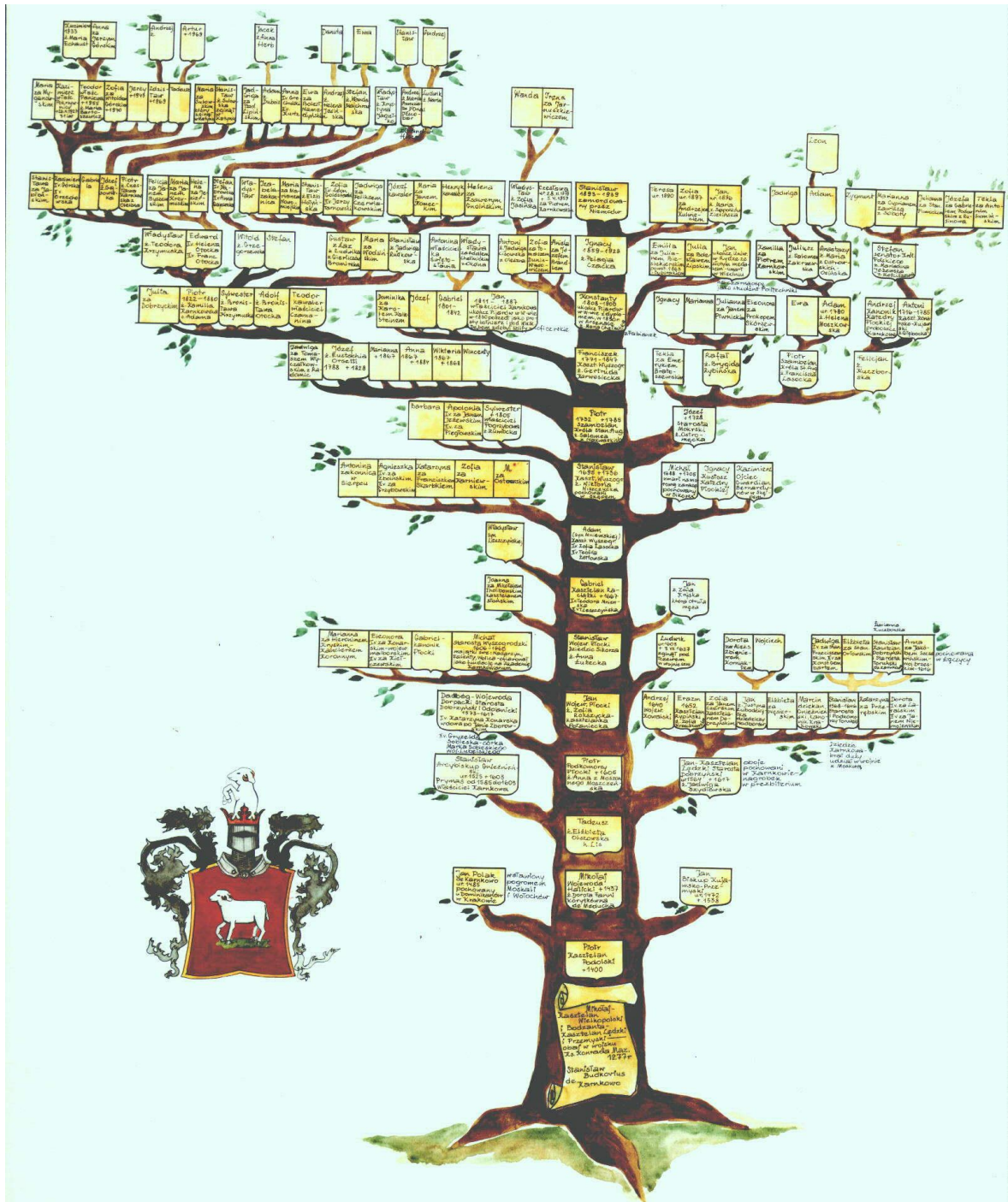
Prezentowany poniżej spis rodzin występujących w Materiałach... jest odbiciem Inwentarza przechowywanego w AGAD-zie. Dodać jednak należy, że odbicie to nie jest wiernie. W Inwentarzu wiele nazw herbów jest przekreślonych i zapisywanych niekonsekwentnie, a nazwiska, szczególnie opatrzone odsyłaczami (np. sygn. 45 jest „**Pokrzywiński zob. sygn. 47**”, pod którą jest „**Pokrzywnicki**” bez informacji, że to ta sama rodzina, co Pokrzywińscy, etc.), posiadają mylne formy. W Inwentarzu nie ustalono, z jakiego herbarza pochodzi druk (sygn. 53), który znalazł się pośród materiałów rękopiśmiennych. Otóż owe 8 kart to tzw. szczołka wydawnicza zapewne kolejnego, ale niewydanego tomu Heraldyki z własnoręcznymi poprawkami Wielądka (o czym świadczy charakter pisma i rodzaj atramentu, zgodny z kolorem używanym w notatkach)<sup>49</sup>. Pobieźnie przejrano Materiały... Wielądka i okazało się, że są one zdekompletowane albo ułożone niezgodnie z informacjami w Inwentarzu (brak materiałów o rodzinach Kostka, Kostecki sygn. 29).

Podane nazwiska zostały ułożone w kolejności alfabetycznej (inaczej niż w Inwentarzu, gdzie są one przyporządkowane sygnaturom wewnętrznym) dla przejrzystości i prostoty poszukiwań. Zabieg ten był podyktowany tym, że choć postępującym numerom sygnatur w większości odpowiadają idące z nimi w parze kolejne litery alfabetu, to jednak jest wiele przypadków przeczących tej zasadzie (np. sygn. 9: Bonikowski, Jackowski, Męcina, Bontemps). Zastosowany jednak w Inwentarzu układ był uzasadniony częściową oprawą niektórych materiałów, których już nie rozdzielono i w całości nadano im współczesne sygnatury.

<sup>47</sup> Zob. E. XXXII, 448. Podobne uwagi zgłosił m.in. W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, s. 113-114.

<sup>48</sup> Zob. Archiwum Głównie Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie. Opracowanie zbiorowe pod redakcją Teresy Zielińskiej, Warszawa 1992, s. 236.

<sup>49</sup> E. XXXII, 448-449: nie zna, ale wie o wariantach pod względem ilości stron egzemplarzach dzieła.



67. Drzewo genealogiczne opracowane przez mgr Różę Kulwiec zgodnie ze starymi zasadami.

*Genealogia Domu Starożytnego Sainie Wielmożnych z Karnkowa Karnkowskich herbu Junosza w województwie Małopolskim i innych osiadłych do działa Heraldyki Deliniowana z 802 R.*

Dom Starożytny Strabiów Junosza na Karnkowie Karnkowskich bierze swój początek od pierwszego protoplasty w Wieliczce Junosza Karola z Henryka I Cesarza Rzymskiego roku 936 uczyniony Strabią za zastugi miane. Jego Syn Zygmunt Strabia Junosza przybył do Polki z Kamień za panowania Chrystofa Króla Boleskiego którego w okazyi przeciwstawiałowi Kaziściu Karkiemu od śmierci wybrał. Wszak tegoż Comes Baron był Karolym za panowania Chrystofa Króla Boleskiego którego w okazyi przeciwstawiałowi Kaziściu Karkiemu od śmierci wybrał. Wszak tegoż Comes Baron był Karolym wiarzem Kazimierza I Króla Polskiego 1250 roku. Odtąd rozrodzone dalim Junosza Strabiów pokolenie postęgi powołanego w Polce zwyczajem od dobrego pomyślności w wieku 14. Jan na Karnkowie Karnkowski był kasztelanem Wołoskim wojownik wielki i zagranicznym wojętko Ciepłym dyktym gurskiej sęgi słowotwórcy do Cypriusza Turku i Włochów mocno gromił. Czym Rycerzem 415 Różnicy przeciw Niekolom maźnia rwał. Umarł 1503 roku mając lat 75. Synowie jego Jan Karnkowski był biskupem kujawskim ten pełen zarlaty, badaczem i Dmugą był. Jego i nauki niezapędkoty za Zygmunta I wielokrotnie do zagranicznych dworów w podobnie wygłany rzędu z tego świata 1538 roku. Tu dopiero następnia ciągła do wieku 15. dalim aż do teraz żyjących osób przededęca.

1501 Roku	1549 R	1587 R	1610 Roku	1632	1665 R	1697 R	1733 R	1764 R	1786 rok R	1803
Jan Junosza Karnkowski który miał za sobą Okrewoła herbu Lis zostawił Synów B. Piotra, Jana, i Stanisława.	Piotr na Karnkowie Karnkowski wsielki Starosta Dobrzyński zostawił Syna i Dądziboga	Dądzibóg na Karnkowie Junosza Karnkowski Wołoszowa Dępski Karosta Dępski i Otolanowski z wojna zostawił do Trokubów z Marsha Czym Karst. 1702. Ożeniony z Anna Włodzisława Lubelska i Jan. Marcin Karnkowski dziekan Siozonow kanonik kujawski Dzieci między braćmi	Jan Junosza Karnkowski Wołoszowa Dzieci którego wspomniania akta Siozonow i inne miał Synów A Stanisława Michała i Sabrocha.	Stanisław z Karnkowie Karnkowski Kasztelan Wyrozognodni ożeniony z Luźeczka sptodzieł Synów 2. Jana i Stanisława Michala Piotra i Sabrocha.	Jan Karnkowski i kasztelan walski z Lubieszki Wołoszowa Chełmię był polnym kasztelanem Wyrozognodnim a ym Syn i Stanisław Sabrocha	Stanisław Karnkowski Kalanie Wyrozognodni 2 voto z wiktorye m y r zczyńska Syn 1 Adam. 2 voto wiktorye Niżczycka Synów 2 Andrzej i Józef.	Adam Junosza Karnkowski Kasztelan Zakoczym a ym Synów 3. Antoni N. Bernardyn i Józef. Andrzej kanonik Łtocki Józef Karosta	Antoni Karnkowski Kasztelan Chomży Podziejowy potom Kasztelan Konarski kuzawski z Marianna Sębocha Syn 2 Stefan Józef kanonik Inocentawski M. Xiądz Bernardyn	Stefan Junosza Karnkowski na Dobrosokach wsielki Karach Polonia M. mi nazywa Dzieci.	

68. Genealogia rodu Karnkowskich wg Wojciecha Wieladko (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie).

## Rozdział 3 DZIAŁ KARTOGRAFICZNY.

### 3.1.0 Okres przedrozbiorowy.



Wycinek mapy poznańskiego, Kujaw i kaliskiego z okresu przedrozbiorowego 1781, z za-znaczonymi majątkami: Karnkowem, Oleszнем, Czamaninem, Wiśniewą, Paniewem, Bochlewem i Wicininem.

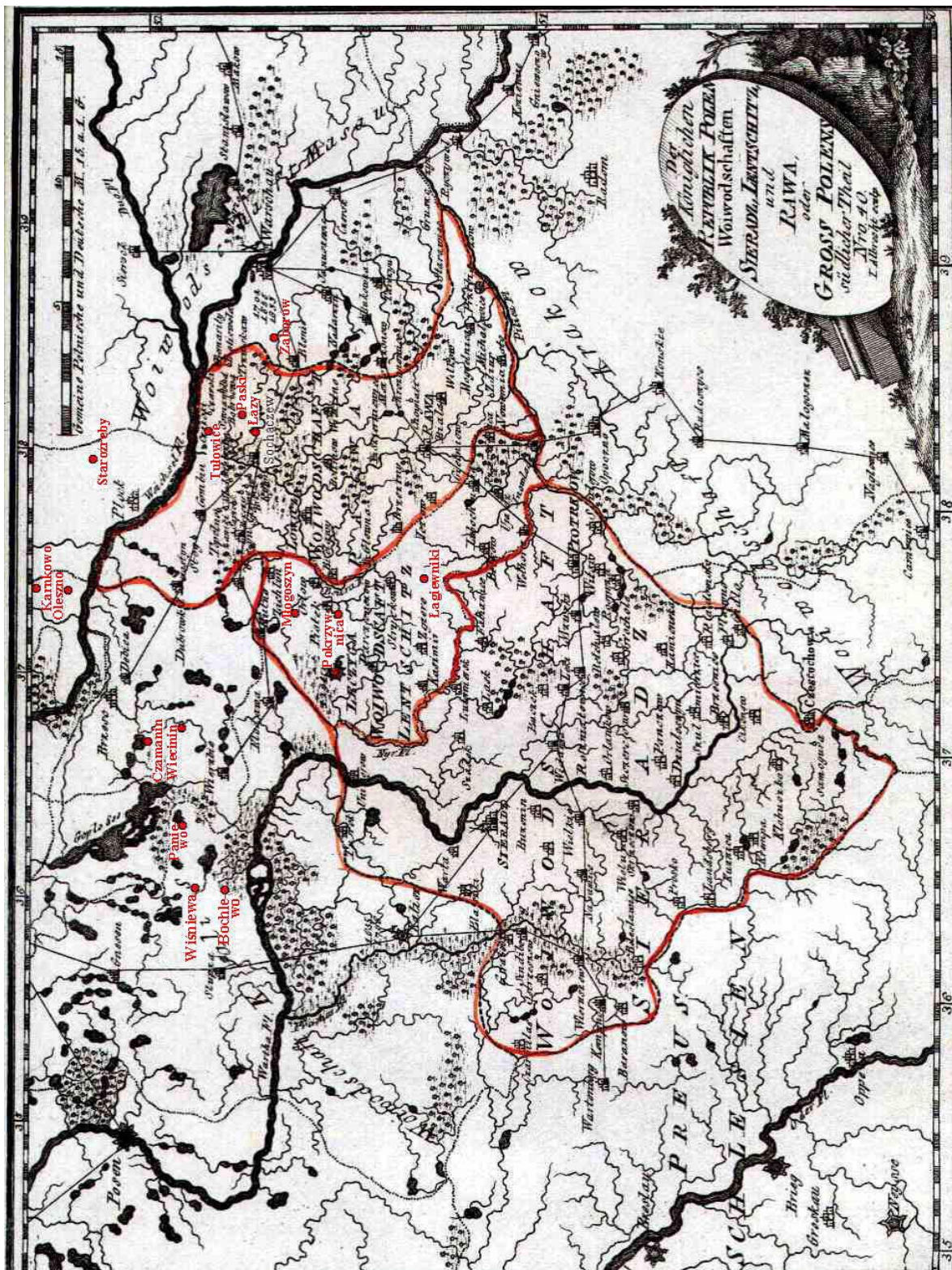
**KOMENTARZ**

Aby uzmysłowić sytuację geograficzno-historyczną i pokazać czytelnikowi tereny, na których zamieszkiwał ród Karnkowskich, do opracowania włączono dział kartograficzny, który podzielono na mapy z okresu przedrozbiorowego i z okresu Królestwa Polskiego.

***Dział kartograficzny otwiera mapa z okresu przedrozbiorowego obejmująca poznańskie, Kujawy i kaliskie. Dalsza mapa ukazuje województwa sieradzkie, łęczyckie i rawskie z okolicami Warszawy. Na mapach tych naniesiono lokalizację majątków związanych z historią rodziny Karnkowskich.***

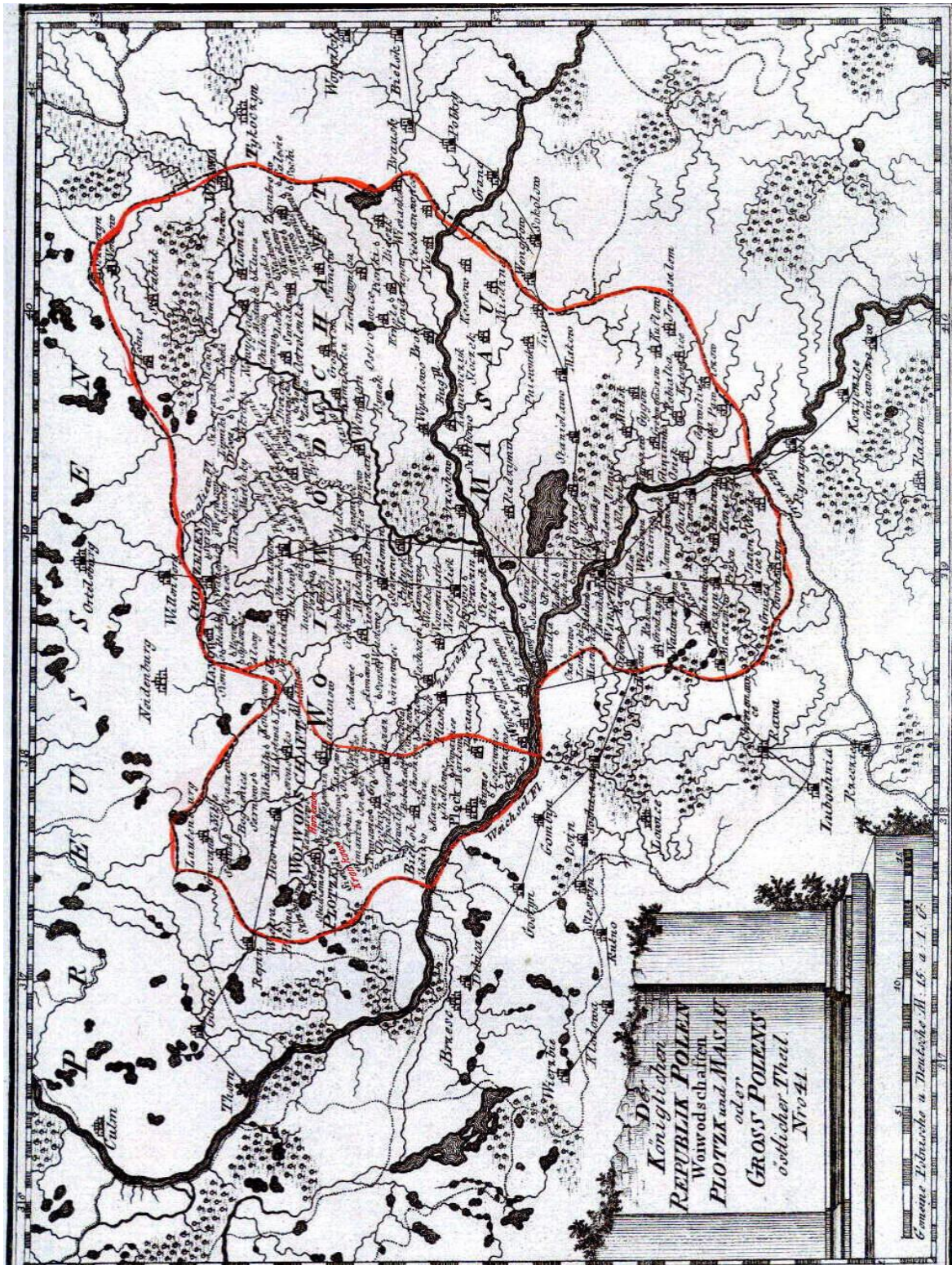
Następnie włączono wycinek mapy obrazującej własność feudalną w województwie kaliskim w XVI w., dla pokazania, że niektóre majątki Karnkowskich mają charakter historyczny.

Okres rozbiorowy nie jest okresem chwały rodziny, ale okresem jej liczebnego rozwoju, a terenem tego rozwoju było w zasadzie wyłącznie Królestwo Polskie. Wiele osób nie zdaje sobie już sprawy, jakie były granice Królestwa i jego podział administracyjny. Dlatego uważano włączenie tych map do opracowania za celowe.



70.

Mapa województw sieradzkiego, łączyckiego i rawskiego. Okres przedrozbiorowy. Na mapie zaznaczono położenie majątków związanych z historią rodu Karnkowskich: Karnkowo, Olesznica, Czamanina, Wiśniew, Paniewa, Bochlewo, Łaz, Łagiewnik, Młogoszyn, Pokrzywnica, Pask, Zaborowa i Tułowice.



71. Mapa województw płockiego i mazowieckiego z okresu przedrozbiorowego. Mapa wykazuje pewne niedokładności. Jednak poniżej napisu PLOTZK zaznaczono na oryginale wieś Kronkow jako wieś kościelną, a powyżej lekko na prawo Karnkowo.





72. Mapa z książki **WŁASNOŚĆ FEUDALNA W WOJEWÓDZTWIE KALISKIM W XVI WIEKU** Leon Podlaszewski, Poznań 1976 r.

Lekko retuszowany wycinek mapy pokazuje majątki będące do 1914/39 r. własnością przedstawicieli rodziny Karnkowskich i Bartoszewiczów.

**KOMENTARZ**

**Dla niniejszego opracowania znaczenie posiadają następujące miejscowości:**

- **Paniewo:** własność Teodora i Marii z Bartoszewiczów Karnkowskich.
- **Wiśniewa:** własność Jerzego, Zdzisława, Tadeusza i Zofii Karnkowskich dzieci Kazimierza Mściława Antoniego Karnkowskiego i jego drugiej żony Heleny z d. Orzechowskiej, miejsce ich urodzenia.
- **Bochlewo:** miejsce urodzenia dzieci Kazimierza Mściława Antoniego Karnkowskiego z pierwszej jego żony Łucji z. d. Górskiej i miejsce jej zgonu. Wynika z tego, że po opuszczeniu Czamanina, a przed kupnem Wiśniewy K. Karnkowski mieszkał w Bochlewie. Nie wiadomo czy jako właściciel czy jako dzierżawca.
- **Kownaty:** własność Kazimierza Taczanowskiego, zamordowanego przez Niemców w 1939 r. Taczanowscy byli przez Krzymuskich spokrewnieni i zaprzyjaźnieni z Karnkowskimi z Wiśniewy.
- **Wilczyn:** miejsce ostatniego spoczynku licznych Karnkowskich z Wiśniewy. Grobowiec rodzinny został w 1939 r. zamieniony przez Niemców na areszt, a trumny ze zwłokami wyrzucone na śmietnik. Grobowiec rodzinny zachował się do dzisiaj.
- **Czamanin:** majątek należący przez ponad sto lat do rodziny Karnkowskich. Sprzedany przez K.M.A. Karnkowskiego.
- **Wiecinin:** własność Jana Bartoszewicza i miejsce urodzenia Marii z Bartoszewiczów Karnkowskiej.
- **Brdów:** miejscowość parafialna Wiecinina.

**Dla lepszego zrozumienia historii rodziny Karnkowskich celowym wydaje się przytoczenie kilku danych z książki *WŁASNOŚĆ FEUDALNA W WOJEWÓDZTWIE KALISKIM W XVI WIEKU* (Leon Podlaszewski, Poznań 1976 r.)**

**Skróty:**

AGAD - Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

ASK I - Archiwum Skarbu Koronnego, dział I, AGAD

Źr.Dz. - Źródła Dziejowe, tom XII-XIII; wydał A. Pawiński w Warszawie 1883.

Kn., Z. - Księga sądu ziemskiego w Koninie, WAP w Poznaniu.

WMS - T. Wierzbowski, Matricularum Regni Poloniae Summaria, część I-IV, Warszawa 1910 - 1919.

Gn. Z. - Księga sądu ziemskiego w Gnieźnie, WAP w Poznaniu.

m. - miasto, miasteczko

Dobra feudalne biskupstwa poznańskiego				
Dobra stołowe biskupa poznańskiego				
Zespół dóbr	Osada	Łany	Podstawa źródłowa	
			Osady	Własności
Klucz ciężarski	<b>Bochlewo</b> <sup>50</sup>	1	Źr.Dz., XII, 199	ASK, I, 11, f. 1026, r. 1581

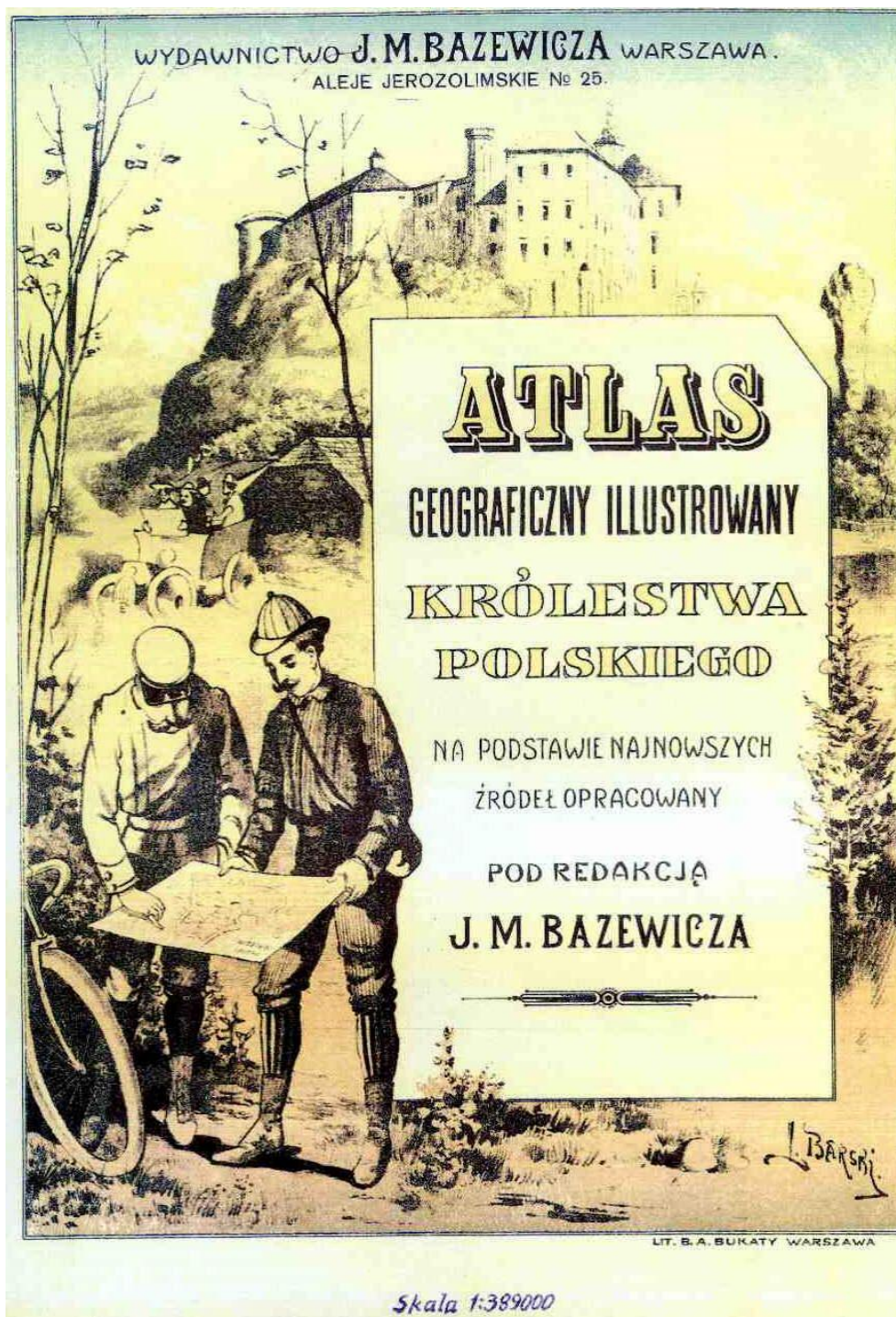
Dobra szlacheckie w powiecie konińskim w XVI wieku				
Przedmiot własności			Podmiot własności	
Osada	Łany	Źródło	Właściciel	Źródło
<b>Wiśniewa</b>	2.5	Źr.Dz., XII, 235	Wiśniewscy	Kn., Z. 16, f371, r. 1584

Dobra szlacheckie w powiecie gnieźnieńskim w XVI wieku				
Przedmiot własności			Podmiot własności	
Osada	Łany	Źródło	Właściciel	Źródło
<b>Paniewo</b>	-	Źr.Dz., XII, 154	M. Tomicki	WMS, IV, 1 nr 3175. r. 1519
<b>Kownaty</b>	10.5	Źr.Dz., XII, 159	Wilczyńscy	Gn. Z. 10, f. 94, r. 1527
<b>Wilczyn, m.</b>	2.5	Źr.Dz., XII, 148	Wilczyńscy	Gn. Z. 10, f. 49, r. 1508

**Z powyższego wynika, że Karnkowscy przybyli do województwa kaliskiego w czasach późniejszych.**

<sup>50</sup> Wieś Bochlewo w pow. konińskim już w 1578 r. była pod administracją prowizora kolegium Jezuitów w Poznaniu, ASK, I, 11, f. 644.

### 3.2.0 Okres Królestwa Polskiego.



73. Strona tytułowa atlasu Królestwa Polskiego, w tle sylwetka zamku w Pieskowej Skale.

Wydawnictwo z przed pierwszej wojny światowej. Proszę zwrócić uwagę na ówczesne wyobrażenia o turystyce, motoryzacji, cyklistyce, potrzebie map itd. W takim świecie żyli przedstawiciele rodu Karnkowskich przed stu laty.

## Skorowidz do Atlasu Geograficznego Ilustrow. Królestwa Polskiego.

Mapa ogólna Król. Polskiego 1	<b>Gubernia Lubelska.</b>	Powiat Mławski . . . . . 59
<b>Gubernia Warszawska.</b>	Powiat Lubelski . . . . . 31	„ Przasnyski . . . . . 60
Powiat Grójecki . . . . . 2	„ Nowo-Aleksandryjsk. 32	„ Rypiński . . . . . 61
„ Warszawski . . . . . 3	„ Lubartowski . . . . . 33	„ Sierpecki . . . . . 62
„ Łowicki . . . . . 4	„ Chełmski . . . . . 34	<b>Gubernia Radomska.</b>
„ Gostyński . . . . . 5	„ Krasnostawski . . . . . 35	Powiat Radomski . . . . . 63
„ Włocławski . . . . . 6	„ Irbieszowski . . . . . 36	„ Hżecki . . . . . 64
„ Nieszawski . . . . . 7	„ Zamojski . . . . . 37	„ Koński . . . . . 65
„ Nowo-Miński . . . . . 8	„ Tomaszowski . . . . . 38	„ Koziński . . . . . 66
„ Radzyński . . . . . 9	„ Janowski . . . . . 39	„ Opatowski . . . . . 67
„ Pułtowski . . . . . 10	„ Bilgorajski . . . . . 40	„ Opczyński . . . . . 68
„ Płoński . . . . . 11	<b>Gubernia Łomżyńska.</b>	„ Sandomierski . . . . . 69
„ Błoński . . . . . 12	Powiat Łomżyński . . . . . 41	<b>Gubernia Siedlecka.</b>
„ Sochaczewski . . . . . 13	„ Kolneński . . . . . 42	Powiat Siedlecki . . . . . 70
„ Skierniewicki . . . . . 14	„ Makowski . . . . . 43	„ Garwoliński . . . . . 71
„ Kutnowski . . . . . 15	„ Mazowiecki . . . . . 44	„ Bialski . . . . . 72
<b>Gubernia Kaliska.</b>	„ Ostrołęcki . . . . . 45	„ Konstantynowski . . . . . 73
Powiat Turecki . . . . . 16	„ Ostrowski . . . . . 46	„ Radzyński . . . . . 74
„ Kaliski . . . . . 17	„ Szczuczynski . . . . . 47	„ Sokołowski . . . . . 75
„ Sieradzki . . . . . 18	<b>Gubernia Piotrkowska.</b>	„ Węgrowski . . . . . 76
„ Łęczycki . . . . . 19	Powiat Piotrkowski . . . . . 48	„ Łukowski . . . . . 77
„ Wieluński . . . . . 20	„ Częstochowski . . . . . 49	„ Włodawski . . . . . 78
„ Koniński . . . . . 21	„ Będziński . . . . . 50	<b>Gubernia Suwalska.</b>
„ Kolski . . . . . 22	„ Łódzki . . . . . 51	Powiat Suwalski . . . . . 79
„ Słupecki . . . . . 23	„ Brzeziński . . . . . 52	„ Augustowski . . . . . 80
<b>Gubernia Kielecka.</b>	„ Łaski . . . . . 53	„ Kalwaryjski . . . . . 81
Powiat Kielecki . . . . . 24	„ Nowo-Radomski . . . . . 54	„ Maryampolski . . . . . 82
„ Jędrzejowski . . . . . 25	„ Rawski . . . . . 55	„ Sejneński . . . . . 83
„ Olkuski . . . . . 26	<b>Gubernia Płocka.</b>	„ Władysławowski . . . . . 84
„ Włoszczowski . . . . . 27	Powiat Płocki . . . . . 56	„ Wytkowski . . . . . 85
„ Stopnicki . . . . . 28	„ Ciechanowski . . . . . 57	
„ Miechowski . . . . . 29	„ Lipnowski . . . . . 58	
„ Pińczowski . . . . . 30		

W pow. Sejneńskim są ruiny zamku w Liszkowie, a nie w Ruszkowie, jak mylnie wydrukowano.

## Objaśnienie znaków:

 <b>MIASTO GUBERN.</b>	 Rzeka	 Gościłec
 <b>MIASTO POWIATOWE</b>	 Cóża	 Trakt pocztowy
 <b>Miasto i osada</b>	 Bagno	 Droga żelazna
 <b>Wieś kościelna</b>	 Droga zel. 1 <sup>o</sup> tor.	 Granica państwa
 <b>Urząd gminny</b>	 Droga zel. 2 <sup>o</sup> tor.	 Granica powiatu
 <b>Wieża</b>	 Stacja kolejowa	 Odległości pokazane w miastach.
 <b>Urząd pocztowy</b>	 Droga bita	

SKALA:  $\frac{1}{420,000}$  czyli w calu angielskim 10 wiorst.



74.

## Podział administracyjny Królestwa Polskiego.

W niniejszym opracowaniu skopiowano jedynie mapy powiatów istotnych z punktu widzenia historii rodziny Karnkowskich. Reprodukacja spisu rzeczy wydawała się celowa, aby w razie potrzeby czytelnik mógł sam poszukać w oryginalnym wydaniu atlasu innych interesujących go szczegółów.

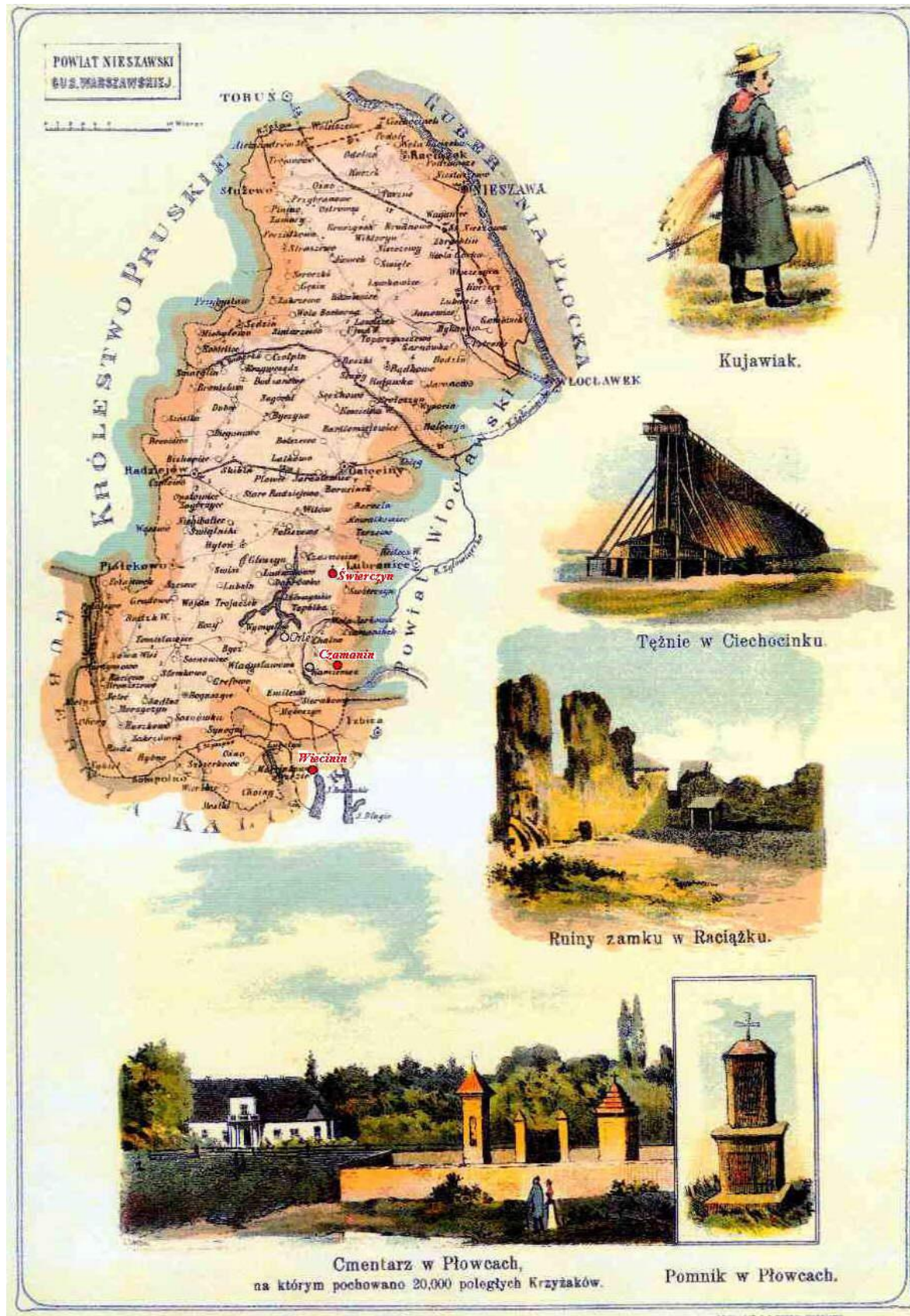


75.

Mapa ogólna Królestwa Polskiego z podziałem na gubernie i powiaty.



76. Powiat lipnowski. Zaznaczono miejscowości: Karnkowo, Oleszno, Zarzeczewo, Sikórz, Chlebowo, Fabianki, Glewo i Tulibowo.

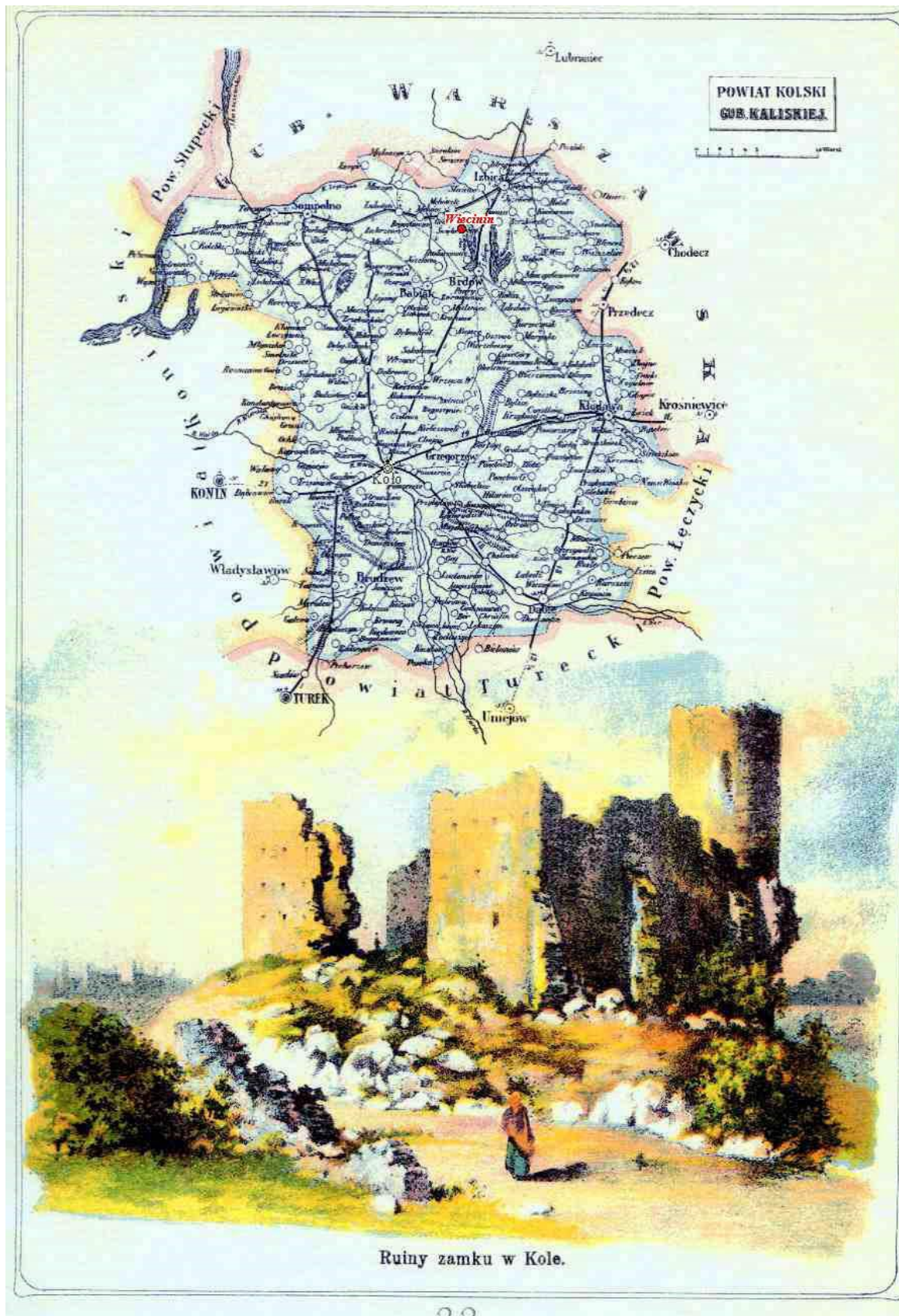


77. Powiat nieszawski. Zaznaczono miejscowości: Czamanin, Świerczyn, Orle i Wicinin.



78. Powiat słupecki. Zaznaczono miejscowości: Wińsiewa, Paniewo, Bochlewo, Wilczyn i Skulsk.





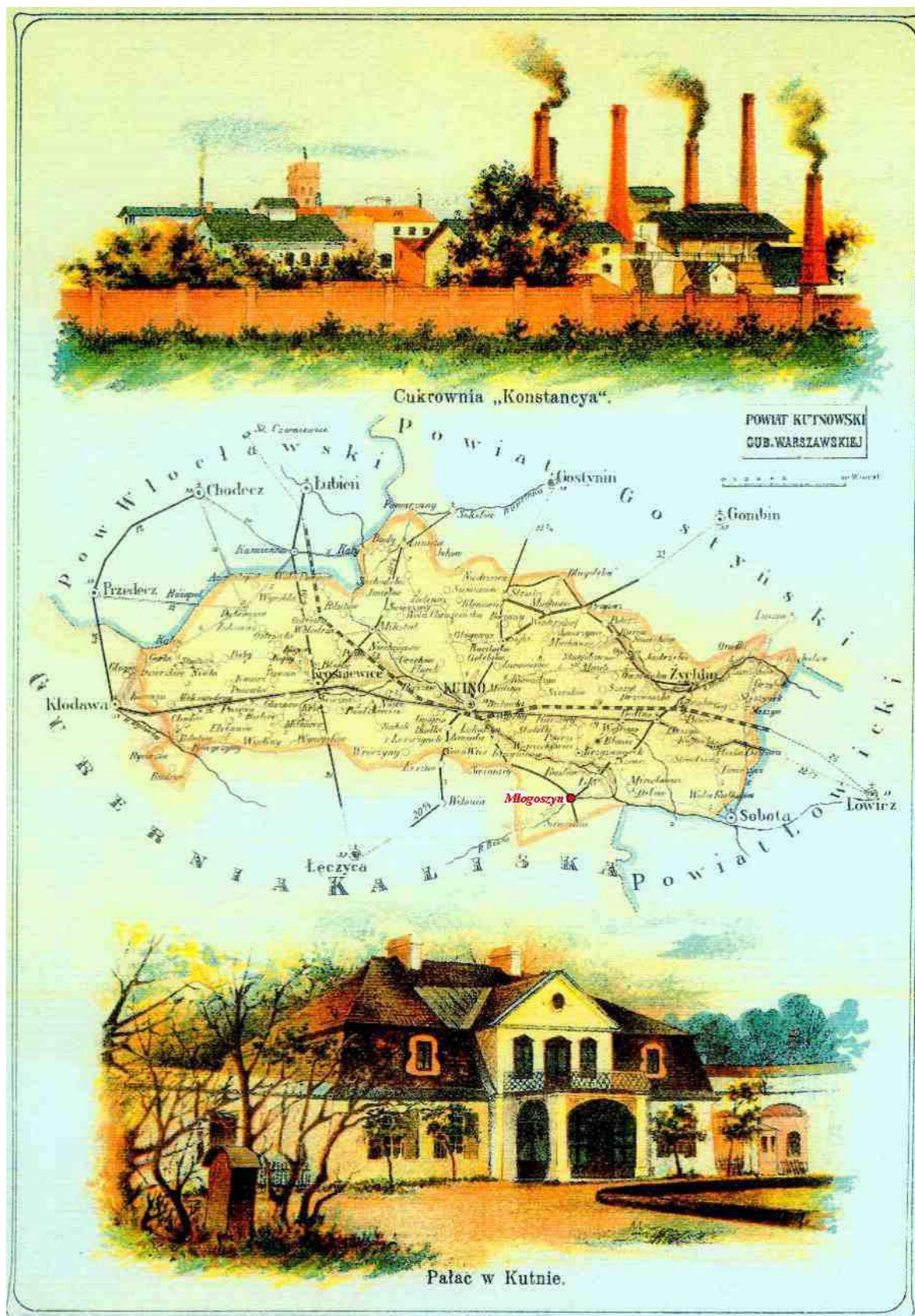
Ruiny zamku w Kole.

79. Powiat kolski. Zaznaczono majątek Wicinin własność Jana Bartoszewicza ojca Marii z Bartoszewiczów Karnkowskiej (268). Zamek i miasto Koło otrzymał od króla Olbrachta za rozliczne zasługi, Jan Karnkowski zwany Polakiem (10).



80. Powiat łódzki. Zaznaczono miejscowości: Łagiewniki, Łagiewniki Małe, Bałuty (obecnie dzielnica Łodzi) Skotniki i Żubardź. Dalsze folwarki należące do klucza łagiewnickiego znajdują się w powiecie Brzezi-ny.





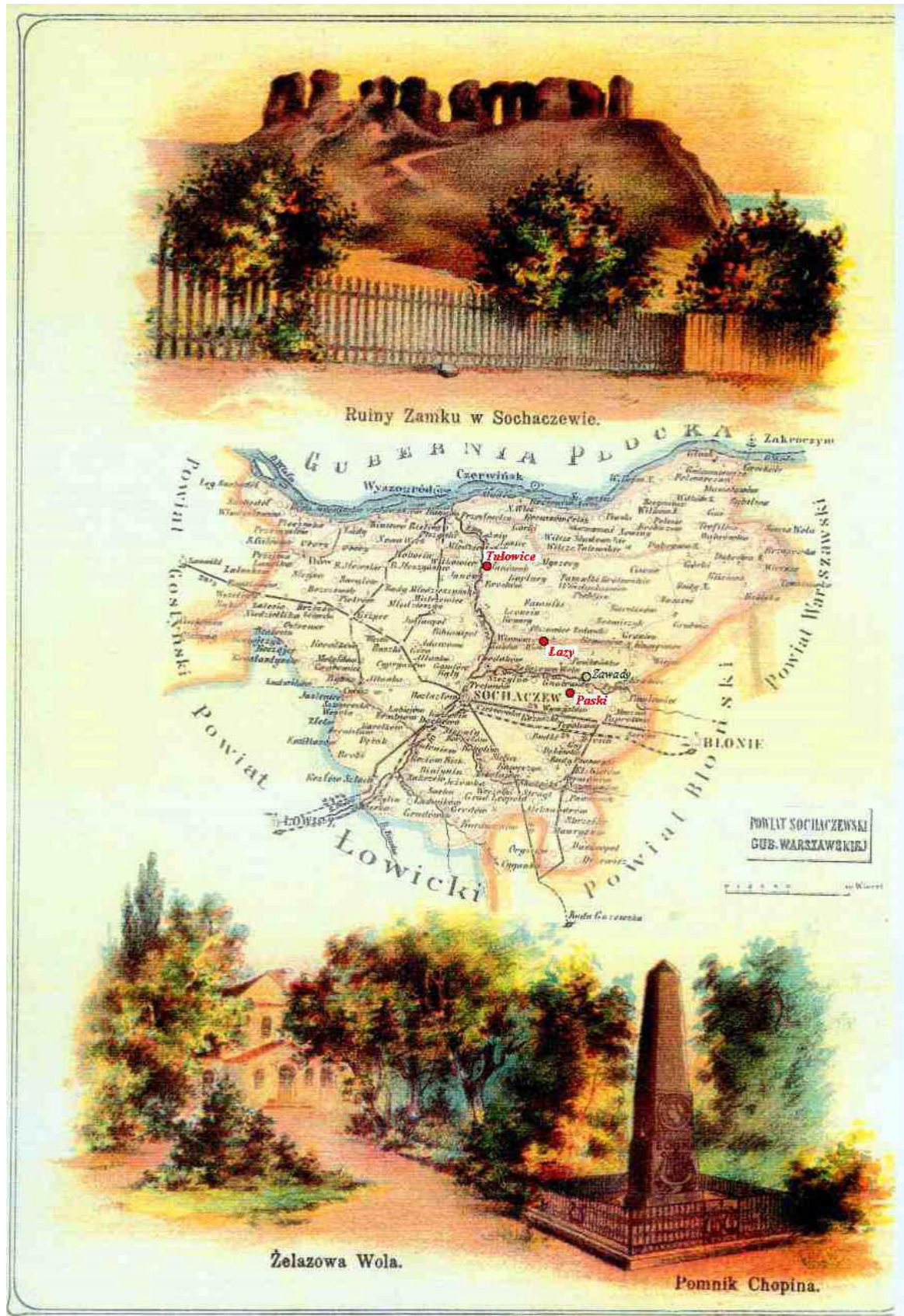
82.

Powiat kutnowski. Zaznaczono miejscowość Młogoszyn.



83.

Powiat łęczycki. Zaznaczono miejscowość Pokrzywnica.



84.

Powiat sochaczewski. Zaznaczono miejscowości: Paski, Łazy i Tułowice.



85.

Powiat warszawski. Zaznaczono miejscowość Zaborów.



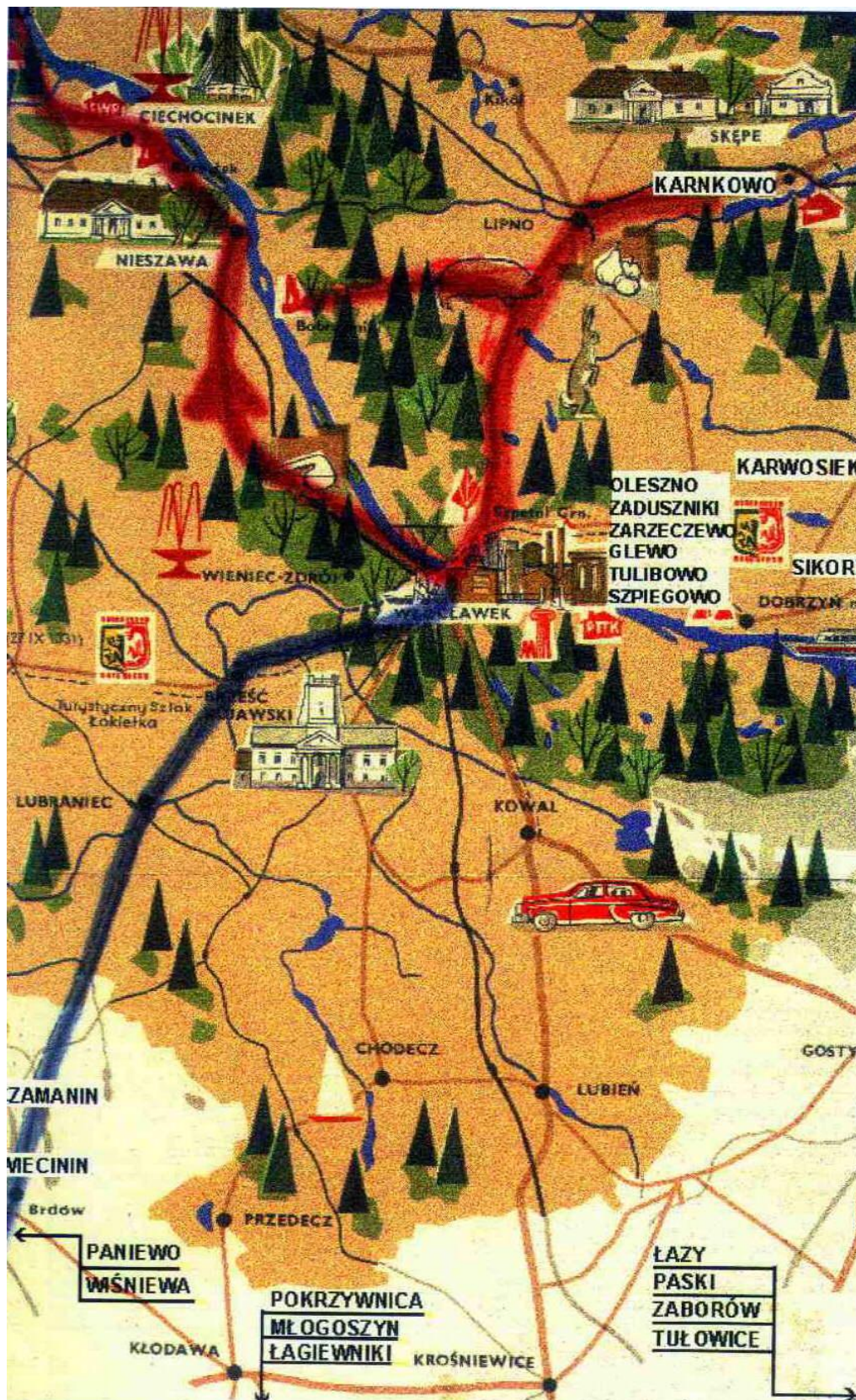
86.

Powiat płocki. Zaznaczono miejscowości: Staroźreby, Sikórz, Lelice i Zbójno.



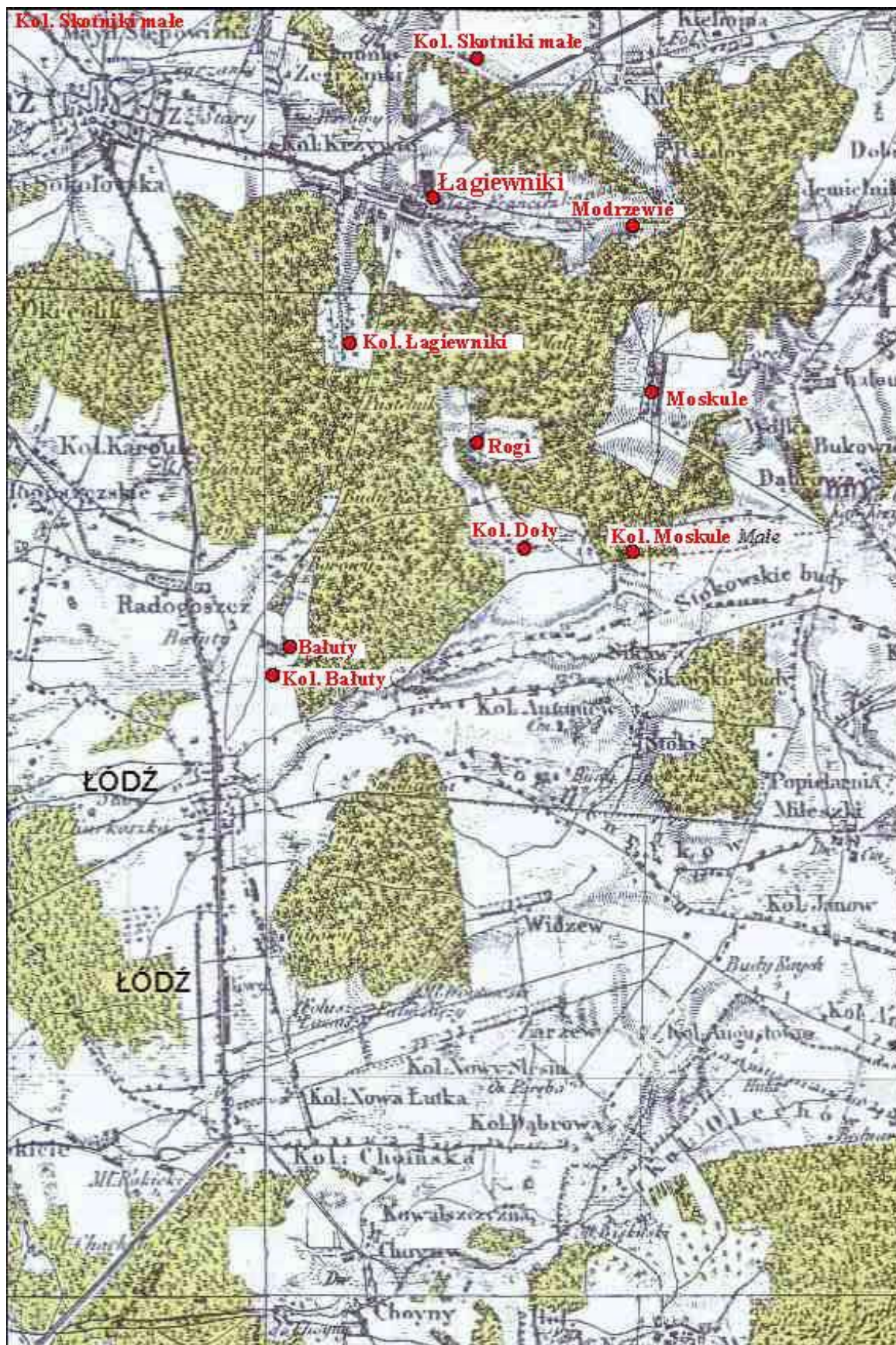
### 3.3.0

### R Ó Ź N E .

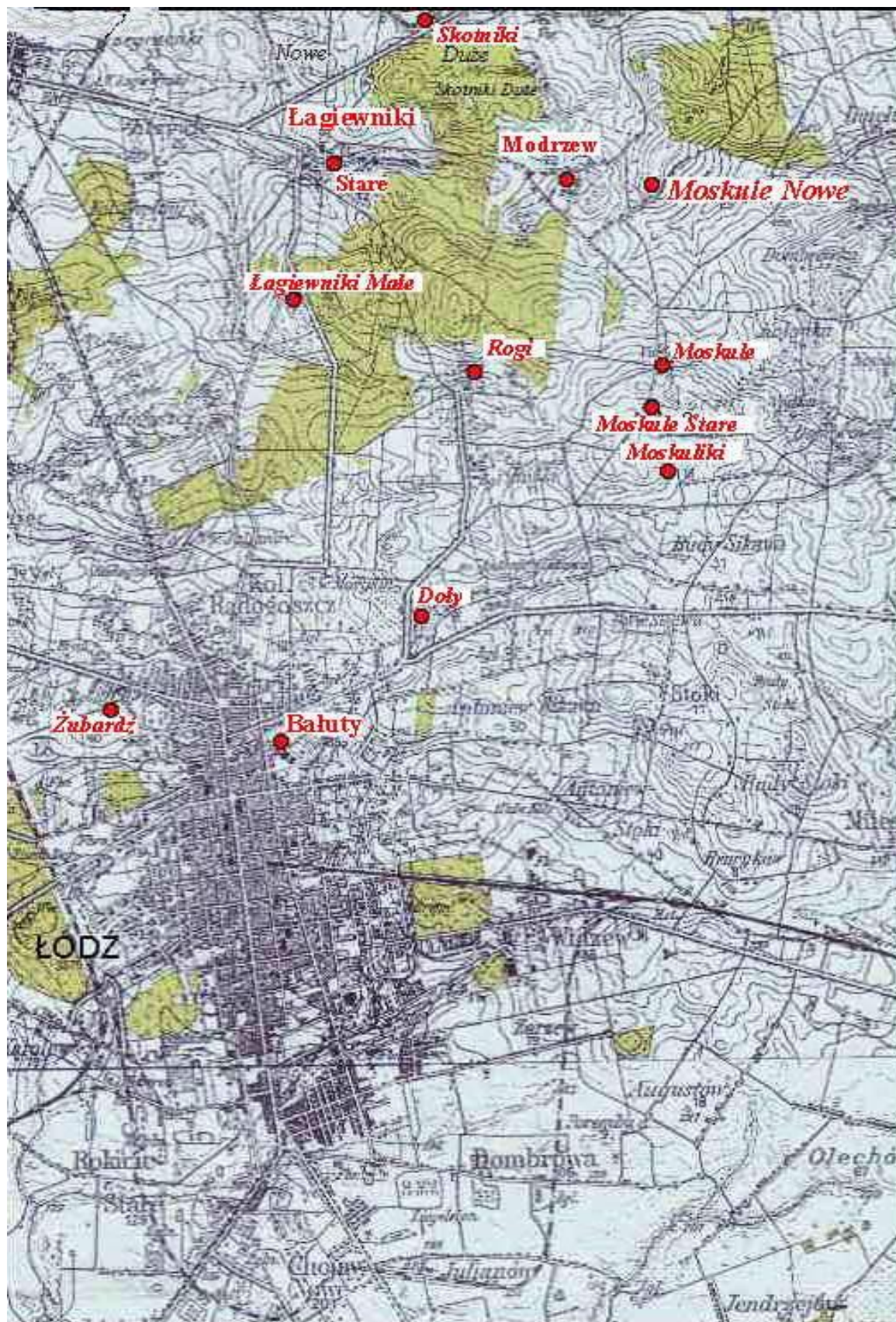


87.

Mapa turystyczna „Szlakiem rodu Karnkowskich“ z około 1970 r.



88. Polska mapa wojskowa z lat 1822 - 1839. Okolice Łodzi z zaznaczeniem ważniejszych majątków należących do rodu Karnkowskich.



89. Niemiecka mapa wojskowa okolic Łodzi z okresu około 1914 r. Na mapie zaznaczono dawne posiadłości rodu Karnkowskich.

Należy zwrócić uwagę na niesłychany rozwój regionu przez okres ostatnich 80 lat.



## Rozdział 4 WYBITNI CZŁONKOWIE RODU.

### 4.1.0 Tablice dostojników.

#### 4.1.1. S e n a t o r o w i e .

Miarą **znaczenia** danego rodu były osiągnięcia jego przedstawicieli jak np.: posiadane urzędy, majątki, a w późniejszych czasach wykształcenie i osiągnięcia naukowe. Swego rodzaju uniwersalną miarą była liczba senatorów w rodzie i wg tego pewna rodzina uchodziła za **senatorską**. Przytoczona na następnej stronie tabela podaje wykaz senatorów z rodu Karnkowskich wg dzieła RODZINA HERBARZ SZLACHTY POLSKIEJ, opr. przez Seweryna hr. Uruskiego, W-wa 1909 t. VI str. 213. Z tabeli tej wynika, że ród Karnkowskich dał, I Rzeczypospolitej 14 senatorów.



90. Portret prymasa Stanisława Karnkowskiego, znajdujący się w gabinecie Marszałka Senatu RP.

W związku z Pana prośbą o ustalenie autorstwa portretu prymasa Stanisława Karnkowskiego, znajdującego się w gabinecie Marszałka Senatu RP, a będącego depozytem Muzeum Narodowego w Warszawie, którą skierował Pan do

ministra Tomasza Merty<sup>51</sup>, pragnę poinformować, że według informacji uzyskanych przeze mnie z Muzeum Narodowego w Warszawie, jest on kopią nigdy nieodnalezionego wizerunku, nieznanego autora. Portret wiszący obecnie w gabinecie Marszałka Senatu jest częścią serii portretów sławnych Polaków (była to galeria kopii) sporządzonych przez anonimowego autora na zlecenie księdza Józefa Konstantyna Bogusławskiego z Wilna ok. roku 1800. (w książce Bogusławskiego z 1814 roku znajduje się spis obiektów). W 1945 roku zostały one przekazane z Wilna do Muzeum Narodowego w Warszawie, że według informacji uzyskanych przeze mnie z Muzeum Narodowego w Warszawie, jest on kopią nigdy nieodnalezionego wizerunku, nieznanego autora. Portret wiszący obecnie w gabinecie Marszałka Senatu jest częścią serii portretów sławnych Polaków (była to galeria kopii) sporządzonych przez anonimowego autora na zlecenie księdza Józefa Konstantyna Bogusławskiego z Wilna ok. roku 1800. (w książce Bogusławskiego z 1814 roku znajduje się spis obiektów). W 1945 roku zostały one przekazane z Wilna do Muzeum Narodowego w Warszawie

O ile chodzi o osiągnięcia naukowe to jak wykazują dokumenty, trzech przedstawicieli rodu Karnkowskich studiowali w średniowieczu zagranicą a mianowicie:

- **Stanisław (35)** Karnkowski, prymas; wg Bonieckiego doktor obojga praw promowany w Padwie. Dokumenty Uniwersytetu w Padwie nie obejmują tego okresu. Wg Żychlińskiego, St. Karnkowski studiował na uniwersytecie w Perugii, a nie w Padwie.
- **Jan (43)** Karnkowski. Nr 193 (1595/1596)<sup>52</sup>
- **Dadźbóg v. Teodor (53)** Karnkowski. Nr 735 (1616)<sup>53</sup>

<sup>51</sup> **Śp. Minister Tomasz Merta**, swego czasu, podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Generalny Konserwator Zabytków, jedna z ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, udzielił pomocy przy opracowaniu HISTORII rodu KARNKOWSKICH.

— Jeden z moich korespondentów, korzystając z „dnia drzwi otwartych” w Kancelarii Senatu zauważył w gabinecie Marszałka p. Bogdana Borusewicza portret prymasa Karnkowskiego, zrobił jego zdjęcie i przesłał mi kopię. Nie mogłem uzyskać wiadomości o proveniencji tego portretu. Moja listowna prośba do kancelarii Marszałka pozostała bez odpowiedzi.

— Na konferencji Barskiej w Muzeum Polskim w **Rapperswilu** 2008-09-25/27, poznałem p. T. Mertę, który uczynnie zareagował na moją prośbę, a jego sekretariat uzyskał i przesłał mi opis pochodzenia tego portretu.

— Niech niniejszy przypisek zostanie moim podziękowaniem i wspomnieniem charakteryzującym jego sylwetkę. (K. K. 2012-07-20).

<sup>52</sup> Wg ARCHIWUM NACJI POLSKIEJ W UNIWERSYTECIE PADEWSKIM, tom I.

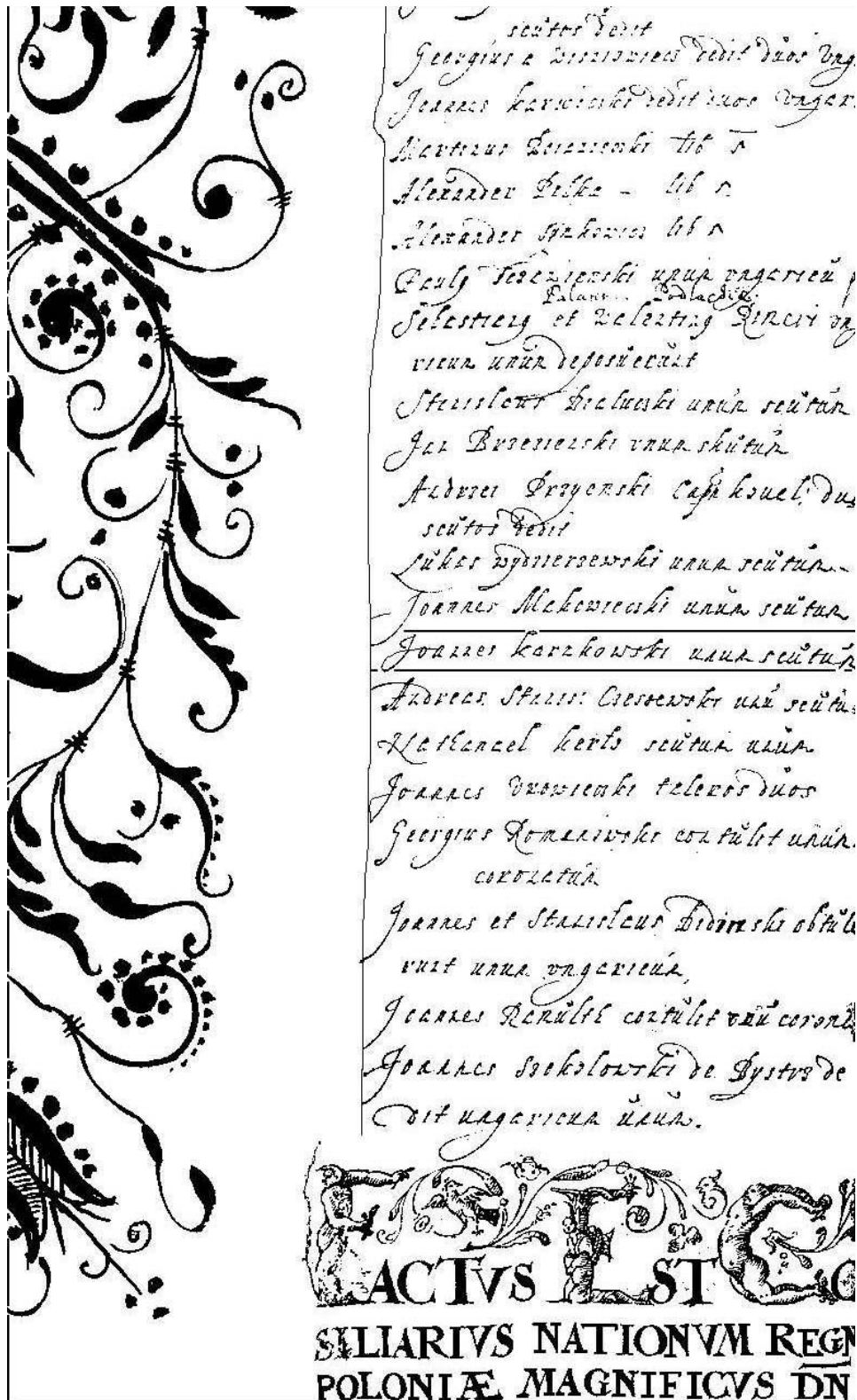
<sup>53</sup> Wg ARCHIWUM op. cit.



91. Powyższa reprodukcja obrazu J. Matejki KAZANIE SKARGI dokumentuje osiągnięcie przez przedstawiciela rodu Karnkowskich stanowiska prymasa, najwyższego po królu stanowiska w państwie. Prymas Stanisław Karnkowski klęczący po prawej stronie króla Zygmunta III Wazy.

## LISTA SENATORÓW Z RODU KARNKOWSKICH

Nr kodu	L.p	Imiona	Urodz.	Zmarł	Senator	Inne ważniejsze urzędy
10	1	Jan Polak	ok.1450		senator	Kasztelan lendzki i gnieźnieński (1502), burgrabia krakowski (1501), starosta głogowski i międzyrzecki.
13	2	Jan	1472	1538	senator	Bp. przemyski (1527) i kujawski (1531).
35	3	Stanisław	1520	1603	senator	Biskup kujawski (1567) i arcybiskup gnieźnieński (1581), Prymas Polski.
36	4	Jan			senator	Kasztelan lendzki (1602), starosta łęczycki (1588 -1612).
41	5	Stanisław	1566	1646	senator	Kasztelan dobrzyński (1617), poseł z województwa poznańskiego (1597), deputat na Trybunał Koronny.
42	6	Erazm		1634	senator	Kasztelan rypiński (1618), podpisał elekcję Władysława IV (1632).
44	7	Andrzej			senator	Kasztelan kowalski.
53	8	Dadźbóg v. Teodor	1573	1617	senator	Wojewoda dorpacki (1607), starosta odolanowski, deputat na Trybunał Koronny (1599), dworzanin i rotmistrz królewski (1601), starosta bobrownicki (1604).
54	9	Jan Stanisław		1647	senator	Wojewoda płocki, starosta wyszogrodzki.
76	10	Stanisław			senator	Kasztelan wyszogrodzki (1643), wspólnie z synami podpisał elekcję Jana Kazimierza.
81	11	Gabryel		1664	senator	Kasztelan raciąski.
86	12	Adam			senator	Kasztelan wyszogrodzki (1699).
100	13	Antoni Ignacy	1716	1800	senator	Ostatni kasztelan konarsko-kujawski.
109	14	Stefan		1824	senator	Senator-kasztelan Królestwa Kongresowego (1819).



92. Kopia oryginalnego zapisu z dokumentu „ARCHIWUM NACJI POLSKIEJ W UNIWERSYTECIE PADEWSKIM, tom I. Ossolineum 1971, str. 30.” dotyczącego studium Jana (54) Karnkowskiego.

*Ioannes Karnkowski unum scutum.*<sup>54</sup>

<sup>54</sup> Kopia dokumentu wykonano za uprzejmym zezwoleniem p. dr Emilii Veronese z Uniwersytetu w Padwie.



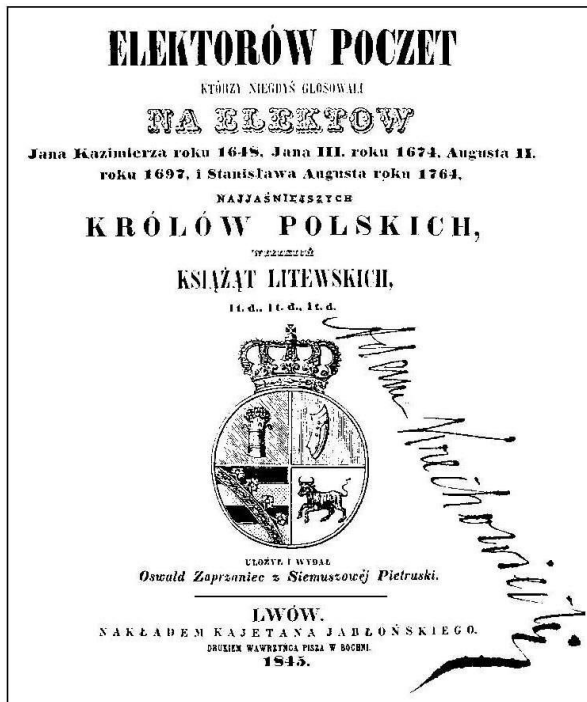
*Antoniusz Czestochowski de Toporobok*  
*anno 1615 obtulit lib. 26. r. 111*  
*15. Julij. 1615.*  
*die 22. Julij. 1615.*  
*Christiob Waxman die 27. Julij.*  
*anno 1615 obtulit lib. 9.*  
*Matthias Sperawski die 27. Julij.*  
*anno 1615 obtulit lib. 2.*  
*Lucas Strzemiński die 27. Julij.*  
*anno 1615 obtulit lib. 3.*  
*Christophorus Sapienza A. 1615*  
*27. Julij. ang. 5.*  
*Thaddeus Brzozowski de Proszowice*  
*1615 27. Julij obtulit tale unum.*  
*Abrahamus Szymonowicz de es. 1615*  
*obtulit lib. 2.*  
*J. H. Pan Dagibog Karnkowski*  
*Wojewoda derbski, dat 5 uny*  
*frat. G. H. Leszy Charamycki*  
*9. horoz. dat 5 uny.*  
*G. H. Pan Rodzicki 16. uny*



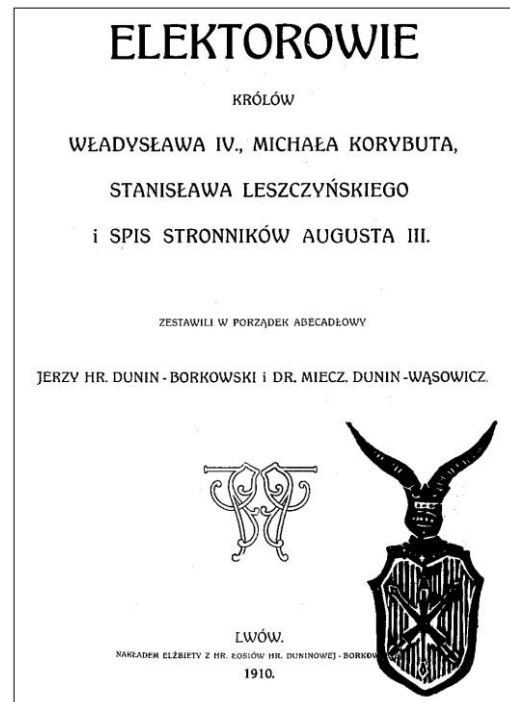
93. Kopia oryginalnego zapisu z dokumentu „ARCHIWUM NACJI POLSKIEJ W UNIWERSYTECIE PADEWSKIM, tom I. Ossolineum 1971, str. 54.” dotyczącego studium Dadźboga v. Teodora (53) Karnkowskiego. J.M. Dagibog Karnkowski, wojewoda derbski (dorpacki), dat 5 uny.<sup>55</sup>

<sup>55</sup> Kopię dokumentu wykonano za uprzejmym zezwoleniem p. dr Emilii Veronese z Uniwersytetu w Padwie.



**4.1.2. Elektorowie królów polskich.**

94. POCZET ELEKTORÓW KRÓLÓW POLSKICH wg O. Zaprzańca z r. 1845.



95. ELEKTOROWIE KRÓLÓW POLSKICH wg J. i M. Duninów Borkowskich z r. 1910.

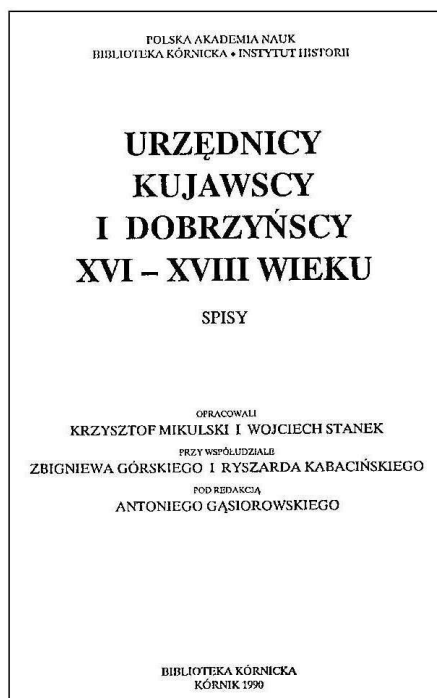
**ELEKTOROWIE KRÓLÓW POLSKICH Z RODU KARNKOWSKICH WG OSWALDA ZAPRZAŃCA S. 139**

Nr ko-du	Imię i nazwisko	Elektor królów	Przed-stawiciel ziemi	Inne piastowane urzędy	Elektor wymieniony w herbarzu
56	Stanisław Karnkowski	J.K.	Z. Dobrz.	kasztelan dobrzyński	Bo.
73	Michał Karnkowski	J.K.	Z. Wysz.	sta wyszogrodzki	Bo.
74	Piotr Karnkowski	J.K.	Z. Wysz.	wojewod. płocki	Bo.
76	Stanisław Karnkowski	J.K.	W. płockie	kasztelan wyszogrodzki	Bo.
80	Jan Karnkowski	J.K.	W. płockie	kasztelan wyszogrodzki	Bo.
81	Gabryel Karnkowski	J.K.	W. płockie	kasztelan raciąski	Bo.

Dane pochodzą ze str. 139. Na str. 140 brak Karnkowskich i albo wydawca ich zgubił, względnie niedokładnie przejrano Volumina Legum, czy inne źródła (uwaga p. T. Lenczewskiego).

**Elektorowie królów polskich z rodu Karnkowskich wg J.M. Duninów Borkowskich s. 87**

Nr ko-du	Imię i nazwisko	Elektor królów	Przedstawiciel ziemi	Inne piastowane urzędy	Elektor wymieniony w herbarzu
42	Erazm Karnkowski	Wł.IV.	Z. Dobrz.	kasztelan rypiński	Bo.
53	Dadźbóg Karnkowski	Wł.IV.	Z. Dobrz.	woj.derp., sta. odolan.	
73	Michał Karnkowski	Wł.IV.	Z. Wysz.	sta wyszogrodzki	
76	Stanisław Karnkowski	Wł.IV.	W. płockie		
80	Jan Karnkowski	Wł.IV.		woj. płocki	
100	Antoni Karnkowski	St. I	W. płockie	kasztelan wyszogrodzki	

**4.1.3. Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI – XVIII.**

96.

Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI – XVIII w. s. 236-237.

Nr ko- du	Imię i nazwisko	Piastowane urzędy	Ref., herbarze
9	Jan Karnkowski	Sędzia dobrzyński (1497-1503) 1614	Biliński, s. 76-77
10	Jan Karnkowski – Polak	Skarbnik Inowrocławski, chorąży Bydgoski (1490-97) 382, kasztelan łędzki 1501-02, kasztelan gnieźnieński 1502-03, burgrabia Krakowski, starosta głogowski i międzyrzeczki	Polski Słownik Biograficzny XII, s. 73-74
36	Jan Karnkowski	Skarbnik Dobrzyński (1567) 1639, podkomorzy Dobrz. (1580-97) 1558, kszt. łędzki 1597-1616, sta łączycy	Bon. IX, s. 268; Nies. V, s. 43; Uruski VI, s.214; Biliński, s. 77
37	Piotr Karnkowski	Pkom. Płocki 1582-1604, starosta Bobrownicki (1585-1604) 1352	Bon. IX, s. 269; Uruski VI, s. 214; Biliński, s. 77
41	Stanisław Karnkowski	Pkom. Dobrz. (1597-1615) 1559, kszt Dobrz. (1616-42) 1436; † 1646	Bon. IX, s. 269; Nies. V, s. 43; Uruski VI, s. 214
42	Erazm Karnkowski	Podkomorzy łączycy. 1612-18, kasztelan Rypiński (1618-34) 1751	Bon. IX, s. 269; Nies. V, s. 43; Uruski VI, s. 214
53	Dadźbóg Karnkowski	Starosta Bobrownicki, (1604-15) 1353, wojewoda derpski 1614-17, starosta odolanowski	Polski Słownik Biograficzny XII, s. 73
56	Stanisław Karnkowski	Kasztelan Dobrzyński (1642-55) 1437	Bon. IX, s. 294; Nies. V, s. 43; Uruski VI, s. 226
100	Antoni Karnkowski	Chorąży Radziejowski (1765-83) 1263, klan konarsko-kujawski (1783-1800) 1232	Bon. IX, s. 271; Nies. V. V, s. 43; Uruski VI, s.214

**4.1.4. Alfabetyczna Karnkowskich zasłużonych na polu wojsk.**

Nr	Nazwisko i imię	Rok		Udział w walkach, odznaczenia, stopień wojskowy	Nr	Współmałżonek
		Ur.	Zg.			
226	Dubois Anna	1908	1989	Żołnierz AK. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem AK i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.	221	Adam Karnkowski
362	Górski Wincenty	1899	1940	16/2 pułk ułanów Wielkopolskich. W pułku od chwili jego sformowania 1.09.1919. Walki na froncie północnym i południowym (zagon na Koziatyń). Walki w czasie ofensywy z nad Wieprza i w bitwie nad Niemnem. Por. Rez.V.M.V kl (3366 Teleszówka,1920) Zamordowany w Katyniu.	264	Zofia Karnkowska
367	Grochulski Bolesław	1901	1939	Zamordowany przez Niemców prawdopodobnie w Rudau (Pr. Wsch.).	222	Anna Karnkowska
223	Karnkowska Ewa	1915		Odznaczona za udział w obronie Warszawy.	369	Bolesław Namedyński
220	Karnkowska Jadwiga	1908	1990	W 1942 r. aresztowana na przez Gestapo w Warszawie zesłana do obozu koncentracyjnego na granicy holendersko-niemieckiej.	366	Tadeusz Lipski
174	Karnkowska Wanda	1916		St. sierżant AK, Krzyż AK i odznaka weterana walk o niepodległość.		Niezamężna
221	Karnkowski Adam	1907	1983	Ppor. rezerwy, w oddziałach leśnych AK, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.	226	Maria Dubois
224	Karnkowski Andrzej	1919	1993	Absolwent korpusu kadetów w Rawiczu. Służba w Szkole Podchorążych w Włodzimierzu Wołyńskim Udział w II Wojnie Światowej. Jeniec Oflagu.	230	Helena Jasińska
251	Karnkowski Andrzej	1921	1995	Kpr. pchor.1 płku szwoleżerów AK. Uczestnik Powstania Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Powstańcym. Jeniec Stalagu w Sandbostel.	253	Maria de la Concepcion d'Avial
394	Karnkowski Andrzej Maria	1932	2000	W czasie wojny w „Szarych Szeregach“.	395	Zofia Danuta Gąsiorowska
53	Karnkowski Dadźbóg v. Teodor	1573	1617	Rotmistrz królewski. W 1600 wyróżnił się w wyprawie wołoskiej. Uczestniczył w kampanii inflanckiej 1601/2	68	Katarzyna Konarska
156	Karnkowski Jan	1811	1887	Ppor. wojsk polskich (1831).		Kawaler
178	Karnkowski Stanisław Marian	1893	1939	W 1920 r. jako ochotnik walczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Zamordowany przez Niemców w 1939r w nieznanym miejscu.		Kawaler
179	Karnkowski Jan Adam Marian	1896	1977	Listopad 1918 r. ochotnik 4 płku ułanów we Włocławku. Grudzień 1918 Odsiecz Lwowa. Oblężenie Lwowa i szereg bitew w okolicy Lwowa. Na froncie bolszewickim bierze udział w bitwach od Lidy aż po Bobrujsk i Berezynę. Odwrót nad Wisłę w okolice G. Kalwarii. Ofensywa od Wyszogrodu na Ciechanów, Augustów, Grodno, Lida, Mir, Mińsk. II WŚ por. 16 płk. uł. Więzień Oflagu w Woldenbergu.	181	Maria z Sopoćków Zielińska
10	Karnkowski Jan Polak	~1450		Zyskał sławę w wojsku cesarskim. Wstąpił się pogromem Turków i Wołochów (1485) i w walkach z Moskwą (1500).		Kawaler
155	Karnkowski Konstanty	1808	1900	W 1831 r. walczył pod arsenałem w Warszawie.	158	Marianna Chelmicka

252	<b>Karnkowski</b> Ludwik	1919	1993	Ppor. rez. 2 pułku ułanów. Uczestnik kampanii wrześniowej odznaczony Krzyżem Walecznych. Więzień Oflagu w Woldenbergu gdzie prowadził kursy jęz. francuskiego.	255	Maria <b>Paszkowska</b>
72	<b>Karnkowski</b> Ludwik	1603	1627	Zginął w Prusach w czasie wojen szwedzkich.		Kawaler
198	<b>Karnkowski</b> Stanisław	1888	1952	Ochotnik (21.07.1920) 1 Płku Szwoleżerów. Podporucznik ochotniczy.	238	Jadwiga Maria Placyda <b>Rulikowska</b>
218	<b>Karnkowski</b> Stanisław	1901	1940	Jako student brał udział jako ochotnik w wojnie 1920 r. Ppor. rez. artylerii. Obóz w Kozielsku. Zamordowany w Katyniu.	219	Halina Janina <b>Sułowska</b>
41	<b>Karnkowski</b> Stanisław	1566	1646	Walczył przeciw Moskwie w Inflantach.	55	Marianna <b>Kuczborska</b>
225	<b>Karnkowski</b> Stefan	1919	1982	ZWZ, AK. Więzień Oświęcimia (1 rok) i Donbasu (2,5 roku). KW 2x. Żołnierz 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty. Krzyż Partyzancki.	232	Wanda <b>Majchrowska</b>
267	<b>Karnkowski</b> Tadeusz	1917		II. Wojna Światowa w Polsce, Francji i w Anglii. Mjr. dypl. pilot, VM, KW.	280	Xenia Maria <b>Cresby</b>
260	<b>Karnkowski</b> Teodor	1892	1955	Za udział w czasie studiów w Nancy w Strzelcu, Medal Niepodległości. Od 18.11.1918 w 2 p. ułanów. Zasłużony w czasie wypadu na Korosteń w 1920 r. i odznaczony KW.	268	Maria Halina <b>Bartoszewicz</b>
266	<b>Karnkowski</b> Zdzisław Antoni	1916	1969	Uczestnik II W.Ś jako. por. LWP:	272	Tamara Izabella <b>Dunajewska</b>
364	<b>Kulwieć</b> An- drzej			Kapitan, wykładowca w Szkole Podchorążych w Bydgoszczy.	180	Zofia <b>Karnkowska</b>
366	<b>Lipiński</b> Ta- deusz Tytus	1897	1961	Podpułkownik, VM, KW, Krzyż Niepodległości, Złoty Krzyż Zasługi, oraz odznaczenia zagraniczne. Uczestnik I i II wojny światowej.	220	Jadwiga <b>Karnkowska</b>
318	<b>Piwnicki</b> Jan Melchior			Pułkownik wojsk polskich w 1831 r.	113	Julianna <b>Karnkowska</b>
285	<b>Szczawiński</b> Jakub	1577	1637	Wiek dojrzały spędził wśród wojen na Wołoszczyźnie i w Mołdawii	45	Anna <b>Karnkowska</b>
398	<b>Wyganowski</b> Stefan	1894	1960	Uczestnik wojny 1920 r.	258	Maria <b>Karnkowska</b>

**4.1.5. Alfabetyczna lista Karnkowskich zasłużonych na polu zaw.**

Nr	Nazwisko i imię	Rok		Ukończone studia, stanowiska, osiągnięcia, odznaczenia.	Nr	Współmałżonek
		Ur.	Zm.			
268	<b>Bartoszewicz</b> Maria Halina	1902	1980	Organizatorka wielobranżowego ogrodu handlowego w majątku Paniewo. Szkółki drzew ozdobnych i owocowych, plantacje nasienne, pasieka, założenie handlowego ogrodu warzywno-owocowego, plantacje ogórków konserwowych itd. Zamiłowany ogrodnik. Wieloletni hodowca kaktusów w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Poznańskiego.	260	Teodor <b>Karnkowski</b>
452	<b>Bobiński</b> Stanisław	1897	1981	Dr inż. architekt. Zakład Historii Architektury Politechniki Gdańskiej. Miastoprojekt, Pracownia Konserwacji Zabytków.	217	Maria <b>Karnkowska</b>
450	<b>Chojnowska</b> Zofia	1955		Mgr romanistyki. Uniwersytet Warszawski. Pracownik MSZ.	256	Andrzej <b>Karnkowski</b>
226	<b>Dubois</b> Anna	1908	1989	Ukończyła WSH w Poznaniu (1933). Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Długoletni pracownik RWS Prasa na kierowniczych stanowiskach.	221	Adam <b>Karnkowski</b>
276	<b>Dudek</b> Zofia	1945		Zootechnik.	273	Andrzej <b>Karnkowski</b>
271	<b>Echaust</b> Maria Ludwika	1936		Mgr sztuk pięknych, nauczycielka i wychowawczyni młodzieży, malarka, długoletnia projektantka mody w Polsce i w Szwajcarii.	269	Kazimierz <b>Karnkowski</b>
395	<b>Gąsiorowska</b> Zofia Danuta	1933		Mgr fil. polskiej, Uniwersytet Łódzki. Zł. Krzyż Zasł., Medal Ed. Narodowej.	394	Andrzej Maria <b>Karnkowski</b>
361	<b>Goldstand</b> Leon Feliks	1871	1926	Ekonomista i dyplomata.	248	Zofia <b>Karnkowska</b>
325	<b>Godlewska</b> Krystyna	1936		Mgr Hist. Sztuki, Uniwersytet Warszawski.	227	Jacek <b>Karnkowski</b>
362	<b>Górski</b> Wincenty	1899	1940	Rolnik, administrator majątków.	264	Zofia <b>Karnkowska</b>
367	<b>Grochulski</b> Bolesław	1901	1939	Ukończył szkołę rolniczą. Dzierżawił i administrował z wielkim powodzeniem szeregiem majątków: m. in. w Paniewie, a ostatnio w Olesznie, swego zmarłego teścia Piotra Karnkowskiego.	222	Anna <b>Karnkowska</b>
228	<b>Herb</b> Anna	1934		Dr nauk techn. rol. W.S.R. w Olsztynie. Liczne publikacje naukowe.	227	Jacek <b>Karnkowski</b>
399	<b>Antoni</b> Jabłoński		1918	Architekt.	211	Stanisława <b>Karnkowska</b>
448	<b>Kamińska</b> Anna	1955		Mgr fil. pol. Uniwersytet Warszawski. Redaktor.	256	Andrzej <b>Karnkowski</b>
231	<b>Karnkowska</b> Danuta	1955		Studia biologiczne na UW. Dr biologii w Kaiserslautern.	335	Martin <b>Hoßfeld</b>
233	<b>Karnkowska</b> Ewa	1955		Sędzia.	451	Marek <b>Szpejna</b>
217	<b>Karnkowska</b> Maria	1907	1980	Projektant budowlany w Biurze Proj. Budownictwa Ogólnego w Gdańsku.	365	Zygmunt <b>Sułowski</b>
177	<b>Karnkowska</b> Teresa	1890	1967	Założyciel i „ <i>spiritus movens</i> ” ogrodu owocowo-handlowego, wraz z rozległymi szkółkami drzewek owocowych, w Karnkowie, zgodnie z protokołem przejęcia przez Niemców w 1939 r. jedynym wartościowym elementem majątku.	-	niezameżna
264	<b>Karnkowska</b> Zofia	1906	1970	Studia na UW, dyplom w Lozannie w Szwajcarii. Studia na Columbia Uniw. w N.J. i na Uniw. w Edynburgu. Dr Biologii, na U. W.	362	Wincenty <b>Górski</b>

221	<b>Karnkowski</b> Adam	1907	1983	Ukończył WSH w Poznaniu. Pracownik budownictwa następnie dyr. Centrali Maszyn Biurowych.	226	Maria <b>Dubois</b>
224	<b>Karnkowski</b> Andrzej	1919	1993	Pracował na różnych stanowiskach, na końcu jako prezes Cepelii we Włocławku.	230	Helena <b>Jasińska</b>
251	<b>Karnkowski</b> Andrzej	1921	1995	Po wojnie we Francji ukończył studia prawnicze. Prezes koncernu stalowego Saint de Tarn, a następnie prezes spółki polsko-francuskiej VISPOL.	253	Maria de la Concepcion <b>d'Avial</b>
256	<b>Karnkowski</b> Andrzej	1955		Ukończył S. G. P. w Warszawie. Dziennikarz. Redaktor Naczelny pisma „ <b>Nowy Świat</b> ”.	448	Anna <b>Kamińska</b>
273	<b>Karnkowski</b> Andrzej	1947		Wyższa Szkoła Rolnicza w Olsztynie.	276	Zofia <b>Dudek</b>
394	<b>Karnkowski</b> Andrzej Maria			Mgr prawa, Uniwersytet Łódzki, ekonomista. Wieloletnia praca na kierowniczych stanowiskach w przemyśle kluczowym. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i licznymi innymi odznaczeniami. Mistrz szachowy.	395	Zofia Danuta <b>Gąsiorowska</b>
159	<b>Karnkowski</b> Antoni	1845	1929	Ukończył I Gimnazjum w Warszawie. W latach 1864-1868 na Szkole Głównej. Studiował na uniwersytetach w Berlinie i w Lipsku. Ukończył prawo. Dr prawa i filozofii. Sędzia gminny III Okr. Powiatu Lipnowskiego, Radca Dyr. Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.	170	Jadwiga <b>Cissowska</b>
161	<b>Karnkowski</b> Ignacy	1857	1928	Absolwent U. W. Po ojcu odziedziczył cenne zbiory archeologiczne i paleontologiczne, które znacznie wzbogacił i przed śmiercią przekazał Towarzystwu Naukowemu Płockiemu.	176	Pelagia z hr. <b>Czackich</b>
227	<b>Karnkowski</b> Jacek	1936		Mgr inż. rolnik, WSR w Olsztynie. Zamiłowany myśliwy.	228	Anna <b>Herb</b>
179	<b>Karnkowski</b> Jan Adam Marian	1896	1977	7 klas szkoły w Champittet w Szwajcarii. Matura w Szkole Handlowej T. Niklewskiego w W-wie. W czasie I Wojny Światowej wstąpił na Wyższe Kursy Rolnicze (ówczesna SGGW). Ukończenie szkoły przerwała służba wojskowa od 1918 do 1920.	181	Maria z <b>Sopoćków</b> <b>Zielińska</b>
214	<b>Karnkowski</b> Józef Jan	1869	1943	Inż. chemik. Absolwent politechniki w Rydze. Członek korporacji „ <b>Arconia</b> ”. Były właściciel majątku Ujście nad Słuczą. Właściciel majątku leśnego „ <b>Bobryk</b> ” na Polesiu. Przed I. W.Ś. pracował w kopalnictwie naftowym na Kaukazie. Plenipotent ks. Sanguszki na Wołyniu i Ukrainie.	216	Janina Regina <b>Gąsowska</b>
212	<b>Karnkowski</b> Mścisław Antoni Kazimierz	1863	1929	Absolwent Akademii Rolniczej w Dublinach, właściciel maj.: Bochlewo, Czamanin, Paniewo pow. Słupca i Wiśniewy.	257 261	1 <sup>ov</sup> . Łucja Karolina Maria <b>Górska</b> 2 <sup>ov</sup> . Helena <b>Orzechowska</b>
269	<b>Karnkowski</b> Kazimierz	1933		Mgr inż. mech. Politechnika w Pradze. Mgr ekonomii WSE w Poznaniu. Przez 39 lat pracował w przemyśle i biurach projektów elektrowni konwencjonalnych i atomowych, w Polsce i w Szwajcarii. Tłumacz. Współpracownik szeregu czasopism zagranicą. Bibliofil, numizmatyk, filatelista, zbieracz sztychów i starych map. Historyk i genealog amator.	271	Maria Ludwika <b>Echaust</b>
155	<b>Karnkowski</b> Konstanty	1808	1900	Studiował u Bernardynów w Pułtusku, Pijarów na Żoliborzu, i na Uniwersytecie Warszawskim. Zapalony archeolog i zbieracz książek. Kolega Chopina, Krasieńskiego, Gaszyńskiego, Magnuszewskiego itd.	158	Marianna <b>Chelmicka</b>



252	<b>Karnkowski</b> Ludwik	1919	1993	Ukończył wydz. prawa na Uniwersytecie w Toruniu. Filister korporacji „ <b>Arkonia</b> “. Członek Zarządu Stowarzyszenia Ziemiaków Polskich. Sekretarz Gen. w Naczelnym Zarz. Wydawnictw. W czasie stanu wojennego odmówił podpisania karty „ <b>lojalności</b> “.	255	Maria <b>Paszowska</b>
215	<b>Karnkowski</b> Piotr Franciszek	1875	1938	Przed I Wojną Światową absolwent Szkół Rolniczych w Hohenheim i w Berlinie.	172	Czesława <b>Karnowska</b>
277	<b>Karnkowski</b> Robert Dariusz	1968		Mgr WF, nauczyciel gimnastyki.	463	Aldona <b>Wodarek</b>
198	<b>Karnkowski</b> Stanisław	1888	1952	Uniwersytet we Fryburgu (Szwajcaria).	238	Jadwiga Maria Placyda <b>Rulikowska</b>
218	<b>Karnkowski</b> Stanisław	1901	1940	Uczęszczał do gimn. w Kijowie. Ukończył gimn. im. Wł. Giżyckiego w Warszawie. Inż. architekt.	219	Halina Janina <b>Sułowska</b>
204	<b>Karnkowski</b> Stefan	1889	1958	Agronom.	205	Leonida <b>Dąbrowska</b>
225	<b>Karnkowski</b> Stefan	1919	1982	Lic. im. Długosza we Włocławku. Studia prawnicze w Poznaniu przerwała wojna. Po wojnie i pobycie w obozach w Oświęcimiu i Donbasie pracuje jako księgowy.	232	Wanda <b>Majchrowska</b>
267	<b>Karnkowski</b> Tadeusz	1917		Techniczny oficer zawodowy lotnictwa. Po wojnie projektant urządzeń walcujących stali i met. nieżelaznych w szeregu firm w USA. W końcu (1995) w Integrated Industrial Systems: Vice President, Foreign Sales.	280	Xenia Maria <b>Cresby</b>
260	<b>Karnkowski</b> Teodor	1892	1955	U Jezuitów w Chyrowie. Matura w Szkole Real. Wróblewskiego w W-wie. W 1911-1914 na wydz. Mech uniw. w Nancy. Po I wojnie ukończył SGGW. Wieloletni prezes Kółek Rolniczych. Po II Wojnie Światowej założyciel szeregu szkół rolniczych.	268	Maria Halina <b>Bartoszewicz</b>
229	<b>Karnkowski</b> Tomasz	1963		Mgr praw (UW), adwokat. Zamiłowany sportowiec.	332	Dorota <b>Winiarska</b>
208	<b>Karnkowski</b> Witold	1962		Mgr biologii. Uniw. M.K. w Toruniu. Dr UWM w Olsztynie.	1586	Małgorzata <b>Zakrzewska</b>
206	<b>Karnkowski</b> Władysław	1922.	1994	Mgr. chemii. Uniw. M.K. w Toruniu. Wieloletni pracownik Sanepidu w Bydgoszczy, w Ciechocinku i w Toruniu.	207	Krystyna <b>Jagielko</b>
171	<b>Karnkowski</b> Władysław Konstanty	1880	1963	Inż. hutnictwa. Absolwent politechniki w Leoben (Austria) i w Czechach. Właściciel maj. Zarzeczewo, a następnie Romanowo. Po sprzedaniu majątku przed wojną, przeszedł do pracy w zawodzie w Towarzystwie Górniczym SATURN.	173	Zofia Halszka <b>Jasińska</b>
266	<b>Karnkowski</b> Zdzisław Antoni	1916	1969	Agronom	272	Tamara Izabella <b>Dunajewska</b>
368	<b>Kurtz</b> Jerzy	1899	1981	Mgr ekonomii.	222	Anna <b>Karnowska</b>
255	<b>Paszowska</b> Maria	1921	2003	Ak. Sztuk Pięknych w W-wie. Scenograf. Długoletni pracownik teatrów Współczesnego i Wielkiego.	252	Ludwik <b>Karnkowski</b>
219	<b>Sułowska</b> Maria Janina	1907	1980	Absolwentka gimn. Leonii Rudzkiej w W-wie, Wyższej Szkoły Gospodarczej w Chyliczkach i SGGW w W-wie. Po wojnie piastuje wiele kierowniczych funkcji w przemyśle konserwowym i meblarskim. Wybitny działacz ochrony przyrody, ochrony zabytków i turystyki. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i wielu złotymi odznakami branżowymi.	218	Stanisław <b>Karnkowski</b>
365	<b>Sułowski</b> Zygmunt Marian	1902	1940	Absolwent Specjalnej Szkoły Handlowej U. w Liege (Belgia). Dyr. Adm.-handl w Polskim Radiu.. Pracownik warszawskiej filii Sp-ki SOLVAY.	217	Maria <b>Karnowska</b>

---

319	<b>Sumiński</b> Antoni			Dyrektor generalny poczt i policji.	115	Tekla <b>Karnkowska</b>
332	<b>Winiarska</b> Dorota	1965		Mgr filologii francuskiej UW. Przysięgły tłumacz sądowy.	229	Tomasz <b>Karnkowski</b>
397	<b>Wiśniewski</b> Andrzej Piotr	1968		Mgr inż. elektronik, projektant.	396	Elżbieta Zofia <b>Karnkowska</b>

## 4.2.0 Prymas Stanisław Karnkowski



97. XIX-wieczna litografia przedstawiająca prymasa Karnkowskiego. Sygn.: W.[alenty] S.[liwicki] lith.[oraphit] wg mdz. J.F.G. Kretlowa, lit., 1836, 133x102, (160x102). Oryginał w posiadaniu Anny Górskiej z d. Karnkowskiej w Poznaniu.

## 4.2.1 Wyciąg z Polskiego Słownika Biograficznego.

ZAKŁAD NARODOWY im. OSSOLIŃSKICH Wydawnictwo PAN 1966 r. Tom XIII. Zeszyt 52, str. 77 - 82.

**Karnkowski Stanisław** (35)<sup>56</sup> h. Junosza (1520-1603), prymas polski. Ur. 10 V w Karnkowie w ziemi dobrzyńskiej, jako jeden z trzech synów Tadeusza (33) vel Dadźboga, dziedzica Karnkowa, dzierżawcy dóbr w woj. Poznańskim, i Elżbiety Olszewskiej (34) z Kanigowa<sup>57</sup>. Wychował się w Krakowie na dworze swego stryja Jana (13), bpa kujawskiego. W r. 1539 zaczął studia w Akad. Krak., a zapis stryja umożliwił mu studia we Włoszech w Padwie, gdzie uzyskał stopień doktora obojga praw (?), i w Niemczech w Wittenberdze. W r. 1550 był kanclerzem bpa chełmskiego Drohojowskiego, w r. 1553 notariuszem publicznym, a ok. r. 1555 został przyjęty w poczet sekretarzy na dwór Zygmunta Augusta. Odtąd przez wiele lat przebywał u boku króla, uczestnicząc w wielu sprawach państwowych; w r. 1558 został referendarzem kor., w r. 1563 sekretarzem wielkim. Bliskie stosunki łączyły już wówczas Karnkowskiego ze Stanisławem Hozjuszem, który wprowadził królewskiego sekretarza w szereg problemów, głównie w sprawy miast pruskich i walki z reformacją. Często także korzystał z pośrednictwa Karnkowskiego u króla. K. był również stałym informatorem Hozjusza. Dn. 17 II 1558 r. został kanonikiem gnieźnieńskim, t. r. scholastykiem gnieźnieńskim. R. 1560 przyniósł mu kantorę gnieźnieńską oraz stanowisko koadiutora przy kanoniku Stanisławie Dąbrowskim w kapitule krakowskiej. W r. 1562 otrzymał K. kanonię warszawską, z której jednakże po kilku miesiącach zrezygnował. T. r. zlecono mu pierwszą samodzielną misję dyplomatyczną: zakończenie w Kownie układów o małżeństwo królowny Katarzyny z księciem Janem finlandzkim. W r. 1564 posłował do Wiednia, m. in. w drażliwej sprawie rozvodu Zygmunta z Katarzyną. Misja ta ściągnęła na niego podejrzenia, iż on sam popiera rozwód, i na zebraniu duchowieństwa z nuncjuszem J. F. Commedone, odbytym w czasie sejmu piotrkowskiego 1565 r. musiał K. złożyć oświadczenie, że jest rozwodowi przeciwny.

Dopiero w końcu 1564 r., kiedy zaświtała mu nadzieja otrzymania wyższego stanowiska kościelnego, przyjął K. wyższe święcenia. Jednakże dopiero w r. 1567 otrzymał biskupstwo kujawskie. Potwierdzenie papieskie przyszło bardzo szybko i w styczniu 1568 r. K. został konsekrowany. Natychmiast zajął się energicznie sprawami swojej diecezji, przy czym działał w ścisłym porozumieniu z Hozjuszem, podczas gdy jego stosunki z Jakubem Uchańskim układały się od początku nie najlepiej. Wbrew woli prymasa, a za poradą Hozjusza, zwołał K. w marcu 1568 r., bezpośrednio po odbyciu wizytacji, synod diecezjalny<sup>58</sup> poświęcony omówieniu realizacji uchwał soboru trydenckiego. Najważniejszym postanowieniem synodu była, niewątpliwie powzięta na wniosek Karnkowskiego, decyzja o utworzeniu seminarium we Włocławku. Realizując tę uchwałę 16 VIII 1569 r. erygował K. pierwsze w Polsce seminarium duchowne. Zwalczaniem reformacji na terenie swej diecezji zajął się K. bardzo energicznie. W pierwszym rządzie postarał się o usunięcie z Wolborza Frycza Modrzewskiego, wykupując od niego za 1'000 zł wójtostwo. Główne jednak wysiłki skierował na najbardziej sprostestantyzowaną, północną część diecezji, a szczególnie bezwzględnie wystąpił przeciwko Gdańskowi. Dbał K. i o gospodarczy stan swoich posiadłości. Otaczał opieką Włocławek (przywilej z 7. I. 1577), a dla zarządu dóbr ustanowił ekonoma diecezjalnego (1569). Dobra biskupie puszczał masowo w dzierżawę drobnej szlachcie, którą tą drogą zjednywał dla swej działalności kontrreformacyjnej<sup>59</sup>.

Karnkowski miał doskonałą opinię w Rzymie i kiedy w r. 1568 przyjechał do Polski nuncjusz papieski Wincenty dal Portico, pierwsze kroki skierował nie do prymasa, lecz do Karnkowskiego. Zaogniło to stosunki Karnkowskiego z Uchańskim, który (nieustannie podejrzewany przez Watykan) traktował Karnkowskiego jako swego rywala, co uniemożliwiało zgodne i jednolite działanie całego episkopatu. Bezpośrednio po sejmie 1570 r. przygotował K. szczegółowy projekt kampanii przeciw różnowiercom, który przewidywał m. in. unormowanie stosunków prawnych pomiędzy duchowieństwem a innymi stanami Rzpltej. Ponadto doradzał wyrzucić silną presję na króla i sugerował nawet możliwość zagrożenia mu klątwą papieską. Przeraziło to nawet Hozjusza, któremu K. przesłał swój projekt. Ten sam brak umiaru cechował wystąpienia Karnkowskiego przeciw królewskim planom poślubienia Barbary Giżanki w r. 1572. Natomiast w sprawach bałtyckiej polityki Zygmunta okazał się Karnkowski mądrym i oddanym sprzymierzeńcem króla. Znajomość spraw morskich i pomorskich pozwoliła Karnkowskiemu odegrać poważną rolę w zatargu króla z Gdańskiem, gdy został mianowany przewodniczącym komisji królewskiej, powołanej 18. IX. 1568 r. Owocem dwuletniej działalności komisji były ustawy normujące stosunek Gdańska do Rzpltej, tzw. „*Statuta seu consitutiones Carncovianae*”, które zmierzały do wzmocnienia władzy królewskiej nad Gdańskiem oraz demokratyzacji ustroju miasta. Na problem morskiej polityki państwowej pozostał K. szczególnie uczulony. Jeszcze w r. 1603, na kilka miesięcy przed śmiercią, ostrzegł Zygmunta III, aby nie dopuścił do oderwania Prus od Korony.

<sup>56</sup> Numery w nawiasach oznaczają nr kodu osobowego zastosowanego w drzewie genealogicznym.

<sup>57</sup> Boniecki twierdzi, że prymas był synem Tadeusza (33) i tak ujęto w drzewie genealogicznym, natomiast Żychliński jako jego ojca podaje Mikołaja (11).

<sup>58</sup> Reprodukacja strony tytułowej tej książki znajduje się w niniejszym opracowaniu.

<sup>59</sup> Kościół, nie uprawiał darowanych mu dóbr, tylko puszczał je w dzierżawę. Pozbywał się w ten sposób kłopotów, otrzymywał bez ryzyka produkcyjnego gotówkę i zyskiwał polityczne poparcie szlachty. Rolnictwem zajmowali się jedynie Cystersi w początkowym okresie ich działalności w Polsce. Know how w tej dziedzinie pochodziło od Rzymian i prawdopodobnie miało na celu wprowadzenie uprawy, roślin i ziół nieznanych w Polsce, do których Cystersi byli przyzwyczajeni we Włoszech.

### Zygmunt August do Piusa V.

(Polecenie na biskupstwo kujawskie Stanisława Karnkowskiego).

Warszawa, 23 czerwca 1567.

Beatissime pater et domine, domine clementissime. Post oscula pedum beatorum, meique, regni et dominiorum meorum commendationem. In locum rev. olim in Christo patris dñi Nicolai Wolski, episcopi Vladislaviensis, qui in Martio proximo mortuus est, renuntiavi hoc tempore ven. Stanisławum Karnkowski, iuris utriusque doctorem, cantorem Guesnensem, scholasticum Lanciciensem, canonicum Cracoviensem et curiae meae secretarium maiorem ac referendarium, qui nobilissimis domi suae procreatus parentibus, cum primam aetatem, partim in nostris, partim in italicis scholis versatus, in his artibus peregrisset, quibus aluntur animi hominum ad haec eiusmodi ecclesiarum munera in republica cum dignitate sustinenda, ita deinde doctrinam quidem ac eruditionem suam omnibus gymnasiis, in quibuscumque vixit, virtutem autem, industriam, dexteritatem, reliquasque animi ac ingenii sui dotes primum rev. olim in Christo patri dño Johanni Przerębski, archiepiscopo Guesnensi, donec is in aula mea vicecancellarii munere functus est, deinde vero mihi quoque iam in hoc isto secretariatus maioris et referendariatus munere, approbavit, ut dignus mihi maxime sit visus, in quem hunc episcopatum Vladislaviensem, qui primo episcopatu in regno meo proximus est, conferrem, sperans ipsum propriis quidem nixam virtutibus et praeterea patris sui vestigiis insistentem, qui ante 30 annos eidem episcopatu Vladislaviensi cum laude praefuit, tam ecclesiae episcopum, quam reipublicae senatorem magis ac imperiis utilem fore. <sup>1)</sup> Oryginał w archiwum Watykańskiem, Litterae principum, vol. 31, adres zwykły. Quaeo, ut renuntiationem hanc meam ratam habere, eamque auctoritate sua confirmare velit. Sic enim sibi Sanct. Vra persuadeat, cum omnes ecclesiae in regno meo pastore suo indigeant, tum praecipue ecclesiae istius Vladislaviensis eas esse rationes, ut omnibus iis incommodis, quibus ecclesiae hoc tempore obiectae ac expositae sunt, magis omnino praemittitur, quam ulla alia ecclesia in regno meo. Habet enim dioecesi suae adiunctam Pomeraniam, quae propter vicinitatem Germanicarum provinciarum plus etiam eius luis contraxisse videtur, quae ecclesias hoc tempore pervagatur. Quo etiam libentius feci, ut huic in tam periculoso loco positae dioecesi, cum hominem praeponerem, qui mihi cum multis aliis et virtutibus clarissimus, tum vel maxime propter religionem et pietatem commendatissimus existit. Pergratum mihi et ecclesiae illi peropportunum Sanct. Vra fecerit, si illum episcopum primum confirmatum esse voluerit. Quod non dubito Sanct. Vram facturam esse. Quam optime valere cupio, cuique me ac regnum et dominia mea omnia etiam atque etiam commendo. Datum Varshoviae, die XXIII mensis iunii anno Dñi MDLXVII.

Eiusdem Sanctitatis Vestrae obsequentissimus filius

Sigismundus Augustus rex Poloniae manu propria spt.

<sup>1)</sup> Oryginał w archiwum Watykańskiem, Litterae principum, vol. 31, adres zwykły.

98. List króla Zygmunta Augusta<sup>60</sup> do papieża Piusa V, polecający Stanisława Karnkowskiego na wakujące po śmierci Mikołaja Wolskiego biskupstwo włocławskie. Ciekawy dokument epoki, wymieniające wszystkie kwalifikacje St. Karnkowskiego, brane pod uwagę przy takiej nominacji.

<sup>60</sup> MATERIAŁY DO DZIEJÓW PIŚMIENICTWA POLSKIEGO i Biografii Pisarzy Polskich, zebrał Teodor Wierzbowski, Tom I. 1398 – 1600. s. 132. Warszawa 1900.

S. Karnkowski do J. F. Commendone <sup>1)</sup>.

(Prosi go o poparcie w uzyskaniu zatwierdzenia na biskupstwie Kujawskim).

Piotrków, 21 lipca 1567.

Illustrissime ac reverendissime in Christo pater et domina, domine observandissime. Obsequia mea ad Ill. Pat. Vram diligentissime defero. Nisi perspectam haberem Ill. Pat. Vrae singularem erga me benevolentiam, quam mihi tum, cum apud serenissimum regem Poloniae, dominum meum clementissimum, legatione fungeretur, abunde declarabat et in posterum per omnes occasiones declaraturam fore pollicebatur: abstinere profecto Eam petitionibus meis interpellare et negotiis meis, quam non dubito maioribus semper occupari involvere. Sed cum sciam ea in me semper fuisse voluntate, ut libenter occasionem expeteret ad me ornandum, magna sane cum fiducia, per litteras hasce meas, auctoritatem et gratiam eius advocandam esse mihi putavi, praesertim cum in ea re suae ante omnes alios benevolentiae erga me fructus constare queat; ea enim propter egregias virtutes apud Sanctissimum Dominum Nostrum, ut quos vel Sanctitati Suae commendaverit, vel de eis testimonium suum dederit, et commendatissimus illi et clarus existat. Meae itaque rationes eo sunt in statu, ut singulari Ill. Pat. Vrae gratia opus habeant. Nam cum Dei benignitate et Regiae Maiestatis clementia ad episcopatum Wladislaviensem nuper designatus essem, id vel maxime necessarium fore arbitror, ut sedis apostolicae confirmationem ad eam nominationem, quae ad me per Mtem Regiam delata est, habere possim. Quam quidem facile me obtenturum esse credam, ubi auctoritatem et commendationem ad Sanctissimum Dominum Nostrum per Ill. Pat. Vram pro me interpositam accessisse videro; nam, etsi per rev. dñum sedis apostolicae legatum <sup>2)</sup>, eo examini expositus essem, ut neminem unquam in Polonia episcoporum rigidiori, magisque exquisito expositum esse scirem, ex eoque probatissimorum virorum de me testimonia referrem: tamen iudicium de me Ill. Pat. Vrae, iudicio horum doctorum virorum adiunctum, erit mihi omnium rerum, quas ad confirmationem obtinendam opus habeo, maius. Peto itaque ab Ill. Pat. Vra, ut eius benevolentiae, qua me semper prosequi solita est, signum suum nunc in me effundat et liquido demonstrat in ea occasione, quae illi ad me ornandum porrigitur, cum me semper amice amaverit. Id quod ego Illam facturam esse minime dubito, ut tamen faciat, iterum Eam atque iterum rogo. De me autem Eam esse ita velim persuasam, ut qui Eam hoc in regno vel magis colat, vel ardentius diligat, esse poenitus nominem; quod tum facile declarabo, cum aliquem usum ad Eam mihi devinciendam habuero. Opto tandem Ill. Pat. Vram esse diutissime felicem, Illique officia sua iterum et iterum perquam studiosissime commendo. Datum Petricoviae, die XXI iulii anno Dñi MDLXVII.

Illmae ac Rmae Paternitatis Vestrae

perpetuo addictissimus servus

Stanislaus Karnkowski

electus ecclesiae Wladislaviensis, manu sua.

<sup>1)</sup> Adres: „Illmo et rev. in Christo patri dno dno Johanni Francisco Commendone, miseratione divina, S. R. E. cardinali, episcopo Zacynthi, domino domino colendissimo“. Oryginał w archiwum Watykańskiem, *Litterae principum*, vol. 27.

<sup>2)</sup> Juliusz Ruggieri.

99. List St. Karnkowskiego do kardynała Commedoniego<sup>61</sup>, (z którym był w doskonałych stosunkach) z prośbą o poparcie jego kandydatury na biskupstwo włocławskie. Ciekawy dokument epoki, uzupełniający prośbę królewską reprodukowaną na poprzedniej stronie.

<sup>61</sup> Materiały do Dziejów Piśmiennictwa Polskiego, Tom I, s. 133. Warszawa 1900.

**SYNODUS**  
**ARCHIDIOECESANA GNESNENSIS**  
PRAESIDENTE  
**STANISLAWO KARNKOWSKI**  
ARCHIEPISCOPO GNESNENSI ET PRIMATE REGNI POLONIAE  
**LOVICII**  
Anno Domini MDLXXXIII celebrata,  
NEC NON  
**ARTICULI ALTERIUS SYNODI**  
EJUSDEM DIOECESIS  
SUB  
**JACOBO UCHAŃSKI**  
ARCHIEPISCOPO HABITAE.  
NUNC PRIMUM  
EX ARCHIVO VENERAB. CAPITULI CATHED. VLADISLAV.  
**ZENO CHODYŃSKI**  
Direct. Semin. Vlad.  
EDIDIT.  
~~~~~  
VARSAVIAE.  
Typis Czerwiński et Comp., ad Plateam Śto-Krzyska N. 1325.  
—  
**1871.**

Harengue publique de  
Bien-venue au Roy Henry de  
Valois, Roy eleu des Polon-  
nes, prononcee par Stanislaus  
Carncouien Euesqu de Vla-  
dislaue.

A P A R I S.

Par Michel de Vascofan.

M. D. LXXIIII.

A V E C P R I V I L E G E .



Szerokie pole działania otworzyło przed Karnkowskim bezkrólewie po śmierci Zygmunta (Augusta). Desygnowany przez nuncjusza Commedone i Hozjusza na nieoficjalnego organizatora stronnictwa katolickiego, od pierwszych dni po śmierci króla Karnkowski kierował poczynaniami Uchańskiego, starając się tym razem nie naruszać powagi prymasa, a raczej podkreślać jego autorytet jako interrexa. Wykorzystując oddaną sobie szlachtę mazowiecką, starał się ograniczyć wpływy protestantów. W czasie sejmu konwokacyjnego, wybrany do komisji, która miała ustalić sposób obioru króla, przedstawił projekt niemal pokrywający się z koncepcjami Jana Zamojskiego, aczkolwiek z innych wynikający pobudek. Pragnąc zapewnić przewagę katolickiej szlachcie mazowieckiej opowiedział się za elekcją „*viritim*“, głosowaniem w obrębie poszczególnych województw i przeciw elekcji króla drogą losowania. Kierował ponadto K. pracą komisji redagującej artykuły zabezpieczające prawa i przywileje szlacheckie. Najprawdopodobniej on również dokonał redakcji artykułu „*de religione*“, gdyż obawiał się odmową narazić szlachcie. Skoro jednak przyszło do uchwalenia konfederacji, która spotkała się z protestem episkopatu, K., aby uniknąć konieczności wypowiedzenia się, wyjechał nagle z Warszawy.

Od dawna pozyskany dla kandydatury francuskiej, popierał Walezego na elekcji i gdy tylko Henryk został wybrany, postarał się o nawiązanie z nim prywatnej korespondencji. M. in. przez zaufanego posła przesłał Henrykowi „*Historię Polski*“ Marcina Kromera, a także własne traktaty, z których *De modo et origine electionis novi regis* (w formie listu do Kromera, Kr. 1573) był panegirkiem na cześć Henryka. Natomiast *De iure provinciali terrarum maiorumque civitatum Prussiae* (opublikowany 1574) zawierał zbiór dokumentów ilustrujących stosunek Gdańska i Prus do Korony, wykład poglądów Karnkowskiego na politykę bałtycką Polski, zdefiniowanie pojęcia „*dominium maris baltici*“. Zamierzał nakłonić króla do zajęcia się poważnie sprawą floty i handlu morskiego i sugerował mu, aby zaraz po koronacji udał się do Prus. Chcąc pozyskać względy króla, zrezygnował K. z uprawianego w czasie bezkrólewia schlebiana szlachcie i w swej mowie powitalnej (*Stanislai Carncoyii ... Ad Henricum Valesium Poloniarum Regem ... Panegyricus*, 1574)<sup>62</sup> posunął się do stwierdzenia, że Rzeczpospolita składa się z trzech stanów: króla, który rozkazuje, senatorów, którzy doradzają i szlachty, która słucha. Nie udało się jednak Karnkowskiemu, mimo szeroko zakrojonej akcji, obalić konfederacji „*de religione*“ i zapobiec zaprzysiężeniu jej przez Henryka (*Ad Serenissimum Principem Henricum Dei Gratia Regem Poloniae ... de tuenda Unitate fidei oratio*, Kr. 1574).

Ucieczka Walezego, była dla Karnkowskiego niemal ciosem osobistym. Chciał zrzec się godności biskupiej i wycofać się ze spraw publicznych. Dopiero po elekcji Stefana Batorego włączył się K. do życia politycznego i listownie zgłosił swój akces do partii batorian. Zabiegał o pozyskanie Uchańskiego i starał się nakłonić go do udziału w zjeździe jędrzejowskim (18 – 28. I. 1576). Sam przybył do Jędrzejowa w otoczeniu zbrojnych i jako jedyny duchowny senator przejął kierownictwo obrad. Do Batorego wysłał list z opisem zjazdu jędrzejowskiego i rozpoczął zabiegi u papieża, aby nakłonił do rezygnacji cesarza Maksymiliana. W czasie oczekiwania na króla w Krakowie, wobec nieprzybycia Uchańskiego, pełnił K. obowiązki interrexa. On także dokonał w końcu koronacji Stefana (Batorego) i Anny (Jagiellonki). Okoliczności umocniły jego pozycję tak dalece, że wysuwano nawet propozycję, aby odebrać Uchańskiemu arcybiskupstwo i oddać je Karnkowskiemu. K. wszedł do grona najbliższych doradców króla i starał się być rozjemcą między Stefanem a maksymilianistami. Nieustannie zabiegał o pozyskanie Uchańskiego i prowadził rokowania z Gdańskiem i stanami pruskimi, które nie chciały uznać Batorego. Na zjeździe senatorów we Włocławku (23. III. 1577) przyrzekł królowi wystarcą się na synodzie prowincjonalnym o pieniądze od duchowieństwa na wojnę z Gdańskiem. W zwołaniu synodu, którego życzył sobie także król, natrafił K. na opór prymasa, a także Hozjusza i nuncjusza papieskiego. Udało mu się jednak pokonać trudności i w maju 1577 r. doszło do synodu prowincjonalnego w Piotrkowie. Osobistym sukcesem Karnkowskiego było uchwalenie na nim podwójnej kontrybucji oraz poważnego subsydium na wojnę u Gdańskiem. W r. 1579 ogłosił K. własnym nakładem zbiór prawa prowincjonalnego: „*Constitutiones Synodorum Metropolitanae Ecclesiae Gnesnensis, Provincialium, tam vetustorum quam recentiorum, usque ad Annum Domini MDLXXVIII...*“. Po znowelizowanych przez Jana Łaskiego statutach kalisko-wieluńskich była to druga kodyfikacja statutów prowincjonalnych, która stała się na kilkadziesiąt lat normą dla Kościoła katolickiego w Polsce.

Ukoronowaniem działalności Karnkowskiego miało być otrzymanie biskupstwa gnieźnieńskiego. Nie szczędził w tym kierunku zabiegów i w umiejętny sposób wyrabiał sobie opinię „*najgorliwszego z prałatów tego królestwa*“ (Calligari). W r. 1578 opublikował wybór swej korespondencji z lat 1567-78 („*Epistolae illustrium virorum*“), która miała świadczyć o jego rozległych stosunkach i zasługach wobec Kościoła i Rzpltej. Ową dobrą opinię, nad którą tyle lat pracował, psuły jednak Karnkowskiemu pogłoski o popieraniu przez niego starań Batorego o rozwód z Anną Jagiellonką, przekazywane do Rzymu przez nuncjusza Jana Andrzeja Calligari. K. zdołał jednakże oczyścić się z podejrzeń i dzięki poparciu króla, królowej i kardynała di Como (Ptolomeusz Galli) otrzymał upragnioną godność. Zatwierdzony przez papieża w sierpniu 1581 r., objął Karnkowski z początkiem n. r. arcybiskupstwo, lecz uroczysty ingres odbył się dopiero 23. IV. 1583 r.

Dobre początkowo stosunki Karnkowskiego z Zamojskim i królem poczęły się układać nie najlepiej w miarę wzrostu wpływów kanclerza i w miarę jak polityka zagraniczna Polski odbiegała od zamierzeń Karnkowskiego, orędownika morskiego programu Rzpltej. Stąd montowanie przez Karnkowskiego opozycji przeciw wojnie moskiewskiej, a następnie (1583) zbliżenie do przywódcy różnowierców Stanisława Górki, woj. poznańskiego, jego dotychczasowego przeciwnika.

<sup>62</sup> Reprodukacja strony tytułowej znajduje się w niniejszym opracowaniu.

Porozumienie to dyktowało postępowanie Karnkowskiego w sprawie Zborowskich, popieranym przez Górkę. Na sejmie 1585 r. starał się Karnkowski odwieść króla od sądu nad Krzysztofem, zabiegał o ulaskawienie go, a głosując ostatecznie za wyrokiem skazującym - płakał. Z drugiej strony, przekonany o swej szczególnej odpowiedzialności jako pierwszego senatora królestwa, starał się Karnkowski odgrywać rolę mediatora i nawet próbował zapośredniczyć zgodę między Górką i Zamojskim.

Nielatwe miał też stanowisko, gdy po śmierci Batorego został faktycznie odpowiedzialny za sprawy państwa jako interrex. Nie wiadomo czy chcąc przysłużyć się Górcze, czy obawiając się późniejszego starcia, K. odradził Zamojskiemu przybycie na sejm konwokacyjny (2. II. 1587), który pod wpływem Górki wystąpił z wnioskiem o ograniczenie władzy hetmańskiej Zamojskiego. Sam zresztą także zasłaniając się chorobą, brał niewielki udział w burzliwej konwokacji i pozostawił cały ciężar walki z aspiracjami różnowierców arcybiskupowi lwowskiemu, J. D. Solikowskiemu. W czasie elekcji K. zajmował początkowo stanowisko wyczekujące i paktował ze zwolennikami arcyksięcia Maksymiliana i księcia Fiodora. Próbował również pośredniczyć w pogodzeniu Zamojskiego ze Zborowskimi. Ostatecznie przyłączył się oficjalnie do stronników Zygmunta i 19. VIII. 1587 r. pod osłoną hufców Zamojskiego, ogłosił królem Zygmunta Wazę. Ten chwilowy sojusz został zaraz po koronacji zerwany. Zamojski udaremnił zabiegi Karnkowskiego o usunięcie z królewskiej przysięgi konfederacji „*de religione*”. Od tej chwili rozpoczął K. akcję w celu ograniczenia wpływów Zamojskiego. Z tych powodów w lutym 1588 r. oponował przeciw natychmiastowemu zwołaniu sejmu i analogiczne stanowisko zajął na radzie senatorów w Piotrkowie (14. X. 1588), gdzie ponadto oskarżył Zamojskiego o nadużywanie władzy dyktatorskiej. Wówczas też poczynił pierwsze kroki zmierzające do uzyskania wpływu na króla.

Możliwość wpływu na Zygmunta III była dla Karnkowskiego szczególnie ważna wobec zbliżającej się walnej rozprawy z różnowiercami. Pierwszym etapem walki był sejm 1589 r., na którym wystąpili dysydenci popierani przez Zamojskiego. Ten układ sił sprawił, że stracie to miało znamiona osobistej walki dwóch najbardziej wpływowych dygnitarzy. Karnkowskiemu udało się przeprowadzić odrzucenie przez sejm żądań różnowierców. Do ostrego starcia doszło wówczas między Karnkowskim i Zamojskim także w sprawie wniosku o reformę elekcji i ekskluzję domu austriackiego od tronu polskiego. Ulegając prohabsbursko nastawionemu nuncjuszowi Annibalowi z Kapui, a zarazem starając się pokrzyżować plany Zamojskiego, przyczynił się Karnkowski do odłożenia tej sprawy, a więc do upadku wniosku. Za swoją postawę na sejmie otrzymał Karnkowski specjalne podziękowanie papieskie. Na konferencji, odbytej z biskupami bezpośrednio po sejmie, zapowiedział Karnkowski dalszą walkę z reformacją. Duże nadzieje pokładał w zwołanym na 2. X. 1589 r. synodzie prowincjonalnym. W przesłanym w tym czasie do Rzymu na ręce kardynała Montalto programie biskupów (tzw. *Articuli politici*) zawarł Karnkowski maksymalne postulaty kontreformacji, a jego projekty, np. utworzenia ligi katolickiej wszystkich państw w celu zniszczenia dysydentów, mocno niepokoiły nawet Annibala z Kapui. Do tych postulatów nawiązał odbyty w Piotrkowie synod prowincjonalny (2. X. 1589). M. in. darząc szczególną protekcją zakon Jezuitów, Karnkowski udzielił wówczas poparcia planom zakonu, zmierzającym do opanowania Akademii Krakowskiej. Wystąpił także do króla z żądaniem podjęcia środków represyjnych przeciw różnowiercom.

Sejm 1589 r. wyznaczył go do komisji, która miała pertraktować ze stanami pruskimi w sprawie złożonego przez nie separatystycznego memoriału, oraz mianował go członkiem delegacji do zaprzysiężenia traktatów bytomsko-będzińskich. Główne komplikacje niósł jednak zapowiedziany wyjazd króla do Szwecji i pogłoski o zamierzonej abdykacji Zygmunta III. Ożywienie wśród dawnych stronników Habsburgów wymagało zajęcia stanowiska przez Karnkowskiego. Nie bez wahania oświadczył on gotowość służenia domowi austriackiemu, głównie z obawy, aby korony nie otrzymał popularny wśród szlachty Zamojski. Powrót króla tylko czasowo odsunął te kwestie na plan dalszy, a sejm 1590 r. stał się widownią nowej walki stronnictw i starcia dwu najpotężniejszych rywali o wpływy na króla i politykę państwową. Odrzucając propozycje porozumienia z Zamojskim, poczynił Karnkowski w porozumieniu z Annibalem z Kapui, H. Rozrażewskim i S. Maciejowskim liczne przygotowania, które jednak nie zdołały zapobiec przeprowadzeniu przez Zamojskiego ustawy o ekskluzji domu austriackiego. Zapadła ona 12. IV. 1590 r., tego samego dnia, w którym Karnkowski w imieniu duchowieństwa wyraził zgodę na uchwalenie pogłównego na wojnę z Turcją. W obliczu przegranej. K. demonstracyjnie opuścił sejm i zaraz po przybyciu do Łowicza, 23. IV. 1590 r. wniósł protestację przeciwko konstytucji o wykluczeniu Habsburgów, argumentując, że otwiera ona drogę do polskiego tronu dla różnowiercy. Dodatkowo bolała Karnkowskiego uchwała o pogłównym, zwłaszcza, że opozycja podnosiła krzyk, że wojna z Turcją jest tylko pretekstem do zagarnięcia władzy przez Zamojskiego. W tej sytuacji K. zawarł ponowny sojusz z Górką, z którym rozszedł się na polu elekcyjnym. Owocem tego przymierza była tym razem opozycja wzniecona przeciwko pogłównemu w Wielkopolsce. Już w połowie czerwca 1590 r. K. zakazał kapitule gnieźnieńskiej zbierania pogłównego.

W ślad za tym poszły protestacje szlachty, które w końcu zaniepokoiły samego króla. Toteż następnym posunięciem Karnkowskiego było pozyskanie Zygmunta, którego nie trudno było przekonać o niebezpieczeństwie grożącym ze strony Zamojskiego i jego stronników. Sojusz ten sprawił, że rokoszowy zjazd w Kole (10. VIII. 1590), inspirowany przez Karnkowskiego i Górkę, odbyty pod hasłem walki z Zamojskim, domagający się zniesienia uchwały o pogłównym i anulowania konstytucji o ekskluzji Habsburgów, był zarazem wiernopoddańcy w stosunku do króla.

Jednocześnie zacieśniał Karnkowski, nawiązane już w roku ubiegłym kontakty z domem habsburskim, zwłaszcza, że bezpośrednio po zjeździe kolskim król zdradził przed nim swój projekt opuszczenia Polski.

Toteż w rozbitym na dwie partie, „*ernestowców*“ i „*maksymilianistów*“, stronnictwie austriackim K. stawał się nieoficjalną głową stronników Maksymiliana. Za takiego przynajmniej starał się uchodzić w oczach Maksymiliana i jego agentów, z którymi kontakty pragnął jednakże utrzymywać w ścisłej tajemnicy. Że ostrożność Karnkowskiego była uzasadniona, dowodzi sytuacja, jaka wytworzyła się bezpośrednio zwołanym na grudzień 1590 r. sejmem. Sejmiki wykazały wprawdzie spadek popularności Zamojskiego, ale nie przyniosły zwycięstwa stronnictwu austriackiemu. Toteż zgodnie z obietnicą udzieloną senatorom, którzy próbowali pojednać Karnkowskiego z Zamojskim, na sejmie 1590/1 r. K. nie zaatakował kanclerza. Domagał się jedynie zalegalizowania zjazdu kolskiego, postulował przeprowadzenie reform skarbowych, a ponadto wyraził gotowość z zrezygnowania z załatwiania na tym sejmie kompozycji między stanem duchownym a świeckim. Ponadto, zagrożony domaganiem się przez kancelaria rozpoczęcia inkwizycji w sprawie kontaktów z Habsburgami, do końca obrad, mimo nacisku ze strony posłów austriackich, nie poruszył Karnkowski sprawy ekskluzji domu habsburskiego. Dopiero, gdy sprawę ekskluzji, wniesioną przez Zamojskiego, przekazano do recessu, Karnkowski ostro sprzeciwił się uchwale. Jednakże, gdy w lecie 1591 r. doszło do kolejnego spotkania z J. Druckerem, agentem Maksymiliana, K. nadal nie dawał żadnych konkretnych obietnic poza ogólnymi zapewnieniami o swym oddaniu dla cesarskiej kandydatury.

W szczególnie kłopotliwej sytuacji postawił Karnkowskiego zjazd różnowierców w Radomiu (23-25. IX. 1591). Wbrew związkom politycznym z jego organizatorami wystąpił przeciwko zjazdowi, oskarżając jego inicjatorów o chęć rozpętania wojny domowej i złożenia z tronu Zygmunta. Na tym jednak prokrólewskim stanowisku nie wytrwał jednak Karnkowski długo i w trakcie przygotowań do sejmiku inkwizycyjnego wystąpił jako przeciwnik króla, mimo że jeszcze w maju t. r. udzielił Zygmuntowi ślubu z arcyksiężniczką Anną i dokonał jej koronacji bez zgody i wiedzy sejmiku. W obawie, aby jemu samemu nie wytoczono sprawy o porozumienie się z Habsburgami, nie mógł atakować Zamojskiego. Początkowo odnosił się do inkwizycji niechętnie i w tym duchu oddziaływał na wystąpienia posłów z Wielkopolski. W swoim wotum senatorskim zaskoczył natomiast gwałtownością ataku na króla i domaganiem się inkwizycji w celu wykrycia i zlikwidowania wszelkich machinacji wokół tronu polskiego. Natomiast po pierwszej deklaracji królewskiej z 28. IX, w której Zygmunt oświadczył się za utrzymaniem tronu, Karnkowski uznał dalszą inkwizycję za zbytęcną. Zajął teraz stanowisko mediatora i jego pałac stał się miejscem wspólnych narad regalistów i popularystów.

Sejm inkwizycyjny osłabił niewątpliwie pozycję, Karnkowskiego, ale i skierował jego działalność na drogą większego umiaru i rozważli. Odsunawszy się od króla, dążył Karnkowski do zachowania stanowiska neutralistycznego. Dał temu wyraz na najbliższym sejmie 1593 r. Z drugiej jednakże strony, być może licząc się właśnie z bliskim bezkrólewem, ogłosił broszurę poświęconą udokumentowaniu stanowiska arcybiskupa gnieźnieńskiego jako interrexu (*De primatu senatorio Regni Poloniae*, P. 1593). W r. 1596 wszedł do komisji traktowania z posłami cesarskimi w sprawie ligi antytureckiej. Swoje stanowisko wyraził dobitnie na sejmie 1597 r., postulując w świetnym jak zwykle przemówieniu, aby w razie przystąpienia Polski do ligi zagwarantować jej trwanie do ostatecznej rozprawy z Turcją, „aby nas po tym z nieprzyjacielem nie powadziwszy, na mięsne jatki nie wydali“. T. r. zabrał Karnkowski głos w sprawie konieczności reformy sejmowania i w broszurze, *Exorbitancje i narępa koła poselskiego* (P. 1596) domagał się zwiększenia odpowiedzialności posłów. Osłabiła także jego rywalizacja z Zamojskim, chociaż stanowisko prorexa, jakie zajmował K. w czasie nieobecności Zygmunta w Polsce, stwarzało nowe pole do sporów kompetencyjnych. Jednakże pogarszający się stan zdrowia i konieczność uporządkowania zaniedbanych spraw we własnej archidiecezji sprawiły, że wpływ Karnkowskiego na życie polityczne zwolna słabł.

Zaabsorbowanie sprawami politycznymi ograniczało osobistą działalność prymasa na terenie archidiecezji. W ciągu swoich rządów odbył on jednakże cztery synody diecezjalne (1583, 1589, 1593 i 1602), których uchwały ogłaszał drukiem. Przebywając głównie w swoim zamku w Łowiczu lub w Warszawie, czuwał nad pracą kapituły dzięki oddanym sobie kanonikom (m. in. trzem synowcom: Marcinowi (40), Tadeuszowi (52) i Janowi (43)), wyborowi zaufanego sufragana i kolejnych dwóch koaudiatorów, Jana Tarnowskiego i Bernarda Maciejowskiego (obu niezatwierdzonych jednak przez papieża). Obecny jedynie na kilku generalnych posiedzeniach kapituły, porozumiewał się z nią przez pomocników, przy czym zdarzało się nawet używać do tego oddanych ludzi świeckich, mimo protestów kapituły. Arbitralny i samowolny, nadużywał często prerogatyw sędziowskich. Dopiero w r. 1600 udało się kapitule zmusić Karnkowskiego do zawarcia z nią układu w sprawie jurysdykcji. Zdaje się również, że nie zawsze po myśli kapituły szła polityka kościelna arcybiskupa. Wprawdzie na pozór otaczał opieką swoich kanoników, szkołę katedralną i dążył do uświetnienia kościoła katedralnego, ale główny nacisk kładł na swoje własne fundacje. Pierwszą było seminarium duchowne w Kaliszu, oddane w ręce Jezuitów, i związana z tym budowa gmachów kolegium i kościoła jezuitów (1583-96). W r. 1598 podjął Karnkowski decyzję utworzenia seminarium duchownego również w Gnieźnie. W r. 1601 dokonał dalszych fundacji w Kaliszu, a mianowicie szpitala i bractwa miłosierdzia.

Na sesjach kapituły, w licznych sprawozdaniach i prośbach składanych ciągle nieobecnemu arcybiskupowi pełno jest skarg na zaległe opłaty, nie zrealizowane, a obiecane darowizny, na złą gospodarkę w dobrach arcybiskupich. Tymczasem K. nie oszczędził pieniędzy na swoje fundacje, na Jezuitów, na działalność kontrreformacyjną, na bogatą bibliotekę. Finansował cały szereg wydawnictw (m.in. przekład Biblii ks. J. Wujka), opłacał polemistów, pisarzy i często drukował ich

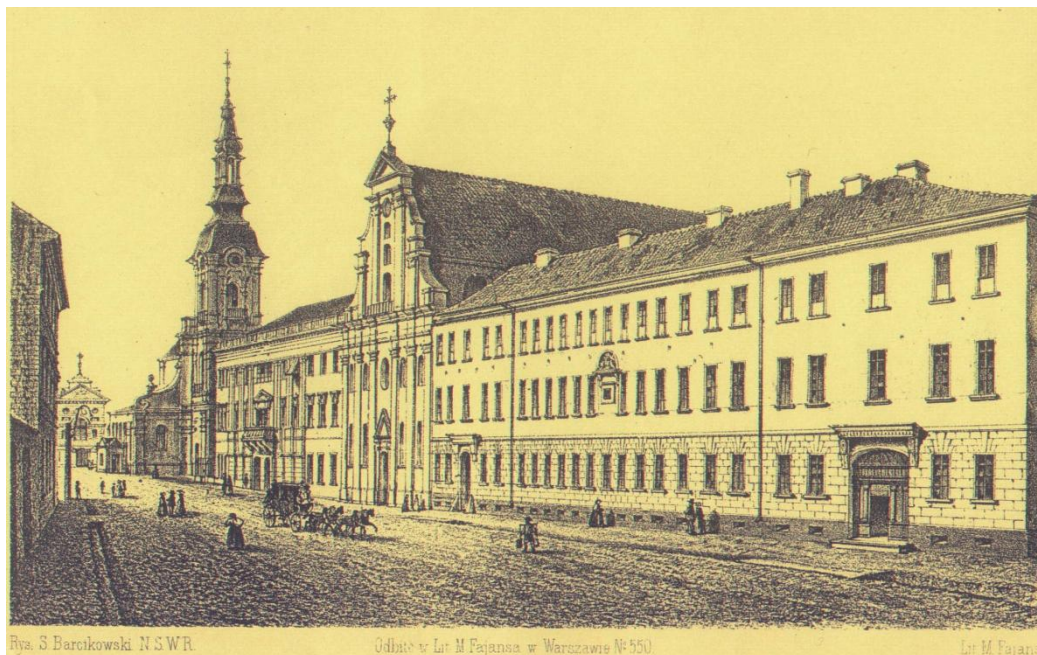
działa (np. Jezuita A. Jungi) pod swoim nazwiskiem. Olbrzymie sumy pochłaniał dwór arcybiskupi, zorganizowany z rozmachem i przepychem i skupiający wokół Karnkowskiego grono wybitnych pisarzy<sup>63</sup> polityków i duchownych przyszłych biskupów i filarów kontrreformacji (m. in. Maciej Pstrokoński, Bernard Maciejowski, Wawrzyniec Gembicki, Adam Nowodworski). Nadszarpane majątek także świadczenia na rzecz krewniaków, których wychowywał własnym kosztem i których byt zabezpieczał na dobrach arcybiskupich. Zmarł K. 8 VI 1603 w Łowiczu, pochowany w Kościele Jezuitów w Kaliszu.<sup>64</sup>

Portret w kapitule wrocławskiej, malowany W r. 1570, reprodukcja. W „*Życie Włocławka i okolicy*” R. 3: 1928 nr 5; Portret w katedrze gnieźnieńskiej, malował monografista I.S. w r. 1600 (reprodukcja.: Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, V z. 3 Fig. 169); Portret w kościele kolegiackim w Kaliszu, malowany w XVIII w. (reprodukcja.: Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, V: 1928 z. 6 Fig. 104); Nagrobek z r. 1611 w kościele pojezuickim w Kaliszu (reprodukcja.: Studia Renesansowe, Wrocław 1956 I 285 i Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, V z. 6 Fig. 138); Litografia wg nieznanego portretu: Chmielowski A., Życiorys Ks. Stanisława Karnkowskiego; **Bartoszewicz J.**, Arcybiskupi gnieźnieńscy i prymasi. Wizerunki w galerii łowickiej, W. 1858; - **Estreicher**; Piśmiennictwo Staropolskie, II (wykaz dzieł Karnkowskiego, informacja o korespondencji drukowanej i rękopiśmiennej, obszerna bibliografia); W. Encyklopedia Illustr.; Encyklopedia. Kościelna; Podręczna Encyklopedia. Kościelna; **Biliński A.**, Szlachta ziemi dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów, W. 1932; **Boniecki**; **Niesiecki**; **Paprocki**; **Uruski**; **Chodyński S.**, Biskupi sufragani wrocławscy, Włocławek 1906; **Korytkowski**, Arcybiskupi gnieźnieńscy; Sacrum Poloniae Millenium, Rzym 1954 I 483; - **Barwiński E.**, Zygmunt III i dysydenci, „Reform. W Pol.” R. 1: 1921; **Barycz H.**, Geneza i autorstwo „Equitis Poloni in Iesuitas Actio prima”, Kr. 1834, Prace Hist.-Liter., 44; **Bidlo J.**, Jednota Bratrská v prvním výhnanství v Polsku, Praha 1904 I-II; **Bodniak S.**, Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona, Pam. B. Korn., Kórnik 1946 z. 3 S. 117-21, 255-7, 266-8, 274; **Boratyński L.**, J. A. Calligari, nuncjusz apostolski w Polsce, Rozprawa AU Wyd. Hist.-Filozof., Kr. 1916 LIX 26, 27, 41, 42; **Chmielowski A.** Życiorys księdza S. Karnkowskiego..., W. 1885 (Zestawienie dawniejszej bibliografii); **Chodyński S.**, Seminarium wrocławskie; Włocławek 1913; **Glemma T.**, Piotr Kostka, Tor. 1959, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 61; **Grabowski T.**, Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce w wieku XVI, Kr. 1913; **Kamieniecki W.**, Zjazd Jędrzejowski w 1576 r., Studia Historyczne wydane ku czci W. Zakrzewskiego, Kr. 1908 S. 176, 182-4, 189, 190, 201; **Kot S.**, Andrzej Frycz Modrzewski, Kr. 1923; **Lasocki Z.**, Szkice z życia szlachty zawkrzeńskiej w XV i XVI w., „*Mies. Heraldyczny*” 1931-2; **Lepszy K.**, Rzeczpospolita Polska w dobie sejmów inkwizycyjnych (1589-1592), Kr. 1939; **tenże**, Walka sejmowa o konfederację warszawską w r. 1587, „*Odr. i Reform. w Pol.*” T. 4; 1959; **tenże**, Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III, Kr. 1929; **Morawski M.**, Monografia Włocławka, Włocławek 1933; **tenże**, S.K. „*Życie Włocławka i Okolicy*” R. 3; 1928 nr 1-5; **Nanke Cz.**, Z dziejów polityki kurii rzymskiej wobec Polski, Lwów. 1921 S. 39, 43, 51, 81, 82, 99, 158, 163, 168, 170-1, Arch. Tow. Nauk. We Lwowie., Dz. II t. 1 z. 2; **Sobieski W.**, Trybun ludu szlacheckiego, W. 1905; **tenże**, Żałobny hetman Jan Zamojski, Zamość, Książnica Zamojska, t. 4; **Sokołowski A.**, Przed rokoszem, Rozprawy AU Wyd. Hist.-Filozof., Kr. 1882 XV; **Szmidt Z.**, Źródła zbioru prawa prowincjonalnego S. Karnkowskiego, „*Sprawozdania KUL*” 1962 nr 12; **Tarnowski S.**, Pisarze polityczni XVI wieku, Kr. 1886 II 19-21, 67-70; **Tomczak A.**, Kancelaria biskupów wrocławskich z okresu księgi wpisów, Tor. 1964, Roczniki Tow. Nauk. w Tor., 69; **tenże**, Walenty Dembiński, Tor. 1963, Roczniki Tow. Nauk. w Tor., 67; **Urban W.**, Niektóre Polonica z XVI i XVII w. w zbiorach czechosłowackich, Zesz. Nauk. U.J. Prace Hist., Kr. 1962 z. 9 S. 172; **Wierzbowski T.**, Jakub Uchański, W. 1895; **Zakrzewski W.**, Po ucieczce Henryka, Kr. 1878; **tenże**, Stanisław Górski i jego prace historyczne, Rozprawy AU Wyd. Historyczno-Filozoficznego, Kr. 1909 LII; - Akta sejmikowe woj. poznańskiego, I; Album studiów Univ. Crac., II 296; Arch. Zamojskiego, I-IV; Diariusz poselstwa polskiego do Francji po Henryka Walezego w 1573 r., Oprac. A. Przyboś i R. Żelewski, Wrocław – Kraków – Warszawa. 1963, Mater. Kom. Nauk Hist. PAN Oddz. W Kr., VIII; Epistolae illustrium virorum in tres libros digestae, Kr. 1578 (Przekład polski A. F. Sobalskiego w „*Kwart. Teolog.*” 1903-1907); Hosli Epistolae, II; Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa wrocławskiego z r. 1582, Wyd. L. Żytkowicz, Tor. 1953; Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego, Wyd. P. Czaplewski, Tor. 1937-47 I-II; Kronika z czasów Stefana Batorego, Wyd. H. Barycz, Kr. 1939, Arch. Kom. Hist., 15; Mon. Pol. Vat., IV-VII; Relacje nuncjuszów apostolskich w Polsce, Wyd. E. Rykaczewski, Berlin - P. 1864 I 225 - 37, 296, 472, III i 11 94; **Sawicki J.**, Concilia Poloniae, W. 1950 V 160 passim; Script. Rer. Pol., VIII, XI, XV, XVIII, XX, XXI, XXII, XXII; Sprawy wojenne króla Stefana Batorego, Wyd. I. Polkowski, Kr. 1887, Acta Hist., 11; Stanisłai Rescii Diarium, Ed. I. Czubek, Kr. 1915, Arch. Do Dziej Liter., 15; Szymona Mariciusa z Pilzna korespondencja, Wyd. S. Kot, Kr. 1929, Arch. do Dziej. Liter., 16; Uchańsciana, I-IV; Vet. Mon. Pol., II-III; Węgierski A., ... Libri quatuor Slavoniae Reformatae, Amsterodami 1679 s. 80; - Arch. U.J: X 117 (maszynopis pracy doktorskiej Jan Schwarza, S.K., biskup kujawski, 1930); B. Ossolineum: rękopis. 5851 II, 3511 III; B. PAN w Kr.: Rękopis 1884 (kopiariusz listów i korespondencji Karnkowskiego 1581-93); Zakł. Dok. IH PAN w Kr.: Teki Rzymskie 46 (Articuli Politici), Teki Ulanowskiego 87 (kopiariusz korespondencji); B. Czart.: (Wg inwentarza); B. Jag.; B. Kapituły Płockiej; B. Kapitulna w Gnieźnie; Státni Archiva v Třeboní.: Historica 4834 fasc. 55e (informacje W. Urbana). **Halina Kowalska**

<sup>63</sup> Prymas Karnkowski pisał dużo po polsku, w okresie, kiedy język polski był mało używany w literaturze i jest obok M. Reja jednym z twórców literackiej polszczyzny.

<sup>64</sup> Oczywiście pomyłka. Prymas Karnkowski pochowany jest w kolegiacie p.w.Wniebowzięcia NMP w Kaliszu. W kościele pojezuickim znajduje się tylko jego pomnik nagrobny. [Przyp.K.K.]

## 4.2.2. Kolegium Karnkowanum w Kaliszu.



### 102. Pierwszy kościół i zabudowania klasztorne Jezuitów w Kaliszu według starej litografii.

Kolegium Karnkowanum, łącznie z kościołem jezuickim jest niewątpliwie największym i najlepiej zachowanym dziełem prymasa Karnkowskiego. Doczekało się ono też bogatej literatury, która zostaje przytoczona w dalszym ciągu niniejszego opracowaniu.

#### 4.2.2.1. 360 rocznica konsekracji kościoła jezuickiego w Kaliszu.

W dniu 8 września 1596 r. sufragan gnieźnieński Gniazdowski dopełnił konsekracji kościoła pod wezwaniem św. św. męczenników: Wojciecha i Stanisława biskupa.

Kościół ten ufundował ks. prymas Stanisław Karnkowski dla zakonu O.O. Jezuitów, których w 1562 r. sprowadził do Kalisza w celu podniesienia wiary poważnie zagrożonej przez reformację.

Po zatwierdzeniu przez króla Stefana Batorego w 1585 r. dokumentu fundacyjnego, ks. prymas Karnkowski w 1587 r. osobiście dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę świątyni.

Budowę murów kościelnych pod kierownictwem „*muratora*” Albina Fontany ukończono w 1596 r. do tego stopnia, że mogła odbyć się konsekracja i kościół został oddany do użytku. Ostateczne wykończenie nastąpiło dopiero w 1599 r.

Piękny kościół kaliski zaprojektował głośny w tym czasie architekt Jan Maria Bernardoni z Como, w stylu renesansu jezuickiego. Znana jest u nas działalność tego artysty zakonnego z takich dzieł, jak kościoły: św. Piotra i Pawła w Krakowie, Brygidek w Gdańsku, Nieświeżu itp.

Do dnia dzisiejszego w barokowym portalu głównego wejścia (boczne wejście przez Prezydium Pow. R. N. jest zamknięte) jest wmurowana tablica erekcyjna w języku łacińskim treści następującej: „*Bogu, Najlepszemu, Najświętszemu. Stanisław Karnkowski z Bożej łaski Arcybiskup Gnieźnieński i Prymas z miłości do Kościoła i Rzeczypospolitej tę świątynię św. Wojciecha wybudował, od fundamentów erygował, wyposażył i przyozdobił w roku Pańskim 1589*”.

Dzieło fra Bernardoni, to okazały trójnawowy budynek. Prezbiterium nieco tylko węższe od nawy głównej, pełne światła, gdyż olbrzymie dwa okna zwrócone są na południe, jest zamknięte trójbocznie. Jedyną pozostałość z czasów jezuickich w sprzęcie kościelnym to wielki ołtarz, barokowy, wzorowany na wielkim ołtarzu il Gesu w Rzymie. Na konsolach ołtarza, z obu stron, stoją rzeźby patronów kościoła, łatwo je rozpoznać po symbolach: św. Wojciech trzyma wiosło, a u stóp św. Stanisława podnosi się Piotrowin. Matka Boska Bolesna z głównego ołtarza została zamieniona przez ewangelików na obraz kaliskiego malarza Augusta Bertelmana (ojca) miernej zresztą wartości artystycznej, przedstawiający Wniebowstąpienie (malowany, 1887 r.).

Inną historyczną metryką kościoła są medaliony wmurowane we frontonie i nad portalem z herbami archidiecezji gnieźnieńskiej i Junosza (baranek), oraz wyżej herb Karnkowskich - Junosza (baranek) z wyraźnie w słońcu błyszczącą datą rocznicy konsekracji 1596.



**103. Portal główny kościoła pojezuickiego. Zdjęcie z 1999 r.**

Przed zakończeniem budowy w jesieni 1595 r. przybył do Kalisza król Zygmunt III Waza z liczną świtą, jako gość prymasa-interrexa po śmierci króla Batorego i żywo interesował się przebiegiem robót przy budowie fundacji (kościół i kolegium).

Na lewej ścianie prezbiterium znajduje się ołtarzykowe epitafium pięknej rzeźbiarskiej roboty w marmurze, ufundowane ku czci prymasa Karnkowskiego w roku 1611 (po śmierci Karnkowskiego w 1603 r.) przez kapitułę katedralną gnieźnieńską, przedstawiającą klęczącego Prymasa przed krucyfiksem.

Również z lewej strony znajduje się tablica nagrobkowa Dadźboga (53) Karnkowskiego, starosta odolanowskiego, zaś po prawej stronie nagrobek rodziny Waliszewskich. Medaliony po portretach są dziś puste.

Prezbiterium od nawy głównej jest oddzielone balaskami pięknej snycerskiej roboty w drzewie z ornamentacjami typowymi dla kultu rzymsko-katolickiego.

Nawa główna posiada sklepienie kolebkowe na gurtach, czteroprzęsłowe. Za czasów Jezuitów nie było chóru organowego. W czasie nabożeństwa śpiewał chór akademicki, względnie grała orkiestra. Dopiero ewangelicy w czasie kapitalnego remontu w 1877 - 78 skasowali w pierwszym przęśle nawy wejście na boczne empery, wybudowali 2 piętrowy chór (na I piętrze był chór dla fabrykantów sukna, a na II p. chór organowy, tworząc kruchtę). Przebudową tą niestety zeszpecili pierwotną koncepcję artystyczną fra Bernardoni'ego.

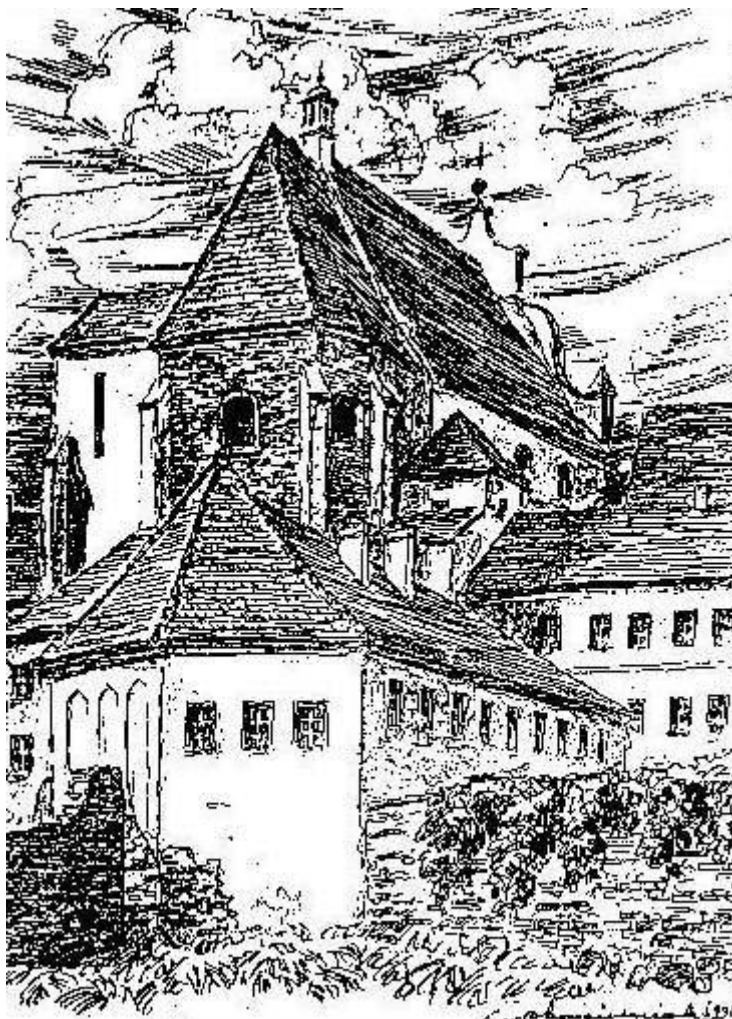
Niskie nawy boczne są sklepione krzyżowo. Sklepienie ozdobione jest stiukami, częściowo zniszczonymi

(pierwsze prawe przeszło). Obecnie w lewej nawie bocznej ukazały się złoconia stiuków na skutek odpadnięcia przemalowań.

Ornamentyka sklepień symbolizuje świętych, którzy mieli tu urządzone swoje ołtarze. Nad nawami bocznymi znajdują się loggie, których łuki ozdobione są rokokowymi przesłonami koronkowej roboty. Na przesłonach widnieją monogramy świętych, którzy mieli urządzone ołtarze w nawach bocznych.

W nawie głównej znajdujemy tablice nagrobkowe: Małgorzaty Łaszewskiej i Ludwika Łętowskiego.

W 1955 r. wmurowano w lewym, pierwszym od prezbiterium filarze, od strony północnej - płytę nagrobkową wojskiego kaliskiego Jana Ciświckiego i jego żony Katarzyny z 1575 r. Płyta ta pochodzi ze zburzonej przez hitlerowców kaplicy w Żernikach pod Kaliszem (szczegółowy opis znajduje się w ochronie zabytków Nr 4/23 z 1953 r. artykuł mgr K. Dąbrowskiego).



104. Widok kościoła jezuickiego od strony parku. Szkic publikowany za uprzejmym zezwoleniem autora, p. Władysława Kościelniaka z Kalisza.

Widok zewnętrzny od strony parku na prezbiterium jest wyjątkowo piękny. Stąd też jest częstym motywem dla kaliskich malarzy. Znakomity artysta grafik (kaliszanin) prof. Kulisiewicz parokrotnie go odtwarzał.

Jeszcze przed wojną władze konserwatorskie nakazały ewangelikom pokrycie prezbiterium nowym tynkiem. Ewangelicy zwlekali z wykonaniem tych prac. Stan ten przetrwał przez okres wojny i po wojnie, dlatego też jest rzeczą nader pilną, aby nowe tynki pokryły mury zewnętrzne kościoła.

Ale wracamy do historii. W czasach jezuickich kościół był bogato wyposażony, posiadał 9 ołtarzy, kaplicę Szyszkowskich. Z chwilą ogłoszenia kasaty Zakonu Jezuitów delegaci prymasa objęli kościół w dniu 18 października 1773 r. Od tej chwili, jako kościół filialny Kolegiaty N.P. Marii służył do odprawiania nabożeństw szkolnych, zgodnie z tradycjami jezuickimi. W 1783 r. sąsiednia Kolegiata na skutek wadliwie przeprowadzonej rozbiórki murów, runęła.

W czasie odbudowy Kolegiaty, która trwała 9 lat, służył, więc jako kościół parafialny.

Na polecenie prymasa, w 1792 r. objęli kościół wraz z częścią gmachów pojezuickich O.O. Bonifratrzy na swoje szpitalne cele, jednakże nie długo mogli nieść pomoc w cierpieniach bliźnim.

Porozumienie rosyjsko-pruskie w sprawie II rozbioru Polski zapadło 23 stycznia 1793 r. w myśl układu Kalisz przypadł Prusakom. Już 12 lutego 1793 r. Prusacy zajęli województwo kaliskie, sieradzkie i łęczyckie. W rok po tym O.O. Bonifratrzy zostali z Kalisza wysiedleni, podobnie jak i inne zakony, które nieco później zostały usunięte.

Tereny okupowane stają się „*Lebensraumem*” kolonizacyjnym dla nowych władców. Polityka pruska sformułowana w sloganie „*Drang nach Osten*” działa w całej pełni. W 1790 r. w Kaliszu było zaledwie 8 rodzin luterskich. Po 10 latach rządów pruskich liczba luteranów podniosła się do 2'220 osób. Ten stan był wynikiem energicznie prowadzonej polityki kolonizacyjnej, na którą rząd pruski nie szczędził nakładów pieniężnych.

Z napływem ludności niemieckiej już w dniu 3 września 1795 r. powstaje w Kaliszu parafia ewangelicka. Nowo zorganizowana parafia usilnie zabiega o uzyskanie odpowiedniego pomieszczenia dla celów wyznaniowych. Wybór padł na kościół pojezuicki, z którego przed niedawnym czasem, jak się można domyślać, celowo zostali usunięci O.O. Bonifratrzy. W tych warunkach politycznych nie trudno było ewangelikom przeprowadzić swe dążenia. Konsystorz składał się z prezesa, dyrektora departamentu i 6 radnych kamery kaliskiej, oraz radcy konsystorskiego. To i przychylność zaborczego króla pruskiego dla nowoutworzonej gminy ewangelickiej stało się przyczyną, że gmina ta w 1798 r. opanowała gmach świątyni. Twierdzenia ewangelików o nabyciu kościoła nie odpowiadają prawdzie, gdyż roszczenia ich opierają się wyłącznie na ex post wydanym dekrete królewsko-pruskim z dnia 21 maja 1804 roku, oraz reskrypcie regencji do konsystorza ewangelickiego z dn. 21 czerwca 1804 r. dotyczącym przekazania kościoła pojezuickiego na prawach patronatu, to znaczy obowiązku troszczenia się o materialne utrzymanie w dobrym stanie technicznym budynku, jak stwierdza pismo dozoru kościelnego ewangelickiego z dnia 25 maja 1828 r, do Komisji Województwa Kaliskiego.

Mimo tego gwałtu zaborcy nie ośmielili się usunąć z kościoła licznych pamiątek kultu katolickiego, oraz pamięci dobrodziejów kościoła i klasztoru, o których już była mowa. Nawet, gdy w 1910 r. ks. kanonik Szafnicki zwrócił się do pastora Wende w imieniu kapituły przy kościele N.M. Panny z propozycją oddania pomnika fundatora - ewangelicy w oparciu o opinię pastorów odmówili.

Opanowanie kościoła pojezuickiego stało się powodem dumy ewangelików. Historyk ewangelicki pastor E. Kenfel z emfazą pisze, że kościół, który według woli fundatora ks. prymasa Karnkowskiego miał być w Ziemi Kaliskiej twierdzą „wrogiej roboty” przeciwko protestantyzmowi - stał się historycznym zrzędzeniem losu - ewangelickim. Autor nie dodał, że los - to bezprawie Rozbiorów Polski, zabiegi możnych współwyznawców i łask króla pruskiego.

Przez 147 lat trwał stan bezprawia zaborczego. Ani upadek rządów zaborczych i odzyskanie Niepodległości po pierwszej wojnie światowej, ani zabiegi katolików w okresie 20 lecia międzywojennego, nie zmieniły tragicznego losu kościoła. Wpływy wyższych wojskowych wyznania ewangelickiego i ewangelików były tak silne, że kościół pojezuicki służył ewangelikom do końca 2-giej wojny światowej.

Dopiero po rozgromieniu hitleryzmu, pełne wyzwolenie narodowe, pozwoliły Rządowi Polski Ludowej na przekazanie tej katolickiej świątyni kultowi katolickiemu na kościół garnizonowy. O przywiązaniu społeczeństwa do kościoła świadczą tłumy wiernych wypełniające go w czasie nabożeństw i uroczystości kościelnych, oraz stale uzupełniane wyposażenie.

Spoleczeństwo kaliskie wdzięczne jest Rządowi Polski Ludowej, iż dokonał wiekopomnego aktu Sprawiedliwości - unicestwiającej bezprawie dokonane przez władze zaborcze po II Rozbiorze Polski.

Obecnie dla całkowitego naprawienia krzywd należałoby przenieść doczesne szczątki fundatora na pierwotne miejsce wiecznego spoczynku, a znajdujące się dotychczas w Kolegiacie N.M. Panny w Kaliszu i zgromadzić w świątyni resztki dawnej świetności w sprzeczcie, które znalazły przyjazną gošcinę w innych świątyniach.

Tadeusz Osiński

Nadbitka z kwartalnika „**POZNAJ ZIEMIĘ KALISKĄ**” nr 3 z 1956 r. str. 6 - 10. Biuletyn Informacyjny PTTK, Oddział w Kaliszu.



#### 4.2.2.2. 400-lecie konsekracji Kościoła jezuickiego w Kaliszu.



105. Winieta zaproszenia na 400-lecie konsekracji kościoła jezuickiego fundacji prymasa St. Karnkowskiego (obecnie garnizonowego) p.w. św. Wojciecha i Stanisława w Kaliszu.

#### 4.2.2.3. 4 0 0 l a t j e z u i t ó w .

Kalisz. Zakon bardzo zasłużony dla miasta.

Kaliski zakon oo. Jezuitów obchodzi 400-lecie istnienia. Zakonników sprowadził do miasta w 1583 roku prymas Stanisław Karnkowski.

W tym samym roku rozpoczęła się także budowa jezuickiego kolegium i szkoły. Nowa świątynia została konsekrowana w 1596 roku. Był to jeden z pierwszych kościołów barokowych w Polsce - kształtem przypomina macierzystą świątynię jezuitów w Rzymie, Il Gesu.

Wraz z jezuitami do Kalisza zaczęła ściągać młodzież. W kolegium nauka trwała siedem lat. Kształciło się w nim ok. 600 uczniów. Przy kolegium (na wieży kościelnej) działała pracownia astronomiczna, w której na początku XVII wieku pracował słynny matematyk i astronom Karol Maleperta. Dzięki jezuitom założono również pierwszą w mieście drukarnię.

Stare zabudowania klasztorne stoją przy ul. Łaziennej. W byłym klasztorze działa galeria im. Tadeusza Kulisiewicza - otwarto tam właśnie rocznicową wystawę „Jezuici w Kaliszu (1583 - 1773) na tle epoki”. Stary kościół oo. Jezuitów jest obecnie kościołem garnizonowym.

Wraz z kasacją zakonu w 1773 r. klasztor w Kaliszu przestał istnieć - jezuita wrócili do Kalisza dopiero po restauracji zakonu w 1814 r. W 1914 r. znaleźli siedzibę w zabudowaniach pobernardyńskich. Już w latach 60. Zakon jezuitów stał się miejscem patriotycznych manifestacji kaliszczan. W latach 70. Działał tu prężnie Klub Inteligencji Katolickiej, zaś w stanie wojennym kościół i klasztor stały się schronieniem opozycji. Jej opiekunem był przeor klasztoru ks. Stefan Dzierżek.

Jezuici znani są obecnie w Kaliszu z działalności charytatywnej. Organizują zbiórki darów i pomoc dla najuboższych. W klasztornym seminarium kształcą się kilkudziesięciu alumnów. Latem 1991 roku klasztor przeżył tragiczne chwile. Zabytkowy budynek ogarnął pożar. Na szczęście spaliły się tylko dachy klasztoru i przylegającego doń prezbiterium kościoła.

J. J. GAZETA WYBORCZA. Piątek 13 września 1996.



**4.2.2.4. Fundacja ks. prymasa Karnkowskiego dla jezuitów w Kaliszu.**

ks. Jerzy Paszenda SJ

Dzieje fundacji kaliskiej opisałem w „*Kwartalniku Architektury i Urbanistyki*“ (1984r.)<sup>65</sup>, tutaj postaram się wyjaśnić, z jakiego powodu prymas postanowił fundować jezuitom kolegium, i dlaczego ci nie chcieli go przyjąć.

Sobór Trydencki dekretem z dnia 15. VIII. 1563r. zobowiązał biskupów do zakładania seminariów duchownych. Do tego potrzebne były fundusze, odpowiedni profesorowie oraz kandydaci na alumnów, legitymujący się już jakimś wykształceniem. W Polsce były z tym trudności, ponieważ biskupi mieli ciągłe kłopoty finansowe, w związku, z czym nie byli skłonni do zakładania nowych fundacji. Próby reformy dawnych szkół nie powiodły się, gdyż trudno było znaleźć ludzi wykształconych, a nie przejętych nowinkami religijnymi. Młodzież szlachecka wyjeżdżała na naukę do Niemiec i tam nasiąkała poglądami reformatorów<sup>66</sup>. Z tej sytuacji jedynym wyjściem okazało się sprowadzenie jezuitów i powierzenie im zadania utworzenia nowych szkół.

Myśleli już o tym arcybiskupi Mikołaj Dzierżgowski (1545-1559) i Jan Przerębski (1559-1562), ale skończyło się na projektach. Dopiero biskup warmiński, kard. Stanisław Hozjusz, zaniepokojony postępami luteranizmu w swej diecezji, zaczął pertraktacje z generałem jezuitów Jakubem Lainezem o przysłanie kilku profesorów.

Ale jezuita nie chcieli być nauczycielami do wynajęcia<sup>67</sup>, ani ograniczać się do pracy w szkole. Mieli własne metody działania<sup>68</sup>. Nie wysyłali ludzi pojedynczo w obcy teren, ale organizowali własne zakłady, łączące kilka funkcji. Za główne zadania uważali umacnianie i pogłębianie wiary wszystkimi możliwymi sposobami. Przez kazania, spowiedzi, katechizację, misje ludowe i rekolekcje zamknięte oraz prywatne rozmowy starali się wyjaśniać naukę Kościoła i wskazywać błędy hereetyków. Do tego chcieli mieć własny kościół, pozwalający na nieskrępowaną działalność duszpasterską, i możliwość prowadzenia szkoły według własnego systemu. Aby bez pobierania opłat od uczniów zapewnić szkole trwałość, potrzebna była fundacja.

Jezuici od dłuższego czasu interesowali się Polską i pragnęli w niej pracować, ale wyobrażali to sobie inaczej niż polscy biskupi: Mając mało ludzi nie chcieli ich rozpraszać na wielu drobnych placówkach, lecz raczej skupić w nielicznych, za to dużych kolegiach. Ułatwiłoby to prowadzenie regularnego życia zakonnego i umożliwiło wychowanie młodych zakonników. Kolegia takie powinny znajdować się w wielkich miastach, gdzie było więcej okazji do różnorodnych prac duszpasterskich, a także większa ilość kwater prywatnych dla uczniów z okolicy. Z kolegium można by robić wyprawy misyjne do miasteczek i wsi całego regionu. W ten sposób na całe państwo wystarczyłoby kilka kolegiów rozmieszczonych po jednym w każdej z głównych dzielnic: w Wielkopolsce, Małopolsce, na Mazowszu, Rusi, Litwie i w Prusach. Przede wszystkim jezuita chcieli mieć jakiś punkt oparcia w Krakowie, przez który musieli przejeżdżać w drodze z Rzymu do którejkolwiek z części Rzeczypospolitej. Liczyli też na pozyskanie kandydatów do zakonu spośród studentów Akademii, co by znacznie przyspieszyło proces kształcenia jezuitów-Polaków. W realizacji tych planów jezuita byli uzależnieni od fundatorów, którzy mieli własne plany i cele, odmienne od jezuita. Biskupom chodziło przede wszystkim o seminarium, dla którego jezuita mieli dostarczyć profesorów i przygotować kandydatów na alumnów, ale chodziło także o obronę przed zalewem protestantyzmu. Dlatego pierwsze placówki jezuita zakładano w diecezjach na północy kraju (Braniewo 1565, Pułtusk 1566, Wilno 1569, Poznań 1571), gdzie było większe zagrożenie herezją i bardziej dotkliwy brak księży. Niemniej zainteresowani jezuitami byli biskupi krakowscy.

Jezuici chętnie dali się wprowadzić do Wilna i Poznania, ponieważ było to zgodne z ich planami. Ale już Braniewo wydało im się nieodpowiednie i przez jakiś czas zabiegali o przeniesienie kolegium do jakiegoś większego miasta, choćby Elbląga: okazało się to jednak niemożliwe. Nie byli też zadowoleni z Pułtuską - woleli osiedlić się w Płocku i długo się targowali z biskupami.

Podobnie jak biskupi fundowali kolegia jezuita tylko na terenie własnej diecezji, tak magnaci tylko na swych posiadłościach<sup>69</sup>.

<sup>65</sup> J. Paszenda. Fundacja prymasa Karnkowskiego dla jezuitów w Kaliszu. *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, XXIX, 1984 z. 3-4, s.297-316. Tam szczegółowa dokumentacja.

<sup>66</sup> Oczywiście nikt nie zastanowił się, czy poglądy reformatorów nie są, aby słuszne (jak to obecnie wychodzi na jaw), tylko po prostu postanowiono młodzież od nich odizolować. (Przyp. autora).

<sup>67</sup> Wydawaloby się, że jezuita powinni służyć Bogu i krajowi, który ich zaprosił, a nie stroić fanaberie stawiać swoje warunki. (Przyp. autora).

<sup>68</sup> Metodami tymi było między innymi: opeczenie kraju, który im użyczyl gościny siecią swoich „agentur“, co dla pewnych państw stało się w końcu nie do zniesienia. Zmonopolizowanie taniej, darmowej nauki na miejscu i wykazanie w ten sposób „nieopłacalności i niecelowości“ wyjazdów na studia zagraniczne. Odcięcie kraju od kontaktów intelektualnych z zagranicą. Wprowadzenie swej własnej cenzury, która posuwała się nie tylko do ekspurgowania niewygodnych im książek ofiarowanych im przez prymasa Karnkowskiego, ale zamazywała nazwisko autora, miejsce wydania (w ich szczególnej „nielascie“ znajdowała się Bazylea), oraz nazwisko drukarza. Działalność ta przerwała bezpośrednie kontakty Polski z renesansową Europą, które rozwijały się znakomicie w okresie jej „złotego wieku“ i wtrącała jej wiodącą warstwę szlachecką w ciemnotę, z której wyciągały ją dopiero szkoły Komisji Edukacji Narodowej. Niestety szlachta została uległa jezuita systemowi myślenia do tego stopnia, że do dzisiaj nie może wyzwolić się z „niewolniczej“ wprost zależności umysłowej od Kościoła, który ją w okresie po drugiej wojnie światowej w osobach prymasów Wyszyńskiego i Glempa ohydnie zdradził. (Przyp. autora).

Z artykułu napisanego przez jezuitę, wynika, że Kościół, niektóre zakony, a w szczególności jezuita, nie kierują się dobrem, czy życzeniami kraju, który im oferował gościnę, ale mają swe własne nadrzędne cele, które nie zawsze są zbieżne z racją stanu danego kraju. (Przyp. autora).

<sup>69</sup> Okazuje się, że biskupi unikali fundowania kolegiów jezuita w siedzibach diecezji. Czyżby to była obawa, aby im się znani ze swego „wścibstwa“ jezuita nie mieszało do ich własnych spraw? (Przyp. autora).

Nie udało się namówić Zofii ze Sprawy Tarnowskiej do fundowania we Lwowie lub choćby w Przemyślu i jezuita musieli zadowolić się Jarosławem (1574). Później skłonili Bernarda Maciejowskiego, by zamiast w swoim Chodlu, fundował kolegium w królewskim i trybunalskim Lublinie (1582). Zupełnie nie chcieli osiadać w drewnianym Nieświeżu, który wydawał im się „*spelunka*”, ale Radziwiłł Sierotka postawił na swoim (1586).

Król Stefan Batory wprowadził ich do odzyskanego Połocka (1580), a potem zamierzał objąć siecią kolegiów jezuitów regiony najbardziej zagrożone reformacją: Siedmiogród i Inflanty. Plan był wprawdzie zgodny z zadaniami zakonu, ale przedwczesny, przekraczający możliwości kadrowe młodej prowincji.

Nowy prowincjał polski, Jan Paweł Campagna, obejmując urząd w 1581 r. zastał około 200 jezuitów w sześciu kolegiach. Chcąc nie chcąc musiał wymawiać się od nowych fundacji, gdyż brakło mu ludzi do obsadzania nowych placówek. A chcieli fundować najpotężniejsi ludzie w Polsce: król Stefan, marszałek litewski Radziwiłł Sierotka i prymas Karnkowski. Takim osobom nie można było odmawiać, by nie przysparzać sobie niechętnych i nie zamykać drogi na przyszłość. Dlatego prowincjał, gdy nie mógł odmówić starał się przynajmniej odłożyć fundację na później, aby tymczasem przygotować Towarzystwo do podjęcia coraz szerzej zakrojonych działań. Wprawdzie nowicjaty były pełne, ale wykształcenie jezuitów trwało, co najmniej 10 lat (nowicjat 2, kurs pedagogiczny 1, filozofia 3, teologia 4). Nie dało się tak długo czekać i Campagna w ciągu 10 lat swego prowincjałstwa założył 12 nowych placówek (wzrost o 200%). Liczba Jezuitów wzrosła w tym czasie, do 374 (czyli o 80%), trzeba ich było, więc posyłać do pracy przed ukończeniem studiów, czasem nawet wprost z nowicjatu. Niektórzy nie mogli już nigdy dokończyć studiów. Sprowadzano wprawdzie profesorów z prowincji zachodnich, ale w niewystarczającej liczbie i z coraz większym trudem. Na domiar złego zaraza w Siedmiogrodzie zabrała 26 jezuitów (1585).

Jak wielkim ciężarem dla prowincji były fundacje królewskie, widać choćby stąd, że po śmierci Batorego przez ponad 20 lat nie założono ani jednej szkoły.

Po tym dość długim, ale koniecznym wstępie wróćmy do fundacji kaliskiej.

Stanisław Karnkowski, objąwszy rządy nad archidiecezją gnieźnieńską 29. I. 1582 r. natychmiast rozpoczął starania o utworzenie seminarium duchownego. Nauczanie i wychowanie kleryków postanowił powierzyć jezuitom, którym w tym celu zaofiarował kolegium w Kaliszu. Jezuita nie przyjęli jednak oferty, ponieważ woleli mieć w Wielkopolsce jedno duże kolegium niż dwa małe, zwłaszcza, że marzyli o własnej akademii w Poznaniu. Prosił, więc prymasa, aby raczej dopełnił fundację kolegium poznańskiego, którego fundator bp Adam Konarski, zmarł przedwcześnie. Przy tym kolegium, można by utrzymywać seminaria dla obu diecezji, stamtąd też jezuita przysłaliby do Kalisza misjonarzy na prace sezonowe. Prymas dał się namówić, zrezygnował z kolegium w Kaliszu i w grudniu 1582 r. obiecał prowincjałowi powiększyć fundację kolegium poznańskiego.

Sprzeciwiła się temu kapituła gnieźnieńska, żądając także kolegium dla Kalisza<sup>70</sup>. Wobec tego Karnkowski dokumentem z 30. IV. 1583 r. przeznaczył cztery wsie dla tego kolegium, przy którym będzie seminarium archidiecezji gnieźnieńskiej złączone z seminarium poznańskim, pod warunkiem, że jezuita będą utrzymywać w Kaliszu szkołę z trzema klasami niższymi (na więcej nie chciał pozwolić rektor kolegium poznańskiego). Prymas obiecał wystawić w Kaliszu potrzebne budynki i postarać się o kościół. Zaraz też, nie czekając na zgodę prowincjała, zaczął remontować stary pałac arcybiskupów przy kolegiacie kaliskiej (zbudowany przez arcybiskupa Jarosława Skotnickiego w XV w.) oraz skupywał sąsiednie place i domy.

Prowincjał przyjechał do Kalisza dopiero w październiku 1583 r. i przez dwie godziny oglądał budynki, place i ogrody, które prymas chciał dać jezuitom. Następnie odwiedził fundatora w Łowiczu i na jego usilne nalegania zgodził się przyjąć małe kolegium ze szkołą o dwóch tylko klasach, z tym, że także szkoły parafialne będą podporządkowane jezuitom i dostosowane do ich programu nauczania. Na razie obiecał przysłać kaznodzieję na Wielki Post, potem dać dwóch jezuitów do pilnowania budowy, a nauczycieli przysłać dopiero po ukończeniu fundacji. Prymas był skłonny przekazać jezuitom kościół kolegiacki, mimo, że miał on parafię i kapitułę złożoną z 4 prałatów, 8 kanoników i 6 czy 7 wikariuszy. Nie miał ich gdzie przenieść, mógł tylko połączyć z inną kolegiatą. Prowincjał nie przyjął oferty, obawiał się, bowiem, że usunięcie nabożeństw śpiewanych, które Polacy bardzo lubili, a które były zakazane u jezuitów, może zrazić mieszczan. Nadto uważał, że nie wypada usuwać kanoników dla utworzenia tak małego kolegium. Proponował natomiast albo użytkować kościół wspólnie, albo dobudować obok obszerną kaplicę.

Dnia 2. XI. 1583 r. rektor poznański Jan Konarski (Conarius) wziął w posiadanie budynki i place w Kaliszu między kolegiatą a ulicą Popręczną (przedłużenie dzisiejszej ul. A. Chodyńskiego), tzn. pałac arcybiskupi przylegający do kościoła i mający od ulicy zewnętrzny ganek wsparty na 10 łukach, dalej obszerny ogród archidiacona, narożny dom Latalskiej, nadto ogród na przedmieściu między kościołem Bernardynów a szpitalem św. Ducha oraz piękny pałac przy Rynku i ul. Piekarskiej.

W maju 1584 r. w Kaliszu odbyła się kongregacja prowincji. Przy tej okazji prymas Karnkowski omówił z prowincjałem dalsze szczegóły i sporządził dokument fundacyjny, w którym do wyżej wymienionych nieruchomości dodał jeszcze uliczkę idącą do muru miejskiego i drewniany dom wikariuszów po drugiej stronie tej uliczki. Nadto zobowiązał się zbudować kaplicę przy kolegiacie oraz gmach na kolegium i szkołę według projektu zostawionego przez prowincjała. W zamian żądał, aby jezuita czym prędzej otwarli szkołę.

<sup>70</sup> Archivum Romanum Societatis Jesu (ARSI), Germ. 161 f. 146: Jan Konarski 24. VI. 1583 „*Nunc autem, cum a Venerabili Capitulo Gnesnensi peteret consensum ad villas quasdam attribuendas, non potuit aliter obtinere, quam ut Calissii Collegium qualecumque fiat, Itaque aptat ille quidem Collegium Posnan, perficere, sed hac conditione, ut Calissii collegium separatim illi concedatur*”.

Zaraz po kongregacji prowincjał zostawił w Kaliszu kilku jezuitów z Kaspem Sawickim jako pierwszym rektorem. Rozpoczęto nauczanie w klasach gramatyki i syntaksy, umieszczonych tymczasowo w pałacu przy Rynku. Wnet cała młodzież szlachecka przeniosła się ze szkoły protestanckiej do jezuitów, którzy po roku mieli w dwóch klasach 250 uczniów i od św. Michała 1585 r. rozpoczęli trzecią klasę – poetyki. Cieszyło to bardzo fundatora, który przygotowywał materiały budowlane i chciał zamiast obiecanej kaplicy zbudować kościół.

Jezuici widocznie upomnieli się o dokumenty stwierdzające prawo własności i o poprawienie pewnych nie dość jasnych sformułowań, gdyż 30. IV. 1586 r. Karnkowski wystawił nowy dokument fundacyjny, w którym wszystko precyzyjnie określił<sup>71</sup>.

Dokumenty nabycia domów i placów wystawiono z kilkuletnim opóźnieniem. Prymas zakupił też kamienicę od Zarębiny i przeznaczył ją 15. IX. 1586 r. na seminarium archidiecezjalne.

Już 15. V. 1586 r. Prymas osobiście poświęcił kamień węgielny pod kaplicę i kolegium. Przez lato założono całe fundamenty. Wiceprowincjał Jakub Wujek donosił 23. IX. 1586., że fundator chce w następnym roku ukończyć i poświęcić kościół. Oznacza to, że kościół ten miał być bardzo mały i że zamierzano budować najpierw kościół, a dopiero potem kolegium. Stało się jednak inaczej: najpierw budowano kolegium. A że nie dość wygodnie mieściło się na posiadanym placu, dlatego jedną trzecią długości wyprowadzono poza mur miejski. Król Zygmunt III dokumentem z 12. V. 1590 r. pozwolił przesunąć odcinek muru miejskiego. Budowę ukończono jesienią 1591 r. i zaraz przeniesiono szkołę do nowego budynku. Prymas już wcześniej powiększył fundusze, aby do trzech klas dodać czwartą: retorykę, chociaż w nowym budynku nie było dla niej miejsca. Zaraz też zaczął budowę kościoła.

Nowy prowincjał (od 10. IX. 1591), Ludwik Maselli przybywszy w maju 1592 r. do Kalisza na wizytację, stwierdził ze zdziwieniem, że zamiast małego kościółka, jaki był w zatwierdzonym projekcie, buduje się wielki kościół. Stało się to na żądanie fundatora, który już odłożył potrzebną do ukończenia budowy sumę pieniędzy. Budowa postępowała szybko, ale prymas tak bardzo się śpieszył, że nie czekając na ukończenie wnętrza, wyznaczył konsekrację na dzień 8. IX. 1596 r. Ceremonii dopełnił biskup sufragan Jan Gniazdowski w obecności opatów i prałatów, a sam arcybiskup wygłosił kazanie „**O dwojakim kościele chrześcijańskim: powszechnym i materialnym**”. Jednak dopiero w następnym roku oddano kościół do użytku, choć i wtedy miał jeszcze gołe ściany, bez żadnych ozdób.

Przez wybudowanie kolegium i kościoła Karnkowski wypełnił zobowiązanie zawarte w akcie fundacji i mógł na tym przestać. Ale on ciągle chciał więcej. Zaraz po konsekracji kościoła postanowił ufundować trzyletni kurs filozofii z matematyką i przeznaczył na ten cel 10 tys. florenów. A widząc, że dotychczasowy budynek nie może pomieścić już więcej klas i nie ma miejsca, by go powiększyć, zdecydował się budować nowy, większy gmach szkolny po drugiej stronie kościoła w kierunku ulicy Łazińskiej. Po wykupieniu wszystkich posesji, założono fundamenty w 1599 r., a w 1603 r. ukończono budowę części frontowej, mieszczącej na parterze trzy sale szkolne, a na dwóch piętrach wielką salę teatralną i dalsze dwie sale szkolne.

W 1596 r. prymas założył wielki konwikt dla 60 uczniów, zwany Bursa Karnkoviiana, i wraz z seminarium archidiecezjalnym umieścił go w pałacu przy Rynku. W tym celu rozbudował gmach, wykupując sąsiednie domy przy ul. Piekarskiej, aż do przecznicy (1598-1600). Nadto poszerzył ulicę przed kolegium, kościołem i nową szkołą z 6 do 20 metrów, przez wykupienie i wyburzenie tylnych części posesji na długości ok. 70 metrów. Powiększył też podwórze na tyłach kolegium i kościoła, przez przesunięcie muru miejskiego, na co zezwolił król Zygmunt III dokumentem z 10. IV. 1598 r. W tym roku kaliscy jezuici mieli już 600 uczniów.

Karnkowski zmarł 8. VII. 1603 r., nie doprowadziwszy do końca budowy gmachu szkolnego. Po wielu przeszkodach ukończono ją dopiero w 1680 r. Gotowy gmach był największym budynkiem szkolnym, jaki kiedykolwiek posiadali jezuici w Polsce. Był on za wielki na potrzeby tej szkoły, dlatego umieszczono w nim także drukarnię i jej magazyny.

Jak widać z krótkiego przeglądu, Karnkowski nie zraził się początkową odmową jezuitów i nie zrezygnował ze swoich zamiarów. Rozłożył tylko ich realizację na wiele lat. W 1582 r. zgodził się wesprzeć fundację poznańską, w 1583 r. wytargował dla Kalisza małe kolegium o czterech klasach, a gdy je budował, zaraz powiększył je o czwartą klasę i zaczął budować duży kościół zamiast kaplicy. Po zbudowaniu kościoła dodał 1597 r. kurs filozofii i zaczął budować wielki gmach. Gdyby żył kilka lat dłużej, pewnie zażądałby pełnej teologii, a może nawet akademii. W prawdzie w rozmowie z prowincjałem szedł na ustępstwa, ale nadal miał wielkie plany. Jezuici zanotowali już w 1583 i 1584 r., że prymas nie chce dać się prześcignąć w hojności innym fundatorom, tak biskupom (Wilno), jak i świeckim (Lublin). Uważał, że jako prymas powinien zrobić więcej<sup>72</sup>. Z dokumentu Rady Miejskiej Kalisza z dnia 21 VI 1586 r. dowiadujemy się, że „**Arcybiskup łoży tak wielkie sumy na budowę tego kolegium głównie dlatego**<sup>73</sup>, **aby to prymasowskie kolegium nie ustępowało innym kolegium**

<sup>71</sup> Dokument fundacyjny w ARSI Pol. 71. Przedruk w: J. Korytkowski, Arcybiskopi gnieźnieńscy, t. III, Poznań 1889 s. 440-444.

<sup>72</sup> ARSI Germ. 161 f. 147: Konarski 24 IV 1583 „*Non cedit fundatori Collegii Vilnen.*“; ARSI Germ. 163 f. 302 v: Campagna 13 XII 1583 „*Vos haeredes mei estis et eritis, ego Valerianus vester esse volo (alludens ad Episcopum Vlnensem, qui fundavit illam Academiam, sicut ipse posnaniensem cogitat)*“; Germ. 163 f. 34: Florian Krosnowski 16 VII 1584 „*Quid, inquit, multi saeculares (inter quos Macieiovium cum Zebrzydovio nominat) etiam patrimonia sua ad eadificandas domos servis Domini conferunt? Ego vero Archiepiscopus Primas Regni id non faciam? Absit*“.

<sup>73</sup> Rada miejska Kalisza nie wyraża w pierwszym rzędzie wdzięczności, że prymas funduje kolegium o tej wielkości właśnie w ich mieście, zamiast zużywać swe środki na inne cele np. wspomaganie biednych, ale zastanawia się, „*jaki prymas ma w tym interes osobisty*“ i wydaje się być bardzo zadowolona, że taki interes odnalazła. Zupełnie jak za czasów PRL'u. wtedy jeśli już jakiś pozytywny czyn dawnych właścicieli ziemskich czy osób majątnych był niezaprzeczonym faktem historycznym, zaraz uzasadniano, że dany ofiarodawca „*zrobił to przecież we własnym interesie*“, symptomatyczne! (Przyp. autora).

w Polsce i na Śląsku, tak co do poziomu nauk, jak i liczby uczniów<sup>74</sup>. W 1592 r. prowincjał Maselli prosił o powiększenie fundacji, by starczyła na utrzymanie 30 osób, Karnkowski odpowiedział, że chce zrobić fundację nie dla 30 osób, ale dla 40 i 50. W tymże rektor kaliski pisał, że prymas chce powiększyć fundację i dodać kursy filozofii i teologii<sup>75</sup>.

Jezuici w korespondencji wiele razy dają świadectwo wielkiej gorliwości arcybiskupa. Piszą, że jest bardzo oddany sprawom swego urzędu, że działa z wielkim zapałem i energią, ciągle przyspiesza, chciałby mieć wszystko zaraz gotowe. Z powodu jego żywego temperamentu nie można z nim systematycznie pracować<sup>76</sup>. Przy takiej aktywności wielkie dochody mu nie wystarczały. Dlatego „nie może zrobić tyle ileby chciał, ale robi, co może<sup>77</sup>. W innym miejscu napisali o nim, że „**ma pieniądze, co się rzadko zdarza**”<sup>78</sup> Mimo to na budowę kościoła zdołał zawczasu zabezpieczyć wystarczającą sumę. Na szczęście żył dość długo, by wybudować to, co było konieczne dla funkcjonowania uczelni. Rozłożenie wydatków na okres 20 lat okazało się korzystne dla obu stron. Fundator zdążył zebrać potrzebne fundusze, a jezuici przez ten czas przygotowali nauczycieli.

Fundator ustępował jezuitom, gdzie tylko było można. I w dokumencie fundacyjnym w 1586 r. wyraźnie napisał, że budować będzie według projektu zatwierzonego przez architektów jezuickich w Polsce i w Rzymie (jak tego wymagały przepisy zakonne i zarządzenia przełożonych generalnych), a murarze i kamieniarze mają pracować pod kierownictwem architektów jezuickich.

Jezuici w Kaliszu nie mieli jednak własnego kierownika budowy. W prowincji mieli tylko dwóch architektów zakonnych. Józef Brizio budował kościół w Jarosławiu, a do Kalisza przyjechał tylko raz w 1594 r., przypuszczalnie by dać wskazówki dotyczące zasklepienia kościoła. Również nie mógł nadzorować prac Jan Maria Bernardoni, który był zajęty w Lublinie i tylko w listopadzie 1583 r. pojechał na krótko do Poznania, Mógł po drodze wstąpić do Kalisza dla pomierzenia placu budowy. Mógł też – choć tego nie zanotowano przyjechać wraz z rektorem lubelskim na kongregację prowincji w maju 1584 r. i wtedy narysować projekt kolegium, bo zaraz po kongregacji prowincjał zostawił prymasowi gotowy projekt. Po roku zrobiono drugi projekt, ale ten mógł już Bernardoni narysować w Lublinie na podstawie wcześniej zrobionych pomiarów. W rozplanowaniu wnętrza tego pierwszego budynku uwzględniono praktyczne potrzeby jezuitów, a fasada od ulicy jest prawie symetryczna, co wskazuje na znaczne podobieństwo autorstwa Bernardoniego. Wiosną 1586 r., gdy rozpoczynano budowę w Kaliszu, Bernardoni był pilnie potrzebny w Lublinie, gdzie zakładał fundamenty wielkiego kościoła, a w lipcu wyjechał do Nieświeża i pozostał tam 13 lat<sup>79</sup>.

Budowę kościoła w Kaliszu rozpoczęto bez wiedzy prowincjała, co wyklucza udział jezuickiego architekta w jego projektowaniu. Musiano więc posłużyć się architektem świeckim, który powtórzył znany sobie plan gotyckiej fary miejskiej. Jednak wnętrze kościoła przez swe nowatorskie formy, „daleko posuniętą rzymskość” oraz podobieństwo do Nieświeża (łuki odcinkowe w emporach) wskazuje na autorstwo Bernardoniego. Zapewne posłano mu plan istniejących już fundamentów, a on w Nieświeżu opracował projekt wnętrza i fasady. Górną część fasady prawdopodobnie zmienił wykonawca, aby zakryć wysoki dach nawy głównej. W projekcie zapewne był klasyczny trójkąt jak w Nieświeżu.

Pozostaje do wyjaśnienia jeden szczegół: na portalu kościoła widnieje napis mówiący, że prymas zbudował ten kościół, uposażył i ozdobił w r. 1589<sup>80</sup>. Tymczasem kościół w tym roku nie tylko nie był ukończony, ale nawet nie był zaczęty. Wydaje się, więc, że portal nie był przeznaczony do obecnego kościoła, ale dla kaplicy projektowanej w 1586 r. Zapewne fundator zaraz po założeniu fundamentów kaplicy, którą zamierzał rychło ukończyć, zamówił dla niej portal i ułożył inskrypcję z przewidywaną datą zakończenia budowy. Równocześnie zamówił portal dla kolegium z podobnym napisem i tą samą datą. Potem zamiast kaplicy zbudował kościół, a termin jego ukończenia przesunął się o siedem lat. Portal był już jednak zrobiony, więc wstawiono go, nie zważając na fałszywą datę i niezgodność form z architekturą kościoła.

<sup>74</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu, Cons. Caliss. I. 9 s. 1104-1107: Dokument rady miejskiej Kalisza z 21. VI. 1586 „*D. Archiepiscopus tantos sumptus faciat in erectionem huius collegii, ob eam potissimum causam ut collegium hoc archiepiscopale minime cedat aliis collegiis Poloniae et Silesiae, tum magistrorum diligentia, tum discipulorum frequentia*”. Kopia w ARSI Pol. 71.

<sup>75</sup> ARSI Germ. 170 f. 158v: Maselli 5. VII. 1592 „*[Karnkowski] ostendit cupere se fundationem facere non solum pro 30 sed etiam pro 40 et 50 [personis]. Tamże f. 186: Leopoltanus 5. VIII. 1592 „Caeterum Illustrissimus his non contentus, cum in hac sua prima Diocesi Collegium quam instructissimum habere cupiat, dixit se cupere adiici cursum Philosophiae et Theologiae et ad eam rem se destinasse adiectionem fundationi collegii quator villarum*”, ARSI Epp. Ext. 15: Karnkowski 16. XI. 1596 „*Nunc cogitandum de augendis redditibus, ut philosophiae et theologiae cursus addi valeant scholis inferioribus*”.

<sup>76</sup> ARSI Germ. 161 f. 147: Konarski 25. VII. 1583 „*Es vir zelosus, spiritualis et occupationibus officii sui deditissimus*”. – Korespondencja księdza Jakuba Wujka. Wydał ks. Jan Sygański T.J., Poznań 1917 s. 149: Wujek 2. VIII. 1586 „*Templi fundamenta magno cum fervore et sumptuonere pergit*”. ARSI Pol. 50 f. 151: Annuae 1596 „*Non poterat se continere ardens eius animus, quo omnia momento absoluta vellet, quin eius dedicationem hoc anno institueret*”. Germ. 170 f. 159: Maselli 5. VII. 1592 „*Cum hoc Reverendissimo nihil ordinate agere et perficere, propter naturam eius ferventem, possimus*”.

<sup>77</sup> ARSI Germ. 164 f. 298v: Campagna 3. VIII. 1585 „*Reverendissimus non tantum potest, quantum vult, sed iuvat tamen et facit quod potest*”.

<sup>78</sup> ARSI Germ. 165 f. 283v: Campagna 28. III. 1586 „*Istam fabricam vult personaliter iuvare ipsemet Archiepiscopus, fervens ut semper, et nostri amans, maxime cum habet pecuniam, quod raro evenit*”.

<sup>79</sup> B. Natoński. Geneza i budowa katedry lubelskiej. Nasza przeszłość, XXVII, 1967 s. 105-106.

<sup>80</sup> „*D.O.M. Stanislaus a Karnkow D.G. Archiepus Gnesnen. et Primus pr. sua in Ecclesiam Die Remq. Pub. Polonam charitate templum hoc s. Adalberti aedificatum a fundamentis extruxit dodavit ornavit anno Christi MDLXXXIX*”.

**4.2.2.5. C i e k a w o s t k a .**

Piękną tradycję odwagi słowa przejmują następcy Skargi.

Frycz Modrzewski w apostrofie do Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta wyklada powód, który go skłonił do walczenia przeciw „*główszczyźnie*”: „*Królu, przeciwi się uczciwości, przeciwi wyrokom prawdy przedwiecznej i samej godności człowieka szacowanie głów ludzkich na pieniądze. Wiele złego ustanie, niezliczone korzyści stąd wynikną, gdy nakazesz, aby zabójca głową płacił za głowę. Nagli na ciebie sam twój wiek podeszły. Nie zwłóczę, nie ociągaj się, królu. Pomnij, że przed Bogiem, sędzią monarchów, odpowiesz równie za głowę lichego kmiotka jak i szlachcica*”.

Stanisław Orzechowski, kształcony w Akademii Wiedeńskiej od 1529 do 1532, współpracujący z Lutrem i Melanchtonem, władający z mistrzowską biegłością greką i łaciną, tak oto wyklada Zygmunтови Augustowi treść obowiązków królewskich: „*Pozwól, Miłościwy Królu, abym z gorliwości o dobro powszechne nieco swobodniej z tobą pomówił. Trwonisz twoje młode lata w Krakowie, mieście zacnym i świetnym, ale bynajmniej niekorzystnym dla twojej chwały. Oddajesz się namiętnie uciechom i rozrywkom, nie zarobisz w ten sposób na miłość u Polaków*”.

A kiedyśmy sprowadzali Zygmunta III, monarchę, z cudzoziemskiej dynastii, Wawrzyniec Goślicki, nieraz postępujący do Węgier, Niemiec, Szwecji, Prus i innych krajów, tak oto napominał go imieniem Rad i Stanów Koronnych wjeżdżającego do Krakowa roku 1587: „*Nie na takim placu i w takim królestwie stolicy osiedzisz, gdzie owo tylko kramy liczą albo łątki sprzedają; ale w takim królestwie, które jest murem i szczytem chrześcijańskim państwom od nieprzyjaciół krzyża świętego*”.

Stanisław Karnkowski (1520—1603) tak w kazaniu swoim z wyniosłością mówi do króla: „*I komuż bym innemu był po winniejszy nad W.K.M., któregom na królestwo inter undarum procellas mianował, do stołecznego miasta wprowadził i olejem świętym pomazał, któremum insygnia królewskie z ołtarza, z ręki swej oddał i na tron królewski posadził? [...] (Z powodu zamiaru wyjazdu króla do Szwecji w 1593): Uważaj, o co W.K.M. ci idzie, o co i nam przy W.K.M. Boimy się o W.K.M., abys królestwa nie stracił, gdy się na czas naznaczony stawić nie raczysz*”.

Jam Zamojski w 1605, roku swojej śmierci, kiedy kolej na niego przyszła, zwlókił się z krzesła, przystąpił bliżej tronu, tłumacząc: „*Nie czynię tego z lekkomyślności, ale żebym był lepiej słyszany. Straciłem bowiem zdrowie, słuch i zęby nie w miękkich rozkoszach, ale w twardych obozach na usługach milej ojczyzny*”. Po czym mówił: „*Lud niewinny płacze, o pomstę do Boga wołając, że już kilkanaście poborów za Waszej Królewskiej Mości wybrano, którymi jak szafowano i na co je brano, W.K.M. najlepiej wiesz, ...*”.

(Melchior Wańkowicz, Karafka La Fontain'a, Tom II, Wyd. Literackie, Kraków, Str. 730 i 731).





#### 4.2.2.6. Fundacja o wyjątkowym znaczeniu.

Usytuowany w najruchliwszej części miasta, wtopiony w kompleks zabudowań niegdyś klasztornych, symetrycznie ustawionych z obu stron kościoła, bez wyraźnie zaznaczonej wieży, mało znany z widokówek miasta, po macoszemu potraktowany w ostatnim albumie Kalisza, wydawać by się mogło, nic nie znaczący, niezauważalny, a jednak ...

Tuż po zakończeniu budowy przyjechał obejrzyć go król Zygmunt III Waza. Wracając ze Szwecji, wcale nie przypadkowo, zatrzymał się w Kaliszu. Dobry znawca sztuki, jakim był król, przybył do Kalisza, aby obejrzyć ukończony właśnie (budowany w latach 1591-1595) kościół jezuitów i rozpoczęte wcześniej kolegium. Okazały, jasny kompleks zabudowań, usytuowany w obrębie murów miejskich prezentował się wyjątkowo na tle gotyckiej wówczas zabudowy miasta.

Budowa kościoła była wydarzeniem niezwykle ważnym również w dziejach urbanistyki polskiej. Nowatorskie rozwiązanie, jakim było zamknięcie osi ulicy fasadą kościoła, należy do pierwszych w Polsce tego typu rozwiązań. Wzniesienie kościoła na osi starej uliczki tworzyło wzór niejednokrotnie odtąd naśladowany.

Wygląd kościoła jezuickiego określały dokładnie zalecenia św. Karola Boromeusza. Pierwowzorem takiego kościoła była macierzysta świątynia jezuicka - kościół Il Gesu w Rzymie.

Projekty kościołów jezuickich zatwierdzane były w Rzymie a twórcami ich byli zakonni architekci. Niestety, nie zawsze mogli sprostać stawianym wymogom, miejscowe tradycje czy też uwarunkowania uniemożliwiały powstanie tak okazałej świątyni.

Tak też było i w przypadku świątyni kaliskiej. Projektantem i twórcą budowli jest włoski architekt - jezuita Jan Maria Bernardoni. Mając za sobą niemałe doświadczenie architektoniczne we Włoszech, w 1583 roku skierowany został do Polski w celu objęcia kierownictwa kościołów i kolegiów jezuickich. Z pracami jego spotykamy się w Lublinie, Nieświeżu, Gdańsku, Kalwarii Zebrzydowskiej i w Krakowie przy budowie znakomitego kościoła św. Piotra i Pawła.

W Kaliszu Jan Maria Bernardoni projektując kościół musiał liczyć się z lokalnymi możliwościami i uwarunkowaniami. Kościół, więc, w stosunku do rzymskiego pierwowzoru, powstał o wiele skromniejszy, nie omieszkał jednak zakonny architekt przeszczepić na teren Kalisza nowych wzorów architektury włoskiej. I chociaż świątynia kaliska nie jest jeszcze w pełni barokowa, to jednak wykazuje wiele cech nowatorskich, które były później rozwijane w baroku, a w kościele kaliskim pojawiły się po raz pierwszy.

Nie byłoby jednak wspaniałego kościoła, nie byłoby okazałych zabudowań kolegium, gdyby nie postawa i zaangażowanie znakomitego prymasa **Stanisława Karnkowskiego**. To właśnie od niego wyszła inicjatywa sprowadzenia jezuitów do Kalisza i założenia kolegium. Ten wybitny kapłan, polityk i kontreformator, tuż po objęciu rządów archidiecezji gnieźnieńskiej (29 stycznia 1582 roku) rozpoczął starania o utworzenie seminarium duchownego. Postanowił założyć w Kaliszu kolegium jezuickie, wybudować kościół, bursę, szkołę. W tym celu zakupił place, wspaniały gmach w rynku zwany później „Bursa Karnkowa”, wyremontował mocno już zaniedbany pałac arcybiskupi, wznosił gmachy kolegium, i zamiast pierwotnie planowanej kaplicy okazały kościół, w którym wolą wyrażoną w testamencie został pochowany.

Budowa kościoła i kolegium jezuickiego nie należała do zadań łatwych. Tylko wyjątkowa hojność, konsekwencja i zapał prymasa sprawiły, że w Kaliszu powstał tak okazały kompleks zabudowań. Oczywiście to wielkie przedsięwzięcie wiązało się z kłopotami, przysparzało niemało problemów, ale prymas znany ze swej zaradności i dążenia do wyznaczonego celu potrafił pokonać wszystkie przeszkody.

I tak między dzisiejszym placem św. Józefa, ulicami Kolegialną i Łazienną oraz parkiem miejskim - powstał kompleks zabudowań, który przez wiele lat jeszcze rozbudowywano i z którego przez wiele lat nadawano ton życiu religijnemu, naukowemu i kulturalnemu Kalisza.

W roku śmierci Stanisława Karnkowskiego (8 czerwca 1603 roku) większa część zamierzeń prymasa była zrealizowana. I chociaż zmarł w Łowiczu, pochowany został zgodnie z ostatnią swoją wolą w kościele jezuickim w Kaliszu, a postać Jego przypomina nagrobek wystawiony prymasowi przez kapitułę gnieźnieńską w 1611 roku.

Okazały, usytuowany w prezbiterium po lewej stronie, bogaty architektonicznie, wzniesiony z różnokolorowych marmurów, piaskowca i alabastru, należy do ciekawszych przykładów sztuki nagrobnej w Polsce. Wznosząc go po raz pierwszy w Wielkopolsce zerwano z renesansową tradycją przedstawienia zmarłego w pozycji leżącej a wprowadzono motyw tzw. „wiecznej modlitwy”, przedstawiając prymasa w pozycji klęczącej. Tym samym nagrobek Stanisława Karnkowskiego jest pierwszym w Wielkopolsce monumentalnym nagrobkiem z figurą klęczącą, a w dziedzinie rzeźby sakralnej wnosi nowe elementy stylowe.

Mijały lata - kościół i kolegium, jak większość obiektów sakralnych w Kaliszu, przechodziły różne koleje losu i chociaż od 1773 roku nie jest siedzibą zakonu jezuitów - to jednak jako kościół jezuitów w Kaliszu zajmuje szczególne miejsce w dziejach architektury polskiej, otwierając jej nowy rozdział. Tylko postać prymasa Stanisława Karnkowskiego herbu Junosza, którego fundacja tak ogromną rolę odegrała w dziejach Kalisza nie tylko na polu sztuki, pozostaje ciągle temu miastu zbyt mało znana.

Judyta Anna Dymkowska.

W artykule korzystano m. in. z opracowań Wł. Tatkiewicza, A. Miłobędzkiego, J. Paszendy i St. Łoży.

## PROGRAM UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH

Sobota, 7.IX.1996

**SYMPOZJUM** w Ośrodku Duszpasterskim przy kościele Księży Jezuitów w Kaliszu (ul. Stawiszyńska 2; wejście obok portierni klasztornej) nt.:

**400-LECIE KONSEKRACJI POJEZUICKIEGO KOŚCIOŁA  
p.w.św. WOJCIECHA I STANISŁAWA**

**ORAZ**

**DZIAŁALNOŚĆ JEZUITÓW W PRZEDROZBIOROWYM KALISZU**

- 10.00 Rozpoczęcie sympozjum  
Słowo J. E. Ks. Bpa Stanisława Napierały, Ordynariusza Diecezji Kaliskiej
- 10.20 Dlaczego nie obchodzono jubileuszu 400-lecia przybycia jezuitów do Kalisza? (ks. Stefan Dzierżek SJ - Kalisz)
- 10.30 Fundacja ks. Prymasa Stanisława Karnkowskiego dla jezuitów w Kaliszu (ks. Jerzy Paszenda SJ - Kraków)
- 11.15 Przerwa
- 11.30 Szkolnictwo jezuickie w przedrozbiorowym Kaliszu (dr Kazimierz Puchowski - Gdańsk)
- 12.15 Seminarium Duchowne prowadzone przez jezuitów na przykładzie Seminarium Duchownego Archidiecezji Gnieźnieńskiej istniejącego w Kaliszu w latach 1593-1620 (ks. Ludwik Piechnik SJ - Kraków)
- 13.00 Przerwa obiadowa
- 15.00 Teatr jezuicki w Kaliszu; ks. Stanisław Jaworski SJ - kaliski reformator teatru jezuickiego (dr Irena Kadulska - Gdańsk)  
Wątki historyczne w teatrze jezuickim w Kaliszu (mgr Małgorzata Puchowska - Gdańsk)
- 16.00 Przerwa
- 16.15 Kaliskie obserwatorium astronomiczne (dr Cecylia Iwaniszewska - Toruń)
- 17.00 Działalność duszpasterska prowadzona przez jezuitów w przedrozbiorowym Kaliszu (ks. Felicjan Paluszkiwicz SJ - Warszawa)
- 19.00 **KONCERT ORGANOWY** w połączeniu z **MORALITETEM**  
pt.: „VIATOR” wystawianym przez uczniów Ogólnokształcącego Liceum Jezuitów w Gdyni

Niedziela, 8.IX.1996

- 10.00 **OTWARCIE WYSTAWY** pt.: „JEZUICI W KALISZU (1583-1773) NA TLE EPOKI”; Centrum Rysunku i Grafiki im. Kulisiewicza w Kaliszu (fragment dawnego kolegium jezuickiego; wejście od ul. Łaziennej)
- 12.00 **MSZA ŚW. JUBILEUSZOWA** w pojezuickim kościele garnizonowym p.w. św. Wojciecha i Stanisława, której przewodniczyć będzie Biskup Polowy, J. E. Ks. Bp Sławoj Leszek Głódź

#### 4.2.3.0.      **Protector miasta Kalisza.**

Ufundowanie przez prymasa Stanisława Karnkowskiego Kolegium Karnkowanum było silnym impulsem rozwojowym dla miasta Kalisza, podniosło jego rangę i mówiąc dzisiejszym językiem ściągnęło do miasta szereg inwestycji komplementarnych. Jedną z takich inwestycji komplementarnych była drukarnia (patrz str. 196). Prymas Karnkowski ponadto w swym kazaniu z okazji poświęcenia kościoła jezuickiego poleca miasto Kalisz szczególnej opiece królewskiej.



**K A Z A N I E**IE<sup>o</sup> M. KSIEDZA**A R C Y B I S K U P A****G N I E Ź N I E Ń S K I E G O**

O dwoiakim kosciele Chrzescianskim;

Powszechnym y Materialnym:

*Na poświęcaniu Kosciola, przy Collegium swym Societatis Iesu,**w Kaliszu nowozbudowanego, osmego dnia Września, Roku**Panskiego M.D.X.CVI. uczynione, a potym**nieco rozszerzone.*

W którym iest wykład Psalmu Dawida

Proroka LXXXVI

Fundamenta eius in montibus sanctis

Ponieważ chodzi o jeden ze starszych zabytków polskiego słowa drukowanego, zachowano w miarę możliwości oryginalną pisownię.

IE<sup>o</sup> KROLEWSKIEY M.

Z Y G M U N T O W I

TRZECIEMU,

Z łaski Bożej Krolowi Polskiemu y Szwedzkjemu / Wielkiemu Książęciu Litewskjemu / Ruskiemu / Pruskiemu / Mazowieckjemu / Inflanckjemu / & c.

PANU SWEMU M.

S T A N I S Ł A W K A R N K O W S K I

Z łaski Bożej Arcybiskup Gnieźnieński, L.N. Primas Koronny, &amp; c.

Błogosławieństwa wiecznego od Pana Boga żąda.

Przychodzę do Waszej Królewskiej M. z upominkami / osobie W.K.M. godnemi / Koronie y Rzeczypospolitey wszystkiey potrzebniemi. Za pomocą Bożą zbudowałem COLLEGIUM w mieście W.K.M. Kaliszu / do którego wzywałem Patres Societatis JESU. Zbudowałem y KOŚCIÓŁ ku czci y chwale Bożej / y poświęciłem go. Zbudowałem też y BURSE dla spokojniejszego mieszkania / y snadniejszego wychowania młodych ludzi: y SEMINARIUM dla ćwiczenia na stan Kapłański. Ten skarb wszem pospolity / komużbym inszemu przystoyniey oddać miał do łaski / do opieki / do obrony / iedno W.K.M. Panu swemu zwierzchniemu, / któremu wszystka Rzeczpospolita sama siebie y zdrowia swego powierzyła? Y komużem ia inszemu winnieyszy nad W.K.M. którego na Krolestwo *interundarum procellas* mianował / do Stołecznego miasta w starości swey prowadził / y oleiem świętym pomazał; któremum *insignia* Królewskie z ołtarza / z ręki swey oddał / y na Thron Królewski posadził; na ostatek imieniem Boskim / *largam benedictionem* obfitą i opływającą dał. Bo między inszymi cnotami tę główną W.K.M. być widzę / *pietatem*, - *zelum erga Ecclesiam Dei*; że sie Pana Boga boisz / żywot swoy pobożnie wiedziesz / praw / wolności / y nadania Kościelnych / y duchownych osob bronisz/ Sekt nie rad widzisz / iedność / spolność / pokoy miłujesz. Do tego przystąpiło / żeś W. K. M. osobą swą w tymże Collegium w Kaliszu być / oglądać / pochwalić / y mnie tym więcej ku wykonaniu pobudzić raczył. Jako ta rzecz iest potrzebna y pożyteczna Koronie y wszystkim Rzeczompospolitym / każdy to baczy. Niewiele się rozwodząc / przodek Waszey K. M. wielki Pradziad Jagiełło / sławne imię swe tym uczynił / że w Krakowie Collegium fundował / z którego taki pożytek idzie / na oko widzimy. Karel wielki Cesarz

/ prawdziwie Wielki / nie tylko zwycięstwa nad niewiernymi / przywodząc je do wiary; ale że w Paryżu y w Papijey Collegia wielkie założył, / które do tego czasu słyną / y tak się szeroko rozkrzewiły; że w samym Paryżu / iako Benebrardus pisze / sześćdziesiąt y dwoie Collegia stanęły / y teraz są, / w których Professory Królowie Francuscy / wielkim kosztem chowają; a tych większą część Biskupi pobożni nadali / dla ładniejszego wychowania Szlacheckich dziątek / y innych uboższych<sup>81</sup>. Z tych / iako pszczoły z roioy / ludzie Kościołowi Bożemu / y Rzeczypospolitey godni wychodzą / y nigdy wychodzić nie ustają. I tu w Koronhie są Biskupi y Senatorowie, / którzy ten obyczay stary / chwały godny / wznawiają / Kościoły / Collegia / Klasztory / Szpitale budują i nadawają / ku wielkiemu pożytkowi y ozdobie Korony. Tegoż y ia pożytku w Kościele Bożym y, Rzeczypospolitey pragnąc/ y spodzewając się; nie żałowałem / ani prace / ani kosztu: y poki mie Pan Bog w tym żywocie chować będzie raczył / przyczyniać y zdobić tym, więcej za pomocą Bożą umyśliłem. Tylko o to proszę; aby W. K. M. miłościwie oko mieć raczył / naprzód na to, co tam zgromadzenie **Patrum Societatis JESU**, którzy są wielką podporą Kościoła Bożego: którzy **primam & praecipuam curam gerunt iuventutis in pietate, timore Die, optimisa, disciplinis farmandae & et influendae**. Potym też aby miasto od rozruchow / y tumultów wolne było: a nadania y fundusze od naiazdow y gwałtów aby bronić W. K. M. rozkazać raczył. Bo MUSAE & artes, też bez pokoiu y obrony stać, y trwać nie mogą: są iako wdowy y sieroty bez opiekuna / ktorzy obrona zlecona iest od Pana Boga naywyższej zwierzchności.; o czym pisma dosyć. Co acz W. K. M. z powinności swey / tym ktorzy sie do W. K. M. uciekają / czynić raczysz: iednak / abyś to tym chętliwiey **ex speciali fauore & gratia ultro** czynić raczył / pokornie y uniżenie powtóre proszę. A Pan Bog za tę miłościwą łaskę / pracą y staranie W. K. M. będzie błogosławił / tak w pokoiu domowym / iako y przeciw nieprzyjaciolom postronnym. O co go ze wszystkim Duchowieństwem prosić nie przestanę. Oddawam przytym W. K. M. kazanie/ którem przy poświęcaniu Kościoła

tamże uczynił: uniżenie prosząc / abyś te W. K. M.

cierpliwie przeczytać / a mnie w miłości-

wey łasce swey chować

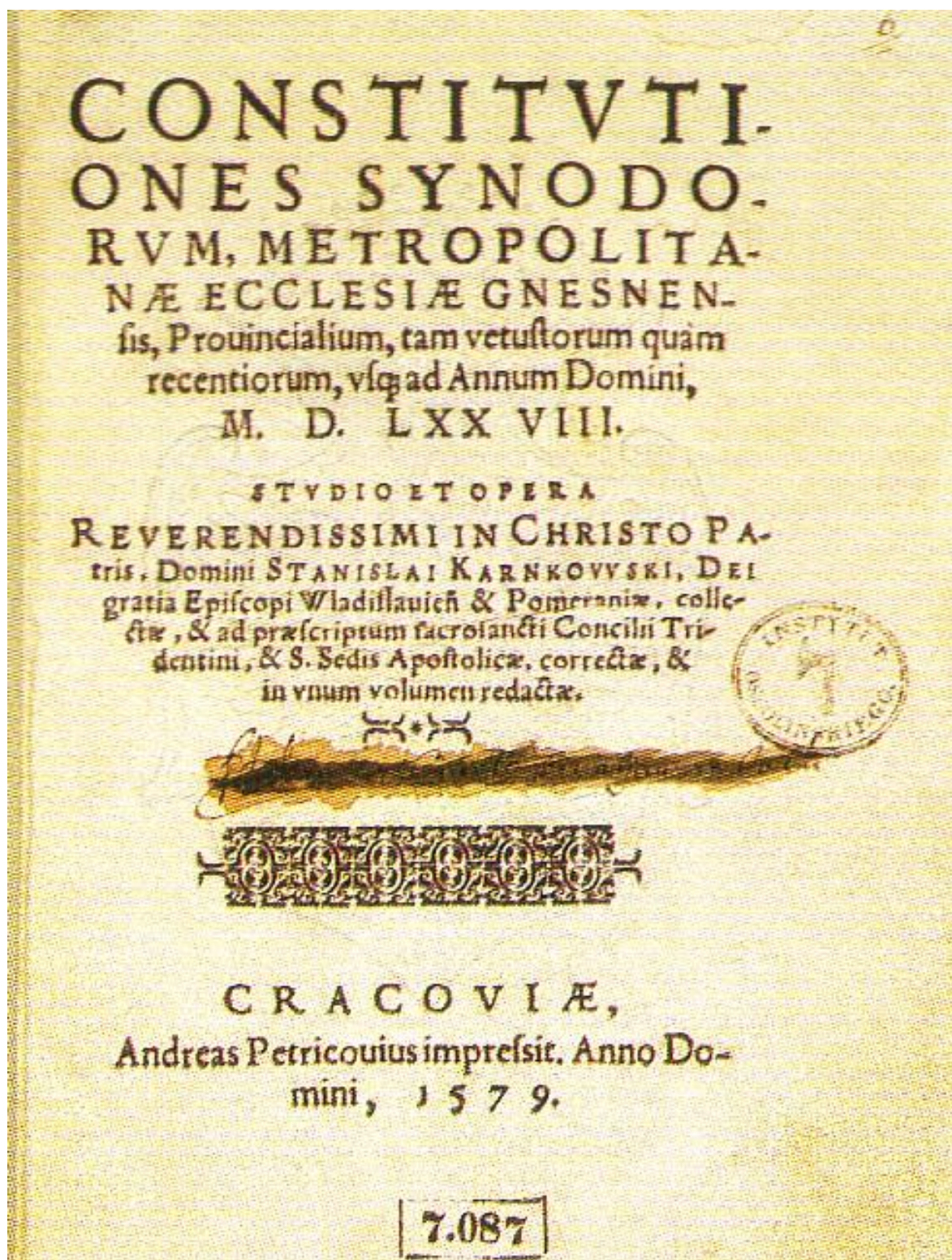
raczył.

<sup>81</sup> Kolegium w Kaliszu, już w swych założeniach, przewidziane było w 2/3 dla dzieci pochodzenia szlacheckiego, a 1/3 dla dzieci innych stanów.

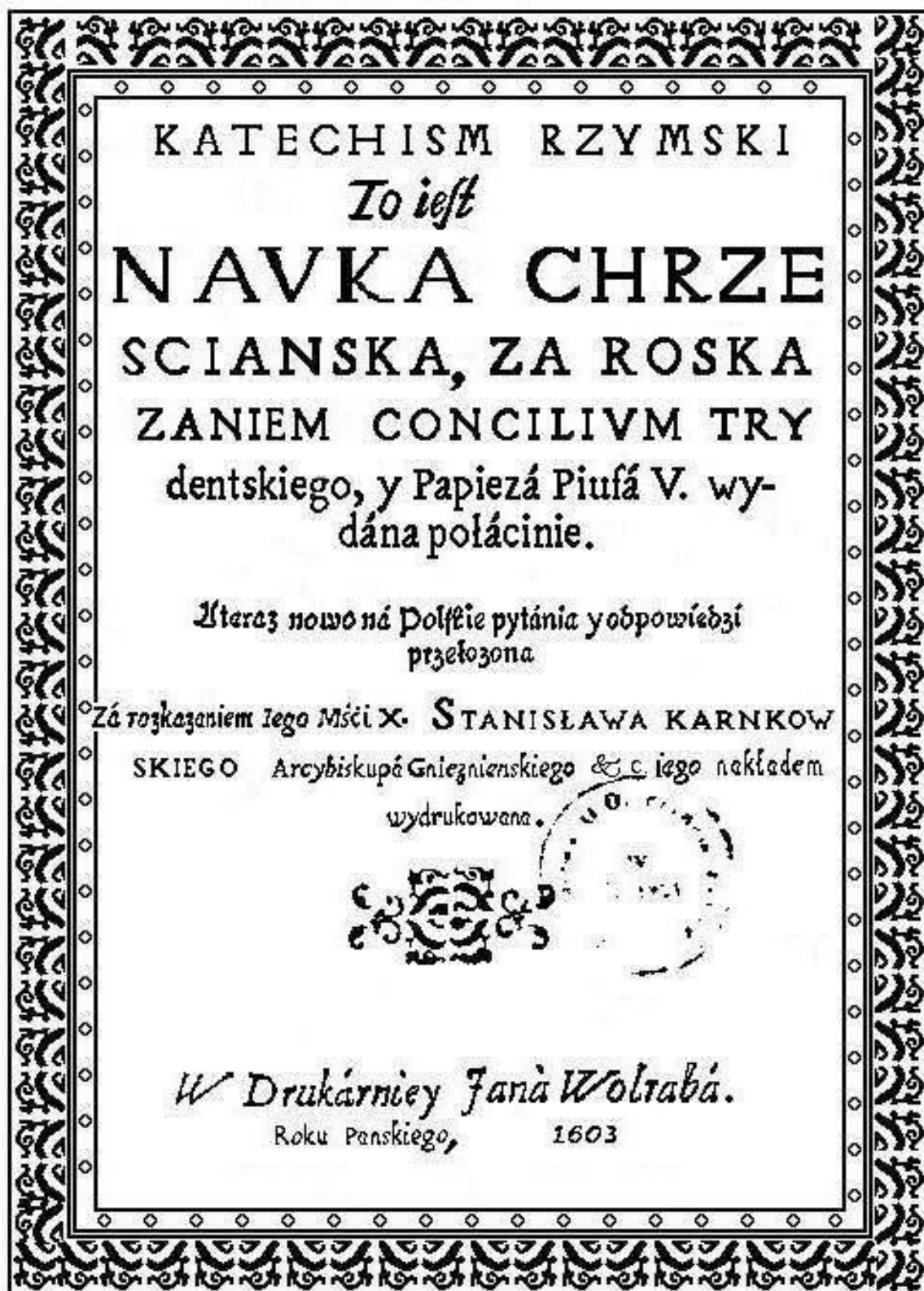


108.

Portret fundacyjny prymasa Stanisława Karnkowskiego.  
W tle widoczne: kościół jezuitów i Kolegium Karnkowieńskie.







110. Pierwszy druk kaliski z roku 1603 wykonany na zlecenie arcybiskupa gnieźnińskiego ks. Stanisława Karnkowskiego. Oryginał znajduje się w zbiorach Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej w Kaliszu, ale jest własnością Klasztoru OO. Franciszkanów w Kaliszu. Reprodukacja retuszowana.



111. Wycinek z portretu prymasa Stanisława Karnkowskiego znajdującego się w kolegiacie w Kaliszu.

### KOMENTARZ

Założenie Kolegium Karnkowanum odbiło się wielostronnie na dalszym rozwoju Kalisza i okolicy. Zgrupowanie profesorów, studentów i alumnów Kolegium wzmacniało intelektualny poziom i podnosiło rangę miasta i regionu. Rozwinęły się dziedziny związane nie tylko z nauczaniem przedmiotów religijnych, ale, także ze sztuką, historią i innymi naukami, oraz usługami i rzemiosłami pomocniczymi, związanymi z Kolegium np. drukarnia, a także z tzw. potrzebami bytowymi kilkuset dodatkowych osób w mieście.

Budowa Kolegium mówiąc współczesnym językiem ekonomistów była wielką inwestycją i nakręcała koniunkturę. Pracę znalazła duża liczba rzemieślników, którzy z kolei potrzebowali, mieszkań i kupowali artykuły żywnościowe.

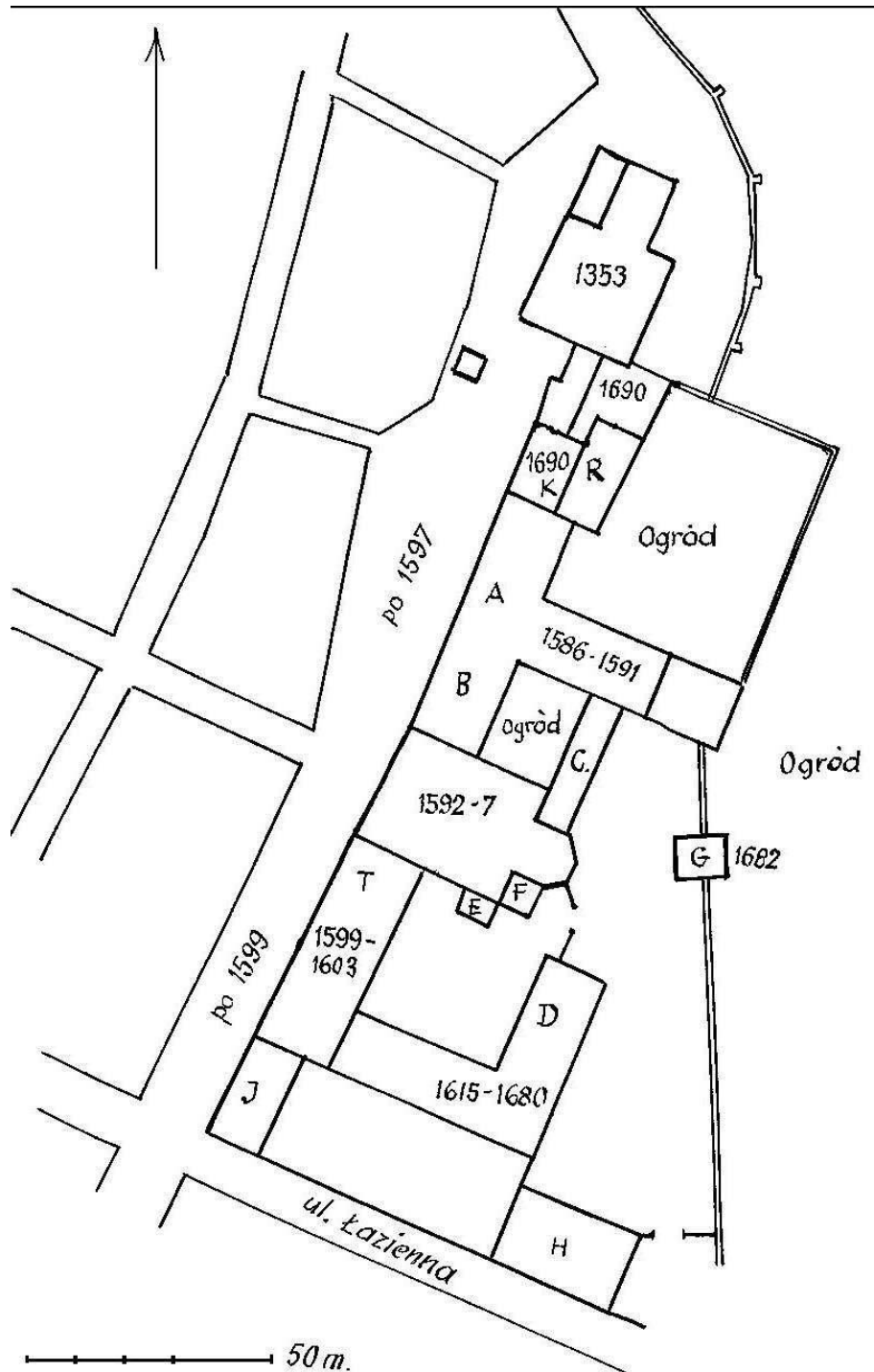
Także poczta i komunikacja musiały być dostosowane do silnie zwiększonych potrzeb.

Wpływ założenia Kolegium na rozwój umysłowy i gospodarczy miasta mógłby być wdzięcznym tematem badań naukowo gospodarczych i socjologicznych.

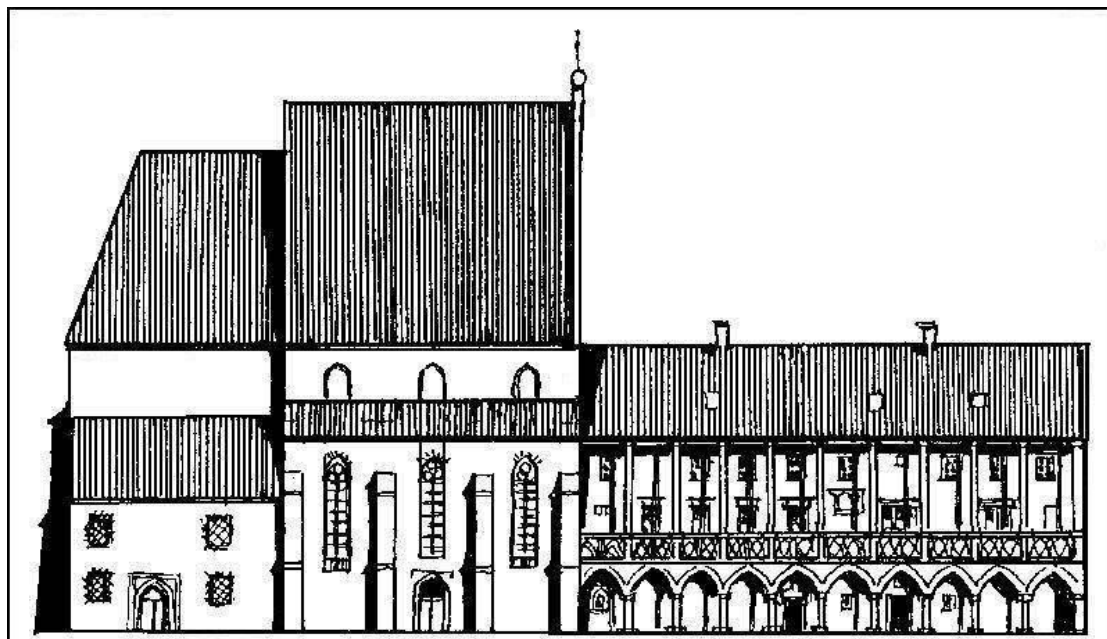
Z powyższego wynika, że Kalisz szczególnie zyskał na protektoracie prymasa Stanisława Karnkowskiego i jest on chyba najbardziej znaną z zasłużonych dla miasta postaci. Dlatego dziwi fakt, że miasto nie poświęciło jego pamięci ani pomnika - tak jak zrobiło to dla swego protektora Stanisława Leszczyńskiego Nancy,- ani tablicy, ani ulicy. Czyżby przyczyną tego był fakt obcości klasowej?

#### 4.2.4.0. Różne aspekty fundacji prymasa w Kaliszu.

Zbiór poniższych unikalnych materiałów został udostępniony uprzejmie autorowi przez p. Władysława Kościelniaka z Kalisza. Związane one są tylko częściowo z historią rodu Karnkowskich, intencją autora było jednak, aby zachować je w pamięci.



112. Kalisz. Wycinek z planu miasta z ok. 1700 r. Zespół pojezuicki wraz ze szkołami i kolegiatą. Działka 1592-7 kościół pojezuicki. Działka 1353 kolegiata, obecnie miejsce ostatniego spoczynku prymasa.



113. Kalisz. Kolegiata i rekonstrukcja ówczesnego pałacu biskupiego wg p. Wł. Kościelniaka.

#### 4.2.4.1. S y p i a l n i a a r c y b i s k u p a .

W przyszłym roku minie 170 lat od przebudowy kolegium jezuickiego w Kaliszu na reprezentacyjną siedzibę władz wojewódzkich. Przebudowanie tego gmachu projektował arch. Sylwester Szpilkowski i dzisiejszy gmach nosi na frontonie datę przebudowy - 1824. Szpilkowski, zdolny, młody architekt zasłużył się miastu budując jeszcze gmachy sądów i liceum Asnyka oraz Most Kamienny i liczne domy.

Powracam do tematu. Ponieważ dochodzą do mnie słuchy, że wielu uparcie trzyma się dziewiętnastowiecznego twierdzenia, że dzisiejszy gmach Urzędu Wojewódzkiego jest dawnym pałacem arcybiskupów. Podobno pokazują, nawet gdzie była sypialnia hierarchy.

W roku 1353 arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria Skotnicki pobudował przy kolegiacie kaliskiej jeden z pałaców. Jak on wyglądał dowiadujemy się dopiero po opublikowaniu w Kwartalniku Architektury i Urbanistyki z roku 1984 pracy dr Jerzego Paszendy z Krakowa pt. „*Fundacja prymasa S. Karnkowskiego dla Jezuitów w Kaliszu*”. Podstawą dla J. Paszendy były plany całego zespołu jezuickiego opracowane przez arch. Stanisława Zawadzkiego, w także dokumentacja z archiwów jezuickich w Rzymie.

Jest, zatem bezdyskusyjną sprawą, że pałac był przybudowany bokiem do kolegiaty, która wówczas była znacznie krótsza i nie miała wieży. Stał, więc w miejscu obecnego wejścia do parku.

Załączony rysunek przedstawia opracowaną przeze mnie rekonstrukcję pałacu właśnie na podstawie rzymskich archiwów.

Zanim prymas Karnkowski w 1584 zdecydował wybudować w Kaliszu kolegium i kościół, pałac oddał na szkołę. Później, kiedy wzniesiono właściwy gmach kolegium, czyli część dzisiejszego urzędu wojewódzkiego, stary ponad 300-letni pałac oddano na cele gospodarcze. Stan ten dotrwał do roku 1783, kiedy proboszcz kolegiaty rozebrał resztki pałacu przylegające do kolegiaty. 3 sierpnia tegoż roku zawaliła się cała ta strona kolegiaty. W tym momencie przestał istnieć dawny pałac arcybiskupów gnieźnieńskich, a odbudowana kolegiata, wydłużona prawie o 12 metrów przybrała styl, w jakim ją dziś widzimy.

Władysław Kościelniak. ZIEMIA KALISKA nr 40 \* 21 V 1993 r.

#### 4.2.4.2. S c h e d a p o J e z u i t a c h .

Zespół architektoniczny dawnego kolegium jezuickiego (obecnie siedziba Urzędu Wojewódzkiego) - to najstarszy zachowany w całości jako tako odrestaurowany fragment kaliskiej „Starówki“. O tym fragmencie miasta wiemy stosunkowo wiele.

Z polecenia arcybiskupa Jarosława Bogorii Skotnickiego pobudowano tu w roku 1353 pałac arcybiskupów gnieźnieńskich. Za pałacem były ogrody i kilka parcel z drewnianymi domkami, obok ulica w kierunku do bramy zwanej Łazienną. Stan taki przetrwał z niewielkimi zmianami do roku 1583, kiedy to drugi arcybiskup Stanisław Karnkowski zlecił architektowi Bernardoniemu rozbudowanie pałacu arcybiskupiego i wzniesienie nowego gmachu z przeznaczeniem na kolegium jezuitów. Już w trzy lata później rozpoczęto budowę kościoła, a w latach 1644-1690 dobudowano zespół budynków szkolnych.



114. Tablica pamiątkowa umieszczona końcem lat 90-tych na budynku byłego kolegium jezuickiego.

Całą tę rozbudowę uzasadniono rozprzestrzenianiem się innowierców (tylko w samym województwie kaliskim były 24 zbro-ry i gminy braci czeskich). Ówczesne władze miejskie wydały zezwolenie na budowę tak ogromnego zespołu pod warunkiem, że jezuita powiększając plac budowy na własny koszt przesuną fragment murów obronnych wraz z basztą. Tak, więc przesunięto mur na odcinku około 50 m. Sama baszta okazała się później nieprzydatna do celów obronnych, przerabiano ją, więc wielokrotnie aż do naszych czasów (ostatnio mieścił się tam Klub Związków Twórczych popularnie zwany „Wanatówką“). Badania sondażowe przeprowadzone w ub. r. przez ekipę archeologów pod kierunkiem doc. Poklewskiego potwierdziły te przypuszczenia. A więc mamy w Kaliszu 2 baszty, a nie - jak dotąd powszechnie uznawano - tylko jedną „Dorotkę“. Spór dotyczy już tylko oceny, czy jest to pozostałość baszty czy tzw. bastei z otworami dla ówczesnej artylerii.

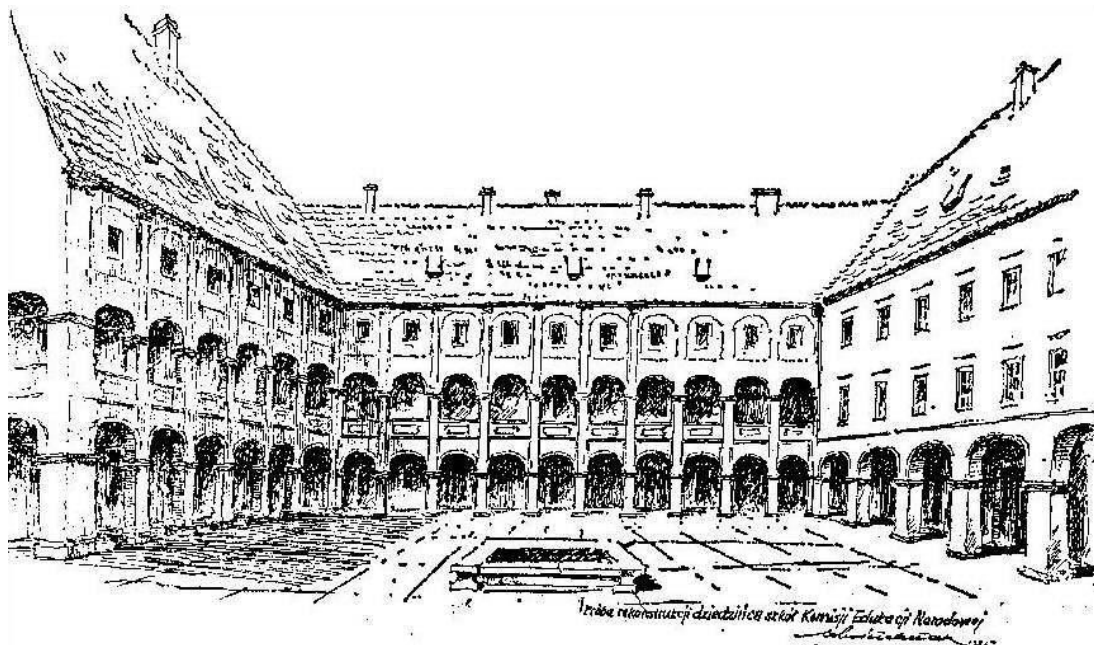
Niewiele byśmy wiedzieli o wyglądzie zabudowań kolegium, gdyby nie przypadkowo znalezione fotokopie rysunków elewacji i rzutów całego zespołu. Jak dotąd nie odszukano części opisowej tych planów, więc przeznaczenia niektórych budynków czy pomieszczeń możemy się tylko domyślać. Autorem rysunków, które prawdopodobnie spłonęły w czasie powstania warszawskiego w Bibliotece Uniwersytetu w Warszawie, był „major korpusu inżynierów, architekt Prześwietnej Komisji Edukacji Narodowej roku 1788 Stanisław Zawadzki“. Z rysunków wynika, że budowle po obu stronach kościoła posiadały elewacje bardzo podobne, takiej samej wysokości i pokryte były identycznymi dachami. W przedłużeniu całego zespołu z jednej strony stał skromny domek przeznaczony na mieszkanie dla Karnkowskiego, z drugiej strony jednopiętrowy dom wykupiony na bursę dla uczniów. Niezwykle interesujące - zdobione podcieniami - były elewacje od strony dziedzińca wewnętrznego. Co się mieściło w tym wspaniałym gmachu? Oprócz sal szkolnych na pierwszym piętrze od strony ulicy był teatr szkolny istniejący od roku 1595. Sala ta miała wymiary 8 na 20 m, czyli około 160 m kw., na wysokość sięgała trzeciego piętra. W innym skrzydle na parterze była drukarnia (prawdopodobnie pierwsza w Kaliszu) z pomieszczeniami na papier i wydrukowane książki.

Kolegium jezuickie w Kaliszu cieszyło się dobrą sławą, w pewnym okresie liczyło nawet 700 uczniów. Po likwidacji szkół jezuickich ulokowano tam korpus kadetów, potem szkołę Departamentową, później Szkołę Wojewódzką. W czasie zaborów stacjonował tu pułk wojska rosyjskiego, a po wyzwoleniu aż do 1939 roku 29 pp. Strzelców Kaniowskich. Kościół po kasacji jezuitów, był obsadzony przez zakon.

Bonifratrów (1775-1795), potem przejęła go gmina ewangelicka (L) 1798. Zlikwidowano wtedy kaplicę Szyszkowskich, przebudowując ją na budynek pomocniczy i nadbudowano wieżę dzwoniczną. W tym też okresie przeznaczono prawe skrzydło zespołu kolegium na siedzibę okupacyjnych władz pruskich, a w roku 1824 architekt Szpilkowski przebudował tę część zespołu nadając jej kształt, jaki zachował się do dziś.

Mieścili się tu kolejno m. in. władze wojewódzkie, gubernialne, od 1918 starostwo i dziś znów Urząd Wojewódzki.

Warto jeszcze na chwilę zajrzeć za stare mury obronne były tam ogrody, zarybiony staw i altana - miejsce gier i zabaw uczniów i studentów. W roku 1798 ogrody te zamieniono na park miejski, powiększając go o tzw. łęgi nad Prosną. Furtą w murach obok baszty na wylocie ul. Łaziennej, można było wyjść groblą poprzez skomplikowane tu rozlewiska i koryta rzeki Proсны, na łąki i dalej do Rajskowa. Mury obronne - tak jak i w innych punktach miasta - zlikwidowała tzw. Komisja Dobrego Porządku.



115. **Tak najprawdopodobniej wyglądał dziedziniec kolegium jezuickiego w Kaliszu.  
Rekonstrukcja wg p. Władysława Kościelniaka.**

Cały zespół pojezuicki jest od kilku lat powoli remontowany i rewaloryzowany, ale niestety nie zawsze z właściwym pietyzmem i starannością. Marzy mi się, aby przywrócono obu skrzydłom gmachu dachy jednakowej wysokości kryte dachówką; żeby przynajmniej w zespole pokoszarowym zrekonstruowano barokowe portale; żeby pojawiły się znów podcienia na dziedzińcu; żeby w barokowej sali pierwszej drukarni kaliskiej znalazło się miejsce na muzeum drukarstwa kaliskiego. Dobrze byłoby, aby uzupełniono skrzydło sowie - symbolowi mądrości - na tablicy upamiętniającej istnienie korpusu kadetów. Warto chyba, aby pozostał jakiś ślad (np. tablica pamiątkowa), że działał tu teatr szkolny i obserwatorium astronomiczne, z którego dwaj uczeni: Maleperta i Sylvius obserwowali słońce. I jeszcze jeden drobiazg, żeby wreszcie górne okienko na frontowej elewacji kościoła uzupełniono usuniętą stamtąd metalową galeryjką.

Na zakończenie chciałbym jeszcze dodać parę nazwisk ludzi, którzy uczyli się w tych gmachach, a potem zapisali się pięknie w naszej historii. Są to między innymi: Jan Bielski - pisarz, Kasper Druzbicki - pisarz, Augustyn Kordecki - obrońca Jasnej Góry, Stanisław Łubieński - podkanclerzy koronny, Władysław Łubieński prymas i pisarz wielki koronny, Andrzej Olszewski - prymas, Stanisław Solński - matematyk i astronom, autor pierwszego podręcznika „Architekt polski”, Aleksander Sylvius - matematyk i astronom, Samuel Twardowski - historyk satyryk i tłumacz, Jan Wężyk - prymas ... Lista jest bardzo długa.

Władysław Kościelniak. (Pisano prawdopodobnie w 1975 roku).

#### 4.2.4.3. Wędrowki ze szkicownikiem p. Władysława Kościelniaka.

Co dalej z „*Wanatówką*” - pytają mnie często znajomi? Ba, sam chciałbym wiedzieć. Mam nawet własne propozycje... Ale najpierw wypada wyjaśnić niewtajemniczonym, co to jest „*Wanatówka*”. Otóż taką nazwę nadano nieoficjalnie Klubowi Związków Twórczych, który działał w tym małym budyńeczku na zapleczu Urzędu Wojewódzkiego i kościoła garnizonowego w Kaliszu. Budowla ta została wzniesiona jako baszta w łańcuchu murów obronnych, a później była wielokrotnie przebudowywana i zupełnie zapomniano o jej pierwotnej funkcji. Dopiero niedawno podczas badań archeologicznych doszukano się jej pierwotnego przeznaczenia.

Tu konieczne jest trochę historii. W XVI wieku, kiedy nie było jeszcze zespołu zabudowań zwanego dziś pojezuickim, stał w pobliżu kolegiaty dwór arcybiskupów gnieźnieńskich ufundowany przez Jarosława Bogorię Skotnickiego w roku 1353. Za dworem stały domki mieszczan z ogrodami rozciągającymi się aż do murów obronnych, wśród których już wówczas była baszta z furką.

Kiedy inny arcybiskup gnieźnieński, Stanisław Karnkowski postanowił przeznaczyć swój pałac na kolegium jezuitów, rozpoczął w roku 1582 jego rozbudowę. W kilka lat później powstał tu wspaniały - jak na owe a nawet dzisiejsze czasy - zespół architektoniczny, który w roku 1596 zechciał osobiście obejrzeć król Zygmunt III Waza wraz ze swym dworem, a studenci uczcili jego pobyt przedstawieniem teatralnym pt. „*Judyta*”. Wspaniale rozwijająca się uczelnia rozbudowała się z czasem aż do ulicy Łaziennej i działała do roku 1773, kiedy to zarządzeniem papieża Klemensa rozwiązano zakon jezuitów, a w konsekwencji także i kolegium.

Wspomniana baszta stojąca na terenie kolegium została utrwalona na obrazie Jatkowskiego z roku 1715 jako budowla dwupiętrowa. Być może w owym czasie, lub nawet wcześniej, służyła ona jako baszta artyleryjska, z której można było objąć polem ostrzału rozległy teren aż do oddalonej w tym miejscu rzeki Proсны. Tak przynajmniej twierdzi doc. T. Poklewski - archeolog i historyk, który właśnie prowadzi tam prace badawcze. Dotychczasowe badania potwierdziły przypuszczenia, że baszta w pewnym okresie przestała pełnić funkcję obronną, została obniżona i urządzono w niej browar. Na podstawie zachowanych resztek zbiornika można stwierdzić, że produkowano tam sporo piwa, które w owym czasie było codziennym napojem nie tylko licznych nauczycielstwa i służby, ale zapewne i studentów. Później budynek znów zmienił przeznaczenie. Głęboki basen nadawał się na ubikację szkolną, zwaną w łacińskich dokumentach „*loka*”, a browar być może przeniesiono do innego pomieszczenia. Przypuszczenie to potwierdza kopia fotograficzna dokumentacji całego tego zespołu z roku 1788, wykonana przez inżyniera, majora Korpusu Kadetów Stanisława Zawadzkiego na zlecenie Komisji Dobrego Porządku.

W późniejszych latach - jak wiemy - pomieszczenie to było użytkowane przez korpus kadetów; potem stacjonowało tu wojsko rosyjskie, wreszcie po wojnie 29 pułk Strzelców Kaniowskich. W latach siedemdziesiątych dobudowano do baszty niezbyt szczęśliwie pawilon przeznaczony na pracownię plastyczną dla Józefa Wanata - malarza, który po powrocie z Francji chciał dożyć ostatnich dni w kraju. Stąd wzięła się nazwa „*Wanatówka*”. Pracownia plastyczna istniała jednak bardzo krótko, nieledwie ponad miesiąc, bo wkrótce odszedł jej gospodarz. W budynku utworzono Klub Związków Twórczych, który działał nieźle do czasu, kiedy nad działalnością klubową zaczęła dominować działalność gastronomiczna. Klub przekształcił się w sympatyczną wprawdzie, ale tylko knajpkę.

Co dalej z „*Wanatówką*”? Najpierw trzeba chyba zakończyć badania, które prowadzi się tylko w okresie lata, a potem zdecydować, komu czy czemu mają te pomieszczenia służyć. Warto się nad tym zastanowić, aby nie popełnić drugiego błędu. Oglądałem niedawno kilka planów z projektami odbudowy baszty, ciekawych i mniej ciekawych - w każdym razie jakieś propozycje już są.

Jakie jest moje zdanie? Mam chyba prawo też zabrać głos, bo w końcu w jakimś tam procencie przyczyniłem się do rewitalizacji tego zespołu. Wydaje mi się, że obiekt ten powinno przejąć Towarzystwo Miłośników Kalisza błagające się dotychczas po biurach ratusza, a najbardziej predestynowane do funkcji gospodarza tego zabytkowego budynku.

Na załączonym rysunku przedstawiam własną rekonstrukcję pierwotnego wyglądu baszty, która - jak mi się widzi - świetnie „*siedzi w tym zespole architektonicznym*”. Parter przeznaczony byłby na swojską ekspozycję oczywiście musiałoby się tam znaleźć działko przy strzelnicy. A piętro pierwsze

Władysław Kościelniak ZIEMIA KALISKA nr 2 \* 7 II 1982 r.

#### 4.2.4.4. Prymas przewraca się w trumnie (1).

Kompleks dawnych budynków kościelnych przy placu św. Józefa w Kaliszu takich jak pałac arcybiskupów, kolegium i bursę jezuitów, użytkuje aktualnie Urząd Wojewódzki w Kaliszu. Jedyne kościół pojezuicki oddany jest władzom kościelnym: funkcjonuje jako kościół garnizonowy i prowadzi duszpasterstwo przez rezydującego na miejscu księdza kapelana. W gmachu dawnego kolegium mieszczą się teraz różne wydziały Urzędu Wojewódzkiego, m. in. Urząd Statystyczny i Archiwum Państwowe. Zarówno kościół, jak i kolegium zostały zbudowane z fundacji ks. abpa Stanisława Karnkowskiego, najpierw biskupa włocławskiego 1567-81, a później abpa gnieźnieńskiego (1581-1603). Fakt fundacji udokumentowany był pięknym kartuszem okazałych rozmiarów, umieszczonym na ścianie kolegium od strony pl. św. Józefa. Kartusz zawierał herb prymasa Karnkowskiego (Ciołek)<sup>82</sup> i w obwodzie miał napis łaciński „*Bursa carcoviana et seminarium 1596*”. Stan budynków przedstawia się mizernie. Jedyne pałac porządnie odrestaurowano. W ostatnim czasie podjęto wreszcie remont kościoła; kolegium (bursę i seminarium) remontowano doraźnie i ślady tych niedokończonych remontów są widoczne gołym okiem (rozkopany od dwóch lat chodnik, nieuzupełnione tynki przy wymienionych oknach - nie wiem jak wygląda wewnątrz).

A ostatnio dopuszczono się bezprzykładnego wandalizmu wobec tego budynku wykuwając dodatkowe wejście do gmachu usunięto wyżej wymieniony kartusz! Najpierw leżał na ulicy, narażony na kradzież, czy też nawet na przypadkowe uszkodzenie (...). Potem (...) zniknął z chodnika.

O zasługach księdza Karnkowskiego nie miejsce tutaj się rozwodzić. Wiadomo, że to on pierwszy w Polsce i pierwszy na świecie zakładał Seminarium Duchowne. Najpierw 16 marca 1566, we Włocławku; później to kaliskie. Dzięki jego erudycji i aurytoritetowi, biskupi polscy zaakceptowali na sejmie w Piotrkowie uchwały Soboru Trydenckiego i za jego wzorem zaczęli wprowadzać w życie. Miejsce prymasa Karnkowskiego w historii Polski i Kościoła może być porównywane do wcześniejszych abpów gnieźnieńskich: H. Kietlicza czy J. Świnki i do najnowszych np. S. Wyszyńskiego<sup>83</sup>. Ów kartusz - to była jedyna widoczna pamiątka w tym mieście, dla którego tak się zasłużył i tyle zrobił (we Włocławku jego imię nosi ulica, przy której znajduje się ufundowane przez Niego Seminarium Duchowne). Teraz tej pamiątki nie ma! Myślę, że warto poznać sprawców tego wandalizmu. Jak nazywa się Wojewódzki Konserwator Zabytków „*burzący przeszłości ołtarze*”? Spoczywający w podziemiach kaliskiej bazyliki śp. Prymas Stanisław Karnkowski chyba się w trumnie przewraca!

A może w murach bazyliki, przy prochach Wielkiego Polaka umieścić tę piękną pamiątkę po nim, skoro nie ma dla niej miejsca we właściwym budynku. 400-lecie kaliskiej fundacji Karnkowskiego rozpoczęliśmy fatalnie. (...).

W imię trwałości naszej kultury, w imię piękna najstarszego miasta w Polsce, w imię szacunku dla Wielkiego Prymasa należy domagać się powrotu omawianego kartusza na swoje miejsce, tzn. w mury „*Bursa carcoviana et seminarium*”.

Ks. Idzi Jerzy Piasecki. Kalisz, „ZIEMIA KALISKA” nr 36 \* 2 IX 1984 r.

#### OD REDAKCJI:

Jak informuje Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kaliszu, p. Bożena Woźniak kartusz z herbem prymasa Karnkowskiego został czasowo usunięty z murów byłego kolegium jezuickiego w związku z rekonstrukcją jednego z wejść do gmachu. Pierwotnie kartusz ów umieszczony był na budynku bursy jezuickiej, dziś już nieistniejącym. Potem przeniesiono go na elewację kolegium, nie było to jednak - jak twierdzą fachowcy - ani jego miejsce, ani też najlepiej wybrana lokalizacja. Kartusz został obecnie zabezpieczony w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej i na pewno wróci do zespołu pojezuickiego. Trwają dyskusje, gdzie go umieścić, aby był wyeksponowany odpowiednio do swej wartości i rangi<sup>84</sup>.

<sup>82</sup> Oczywiście pomyłka. Abp St. Karnkowski pieczętował się herbem Junosza i ten właśnie herb przedstawiony jest na kartuszu.

<sup>83</sup> O abpie Wyszyńskim wypowie się jeszcze, kiedy będzie czas na potrzebną refleksję, historia. W chwili obecnej autor opracowania „*Historii rodu Karnkowskich*” jako członek tego rodu protestuje przeciwko takiemu porównaniu.

<sup>84</sup> Kartusz został ostatecznie wkomponowany w „*ścianę pamięci*” przed Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej. Wydaje mi się, że jest to lokalizacja jak najbardziej chybiona (K.K.).



#### 4.2.4.5. Prymas przewraca się w trumnie (2) – polemika.

Na marginesie wypowiedzi ks. Idziego Piaseckiego „*Prymas przewraca się w trumnie*“ (Ziemia Kaliska z 12 sierpnia b.r.) słów kilka.

Budynek kolegium jezuickiego z XVI wieku, który przeszedł wyjątkowo burzliwe koleje losu, poprzez siedzibę kolegium, szkoły Komisji Edukacji Narodowej, korpusu kadetów, koszary, wreszcie w ostatnim czasie dla trzynastu (!) instytucji, w tem aż trzech zakładów produkcyjnych.

Jako historyk, w tym także kultury materialnej oraz osoba, której sprawy kolegium nie są obce, uważam, że posadowienie w tym obiekcie urzędu administracji państwowej jest adekwatne do rangi tego najstarszego świeckiego zabytku (poza fragmentem murów miejskich) w naszym mieście pochodzącego z fundacji kościelnej. Argumentem niebłałym takiego rozwiązania jest lokalizacja obiektu umożliwiająca komasację rozproszonych po Kaliszu różnych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, mająca na celu lepszą organizację pracy oraz obsługę obywatela.

Przy okazji pragnę poinformować autora wypowiedzi, że Archiwum Państwowe w Kaliszu oraz Wojewódzki Urząd Statystyczny to instytucje samodzielne, a nie wydziały UW. Remont budynku, a raczej zespołu pojezuickiego prowadzony pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków od r. 1977 oparty jest o prace naukowe, rzetelne z pełnym zachowaniem warsztatu badawczego, trudno, zatem używać tu twierdzeń o doraźnym charakterze prac.

Sądzę, że twierdzenia te pochodzą stąd, skąd inwektywy „*o dopuszczeniu się bezprzykładnego wandalizmu*“ w postaci wykucia kartusza z herbem Ciołek<sup>85</sup> należącym do fundatora zabytku. Jako pozostałość po nieistniejącej już bursie szkolnej został kartusz już w czasach obecnych wmurowany w ścianę kolegium na obrzeżu dawniejszego wejścia do budynku. Obecnie w związku z rewaloryzacją zespołu zabytkowego stare wejście, (o którym świadczą choćby fotografie sprzed lat kilkudziesięciu) przywrócono a kartusz wykuto. Pozostawienie jego na chodniku na czas zresztą krótki nie wynikało z lekceważenia. Ewentualny domniemany złodziej czy dewastator musiałby dysponować ciężarówką i kilofem. Toć to kamień.

Sądzę, że miejsce, w którym obecnie znajduje się kartusz, Muzeum Okręgowe jest miejscem najlepszym dla tego zabytku ruchomego<sup>86</sup>. Fundację arcybiskupa St. Karnkowskiego sygnalizuje kartusz herbowy umieszczony na frontonie manierystycznego kościoła. Funkcje kolegium sygnują symbole umieszczone na wysokości pierwszej kondygnacji ściany frontalnej budynku znajdującego się przecież w tym samym zespole obiektów zabytkowych, co kościół.

Uważam, że szermowanie bardzo ostrymi argumentami o lekceważeniu zasług fundatora zabytków przez Urząd Konserwatorski oraz osobę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jest działaniem godzącym w intencje rewaloryzatorów dóbr kultury narodowej, podobnie jak oskarżanie o wandalizm Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Z pewnością prymas nie przewraca się w grobie, chociażby, dlatego, że był postacią szerzej widzącą problemy społeczne, niż ks. I.J. Piasecki, czego dowodem wypowiedź. Nietaktem jest jak sądzę sięganie do postaci historycznych polskiego kościoła w sprawie takiej jak kartusz.

Sądzę, że wypowiedź w sprawie kartusza tak pełna zaciętrzewienia wynika bardziej z braku informacji a raczej z braku chęci jej uzyskania, choć autor ma świadomość źródła jej uzyskania, aniżeli z troski o dobro sprawy. A może jednak byłoby dobrze pamiętać o klasycznej zasadzie: *Quod, quod agis prudenter agas et respice finem*<sup>87</sup>.

Żyjemy w czasach trudnych, a jednak kolegium jako zabytek odzyska swą dawną postać. Przy okazji prośba do redakcji „*Ziemi Kaliskiej*“ o szerszą informację o rewaloryzacji kolegium i zespołu skonsultowaną z kompetentnymi w tej sprawie Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków inż. Bożeną Woźniak i Biurem Badań i Dokumentacji Zabytków. Być może nie będą trafiły na łamy Szanownej „*Ziemi*“ takie plotki jak ta o przeznaczeniu najpiękniejszej sali zabytkowej w naszym mieście (też w kolegium przeznaczony dla potrzeb muzealnictwa) na magazyn Urzędu Wojewódzkiego - vide „*Ziemia Kaliska*“ z dnia 18 marca 1984 - notatka Władysława Kościelniaka z cyklu „*Wędrówki ze szkicownikiem*“.

Mgr Mirosława Lisiecka ZIEMIA KALISKA nr 37 \* 9 IX 1984 r.

<sup>85</sup> „*Uczył Marcin Marcina*“ p. mgr M. Lisiecka „*historyk w tym także kultury materialnej*“ podobnie jak ks. I.J. Piasecki nie rozróżnia herbu Ciołek od herbu Junosza. „*Fachowiec*“ jeden godny drugiego (K. K.).

<sup>86</sup> P. mgr Lisiecka ma w swych wywodach sporo racji, w dalszym ciągu jednak uważam, że obecna lokalizacja kartusza jest co najmniej chybiona (K.K.).

<sup>87</sup> Czesław Jędraszko podaje ten cytat z Owidiusza jako „*Quidquid agis, prudenter agas et respice finem*“. ŁACINA NA CODZIEN Nasza Księgarnia. Warszawa 1970. A więc „*Medice, cura te ipsum*“.

#### 4.2.4.6. Jeszcze o fundacji Karnkowskiego.

Wielokrotnie wspominałem w moich felietonach i artykułach w „*Ziemi Kaliskiej*“ o prowadzonych aktualnie badaniach i opracowaniach naukowych na temat kaliskiej architektury zabytkowej, przedstawiając także rysunkowe próby rekonstrukcji dawnych budowli. Szczególne zainteresowanie badaczy budził zawsze pojezuicki zespół architektoniczny, który zajmuje obecnie Urząd Wojewódzki i jego agendy.

Opracowanie tego zespołu, do którego włączono i kolegiatę autorstwa dr Jerzego Paszendy z Krakowa, ukazało się w „*Kwartalniku Architektury i Urbanistyki*“ (XXIX - 1984 z. 3-4). Jak się wydaje, dr. Paszenda w sposób jednoznaczny ustalił dzieje tego zespołu. Przedstawił przy tym wiele rysunków obrazujących poszczególne fazy jego rozwoju. Udowodnił m. in. mało znany fakt, iż pierwsza gotycka kolegiata (1253-1783) była o około 12 metrów krótsza od obecnej i że do niej bezpośrednio przylegał pałac arcybiskupów gnieźnieńskich. Pałac ten ostatecznie rozebrano w 1783 roku, co właśnie m. in. spowodowało zawalenie się kolegiaty.

Dalej przedstawił dokładnie fazy rozbudowy kolegium jezuickiego wraz z zabudowaniami pomocniczymi, ustalając daty ich budowy. Wskazał też gdzie znajdowały się: apteka, biblioteka, drukarnia, bursa, kuchnia, refektarz i aula, czyli sala teatralna. Ciekawie zarysował sprawę budowy kościoła (dziś zwanego garnizonowym). Z opracowania wynika, że pierwotnie zaprojektowano tu niewielki kościółek, w roku 1586 wybudowane nawet jego fundamenty. Później jednak zmieniono plany i pobudowano tu duży kościół. Zapewne, dlatego portal nie pasuje do tej świątyni, a tablica erekcyjna umieszczona na nim podaje nieprawdziwe daty.

Swoistą rewelacją, która swego czasu przeczuwał już J. Nalepa, jest odkrycie jeszcze jednego kościoła pod wezwaniem św. Wawrzyńca - w tym miejscu, gdzie później pobudowano szkoły. Jak sądzę, fakt ten mogłyby potwierdzić w pełni dopiero badania archeologiczne. Dr Paszenda stwierdził wreszcie, że tzw. baszta jezuicka lub basteja, (w której do niedawna miał siedzibę Klub Związków Twórczych) wzniesiona została w latach 1682-1684 jako „*wieża z miejscem sekretnym*“, czyli zwyczajnie mówiąc była to baszta kłocaczna.

Uzasadnił on także, że przypisywanie Bernardonemu autorstwa budowy kościoła jezuickiego ma „*nikle podstawy źródłowe*“.

Cały ten materiał napisany jest przekonująco i uzasadniony źródłami (wraz z cytacjami łacińskimi), które dotąd były częściowo lub w ogóle nieznane. Ponadto daje on podstawy do obalenia błędnych opinii ustalonych, nie wiadomo, kiedy i przez kogo, a dotyczących omawianej architektury zabytkowej.

Należałoby oczekiwać podobnego opracowania na temat badań i rekonstrukcji zamku, by ostatecznie wyeliminować błędną jego lokalizację.

Władysław Kościelniak ZIEMIA KALISKA nr 49 \* 8 XII 1985 r.

**4.2.4.7. W i a r a i p o k u t a (1).**

W Inwentarzu wszelkich nieruchomości, będących własnością Kościoła parafii ewangelicko-augsburskiej w Mieście Kaliszu, Gubernii Warszawskiej znajduje się m. in. kopia listu sygnowanego przez kardynała Boboni Gonzagę dotyczącego odstąpienia kościoła pojezuickiego na rzecz tejże parafii. Jest tutaj również kopia dekretu Królewsko - Pruskiego z 21 maja 1804 roku przekazującego tenże kościół na rzecz i własność tejże parafii. Luteranie korzystali ze swojej świątyni do 1945 roku, kiedy to podobnie jak w całym kraju została ona przejęta przez... Ministerstwo Obrony Narodowej.

Obecnie, gdy nadeszły czasy sprzyjające odzyskiwaniu bezprawnie zagrabionego mienia również kaliscy ewangelicy liczą na sprawiedliwość. Proboszcz Andrzej Banert mówi, że nie chodzi mu o odzyskanie kościoła, lecz o ustalenie faktycznych praw własności.

Pierwszy ślad bytności luteran w Kaliszu pochodzi z 1689 roku wtedy to, bowiem zanotowano istnienie cmentarza zwanego „*luterską górką*“, na którym chowano protestantów. Jednak, aż do 1793 roku stanowili oni znikomy procent mieszkańców naszego miasta. Już po drugim rozbiórce w 1794 r. było ich zaledwie 192 (na 3832 mieszkańców), a dopiero 3 września 1795 r. powstała tu pierwsza gmina ewangelicka.

Decyzję o przekazaniu kościoła pojezuickiego protestantom podjął arcybiskup Ignacy Krasicki w grudniu 1797 roku. W następnym roku za zezwoleniem papieskim rząd pruski przekazał świątynię gminie ewangelickiej. Już w 1804 r. w Kaliszu żyło 2220 Niemców (31 proc. mieszkańców) w większości protestantów. Pomimo, że po wojnach napoleońskich Kalisz znalazł się w Cesarstwie Rosyjskim, większość luteran pozostała tutaj polonizując się z czasem. Warsztaty Repphagena, Krauzego i Pohla dały początek kaliskiemu przemysłowi włókienniczemu. Arnold Fibiger założył tu w 1878 roku fabrykę fortepianów. W 1902 roku pastor Edward Wende, późniejszy przewodniczący Rady Miejskiej i założyciel istniejącego do dziś domu starców, powiększył w tutejszym kościele ewangelickim liczbę nabożeństw w języku polskim. Ten fakt dobitnie świadczy o zmieniającej się z czasem strukturze narodowościowej kaliskich protestantów. Po drugiej wojnie światowej część wiernych czująca się Niemcami wyjechała za Odrę. Pozostali wbrew przyjętej opinii, uważają się za Polaków i nie zgadzają się na stereotyp Polaka - katolika.

Na pewno jednak Niemcem był Marcin Luter, który 31 października 1517 roku przybił na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze 95 tez. Według twórcy reformacji droga do zbawienia wiedzie przez pokutę i naukę ewangeliczną, nie zaś przez odpusty, zasługi i dobre uczynki. Uważał, że nikt nie powinien pośredniczyć między Bogiem a człowiekiem, odrzucał, więc potrzebę istnienia Kościoła jako organizacji. W swoich tezach twierdził m.in., iż człowiek moc wiary zawdzięcza łasce Bożej. Pokuta, jako skrucha całkowita pozwala człowiekowi odrodzić się całkowicie. Do dobra człowiek może dojść tylko dzięki Bogu. Wiara i miłość stanowią istotę doskonałości chrześcijańskiej, grzechem jest usunięcie Boga ze swego życia. Luter głosił równocześnie bezwzględny autorytet jedynie Pisma Świętego oraz wypowiedział się przeciwko Tradycji. W odróżnieniu od Kościoła katolickiego luteranie zachowali tylko dwa Sakramenty: Chrztu i Ołtarza. Ten ostatni jest częścią składową Wieczerzy obok spowiedzi powszechnej i oznacza po prostu przyjęcie Komunii Świętej pod postacią chleba i wina.

O kaliskich ewangelikach już było. Wypada jeszcze dodać, że na terenie naszego województwa są trzy parafie; w Kaliszu (obejmuje ona jeszcze Ostrów, Stawiszyn i Kazimierkę Nową) oraz Kępnie należące do Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej, na której czele stoi ks. Michał Warczyński, a jego zastępcą jest ks. Andrzej Banert, a także w Sycowie należącym do diecezji Wrocławskiej. Szczególnie aktywna jest parafia kaliska, która na potrzeby miasta udostępnia budynki domu starców, 2 przedszkoli, domu kultury - pobierając za to symboliczne opłaty. Oprócz tego przy parafii znajduje się ogólnie dostępna apteka (czynna w środy od godz. 16 - 18), a w najbliższym czasie ks. Barnert planuje uruchomienie pomocy diakonijnej dla osób starych, chorych i biednych.

Jedyną troską parafii jest w tej chwili sprawa budynku, w którym znajduje się kaplica. Jego część jest nielegalnie zajmowana przez... magiel. Pomimo całej teczki korespondencji, w której Urząd Miejski przyznaje rację parafii, sprawa od lat nie może ruszyć z miejsca.

Mariusz Kurzajczyk. ZIEMIA KALISKA nr 31 \* 31 VII 1992 r.

#### 4.2.4.8. W i a r a i p o k u t a (2).

Proszę o zamieszczenie kilku uwag na marginesie artykułu Mariusza Kurzajczyka „*Wiaara i pokuta*“ („ZK“ nr 31) poświęconego parafii ewangelickiej w Kaliszu. Zdziwił mnie w nim fragment, który mówi o „*bezprawnym zagrabieniu mienia*“, czyli o losach kościoła pojezuickiego w Kaliszu. Na tę sprawę należy, bowiem spojrzeć z punktu historycznego.

W roku 1792, we wrześniu spłonęło miasto w wyniku jednego z największych pożarów w historii. W pięć miesięcy po tym wielkim nieszczęściu tj. w lutym roku 1793 po II rozbiórce Polski do Kalisza wkroczyły wojska pruskie, zagrabiając jednocześnie ogromną część zachodnią terytorium Polski.

W trzy miesiące później władzę objęli cywilni urzędnicy pruscy, wydając odpowiednie zarządzenia ułatwiające zasiedlenie tutaj Niemców i germanizację tych terenów. Zarządzenie te zachęcały przybyszów takimi przywilejami, jak wolne prawo miejskie, bezpłatne koncesje na prowadzenie rzemiosła, trzyletnią bonifikatę akcyzy, zwolnienie ojców i synów od służby wojskowej itp. Konfiskowano majątki kościelne i królewskiej, z którym część „*zasłużonym dla monarchii pruskiej*“ przyznawano bezpłatnie lub po symbolicznych cenach. Lewe skrzydło kolegium jezuickiego przebudowano wówczas na pruski korpus kadetów. Berlińska loża masońska otworzyła w Kaliszu filię „*Zu drei Flamen*“. Rząd pruski polecił zamknąć dawne archiwum staropolskie, skasował zgromadzenie zakonne pw. Św. Ducha, opiekujące się szpitalem, zlikwidowano drukarnię arcybiskupią. W roku 1796 prezes kamery pruskiej wydał zarządzenie, zezwalające na zburzenie najstarszej kaliskiej świątyni (dziś katedry św. Mikołaja), którego nie wykonano tylko dzięki stanowczemu oporowi wiernych. Klasztor franciszkański zajęto na więzienie, zlikwidowano klasztor bernardynów, w klasztorze bernardynów urządzono magazyny mundurowe dla wojska, w klasztorze reformatów magazyny żywnościowe, zlikwidowano klasztor franciszkanek - klarysek. Nawet wyłączenie na przedstawienia teatralne otrzymał Niemiec Doebelin.

W miasteczku zniszczonym pożarem i liczącym niewiele ponad 7000 mieszkańców, w krótkim czasie było już przeszło 30 proc. Niemców, których podpierał garnizon wojsk pruskich.

Dopiero na tym tle należałoby rozważać sprawę przejęcia kościoła pojezuickiego przez gminę ewangelicką. W tej sytuacji pro prusko nastawiony biskup Krasicki - jak pisze kronikarz - podczas pobytu w Berlinie „*grzechnościami ujęty*“, zgodził się na oddanie kościoła pojezuickiego ewangelikom. Jeszcze raz podkreślam, że nastąpiło to po III rozbiórce Polski, a biskup należał do tzw. „*partii saskiej*“ utrzymując bardzo bliskie stosunki z dworem pruskim. Czyż w tej sytuacji Krasicki mógł odmówić? Zresztą wkrótce zmarł w Berlinie.

Dziwię się, że red. Kurzajczyk, powołuje się na dekret grabieżczy króla pruskiego, przekazujący kościół na rzecz parafii ewangelickiej; pisze z przekąsem, że nadeszły czasy „*sprzyjające odzyskaniu bezprawnie zagrabionego mienia*“, a przemilcza orzeczenie polskiego sądownictwa, które na otwartej rozprawie w latach pięćdziesiątych z udziałem rzeczników obu zainteresowanych stron - przyznał świątynię prawowitemu właścicielowi. Czyżby ważniejsze było zarządzenie zaborczego króla pruskiego niż ostateczny wyrok polskiego sądu?

Na zakończenie należy dodać, że Ministerstwo Obrony Narodowej nie jest właścicielem kościoła a tylko jego gospodarzem.

Wydaje się też, że ten jednostronny artykuł przyniósł więcej szkody niż pożytku, w sytuacji, kiedy obie strony dążą do wzajemnego porozumienia.

Władysław Kościelniak. ZIEMIA KALISKA nr 33 \* 16 VIII 1992 r.

**4.2.4.0. W i a r a i p o k u t a (3).**

Z satysfakcją przeczytałem polemikę Władysława Kościelniaka z moim tekstem „*Wiara i pokuta*“ („ZK“ nr 31) dotyczącym parafii ewangelicko - augsburskiej w Kaliszu. Moje zadowolenie wynikało przede wszystkim z faktu, że w omawianym artykule zajął się miłośnik naszego miasta i powszechny autorytet w zagadnieniach dotyczących historii Kalisza. Niestety z przykrością muszę stwierdzić, że pan Władysław miał polemizować merytorycznie dał się ponieść emocjom.

Przedstawione przez niego tło historyczne i okoliczności przekazania kościoła pojezuickiego ewangelikom są ważne, ale nie mają absolutnie znaczenia w kwestii własności budynku. Świątynia ta po kasacji Zakonu Jezuitów w 1773 roku była nie użytkowana i przez 20 lat niszczała. Jej właścicielem i dysponentem był nadal Kościół katolicki. Ojciec Święty Pius VI na prośbę króla pruskiego przekazał mu kościół, a ten dał go parafii ewangelicko - augsburskiej w Kaliszu. W *Inwentarzu nieruchomości* tej parafii jest dotyczące tej sprawy pismo kardynała, Boboniego **Gonzagi**, który działał w imieniu papieża. Tym samym kwestia własności kościoła, w moim mniemaniu jest rozstrzygnięta.

Pan Kościelniak pisze, że w *otwartej rozprawie w latach pięćdziesiątych polski sąd przyznał świątynię prawowitemu właścicielowi*. Komu jednak, nie wiadomo? Prawda wygląda tak, że 9 sierpnia 1945 roku Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego przekazał Wojsku Polskiemu kościół pojezuicki. Od tej pory Ministerstwo Obrony Narodowej miało ten budynek w swojej ewidencji i go użytkowało. Tu mała dygresja. Pan Władysław zarzuca mi pisanie nieprawdy jakoby MON był właścicielem kościoła nie zaś jego użytkownikiem. Tymczasem ja napisałem, że świątynia została *przejęta przez Ministerstwo Obrony Narodowej*. Obaj doskonale przecież wiemy, że wojsko nigdy nie stało się jego właścicielem.

Wróćmy jednak do powojennych losów kościoła. Po 1948 roku parafia ewangelicka zaczęła starać się o jego odzyskanie. Po trwających 20 lat sprawach sądowych 11 października 1968 roku doszło do ugody pomiędzy należycie upoważnionymi przedstawicielami Ministerstwa Obrony Narodowej. Urzędu ds. Wyznań, Prezydium MRN, Konsystorza Kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego i parafii tegoż Kościoła. Ustalono, co następuje: *Nieruchomość w Kaliszu przy ulicy Kolegialnej 2 (...) stanowi własność Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej oraz w załączniku: nieruchomość dzierżawić będzie Śląski Okręg Wojсковy we Wrocławiu za symboliczny czynsz roczny w wysokości 100 (stu) złotych (...) od dnia 1 stycznia 1969 roku do 31 grudnia 1988 roku.*

Ugoda praktycznie nie weszła w życie, bowiem 28 stycznia 1969 roku przeciwko niej wystąpiła diecezja wrocławska Kościoła katolickiego. Po kolejnych 7 latach rozpraw Sąd Najwyższy przyznał budynek *rymsko - katolickiej parafii Wojska Polskiego pod wezwaniem św. św. Wojciecha i Stanisława*. Według sądu *nie było przesłanek, że parafia ewangelicka nabyła ten kościół przed 1945 r., a bezprawne akty rządu i króla pruskiego nie mają mocy*. SN stwierdził również, że *z chwilą upadku władzy zaborczej wskazany akt donacyjny króla pruskiego upadł jako podstawa prawna posiadania nieruchomości*. Idąc dalej tym tokiem myślenia skoro król bezprawnie przekazał ten budynek parafii ewangelickiej nie jest ona jego właścicielem, lecz prawny następca państwa pruskiego. Przecież Prusacy weszli w jego posiadanie legalnie. Chyba, że polski sąd może unieważnić również decyzje papieża Piusa VI rozporządzającego własnością kościelną. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku nie posługuje się żadnymi dokumentami, lecz stwierdzeniami typu *bezprawny, zaborczy* itd. Fakt przekazania kościoła przez Ojca Świętego królowi Prus nie został w dokumentach sądowych w ogóle uwzględniony. Pewien jestem, że sprawa kościoła pojezuickiego znajdzie swój epilog w sądzie, który po rozpatrzeniu argumentów i dokumentów przedstawionych przez wszystkie strony wyda sprawiedliwy wyrok.

Mariusz KURZAJCZYK. ZIEMIA KALISKA nr 34 \* 21 VIII 1992 r.

W odpowiedzi na artykuł polemiczny red. M. Kurzajczyka pt. „*Wiara i pokuta*“ dodam tylko, że podtrzymuję w całej rozciągłości swój tekst z 14 sierpnia w części dotyczącej tła historyczno-politycznego, w jakim przekazano kościół pojezuicki gminie ewangelickiej, a który red. Kurzajczyk skrzętnie omija. Dziękuję ks. Pastorowi za dedykację artykułu i reklamę.

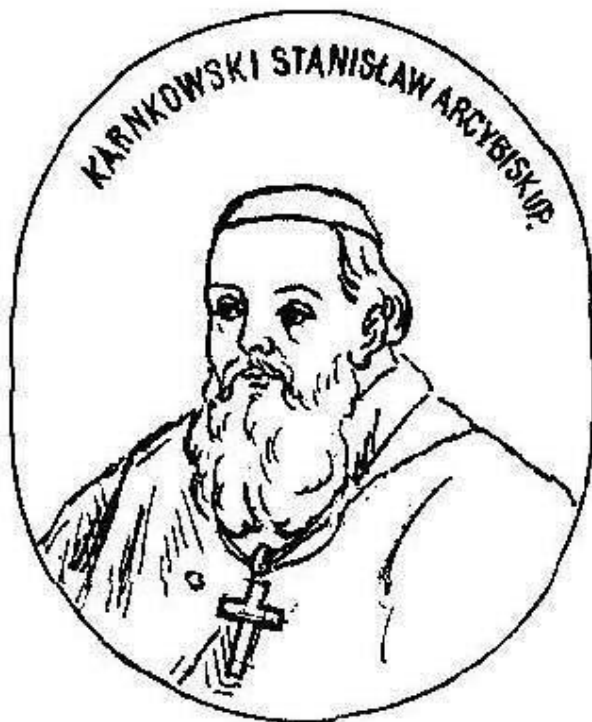
Władysław KOŚCIELNIAK. ZIEMIA KALISKA nr 36 \* 16 IX 1992 r.



## 4.2.5.0.

**B i b l i o f i l i .**

## 4.2.5.1.

**Notatka biograficzna z książki „300 portretów ...“.**

116. Reprodukacja z książki „300 portretów zasłużonych w narodzie Polaków i Polek“. Warszawa w drukarni Jana Psurskiego ul. Aleksandrja, N. 2758 lit. B. 1860 r.

**Karnkowski Stanisław.**- Arcybiskup gnieźnieński. Po ukończeniu nauk w Perugii we Włoszech i otrzymaniu stopnia mistrza obojga praw, za powrotem do kraju, został kustoszem gnieźnieńskim i scholastykiem łęczyckim, następnie sekretarzem króla Zygmunta Augusta i referendarzem koronnym; w r. 1567 otrzymał biskupstwo kujawskie. Rozruchy w Gdańsku z polecenia Zygmunta uspokoił, i prawa zwane konstytucjami Karnkowskiego nadał Gdańszczanom. Wielce dopomógł Henrykowi Walezjuszowi do wstąpienia na tron polski, i tegoż w imieniu stanów witał. Stefana Batorego i jego żonę Annę Jagiellonkę koronował. Od tegoż króla w r. 1582 na arcybiskupstwo gnieźnieńskie wyniesiony; synod prowincjonalny zwołał i na nim wiele użytecznych ustaw obmyślił. Zygmunta III i Annę królową koronował. W czasie dwóch bezkrólewí najwyższą władzę troskliwie sprawował. W Kaliszu kolegium i szkoły Jezuitów założył i opatrzył. Niezłaznym zwołaniem nieprawego zjazdu w r. 1590, celem uchylenia ustaw sejmowych, nienagrodzone zrządził szkody krajowi, i przedstawił buntownicze zgorszenie. Szkoda, że wiele pięknych przymiotów, dumą, porywcznością i uporem skaził. Pomimo jednak wielu tych przywar, był miłośnikiem nauk, opiekunem uczonych. Zakończył życie z żalem całego narodu, w Łowiczu d. 8 czerwca, 1603 r., przeżywszy lat 83.

*300 portretów zasłużonych w narodzie Polaków i Polek z dodaniem krótkich wspomnień ich żywotów, zebranych i napisanych przez Wojciecha Szymanowskiego. Str 55 i 56.*

## 4.2.5.2.

**Notatka biograficzna z „Słownik pracowników polskiej książki“.**

**KARNKOWSKI Stanisław** (☆ 10 V 1520 w Karnkowie, Płockie, † 8 VI 1603, Łowicz) abp gnieźn., polityk, pisarz, zbieracz i ofiarodawca książek. Studiował w Krakowie, Padwie i Wittenberdze; uzyskał doktorat obojga praw. Od 1555 był sekretarzem król., od 1567 biskupem kujawskim, od 1582 arcybiskupem gnieźnieńskim. W 1583-96 ufundował w Kaliszu seminarium duch. i kolegium jezuickie, a w 1585 bibliotekę kolegium, ofiarowując jej książki z własnego księgozbioru. W 1589 na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie Tryb. Przywrócił przepisy o prowadzeniu bibliotek parafialnych. Z polecenia K. i jego nakładem \*J. Wolrab prowadzący od 1602 drukarnię w Kaliszu, wytłoczył pierwszy druk kaliski Katechizm rzymski (1603). Miłośnik książek, przez całe życie gromadził bibliotekę, zawierającą książki teologiczne, historyczne i inne oraz inkunabuły. W jej skład wszedł m. in. księgozbiór prawny po S. Dąbrowskim oraz część księgozbioru Andrzeja Frycza Modrzewskiego (zm. 1572). Jako bp kujawski opatrzył książki supereklibrisem herbowym, jako abp gnieźn. - eklibrisem drzeworytowym. Książki teol. i hist. Zapisał testamentem kościołowi jezuitów w Kaliszu, prawn. bratankowi Marcinowi (40) Karnkowskiemu (kanonikowi gnieźn., krak. i łowickiemu), rękopisy i muzykalia otrzymał bp Jan Tarnowski. Obecnie księgozbiór K. jest rozproszony po różnych bibliotekach; część znajduje się w Bibliotece Uniw. w Uppsali (zrabowana w czasie „potopu“ szwedzkiego), kilkanaście tomów posiada Biblioteka Kapitulna w Łowiczu. Wg R. Oczykowskiego i J. Wegnera K. „**przez jakiś czas własnym kosztem utrzymywał prasę drukarską**“ w Łowiczu.

PSB (H. Kowalska); Nowy Korbut II 313-317; J. Korytkowski: Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy...T. 3 P. 1889 s. 419-540; A. Chmielowski; Życiorys księdza S. Karnkowskiego. W 1884; R. Oczykowski: Przechadzka po Łowiczu. Wyd. 2 Łowicz 1921 s. 17; Wegner: O książce łowickiej z 1776. Życie grom. 1935 nr 29 s. 2; Chwalewik: Exlibrisy; Wielkopól. Słownik biogr.

PWN Warszawa-Łódź 1986. Zbigniew Skielczyński





#### 4.2.5.3. Księgozbiór prymasa Stanisława Karnkowskiego.

Prymas Stanisław Karnkowski, zmarły w 1603 roku, dotąd nie doczekał się obszerniejszej monografii. Szczegółowiej opisano jedynie niektóre obszary jego działalności w Kościele i państwie<sup>88</sup>. Nie dziwi, zatem, że w historiografii funkcjonuje mocno uproszczony obraz drugiego interreksa. Historycy, bowiem, w zależności od potrzeby chwili, akcentują głównie dwa pola jego działalności publicznej i pisarskiej, jedno - politykę morską Rzeczypospolitej i propozycje zmian w sejmowaniu, drugie - zaangażowanie w kontrreformację i opiekę nad jezuitami<sup>89</sup>. Tego typu charakterystykę Karnkowskiego podaje między innymi Kazimierz Lepszy, znawca okresu jego prymasowania, pisząc: „*Bojownik na polu odrodzenia katolickiego w Polsce, jeden z filarów potrydenckiej reformy... polityk bardzo zasłużony, choć nie odznaczał się ani prostolinijnością ani niewzruszonością zasad*”<sup>90</sup>. Ta reputacja koresponduje z oceną Prymasa wyrażoną przez wojewodę rawskiego Stanisława Gostomskiego, jednego z przywódców polskich różnowierców, na zjeździe szlachty w Radomiu (1591 r.); sprawca „*zboru zburzenia*”, „*autor omnium malorum*”, „*gwałciciel konfederacji warszawskiej*”<sup>91</sup>.

Nie polemizując z żadnymi stereotypowymi opiniami, chcę zwrócić uwagę na mniej znane i niedoceniane pole działalności Stanisława Karnkowskiego, a mianowicie jego zainteresowania bibliofilskie, na pasję gromadzenia książek, ich czytania i rozpowszechniania. Jego działalność bibliofilsko-biblioteczna jest skromnie opisana, nieraz bałamutnie, a ogólnikowo wzmiankowana w literaturze przedmiotu<sup>92</sup>.



KSIAŻDZ STANISŁAW KARNKOWSKI  
ARCYBISKUP Gnieźnieński

117. Stary sztych z wyobrażeniem prymasa Stanisława Karnkowskiego.

#### POWSTANIE KSIĘGOZBIORU

Stanisław Karnkowski gromadził książki (rękopisy i druki) w ciągu całego swego długiego życia, we wszystkich jego kolejnych etapach znaczonej coraz wyższymi godnościami. Świadczą o tam proveniencji jego książek i epistolografia. Nic natomiast nie wiadomo na temat zasobności księgozbioru prymasa Karnkowskiego. Dotychczas nie natrafiliśmy na katalog lub inwentarz rejestrujący jego zbiory. Z zachowanego w rozproszeniu księgozbioru i informacji o cenniejszych zaginionych egzemplarzach mogą przypuszczać, iż była to jedna z zasobniejszych i wartościowszych kolekcji książkowych XVI w.

Rozwój zbioru bibliotecznego Karnkowskiego należy łączyć głównie z zakupami, choć w tej materii zachował się wyłącznie ślad w formie ręcznego zapisu nabywcy. Zapis ten powtarza Karnkowski dwa razy, ale w różnych wersjach. Pierwsze ujęcie ma karta tytułowa - „*Patavij emptus (i następuje fragment przykryty pieczęcią biblioteczną S. Karnkowskiego, spod której wylania się tekst zniekształcony: 1 thalaro solidis...)*”<sup>93</sup>. Drugie ujęcie faktu kupna książki zamieszczono na przedniej wyklejce verso: „*Anno Domini 1559 22 decembris, emptus thalaro 1 et solidis 5*”<sup>94</sup>. Notatka dotyczy książki dominikanina Ambrożego C. Lancelotto de Politi, wydanej w Rzymie w 1552 roku.

Inną drogą pomnażania zbiorów, mającą więcej świadectw w zachowanym materiale, są dary. Wśród nich szczególną pozycję stanowią dary anonimowych dobroczyńców. Np. na karcie tytułowej druku z 1552 roku, dominikanina Jana van den Bruderen znanego teologa polemisty, ktoś napisał dwuwierszową dedykację: „*Nobili et claro viro do[m]ino Stanisłao Carnkowski // Amico incomparabili et cha[r]issim[o]*”<sup>94</sup>.

<sup>88</sup> Zestawienie bibliografii osobowej: H. Kowalska, Polski Słownik Biograficzny, T. 12, z. 1, Kraków 1966, s. 81-82; E. Ozorowski, Słownik Polskich Teologów Katolickich, t. 2, Warszawa 1982, s. 266.

<sup>89</sup> W. Odyniec, Pojęcie „*Dominium Maris Baltici*” u Stanisława Karnkowskiego „*Nautologia*”, R. 16: 1981, nr 4, s. 50-53; tenże, Wokół terminu „*dominium maris*” Stanisława Karnkowskiego z r. 1574, Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Historia 1982 (druk): 1984, nr 12; s. 11-24; M. Bogucka, „*Bicz na heretyków*” i pogromca Gdańska. Przed sądem historii: Stanisław Karnkowski XVI-wieczny polityk i duchowny, „*Problemy*” 1982, nr 8, s. 23-24 i 33-34; J. Paszcenda, Fundacja prymasa Karnkowskiego dla jezuitów w Kaliszu, „*Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*”, t. 29; 1984, z. 3/4, s. 297-316.

<sup>90</sup> K. Lepszy, Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589-1592), Kraków 1939, s. 84.

<sup>91</sup> Cytuję za K. Lepszym: tamże, s. 321.

<sup>92</sup> Zob. W. Wittyg, Eklibrisy bibliotek Polskich XVII i XVIII w., Warszawa 1903, s. i in.; E. Chwalewik, Eklibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku, Wrocław 1955, s. 34; Walczak, Z dziejów najstarszych bibliotek szkolnych Kalisza, „*Roczniki Biblioteczne*” 1981, z. 1-2, s. 3

<sup>93</sup> Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (dalej cyt.: BUW) sygn. 7.10.5.22.

<sup>94</sup> Biblioteka archidiecezjalna przy Metropolitalnym Seminarium Duchownym św. Jana (dalej cyt.: Bibl. Sem. Warsz.) sygn. K. 2. 82.

Przy okazji warto zacytować nie mniej solenną darowiznę bliżej nieznanego Mateusza lub Macieja: „*Reverendo domino d[omin]o Stanislao Carnkowsky Secretario // Regni maiori et Curiae S[acrae] Reg[iae] Majestatis Referendario, Cantori // Gnesnen[si], Scolastico Lencicie[si] etc. Etc. Matth [...] Parys [fragment nieczytelny z powodu wyblaknięcia atramentu] [devo]tissimus Servitor d[ono] d[edit]*”<sup>95</sup>. Zamieszczono ją na karcie tytułowej dzieła wydanego w 1563 roku. Były to Hypomnemata in omnes Psalmos teologa luterńskiego Wiktoryna Strigeliusa. Za nieczytelnym fragmentem kryje się może któryś z Parysów, rodziny osiadłej na Mazowszu, której przedstawiciele sprawowali urząd kasztelanów w Czersku.

Kilkanaście książek, mających znaki własnościowe wcześniejszych właścicieli, mogło pochodzić z wymiany, zatrzymania u siebie wypożyczonych lub przywłaszczenia. Na ostatni sposób pomnożenia księgozbioru może wskazywać sześć woluminów z obcymi superekslibrisami, między którymi znajduje się superekslibris Hieronima Powodowskiego, znanego kaznodziei, polemisty i teologa<sup>96</sup>.

W tej grupie jest też książka wydana w 1514 roku, która ma zapis na karcie tytułowej: „*Joannis Lasco Poloni et amicorum*”<sup>97</sup>.

Jest też grupa druków o chronologii wydawniczej XV-wiecznej i pierwszej ćwierci XVI w. Sądzę, iż część z nich pochodziła z biblioteki stryja prymasa, Jana (13) Karnkowskiego, biskupa kujawskiego (zm. 1538). Przypuszczenie to dotyczy głównie inkunabułów. Owe inkunabuły (siedem tytułów) są książkami szkolnymi (Arystoteles) i autorów scholastycznych: Idzi Rzym-ski, Jan Versor, Piotr Paluda, Piotr Lombard, Reiner z Pizy i św. Tomasz z Akwinu. Stanisław Karnkowski przekazał je kolegium jezuitów w Poznaniu, skąd po dokonanych rabunku przez Szwedów w XVII w., wywieziono je do Szwecji. Dzisiaj są w posiadaniu Biblioteki Uniwersytetu w Uppsali<sup>98</sup>. Inne książki szkolne, wydane przed rokiem 1550, głównie autorów klasycznych, nabył Karnkowski prawdopodobnie za studenckie oszczędności. Pomiędzy nimi jest kilka ciekawych pozycji nie tyle ze względu na autorów, ile na interpretatorów. Jako przykład można wymienić interpretatora dzieła Sokratesa pt. Oriationes, luteranina Jana Lonicera, byłego augustianina i przyjaciela Melanchtona<sup>99</sup>. Innego luterńskiego humanisty, najlepszego filologa w Niemczech - Joachima Kammermenistra, były dwa objaśnienia do Cycerona, jedno wydane w Lipsku w 1544 roku<sup>100</sup>. Ilustrowanie przykładami otwartości intelektualnej właściciela można zakończyć zdefektowanym utworem Partheniosa z Nikai pt. Erotica Panthemata (Cierpienia miłosne). Łacińska wersja tego zbioru opowieści miłosnych zaginęła najprawdopodobniej dopiero w czasach własności jezuickiej<sup>101</sup>.

## LOSY KSIĘGOZBIORU

Jest rzeczą znaną, że Stanisław Karnkowski w testamencie z roku 1602 (20. XI) postanowił rozdać swój księgozbiór według z góry zamyślonej specyfikacji. Z tego zbioru już uprzednio darował kilkakrotnie książki jezuitom, najpierw branieńskim, potem poznańskim, wreszcie kaliskim. Książkowe legaty po jego śmierci mieli otrzymać: biskup kujawski Jan Tarnowski, późniejszy prymas, bratanek St. Karnkowskiego - dziekan Marcin (40) i jezuici kaliscy. Marcinowi Karnkowskiemu przeznaczył książki prawnicze. Biskupowi nieokreślone rękopisy i pozostałą spuściznę rękopiśmienną. Być może, że owe rękopisy to tzw. zwód Karnkowskiego w Akta Tomiciana, liczący wówczas 27 tomów. Największa liczba książek przypadła jezuitom kaliskim. Przeznaczył dla nich książki o treści teologicznej i historycznej, pisząc w testamencie: „*te, które używał są w Łowiczu w bibliotece, w pokoju ogrzewanym i innych pomieszczeniach*”.

Tak duży legat książkowy zostawiał jezuitom z Kalisza, ponieważ ich kolegium było fundacją, St. Karnkowskiego powstałą w latach 1583 - 1586. Tam, jeszcze w warunkach tymczasowości zaraz po osiedleniu się (1585 r.), jezuici kształcili młodzież w kolegium i seminarium diecezjalnym. Już w 1590 roku w Kaliszu działała czteroklasowa szkoła jezuicka, obok wspomnianego seminarium.

Znając poprzednie kierunki działania Prymasa należy zgodzić się z badaczami, że Karnkowski już w latach 1585 - 1586 darował tej fundacji jakieś książki. Warto tu przypomnieć, iż z książek wywiezionych do Uppsali, niegdyś będących własnością Karnkowskiego, sześć miało proveniencję jezuitów poznańskich, wcześniejszej fundacji tego zakonu w Wielkopolsce (1570 r.). Ci sami badacze sądzą, że następne książki darował kolegium jezuickiemu w 1595 roku. Nie znalazłem takiego potwierdzenia w jezuickich zapiskach proveniencyjnych. Jedynie dwa woluminy mają zapis o przekazaniu ich jezuitom kaliskim, ale 1598 roku<sup>102</sup>. Należy, zatem przyjąć, że ogromna większość książek St., Karnkowskiego znalazła się w posiadaniu jezuitów na mocy legatu prymasa, czyli po 1603 roku.

Kasata jezuitów w XVIII w. pociągnęła za sobą zróżnicowany stosunek nowych użytkowników budynków pojezuickich do dawnych zbiorów bibliotecznych, których częścią pozostawał bliżej nieokreślony księgozbiór Karnkowskiego. Sytuacja uległa

<sup>95</sup> BUW, sygn. 7.25. 1. 17.

<sup>96</sup> BUW, sygn. 7.23.2.15; 7.23

<sup>97</sup> BUW, sygn. 28. 13. 4. 16.

<sup>98</sup> I. Collijn. Katalog der Inkunabeln der Kgl. Universitäts-Bibliothek zu Uppsala, Uppsala 1907, nr: 5, 151, 1194, 1198, 1297, 1298, 1425, 1485.

<sup>99</sup> BUW, sygn. 28. 12. 6. 26.

<sup>100</sup> BUW, sygn. 28. 1. 13. 41.

<sup>101</sup> BUW, sygn. Sd. 608. 1454-1455.

<sup>102</sup> Np. BUW, sygn. Sd 602.209: „*Inscriptus Catalogo libroru[m] Collegii Calisien[sis] Societ[atis] Jesu A[nno] D[omini] 1598*”.

zmianie, gdy w pierwszej ćwierci XIX w. książkami pojezuickimi w Kaliszu zajął się Samuel B. Linde. Uczynił to w ramach akcji przekazywania zbiorów poklasztornych do Biblioteki Publicznej w Warszawie. Wówczas razem z innymi książkami zwieziono do Warszawy Karnkowiana.

## STAN POSZUKIWAŃ

Z omawianego księgozbioru St. Karnkowskiego, po blisko czterechsetletnim rozproszeniu, udało się odnaleźć w sumie 322 woluminy. Jest to z pewnością lista daleka od kompletności. Zastrzeżenie także konieczne jest w związku ze stanem polskich badań proveniencyjnych. O ich wartości i przydatności oraz o celowości prowadzenia są przekonani wszyscy księgoznawcy. Niestety dotąd proveniencyjne zbadane są w znacznym stopniu tylko zbiory starodruczne Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Inne biblioteki, jeśli prowadzą badania proveniencyjne nad produkcją książkową XVI w., skupiają swe zainteresowania na polonikach.

W takich okolicznościach zaistniała potrzeba prowadzenia prywatnych poszukiwań proveniencyjnych w dwóch bibliotekach, w których według wszelkiego prawdopodobieństwa, zgromadzono większą liczbę książek St. Karnkowskiego. Owoc tych poszukiwań, brania do rąk każdego woluminu Biblioteki Kapituły Łowickiej w Łowiczu i Biblioteki Archidiecezjalnej przy Metropolitalnym Seminarium św. Jana w Warszawie, świadczy, iż nie był to czas stracony<sup>103</sup>.

Ale zanim przedstawię rezultat wszystkich poszukiwań, warto przypomnieć, co o losach tego księgozbioru mówią dwa ostatnie compendia biblioteczne. Encyklopedia Wiedzy o Książce (Wrocław 1971) notuje: „**Znaczna część spuścizny Karnkowskiego wywieziona została w XVII w. do Szwecji, nieliczne egzemplarze zachowały się w zbiorach polskich**”<sup>104</sup>. Skielczyński w suplementie do Słownika Pracowników Książki Polskiej (Warszawa 1985) konstatował: „Obecnie księgozbiór Karnkowskiego jest rozproszony po różnych bibliotekach; część znajduje się w Uppsali (zrabowane w czasie „**potopu**” szwedzkiego), kilkanaście tomów posiada Biblioteka kapitulna w Łowiczu”<sup>105</sup>.

Na tym tle uwidacznia się wynik poszukiwań odnaleziono 322 książki, z czego 15 to rękopisy. Największy zbiór książek drukowanych ma Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego - 240 woluminów<sup>106</sup>.

Trzecim miejscem przechowywania jego książek jest Biblioteka Uniwersytetu w Uppsali: 10 woluminów, z czego osiem to inkunabuły<sup>107</sup>. Na czwartym miejscu plasuje się Biblioteka Kapitulna w Łowiczu z 8 woluminami, z których jeden jest inkunabułem<sup>108</sup>. Mniej o dwa woluminy ma Biblioteka Katedralna w Gnieźnie, ale za to dwa inkunabuły<sup>109</sup>. W Krakowie Biblioteka Jagiellońska przechowuje pięć egzemplarzy z księgozbioru Karnkowskiego<sup>110</sup>, a jeden Biblioteka PAN<sup>111</sup>. Biblioteka Gdańska PAN nabyła w ostatnim czasie cztery woluminy proveniencji Karnkowskiego<sup>112</sup>. Po dwa egzemplarze zachowują Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN<sup>113</sup> i Biblioteka Narodowa w Warszawie; nadto dwa były w nieistniejącej dzisiaj Bibliotece Baworowskich<sup>114</sup>. Pojedynczy egzemplarz mają w Warszawie - Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy<sup>115</sup> i Bolebanum<sup>116</sup>, a w Kórniku Biblioteka PAN<sup>117</sup>.

Kryterium pozwalające zakwalifikować książkę do historycznego księgozbioru St. Karnkowskiego była proveniencja, udokumentowana trojakiemi znakami własności. Najliczniejszy znak własności to odcisk pieczętny pieczętka bibliotecznej odlanej w okresie prymasowania Karnkowskiego.

<sup>103</sup> Szczęśliwie się złożyło, iż poszukiwanie książek S. Karnkowskiego w Bibliotece Archidiecezjalnej ... w Warszawie zbiegło się z badaniami mgr Ewy Truskolaskiej nad proveniencją książek XVII-wiecznego burmistrza warszawskiego Karola Zabrzeskiego. Dzięki gotowości Pani Magister do równoczesnego zwracania uwagi na znane jej znaki własności Karnkowskiego, zaoszczędziłem sobie wiele czasu. Za tę ogromną życzliwość Hasło Karnkowski St., s. 1109. serdecznie Jej dziękuję.

<sup>104</sup> Hasło Karnkowski St., s. 1109.

<sup>105</sup> Hasło Karnkowski St., s. 90.

<sup>106</sup> Informacja o nich zawiera kartoteka proveniencyjna Działu Starych Druków BUW i dlatego nie cytuję ich sygnatur.

<sup>107</sup> Zob. I. Collijn, op. cit., nr: 5; 151; 1194; 1198; 1297; 1298; 1425; 1483; A. Heymowski, Reliures armoriees Polonaises de l'epoque des Jagellon et de Vasa dans les collection suedvises, w: VIII<sup>e</sup> Congres International des Bibliophiles, Varsovie, 23-29 juillet 1973, s. 153, przyp. 26 i 27.

<sup>108</sup> Sygn.: 357; 600; 687; 715; 716; 731; 734; Inc. 13.

<sup>109</sup> Sygn.: PL 69; PL 75; PL 198; PL 320; Inc. 655.

<sup>110</sup> Sygn. Cim: 270; 278; 584; 4644; 5908.

<sup>111</sup> Sygn. Cim 74/76.

<sup>112</sup> Sygn.: 4562/87; 4563/87; 4561/87; 4561/87.

<sup>113</sup> Sygn.: XVI Q 3464; XVI Q 3519.

<sup>114</sup> Zob. Kotula. Właściciele rękopisów i starodruków zbiorów wielkopolskich Z. Czarnieckiego mieszczących się obecnie w „**Baworovianum**” we Lwowie, Lwów 1929, nr 443, 444.

<sup>115</sup> Sygn. XVI Q 60.

<sup>116</sup> Sygn. XVI F 186/S.

<sup>117</sup> Sygn. 31348.

Natomiast znakiem najdawniejszym właściciela, i długo widocznym, była odręczna zapiska nazwiska właściciela, w formie kaligraficznej, nieraz z dodatkiem określeń uzupełniających. Taki dodatek ma np. jedna z ostatnich odręcznych notatek własnościowych Karnkowskiego „... z łaski Bożej Arcybiskup Gnieźnieński / Legat[us] nat[us] et Regni Polon[iae] Primas J...”<sup>118</sup>. W sumie podobnych odręcznych napisów proveniencji jest dwanaście. Trzecim znakiem własności na książce był superekslibris, różny w rysunku i ornamentyce, zmieniający się, lecz stale obecny. Choć temu znakowi własności poświęciłem osobny artykuł<sup>119</sup>, (na podstawie kolekcji Prymasa przechowywanej w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego), prezentując wówczas pięć typów superekslibrisu, to obecnie jestem zmuszony poszerzyć tę typologię o dwa dalsze nowe typy. Albowiem w całości podliczywszy superekslibrisy Karnkowskiego, dawne i nowe, otrzymałem siedem typów, co wraz z odmianami daje aż 13 wariantów superekslibrisu Karnkowskiego. Do tej klasyfikacji należy dodać, że cztery są superekslibrisami prawdziwymi, a trzy introligatorskimi.

Zbiór Karnkowianów spoza kolekcji Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego liczy ogółem 67 woluminów; z tych 12 ma oprawy zdobione superekslibrisem. W tej grupie są dwa dotąd nieomówione typy. O jednym z nich, prawdziwym, nie sposób nie wspomnieć szerzej, gdyż daje świadectwo zamierzeń Karnkowskiego wobec Gdańska. Jest to superekslibris najokazalszy pod względem formalnym i kompozycji artystycznej. Powstał w 1568 roku<sup>120</sup>, tzn. w czasie objęcia biskupstwa wrocławskiego i kierowania komisją królewską zajmującą się Gdańskiem. Chronologicznie byłby to drugi prawdziwy superekslibris St. Karnkowskiego. Występuje on w jednym egzemplarzu na ósemce dzieła - Constitutiones in dioecesana synodo wladislaviensi St. Karnkowskiego, wydrukowanego w Kolonii u M. Cholina w 1572 roku. Ten superekslibris otoczony prostokątną ramą z esowatego ornamentu zajmuje całą okładzinę dolną oprawy. Podstawę ramy tworzy wychodzący poza obramowanie prostokątny piedestał z dwuwierszową formułą (dziś słabo widoczną) informującą o godle herbowym Junoszy. Wewnątrz ramy występuje owalny wieniec z kielichów kwiatowych; głębiej napis otokowy, renesansowy kartusz zwijany o cieniowanym rysunku. Na środku heraldyczna tarcza „*mężatki*” o linii zdobionej do wewnątrz w kwadransach w kształcie podwójnego zwoju (woluty). Nad kartuszem ukazuje się mitra z wijącymi się wstążkami. Z jej lewej strony wysuwa się krzywaśń pastorału, którego koniec łaski pojawia się u dołu kartusza. Znamienny napis w otoku objaśnia: „*STANISLAUS / KARNKOWSKI / DEI / GRATIA / EPISCOPUS / WLADISLAVIENSIS ET POMERANIAE / AN[NO] DOM[INI] 1568*”. Tak sformułowany napis niewątpliwie podkreślał jurysdykcję Karnkowskiego nad Gdańskiem. Notabene jest to jedyny superekslibris Karnkowskiego uwypuklający jego władzę biskupią nad Pomorzem.

Drugi nieomawiany dotychczas superekslibris z poszerzonej typologii pochodzi również z okresu wrocławskiego, ale jest introligatorskim<sup>121</sup>, występuje w dwóch odmianach<sup>122</sup>. Wspólny dla nich są ornament wieńca, odznaki godności biskupiej, tarcza renesansowa, której, poza godłem Junoszy, całe pole jest znaczone kępkami trawy i napis w obramowaniu: „*FRUSTRA VIVIT QUI NEMINI PRODEST 1548*” (lub 1549)<sup>123</sup>. Różnią się tłokiem jednej litery, a także rozmieszczeniem trzech pozostałych liter i krzywaśni.

## OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA KOLEKCJI

Od strony formalnej należy wyróżnić grupę 13 rękopisów. Do nich można dodać składkę należącą do Karnkowskiego, a obecnie włączoną do innego kodeksu<sup>124</sup>. Do kompletu informacji o jego rękopisach trzeba dołączyć przekaz mówiący o istnieniu pięknego rękopisu, który zaginął zagarnięty przez Szwedów w Kaliszu. Był nim rękopis Annalium Długosii darowany Jezuitom przez Karnkowskiego<sup>125</sup>.

Najstarszy zachowany rękopis pochodzi z XV w. Treść jego to negocjacje z Krzyżakami z lat 1335-1430<sup>126</sup>. Ten wątek stanowił niewątpliwie przedmiot szczególnych zainteresowań Karnkowskiego od czasu pracy w kancelarii królewskiej i pełnienia roli negocjatora królewskiego. Pozostałe rękopisy mają rodowód XVI-wieczny. Mają również związek z jego działalnością dyplomatyczną i urzędniczą. Pierwszy XVI-wieczny jest kopiarzem pt. *Exempla pactorum conventorum inter reges Poloniae et Boemiae pro subditorum tam in Polonia quam Silesia tranquillitate olim initia, quorum originalia habentur*

<sup>118</sup> BUW, sygn.: 28. 5. 7. 9<sup>b</sup>.

<sup>119</sup> S. Rybandt. Superekslibrisy prymasa Stanisława Karnkowskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, „*Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi*” (w druku).

<sup>120</sup> Bibl. Jagiell., sygn. Cim. 584.

<sup>121</sup> Bibl. Nar., sygn. XVI F 1445.

<sup>122</sup> Zob. O. Walde, *Storhetstidens litterära krigsbyten*. En kulturhistorisk-bibliografisk studie, t. 2, Uppsala 1920, fig 13.

<sup>123</sup> Cyfry są najsłabiej widoczne na oprawie pergaminowej.

<sup>124</sup> Zob. R. Marciniak, M. Muszyński, J. Wiesiołowski. Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej. XVI-XVIII w., t. 2, Wrocław 1985, s. 100.

<sup>125</sup> J.D. Janocki. *Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum maecenatumque memoriae miscellae*, t. 2. Warszawa 1779, s. 75.

<sup>126</sup> Bibl. Czartoryskich, sygn. III 234.

Wratislaviae in archivo...<sup>127</sup>; dalsze 11 rękopisów to woluminy z Akta Tomiciana zwodu Karnkowskiego<sup>128</sup>.

Odrębną kategorię książek tworzą inkunabuły. W zbiorze, obok siedmiu wymienionych z biblioteki Uniwersytetu w Uppsali, gdzie jeden tytuł występuje w dwóch woluminach<sup>129</sup>, inkunabuły mają Biblioteka Katedralna w Gnieźnie - dwa<sup>130</sup>, Biblioteka Kapitulna w Łowiczu - jeden<sup>131</sup>.

Pozostałe książki pochodzą z całego XVI w.; znaczny procent z ostatniego ćwierćwiecza XVI w.

Nie omawiam szczegółowiej tej problematyki, jak też struktury księgozbioru, i zawartości treściowej, ponieważ te zagadnienia wraz z innymi będą przedmiotem odrębnego opracowania poświęconego Karnkowskiemu i jego bibliotece.

W takich okolicznościach mogą się ograniczyć do kilku stwierdzeń o charakterze ogólnym: księgozbiór ma ogromną liczbę dzieł z ówczesnej literatury religijnej. O dziele teologii można śmiało powiedzieć, że odzwierciedla wszystkie wówczas występujące prądy i kierunki doktrynalne. Znaczną grupę tworzy teologiczne piśmiennictwo kościołów wschodnich. W dziale literatury świeckiej występują głównie autorzy antyczni. Jeśli chodzi o rodowód współczesnych Karnkowskiemu autorów, to dość pokaźną stanowią Hiszpanie i Portugalczycy. Wielu autorów niemieckojęzycznych ma powiązanie z reformą i doktryną kartuzów z Kolonii. W księgozbiorze nie brakuje publikacji Polaków, np. Wojciecha Nowopolczyka, Stanisława Orzechowskiego, Jakuba Górskiego, Stanisława Grzepskiego czy bliskich mu ideowo i intelektualnie - Stanisława Hozjusza i Marcina Kromera.

Oceniając księgozbiór St. Karnkowskiego trzeba dojść do konkluzji, że jest to przede wszystkim zbiór o charakterze warsztatowym i podręcznym, czytany przez krytycznego dostojnika kościelnego zaangażowanego w reformę Kościoła. Za taką tezę przemawiają liczne komentarze czytelnicze i to, choć może w mniejszym stopniu, iż następni właściciele na jego egzemplarzach zamazywali komentatorów, wydawców, drukarzy, miejsca wydania czy po prostu pisali na karcie tytułowej *prohibitus*<sup>132</sup>

## WARTOŚCI ŹRÓDŁOZNAWCZE

Nie wdając się w szczegóły z racji wyżej wyłożonej, wskażę tylko niektóre elementy, w formie i treści, służące do bardziej dynamicznego i historycznego wykorzystania źródła bibliologicznego. Pierwszy element stanowią komentarze czytelnicze uczynione ręką Karnkowskiego. Sądzę tak na podstawie znajomości jego oryginalnych listów. Komentarze czytelnicze występują na bardzo licznych kartach w połowie zbioru. Na wielu kartach śladami czytania, i to nocnego, są pozostałości z kapnięcia świecy.

W zespole komentarzy czytelnicznych najczęściej i najliczniej uwidaczniają się podkreślenia w tekście, bardzo staranne oraz zakreślenia pionowe na marginesach, charakterystyczne w formie i kształcie dla ręki Karnkowskiego. Inne oznaczenie na marginesie to wykrzykniki i krzyżyki. Ich liczba koduje gradację ważkości tekstu, szczególnie w kazaniach. Dalsze komentarze czytelnicze to poprawianie błędów drukarskich, korekty merytoryczne, uzupełnianie skorowidzów i notowanie własnych spostrzeżeń. Egzemplifikację zacznijmy od ostatniej zapiski marginalnej. Ma ją dzieło wpływowego teologa hiszpańskiego, później franciszkanina, Andrzeja de Vega, o tytule *De iustificatione doctrina universa* (Kolonia 1572) na s. 63: „*De quasi iustificatione hic agitur vide pag[ina] 24 ver[sus] 10*”<sup>133</sup>. Tamże na s. 787, w rozdziale *De meritis iustificationis* przy podkreślonych słowach tekstu *Gratia vero gratis data* dopisał na marginesie: „*Alter accipit gratiam gratis datam, qua mali auctores*”. Na kartach tego samego dzieła, na s. 85, zrobiono korektę zgodną z kontekstem, nadpisując „philosophi”, a skreślając wyraz „*Philippi*”. Jeszcze jeden wariant komentarza dostarcza wyżej cytowana książka, mianowicie uzupełnienia w indeksie, w formie „*Missa s. Clementis 178 [folio recto]*”, „*Veronica 94 [folio verso] 149 [folio verso]*”.

Przykład innego komentarza dostarcza dzieło Wilhelma Eisengreina, *Centenari XVI...* (Ingolstadt 1566)<sup>134</sup>, skierowane przeciw protestanckiej wersji historii kościoła, tzw.

<sup>127</sup> Zob. W. Kętrzyński. Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, t. 2. Lwów 1886, s. 414.

<sup>128</sup> T. 2 i 10 - Bibl. Kórnicka PAN (sygn. 219, 220); t. 3 - Bibl. Jagiell. (sygn. DD IV 46); t. 5, 18 i 20 - Bibl. Zakł. Nar. Im. Ossolińskich (sygn.: 176, 177, 179); t. 13 - Zob. R. Kutula, op. cit., nr 442; t. 19, 20, 23, i 28 - Bibl. Czartoryskich (sygn.: IV 277, IV 281, IV 285, IV 269).

<sup>129</sup> Reinerus de Pisis, *Pantheologia* ...; zob. I. Collijn, op. cit., sygn.: 1297 i 1298.

<sup>130</sup> Sygn.: Inc. 321, Inc. 655.

<sup>131</sup> Sygn. Inc. 13.

<sup>132</sup> Np. *Biblia utriusque Testamenti* wydana przez Roberta Estienne w Genewie w r. 1557 ma notatkę: „*Liber prohibitus*”. Zob. Bibl. Kapituły w Łowiczu, sygn. 715<sup>l</sup>.

<sup>133</sup> BUW, sygn. 28.20.2.1034.

<sup>134</sup> BUW, sygn. Sd 602.77.

Centuriom Magdeburgskim pisany pod kierunkiem teologa luterńskiego Macieja Flaciusa Illyricusa. Tam na karcie 149 verso na marginesie zamieścił notę bibliograficzną cytując jakieś dzieło Jakuba F. Foresty zw. nieraz Bergomas, augustianina zmarłego w 1518 roku. Chodzi zapewne o Supplementum chronicarum, którego treścią są dzieje od stworzenia świata do 1503 roku. Było to dzieło dostępne w Polsce<sup>135</sup>.

Kolejne elementy źródłowe to materiały do takich zagadnień, jak rozpowszechniania i odbioru określonych autorów, idei, gustów literackich i artystycznych, obiegu książki, kontaktów wydawniczych i księgarskich, czasu rozprzestrzeniania się nowości lub wreszcie opraw XVI-wiecznych. Wszystkie te kwestie można zilustrować na podstawie zbiorów St. Karnkowskiego. Zatem ten księgozbiór, jeden z zasobniejszych z XVI-wiecznych, ma ogromną wartość źródłową nie tylko przy opisanu działalności St. Karnkowskiego, lecz również kultury umysłowej Polski renesansowo-barokowej.

#### **THE BOOK COLLECTION OF PRIMATE STANISŁAW KARNKOWSKI: SOURCE FOR RESEARCH IN INTELLECTUAL CULTURE OF A 16TH CENTURY CHURCH DIGNITARY**

##### **Summary**

Primate Stanisław Karnkowski's (1520-1603) activity as a bibliophile and library organizer has not been deservedly researched and known. This paper is devoted to them. Firstly circumstances and building of a book collection are discussed and conclusion is reached that purchase was the main way augment the resources. Secondly, fate of the books after Karnkowski's demise is dealt with. Finding of 322 volumes (including 15 manuscripts) has been possible due to the provenance studies. There are three kinds of ownership marks left on Karnkowski's books: manuscript notes, library stamps and superexlibris. The collection of five superexlibris once described by the author is supplemented with the other two.

Next a general description of karnkoviana is offered. Last the collection's value as historical evidence is being pointed out, and the owner's handwritten commentary of texts read is discussed in depth.

Z BADAŃ NAD POLSKIMI KSIĘGOZBIORAMI HISTORYCZNYMI.

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa 1992.

Stanisław Rybant. S. 117 do s.130.

<sup>135</sup> Zob. W. Szelińska. Biblioteki Profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI w., Wrocław 1966, s. 240 i 277.

#### 4.2.5.4. Superekslibrisy prymasa Stanisława Karnkowskiego w BUW<sup>136</sup>.

W księgozbiorze starodrukiem Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (dalej stosuję skrót BUW) odnaleziono dość duży zbiór książek, liczący przeszło 200 woluminów, należący do wielostronnie zasłużonego dla kultury pisarza i polityka, wybitnego arcybiskupa i prymasa Stanisława Karnkowskiego (1520-1603)<sup>137</sup>. Dalsze książki wywodzące się z tego historycznego księgozbioru znajdują się w, dziewięciu co najmniej innych bibliotekach krajowych<sup>138</sup>, a z zagranicznych – w Szwecji<sup>139</sup>.

Do Warszawy książki Stanisława Karnkowskiego zwieziono z Kalisza w pierwszej połowie zeszłego, stulecia, głównie wskutek akcji gromadzenia księgozbiorów poklasztornych przez Bogumiła Linde'go. Do Kalisza natomiast książki dostały się w drodze darowizny (m.in., w 1598 r.) i testamentu arcybiskupa (1603 r.). Tworzyły tam załazek biblioteki kolegium jezuickiego, założonego i uposażonego przez Stanisława Karnkowskiego, który jezuitów osadził w Kaliszu w roku 1585, budując im klasztor i kościół.

Po kasacji zakonu w XVIII w. książki jezuickie tworzyły Bibliotekę Szkoły Wojewódzkiej w Kaliszu.

Wcześniej lub równocześnie Karnkowski niektóre swoje książki, znaczony m.in. jego pieczęcią biblioteczną, darował kolegium jezuickiemu w Poznaniu<sup>140</sup>. Inną swoją książkę ofiarował kolegium jezuickiemu w Braniewie<sup>141</sup>.

Pozostawiając ocenę i opracowanie zawartości treściowej historycznego księgozbioru Stanisława Karnkowskiego, zajmę się w tym miejscu opisaniem i uporządkowaniem materiału dotyczącego superekslibrisu, i okazjonalnie innych znaków własności, ponieważ koryguje i wyjaśnia wiele zastarzałych opinii oraz, moim zdaniem, wnosi wiele do dziejów książki.

Zbiór Karnkowskiego w BUW wyróżniają superekslibrisy, pieczęć biblioteczną i ręcznie napisane znaki własności. Te ostatnie, odręczne znaki własnościowe, mają najwcześniejsze książki Karnkowskiego, związane z pieczętkami jego zbieractwa bibliofilskiego. Odręczne znaki własności są zapisane najczęściej na sposób liter drukowanych lub pisma kaligraficznego<sup>142</sup>.

W okresie późniejszym na egzemplarzach z ręczną proveniencją dodano herbową pieczęć biblioteczną Stanisława Karnkowskiego, z napisem napieczonym z okresu jego rządów na arcybiskupstwie gnieźnieńskim. (1581-1603).

Odcisk tej pieczęci publikowany w literaturze przedmiotu był rozmaicie interpretowany. Dlatego należy mu poświęcić nieco miejsca i opisać go dokładnie<sup>143</sup>. Tłok do wyciskania tej pieczęci herbowo pismowej był prostokątem metalowym, (co jest wyraźnie widoczne na materiale pieczętnym<sup>144</sup>, który dawał odcisk w farbie czarnej o kształcie owalnopionowym (48x31 mm). Takim kształtem projektodawca nawiązywał do tradycji antycznej. Wyobrażenie pieczętnie przedstawia w owalnej tarczy Junoszę na murawie. Tarcza mieści się w kartuszu z ornamentem zwijanym. Znak herbowy z prawej strony pola

<sup>136</sup> Prezentowane omówienie jest fragmentem przygotowywanej rozprawy o działalności i księgozbiorze prymasa Stanisława Karnkowskiego.

<sup>137</sup> Zwrócenie uwagi na ten księgozbiór było możliwe dzięki pracom proveniencyjnym zespołu kierowanego przez dr Marię Sipayłto; por. M. Sipayłto; O metodzie badań proveniencyjnych starych druków. „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” 1975, z.1, s. 9-30. W tym miejscu dziękuję pracownikom oddziału Starych Druków BUW za umożliwienie mi korzy tania z kartotek proveniencyjnych i innych materiałów podręcznych.

<sup>138</sup> M.in. w Bibliotece Narodowej w Warszawie, w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN, w Bibliotece Kórnickiej PAN, Bibliotece Teologicznej Bobolanum w Warszawie, Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy.

<sup>139</sup> Zob. I. Collijn, Katalog der Inkunabeln der Kgl. Universitäts-Bibliothek zu Uppsala, Uppsala 1907; O. Walde, Storhetstidens litterära krigsbyten. En kulturhistoriskbibliografisk studie, Uppsala 1916-1920, t. 1, s. 63, t. 2, s. 113-116; A. Heymowski, Reliures armorisees Polonaises de l'epoque des Jagellon et des Vasa dans les collections suedoises, w: VIIIe Congrès International des Bibliophiles. Varsovie, 23-29 juillet 1973, s.153; S.G. Lindberg, Reliures Polonaises dans les bibliotheques suedoises de l'age gothiques, de la renaissance et de la reforme, w: VIIIe Congrès..., nr 19.

<sup>140</sup> I. Collijn, op. cit. s. XXX; O. Walde, op. cit. t. 2, s. 113-114.

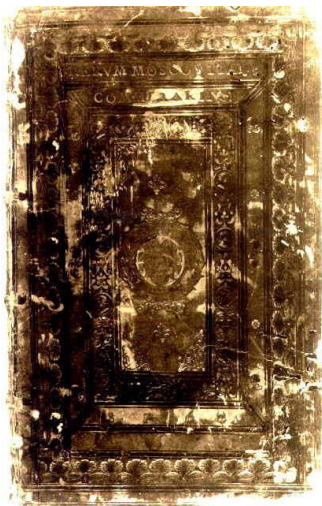
<sup>141</sup> Na przykład na karcie tytułowej egzemplarza z 1545 r. (BUW Sd.7.11.3.6) poniżej miejsca wydania właściciel zapisał: „Sta. Karnkowski”, później niżej ręcznego zapisu dodano jego pieczęć biblioteczną.

<sup>142</sup> Na karcie tytułowej egzemplarza oprawionego w 1543 r. (BUW Sd. 28. 10. 9. 5) zapis kaligraficzny wygląda tak: „Stan. Karnkowski” \*R(efereudarius) \*R(egni)“.

<sup>143</sup> Charakter pieczętny tego znaku własności zauważył F. Biesiadecki (Pieczęć biblioteczną Kazimierza Antoniego Sandorskiego z XVIII w., Kraków 1925 s. 5; odbitka z. 6 „*Exlibris*“). K. Piekarski (Exlibris Jana Brożka, czyli o profesorskiej genezie polskiego znaku książkowego, „*Silva rerum*“ 1927, z. 8-9, s. 126) dodał, że pieczęć tej nie można uważać za ekslibris, bo odbija się ją ręcznie, a nie sposobem drukarskim. Tymczasem za W. Wittygem (Exlibrisy bibliotek polskich XVI i XVII wieku, Warszawa 1903, s. 13), E. Chwalewik (Exlibrisy polskie XVI i XVII wieku, Wrocław 1955, s. 35), K. Walczak (Z dziejów najstarszych bibliotek szkolnych Kalisza, „*Roczniki Biblioteczne*“ 1981, z. 1-2, s. 7) i Z. Skielczyński (Słownik pracowników książki polskiej. Suplement, Warszawa 1985, s. 90) mówią o tym znaku mylnie jako o ekslibrisie. Kończąc prostowanie niektórych dawnych poglądów trzeba odrzucić opinię W. Wittygi (op. cit., s. 3), powtórzoną przez K. Walczaka (op. cit., s. 3), iż pieczęć biblioteczną do zbioru S. Karnkowskiego zastosowali jezuiti kaliscy. Przeczy temu znak tej pieczęci na książkach mających inną proveniencję aniżeli kaliska i brak zwrotu „*Ex domo*...” użytego dwukrotnie dla innych donatorów książek: zob. W. Wittyga (op. cit., s. 14).

<sup>144</sup> Ostrość tłoku metalowego jest widoczna w przebiegach konturów i rysunku, zarówno wyrazów, jak i obrazu, np. egzemplarza BUW Sd.28.20.2.1106 k. 2 nlb. Nie był to, zatem drzeworytowy klocek jak mniemał E. Chwalewik (op. cit., s. 35). O posiadaniu przez Karnkowskiego płyty miedzianowej dla innych celów zob. Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w., t. 3, cz. 1, Warszawa 1977, s. 281.

zdobią liście równoległe zaokrąglone. Powierzchnia między kartuszem a linią otokową jest cieniowana kreską poziomą. W zagłębieniu górnym pomiędzy dwoma wystającymi zwijaniem kartusza jest osadzona głowa ludzka, nad którą zawisła dwurożna infuła. Ma kształt pięciokątny i u dołu prostą obwódkę. Zdobia ją wyłącznie krzyże. Jej rogi zakończone nieproporcjonalnie dużym krzyżem greckim wystają ponad koncentryczną część owalu. Na bokach, ma wznoszące się spiralnie wielkie wstążki: Dookoła pozostałej wolnej obwódki owalnej umieszczono koncentrycznie napis pieczętny, rozpoczynający się na boku górnej krawędzi: „*STANIS(LAUS) KARNKOWSKI ARCHIP(ISCOPUS) GNEZNE(SIS)*”<sup>145</sup>. Poszczególne słowa odziera kropka.



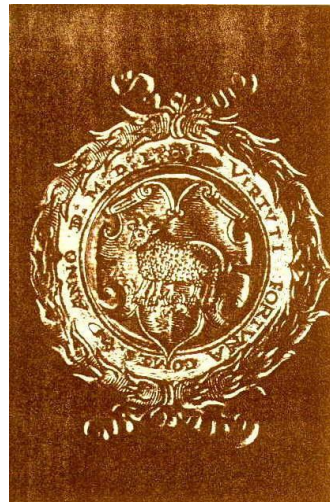
118.

Superekslibris typu pierwszego. Sd. 612 106. Fot. Prac. Repogr. BUW. Cała oprawa dzieła „*Rerum Moscoviticarum commentarii*”, na którym jest superekslibris, Karnkowskiego, przypisywany Łempickiemu.



119.

Jak poprzednio, fragment.



120.

Jak poprzednio, fragment powiększony i silnie wyretuszowany. Pierwszy prawdziwy superekslibris Karnkowskiego, używany później przez Jakuba Łempickiego bez dodatków introligatorskich. Źródło – Sipayłto – Polskie superekslibrisy XVI-XVIII w. w zbiorach BUW. W-wa 88.

Znakiem własności najbardziej wartościowym, ukazującym indywidualne upodobania właściciela w sferze sztuki i ideologii jest superekslibris, tzn. znak własności książki wytłoczony na zewnętrznej oprawie książki. W omawianym zbiorze wyróżniam superekslibrisy, które zwykło się określać jako prawdziwe (właściwe) i introligatorskie. Te ostatnie to superekslibrisy odbijane przez introligatora z materiału stemplowego posiadanego w warsztacie, ewentualnymi dodatkami okolicznościowymi. Superekslibris prawdziwy to odcisk tłoka na oprawie, który jest własnością posiadacza książki. Tłok taki zamawiał właściciel u rytownika i był wykonany według jego życzenia. Wyobrażenia pieczętnie i legenda pochodzą z inspiracji zamawiającego. Są realizacją jego konceptu.

W opisywanym zbiorze występują trzy typy superekslibrisów prawdziwych, introligatorskich dwa, ale w późniejszych odmiannach.

Na przykładzie opraw superekslibrisowych Karnkowskiego spotyka się jeszcze jedno rozwiązanie, gdy chodzi o ten znak własnościowy. Mianowicie superekslibris prawdziwy, typu pierwszego, uzupełniono dodatkowymi tłokami informującymi o godności arcybiskupiej właściciela<sup>146</sup>. Skorzystanie z młodzieńczego tłoku może sugerować przywiązanie właściciela do tego znaku i świadczyć o nieposiadaniu jeszcze nowego odpowiadającego wyobrażeniom pieczętnym i legendą godności prymasa.

Po tych wstępnych uwagach przechodzę do opisanego 27 superekslibrisów Stanisława Karnkowskiego, zachowanych w zbiorach BUW.

<sup>145</sup> Właśnie nie łacińska pisownia Gniezna, często poprawiana w zapiskach badaczy, a znana również z superekslibrisu, może wskazywać na rodzime pochodzenie pieczęci. Jezuita posługiwali się poprawną pisownią Gniezna np. zapis proveniencyjny na karcie tytułowej BUW Sd, 7.15.4.12; „*Ill(ustriss)imus et R(evere)nd(issi)mus D(ominus) Stanislaus Karnkowski, Dei Gr(ati)a Archiepiscopus Gnesnen(sis...) Collegio dono dedit. Anno/D(omini)1598*”.

<sup>146</sup> Omawiam go łącznie z typem pierwszym superekslibrisu prawdziwego.



Tak znaczna ich liczba i znajomość superekslibrisów tegoż w niektórych bibliotekach pozwala ująć je w pewne typy, a nadto pokazać istnienie odmienności w typie. Analiza i porównywanie układu poszczególnych tłoków użytych w superekslibrisie sprzyja wyświetleniu genezy danego wzoru. Na podstawie tych wyników prezentuję typy i odmiany superekslibrisów Karnkowskiego według kryterium chronologicznego, najważniejszego moim zdaniem, w śledzeniu zmienności gustów i możliwości właściciela i wykonawcy tłoków oraz warsztatów opracowujących. Natomiast analizę artystyczną traktuję drugorzędnie.

Opisywane superekslibrisy Karnkowskiego, w sumie 27, można było podzielić na pięć typów z trzema odmianami. Daje to w sumie osiem wariantów. Najliczniej prezentuje się w odmianie typ pierwszy (11 egzemplarzy). Z kolei typ drugi jawi się sześć razy, a typ piąty trzy razy (w odmianie dwa razy). Dwa razy pojawia się też typ trzeci. Po jednym superekslibrisie zachowało się z typu pierwszego i typu czwartego (również w odmianie).

W literaturze przedmiotu był znany z opisywanego zbioru tylko jeden egzemplarz, wyszczególniony przeze mnie, w typie trzecim<sup>147</sup>. Poza tym istnieje wzmianka o istnieniu jakichś dwóch wzorów superekslibrisu Karnkowskiego w zbiorach szwedzkich<sup>148</sup> i opublikowana odbitka innego typu aniżeli omawiane, również z tamtych zbiorów<sup>149</sup>. Odmianę tego ostatniego superekslibrisu intrologatorskiego odnajduję w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie<sup>150</sup>. Chronologicznie typ ten powinien znaleźć się w użyciu przed uzyskaniem przez Karnkowskiego superekslibrisu typu drugiego.

## SUPEREKSLIBRISY PRAWDZIWE

Typ pierwszy ma okładzinę górną książki oprawionej, w 1562 r. (fot. 117, 118 i 119) Jest to oprawa książki Zygmunta Herbersteina „*Rerum Moscoviticarum commentarii...*“, wydana w Bazylei w 1556 r. (Sd 612.106) . katalog proveniencyjny BUW mylnie zalicza ją do książek Jakuba Łempickiego, który w dodatku pieczętował się również Junoszą. Autorzy przyjęli takie założenie na podstawie XVI/XVII-wiecznej rękocznej zapiski własnościowej<sup>151</sup>. Zapiska ta, moim zdaniem, pozwala jedynie przyjąć, tak jak w wielu innych wypadkach, że książka w którymś momencie w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach znalazła się w posiadaniu Jakuba Łempickiego, wówczas opata w Lubiniu w Wielkopolsce. Łempicki, człowiek młodszy od Karnkowskiego o prawie ćwierćwiecze (zmarł prawdopodobnie w 1618 r.<sup>152</sup>), blisko z nim związany przez urzędy i godności (żeby tylko niektóre wymienić: kanclerz u prymasa Karnkowskiego, kanonik gnieźnieński 1584, archidiakon łowicki 1599), mógł wejść w posiadanie tego młodzieńczego egzemplarza swego dobroczyńcy. Później włączył go lub włączono do jego zbiorów, jako opata lubińskiego. Za własnością i prawem Karnkowskiego do tego superekslibrisu przemawiają wczesne jego sporządzenie (1550 r.) i stosowanie, jako odmiany typu pierwszego w okresie gnieźnieńskim i to długo po uzyskaniu godności arcybiskupa.

Z dewizy na superekslibrisie wiadomo, że został sporządzony w 1550 r., czyli wnet po ukończeniu studiów zagranicznych przez Stanisława Karnkowskiego. Być może własny superekslibris młodego absolwenta uczelni zagranicznych miał ułatwić kontakty z elitą intelektualną królewskiego Krakowa. Wydatki związane ze sporządzeniem superekslibrisu zamierzał pokryć zapewne po przyjęciu jakiegoś intratnego stanowiska. Wiadomo, że w tymże roku przyjął pierwszy urząd, kanclerstwo u biskupa chełmińskiego Jana Drohojowskiego. Pochodzenie superekslibrisu z 1550 roku potwierdza podobieństwo do innych wrytych, najpewniej w Krakowie, około połowy XVI w. ma on cechy zbieżne, kształtem i układem zdobniczym, z superekslibrisami takich ludzi, jak np. Melchiora Krupki (1550 r.)<sup>153</sup>, Jana i Andrzeja Bonerów (1552 r., 1558 r.)<sup>154</sup>, Jana Krzysztoporskiego (1558 r.)<sup>155</sup>.

Na książce Karnkowskiego wytłoczono go na okładzinie przedniej ze skóry cielęcej na tekturze, na środku zwierciadła. Tworzy je prostokąt ograniczony odciskami radełka o ornamentie roślinnym przetykanym portretami medalionowymi bohaterów antycznych (Helena, Hektor, Achilles, Penelopa, Eneas). Kompozycja okładziny została pomyślana w sposób architektoniczny z ujęciem perspektywy. W dwóch polach poziomych tej konstrukcji powyżej zwierciadła wytłoczono tytuł dzieła; poniżej w jednym pasie datę „1562“. Sam superekslibris (62x62 mm) był złożony. Tworzą go dwa wyodrębnione koncentrycznie koła i kartusz o ornamentie silnie zwijającym. Na kartuszu poziomo szrafowanym stoi na murawie herb Junosza.

<sup>147</sup> Sd.612.73:Katalog Wystawy Pięknej Książki Polskiej, 31. V – 15 VI Warszawa 1936, s. 40, nr 165; por. E. Chwalewik, (op. cit., s.35.

<sup>148</sup> A. Heymowski, (op. cit., s. 153.

<sup>149</sup> O. Walde, opt. cit. t. 2, II.13.

<sup>150</sup> BN XV F 1445.

<sup>151</sup> Na górnym marginesie karty tytułowej: „*Ex catalogue libror (um) R(everendi) D(omini) Jacobi Łempicki A(bbatis) M(onasterii) L(ubinensis)*“; podobne zapisy mają cztery inne książki Łempickiego w BUW, z których dwie, z jego okresu przedlubieńskiego, dostały się również jezuitom kaliskim; por. inne zapisy proveniencyjne Łempickiego: L. Formanowicz, Katalog druków polskich XVI w. Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie, Poznań 1930 nr 94 i 363; Buchwald-Pelcowa, Katalog starych druków Biblioteki Kórnickiej, t. 1, cz. 2, Wrocław 1969, nr: 1685, 1726.

<sup>152</sup> Zob. Zestawienie opinii na temat daty jego śmierci: F.M.S. Encyklopedia powszechna (Orgelbranda) t. 17, 1864, s. 577.

<sup>153</sup> K. Piekarski, Superekslibrisy polskie od XV do XVIII w., Kraków 1929, tabl. 11.

<sup>154</sup> Tamże, tabl. 1,2.

<sup>155</sup> Tamże, tabl. 12.

Wzdłuż krawędzi wewnętrznego, oddzielonego od kartusza dwoma obręczami, odbito napis koncentryczny, rozpoczynający się od górnej krawędzi rozetą i arabeską; „VIRTUTI + FORTUNA COMES // ANNO DOMINI Mo Do Lo “. Datę od zdania odzierała powtórzona arabeska. Zewnętrzne koła tworzą girlandy z koron kwiatów. Sposób zdobienia i posłużenie się tłokami z podobiznami bohaterów wojny trojańskiej każe łączyć tę oprawę z warsztatem opracowującym książki królewskie<sup>156</sup>.



121.

**Superekslibris typu pierwszego w odmianie z okładziny górnej.  
Sd. 602 431 XVIII-XIX. Fot. J. Jędrasz.**

Treści ideowe tego młodzieńczego superekslibrisu są w pełni renesansowe. Podobnie i jego walory artystyczne. Jest to najsubtelniejszy i najlepszy pod względem formalnym superekslibris Karnkowskiego.

O głębokim przywiązaniu Stanisława Karnkowskiego do tego znaku własności świadczy uzupełnianie go dodatkowymi tłokami, coraz to nowymi, ilustrującymi wyższe godności kościelne, zarówno, gdy został biskupem kujawskim (1567-1581)<sup>157</sup>, jak i arcybiskupem gnieźnieńskim.

W opisywanym zbiorze zachował się jedynie wariant uzupełniony dodatkowymi tłokami wyrażającymi godność arcybiskupią. Oznakowano nim 11 woluminów dwudziela Alfonsa Tostaty de Madrigal, teologa hiszpańskiego czynnego w pierwszej połowie XV w.; wydano je w Wenecji w 1596 r. /Sd. 602.431 I-XXVII). Określam ów superekslibris jako odmianę typu pierwszego (fot. 120). Został wytłoczony w środku okładziny przedniej, na pergaminie, jasnymi złożonymi tłokami. Tłoki dodane to zawieszona ponad superekslibrisem typu pierwszego infuła – ozdobna, w kształcie dwóch trójkątów sferycznych, ale bez wstążek, krzyż w formie pacyfikału (po prawej stronie infuły patrząc heraldycznie) i cztery pojedyncze tłoki literowe: na poziomie górnym - „**S(TANISLAUS) K(ARNKOWSKI)**“, dolnym – „**A(rchiepiscopus) G(nesnensis)**“. W sumie w ten sposób otrzymano superekslibris o większych rozmiarach (67x87 mm). Wielokrotne stosowanie tej kompozycji superekslibrisu uwiadcza brak perfekcji w układzie dodanych tłoków. Drugi typ superekslibrisu właściwego pojawia się na pięciu woluminach. Można przypuszczać, że został także szósty, o okładzinie z farbowanego na czerwono pergaminu, ale jest słabo widoczny. Za przynależnością do tej grupy wskazują jego rozmiary i dość dobrze uwidocznione wężykowate wstęgi boczne. Różni się jednak od pozostałych typów tym, że nad superekslibrisem wytłoczono litery „**S K**“. Uczyniono to być może, kiedy zauważono, iż nieczytelna jest legenda superekslibrisu. Woluminem tym był „**Catechismus ... ad parochos**“, wydany w Lyonie w roku, 1567 (Sd 28.4.12.6) i oprawiony w tymże roku, jak objaśnia wytłoczenie na okładzinie górnej. Oprawiono go, zatem wnet po objęciu, przez Karnkowskiego biskupstwa kujawskiego. Pozostałe książki z superekslibrisami typu drugiego to dzieło dziewięciotomowe współczesnego Karnkowskiemu patrologa,

<sup>156</sup> Zob. S. G. Lindberg, *Rellures Polonaises ...* s. 103.

<sup>157</sup> Por. XVI F 186, okładzina dolna z Biblioteki Teologicznej Bobolanum

La Bigue de Margerin „*Sacra bibliotheca sanctorum patrum ...*“, wydane w Paryżu w 1575 r., a oprawione w trzy woluminy (Sd 602.407 I-III); klocek z dwoma pismami jezuita, cenionego teologa, Franciszka Torresa, wydany w roku 1578 w Lyonie (Sd 508.49-50) wydanie paryskie z 1541 r. „*In omnes b. Pauli Apostoli epistolas commentaria*“ św. Tomasza z Akwinu (Sd 7.27.1.6). W tych woluminach tych supereklibris cztery razy wytłoczono na okładzinie dolnej, dwa razy na górnej<sup>158</sup>.



122. Supereklibris typu drugiego z uwidocznionymi konturami stempla.  
Sd. 608 49-50. Fot. J. Jędroz.



123. Supereklibris typu trzeciego.  
Sd. 612 73. Fot. J. Jędroz.

Tłok do wyciskania tego supereklibrisu, typu drugiego był prostokątny o bokach ściętych na dole, co widać na odcisku oprawy, np. Sd 608.49-50 (fot. 121). Stempel prostokątny (58x70 mm) dawał odcisk supereklibrisu, który był złożony, o kształcie owalu podłużnego (56x67 mm) z dwoma elementami treściowymi. Pierwszy to herbowy Junosza na zwijanym kartuszu, nad którym zajmuje miejsce duża ozdobna infuła z zagiętymi swobodnie wstążkami. Do jego prawego boku przylega krzywaśń pastorału. Drugi element treściowy mieści się na obramowaniu wewnętrznego owalu. Jest to koncentryczny napis zamknięty dwoma liniami otokowymi. Zaczyna się od asteryksu pośrodku górnej krawędzi i brzmi: „**STANISLAUS KARNKOWSKI DEI GRA(TIA) EPISCOP(US) WLADISLAVIENSIS**“. Drugą zewnętrzną obwódkę, tworzy wieniec z koron kwiatów, ozdobiony po bokach czterema wertykalnie wijącymi się wstęgami.

Powstanie supereklibrisu typu trzeciego łączy się z działalnością Karnkowskiego w Gnieźnie jako arcybiskupa i prymasa Królestwa. W omawianym zbiorze mają go okładziny dwóch książek wydanych w Krakowie w oficynie Łazarzowej, w ostatnim dziesięcioleciu XVI w.<sup>159</sup> Jedną z nich jest tom VI dzieła, które ukazało się przy pomocy finansowej m.in. Karnkowskiego. Książka ta była dziełem bernardyna krakowskiego, Włocha z pochodzenia profesora akademii krakowskiej, H. Rosselego<sup>160</sup>, o tytule „*Asclepius Mercurii Trismegisti cum commento ...*“ (Sd 612.73). Druga książka to „*Turcicae quatuordecim*“ (Sd 612.135) pisarza politycznego i historyka Krzysztofa Warszawickiego.

Supereklibris również złożony (fot. 122), typu trzeciego ma kształt wydłużonego pionowo owalu (91x66). w owalu, w polu tarczy ni to owalnej ni to okrągłej, stoi herbowy, Junosza, ale bez murawy. Kartusz ma kształt ozdobnej tarczy polskiej o brzegach łagodnie zwijanych i powierzchni szrafowanej. Nad kartuszem dwurożna uroczysta infuła, z szeroko rozłożonymi wstęgami, dalej pastorał i krzyż arcybiskupi krzyżujący się laskami za kartuszem. W otoku wewnętrznym umieszczono koncentrycznie napis napieczony: „**STANISLAUS CARNKOWSKI (sic!) D(El) G(RATIA) ARCHIEPISCOPUS GNEZNSIS LEG(ATUS) NATUS ET PRIMUS PRINCEPS**“. Zewnętrzne obramowanie tworzy wieniec o ornamentach kielichów-kwiatów, przedzielony w kwadrantach kwiatem wolnopłatkowym o symetrii promienistej, w połowach wazonem wypuszczającym wstęgi na boki.

Porównując opisane typy supereklibrisów prawdziwych, czyli powstałych w jakimś stopniu z inspiracji Karnkowskiego, można zauważyć pewien regres zarówno w kompozycji, jak i w wykonaniu. Na przykład ekslibris kujawski ma przerysowane proporcje, a cięcia rysunku są szerokie i mało precyzyjne.

<sup>158</sup> Sd.608.49-50; 28.4.12.6.

<sup>159</sup> Identyfikacja supereklibrisu ma XVI Qu 60 (Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy), wydrukowany również w Krakowie, ale u Piotrkowczyka w r. 1599.

<sup>160</sup> Zobacz Słownik Polskich Teologów Katolickich t.3, Warszawa 1982, s. 506-507.

Prezentuje on już wpływy innego środowiska, może prowincjonalnego. Kontrast tej kujawskiej kompozycji i techniki cięć razi szczególnie na trzech egzemplarzach drukowanych w Paryżu, a mających lekki ornament arabeskowy na dywanowej okładzinie górnej<sup>161</sup>. Jeszcze bardziej przeładowany jest superekslibris trzeciego typu: jego dekoracje przytłaczają insygnia władzy, im także służy pompatyczna legenda.

## SUPEREKSLIBRISY INTROLIGATORSKIE

Do tej kategorii zaliczam dwa pozostałe typy superekslibrisów Karnkowskiego w opisywanym zbiorze. Każdy z nich występuje w odmianie. Kierując się kryterium chronologicznym uznałem jako wcześniejszy typ, czyli czwarty w moim zestawieniu, książki w pierw wydane. Jako odmianę tego typu określiłem superekslibris podobny.

Typ czwarty superekslibrisu Karnkowskiego (fot. 123) ma okładzina górna zbioru dzieł Jana Kasjana, starożytnego pisarza Kościoła, wydanych w oficynie Krzysztofa Plantina w 1578 r. (Sd 608.1018). dzieła te zostały wydane. Dzieła te zostały wydane w formacie ósemki. Na okładzinie o takim formacie, ze skóry świńskiej na kartonie, wyciśnięto na środku zwierciadła, które tworzy rama trójlinijna, nieproporcjonalnie wielki superekslibris owalny (62x77 mm). Kwiatoniki na narożach ramy dopełniają resztę światła zwierciadła. Choć podobnie rozplanowano płaszczyznę okładziny dolnej, to na jej środku przyciąga uwagę bardziej proporcjonalny owal arabeski.

Superekslibris typu czwartego składa się z kwiatowego wieńca (nieco nieforemny owalu), kartusza o dekoracji lekko zwijanej, otaczającego tarczę, w której polu stoi Junosza na murawie i insygniów duchownych. Nad kartuszem infuła ozdobna, dwurożna, ze wstążkami skręcającymi się w esownice (podwójną wołtą). Między infułą a wstążkami (z lewej strony heraldycznej) krzyż metropolity. Poza owalem znalazły się wyciski literowe w dwóch poziomach, tworząc jakby zarys prostokąta: poziom górny „**S(TANISLAUS) K(ARNKOWSKI)**“, dolny A(RCHIEPISCOPUS) G(NESNENSIS).

Czas wytlóczenia tego superekslibrisu można by łączyć z początkami arcybiskupstwa Karnkowskiego; lata przed sporządzeniem trzeciego właściwego superekslibrisu.

Odmianę typu pierwszego nazywam superekslibris, który jest również złożony, lecz w stosunku do okładziny nieco za wielki, z godłem Junoszy wytlóczonym najprawdopodobniej na jakimś wcześniejszym superekslibrisie. Introligator wykonał poprawkę w sposób niedbały, co spowodowało m. in. odwrócenie w lewo Junoszy i przesunięcie nieco tarczy renesansowej, odmiany polskiej, poza płaszczyznę kartusza zwijanego. W górze nad środkiem dawnego kartusza wyciśnięto wielką ozdobną infułę z nieprawdopodobnie szerokimi wstążkami nierównomiernie falującymi. Z prawej heraldycznej strony widać zarys krzywaśni. Nieforemny owal pionowego superekslibrisu (67x81 mm) tworzą ozdobne girlandy (od strony brzegu i książki bardziej spłaszczone). Omawiany superekslibris został wytlóczony na okładzinie przedniej z pergaminu gładkiego, wzmocnionego teksturą, oprawy najprawdopodobniej nakładowej z kręgu francuskiego o kompozycji dywanowej. (Zwierciadło okładziny dolnej zdobi owal arabeski). Książka tak oprawiona została wydrukowana w Kolonii w roku 1585 na polecenie Karnkowskiego. Treścią jej (Sd 28.1.7.5) są dysputy religijne prowadzone w kolegium jezuickim w Poznaniu. Trudno osądzić, kiedy i gdzie dokonano próby stworzenia tego superekslibrisu Karnkowskiego.

Drugi typ superekslibrisu introligatorskiego (w moim zestawieniu piąty) spotyka się na pięciu woluminach (dwa są klockami: Sd 612.92-93; 612.94-95; jeden rozcięty klockiem: Sd 612.100). Zastosowanie go ma prawdopodobnie związek z decyzjami Karnkowskiego w ostatnich latach życia. Takie domniemanie potwierdzają lata czterech druków (1594, 1597, 1602)<sup>162</sup> i informacja na oprawie Sd 612.94-95 – „*pro collegio calissiensis*“, a także, że są to w większości utwory samego autora<sup>163</sup>. Być może, że to na zlecenie Karnkowskiego współoprawiono te pisma w momencie przekazywania książek jezuitom z Kalisza i na tę okoliczność odbito superekslibris arcybiskupa z inicjałami o treści najbardziej pompatycznej. O późniejszym i okazjonalnym odbiciu tego superekslibrisu może świadczyć wytlóczenie godła na wcześniej wytlóczonym kwiatoniku, będącym elementem poprzedniego zdobienia oprawy, wskutek czego na polu heraldycznym nad grzbietem Junoszy wyrasta kwiatonik (Sd 612.56).

Omawiany typ superekslibrisu dzieli na dwie odmiany. Łączy je ta sama kompozycja znaku własnościowego, a różnią tłoki godła, zdobienia i obramowania tarczy, sposób położenia końców taśmy infuły i różnorodność dodanych tłoków literowych. Biorąc pod uwagę liczbę zachowanych woluminów, jako pierwszą odmianę przyjmuję tę, która jawi się więcej razy. Te trzy książki to dzieła przypisywane Alkuinowi (Sd 612.72) i dwa klocki z pismami Karnkowskiego, z których Ds 612.100 jest rozcięty. W pełnym klocku (Sd 612.92-93) umieszczono na początku traktat „*Eucharystia*“, wydany w roku 1602 w Krakowie,

<sup>161</sup> Sd.602.407 I-III.

<sup>162</sup> Jedynie jeden wolumin (Sd 602.72) pochodził z okresu wcześniejszego (1569 r.). Ma on mocno zużyta oprawę z niedokładnie przeoprawionym grzbietem. Ta ostatnia czynność introligatora mogła być okazją do naniesienia superekslibrisu na wolne miejsce okładziny dolnej. Hipoteza ta jest tym więcej prawdopodobna, iż ma on te same zapięcia bloku co inny wolumin z tej grupy (sd. 612.94-95).

<sup>163</sup> Po trzy egzemplarze dzieła „*Mesjasz*“ i współwydanego z nim kazania „*O dwójakim kościele chrześcijańskim*“ (Wyd. Poznań 1597; Sd. 612.100; Sd. 612.92-93; Sd. 612. 94-95) dwa egzemplarze pisma „*Eucharystia*“ (Wyd. Kraków 1602: SD. 612.94-95).

a na końcu „*Mesjasza*“ i „*O dwojakim kościele chrześcijańskim*“ – pisma wydrukowane w Poznaniu w roku 1597<sup>164</sup>. Te dwa ostatnie pisma tego samego wydania ma klocek rozcięty, z którego zachowała się wyłącznie dolna okładzina.



124. Superekslibris typu czwartego.  
Sd. 608 1018. Fot. J. Jędrasz.

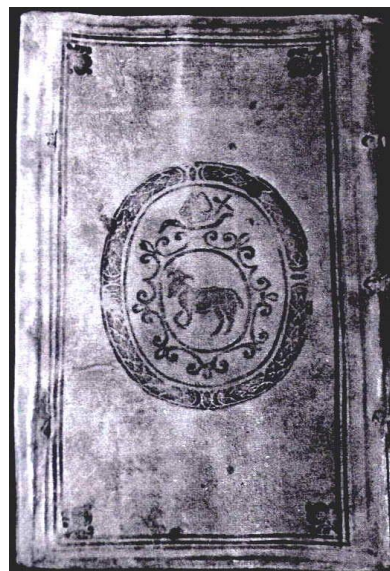


125. Superekslibris typu czwartego w odmianie. Sd.  
28.1.7.5. Fot. J. Jędrasz.

Obwódkę tarczy tworzy kartusz z dekoracją okuciową; nad kartuszem w pozycji poziomej leży wstążka z zakończeniami skierowanymi w dół, wyżej infuła, przy której z prawej strony heraldycznej położono ukośnie zwykły krzyż. Całość obramowuje szeroki wieniec (girlanda) składający się z czterech wydzielonych części. Na bokach dwóch superekslibrisów (opraw Sd 612.100. Sd 612.92-93) wytłoczono inicjały „*SDA*“ i „*KGG*“ w szeregu pionowym, ale w nierównomiernych odstępach (niektóre odciski są pochyle), co czytane poziomo daje S(TANISLAUS) K(ARNKOWSKI) D(EI) G(RATIA) A(RCHIEPISCOPUS) G(NESNENSIS).



126. Superekslibris typu piątego.  
Sd. 612 92-93. Fot. J. Jędrasz.



127. Superekslibris typu piątego w odmianie z okładziny górnej.  
Sd. 612 94-95. Fot. J. Jędrasz.

<sup>164</sup> Taka kolejność tworzenia bloku książki może potwierdzać hipotezę o wytłoczeniu tego superekslibrisu u końca życia Karnkowskiego i wskazać na Kraków jako miejsce toczenia tego znaku własnościowego.

Drugą odmianę tego superekslibrisu mają dwa woluminy. Jeden z nich jest wydany w Rzymie w 1594 r. (Sd 612.56V: t.5, „*Annales Ecclesiastici*“ Cesara Baroniusza) Drugi wolumin jest klockiem /Sd 612.94-95) utworzonym ponownie przez trzy wyżej omówione pisma Karnkowskiego, drukowane w Poznaniu w roku 1597 i w Krakowie w 1602 r. Na oprawie nakładowej książki Baroniusza nałożono superekslibris złożony Karnkowskiego, wobec braku miejsca, na okładzinie dolnej, w górnej części zwierciadła<sup>165</sup>, na wcześniej wytłoczonym pojedynczym kwiatoniku. W ten sposób stworzono nowe godło: Junoszę (bez murawy) z wyrastającym z grzbietu kwiatonikiem. Powyżej superekslibrisu dodano jednak w linii poziomej wyciski pojedynczych liter, aby znak własności nie budził wątpliwości, co do przynależności: „**S(TANISLAUS) K(ARNKOWSKI) A(RCHIEPISCOPUS) G(NESNENSIS)**”.

Ten sam superekslibris, również złożony, ale już bez dodatku w godle, ma drugi wymieniony egzemplarz. Oprawiono go w cienką skórę na desce, tłocząc w środku zwierciadła okładziny górnej owalny superekslibris arcybiskupa, a powyżej i poniżej niego w dwóch poziomach wytłoczono napis „**PRO COLLEGIO // CALISSIENSIS**“ (Środek okładziny pozostał pusty). Boki superekslibrisu otaczają w dwóch wertykalnych półkolach inicjały „**SAL**“ // „**KGN**“, które odczytane poziomo dają lekcję: S(TANISLAUS) K(ARNKOWSKI) A(RCHIEPISCOPUS) G(NESNENSIS) L(EGATUS) N(ATUS).

Do tego, co powiedziałem dotąd o tym superekslibrisie typu piątego, można dodać, że tworzy go owal z grubego wieńca o dekoracji kwiatowej. W owalu mieści się kartusz o dekoracji wstęgowej, z zakreślonymi konturami tarczy owalnej, w której stoi herbowy Junosza, ale bez murawy. Nad kartuszem zawisła wstęga o końcach lekko wzniesionych i infuła. Między infułą i bok części wstęgi (strona lewa heraldycznie) wciśnięto prosty krzyż położony ukośnie.

Nie zamykając kwestii superekslibrisów Stanisława Karnkowskiego, już dziś można powiedzieć, że ten rodzaj znaku własnościowego towarzyszy Karnkowskiemu przez całe życie półwieczne; pierwszy pochodzi z roku 1550, a ostatni prawdopodobnie z roku śmierci 1603. Ukazana próba w zakresie typologii superekslibrisów pozwala dostrzec obok innych walorów ich funkcje dokumentacyjne: dokumentują one wszystkie ważniejsze momenty z życia Stanisława Karnkowskiego, a także odzwierciedlają stopniowe przemiany gustu właściciela: od renesansowej prostoty ku barokowej zdobności.

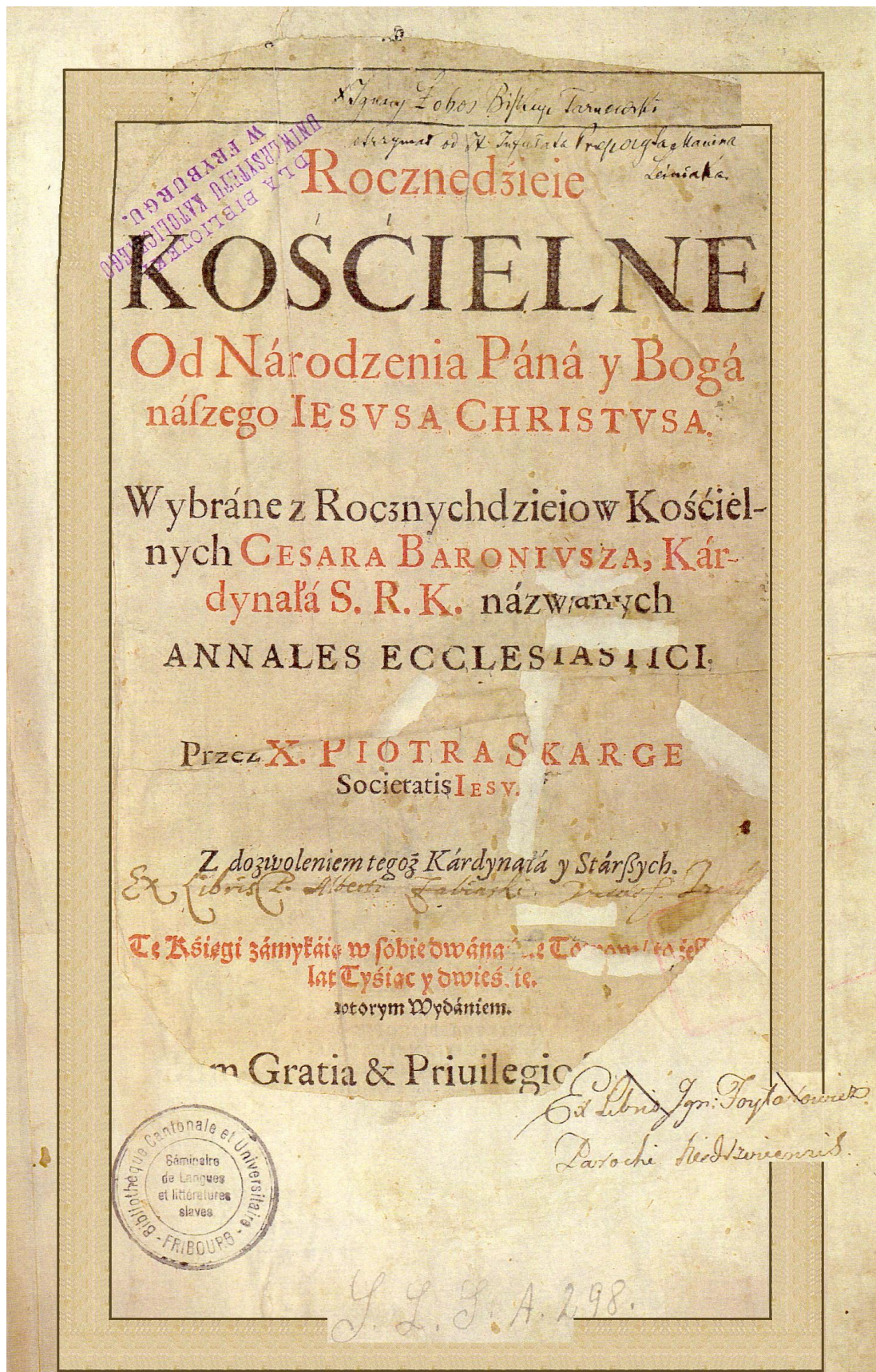
## SUMMARY

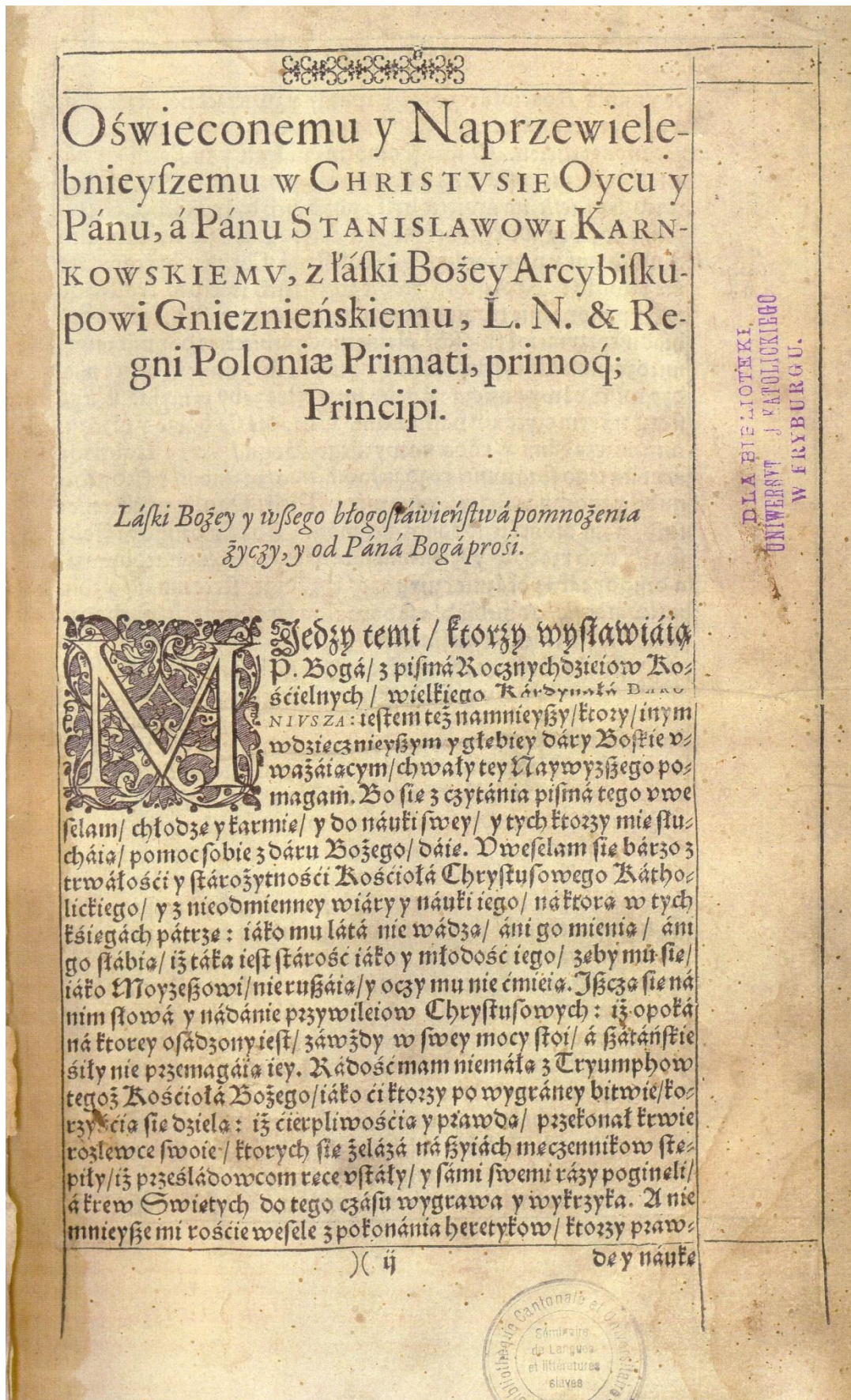
This article describes superex-libris of an outstanding archbishop Stanisław Karnkowski (1510-1603), a writer and a politician, a man of merit for the culture of the book. The source materials were provided by the archbishop's books found during provenience works in the University Library. This historical library contains about 200 volumes the most of which in the 17th and 18th centuries belonged to the Jesuit College Library in Kalisz. Out of these, 27 bindings are provided with Stanisław Karnkowski's superex-libris. Such considerable number of these books and information about others in other libraries allowed for making their typology. Out of these 27 superex-libris 5 types and 3 varieties were distinguished. This gave 8 variants of superex-libris. They contain so called real superex-libris and bookbinder's ones as well as such which can be combined as mixed ones (the real one completed with material presses).

Beside these issue a mention was made about finding two other types of the sign of ownership: a hand-made one and library's seal, often mistaken for an ex-libris.

Powyższy artykuł, pióra p. dr Stanisława Rybandta, łącznie z fotografiami i przypisami stanowi przedruk artykułu SUPEREKSLIBRISY PRYMASA STANISŁAWA KARNKOWSKIEGO w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, który ukazał się w publikacji UW pt. Z BADAŃ NAD POLSKIMI KSIĘGOZBIORAMI HISTORYCZNYMI W-wa 1991. Przedruku dokonano za wiedzą i łaskawym zezwoleniem autora.

<sup>165</sup> Środek zwierciadła okładziny dolnej zajęła plakietka Ukrzyżowanie. Górną okładzinę zdobi owalna plakietka Jezusa z 1591 r.







**4.2.5.5. Pieczęć biblioteczna prymasa Karnkowskiego wg Chwalewika<sup>166</sup>**

Książki swe ozdobił Karnkowski zarówno supereklibrisem, jak i exlibrisem.

Supereklibris herbowy Karnkowskiego znam z Wystawy Pięknej Książki Polskiej w Warszawie<sup>167</sup>. Zdobił on ładną pergaminową oprawę XVI-wieczną z wyciskami, na dziele H. Rosseliusa, *Asclepius Mercurii Trismegisti cum commento...* (Kraków 1590, Druk. Łazarzowa).



130.

**Pieczęć biblioteczna opisana przez Chwalewika.**

Drzeworytowy exlibris Karnkowskiego<sup>168</sup> należy do rzędu ekslibrisów odbijanych podobnie jak ekslibrisy W. Strzałkowskiego i A. Krzyckiego – bezpośrednio wprost z klocka na karcie tytułowej książki. Niekiedy jednakże tłoczono go na osobnej kartce, którą naklejano na wewnętrznej stronie oprawy. Wyobraża w owalu pionowym, pośrodku, herb Junosza na tarczy owalnej w kartuszu renesansowym, nad którym unosi się dwurożna infuła biskupia z dwiema wstęgami wzniesionymi do góry. Czub infuły zdobi krzyżyk wystający poza zewnętrzną linię owalną. W otoku napis: Stanisł. Karnkowski. Archiep. Gnezeń. Powstał w końcu XVI wieku.

Jest znany z reprodukcji H. Sadowskiego<sup>169</sup>, W. Wittyga<sup>170</sup>, R. Kotuli<sup>171</sup> i mojej<sup>172</sup>.

Posiada go Biblioteka Narodowa w Warszawie, Muzeum Narodowe w Krakowie oraz kilka zbiorów prywatnych.”

Wyciąg z powyższego źródła podano „*in extenso*”; na podstawie innych źródeł jednak powstaje podejrzenie, że chodzi w tym wypadku nie o ekslibris, ale o biblioteczną pieczęć własnościową, co nie ma jednak wpływu na istotę niniejszego opracowania.

<sup>166</sup> E. Chwalewik – Ekslibrisy polskie XVI i XVII w., s. 35. Wrocław 1995.

<sup>167</sup> Katalog Wystawy Pięknej Książki Polskiej, s. 40, nr 165.

<sup>168</sup> Wymiary exlibrisu S. Karnkowskiego: sam drzeworyt – (48 x 31) mm, kartki – (56 x 40) mm.

<sup>169</sup> H. Sadowski - Jeszcze o exlibrisach polskich, s. 553.

<sup>170</sup> W. Wittyg - Exlibrisy bibliotek polskich XVII i XVIII w., s. 13.

<sup>171</sup> R. Kotula - Właściciele rękopisów i starodruków zbiorów wielkopolskich Z. Czarnieckiego, Lwów 1929, tablica między s. 48 i 49.

<sup>172</sup> E. Chwalewik – Ekslibrisy polskie XVI wieku, tabl. 13.

#### 4.2.5.6. Drukarskie oficyny niemieckie w orbicie zainteresowań prymasa.

Arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski (1520-1603) był właścicielem pokażnej biblioteki. Należy ją oceniać jako jedną z wartościowszych i najzasobniejszych kolekcji XVI-wiecznych. Można tak twierdzić na podstawie liczby zachowanych egzemplarzy i wiadomości o zaginionych książkach. Informacje te i analiza książek upoważniają do widzenia biblioteki w aspekcie treściowym jako modelowej dla katolickiego intelektualisty polskiego drugiej połowy XVI w., uznanego później przez badaczy za czołowego przedstawiciela rodzimej kontrreformacji. Nie można niestety tej tezy potwierdzić ani inwentarzem, ani katalogiem, gdyż ta dokumentacja biblioteczna nie istnieje<sup>173</sup>. Na jej korzyść przemawiają kontakty czytelnicze Karnkowskiego i wymiana intelektualna ze środowiskiem sekretarzy królewskich, a także biskupami Marcinem Kromerem i Stanisławem Kromerem.

Stanisław Karnkowski w 1582 r. przeniósł się na stolicę prymasowską w Gnieźnie z Włocławka<sup>174</sup>. Jego dotychczasowej diecezji kujawsko-pomorskiej jurysdykcynie podlegało Pomorze Gdańskie ze swoimi znanymi problemami konfesijnymi. Owe kwestie związane z nową wiarą były mu znane zarówno z czasu pobytu w Niemczech<sup>175</sup>, jak i w Krakowie na dworze królewskim, gdzie pracował w gronie sekretarzy królewskich oraz z okresu krótkiej współpracy z kontrowersyjnym w ortodoksji biskupem kujawskim Janem Drohojowskim. O dobrym rozeznaniu Karnkowskiego w sprawach konfesji może świadczyć jego bardzo osobisty późniejszy list do kardynała Hozjusza, z którego wynika, że środowiska protestanckie były mu bliskie przez wiele lat.

Ale jako biskup Stanisław Karnkowski zajął się energicznie realizacją postanowień soboru trydenckiego w diecezji i w Polsce. Czynił to głównie w zakresie prawodawstwa kościelnego wydając drukiem stosowne postanowienia synodów. Obok własnej działalności wydawniczej wspierał publikowanie dzieł pisarzy sobie światopoglądowo bliskich, później byli to głównie przedstawiciele zakonu jezuickiego.

Innym polem jego zainteresowania były książki jego prywatnej biblioteki, która po wyborze powędrowała za nim do siedziby arcybiskupów na zamku w Łowiczu. Najwcześniejsze książki należące do biblioteki pochodziły albo z okresu studiów w Akademii Krakowskiej, Padwie czy Bolonii, albo legatu książkowego stryja Jana (13) Karnkowskiego, również biskupa kujawskiego<sup>176</sup>. Później przez całe życie, na wszystkich stanowiskach, pomnażał swój księgozbiór. U kresu życia zaczął przekazywać swoje książki jezuitom. Przed ustanowieniem fundacji w Kaliszu (klasztor i kolegium) darował niektóre swoje książki szkołom jezuickim w Braniewie i w Poznaniu. Do Kalisza najwcześniejsze dotarły w latach 1585-1586. Swoją przychylność dla tego zakonu i fundacji kaliskiej potwierdził zapisem testamentu, zapisując prywatną bibliotekę tej placówce<sup>177</sup>. Tylko niewielką część z prywatnego księgozbioru przeznaczył wolą ostatnią najbliższym krewnym i sobie bliskim duchownym. Zgodnie, zatem z testamentem po jego śmierci w 1603 r. książki zwieziono do Kalisza.

Te książki dziś rozproszone są przedmiotem badań. Doprowadziły one do wyszczególnienia szczególnej grupy, mianowicie książek ekspurgowanych przez nowych właścicieli - jezuitów. Uwidoczniła się to głównie na drukach pochodzących z oficyn niemieckiego obszaru językowego.

Z tego obszaru pochodziły 172 pozycje na znanych 307 woluminów. Te pierwsze były przedmiotem analizy w aspekcie oficyn wydawniczych. Rezultat jej należy poprzedzić informacją o czterech drukach Stanisława Karnkowskiego wydanych w Kolonii<sup>178</sup>. Drukował je tam u drukarza Materny Choliny. Był to drukarz, wydawca i księgarz dobrze znany czołowym przedstawicielom polskiej reformy katolickiej, Hozjuszowi i Kromerowi, którzy u niego także drukowali. Karnkowski za ich namową, jako człowiek nowy w biskupstwie, wydał u Choliny w 1572 r. *CONSTITUTIONES IN DIOCESANA SYNODO WLADISLAVIENSIS* [...]. Z wydaniem tej książki zwlekał cztery lata. Zwłoka w wydaniu postanowień synodu miała swe źródło w gorliwości biskupa włocławskiego, który wysłał do Rzymu „*ut examinata et amendata approbarentur*“. W takich okolicznościach szybkość druku mógł zapewnić wyłącznie wydawca doświadczony, a nadto mający dobre kontakty z jezuitami. Cholinus nie zawiódł pokładanych nadziei. Druk opatrzył na odwrocie karty tytułowej w herb Karnkowskiego i dwa wiersze jego przyjaciół. Książkę wydał w formacie (octavo) i dla wygody czytelnika zaopatrzył w indeks, co zaznaczył w tekście.

<sup>173</sup> S. Rybandt. Superekslibrisy prymasa Stanisława Karnkowskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi. Warszawa 1991 T. 11 s. 5-26; M. Sipayłło. Katalog druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Warszawa 1994 T. 1 cz. 1. Wstęp: s. 44-46.

<sup>174</sup> H. Kowalska. Karnkowski [W:] Polski Słownik Biograficzny. Kraków 1966. T. 12 s. 77-82. Junosza [W:] Polski Słownik Biograficzny. Kraków 1966. T. 12 s. 77-82.

<sup>175</sup> Miał podobno studiować w Wittenberdze.

<sup>176</sup> W. Urban. Karnkowski Jan z Karnkowa h. Junosza. [W:] Polski Słownik Biograficzny. Kraków 1966. T. 12 s. 74-76.

<sup>177</sup> S. Rybandt. Księgozbiór prymasa S. Karnkowskiego źródło badań nad kulturą umysłową dostojnika kościelnego XVI w. Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi. Warszawa 1992. T. 13 s. 117-130.

<sup>178</sup> Poza Kolonią za granicą drukował w Paryżu i Pradze Czeskiej.

Karnkowski korzystając z okazji dołączył do konstytucji swoje dzieło o tytule *ADMONITIONES QUINQUE CIRCA SACRAMENTA FACIENDAE*<sup>179</sup>. Była to wykładnia wiary katolickiej. Karnkowski tym ostatnim tytułem nawiązał do wydanych rok wcześniej także u Cholina *CATECHESSES SIVE INSTITUTIONES DUODECIM DE SEPTEM SACRAMENTIS* biskupa Marcina Kromera. We wstępie do swoich współoprawnych dwóch tytułów Karnkowski pisał, iż na wydanie łacińskie poza Polską namówił go wspomniany Marcin Kromer, biskup, przyjaciel i pisarz, argumentując „*ut ne solius Diocesis nostrae [...] sed ad eorum etiam qui sermonis nostri non sunt expertes cognitionem venirent*”. Byłby to dodatkowy argument uzasadniający wydanie dzieł u Cholina. Wydawcę tego znał ponadto z wcześniejszych druków, Kromera, które to druki polecał swemu klerowi.

Trzeci druk pt. *CATECHESSES SIVE INSTITUTIONES LATINAE ET POLONICAE CUILIBET SACRAMENTO ET ACTIONI ACCOMODATAE* był dziełem współautorskim Karnkowskiego i Kromera. Tytuł ten został dołączony do dzieła biskupa Marcina Kromera pt. *AGENDA SIVE SACRAMENTALIA AD USUM DIOCESIS VARMIIENSIS ACCOMODATA* i wydany w 1574 r. a następnie wznowiony w 1579 r. przez tego samego wydawcę. W tytule współautorskim wydawca niemiecki nie zrealizował w pełni zapowiedzi tytułowej, ponieważ nie wydrukował wersji polskiej. Zamiast niej pojawił się niezapowiedziany przekład niemieckojęzyczny. Przyczyna tej zamiany nie jest znana. W każdym razie nie wynikała z braku czcionek polskich.

Czwarty druk wydany w Kolonii pochodzi z 1579 r. Był to rytuał kościelny pt. *AGENDORUM ECCLESIASTICORUM LIBER IN USUM PROVINICIAE GNESENENSIS CONSCRIPTUS* opracowany przez Karnkowskiego przy pomocy Marcina Kromera. O ważności tej pozycji niech świadczy postanowienie synodu Piotrkowskiego z 1578 r. zakazującego już wtedy posługiwania się innymi agendami i ponowne wydanie z uzupełnieniami w 1591 r., ale już w Krakowie. Drukowanie pierwszego wydania w Kolonii należy tłumaczyć jako pochodną kontaktów wydawniczych Karnkowskiego i Kromera.

Agenda biskupa włocławskiego była dziełem obszernym, składającym się z trzech części, z których każda była zaopatrzona w kartę tytułową. Wydawca w pierwszej i drugiej części zamieścił stemmnata na herb Stanisława Karnkowskiego. Nadto w pierwszej części na początku wydrukował list pasterski Karnkowskiego z lipca 1577 r., a na końcu wspomniane wyżej *Catecheses* ... ale ponownie bez tekstu polskiego. Wytrwałość w opuszczaniu tekstu polskiego nie można tłumaczyć brakiem czcionek, gdyż w drugiej części tłoczony najwcześniej (1578 r.) na stronach 159-163 znajduje się tekst polski pt. *NAUKA ALBO KAZANIE O OBCHODZIE PRZY POGRZEBIE LUDZI CHRZEŚCIJAŃSKICH*.

Omówione doświadczenia wydawnicze Karnkowskiego i pozycja oficyn, umownie nazwanymi niemieckimi, spowodowały, że w zachowanym zbiorze Karnkowskiego istnieje aż 56% druków wydanych przez niemieckie warsztaty drukarskie Szeregając je miastami w układzie alfabetycznym otrzymujemy następującą listę: Augsburg, Bazylea, Dilingen, Frankfurt n. Menem, Freiburg Bryzgowijski, Heidelberg, Ingolstadt, Kolonia, Lipsk, Marburg, Moguncja, Monachium, Norymberga, Strassburg, Ulm, Zürich. W sumie było to 16 miast, z których pochodziły 172 pozycje. W drukach XVI-wiecznych z tego obszaru najwięcej wykonano w Kolonii – 86 pozycji. Ta przewaga tego miasta szczególnie uwidoczniła się w trzeciej ćwierci XVI w., kiedy to wydano 58 książek. W ostatniej ćwierci cytowanego stulecia liczba druków pochodzących stamtąd spadła do 9 druków, co i tak jest najlepszym wynikiem dla tego przedziału czasowego. Stosując dalej w opisie cezurę ćwierćwiekową będzie można wskazać na wahnięcia i zmiany kierunków zakupów Karnkowskiego i jego ludzi. Pozostając przy oficynach kolońskich należy dodać, że z pierwszej ćwierci XVI wieku istnieje jeden druk, a z drugiej już 18. Dla pełności obrazu wymieńmy jeszcze dwa inkunabuły kolońskie. Ukazana tutaj wzrastająca liczba druków z oficyn kolońskich po połowie XVI wieku zrozumiała jest w związku z rolą, jaką to miasto odgrywało w okresie potrydenckim.

Na drugim miejscu plasuje się Bazylea. Z tamtejszych oficyn wyszło 47 książek. Najwięcej – po 22 druki – w drugiej i trzeciej ćwierci XVI wieku. Reszta to jeden druk z pierwszej ćwierci omawianego wieku i dwa inkunabuły.

Dalsze miejsca, każde z pięcioma drukami dla omawianego wieku, dzielą Dilingen, Ingolstadt, Moguncja i Norymberga. Dwa ostatnie miasta miały po cztery druki z drugiej ćwierci a po jednym z trzeciej omawianego stulecia. Nadto z Norymbergii wywodziły się trzy inkunabuły. Wśród nich dwa z oficyny Antoniego Kobnergera. Druki z Dilingen pochodziły z trzeciej ćwierci XVI wieku, podobnie jak jeden ingolstadcki. Drugi stamtąd wywodził się z pierwszej ćwierci, a trzy z ostatniej.

Z ostatniej ćwierci XVI wieku, poza omówioną już Kolonią, były jeszcze dwa z Frankfurtu n. Menem. W sumie byłoby to niewiele. Mogłoby to świadczyć, iż w końcu XVI wieku zmieniły się kierunki zaopatrzenia biblioteki prymasa Stanisława Karnkowskiego.

Rozkładając owe 172 druki niemieckiego obszaru językowego według chronologii ćwierćwiekowej dla omawianego stulecia otrzymujemy następujące zestawienie: 2, 52, 94, 14. Do uzyskanej sumy należy dodać jeszcze 10 inkunabułów. (Wymienione już trzy z Norymbergii, po dwa z Bazylei i Kolonii oraz po jednym egzemplarzu z Augsburga, Strassburga i z Ulm).

<sup>179</sup> Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (dalej cyt. BUW) Sd 28.1.7.20.

Patrząc na rozkład oficyn drukarskich z pozycji wydarzeń po roku 1517 zdziwienie budzi wysokie miejsce Bazylei, które to miasto jezuiti kalisy wykreśliłi z kart tytułowych książek Karnkowskiego. Tymczasem druki tego miasta, co już sygnalizowałem, były najliczniejsze w grupie książek drugiej ćwierci, a drugą lokatę uzyskiwały w trzeciej ćwierci. Tłumaczyć to można nie tylko ich aktualnością, ale również postawą Karnkowskiego. Jej ilustracją może być przyjęcie święceń kapłańskich dopiero w 44 roku życia, na trzy lata przed święceniami biskupimi. Drugie zaskoczenie wiąże się z słabą reprezentacją oficyn z nowych miast uniwersyteckich (Ingolstadt, Dilingen) łączonych z reformą katolicką i jezuitami.

Przyjmując uznany dla Niemiec XVI wieku podział konfesyjny należy przyjąć, że ewangeliczne drukarnie takich miast, jak Bazylei, Lipska, Norymbergii, Zürichu pojawiły się na kartach tytułowych 57 dzieł, co stanowiło 39% omawianego księgozbioru Karnkowskiego.

O poczytności dzieł pochodzących stamtąd może świadczyć druk norymberski drukarza Pawła Fabriciusa, wydany w 1553 r., autorstwa Fryderyka Staphyliusa (Stapelage) pt. SYNODUS SANTORUM PATRUM ANTIQUORUM CONTRQA NOVA DOGMATA ANDREAE OSIANDRI. Książka ta była zacytana już przed opracowaniem, co widać z obciętych przez introligatora wyrazów.

Wspomniane druki bazylejskie, pochodziły, z co najmniej 11 oficyn. Dwie z nich nie są odnotowane w publikacji Józefa Benzi<sup>180</sup>. Pierwsza dla roku 1540 – apud Michaellem Langrinium, druga na rok 1542 – per Robertum Vuinterem<sup>181</sup>.

Szeregując tamtejsze drukarnie alfabetycznie jako pierwszego drukarza trzeba wymienić Mikołaja Brylinger'a wydawcę dzieła Teodora Bibliander'a (Buchmanna) o tytule AD NOMINIS CHRISTIANI SOCIOS CONSULTATIO. Autor tego dzieła był najlepszym orientalistą bazylejskim i następcą Zwingliego na katedrze uniwersyteckiej. Był też tłumaczem Koranu. Drugi druk w zbiorze Karnkowskiego z tej oficyny był podręcznikiem wymowy Kwintyliana pt. ORATORIARUM INSTITUTIONUM LIBRI XII. Podręcznik ten był przygotowany do wydania m.in. przez Joachima Camerariusza umiarkowanego zwolennika Lutra. Na obu dziełach widać działanie cenzury jezuickiej, która zamazała w pierwszym nazwisko autora i miejsce wydania, dopisując prohibitu, w drugim nadto wykreślając nazwisko drukarza.

Drugą i trzecią oficyną z listy byłyby drukarnie Mikołaja i Euzebiusza Episcopios. Na czwartym miejscu znalazła się drukarnia Frobenów: Ambrożego i Aureliusza. Syn Ambrożego Hieronim Froben sygnował swoje druki apud Hieronimum Frobenium et Nicolaum Eiscopium lub jak miał najwcześniejszy (1531 r.), po prostu officina Probeniana ... Na jedenaście druków z tej czwartej oficyny pięć miało zamazane albo przerysowane, nie do odczytania, miejsce wydania „*Basilea*”.

Kolejną oficyną to drukarnia Henryka Petri, syna Adae Petri de Langendorf, którego druk autorstwa XIV-wiecznego teologa Simona Fidati de Casia z roku 1517 był najwcześniejszą książką wśród druków XVI-wiecznych wywodzących się z Bazylei. Drukarnia wspomnianego Adama była oficyną drukującą wiele dzieł Lutra, jego współczesnych Melanchtona, Bugenhagena i innych. Sam Henryk Petri był jednym z najbardziej znaczących drukarzy bazylejskich.

Dalsza drukarnia bazylejska występująca na książkach Karnkowskiego należała do Tomasza Guarina. Jej drukiem była znana Biblia.

Inne druki stamtąd z zamazaną nazwą oficyny i miasta pochodziły od Jana Oporina. Z jego pięciu książek cztery miały zamazane nie tylko miejsce wydania i rok, ale nadto nazwiska drukarzy i tłumaczy (Conrad Gesner, Joachim Camerarius). Na piątym egzemplarzu wycięto te dane.

Nie mniej niszczyielskie działanie cenzury jezuickiej znać na drukach z oficyn Michała Insegrina i Jana Herwagena Starszego.

Katolickim ośrodkiem drukarskim z terenu Niemiec najsilniej demonstrowanym w księgozbiore prymasa Karnkowskiego była Kolonia, z której oficyn, jak już wspomniałem, w trzeciej ćwierci XVI w. pochodziło aż 58 książek, a 9 z ostatniej. Na przykładzie druków z Kolonii uwidacznia się zmiana zain-teresowań Karnkowskiego biskupa. We wcześniejszym okresie, w drugiej ćwierci XVI w., wywodziło się stamtąd 18 druków, a z początku wieku jeden druk. Do tej sumy należy dodać jeszcze dwa inkunabuły.

Treść książek katolickiego ośrodka drukarskiego była różnaita. W większości były to dzieła patrystyczne i różnych teologów. Wyróżnić należy w tej grupie wydany w 1540 r. tytuł DE GEOGRAPHIA Ptolomei Claudii. Był to druk przygotowany przez drukarza nienotowanego w dostępnej mi literaturze, o nazwisku Joannes Ruremundamus. Natomiast, gdy chodzi o znanych drukarzy to pierwsze miejsce należy się rodzinie Birkmannów, którzy jako adres wydawniczy zamieszczali haeres Arnoldi (Starszego), lub jego synów Arnolda (Młodszego) i Jana. Z tej oficyny pochodziły 24 druki.

<sup>180</sup> J. Benzing. Die Buchdrucker des 16. und 17. Jahrhunderts im deutschen Sprachgebiet. Weisbaden 1963.

<sup>181</sup> BUW Sd 602 453; 7.11.3.6.

Druga oficyna kolońska, ze zmieniającymi adresami wydawniczymi (oficina haeredum Joannis Quentel; ex aedibus Quenteliani; apud Gerwinum Calenium et haeredes Quentelios) miała w zbiorze Karnkowskiego 22 druki, wliczając w tę liczbę wcześniejsze druki Jana i Piotra. W bibliotece prymasa nadto były dwa inkunabuły Henryka Quentela.

Trzecie miejsce z 21 tytułami zajął wydawca Karnkowskiego Materna Cholinus. W tej liczbie są także druki Marcina Kromera i Stanisława Hozjusza. Książki jego oficyny były datowane na lata 1556-1585, czyli z prawie całego okresu działalności tej drukarni.

Poza omówionymi drukarniami występowały stamtąd druki 6 innych oficyn. I tak z pierwszej połowy XVI w. Eucharius Cervicornusa (Hitzcorn), z drugiej Melchiora von Neuss, dalej pisarza i tłumacza Jaspasa von Gennepaeum oraz niejakich Jana Bathem i Ludwiga Alectoriusa. Szóstą oficyną były druki rodziny Gymnich wywodzące się z lat 1529-1593.

Zauważalny spadek nowych nabytków książkowych ostatnich dwóch dziesięcioleciach XVI w. z obszaru Niemiec należy tłumaczyć nie tylko zwycięstwem kontrreformacji w Polsce. Raczej łączyć należy ze zmianą zainteresowań Karnkowskiego i ukierunkowaniem jego spojrzenia na dzieła wywodzące się z duchowości jezuickiej, które drukowano głównie w Italii i Francji. Do tego dodajmy, że Karnkowski w ostatnim okresie życia swoje zainteresowania kierował głównie na dzieła historyczne broniące opcji rzymskiej oraz mające zastosowanie pastoralne.

**Powyższy artykuł pióra p. dr Stanisława Rybandta, przedrukowano za wiedzą i łaskawym zezwoleniem autora.**



#### 4.2.6.0. Dalsze szczegóły z działalności prymasa Karnkowskiego.

W rozdziale tym zgrupowano krótkie szkice i artykuły o życiu prymasa Stanisława Karnkowskiego.

##### 4.2.6.1. Prymas Karnkowski założyciel seminarium we Włocławku.

Stolicą Gołańczewskich, Karnkowskich, Rozrażewskich nazywa się często Włocławek, kiedy mówi się o sprawach związanych z dziejami diecezji, mającej od czasów piastowskich siedzibę w tym mieście. To powiedzenie kieruje uwagę na najwybitniejszych rządców diecezji włocławskiej, zwanej często diecezją kujawską. Wśród nich poczesne miejsce zajmuje bp Stanisław Karnkowski, herbu Junosza. Należy mu się ono tak z racji zasług położonych dla diecezji włocławskiej, jak i racji całej jego działalności, zwłaszcza z okresu prymasostwa.



131.

**W 1994 r. obchodzono 425 rocznicę założenia przez prymasa Stanisława Karnkowskiego, Wyższego Seminarium Duchownego, we Włocławku. Na reprodukcji stempel okolicznościowy.**

Pochodził z Karnkowa w ziemi dobrzyńskiej. Urodził się dnia 10 maja 1520 roku jako najstarszy z trzech synów Tadeusza Dadźboga herbu Junosza Karnkowskiego, dziedzica Karnkowa oraz dzierżawcy dóbr w Wielkopolsce, i Elżbiety Olszewskiej z Kanigowa herbu Lis.

Biografowie nie są zgodni, co do jego lat młodzieńczych. Niektórzy przyjmują, że w latach tych doznał ubóstwa i uczył się jako biedny żaczek, prosząc u bram klasztornych o wyżywienie, co jednak nie ma cech prawdopodobieństwa. Bardziej prawdopodobnie jest, że skorzystał z okazji, jaką dawał mu fakt, iż od 1531 roku w niedalekim od Karnkowa Włocławku był biskupem jego stryj, Jan Karnkowski. Stąd prawdopodobnie jego związki z Włocławkiem, gdzie mógł nawet pobierać nauki w tamtejszej szkole katedralnej. Późniejsze przywiązanie do miasta zdaje się to przypuszczenie potwierdzać. Zresztą stryj jego znany był z zamiłowań humanistycznych, dlatego osoba krewnego młodzieńca, w dodatku uzdolnionego, nie mogła pozostać dlań obojętną. W ostatnim okresie życia biskupa Jana Karnkowskiego, który będąc chorym, spędził w Krakowie, mógł mu towarzyszyć jego synowiec. Z zapisanych też przez stryja funduszy mógł Stanisław odbyć w latach 1539-1545 studia na Akademii Krakowskiej, kontynuowane zagranicą, najpierw w Padwie, a potem w Wittenberdze, uwieńczone doktoratem obojga praw.

Dokładnej daty powrotu do kraju po ukończonych studiach nie znamy, ale nastąpiło to prawdopodobnie przed 1550 r. Stał się w obliczu wyboru swej drogi życiowej. Dwie możliwości były wówczas przed ludźmi wykształconymi i ambitnymi, do których się przecież zaliczał. Stan duchowny, albo związanie się z kancelarią królewską. Trzydziestoletni Stanisław Karnkowski postanowił skorzystać z obydwóch.

Wstąpił do stanu kapłańskiego, ale długo pozostawał minorytą i wyższe święcenia odkładał na czas, gdy będzie okazja osiągnięcia poważnego beneficjum kościelnego. A tymczasem nie przeszkadzało mu to w posiadaniu kilku kanonii i prałatur w różnych kapitułach, między innymi w Gnieźnie i Krakowie. Dopiero w grudniu 1564 r., za zezwoleniem arcybiskupa Jakuba Uchańskiego, przyjął wyższe święcenia kapłańskie w Sulejowie, mając lat 44.

Drogę do kancelarii królewskiej natomiast ułatwił mu dawny znajomy stryja Jana, a teraz protektor Stanisława, najpierw podkanclerzy, a następnie kanclerz, Jan Ocieski. Mając poparcie i odpowiednie zdolności, szybko wspinał się po szczeblach kariery urzędniczej, aż do referendarza koronnego i sekretarza wielkiego.

Okres pracy kancelaryjnej pozwolił mu poznać szereg wybitnych osobistości, między innymi kardynała Stanisława Hozjusza, a także sytuację religijną i polityczną Polski, co później, gdy był biskupem, a potem prymasem, owocowało. Szczególnie interesował go problem innowierstwa oraz zagadnienie miast pruskich.

Nadzieja, że dojdzie go znaczniejsze biskupstwo, nie zawiodła. Kiedy po śmierci Mikołaja Wolskiego zawakowała stolica biskupstwa kujawskiego, król nie mógł wybrać godniejszego kandydata nad Stanisława Karnkowskiego. Ponieważ osoba jego znana była i ceniona w Rzymie, z przekonacją papieską nie było kłopotu, tak, iż w styczniu 1568 r. przyjął sakrę biskupią. Postanowił, że jego wzorem, w kierowaniu diecezją, a kiedy trzeba także i doradcą, będzie biskup warmiński kardynał Stanisław Hozjusz, z którym łączyły go bliskie stosunki.

W pracy diecezjalnej postawił na wprowadzenie uchwał Soboru Trydenckiego, podniesienie karności i wykształcenia duchowieństwa oraz powstrzymanie szerzącego się protestantyzmu. Czy diecezja włocławska należała do najbardziej zaniedbanych, powiedzieć trudno, ale gorliwy pasterz i gospodarz zawsze pracę znajdzie.

Trudności, z którymi spotkał się w pracy kościelnej, nie były dla Karnkowskiego obce. Były one w głównej mierze następstwem protestantyzmu, który szczególnie dawał się we znaki w pomorskiej części diecezji, ale i na Kujawach nie brakowało zwolenników nowego wyznania. Przekonał się o tym, rozpoczynając na wstępie swojej posługi pasterskiej wizytację kaniczne parafii, do których właśnie ostatni sobór zobowiązywał.

Poznawszy nieco diecezję i jej pilne potrzeby, już w marcu 1568 r., idąc za radą Hozjusza, a nawet wbrew prymasowi Jakubowi Uchańskiemu, odbył we Włocławku synod diecezjalny, na którym, jako pierwszy z polskich biskupów, przyjął uchwały Soboru Trydenckiego. Jedną z najważniejszych postanowień synodu była, powzięta na przedstawienie samego biskupa, decyzja o utworzeniu we Włocławku seminarium duchownego, co zrealizowano 16. VIII. 1569 r. Statuty tego synodu przesłał do Rzymu, celem zatwierdzenia ich przez Stolicę Apostolską, co sprawiło, że odtąd biskup Karnkowski cieszył się tam większym zaufaniem aniżeli prymas.

Z całą gorliwością pracował nad zahamowaniem rozwoju protestantyzmu i sprawił, że wiele świątyń katolickich, zabranych nieraz przemocą przez sprzyjających nowinkarstwu kolatorów, zwrócono Kościołowi. Gdzie trzeba było, sam fundował nowe świątynie. Dbał, aby w ważniejszych ośrodkach diecezji pracowali kapłani o odpowiednim przygotowaniu intelektualnym i duchowym.

Sam rezydując częściej aniżeli poprzednicy we Włocławku, gdzie podjął remont swojej rezydencji, czyli zamku, dawał duchowieństwu przykład kapłańskiego życia. Włocławek upodobał sobie, stąd 7 I 1577 r. wydał specjalny przywilej dla miasta zatwierdzający dawne i nadający nowe prawa. Powiększył je też przez włączenie doń tzw. Nowego Miasta. Troszczył się o jego wygląd i urządzenie.

Postarał się, aby duchowieństwo otrzymało do ręki pomoce duszpasterskie. Dlatego nie tylko zachęcił uczonego jezuitę Jakuba Wujka do przetłumaczenia na język polski Biblii, ale także do napisania przezeń pomocy kaznodziejskich, czyli kazań, na każdy dzień. Ponadto sam chwycił za pióro. Wspólnie z Marcinem Kromerem, biskupem sufraganiem warmińskim, ułożył Agendę, czyli rytuał, według przepisów soboru trydenckiego ułożony. Osobiście napisał i ogłosił drukiem Katechizm, który obowiązywał nie tylko we włocławskiej, ale i w innych diecezjach. Interesował się sprawami kościelnymi w całej Polsce, co widać z jego korespondencji z najwybitniejszymi osobistościami krajowymi i zagranicznymi.

Pomimo tak licznych zajęć w diecezji nie pozostawały mu obojętne sprawy kraju, wszak związał się z nimi poprzez poprzednią pracę kancelaryjną. Cieszył się wśród polskich biskupów szczególną powagą. W swoich posunięciach kierował się racjami Kościoła. Pomimo iż został biskupem z prezenty króla Zygmunta Augusta, gdy trzeba było, zwracał się doń z napomnieniem. Zwolennik Henryka Walezego, boleśnie przeżył jego ucieczkę z Polski. Potem poparł Stefana Batorego, którego koronował, jeszcze jako biskup kujawski, na króla. Przy okazji bronił zasady, że pod nieobecność prymasa, biskup kujawski, jako pierwszy z senatorów wielkopolskich, powinien mieć prawo koronowania nowego monarchy.

Już wówczas wielu Polaków uważało, że Karnkowski, powinien zostać arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem, chociaż on sam bardziej myślał o biskupstwie krakowskim, nosząc się z zamiarem podźwignięcia Akademii Krakowskiej. Jednakże monarcha był innego zdania, zresztą sam prymas Uchański przed śmiercią uczynił go swym koauditorem. Tak, więc, zatwierdzony przez Stolicę Apostolską w sierpniu 1581 r., na początku roku następnego objął stolicę prymasów.



Pomimo rozległych obowiązków związanych z prymasostwem arcybiskup zajął się gorliwie swoją archidiecezją, zwołując na 1583 r. do Łowicza synod, którego głównym celem było odnowienie duszpasterstwa. I tu zwrócił uwagę na znaczenie wizytacji kanonicznych parafii. W tymże 1583 r. powziął myśl utworzenia seminarium duchownego dla archidiecezji, które ulokował w Kaliszu, powierzając jego prowadzenie jezuitom, dla których fundował kolegium i kościół.



132.

Portret prymasa St. Karnkowskiego w seminarium duchownym we Włocławku.  
Malował M. Sokołowski ok. 1927 r.  
Renowowany przez p. Romana Galińskiego w 1985 r. Fot. Jan Sierackiewicz.

Przy tym kolegium jezuickim założył bursę swego imienia, na którą zapisał znaczną sumę zabezpieczając ją na dobrach kapituły gnieźnieńskiej. W bursie tej miało przebywać około 100 uczniów, z których dwie trzecie powinno pochodzić ze stanu szlacheckiego, a pozostała część z plebejskiego.

Zamiarem jego było także założenie seminarium w Gnieźnie, do czego zobowiązał się w 1598 r., zapisując na ten cel odpowiednie fundusze, jednakże przedsięwzięcia tego nie zdążył urzeczywistnić.

Jako biskup renesansu, otaczał się bardzo licznym dworem, na którym nie brakło ludzi uczonych, literatów i przyszłych biskupów. Był świetnym mówcą, często swoje wystąpienia spisując i wydając drukiem. Nauce zaś przysłużył się, jako mecenas i wydawca.

Jako mąż stanu natomiast, nieugięcie stał na stanowisku obrony katolicyzmu w Polsce. Zawsze popierał tych kandydatów do tronu, którzy rokowali dobrze dla sprawy Kościoła, ale z kolejnymi monarchami zgodnie współpracował.

Ostatnie dni swojego życia spędził w klasztorze bernardynów w Łowiczu, gdzie zmarł 8. VI. 1603 r. Zgodnie z jego wolą pochowano go w ufundowanym przezeń kościele jezuitów w Kaliszu.

### **Ks. Witold Kujawski**

*Acta Synodi Diocesiana Wladislaviae, anno 1568 per Stanislae Karnkowski Episcopum celebratae, [w:] Statuta Synodalia diocesis wladislaviensis et pomeraniae. Collegit et edidit Z. Chodyński, Varsaviae 1890, s. 38-79.*

**A. Boniecki.** Herbarz Polski, t. 9, Warszawa 1906, s. 266-274.

**A Chmielowski.** Życiorys księdza Stanisława Karnkowskiego. Warszawa 1884.

**S. Chodyński.** Karnkowski Stanisław [w:] Encyklopedia kościelna, t. 10, Warszawa 1877, s. 54-68.

**S. Chodyński.** Seminarium Włocławskie, Włocławek 1905.

**J. Korytkowski.** Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000, aż do roku 1821, t. 3, Poznań 1889, s. 419-540.

**H. Kowalska.** Karnkowski Stanisław [w:] Polski słownik biograficzny, t. 12, Wrocław 1966, s. 77-82.

**M. Morawski.** Monografia Włocławka (Włocławia), Włocławek 1933.

**E Ozorowski.** Karnkowski Stanisław Jan h. Junosza (1520-1603), [w:] Słownik polskich teologów katolickich, t. 2, Warszawa 1982, s. 262-266.

#### 4.2.6.2. Stanisław Karnkowski- życie i działalność.

Stanisław Karnkowski herbu Junosza urodził się 10. V. 1520 r. we wsi Karnkowo w ziemi dobrzyńskiej, jako jeden z trzech synów Tadeusza vel Dadźboga i Elżbiety Olszewskiej z Kanigowa. W starszej literaturze (np. u Chmielowskiego) znajdują się błędne informacje, że był synem Mikołaja; wspomniany Mikołaj był ojcem Jana Karnkowskiego, biskupa kujawskiego w latach 1531- 37.

Rodzina St. Karnkowskiego należała do średniozamożnej szlachty; wieś Karnkowo, należała do Karnkowskich od średniowiecza aż po XX w., w pierwszej połowie XVI w. liczyła 16 łanów ziemi uprawnej. Ojciec St. Karnkowskiego był również dzierżawcą dóbr w woj. poznańskim. Nie wydaje się prawdopodobnym, aby, jak pisze F. Jaroszewicz, St. Karnkowski kształcąc się w Krakowie miał chodzić z garnuszkiem u pasa do bram klasztornych po jałmużnę jak to czynili ubodzy żacy. Będąc biskupem wrocławskim miał kazać ten garnuszek oprawić w srebro i stawiać na stole, gdy zasiadał do obiadu, aby mu przypominał młodość i uczył postępowania na przyszłość.

Wychowywał się na dworze swego stryja Jana Karnkowskiego biskupa wrocławskiego. Zapis stryja umożliwił mu studia w akademii krakowskiej rozpoczęte w 1539 r. i kontynuowane w Padwie. Prawdopodobnie studiował też, w Perugii, Rzymie i w protestanckiej Wittenberdze. Studiował prawo, w Krakowie prawdopodobnie uczęszczał na wykłady prawa rzymskiego Piotra Rozjusza (właśc. Nazwisko Piotr Ruiz de Moros), w Padwie uzyskał też prawdopodobnie tytuł doktora obojga praw. W Perugii i Rzymie miał też uczęszczać na wykłady teologii, przyjął też w Rzymie niższe święcenia kapłańskie.

Do kraju powrócił około 1550 r. i został kanclerzem biskupa chełmskiego Jana Drohojowskiego. Stanowisko to nie stwarzało perspektywy do dalszej kariery. Dzięki protekcji kanclerza Jana Ocieskiego, przyjaciela stryja, został około 1555 r. przyjęty w poczet sekretarzy Zygmunta Augusta. Był to moment przełomowy w życiu St. Karnkowskiego.

Praca w kancelarii królewskiej stwarzała w tych czasach dla młodych, zdolnych a przy tym wykształconych ludzi możliwość zdobywania stanowisk państwowych i kościelnych. Stanisław Karnkowski odtąd bardzo czynnie uczestniczył w życiu państwowym, a przy tym troskliwie zabiegał o różne prebendy. W ciągu najbliższych lat zgromadził ich kilka, był kustoszem i kanonikiem gnieźnieńskim, scholastykiem łęczyckim, kanonikiem wileńskim, krakowskim i warszawskim (zrezygnował po kilku miesiącach w 1562 r.). Szczególnie ważnym dla Karnkowskiego osiągnięciem było uzyskanie w 1560 r. stanowiska koaudytora przy kanoniku Stanisławie Dąbrowskim w kapitule krakowskiej, uważanej w owych czasach za seminarium przyszłych biskupów.

Gromadzenie prebend było też konieczne dla ludzi starających się o urząd biskupi, którego potwierdzenie w Rzymie było związane z bardzo wysokimi opłatami na rzecz kurii i różnych jej urzędników.

Równie ważne dla dalszej kariery Stanisława Karnkowskiego było uzyskanie w 1558 r. stanowiska referendarza koronnego, a w 1563 r. sekretarza wielkiego kancelarii królewskiej. Jako sekretarz wielki kierował Karnkowski pracą całej kancelarii, stał się, więc bliskim współpracownikiem króla i kanclerzy.

Z ich też polecenia odbył w 1562 r. pierwszą swoją misję dyplomatyczną: doprowadził w Kownie do podpisania układów o małżeństwie królowny Katarzyny Jagiellonki z księciem finlandzkim Janem Wazą. W 1564 r. posłował do Wiednia, gdzie m. in. polecono mu wysondować opinię o ewentualnym rozwodzie Zygmunta Augusta z Katarzyną Habsburżanką. Misja ta naraziła go na zarzuty ze strony nuncjusza i episkopatu polskiego, iż doradzał królowi rozwód. Musiał nawet na zebraniu biskupów z nuncjuszem J. F. Commedonim w czasie sejmu piotrkowskiego w 1565 r. składać oświadczenie, że jest przeciwny rozwodowi króla.

Pracując w kancelarii nawiązał bliską współpracę ze Stanisławem Hozjuszem, byłym sekretarzem wielkim kancelarii, a od 1551 r. biskupem warmińskim. Stanisław Hozjusz wprowadził go w arkany polityki międzynarodowej, zapoznał ze stosunkami w Prusach Królewskich oraz przekonywał o konieczności walki z reformacją. Od Karnkowskiego uzyskiwał w zamian Hozjusz informacje o aktualnych wydarzeniach i zamiarach dworu królewskiego, oraz załatwiał za jego pośrednictwem szereg spraw u króla i jego ministrów.

Po uzyskaniu stanowiska sekretarza wielkiego zaczyna się ubiegać o godność biskupa i dlatego też w 1564 r. przyjął wyższe święcenia kapłańskie. Dopiero jednak po śmierci w 1567 r. Mikołaja Wolskiego, biskupa kujawskiego, uzyskał za protekcją Zygmunta Augusta biskupstwo kujawskie. Bullę nominacyjną wystawił papież Pius V w październiku 1567 r., konsekrację oraz uroczysty ingres do katedry wrocławskiej odbył Stanisław Karnkowski w styczniu 1568 r.

Ówczesne biskupstwo wrocławskie należało do większych w Polsce, obejmowało obok Kujaw, Pomorze Gdańskie i wschodnią część Wielkopolski. Dobra stołowe biskupa wrocławskiego, z których czerpał swe dochody, należały do większych w Polsce i składały się za rządów Karnkowskiego z 5 miasteczek (Wrocław, Łagów, Łódź, Raciążek i Wolbórz) około 169 wsi i prawie 40 folwarków oraz kilkunastu młynów, browarów itp. zakładów. W dobrach tych mieszkało około 2500 rodzin chłopskich nie licząc mieszczan urzędników i służby folwarcznej. Karnkowski dał się poznać jako energiczny gospodarz dążący do uporządkowania administracji dobrami biskupstwa i zwiększenia ich dochodów.

Mianował w 1569 r. ekonoma diecezjalnego, który miał zarządzać dobrami biskupa, wydzierżawianymi drobnej szlachcie dobrzyńskiej i mazowieckiej; zdobywał sobie przez to Stanisław Karnkowski licznych zwolenników. Starał się też o rozwój stolicy swego biskupstwa; Włocławek otrzymał od niego przywileje 7. I. 1577 r. i korzystał z jego opieki.

Podobna energia cechowała poczynania Karnkowskiego w jego działalności kościelnej i państwowej. Poświęcał im bardzo dużo uwagi, sprawy kościelne często tak mocno łączyły się z problemami życia wewnątrz państwowego i polityki międzynarodowej, że trudno jest je oddzielnie omawiać.

Bezpośrednio po objęciu rządów w diecezji dokonał jej wizytacji w trakcie, której stwierdził znaczny rozwój protestantyzmu, zwłaszcza w miastach i miasteczkach pomorskich oraz niski stan umysłowy i moralny niższego duchowieństwa. Podobna sytuacja była we wszystkich polskich diecezjach; włocławska nie była jakimś wyjątkiem. W porozumieniu z Stanisławem Hozjuszem, a wbrew woli Jakuba Uchańskiego, zwołał w marcu 1568 r. synod diecezjalny do Włocławka w celu omówienia uchwał soboru trydenckiego i poprawienia pracy duszpasterskiej w diecezji. Wśród uchwał synodu, prawdopodobnie na wniosek St. Karnkowskiego, podjęto decyzję o utworzeniu we Włocławku seminarium diecezjalnego, w którym na koszt diecezji kształciłoby się 24 kleryków - w tym 8 znających język niemiecki, przygotowywanych do przyszłej pracy w miastach pomorskich. 16 VIII 1569 r. St. Karnkowski ogłosił uroczyste na posiedzeniu kapituły akt erekcyjny seminarium duchownego we Włocławku, pierwszej tego typu uczelni w Polsce i jednej z pierwszych w Europie. Mimo wielu wysiłków Karnkowskiego i jego następcy Hieronima Rozrażewskiego (1582-1600) uczelnia ta ledwie wegetowała, a w 1595 r. trzeba ją było nawet przenieść do Poznania, do tamtejszego kolegium jezuickiego, ponieważ stary budynek po szpitalu przy kościele św. Witalisa, w którym umieszczono seminarium, groził zawaleniem. Główną przyczyną tego słabego rozwoju nowej uczelni był brak funduszy; duchowieństwo a zwłaszcza klasztory z Koronowa, Oliwy, Pelplina i Strzelna odmawiały wpłacenia uchwalonych przez synod kwot na rzecz seminarium, mimo, że koszt jego utrzymania (około 600 zł) nie był zbyt wysoki jak na możliwości tak bogatej diecezji. St. Karnkowski bardzo gorliwie zabrał się do zwalczania reformacji w swej diecezji; między innymi wykupił od Andrzeja Frycza Modrzewskiego za 1000 zł wójtostwo w Wolborzu i bardzo ostro wystąpił przeciwko Gdańskowi. Konflikt między biskupem a Gdańskiem niebawem pogłębił się poprzez udział Karnkowskiego w pracach komisji królewskiej powołanej dla zbadania zatargu króla z tym miastem.

Zygmunt August w latach sześćdziesiątych XVI w. dążył do opanowania Inflant, które pośredniczyły w handlu Litwy i Rosji z Europą Zachodnią. Głównym jego rywalem w podboju Inflant był Iwan Groźny, który 11. V. 1558 r. zdobył Narwę, wygodny port nad Bałtykiem.

31. VIII. 1561 r. ostatni mistrz zakonu krzyżackiego w Inflantach Gotard Kettler, oraz arcybiskup ryski i stany inflanckie, złożyły hołd w Wilnie Zygmuntowi Augustowi, a tym samym kraj ten został inkorporowany do Korony i Litwy. W wojnie o Inflanty brały obok państwa polsko-litewskiego i Rosji udział Szwecja i Dania występujące w sojuszach bądź to z Polską (początkowo Dania potem Szwecja) bądź to z Rosją. Dla zwalczania tzw. żeglugi narewskiej zaopatrzonej Rosję m. in. w broń, zorganizował Zygmunt August, wzorem współczesnych mu państw morskich, flotę kaperską. Do organizowania polskiej floty, która w 1567 r. liczyła już 30 jednostek dowodzonych przez gdańszczanina Macieja Scharpinga, negatywnie ustosunkował się Gdańsk.



133. Widok Gdańska wg sztychu z około 1690 r.

Patrycjat gdański, rządzący miastem i bogacący się z wyzysku miejscowej ludności oraz pośrednictwa w handlu między ziemiami Rzeczypospolitej a Europą zachodnią, niechętny był wzrostowi władzy królewskiej w mieście (reprezentowali króla od 1561 r. specjaliści komisarzy), obecności floty królewskiej na Bałtyku i w porcie gdańskim, oraz polskiej polityce morskiej zakazującej handlu ze Szwecją, nakłaniającej Danię do zamknięcia cieśnin duńskich. Polityka ta spowodowała zastój w handlu z Niderlandami, Anglią, Francją i innymi krajami. Gdańsk ogłosił neutralność w tej wojnie i po cichu handlował z wrogami Rzeczypospolitej (m. in. ze Szwecją), co nie uchodziło uwadze komisarzy i kaprów. Pobyt floty kaperskiej w Gdańsku, złożonej jak to zwykle bywa w tym zawodzie z ludzi o różnej przeszłości i awanturniczym usposobieniu dostarczył też powodów do różnego rodzaju zatargów. Władze gdańskie były też zorientowane w dążeniach króla i jego otoczenia do większej centralizacji władzy państwowej, przejawiającej się w pracy nad nową unią Polski z Litwą oraz ściślejszego zjednoczenia Prus Królewskich. Oznaczałoby to pewne ograniczenia dotychczasowych przywilejów tzw. wielkich miast Prus Królewskich Gdańska, Elbląga i Torunia. Aby zapobiec dalszym zatargom między kaprami a Gdańskiem polecił król 27. II. 1567 r. przenieść swoją flotę kaperską do Pucka, w porcie gdańskim wolno im było się chronić przed burzą lub napadem nieprzyjaciela. W następnym roku 24. III. 1568 r. król powołał Misję Morską (Commissio Maritima) w składzie Jan Kostka - kasztelan gdański, podskarbi Prus Królewskich, starosta pucki, tczewski i lipieński, Kasper Geschkau - opat oliwski, Krzysztof Konarski - starosta jurgenborski, Andrzej Swaroczyński - dworzanin królewski, Stefan i Jan Loytzwie - zamożni kupcy i bankierzy gdańscy i Walenty Uberfeldt - inspektor lasów królewskich na Litwie i nadzorca zboża z dóbr królewskich sprzedawanego w Gdańsku. Komisja została wyposażona w szerokie pełnomocnictwa królewskie z w zakresie opieki nad flotą i portami, jurysdykcji nad kaprami (z zastrzeżeniem, że przestępstwa, jakich się dopuszczają na terenie Gdańska będzie rozpatrywała razem z radą gdańską, zgodnie z dekretem króla z 15. VII. 1567 r.) oraz uprawiania handlu morskiego, zarządzania dobrami królewskimi w Prusach Królewskich. Należy dodać, że Komisja Morska składała się z ludzi kompetentnych w sprawach floty, handlu i doskonale znających stosunki w Prusach Królewskich. Działalność Komisji Morskiej wywołała niezadowolenie patrycjatu gdańskiego, a zwłaszcza burmistrza Konstantego Ferbera i burgrabiego Jerzego Kleefeldy (ten ostatni uprzednio komisarz królewski poczuł się dotknięty, iż nie został członkiem Komisji Morskiej) uważających, że panowanie na morzu przysługuje tylko Gdańskowi. Burmistrz zżęcznie podburzał radę i pospólstwo przeciw kaprom, którzy musieli przebywać w Gdańsku, aby robić zakupy, naprawiać okręty czy też odwiedzać rodziny, zarzucając im, że ich działalność spowodowała zastój w handlu i biedę w mieście, a zniesienie kaprów przywróci miastu czasy niedawnej pomyślności. Rada miejska pod wpływem Ferbera i Kleefeldy postanowiła pokazać, iż to ona ma władzę zwierzchnią a nie król nad „*krajem nadmorskim*“, zabroniła kupowania łupów, naprawiania okrętów, zaopatrywania ich, wpuszczania do portu. Jednocześnie obsadziła swoją załogą twierdzę w Wiśloujściu zwaną Latarnią, a jej komendantowi Justusowi Zandrowi poleciła z całą surowością przestrzegać rozporządzeń królewskich i rady. W tej napiętej sytuacji wystarczył drobny incydent, jakim było zrabowanie kilku kur przez kaprów w nocy 18. VI. 1568 r., aby doszło do otwartego buntu rady gdańskiej, która wbrew protestom Scharpinga i Kostki aresztowała, osądziła i straciła wszystkich winnych rabunku 11 kaprów, w tym dwóch chłopców poniżej 14 lat, a ich głowy kazała przybić do belki w Wysokiej Bramie. Jednocześnie dopuszczono się napaści na rodziny kaprów, rabunku ich mienia i innych występień przeciw osobie króla.

Wobec prawie otwartego buntu gdańszczyzn król powołał 18. IX. 1568 r. komisję złożoną z senatorów w składzie: Stanisław Karnkowski - biskup kujawski, Jan Sierakowski - wojewoda łęczycki, Jan Kostka - kasztelan gdański, Szymon Słupski - kasztelan inowrocławski i Jerzy Oleski kasztelan chełmiński, z zadaniem rozpatrzenia nadużyć władz miejskich Gdańska i Elbląga, oraz umocnienia w nich władzy królewskiej. Do pomocy komisji dano Michała Friedwalda, elblążanina, wszechstronnie wykształconego prawnika, zwolennika zdemokratyzowania rządów w miastach pruskich i ściślejszego zespolenia z Polską. Stanisław Karnkowski z własnej inicjatywy przyjął do komisji jako swego sekretarza byłego swego nauczyciela Piotra Rozjusza, wybitnego prawnika. Karnkowski zapewne pod wpływem Friedwalda zjechał ze swoją komisją 12. X. 1568 r. do Elbląga. Skłócony od dawna z radą miejską Friedwald, dostarczył komisji licznych dowodów na nadużycia rady miejskiej, czerpanie osobistych korzyści ze sprawowanych urzędów, celowe wywoływanie drożyzny na artykuły spożywcze w mieście. Zarzuty te potwierdziła kontrola rachunków miejskich. Najbardziej obciążonymi byli burmistrz Mikołaj Schulz i sekretarz rady miejskiej Jan Sprengel. Komisja rozwiązała radę, a urzędy burmistrza i burgrabiego powierzyła M. Friedwaldowi. Jednocześnie opracowała szereg zmian w ustroju miasta wzmacniając w nim władzę króla (wybór burgrabiego, apelacje, prawo decydowania o udzielaniu przez radę większych pożyczek pieniężnych) oraz drugiego ordynku; przekazując mu prawo uzupełniania swych szeregów nowymi członkami (czyniła to rada miejska) kontroli rachunków miejskich i całokształtu działalności rady. Wszystkie te postanowienia zostały ujęte w tzw. Statutach Karnkowskiego ogłoszonych drukiem w Krakowie w 1569 r.

Po załatwieniu spraw w Elblągu 29. X. 1568 r. zjechał Karnkowski ze swoją komisją do Gdańska. Został tutaj zamknięte wszystkie bramy, komisji nie wpuszczono do miasta i wydrwiono jej mandat królewski. Wobec tego oporu przyjął Karnkowski komisję w swej posiadłości w Stolzenbergu pod Gdańskiem (obecnie Chełm) pozwał burmistrzów gdańskich przed sąd królewski na sejmie i odjechał z komisją. 2. I. 1569 r. rozpoczął obrady sejm lubelski, który po załatwieniu sprawy unii z Prusami rozpoczął 18. III obrady nad kwestią gdańską. Trwały one do sierpnia; zgodnie z uchwałą sejmu uwięziono burmistrzów Kleefeldy i Projętego oraz rajców Ferbera i Giesego. Stanisławowi Karnkowskiemu polecił król ponowny wyjazd do Gdańska. W skład komisji weszli jeszcze Mikołaj Firlej, kasztelan wiślicki i Stanisław Wysocki, kasztelan biechowski. 1. XII. 1569 r. komisja przyjechała do Gdańska i przystąpiła do pracy z przedstawicielami rady miejskiej.

Rezultatem czteromiesięcznej pracy komisji był zbiór ustaw, czyli tzw. Statuta albo Konstytucje Karnkowskiego złożone z 67 artykułów. Podkreślały te statuty mocno uprawnienia króla do panowania nad morzem, zamykania i otwierania żeglugi, zwierzchniej władzy nad Wisłoujściem - komendant tej twierdzy miał składać przysięgę na wierność królowi przed Komisją Morską, oraz mocno zdemokratyzowały ustrój miasta. Komisja Karnkowskiego udowodniła radzie gdańskiej, że aresztowanie, sądzenie i stracenie kaprów było bezprawiem, zmusiła też władze gdańskie do pochowania w nocy 27/28. IV. 1570 r. głów kaprów przybitych do Wysokiej Bramy. 16. IV. 1570 r. rozpoczął obrady sejm, na którym Karnkowski wygłosił znakomitą mowę, w której wskazał nadużycia rady gdańskiej. Stwierdził on m. in., że chciała go przekupić dając mu 1500 dukatów, udowodnił radzie przywłaszczenie uprawnień króla i zażądał, aby gdańszczanie publicznie przeprosili króla, zobowiązali się przestrzegać ułożonych przez jego komisję statutów oraz złożyli jednorazowo 100 tysięcy złotych. Delegacja gdańska, której przewodził burmistrz Zimmermann, 24. VII. 1570 r. spełniła wszystkie żądania Karnkowskiego. Do Gdańska miała się udać trzecia komisja. Zanim jednak zjechała, miasto przysłało do króla rajcę Jerzego Rosenberga z sumą 100 tysięcy florenów. W listopadzie król uznał aresztowanych gdańszczan za niewinnych i uwolnił. Mimo iż sejm zatwierdził Statut Karnkowskiego, król w kwietniu 1572 r. pod wpływem dalszych upominków anulował je, przez co doprowadził do zniweczenia nie tylko wysiłków Karnkowskiego, ale też osłabił władzę zwierzchnią króla nad miastami Prus Królewskich i umocnił w nich panowanie oligarchii kupieckiej.

Takie załatwienie kwestii bałtyckiej ustosunkowało St. Karnkowskiego niechętnie do planów królewskich w innych kwestiach. Również stosunki biskupa z Gdańskiem były zawsze mocno napięte.

Podobnie źle ułożyły się stosunki Karnkowskiego z prymasem Jakubem Uchańskim. Bezpośrednim powodem tego konfliktu było zwołanie przez biskupa kujawskiego wbrew woli prymasa synodu diecezjalnego w marcu 1568 r. Przybyły w tymże roku do Polski nuncjusz Wincenty dał Portico pierwszą wizytę złożył St. Karnkowskiemu, a dopiero po nim odwiedził J. Uchańskiego. Prymas zaczął, więc traktować nowo mianowanego biskupa kujawskiego jako swego rywala. Te wzajemne niechęci wynikały zarówno z charakterów obydwu dostojników, jak też z odmiennego ich stosunku do różnowierców.

Uchański należał do pokolenia biskupów - humanistów, którzy objęli swe urzędy w latach trzydziestych i czterdziestych XVI w. i mieli tolerancyjny stosunek do różnowierców, utrzymywali ich często na swych dworach, w sprawach religijnych byli obojętni, czy nawet wręcz cyniczni, jak chociażby biskup Andrzej Zebrzydowski, który ponoć miał powiedzieć, że Mojżesz, Mahomet i Chrystus to trzej znakomici szarlatani. Sam Uchański w latach pięćdziesiątych tego wieku skłaniał się do pomysłów utworzenia polskiego kościoła narodowego pod warunkiem, iż on będzie sprawował w nim urząd prymasa.

Ten sposób rozumowania i postępowania był już obcy pokoleniu biskupów wywodzących się z ówczesnej kapituły karkowskiej. St. Karnkowski wystąpił też jako pierwszy z naszych biskupów pod koniec 1570 r. z projektem kampanii przeciw różnowiercom. Przewidywał w nim prawne unormowanie stosunków między duchowieństwem a innymi stanami (głównie szlachtą) w Rzeczypospolitej, pozyskanie, czy nawet przymuszenie pod groźbą klątwy papieskiej do walki z reformacją króla. Projekt ten był jak na ówczesne warunki zbyt radykalny i nierealny do zrealizowania, na co zwrócił mu uwagę St. Hozjusz. Podobny brak umiaru cechował wystąpienie biskupa kujawskiego w 1572 r. wobec Zygmunta Augusta za jego zamiar poślubienia Barbary Giżanki.

Śmierć króla 5. VII. 1572 r. otworzyła przed St. Karnkowskim szerokie pole działania. Hozjusz i Commendone uważali, że tylko on spośród biskupów polskich może sprostać zadaniom przywódcy obozu katolickiego w Polsce. Stary, zniedołężniały prymas starał się, aby tylko jemu przypadła w udziale godność interreksa, inne sprawy starał się raczej popychać a nie załatwiać. St. Karnkowski sprostał postawionemu przed nim zadaniu; prawil komplementy prymasowi i energicznie walczył, aby jemu przypadło kierowanie sprawami państwa w czasie bezkrólewia, umiejętnie agitował wśród szlachty, zwłaszcza mazowieckiej, dobrzyńskiej i kujawskiej. Na Mazowszu miał większe wpływy aniżeli miejscowy plocki biskup. Piotr Myszkowski, zwolennik Habsburgów. W stosunku do różnowierców uprawiał elastyczną politykę, zwalczając ich nie zrywał jednak z nimi całkowicie i gdy uznawał za konieczne, nie cofał się przed współpracą z nimi.

Na sejmie konwokacyjnym został wybrany do komisji, która miała ustalić sposób obioru króla. Przedstawił w niej projekt wysuwany już wcześniej przez Jana Zamojskiego elekcji „*viritim*“, przeciwstawiając się projektowi kalwinów małopolskich, aby króla wybierał sejm. Karnkowski dążył, aby elekcja odbyła się w Warszawie, gdzie licznie zgromadzona, będąca pod jego wpływem szlachta mazowiecka mogła swoimi głosami zdecydować o wyborze króla. St. Karnkowski wszedł również do komisji opracowującej prawa i przywileje szlachty, jakie miał sejm przedłożyć kandydatom do korony polskiej, nazywane z czasem artykułami henrykowskimi. Osobiście prawdopodobnie zredagował artykuł „*de religionis*“ zapewniający pokój religijny w Rzeczypospolitej. Znając dobrze sytuację w Polsce wiedział, że przeciwstawiając się szlachcie różnowierczej naraziłby się i katolickiej dążącej do zapewnienia pokoju w czasie bezkrólewia. Zdawał jednocześnie sobie sprawę, że artykuł ten spotka się z oporem senatorów biskupów i dlatego wyjechał z Warszawy, aby nie wypowiadać się na ten temat w czasie obrad sejmowych.

Karnkowski doskonale zorientowany w nastrojach szlachty niechętniej Habsburgom, opowiedział się po stronie Henryka Walezego licząc, że przy jego pomocy złamie obóz różnowierczy.

Po elekcji Henryka, nawiązał z nim prywatną korespondencję, przysyłał mu własne panegiriki i projekty polityczne, oraz Historię Polski swego przyjaciela Marcina Kromera, biskupa warmińskiego. Zwłaszcza zabiegał o realizację swoich poglądów na stosunek Gdańska do Polski, nakłaniał króla do kontynuowania opieki nad flotą zorganizowaną przez Zygmunta Augusta.

Witając w Międzyrzeczu przybyłego do Polski Henryka Walezego wygłosił mowę, w której postulował, aby Rzeczpospolita składała się z trzech stanów: króla, który rozkazuje, senatorów, którzy doradzają i szlachty, która słucha. Postulat ten był sprzeczny z całą jego działalnością w czasie bezkrólewia i powracał do programu rządów senatu wysuwanych na początku XVI w., niemożliwych do zrealizowania w siedemdziesiątych latach tego wieku. Rozpoczął też zabiegi u króla, aby ten nie zaprzysiął artykułu „*de religionis*”. Pod jego wpływem prymas Uchański w ułożonej rocie przysięgi dla Henryka pominął ten artykuł, co doprowadziło do głośnego zatargu w czasie koronacji 21. II. 1574 r. z kalwinem Janem Firlejem, marszałkiem koronnym i wojewodą krakowskim. Ucieczka Henryka Walezego w nocy z 18/19. VI. 1574 r. była dla Karnkowskiego bolesnym wydarzeniem. Poleciał nawet, aby zaopatrzyć ścigających króla w armaty, sprzęt całkiem zbyteczny w tej pogoni. Szlachta swe rozgoryczenie do Henryka przenosiła na Uchańskiego i Karnkowskiego; obaj z obawy przed szlachtą nie wzięli udziału w sejmikach swych województw. Nadal, zgodnie z poleceniami Hozjusza, który spotkał się z Henrykiem w Wenecji, bronił praw Walejusza do tronu polskiego.

W elekcji Stefana Batorego nie brał udziału, akces do niej zgłosił listownie. Powrócił do działalności publicznej dopiero w styczniu 1576 r. przybywając z oddziałem wojska na zjazd do Jędrzejowa (18-28. I), był tam jedynym biskupem i przyjął kierownictwo obrad. Nawiązał korespondencję z Batorem oraz rozpoczął zabiegi u papieża i cesarza Maksymiliana II, aby nakłonić cesarza do rezygnacji z tronu polskiego<sup>182</sup>. Zabiegał też o pozyskanie dla Batorego Uchańskiego. Wobec przybycia Uchańskiego do Krakowa Karnkowski faktycznie pełnił urząd interreksa i on też koronował 1. V. 1576 r. Annę Jagiellonkę i Stefana Batorego.

Został bliskim współpracownikiem koronowanego przez siebie króla, starał się o pogodzenie go ze zwolennikami cesarza, zabiegał o uznanie Batorego przez Prusy i Gdańsk. 23. III. 1557 r. podejmował króla i senat we Włocławku, tutaj obiecał królowi pomoc finansową duchowieństwa w wojnie z Gdańskiem. O znaczeniu St. Karnkowskiego w tym czasie może świadczyć fakt, że wbrew woli prymasa, nuncjusza Wincentego Laurea i swego przyjaciela Hozjusza zwołał synod do Piotrkowa i uzyskał od niego obiecaną królowi kwotę, które przekazali Batoremu pod Gdańskiem Jan Dymitr Solikowski i Hieronim Powodowski. Współpracując z królem pozyskiwał go sobie dla swych planów otrzymania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, które było obiecane przez Uchańskiego i Henryka Walezego Sędziwojowi Czarnkowskiemu, koaudiutorowi prymasa. Był on jednak zwolennikiem cesarza i przebywał na jego dworze. Po śmierci Uchańskiego (5. IV. 1581 r. w Łowiczu) pod wpływem pary królewskiej kapituła gnieźnieńska wybrała St. Karnkowskiego na arcybiskupa i wysłała 17. IV. 1581 r. pismo do papieża z prośbą o zatwierdzenie wyboru i nominację. Musiał jednak Karnkowski w kurii pokonać zabiegi Sędziwoja Czarnkowskiego popieranego przez Maksymiliana II oraz oczyścić się z zarzutów czynionych mu przez nuncjusza Calligari za rzekome popieranie starań Batorego o rozwód z Anną Jagiellonką. W sierpniu otrzymał nominację papieską, ale dopiero 23. IV. 1583 r. dokonał uroczystego ingresu do katedry gnieźnieńskiej (prawdopodobnie na skutek sporu z Czarnkowskim, który pozajmował dobra arcybiskupie i procesował się o nie z Karnkowskim). Obejmując urząd arcybiskupa i prymasa został Karnkowski nie tylko pierwszym senatorem, ale wszedł do grona najbogatszych magnatów; dobra arcybiskupie położone w Wielkopolsce i na Mazowszu (księstwo Łowickie) składały się z 13 miasteczek, około 300 wsi i 70 folwarków, zamieszkałych przez ponad 3500 rodzin chłopskich.

Wpływy St. Karnkowskiego na dworze królewskim były stopniowo wypierane przez kanclerza Jana Zamojskiego. Prymas był zwolennikiem polityki morskiej, z której rezygnował kanclerz i król na korzyść rozprawy z Rosją, co budziło niezadowolenie prymasa i jego opozycję wobec wypraw przeciw Iwanowi Groźnemu. W 1583 r. St. Karnkowski nawiązał współpracę ze swym dawnym wrogiem wojewodą poznańskim Stanisławem Górką, przywódcą różnowierców polskich. Starał się pośredniczyć w konflikcie króla z rodziną Zborowskich popieranym przez Górkę. Na sejmie 1585 r. starał się odwieść Batorego od sądu nad Krzysztofem Zborowskim, a potem zabiegał o jego ułaskawienie. Przekonany o swojej roli w państwie, którą pojmował jako mediatora, starał się pogodzić Zamojskiego z Górką. Podobne stanowisko zajmował St. Karnkowski w czasie burzliwego bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego. Na bardzo burzliwą konwokację w ogóle nie przybył tłumacząc się chorobą, wyrezygował z jego współpracownikiem arcybiskupem lwowskim Janem Dymitrem Solikowskim. Próbował też nakłonić Jana Zamojskiego, aby nie brał udziału w konwokacji (2. II. 1587 r.) nie wiadomo czy obawiał się zbrojnego starcia hetmana ze Zborowskimi, czy też udzielał tych rad pod wpływem Górki. W ciągu całego bezkrólewia starał się pośredniczyć między Zamojskim a Zborowskimi, był też przychylny ich projektowi ograniczenia władzy hetmana w czasie bezkrólewia. Paktował ze wszystkimi kandydatami do korony; początkowo skłaniał się do partii arcyksięcia Maksymiliana i księcia Fiodora. Pod koniec elekcji przyłączył się jednakże do szlacheckiej partii zwolenników „Piasta” kierowanej przez Zamojskiego i pod osłoną wojsk hetmańskich ogłosił 19. VIII. 1587 r. Zygmunta Wazę 20-letniego następcę tronu szwedzkiego, syna Katarzyny Jagiellonki i Jana Wazy, królem Polski.

<sup>182</sup> Elekcja była podwójna: 12. XII. 1575 r. większość senatorów i część szlachty wybrała Maksymiliana II; 15. XII. 1575 r. masy szlacheckie pod przewodnictwem Sienickiego i Zamojskiego wybrały Annę Jagiellonkę i Stefana Batorego jako przyszłego jej męża.

Po elekcji prymas rozpoczął zabiegi o usunięcie z roty przysięgi królewskiej artykułu „de religione”. Te starania spotkały się ze zdecydowanym oporem kanclerza i Zygmunt Waza zaprzysiął przestrzeganie tolerancji religijnej w Polsce. Zatarg ten stał się początkiem kilkuletniej „wojny” między Karnkowskim a Zamojskim o wpływy na króla i zarządzanie państwem. Dochodziło do ostrych starć na posiedzeniach sejmu i senatu; Karnkowski zbliżył się do stronnictwa zwolenników Habsburgów kierowanego przez nuncjusza Annibala z Kapui, zwalczał ostro w sejmie i poza nim różnowierców, żądał od króla stosowania środków represyjnych wobec różnowierców, nie wyrażał zgody na reformę elekcji. Zamojski wbrew opozycji prymasa i obozu habsburskiego przeprowadził 12. IV. 1590 r. w sejmie uchwałę wykluczającą dom austriacki od panowania w Polsce; uchwała ta mogła mieć praktyczne znaczenie, ponieważ Zygmunt III nie wykluczał możliwości zrzeczenia się korony polskiej. Przegrana Karnkowskiego była tym dotkliwsza, że w tymże samym dniu wyraził zgodę w imieniu całego duchowieństwa na uchwalenie podatku pogłównego przeznaczzonego na obronę przed Turcją.

Obrażony na kanclerza i sejm prymas wyjechał demonstracyjnie do swego Łowicza, skąd 23. IV. 1590 r. wniósł protestację przeciwko uchwale sejmowej wykluczającej Habsburgów. W motywacji swej protestacji stwierdził, że uchwała to otwiera drogę do korony polskiej dla różnowierców. Współcześni wiedzieli, iż Karnkowski nie tyle obawiał się, aby jakiś dysydent znalazł się na tronie polskim, co rywal, kanclerz Zamojski. Wspólnie z Górką, a więc kalwinem, rozpoczęli energiczną akcję wśród szlachty i duchowieństwa (prymas zakazał kapitule gnieźnieńskiej zbierania pogłównego) przeciw pogłównemu i Zamojskiemu oraz wykluczeniu Habsburgów i doprowadzili do rokoszu szlachty na zjeździe w Kole (10. VIII. 1590).

Na sejmie 1590 r. obydwaj rywale zachowywali się w stosunku do siebie bardzo dyplomatycznie. Kanclerz dawał do zrozumienia, że sejm powinien przeprowadzić inkwizycję w stosunku do osób kontaktujących się z Habsburgami, a przecież prymas był przywódcą stronnictwa arcyksięcia Maksymiliana. Karnkowski nie poruszał kwestii ekskluzji Habsburgów, wystąpił przeciw niej dopiero, gdy ją z polecenia kanclerza wpisywano do recesu uchwał sejmowych. W kwestiach podatkowych ograniczył się Karnkowski do żądania bliżej nie sprecyzowanej reformy skarbu.

Wyjątkowo nerwową i zagmatwaną politykę uprawiał prymas w następnych latach. Przejawiała się ona m. in. w stosunku do zjazdu różnowierców (23-25. IX. 1591 r.) w Radomiu. Mimo iż w zjeździe brali udział współpracownicy Karnkowskiego, zaatakował on zjazd gwałtownie zarzucając jego organizatorom dążenie do wojny domowej i detronizacji króla; takie wiadomości rozpowszechniał przez swoich agentów wśród szlachty wielkopolskiej. W maju 1592 r. wbrew woli sejmu udzielił królowi ślubu z arcyksiężniczką Anną Habsburżanką i koronował ją.

Ponieważ jego protegowany do tronu polskiego arcyksiążę Maksymilian ujawnił kontakty swego rywala arcyksięcia Ernesta z Zygmuntem III i obozem królewskim, postawił, więc Karnkowskiego w kłopotliwej sytuacji. Jego rywal Zamojski postanowił obalić króla i doprowadził do sejmu inkwizycyjnego na jesieni 1592 r. Karnkowski próbował na terenie Wielkopolski oddziaływać na szlachtę w duchu nieprzychylnym dla inkwizycji. Posłowie wielkopolscy, których urabiał przychylnie dla króla byli zaskoczeni jego gwałtownym wystąpieniem przeciw królowi, jakiego dopuścił się w przemówieniu wygłoszonym przy składaniu wotów senatorskich. W ciągu następnych dni znów zmienił stanowisko i powrócił do dawnego zwyczaju pośredniczenia między zwaśnionymi obozami. W efekcie wszyscy trzej najwięksi rywale tj. król, kanclerz i prymas wyszli z tej walki z mocno nadwyrężonym autorytetem. St. Karnkowski odsunął się od dworu, zmalął, więc jego wpływ na politykę króla, który zaczął otaczać się ludźmi niechętnymi i prymasowi i kanclerzowi. W tej sytuacji Karnkowski, podobnie jak jego poprzednik Uchański zabiegał o obronę uprawnień interreksa. Brał też udział w rokowaniach z Habsburgami w sprawie utworzenia ligi antytureckiej (1596-1597), zabiegał u króla, aby nie rezygnował z umacniania związków Prus z Polską (1602 r.).

W 1596 r. zabrał głos w sprawie konieczności reformy sejmu polskiego, zwłaszcza zwiększenia odpowiedzialności posłów za swe wystąpienia.

Poglądy swoje wyłożył w broszurze pt. Exorbitacje i naprawa koła poselskiego, Poznań 1596. Świadczy ona, że zdawał sobie sprawę z niedostatków parlamentaryzmu polskiego i próbował im zaradzić.

Mimo pogarszającego się stanu zdrowia starał się być czynny w życiu państwowym, sprawował w czasie wyjazdów króla do Szwecji stanowisko proreksa, unikał sporów kompetencyjnych z Zamojskim, zresztą obydwaj byli powoli wypierani z życia państwowego przez ludzi młodszych.

Zaabsorbowany sprawami państwowymi nie miał czasu, a pod koniec i sił, aby móc kierować swoją archidiecezją. Starał się osobiście załatwiać tylko sprawy większej wagi, kierować działalnością kontrreformacyjną w Polsce biskupów i jezuitów (np. sprawę unii brzeskiej), Szereg problemów dotyczących życia i działalności ówczesnego kościoła katolickiego w Polsce zostało omówionych na zwoływanych przez Karnkowskiego synodach w latach 1583, 1589, 1593 i 1602 - uchwały ich ogłaszał drukiem. Bieżące administrowanie powierzał sufraganom i koaudytorom Janowi Tarnowskiemu i Bernardowi Maciejowskiemu, (podobnie jako biskup kujawski wyręczał się często sufraganem Maciejem Wielickim). Wiele spraw załatwiał przez swoich bratanków; Marcina, Tadeusza i Jana, których wprowadził do kapituły, a nawet przez osoby świeckie (np. sprawy gospodarczo-finasowe), co mu nieraz miało za złe kapituła gnieźnieńska. W przeciwieństwie do czasów, kiedy był biskupem wrocławskim i osobiście wizytował często parafie w swej diecezji, odbywał dysputy z różnowiercami jak np. z Jakubem Niemojewskim, Andrzejem Prażmowski, Danielem Mikołajewskim, Rafałem Leszczyńskim i Orzelskim, będąc arcybiskupem i prymasem mieszkał przeważnie w Warszawie lub w Łowiczu, a w swej archidiecezji nie miał czasu przebywać.



Pod wieloma względami był Stanisław Karnkowski typowym biskupem kontrreformacji i baroku. Dbał o oddziaływanie okazałymi uroczystościami na wiernych, budował i remontował odebrane różnowiercom kościoły. Zbudował podobno pod wpływem przymówki Stefana Batorego w ciągu 7 tygodni kościół murowany w rodzinnym Karnkowie. Jego kosztem stanęły też kościoły we wsiach biskupich Grabicy i Brodni, a kaplica w Piórkowie. Odebrał różnowiercom kościoły w Gdańsku (podominikański), Tczewie, Pucku, Lalkowie i Brzozie (wszystkie na Pomorzu Gdańskim), oraz w Szpetalu, Boniewie, Piaskach i Nowym. Przebudował zamki biskupie we Włocławku i Wolborzu oraz mniejsze rezydencje w Grabowie i Niesiółkowie. Będąc arcybiskupem wyłożył duże kwoty na zbudowanie kościoła i kolegium jezuickiego w Kaliszu (1583-1596). Doceniał znaczenie szkolnictwa w walce z reformacją, stąd jego troska o seminaria we Włocławku i Kaliszu (powierzył jego prowadzenie jezuitom) i Gnieźnie (założył w 1598 r.). Wspierał, wprawdzie nie zawsze wystarczająco, mniejsze szkoły jak np. w Wolborzu i Katedralną w Gnieźnie. Wreszcie finansował studia i pomagał z dobywaniu beneficjów licznym krewnikom oraz wielu przyszłym biskupom i politykom jak Maciejowi Pstrokońskiemu, Bernardowi Maciejowskiemu, Wawrzyńcowi Gębickiemu, Adamowi Nowodworskiemu i innym.

Bardzo cenił sobie współpracę z jezuitami w walce z reformacją, przyjaźnił się ze Skargą, popierał starania jezuitów o zażądanie uniwersytetem krakowskim.

Finansował też liczne publikacje, głównie z zakresu literatury kontrreformacyjnej jak np. przekład na język polski Biblii przez ks. Wujka. Sam pozostawił sporą spuściznę literacką, składającą się przeważnie z redagowanych przez niego statutów synodów, druków polemicznych, oracji, a w mniejszym stopniu z utworów o treści polityczno-ustrojowej oraz licznej korespondencji, częściowo już za jego życia opublikowanej. Nie wszystkie prace opublikowane pod jego nazwiskiem były przez niego napisane, część z nich napisał jezuita A. Jungę i inni, a tylko wydrukowali je jako Karnkowskiego chcąc zdobyć względy prymasa. Ta tak wszechstronnie pojmowana działalność kontrreformacyjna oraz utrzymanie licznej dworu pochłaniała dochody uzyskiwane z dóbr arcybiskupich. W zarządzaniu dobrami, a także w sprawach sądowych był często dość apodyktyczny i nadużywał swoich prerogatyw. Podobnie jak inni magnaci czynił często różne fundacje i obietnice, których potem nie mógł czy też nie chciał realizować, co powodowało dość liczne konflikty z kapitułą katedralną w Gnieźnie.

Zmarł 8. VI. 1603 r. w Łowiczu, a pochowany został zgodnie ze swoją wolą w kościele jezuitów w Kaliszu.

*ROCZNIK KULTURALNY. Tom 7. 1971/72. MARIAN PAWLAK*

### **Informacja o literaturze dotyczącej życia i działalności - Stanisława Karnkowskiego.**

Postać Stanisława Karnkowskiego, biskupa kujawskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski, wybitnego polityka drugiej połowy XVI w. zasługuje na gruntowną, naukową monografię. Z dawniejszej literatury najwięcej wiadomości o osobie Karnkowskiego zawierają *Stefana Damalewicz, Vitae Vladislaviensium Episcoporum...*, Cracoviae 1642 i *Floriana Jaroszewicza, Matka Świętych Polaków...*, Kraków 1767 (obydwa dość rzadkie starodruki) oraz *Antoniego Chmielowskiego, Życiorys ks. Stanisława Karnkowskiego*, Warszawa 1884 (zawiera bibliografię starszej literatury). Życiorysy Karnkowskiego zamieszczają też *J. Bartoszewicz, Arcybiskupi gnieźnieńscy i prymasi*, Warszawa 1858. *J. Korytkowski, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy*, t. III, Poznań 1889. *Piśmiennictwo staropolskie*, t. II, Warszawa 1964 (podaje informacje o twórczości, korespondencji publikowanej i pozostałej w rękopisach St. Karnkowskiego oraz obszerną bibliografię). W 1930 r. ukończył *Jan Scharz* rozprawę doktorską o St. Karnkowskim, biskupie kujawskim, której maszynopis znajduje się w Archiwum U.J., pod sygn. X. 117. Obszerny biogram Stanisława Karnkowskiego zaopatrzonej w sumiennie sporządzony wykaz bibliograficzny piona *Haliny Kowalskiej* znajduje się w tomie XII *Polskiego Słownika Biograficznego*, wyd. Ossolineum 1966, s. 77-82. O różnych aspektach działalności Stanisława Karnkowskiego pisze lub przynajmniej wzmiankuje prawie cała literatura historyczna zajmująca się problematyką drugiej połowy XVI w.



#### 4.2.6.3. Prymas Stanisław Karnkowski- szkic biograficzny – Henryk Litwin.

Turyści zwiedzający kościół jezuicki w Kaliszu obejrząc mogą umieszczony w bocznej ścianie prezbiterium pomnik Stanisława Karnkowskiego - czarną marmurową płytę z postacią arcybiskupa klęczącego u stóp wysokiego wysmukłego krzyża. Przygodny obserwator dojrzy pod krzyżem po prostu człowieka. Dopiero analizując szczegóły przekona się, iż jest to książe Kościoła, senator Rzeczypospolitej. Zapamiętajmy ten obraz zawierający podstawową informację o ludziach tej epoki - przełomu wieków XVI i XVII - dla których podstawową i ostateczną była relacja człowiek wobec Boga. Nie doszukujmy się, więc społecznych czy politycznych pobudek w działalności Stanisława Karnkowskiego. On sam oceniał swe postępowanie tak, jak przedstawił to na jego nagrobnej płycie - wobec krzyża klęcząc z odkrytą głową, złożony u kolan insygnia swej doczesnej władzy.

### MŁODOŚĆ I KARIERA

Kiedy w roku 1537 zmarł biskup kujawski Jan Karnkowski i otworzono jego testament, okazało się, że pokaźna suma przeznaczona została przez niego na wykształcenie bratanka Stanisława, syna Dadźboga i Elżbiety z Kanigowa Olszewskiej. Zapis ten otwierał siedemnastoletniemu wówczas (urodzonemu 10 maja 1520 r.) młodzieńcowi drogę do wiedzy i kariery. Drogę jedyną dla reprezentanta średnioszlacheckiego rodu, który dotąd mimo kilku senatorskich nominacji i pomnożenia majątku, nie zdołał dobić się możnowładczej pozycji. Karnkowscy tułali się pomiędzy gniazdową ziemią dobrzyńską a Rusią Czerwoną, Mazowszem i Wielkopolską. Ani kasztelan gnieźnieński Jan, ani wspomniany biskup kujawski nie zdołali utrwalić senatorskiej pozycji rodziny. Stanisław rozpoczynał karierę od zera. W roku 1539 podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, którego blask poczynał już wówczas blednąć. Zgodnie z panującym w tej epoce zwyczajem ruszył, więc Karnkowski na zachód i południe, by kontynuować naukę w akademiach Włoch i Niemiec. Najdłużej zatrzymał się jednak w jednym z najznakomitszych ośrodków naukowych szesnastowiecznej Europy - Padwie. Na tutejszym uniwersytecie gdzie edukację zdobywało wielu wielkich Polaków - między innymi Kopernik i Zamojski - przyszły Prymas studiował prawo rzymskie i kanoniczne. Z katolickiej Padwy świeżo kreowany doktor obojga praw ruszył do Wittenbergi - „kolebki herezji”. Nie wiadomo, co skłoniło Karnkowskiego, który później nazwany został „*młotem kacerzów*”, do tej podróży, ale wydaje się bezsporne, że raczej umocniła ona niż osłabiła jego katolicką lojalność.

Powrót do kraju otwiera nowy okres w życiu przyszłego arcybiskupa. Pierwsze lata upływają pod znakiem wahań w kwestii wyboru dalszej drogi życiowej. Karnkowski długo nie mógł zdecydować się czy obrać karierę w stanie duchownym, czy świeckim. Przez dziesięć lat sprawuje funkcję sekretarza królewskiego (od roku 1555), referendarza koronnego (od 1558) i sekretarza wielkiego (od 1563), nadawane kolejno, Karnkowskiemu urzędy mogły być sprawowane tak przez osoby świeckie, jak i przez duchowne. Decydujący okazał się prawdopodobnie dopiero bliski, osobisty kontakt z Hozjuszem. Decyzja zapadła w roku 1564 - Karnkowski przyjął wyższe święcenia kapłańskie. Dotychczasowa kariera, uwieńczona urzędem sekretarza wielkiego koronnego, wyniosła go na ważną pozycję w państwie, ale dopiero kolejna nominacja - na biskupstwo kujawskie (1567) - wprowadziła go do senatu.

### SENATOR

Na początku drugiej połowy XVI wieku podstawowym celem polskiej polityki zagranicznej stało się „dominium maris baltici”. Kluczem do zdobycia przewagi nad Bałtykiem były zaś Inflanty, gdzie chyliła się ku upadkowi północna gałąź zakonu krzyżackiego, która przetrwała jego upadek w Prusach. Do rywalizacji o terytoria zakonne stanęły Polska z Litwą, Rosją, Szwecją i Danią.

Sytuacja ta zmusiła Zygmunta Augusta do zorganizowania floty kaperskiej, która reprezentowała interesy polskie na morzu. Polityce takiej przeciwstawił się Gdańsk, który rościł sobie prawo wyłączności w kwestii rozstrzygania problemów Korony na Bałtyku. W roku 1568 doszło do otwartego konfliktu spowodowanego gwałtownym wystąpieniem gdańszczan przeciwko kaprom Zygmunta Augusta.

W rozstrzygnięciu tego sporu pierwszoplanową rolę odegrał Stanisław Karnkowski, zdeklarowany zwolennik aktywnej polityki morskiej. Stał on na czele komisji, celem działania, której było narzucenie radzie miejskiej Gdańska korzystnego dla Polski porozumienia. Po dwóch latach sporów patrycjał miejski, zaszachowany kontaktami komisji z plebejską opozycją, przyjął opracowane pod kierownictwem biskupa kujawskiego i nazwane jego imieniem „*Statuta...*” które regulowały zwierzchnie prawa Korony w Gdańsku oraz korygowały ustrój miejski na korzyść mas mieszczańskich, czyli tak zwanego „trzeciego ordynku”.

Sukces ten zbliżył jednak rychło wobec nowego, arcytrudnego problemu, przed którym stanęła cała społeczność szlachecka Rzeczypospolitej. 7 lipca 1572 roku zmarł w Knyszynie Zygmunt August. Zaczynało się interregnum, a zadaniem najważniejszym był nie tyle wybór nowego króla, co utrzymanie spokoju wewnątrz państwa. Tymczasem rywalizacja między magnaterią a stronnictwem średnioszlacheckim oraz między katolikami a dysydentami poważnie komplikowała sytuację. Biskup kujawski zajął w pogmatwanym układzie politycznym pierwszego bezkrólewia miejsce niepoślednie. Znany jako energiczny administrator diecezji, aktywny przeciwnik innowierców, stał się wobec chwiejnej postawy prymasa Uchańskiego,

jedynym kandydatem na przywódcę stronnictwa katolickiego, zdominowanego przez sporą część magnaterii koronnej. Sytuacja ta stawiała Karnkowskiego w roli antagonisty średniej szlachty, rzecznika czynnego przeciwstawienia się innowiercom. Już jednak na konwokacji warszawskiej okazało się, że ma on inną koncepcję polityczną i na własny sposób pojmuje swą odpowiedzialność za losy państwa i katolicyzmu. Biskup kujawski nie poparł magnackiej propozycji elekcji króla przez senat, opowiadając się za kompromisowym rozwiązaniem „*viritim*” – wyboru króla przez ogół szlachty. Ku zaskoczeniu swoich dotychczasowych sojuszników, wziął udział w redagowaniu konfederacji warszawskiej, w tym także artykułu o pokoju wyznaniowym. Wobec zdecydowanego oporu episkopatu przeciw sformułowaniu tego dokumentu, Karnkowski usunął się w cień, by nie być zmuszonym do oficjalnego poparcia lub potępienia konfederacji. Niebawem ujawnił się jako aktywny stronnik Henryka Walezjusza, raz jeszcze odchodząc od polityki swego stronnictwa, popierającego kandydaturę Habsburga.

Wybór Francuza przyjął ksiądz biskup entuzjastycznie. Postarał się o to, by zaprezentować się elektowi jako zwolennik silnej władzy królewskiej i aktywnej działalności antyinnowierczej. Ustępstwa na rzecz średniej szlachty i dysydentów poczynione w czasie bezkrólestwa, okazały się, więc posunięciami taktycznymi, obliczonymi na utrzymanie pokoju wewnętrznego.

Z osobą Henryka wiązał Karnkowski wielkie, nie tylko osobiste nadzieje. W tym głębszą jednak popadł depresję po ucieczce króla i ogłoszeniu nowego bezkrólestwa. Wycofał się z czynnej działalności publicznej, chciał zrzec się biskupstwa. Bieg wypadków skłonił go jednak do zmiany decyzji. Podwójna elekcja Maksymiliana Habsburga i Stefana Batorego postawiła kraj na krawędzi katastrofy. Należało działać. Wobec powszechnego poparcia szlachty dla węgierskiego elekta Karnkowski zgłosił akces do obozu Batorego. Jako pierwszy z biskupów przybył na zjazd tego obozu do Jędrzejowa i faktycznie przejął obowiązki interrexa, licząc, że jego kontakty z przeciwnym stronnictwem ułatwią zbudowanie powszechnej zgody. On to właśnie udzielił ślubu Annie Jagiellonce i Batoremu oraz dokonał ich koronacji. Nie wiadomo, czy jego pojednawcze wysiłki zostałyby uwieńczone powodzeniem. Faktem jest, że stały się one zbędne: śmierć Maksymiliana Habsburga rozwiązała problem. Niezagrożony Stefan Pierwszy umacniał swoją pozycję. Działalność Karnkowskiego w czasie bezkrólestwa otworzyła mu drogę do faworów królewskich. Mimo iż ksiądz biskup przeszedł z czasem do umiarkowanej opozycji, Batory nie zawahał się ofiarować mu tronu arcybiskupiego po śmierci prymasa Jakuba Uchańskiego w roku 1581.

## PASTERZ

Druga połowa XVI wieku to dla Kościoła katolickiego okres wielkiej reformy. Sobór Trydencki, którego ostatnia sesja odbyła się 4 grudnia 1562 roku, sformułował formalne podstawy tych przemian. Najważniejszą częścią jego wielkiego dorobku było sprecyzowanie i wyjaśnienie doktryny katolickiej. Cały szereg reform organizacyjnych uzupełnił dzieło tego zgromadzenia. Wprowadzono obowiązek rezydencji biskupów i proboszczów, co uniemożliwiało kumulację beneficjów kościelnych, zobowiązano biskupów do tworzenia seminariów duchownych, przeprowadzania wizytacji i zwoływania synodów diecezjalnych, zalecono im częste wykonywanie obowiązków kapłańskich. Wzmocniony doktrynalnie i strukturalnie Kościół, którego siłę pomnażali energiczni i wykształceni „*żołnierze reformy*” z zakonu jezuitów, rozpoczęli przeciwnatarcie w walce z reformacją.

Bodaj najaktywniejszym w Polsce wykonawcą zaleceń Soboru był właśnie Stanisław Karnkowski. Już w pierwszym roku po objęciu biskupstwa we Włocławku zwołał synod diecezjalny (1568) dla wprowadzenia w życie uchwał trydenckich. Synod wydał wiele zarządzeń wzmacniających dyscyplinę kościelną oraz powołał seminarium duchowne we Włocławku, pierwsze w Polsce. W latach następnych udało się Karnkowskiemu wyprocesować wiele utraconych na rzecz zwolenników reformacji kościołów. Zainicjował też nową politykę powoływania kapłanów spośród ludzi wykształconych zwolenników reform trydenckich.

Znaczną część dóbr diecezji przeznaczył na wyposażenie dla szpitali i innych instytucji dobroczynnych, Kontynuował taką działalność jako Prymas.

W 1589 roku doprowadził do zorganizowania synodu prowincjonalnego, który umocnił stanowisko zwolenników reform trydenckich. Wprowadzono wtedy między innymi obowiązek zwoływania synodów diecezjalnych, co trzy lata, a uchylających się od tego biskupów obłożono karami. Synod ten nakazał duchownym ograniczenie wydatków na reprezentację, a także wydał zakaz dzierżawienia majątków kościelnych innowiercom, co dotąd było praktyką dość często spotykaną.

W centrum zainteresowania Karnkowskiego znajdowały się sprawy edukacji i propagandy. Jego zasługą jest powołanie trzech seminariów duchownych. Prócz wspomnianego już włocławskiego także w Gnieźnie (1598) i Kaliszu (1583). Ten ostatni zakład edukacyjny był zresztą ukochanym dzieckiem Prymasa. Osobiście zadbał o objęcie tej szkoły przez wybranych nauczycieli jezuickich. Na jej budowę przeznaczył znaczną część swoich dochodów. Kolegium i kościół w Kaliszu będące jednym z pierwszych w Polsce przykładów kontrreformacyjnej sztuki architektonicznej, stanowią istniejące do dziś świadectwo tych wysiłków. Lecz nie tylko kaliscy jezuici korzystali z opieki Karnkowskiego. Roztoczył on, bowiem patronat także nad innym przedstawicielem zakonu św. Ignacego, księdzem Jakubem Wujkiem i jego pomnikowym przedsięwzięciem – pierwszym katolickim tłumaczeniem Biblii na język polski. Dzieło to wraz z „*Postyllą*” tegoż autora, było skutecznym orężem w walce ideologicznej, jaka toczyła się w Rzeczypospolitej między katolicyzmem a reformacją. Podobną rolę odegrał napisany przez samego Karnkowskiego katechizm.

Wysoki jego poziom umożliwiał konkurowanie z pracami innowierców, a jego największą zasługą była przystępność wykładu, umożliwiająca szerokie oddziaływanie społeczne.



134. Prymas Stanisław Karnkowski – Monogramista IS, ok. 1600 r. Gniezno pałac arcybiskupi.

W historii Kościoła w Polsce Karnkowski zapisał się trwale także, jako kodyfikator prawa. W roku 1579 własnym nakładem wydał zbiór statutów prowincjalnych, uaktualniając obowiązującą dotychczas kodyfikację Łaskiego.

Stanisław Karnkowski energiczny biskup, wybitny kodyfikator i aktywny polityk – pozostał też sumiennym kapłanem. Wiele czasu poświęcał również usprawnianiu gospodarki w dobrach diecezjalnych. Główną jednak uwagę Prymasa skupiały dramatyczne wydarzenia na arenie politycznej.

## CZŁOWIEK

Na zjeździe jędrzejowskim w roku 1576 Karnkowski wołał do zgromadzonej szlachty: „... **modłę się dla was o Ducha zgody, Ducha pokoju, Ducha jedności**”. Już, jako Prymasowi przyszło mu realizować ten program porozumienia w daleko trudniejszych warunkach, w czasie kolejnego bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego. Obarczony, jako interrex, najwyższą odpowiedzialnością, stanął wówczas pomiędzy wrogimi stronnictwami. Zjazd elekcyjny przekształcił się w dwa zbrojne antagonizowane obozy – pro habsburski, kierowany przez Zborowskich, i zygmuntoowski – zdominowany przez Zamojskiego, skupiającego zwolenników królewicza szwedzkiego. Rozjemcze wysiłki Karnkowskiego okazały się bezskuteczne. W najbardziej dramatycznym momencie potrafił jednak, własną osobą rozdzielając zwaśnione strony, zapobiec otwartej walce i przelewowi krwi. Próba porwania interrexa przez Zborowskich skłoniła go ostatecznie do opowiedzenia się po stronie zamojszczyków. Choć osobiste sympatie Prymasa skłaniały się ku Habsburgom, nie zawahał się ogłosić wyboru Zygmunta Wazy. Ku jego utrapieniu nie zapobiegło to jednak podwójnej elekcji i wojnie domowej.

Po ostatecznym zwycięstwie Zygmunta III Karnkowski wycofał się z sojuszu z Zamojskim, wobec ścisłej współpracy tego ostatniego z różnowiercami. W 1590 roku wystąpił przeciwko inspirowanym przez kanclerza królewskim planom wojny z Turcją, nawiązując współpracę z... dysydentami wielkopolskimi, kierowanymi przez Stanisława Górkę. Współorganizował nawet rokoszowy zjazd w Kole, po czym niespodziewanie szybko pojednał się z królem. Został wtedy wprowadzony w tajemne zamiary Zygmunta III – porzucenia tronu i przekazania go Habsburgom. Ostrożnie popierał króla, ale gdy plany owe zostały ujawnione i zaatakowane przez zamojszczyków na sejmie inkwizycyjnym 1592 roku, porzucił stronnictwo dworskie i gwałtownie wystąpił przeciwko frymarczeniu tronem. Rychło jednak powrócił do roli mediatora usiłując pogodzić stronnictwa, które to zabiegi zakończyły się powierzchnowym sukcesem.

Wszystkie te nagłe zwroty polityczne – a nie brak ich i we wcześniejszej działalności Karnkowskiego – budzą do dziś zakłopotanie i krytykę historyków. A przecież są najbardziej logicznym skutkiem podstawowych założeń, jakie najwidoczniej przyjął Prymas dla swego postępowania. Osobiste sympatie i przekonania popychały go do związków z kolejnymi stronnictwami habsburskimi. Porzuczał je jednak zawsze wtedy, gdy najpewniejszą drogą do uspokojenia kraju otwierała siła obozu przeciwnego. Z żadnym zresztą stronnictwem nie wiązał się trwale, wyżej sobie ceniąc rolę mediatora, rzecznika porozumienia. W ten, bowiem sposób pojmował obowiązki senatora, duchownego, a już szczególnie Prymasa. Wytrwali krytycy Karnkowskiego nazwali go oportunistą, który po prostu zawsze porzuczał słabszą partię, ale zapomnieli o tym, jak wielkim autorytetem moralnym, był on dla współczesnych. Uznawał to nawet sam król Zygmunt August, który złążany przezeń listownie za rozpuszanie życia, pokornie przyjął krytykę.

Wiele nieporozumień narosło też wokół kwestii stosunku Karnkowskiego do innowierców. Nadany mu niegdyś przydomek „młot kacerzów” – budzi dziś zdecydowanie nieprzyjemne skojarzenia. Całkiem jednak bezpodstawnie. Przeciwnikiem dysydentów był Prymas bez wątpienia. Co więcej, rzecznikiem walki z nimi, ale walki ideologicznej. Na tym polu zasłużył się zresztą praktycznie, jak wspomniano już wyżej. Wszelkie inne spory Karnkowskiego ze zwolennikami reformacji prowadzone były drogą prawną – sejmową lub sądową, – bo też inaczej w ówczesnej Rzeczypospolitej być nie mogło. W działaniach praktycznych potrafił z dysydentami współpracować. Był przecież współtwórcą konfederacji warszawskiej. Karnkowski nie zaliczał się do zwolenników równouprawnienia religii reformowanych, był natomiast bez wątpienia rzecznikiem pokoju wyznaniowego. Wojownicze programy, które publikował, spełniały rolę efektownej autoreklamy, maskującej działania praktyczne rządzące się innymi zasadami.

Jego aktywność, słabnąca z wolna od sejmu inkwizycyjnego, wyczerpała się ostatecznie 8 czerwca 1603 roku. Prymas zmarł w Gnieźnie<sup>183</sup>, a pochowany został w Kaliszu, gdzie do dziś możemy oglądać jego nagrobek.

Odszedł otoczony dobrą pamięcią; dopiero po wiekach pojawili się napastliwi krytycy jego postępowania. Sławił go Szymon Starowolski twierdząc, że „... **imię jego było w wielkim poważaniu [...] dla wielkiej cnoty i wiedzy, tym bardziej [...] że z rozgłosem wyjątkowej nauki łączyła się nieskazitelna czystość życia**”. Także kronikarze dysydencji wspominali go z szacunkiem. Zasługi Karnkowskiego podkreślał Świętosław Orzelski, a Andrzej Lubieniecki nazywał go „**zaczynym senatorem**”. Pamiętali, że piszą o człowieku, który w testamencie pozostawił płomienne wezwanie: „**Na Boga nieśmiertelnego zaklinam was, nie rozpalajcie się jedni przeciw drugim, nie rozjątrzajcie się, nie przypisujcie innym ludziom winy z nieszczęść, które trapią Rzeczpospolitą**”.

<sup>183</sup> Tradycja przyjmuje, że zmarł w Łowiczu, gdzie była jego oficjalna rezydencja, w klasztorze.

#### 4.2.6.4. Prymas Stanisław Karnkowski - szkic biograficzny – Edmund Kotarski.

KARNKOWSKI Stanisław h. Junosza (1520-1603), bp włocławski, abp gnieźnieński i prymas Polski, polityk, pisarz. ur. się 10. V w Karnkowie na ziemi dobrzyńskiej w rodzinie szlacheckiej. Ojciec Mikołaj, matka z d. Olszewska. Jego wychowaniem zajmował się stryj Jan, bp włocławski. Dzięki niemu odbył studia najpierw w K-wie, a następnie w Padwie i Wittenberdze. Po powrocie do kraju został kanclerzem bpa włocławskiego Jana Drohojowskiego, ok 1555 sekretarzem Zygmunta II Augusta, w 1558 referendarzem koronnym, w 1563 sekretarzem wielkim. W 1562 uczestniczył w Kownie w rozmowach zakończonych układem w sprawie małżeństwa siostry Zygmunta II Augusta, Katarzyny Jagiellonki, z bratem króla szwedzkiego, księciem finlandzkim Janem. Posłował też do Wiednia, gdzie prowadził rozmowy w sprawie rozvodu króla z Katarzyną Austrijczką. W 1558 został kanonikiem i scholastykiem gnieźnieńskim, nast. jako koaudiutor wszedł do kapituły krakowskiej, wyższych święceń jednak nie przyjął; zdecydował się na nie dopiero wówczas, gdy zarysowała się możliwość otrzymania wyższej godności. W 1567 został bpem włocławskim, w 1581 abpem gnieźnieńskim i prymasem Polski. Jako bp pozostawał w bliskim kontakcie ze Stanisławem Hozjuszem, znawcą problematyki pruskiej i rzecznikiem walki z reformacją. Doprowadził do powstania we Włocławku pierwszego w Polsce seminarium duchownego (1569). W 1570 opracował dokładny plan walki z różnowiercami. Konsekwentnie wcielał w życie uchwały soboru trydenckiego; był inicjatorem zwołania synodu duchowieństwa pol. w Piotrkowie (1577), na którym przyjęto uchwały soboru trydenckiego. Zwalczając reformację i jej zwolenników, spowodował usunięcie A. Frycza Modrzewskiego z Wolborza. Zm. 8. VI. 1603 w Łowiczu, a pochowany został w kościele jezuitów w Kaliszu. Ważne miejsce w działalności K. zajmowała od początku problematyka bałtycka i pomorska. 18. IX. 1568 stanął na czele powołanej przez Zygmunta Augusta komisji do zbadania tła, przyczyn i przebiegu incydentu, który miał miejsce w czerwcu tr. w Gd. i zakończył się straceniem 11 kaprów królewskich. Komisja nie została wpuszczona do miasta. Nastąpiło to dopiero 1. XII tr. Najważniejsze postanowienia komisji znalazły się w ogłoszonych 15. III. 1570 Konstytucjach Karnkowskiego (Statuta seu Constitutiones Carnovianae). Konstytucje te uznały Gd. za integralną część Rzeczypospolitej; zobowiązały burmistrzów, rajców i komendanta Wisłoujścia do składania królowi przysięgi wierności; gosiły, że prawo otwierania i zamykania żeglugi przysługuje władcy; przywracały prawo apelacji od sądów miejskich do króla, ograniczały samowolę patrycjatu, upoważniając króla do wysyłania, co dwa lata komisji do zbadania stanu gospodarki miejskiej. Sprawozdanie ze swych poczynąń złożyła komisja podczas sejmiku warszawskiego 1570. K. wygłosił wówczas obszerną mowę (druk: *Oratio [...] in comitis Varsaviensibus anno 1570 in senatu habita. B.m.r.*) W toku obrad uchwalono Konstytucje Karnkowskiego, które jednak nie weszły w życie. Mając szerokie doświadczenie i orientując się w problematyce pruskiej, wyłożył K. w dziele *De iure provinciali terrarum maiorumque civitatum Prusiae* (K.1574) swoje poglądy na relacje pomiędzy Prusami Król. (z Gd.) a Koroną oraz politykę bałtycką.

Podkreślał, że panowanie na morzu niesie z sobą pomyślność gosp., wzrost bogactw i powagi państwa. Ważną rolę odegrał K. po elekcji Stefana Batorego. Kiedy Gd. i stany pruskie odmówiły uznania nowego króla, podjął się pośrednictwa i prowadził uciążliwe rokowania. Zawarcie pokoju z Gd. przyjął z satysfakcją. W 1589 został członkiem powołanej przez sejm komisji do pertraktacji ze stanami pruskimi, w toku, bowiem obrad tego sejmiku, tzw. pacyfikacyjnego, stany pruskie żądały od Zygmunta III Wazy osobnej przysięgi, składając w związku z tym odpowiedni memoriał. I tym razem stanął K., przeciwnik separatystycznych dążeń stanów pruskich, na stanowisku integralności ziem i praw Rzeczypospolitej. Tak było również w następnym latach. K. był autorem kilkunastu pism religijnych i polit. W tych ostatnich zajął się m.in. takimi kwestiami, jak elekcja Henryka Walezego, konfederacja warszawska (uznana przez K. za akt bezprawia), pozycja interrexa w okresie bezkrólewia, reforma sejmowania. Mowy, kazania, pisma publicystyczne wykorzystywał jako dodatkowy instrument oddziaływania na wiernych, na szlachtę, którą za pomocą także słowa drukowanego usiłował pozyskać dla swych idei i koncepcji polit.

*PSB, XII 77-82; WSB, s. 318; - Glemma T., Piotr Kostka. Lata młodości i działalność polityczna 1532-1595, „Roczn. TNT“ R. 61: 1959 z. 2; Grabowski T., Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce w wieku XVI, K. 1913; Korolko M., Klejnot swobodnego sumienia. Polemika wokół konfederacji warszawskiej w latach 1573-1658, W. 1974; Lepszy K., Rzeczpospolita Polska w dobie sejmiku inkwizycyjnego (1589-1592), K. 1939; Tomczak A., Walenty Dembiński, kanclerz egzekucji, Tor. 1963; Zakrzewski W., Po ucieczce Henryka, K. 1878.*

#### **Edmund Kotarski**

Wg SŁOWNIK BIOGRAFICZNY POMORZA NADWIŚLAŃSKIEGO, pod redakcją Stanisława Gierszewskiego Tom II G-K pod redakcją Zbigniewa Nowaka. Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Uniwersytet Gdański. Gdańsk 1994.



135. Chełmno, kościół cystersek, później benedyktynek. Portret apba Stanisława (35) Karnkowskiego.



136. Chełmno, kościół cystersek, później benedyktynek. Portret apba Stanisława (35) Karnkowskiego zbliżenie.



137. Chełmno, kościół cystersek, później benedyktynek. Portret apba Stanisława (35) Karnkowskiego. Wycinek.



#### 4.2.6.5. Prymas, a starania Habsburgów o koronę polską (1588 – 1594).

W końcowej fazie opracowania historii rodu uzyskałem wgląd do dwóch opracowań rzucających DODATKOWE światło na postać prymasa Karnkowskiego. Są to opracowania<sup>184</sup> dr Josefa Macůrka, oparte się na źródłach polskich, które prawdopodobnie uległy zniszczeniu w czasie ostatniej wojny, oraz wykorzystanie dokumentów znajdujących się w archiwach austriackich i czeskich.

Prymas Karnkowski, poza wybitną działalnością duszpasterską i kulturalną, posiadał znaczący wkład w polską politykę zagraniczną. Głównie w układach z Gdańskiem i polityką morską. Odegrał poważną rolę w elekcji Henryka Walezego, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Znajomość języków obcych kwalifikowała go jako członka pewnych poselstw „matrymonialnych”. Nieznany ale ważny, jest jego udział w polityce z Habsburgami. Były to dla mnie sprawy, o ile chodzi o historię Polski nieznaną i ważną. Z bólem stwierdzam, że obniżają one rangę prymasa Karnkowskiego w dziejach polskich. **Nobody is perfect!!!**



### ZWYCIĘSTWO POD BYCZYNĄ I UMOWA KAPITULACYJNA

Po śmierci Stefana Batorego w grudniu 1586 zapanowało w Polsce bezkrólewie, które przyczyniło się do wybuchu wojny domowej. Jednym z uczestników elekcji był arcyksiążę Maksymilian Habsburg, brat ówczesnego cesarza Rudolfa II, popierany przez stronnictwo Zborowskich. Drugim z kolei był królewicz szwedzki, Zygmunt III Waza, syn Jana II Wazy i Katarzyny Jagiellonki, za którego kandydaturą opowiadało się stronnictwo z Janem Zamoyskim na czele. Zwycięzcą okazał się Zygmunt III Waza, który 27 XII 1578 r. został koronowany w katedrze wawelskiej.

Okazało się przy tym jak niepraktyczną była, obowiązująca w Polsce zasada, powierzająca funkcje interrexa prymasowi<sup>185</sup>, który poza autorytetem moralnym nie mógł zapewnić elektowi należytej ochrony wojskowej i uchronić kraju przed wojną domową. Maksymilian nie uznając wyników wyborów, korzystając, stosunkowo niewielkiej odległości wkroczył do Polski i obległ Kraków.

Kanclerz i wielki hetman koronny Zamoyski, mający pod swą komendą wojsko, obronił Kraków, a arcyksiążę z dużymi stratami wycofał się na Śląsk. Zamoyski jeszcze w czasie sejmiku koronacyjnego wyruszył za nim.

24 stycznia 1588 roku pod Byczyną starły się wojska polskie pod wodzą hetmana Jana Zamoyskiego z wojskami arcyksięcia Maksymiliana. Siły polskie składały się z 3700 żołnierzy jazdy, 2300 piechoty i kilku dział. Wojska arcyksięcia liczyły natomiast 6500 ludzi.

Bitwa pod Byczyną jest jednym z najwspanialszych zwycięstw militarnych, w historiografii polskiej wyraźnie pomijanej. Bezprecedensową jest porażka i wzięcie do niewoli przez prostego polskiego szlachcica, brata cesarza rzymskiego narodu niemieckiego oraz licznych i znakomitych jeńców, wielka ilość zdobycznej broni i klejnotów i gotówki. Najważniejszym jednak jest rzadkie w historii Polski właściwie polityczne rozegranie zwycięstwa<sup>186</sup>.

Do niewoli poza arcyksięciem Maksymilianem dostali się, hr. Lichtenstein, Jan Jakub Löbl, Khevenhiller, Kurz i inni. Ponadto stronnicy arcyksięcia wielmoże polscy, których można oskarżyć o zdradę stanu, jak: St. Górka, mianowany, ale niezatwierdzony biskup kijowski St. Woroniecki, St. S. Czarnkowski (niewidomy), Andrzej Zborowski, wojewoda litewski A. Pruński, St. Ciołek, Żołądz, Pękosławski, Frykacz i inni.

Wartość łupu wojennego<sup>187</sup> obliczana była na 600'000 talarów, obejmowała klejnoty osobiste arcyksięcia. Ponadto zdobyto 30 dział ręcznych, 32 sztandarów jazdy, 14 piechoty, oraz żółty sztandar arcyksięcia ozdobiony czarnym orłem, zdobyczą kasztelana lwowskiego Stanisława Żółkiewskiego.

<sup>184</sup> Dr Josef Macůrek. DOZVUKY POLSKÉHO BEZKRÁLOVÍ Z ROKU 1587 – Příspěvek k osvětlení snah rodu Hasburského o získání koruny polské v letech 1588-94. (Echa polskiego bezkrólewia z roku 1587 – Przyczynek do wyjaśnienia starań dynastii Habsburskiej o uzyskanie korony polskiej w latach 1588 - 94). Wydawnictwo Wydziału Filozofii Uniwersytetu Karola. Praga 1929 r.

--- Dr Josef Macůrek. ZÁPAS POLSKÁ A HABSBUKŮ O PŘÍSTUP K ČERNÉMU MOŘI NA SKLONKU 16. STOL. (Zmagania Polski i dynastii Habsburskiej o uzyskanie dostępu do Morza Czarnego u schyłku XVI w.). Wydawnictwo Wydziału Filozofii Uniwersytetu Karola. Praga 1931 r.

<sup>185</sup> Niestety prymas S. Karnkowski, jako interrex nie zadbał o ochronę powierzonego mu po opiekę majestatu Rzeczypospolitej.

<sup>186</sup> Natychmiast po kapitulacji, w Byczynie Zamoyski zmusił Maksymiliana do podpisania umowy w której ten składa rezygnację z pretensji do tronu polskiego i zobowiązuje się do zwrotu Polsce podstępnie opanowanej twierdzy w Lubovli na Spiszu.

<sup>187</sup> Źródła wg Dr Josef Macůrek. DOZVUKY POLSKÉHO BEZKRÁLOVÍ Z ROKU 1587, op. cit. S. 21. - Bibliografia L. Finkla, tom. III, zwraca w szczególności uwagę na list kanclerza pisany następnego dnia po bitwie (25. I. 1588), który opublikował A. Batowski, Reinhold Heidenstein i Fr. Bohomolec str. 64, cz. IV., a następnie A. Przeździecki, Listy str. 114—5 i Grabowski, Star. hist. pol. II., str. 79—80. Zwycięstwo opisane jest bardziej szczegółowo w nowo wydanym dzienniku St. Reszki, Rescii Diarium str. 187 i dodatkowo w kilku listach przesłanych z Polski, przypuszczalnie do do biskupa olomunieckiego St. Pawłowskiego, znajdujących się w archiwum w Innsbrucku, dział Ferdinande, Poln. Schrift. 1588:1) Extractum ex literis D. Georgii Roziowski ad r. d. Olomucensem, Posenaniae 9. II. datis. 2) Copia literarum a nobili Stan. Hyrnski ad r. d. Olomucensem datarum 14. II. O kpinach na temat wziętego do niewoli arcyksięcia, patrz rkp. Biblioteki Uniwersyteckiej w Krakowie nr. 41, str. 728 i d. i rkp. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie nr. 1453/11. Poza tym por. z E. Mayer, Gesandtschaften, Załącznik. 23; A. Batowski, E. Heidenstein str. 67 i d., nr. 5; J. Schweizer, Nuntiatyber. II., 2., str. XIV i d. Kilka relacji o szkodach wyrządzonych przez Polaków przy ich wtargnięciu na tereny Śląska, znajduje się w archiwum Schwarzenbergów w Třeboni, Historica, nr. 5399.

Aby zaoszczędzić upokorzenia znakomitemu jeńcowi, Zamojski zrezygnował z tryumfalnego wjazdu do Krakowa. Zaręczył pretendentowi na stanowisko wielkiego mistrza niesekularyzowanej części zakonu Krzyżackiego, warunki niewoli odpowiadające jego pochodzeniu i stanowi, aż do chwili zawarcia pokoju pomiędzy Polską, a cesarzem. Od tego czasu arcyksiążę przebywał na zamku w Krasnymstawie pod surowym nadzorem starosty przemyskiego J. Drohojowskiego i jego przyjaciela W. Wybranowskiego. Czynem swym Zamojski zabezpieczył koronę polską królowi Zygmuntovi III, przyczynił się do stabilizacji sytuacji wewnętrznej w Polsce i wzmocnił bezpieczeństwo przeciwko wrogom zewnętrznym.

Niestety strona austriacka zachowywała się niełojalnie, spiskując z polską opozycją, (banitami polskimi Krzysztofem Zborowskim, Stanisławem Stadnickim, Piotrem Duninem Szpotem, Stanisław Warszewickim, Bartłomiejem Paprockim i innymi). Polscy zwolennicy Maksymiliana wzięci do niewoli pod Byczyną i uwięzieni przez Zamoyskiego podburzali pisemnie cesarza Rudolfa II do wojny przeciw Polsce, rysując perspektywy sojuszu Habsburgów z Moskwą, aby okrążyć Polskę z północy, z Danią, aby wywołać niepokoje na granicy ze Szwecją, oraz zyskać pomoc króla Hiszpanii i księcia Brunzshwiku. Także starosta śniatyński Mikołaj Jazłowiecki planował zbrojne odbicie arcyksięcia Maksymiliana z więzienia w Krasnymstawie.

Na szczęście poza Moskwą, żaden z zapytanych przez cesarza władców, nie kwapił się do wojny z Polską. Falszywość i wiarołomstwo strony habsburskiej posunęło się aż tak daleko, że poseł austriacki u Wielkiej Porty starał się intrygować, przeciw Polsce, a co najmniej utrzymać jej neutralność w przypadku ich wojny z Polską.

Watykan życzył sobie na tronie polskim Habsburga, jakby to miało być wyraźnym życzeniem niebios i uznało Zygmunta III za króla dopiero po klęsce byczyńskiej, przez co jeszcze raz zademonstrowało swoją gotowość wtrącania się do spraw wewnętrznych państwa, które udzieliło mu gościny!!! Do Polski przybył nowych nuncjusz, który po drodze zatrzymał się w Wiedniu „po instrukcje” i w myśl tychże zażądał bezwarunkowego wypuszczenia z niewoli arcyksięcia Maksymiliana bez względu na przyrzeczenie księcia Maksymiliana złożone w umowie byczyńskiej. Dla Kościoła każde kręctwo dla dobra sprawy jest dozwolone.

Na szczęście senat zgodził się, z propozycją nuncjusza, pod warunkiem spełnienia przyrzeczeń danych przez arcyksięcia w Byczynie tj. rezygnacji z tronu polskiego na rzecz w międzyczasie koronowanego i uznanego przez Watykan króla, oraz przekazania Polsce zdradziecko opanowanej Twierdzy w Lubovli.



## ROKOWANIA BĘDZIŃSKO-BYTOMSKIE

Nie znalazłszy poparcia u swych sojuszników w wojnie przeciwko Polsce Austria zgodziła się na rokowania w Bytomiu, gdzie miała przebywać delegacja habsburska i w Będzinie, gdzie przebywała delegacja polska. Jednak, bez uprzedniego przekazania Polsce warowni w Lubovli i zapłacenia okupu za wziętych pod Byczyną do niewoli polskich kolaborantów.

Jeszcze i w tej sytuacji dwór wiedeński rozważał możliwość nagłego ataku wojsk cesarskich na Kraków. Jednak zdecydowano, aby ten plan zastąpić zmiekczeniem polskiego stanowiska od wewnątrz. Wielu Polaków między innymi Bartłomiej Paprocki niestety poszło na usługi Habsburgów.

Do swych postulatów Zamojski dodał żądanie, aby Habsburgom nie było wolno zawierać umów międzynarodowych wymierzonych przeciwko Polsce, z zaznaczeniem, że chodzi o Moskwę.

Rokowania posuwały się naprzód opornie i wydawało się, że delegaci rozjadą się do domów bez jakiegolwiek uzgodnienia. Nagle delegat austriacki ustąpił we wszystkich sprawach. Nie było to szczerze, a spowodowane zbliżającym się posiedzeniem Sejmu i obawą, że brak decyzji umocni pozycję Zamoyskiego. Postanowienia umowy Będzińskiej precyzowały, że:

- Zaręcza się Polsce całkowitą, wolność wyboru króla i że w przypadku opróżnienia się tego miejsca arcyksiążę Maksymilian nie będzie się starał o elekcję,
- Arcyksiążę Maksymilian miał zrzec się tytułu króla polskiego,
- Cesarz miał się zobowiązać do nie udzielania Moskwie poparcia przeciw Polsce
- Twierdza Lubovla miała być do 21 lipca zwrócona Polsce
- Cesarz zobowiązuje się, że żaden członek dynastii Habsburskiej nie będzie się ubiegał, za życia Zygmunta III, ani po jego śmierci o tron polski.

Przedstawiciele cesarscy podpisali umowę 9 lipca 1589. Warunkiem jednak było, aby umowę poprzysiągł król Zygmunt III, następnie cesarz, arcyksiążęta i dopiero 28 lipca po przekazaniu Lubovli i złożeniu przysięgi miał być zwolniony z niewoli arcyksiążę Maksymilian. Maksymilian przy swym zwolnieniu miał być na śląskiej stronie powitany przed odpowiedni orszak wojskowy. W ostatniej chwili Maksymilian oświadczył, że przysięga nie może być wymuszona i dlatego powinna być złożona poza granicami Polski i w tym celu pozwolono mu przekroczyć granicę. Przekroczywszy ją Maksymilian udał się pod ochronę wojsk cesarskich i odmówił złożenia przysięgi.

Przeciwko temu oczywistemu wiarołomstwu nie wystąpili, ani cesarz, ani papież, ani nuncjusz, ani prymas Karnkowski (przynajmniej oficjalnie). Cesarz i wszyscy arcyksiążęta ogłosili umowę będzińską, za nieważną i sprzeczną z godnością cesarską. Świadczy to o wiarołomstwie Austrii i dynastii habsburskiej, czego Polska miała doświadczyć wielokrotnie aż do upadku tej monarchii w 1918 r. Ponadto:

- Świadczy o tym, że pośrednictwo Watykanu, ani papieża nie są żadną gwarancją dotrzymania słowa przez protegowanych przez niego kontrahentów.
- Że słowo dane przez katolickiego cesarza niema żadnej wartości.
- Że członkowie hierarchi katolickiej w Polsce, są agentami Watykanu i interesy Kościoła przekładają ponad rację stanu kraju, który użyczył im gościny i niejednokrotnie olbrzymich środków.
- Kościół katolicki nie wychowuje obywateli kraju, w którym działa w duchu lojalności dla ojczyzny.
- Arcyksiążę Maksymilian wydestawszy się z niewoli, w której był traktowany z całym szacunkiem należnym jego stanowi zaczął natychmiast planować różne militarne dywersje przeciwko Polsce.



## LIGA ANTYTURECKA - PRELIMINARIA

Jakgdyby nigdy nic się nie stało Watykan zaproponował utworzenie pod przewodnictwem Austrii, jako cesarstwa i najsilniejszego państwa chrześcijańskiego, Ligi Antytureckiej, wzywając oczywiście Polskę do uczenia w tym sojuszu. Liga była pomyślana, jako odciążenie dla Austrii, która czuła nacisk turecki w Węgrzech i na Bałkanach, a sama nie potrafiła się temu przeciwstawić. Na temat spełnienia umowy będzińskiej Watykan ani się nie zająknął, dając dowód swej bezgranicznej obłudzie.

Od czasu klęski Jana Olbrachta, Polska znając swą słabość w porównaniu z potęgą turecką, utrzymywała z tym krajem potwierdzone przysięgą, poprawne stosunki pokojowe i szeroką ogólnie korzystną wymianę handlowo gospodarczą.

Oba kraje ustaliły, że dla zapobieżenia zatargów pogranicznych będą popierać istnienie na swych granicach trzech krajów chrześcijańskich: Siedmiogrodu, Księstwa Wołoskiego i Mołdawii, przyjaznych tak w stosunku do Polski jak i do Turcji. Przez Mołdawię prowadziły do Polski ważne drogi handlowe, o czym świadczy historia województwa Stanisławowskiego w czasach przedzoborowych, w czasach zaborów i w okresie pomiędzy oboma wojnami światowymi.

Ramowy plan Ligi Antytureckiej przewidywał, że Polska będzie stale wiązać siły tureckie na terenach przylegających do Morza Czarnego, podczas, kiedy Austria będzie walczyć bez określonego planu z Turcją na Bałkanach.

Król Stefan Batory pochodzący z Siedmiogrodu był świadom niebezpieczeństwa tureckiego i był przekonany, że kiedyś Polska będzie musiała stawić czoła Turcji, jednak do tego czasu musi podnieść swój potencjał militarny i zabezpieczyć swe skrzydło od strony Moskwy. Przewidywał, że odbędzie się to w formie mniej lub więcej przymusowej unii, podobnie do tej, którą Polska miała z Litwą, czy Ukrainą. Całkowicie niekontrolowana Rosja groziła agresją.

Porta śledziła uważnie rozwój stosunków polsko-austriackich; bitwa pod Byczyną została przyjęta nad Bosforem z radością, wiadomość o umowie będzińsko-bytomskiej, wywołała protest i zapowiedź wojny. Stały poseł cesarski przy Wielkiej Porcie stale intrygował przeciw Polsce i wielki wezyr zaczął się odgrażać, że sprzymierzy się przeciw Polsce, z cesarzem i z Moskwą i rozdzieli sobie Polskę na kilka części<sup>188</sup>.

W marcu r. 1589 granice polskie nie były zabezpieczone, a skarb pusty. Szlachta jak zawsze niechętna do płacenia podatków, podejrzewała już to króla, już to w tym wypadku Zamoyskiego o chęć zbudowania siły militarnej w celu wprowadzenia absolutum dominium. Polska była zagrożona z trzech a nawet czterech kierunków. Od południa przez ewentualny atak Maksymiliana na Kraków, od Wołoszczyzny i Siedmiogrodu przez Turków od północy przez Moskwę, a od południowego wschodu przez Tatarów.

W drugiej połowie września 1589 r. prymas Karnkowski zwołał zjazd szlachty wielkopolskiej do Łęczycy występując z apelem o płacenie podatków, co spotkało się z pozytywnym odgłosem. Nie długo po tym w podobny sposób wypowiedział się zjazd szlachty w Radziejowie. Niestety w krótkim czasie zapomniano o własnych obietnicach. W takiej sytuacji jadownicie brzmia oświadczenia nuncjusza papieskiego Hannibala z Capua skierowane do szlachty, że gdyby w Polsce, jako król panował Maksymilian, to Polska byłaby bezpieczna przed Turcją. Tego rodzaju oświadczenia są po prostu kompromitujące, ale Kościołowi w Polsce wszystko uchodziło i do dzisiaj uchodzi bez jakichkolwiek konsekwencji.



<sup>188</sup> Dr Josef Macúrek. DOZVUKY POLSKÉHO BEZKRÁLOVÍ Z ROKU 1587 op. cit., podaje liczne listy dyplomacji austriackiej potwierdzające te intrygi.

## SEJM WALNY z 1590 r.

W sytuacji ciągłego osłabiania pozycji partii „*prohabsburskiej*” doszło do zwołania Sejmu walnego. Ponieważ wojskowe prowokacje austriackie ciągle zagrażały bezpieczeństwu Polski, a zagrożenie tureckie nie zostało usunięte, Zamoyski<sup>189</sup> wygłosił decydujące przemówienie i osiągnął 30 marca 1590 r. uchwałę senatu, którą potwierdziła także izba poselska, o następującej treści:

- Wyłączenie arcyksięcia Maksymiliana z jakiegokolwiek następstwa tronu.
- Wyłączenie na zawsze całej dynastii habsburskiej z możliwości ubiegania się o elekcję w Polsce, jeśli w ciągu 20 miesięcy nie nastąpi spełnienie wszystkich warunków umowy będzińsko-bytomskiej.

Przeciwko tym uchwałom pod wpływem pod wpływem żądań nuncjusza Hannibala z Capua i posła cesarskiego Daniela, Printza<sup>190</sup> prymas Karnkowski<sup>191</sup> wygłosił żarliwy protest<sup>192</sup>, oraz demonstracyjnie opuścił sesję sejmową oświadczając, że „*nie chce być świadkiem tyranii kanclerza*”<sup>193</sup>.



## LIGA ANTYTURECKA – PIERWSZE PODEJŚCIE

*Na początku odpowiedziano na list cesarski dostarczony przez Daniela, Printza stwierdzając między innymi:*

- Brak realizacji umowy będzińskiej, pozostaje kluczem do jakichkolwiek dalszych rokowań z Polską.
- Polska niemile odczuwa fakt nieporozumień pomiędzy oboma krajami w chwili, kiedy jest zagrożona przez nieprzyjaciela całego chrześcijaństwa.
- Polsce nieznanne jest, aby na jej terytorium krążyły oszczercze antyhabsburskie pamflety jak to twierdzi Austria, a jeśli jednak by tak było uczyni wszystko dla zabronienia temu, aczkolwiek na ziemiach austriackich krążą podobne antypolskie wydawnictwa.
- Ponieważ umowa będzińska, jest kluczem do dalszej współpracy, Polacy proszą cesarza, aby użył swego wpływu na arcyksięcia Maksymiliana, aby ten ją zaprzysiął.
- Polska zagrożona przez Turcję, prosi cesarza o pomoc, tymbardziej, że on sam przyczynił się pogorszenia stosunków polsko-tureckich.
- Polska prosi cesarza, aby na okres walki z Turcją, pozwolił jej kupować broń i rekrutować wojsko, na swym terytorium.

*Następnym tematem obrad sejmowych był obronny plan kanclerza, który proponował:*

- Wysłanie posła do Porty, któryby jeszcze raz postarał się o zachowanie pokoju
- Rozpowszechnienie w kraju listu sułtana z pogróżkami pod adresem Polski, aby każdy mógł się przekonać, jakie niebezpieczeństwo Polsce grozi.
- Ogłosić gotowość wystawienia 10 do 30 tysięcy najemnych żołnierzy.
- Zawrzeć umowę z zaporoskimi Kozakami, aby ci chronili polskie skrzydło przed atakiem Tatarów.
- Na wydatki proponował uchwalić podwójny podatek, nie tylko w bieżącym wypadku, ale i na przyszłość kiedykolwiek zaistniała by podobna sytuacja.
- Apelowal do zamożniejszych osób świeckich i duchownych o przekazywanie dalszych środków.
- Ustanowienia dodatkowych ceł na importowane towary.
- Wybranie zaległych podatków zwłaszcza na Litwie.
- Skontrolowanie wydatków dworu królewskiego.
- Zamknięcie granic przeciwko wrogim agitatorom.
- Sejm powinien wybrać Radę Wojenną, ustalić w jej ramach kompetencje królewskie i usunąć wzajemne podejrzania.

<sup>189</sup> Biskup wrocławski Andrzej (Jerin ?) przypisuje sukces kanclerza przekupieniu kilku senatorów. (Porównaj relacje Andrzeja wrocławskiego, 30. III. 1590 w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1590 i w Dispacci di Germ. 1590). Tutaj należy także „*Gapia delia lettera scritta da Varsovia*” (od nuncjusza Hannibala) z 31. III. 1590 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1590; w Tekach Rzym. nr. 44, rozdz. IV., pod datą 30. III.). Biskup wrocławski (do cesarza) 17. IV. 1590 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1590). V. Gradenigo 21. IV. 1590 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Dispacci di Germ.). — *Assecuratio reipublicae ab sermo archiduce Massimiliano* (w Państw. Arch. w Innsbrucku., Ferdinanda, Poln. Schrift. 1590). — „*Exemplum scripti comminatorii in comitiis polonicis a. 1590 erecti et publicati contra omnes sermae domus austriacae principes, ni faxerint, ut sermus electus rex Maximilianus bythomiensi transactioni satisfacit aut eius pertinaciam seu contumaciam publice detestentur*” (tamże).

<sup>190</sup> Instrukcje dla posła D. Printza u. J. Schweizera, Nuntiaturber. (dokumenty nuncjatury) II, 3., str. 157 (odpis w bibliotece Czartoryskich, rękp. 330, str. 215, w Państw. Arch. w Innsbrucku., Ferdinanda, Pol. Schrift. 1590). Credentiales pro D. P. ad regem Pol. *de Pace*, Rudolphi II. Epistolae, str. 188 z 2. IV. 1590 (tam też polecenie pod adresem Printza, aby przekazał to pismo kardynałowi Radziwiłłowi i prymasowi Karnkowskiemu, - przeciwko kanclerzowi oraz zwolennikom i przeciwnikom interesów habsburskich w Polsce).

<sup>191</sup> „*Exemplum protestationis archiepiscopi Gnesnensis contra exclusionem austriacam*” 23. IV. (w Państw. Arch. w Innsbrucku., Ferdinanda, Poln. Schrift.; w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1590, oryg. i odpis.; w Tekach. Rzym. nr. 46, rozdz. VI); Hannibal z Capua do posła hiszpańskiego 22. IV. 1590 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1590).

<sup>192</sup> Macúrek op. cit. str. 52.

<sup>193</sup> Faktem jest, że Stanisław Karnkowski był patriotą. Nie dopuścił się on zdrady narodowej, bo jego zasługi dla kraju przewyższają wszystkie jego pod takim czy innym wpływem popełnione błędy. Jednak opisane wydarzenia, są dowodem na to, że każdy hierarcha kościelny staje często, przed konfliktem lojalności i przedkłada polityczne interesy Kościoła ponad interesy stanu własnego kraju, oraz, że przy każdej okazji ignorowane jest, wyraźne żądanie Pana Jezusa o oddzieleniu Kościoła od państwa.

▪ Dla ułatwienia ruchu polskich wojsk w dorzeczu Dunaju, król miałby zyskać dla polskich planów przychylność mołdawskich bojarów poprzez podniesienie ich do polskiego stanu szlacheckiego.

**Pomimo pewnych protestów Sejm wyraził zgodę na wymieniony plan i na okres wojny udzielił Hetmanowi wyjątkowo szerokich pełnomocnictw. Pod adresem swych zachodnich sąsiadów Polska zwróciła się z prośbą o pomoc i w najgorszym wypadku współuczestnictwo w walce przeciwko wspólnemu wrogowi całego chrześcijaństwa.**

▪ Poselstwo do Rzymu i książąt włoskich polecono biskupowi łuckiemu B. Maciejowskiemu i opatowi jędrzejowskiemu St. Reszce. Od papieża oczekiwano użycia swego wpływu w celu normalizacji stosunków pomiędzy Polską, a dynastią habsburską.

▪ Rokowania z niemieckimi Kurfürstami przejął Jan Herbut. Kurfürstów proszono o pomoc finansową, w wojsku i uzbrojeniu, oraz o zezwolenie na werbunek wojska na ich terytorium. Jednocześnie proszono o użycie swego wpływu na Maksymiliana, aby zaprzestął swych ataków na tereny polskie.

Wszystkie te starania okazały się bezskuteczne, a cesarz oświadczył, że nie może podejmować żadnych kroków przeciwko Porcie, bo jest z nią zawiązany pewnymi ustaleniami pokojowymi. Wynikało z tego, że Austria dąży do wojny polsko-tureckiej, aby upiec przy tym swoją pieczęć polskim kosztem. Podobnie zachowali się papież i inni zachodni władcy. Jedy- nym krajem, który udzielił Polsce rzeczywistego poparcia u Porty była królowa angielska Elżbieta. Jej poseł E. Barton<sup>194</sup> od- był w tym celu szereg długich rozmów z różnymi tureckimi urzędnikami. Równocześnie poseł cesarza J. Pezzen, nie szczę- dząc łapówek, nieustannie podburzał Turcję do wojny z Polską.

Początkiem sierpnia 1590 r. dotarł do Warszawy turecki poseł (czauusz) z projektem nowej umowy pokojowej.

Niestety „**partia habsburska**” w Polsce pod kierownictwem prymasa Karnkowskiego i S. Górki, równocześnie rozszerza- ła oszczerstwa, jakoby to sam Zamoyski zaprosił posła tureckiego do Warszawy, aby wzmocnić uczucie zagrożenia, a w po- łowie czerwca 1590 r. prymas<sup>195</sup> zabraniał kapitule gnieźnieńskiej zbierać uchwalone przez Sejm podatki wojenne. Szczę- gólnym wyrazem postawy prymasa było zwołanie względnie udział, w bezprawnym, bo zwołanym bez zezwolenia króla zjeź- dzie w Kole (1590), gdzie Karnkowski występował razem z znanym, „**maksymilianowcem**” protestantem i jeńcem z pod Buczyny S. Górka<sup>196</sup>.

Wydarzenia te spowodowały zwołanie nadzwyczajnego Sejmu. Jednocześnie król Zygmunt prowadził tajne rokowania z dalszym bratem cesarskim Ernestem Habsburgiem o przekazanie polskiego tronu jemu, zamiast Maksymilianowi.

Przed Sejmem prymas Karnkowski odmówił pogodzenia się z Zamoyskim. Niestety Sejm zniósł wszystkie swe poprzednie uchwały, łącznie z pełnomocnictwami dla kanclerza, podatkami wojennymi, (co spowodowało rozpuszczenia wojsk na Podo- lu), usprawiedliwił prymasa ze zwołania zjazdu w Kole i zgodził się do zapłacenia sułtanowi wysokiej daniny, co prawda nie, jako daniny, ale jako odszkodowania za szkody dokonane przez Kozaków na ziemiach tureckich.



<sup>194</sup> R. Heidenstein, Dzieje Polski, op. cit. str. 293-4.

<sup>195</sup> J. Korytkowski. Arcybiskupi gnieźnieńscy. T. III str. 477.

<sup>196</sup> Na Sejmie inkwizycyjnym w r. 1592, prymas Karnkowski tłumaczył się wykrętnie, że „to nie ja, ale województwo kaliskie zwołało zjazd w Kole” (Script. Rer. Pol XXI., str. 223, 389)

## UTRĄCENIE KANDYDATURY ARCYKSIĘCIA ERNESTA, JAKO KRÓLA POLSKIEGO

Okazało się, że król Zygmunt III za plecami kanclerza<sup>197</sup> i Sejmu wbrew prawu zdradziecko potajemnie paktował wrogami Polski Habsburgami o odstąpienie tronu polskiego arcyksięciu Ernestowi. Postępowanie takie stanowiło naruszenie artykułów henrycjańskich i uprawniało poddanych do wypowiedzenia królowi posłuszeństwa „*de non praestanda oboedentia*”.

Oczywiście król gorliwy absolwent szkół jezuickich z wszystkiego po prostu się „*wyłgał*”, a prymas Karnkowski<sup>198</sup> „*dla dobra państwa i obrony powagi majestatu królewskiego*” starał się go chronić. Aby uniknąć być może zbyt daleko sięgającego skandalu, Zamoyski ustąpił.

Król i „*partia habsburska*” zwyciężyli, a Zygmunt III dodatkowo zamierzał pojąć za żonę Annę habsburżankę<sup>199</sup>. Zygmunt III naruszył przy tym naraz kilka praw i zwyczajów krajowych. Na to nie byli przygotowani zwolennicy Maksymiliana, oraz polscy protestanci<sup>200</sup>. Także papież<sup>201</sup> był za objęciem tronu polskiego przez arcyksięcia Ernesta Habsburga. Dalsze dowody spiskowania dynastii Habsburgów przeciwko państwu polskiemu, oraz zasadzie wolnej elekcji, a także zburzenie zboru ariańskiego i kalwińskiego w Krakowie i kalwińskiego w Wilnie wzmocniło zwolenników kanclerza Zamoyskiego.

W międzyczasie nastąpiły przegrupowania pomiędzy zwolennikami Maksymiliana i Ernesta Habsburgów, oraz katolików i protestantów, zostało także zwołanych kilka zjazdów szlachty m. in. zjazd w Radomiu w lutym 1592 r., a następnie zjazd w Lublinie w kwietniu 1592 r., gdzie zaproszono Zamoyskiego. Na zjeździe tym przemówił, były przeciwnik Zamoyskiego, Mikołaj Kazimierski, teraz jednak powtarzając argumenty swego adwersarza z r. 1590.

W międzyczasie końcem maja (1592) w towarzystwie b-pa wrocławskiego Andrzeja Jerina, b-pa kujawskiego Hieronima Rozdrażewskiego i Albrechta Radziwiłła arcyksiężna Anna Habsburżanka przybyła do Krakowa, a 30 maja odbył się jej ślub z Zygmuntem III i koronacja. Zamoyski aczkolwiek zaproszony usprawiedliwił się chorobą<sup>202</sup> i przy tej okazji przypomniał królowi, że wszystkie te uroczystości odbywają się wbrew ustalonym regułom. Namawiał króla, żeby na najbliższym nadzwyczajnym Sejmie wyjaśnił wszystkim swoje postępowanie i stanowisko.

Zamoyski zamiast jechać na ślub, wziął 1 czerwca 1592 r. udział w zjeździe szlachty w Jędrzejowie, jeszcze burzliwszym od poprzednich i gdzie dyskutowano przeważnie o zapobieżeniu „*habsburskim intrygom*”. Zwolennicy Maksymiliana przesłali mu list pisząc bez ogródek, że jeśli natychmiast nie zajmie się energicznie swoimi sprawami opuszczają nie tylko jego, ale i całą dynastię Habsburgów. W odpowiedzi Maksymilian podał do wiadomości szereg listów kompromitujących króla Zygmunta III i jego knowania z arcyksięciem Ernestem, oraz nuncjusza Hannibala z Capua. Na zakończenie Szlachta zaapelowała do Zamoyskiego, aby z obowiązku, względem ojczyźnie zajął się jej przyszłością, zapobiegł dalszym intrygom i przywrócił spokój i porządek. Była jednak przeciwko żądaniu, aby arcyksiążę Maksymilian spełnił wszystkie warunki umowy bezdzińsko-bytomskiej. Stało na tym, że zostanie zwołany nadzwyczajny Sejm inkwizycyjny, na którym król i wszyscy winowajcy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Sprawy te przedstawił Zamoyski bez ogródek królowi.

<sup>197</sup> Oświadczenie Zamoyskiego na Sejmie w marcu 1590 r., patrz rozdz. II pkt. 21.

- Tamże Hannibal z Capua do piosła hiszpańskiego w Pradze 11. III. 1590. Teki rzymskie., N. 44.

- Porównaj rozdział II., pkt. 21

<sup>198</sup> St. Karnkowski do cesarza Rudolfa II. 28. VIII. 1591 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1590, orig.): „*Quod meum im tuenda dignitate et amplitudine augustae domus Austriae studium gratum sibi fuisse, Scrae Crae binis ad me literis ostendit. Non tam officii mei magnitudinis, quam ecclesiae... M<sup>is</sup> V<sup>rae</sup> humanitati acceptum id fero. Quidquid enim a me profectum est eius generis aliquando, id nec ab episcopo catolico nec a senatore summa fide patriae obstricto negligi sine gravi reprehensione aut omitti potuit. Nam cum religionis catolicae conservandae atque propagandae adversus illius hostes praesidium patriaeque salutis et permansionis haud postremum momentum in ea necessitudine et coniunctione ponamus, quae regno universo, cui inclita S<sup>opie</sup> M<sup>is</sup> V<sup>rae</sup> familia intercedit, equidem nos ipsos odisse videamur, si quid ei coniunctioni repugnans in republicam admittamus. Mea sane ita constans est Scrae M<sup>is</sup> V<sup>rae</sup> inserviendi voluntas, ut si facultas longe illa non minor esset, non modo M<sup>is</sup> V<sup>rae</sup> inclitaeque illius familiae, sed enim omnibus, qui summo illius studio et obsequio tenentur atque adeo mihi ipsi, omni erga illam officio abunde satis facerem. Sed cum intelligam, non tam offitium, quam animum a quo id proficiscitur, Seram Cream M<sup>lem</sup> V<sup>ram</sup> spectare, dabo operam, ne me, cum sese dederit occasio, promissis minorem reddam. Praesentem porro regni statum, etsi obscurus esse non possit, is tamen exponet copiosius, qui hasce reddit M<sup>is</sup> V<sup>rae</sup>”.*

<sup>199</sup> Anna Habsburżanka (✠ 16-08-1573, w Grazu, ✠ 10-02-1598 w W-wie), była córką arcyksięcia Karola, brata cesarza Maksymiliana II, królowa Polski i Szwecji. )

<sup>200</sup> Zgodnie z współczesną przemową, prymasa Karnkowskiego i Spytka Jordana (relacja agenta Maksymiliana Druckera z 26. VII 1591, (w Państw. Arch. w Innsbrucku., Ferdinandea, Poln. Schrift.), nie można było wówczas znaleźć w Polsce pomiędzy szlachtą pięciu osób, popierającym arcyksięcia Ernesta, który miał zwolenników głównie wśród duchowieństwa. Kiedy na początku 1591 r. cesarz zwrócił się do przywódcy „*partii habsburskiej*” w Polsce Mikołaja Kazimierskiego i Spytka Jordana z zapytaniem czy polscy ewangelicy zgodzili by się na Ernesta jako króla, otrzymał odpowiedź wyraźnie negatywną z podkreśleniem, że z trudnością znaleziono by kilku jego zwolenników (Skript. Rer. Pol. XXI., str. 424).

<sup>201</sup> Na zjeździe protestanckiej szlachty w Chmielniku kursowała m. in. plotka, jakoby Zygmunt III uzyskał od papieża dyspensę na niedotrzymanie przysięgi danej protestantom. Od razu widać, co są warte przysięgi katolików.

<sup>202</sup> List Zamoyskiego do króla Zygmunta z 30. V. 1592 r., Script. Rer. Pol. XXI., str. 433-5

Król Zygmunt, w swej instrukcji do sejmików, w najlepszym „*jezuickim stylu*” wyłgał się od jakiegokolwiek winy nie mówiąc o odpowiedzialności i zwałił całą winę na arcyksięcia Maksymiliana. Dowodem jego niewinności miała być zgoda na przeprowadzenie względem niego „*inkwizycji*”.

Sejm inkwizycyjny był planowany na początek września 1592 r. Zygmunt III, który miał tylko niewielu zwolenników starał się gorączkowo ich zdobyć przyrzekając im, a także kanclerzowi wszystko, co tylko by sobie życzycy. Kanclerz jednak nie dał się zwieść obietnicom i postanowił przeprowadzić na Sejmie dokładną czystkę. Miał po swej stronie większość senatu. Do jego zwolenników przystąpił i prymas Karnkowski, nie ze względu wykryte intrygi króla i arcyksięcia Ernesta, ale spory z królewskim faworytem i faktycznym przywódcą stronnictwa królewskiego kardynałem Radziwiłłem w sprawie rozdzielaniu urzędów kościelnych<sup>203</sup>. Jego stanowisko zmieniał się, jak chorągiewka na wietrze, i nie służyło prawdzie, ale szybko zmieniającym się interesom. Na początku był za inkwizycją, ale potem już za oględną, obawiając się, aby nie wyszedł na wierzch także i jego udział w intrygach.

Dalsze analizowanie jego osobowości jest bezprzedmiotowe i czytelnik musi w tym wypadku sięgnąć do źródeł. W sumie można powiedzieć, że wszyscy duchowni członkowie senatu kierowali się jedynie interesami Kościoła, tzn. usiłowali w miarę możliwości chronić dynastię Habsburgów.

Kanclerz starał się prowadzić obrady w ten sposób, aby raz na zawsze złamać w Polsce wpływy dynastii Habsburgów i nie dopuścić do tego, aby król Zygmunt III chciał lub był zmuszony opuścić kraj. W zasadzie Sejm inkwizycyjny w wyniku otwartego lub ukrytego sabotowania obrad przez zwolenników dynastii Habsburskiej i duchowieństwa rozszedł się nie załatwiając żadnej ze spraw, które miał rozstrzygnąć. Jednak najważniejszym było utracenie kandydatury Ernesta Habsburga na tron polski, oraz dalszym intrygom króla z Habsburgami, nowemu bezkrólewiu i elekcji.



## WYJAZD ZYGMUNTA III DO SZWECJI W 1593 r.

Po śmierci swego ojca króla Jana III, 27. listopada 1592 r., Zygmunt III, zwrócił się do polskich stanów o pozwolenie na wyjazd do Szwecji w celu załatwienia swojego następstwa tronu. Fakt ten wzbudził nadzieje niepoprawnych, „maksymilianowców” na to, że Zygmunt III już do Polski nie wróci. Aby zmylić czujność antymaksymilianowców, maksymilianowcy pod przewodnictwem nuncjusza Malaspina i prymasa Karnkowskiego zaczęli nalegać na cesarza, aby doprowadził do złożenia przysięgi na umowę będzińsko-bytomską przez arcyksięcia Maksymiliana, oraz ogólnie dokonał kilku gestów pojednawczych pod adresem Polski. Manewr ten nie uszedł uwadze Zamoyskiego, który doprowadził przy chętniej współpracy króla do wydania kilku dokumentów zabezpieczających trwałość władzy królewskiej. Kościołowi, który reprezentował w Polsce nuncjusz Malaspina zależało jedynie na tym, aby Zygmunt III utrzymał się na tronie szwedzkim, co dawało nadzieję, że przywróci Szwecję ponownie na łono Kościoła. Dlatego Watykan starał się na czas pobytu Zygmunta II w Szwecji, wstrzymać Austrię od jakichkolwiek antypolskich intryg.

O pozwoleniu na wyjazd króla do Szwecji miał rozstrzygnąć Sejm w połowie r. 1593. Na Sejmie ugrupowały się 3 stronnictwa o następujących programach:

Ernestowcy, życzyli sobie, żeby król odjechał i nigdy już nie wrócił

Maksymilianowcy, życzyli sobie, żeby król odjechał dopiero w przyszłym roku i aby w tym czasie mogli przygotować drogę do tronu swojemu ulubieńcowi

Najsilniejsza partia kanclerza Zamoyskiego życzyła sobie, określenia z góry dokładnego terminu, powrotu króla. Do partii tej przystąpił później prymas Karnkowski, przymawiając się w obszernym wystąpieniu<sup>204</sup> o udzielenie królowi pozwolenia wyjazdu, czego mu przecież nikt nie zabraniał.

<sup>203</sup> G. Dolfin, list do doży weneckiego z dn. 14. IV. 1592, Praha (*J. Schweizer*, Nuntiaturberichte II., str. 498). A więc jak zwykle sprawy jaknajbardziej doczesne. Podobne było źródło jego pretensji pod adresem arcyksiążąt Maksymiliana i Ernesta, oraz inne świadczące niestety o jego małostkowości.

<sup>204</sup> „*Pozwolenia na wyjazd do Szwecji dla króla Zygmunta III*” z dn. 15. VI. 1593, (w bibliotece ks. Czartoryskich w Krakowie, Rkp. Nr 318, oryg. Nr 1). Konstytucje sejmu walnego z 1593. (Volumina Legum II., str. 314, 343).

Poza tym wydano szereg zarządzeń i postanowień mających na celu ograniczenie intryg i przenikanie niepożądanych żywiłów z zagranicy. Na żądanie nuncjusza Malaspina<sup>205</sup>, który żywił nadzieję, że w końcu uda się przeciągnąć kanclerza na stronę Habsburgów, zaniechano sprawy wyłączenia dynastii Habsburskiej z następstwa tronu i z przyszłych elekcji. Kanclerz z kolei unikał jakichkolwiek zdrażeń.

W odpowiedzi na umizgi ze strony Habsburgów kanclerz nastawał na spełnienie umowy będzińskiego-bytomskiej, a Malaspina starał się cesarza do tego nakłonić.

Obawy partii kanclerskiej okazały się słuszne. Jeszcze przed odjazdem króla zaczęła się czynność i propaganda rodzimych i przybyłych z zagranicy stronników Habsburgów<sup>206</sup>. Jak tylko król Zygmunt wypłynął z Gdańska, arcyksiążę Maksymilian zaczął przygotowywać się do wyprawy na Polskę<sup>207</sup>, jednak cesarz odwiódł go od tego zamiaru.

Cesarz miał wielkie trudności z Turcją na Bałkanach, gdzie poszczególni wielkorządcy tureccy pomimo oficjalnego pokoju prowadzili lokalne operacje.

Cesarz postanowił w stosunkach z Polską odnowić myśl Ligi Antytureckiej, która to akcja miała, za nieobecności króla Zygmunta III, poprawić stosunki polsko-austriackie. W tym celu posłał do Polski swego posła dr J. Wackera<sup>208</sup>, który miał roztoczyć przed wszystkimi ważniejszymi polskimi osobistościami, przedewszystkim Zamoyskim i prymasem Karnkowskim, wspaniałe perspektywy, jeśli Polska w najbliższym czasie pod nieobecność króla zacznie wojnę z Turcją, która narazie miałyby się ograniczać do osłonięcia skrzydła austriackiego przed atakiem Tatarów na Węgry.

<sup>205</sup> List D. Printz'a do cesarza z dn. 11. VII. 1593 r (tamże): „*Vom grosskancler hat. er [Malaspina] uns zu mehrmalen vermeldet, da er e. Kays. M. u. dem haus Osterreich nicht so gar zuwider, allein stunde in grossem zweifei ob er trawen mochte oder nit, da ihme diese differenz benommen, verhoffte er, er wurde wol zu gewinnen sein; hierzu sich dann der nuntius e. Kays. M. treulich offeriret. Erachtet hierzu nit ein bloses mittel zu sein, das e. Kays. M. an ihnen selbst zu schreiben bedencken, er mit ihme das er von ihrer Kays. M. unbefohlen von dem türkischen kriege tractiren u. wie derselbe anzustellen gleich seines rats begerete. Diese tage sind herr cardinal Radziwill u. wolgedachter canzler bei ihm dem herm nuntio, gewesen u. sich abermals verglichen, da es je widerumb zu einem Interregno komen sollte, da ihme dem cardinal seine stimme pro Ernesto oder Maximiliano frei sein, doch mit der condition, das sich Maximilianus mit einiger pretension der zuvor gesehene wähl mit gebrauchen sollte.*” — List, który Zamoyski przesłał cesarzowi po zamknięciu Sejmu 22. VI. 1593 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1593, odpis w Państw. Arch. w Innsbrucku., Ferdinanda, Pol. Schrift. 1593), jest wyrazem zwykłej grzeczności i nie można z niego wyciągać wniosków, o zmianie jego przekonań. Jest to przykład bezceremonialnego wtrącania się Watykanu do polityki innych państw, w charakterze agenta w służbie mocarstw trzecich. Różne intrygi Malaspiny, do których włączał się okresowo także prymas Karnkowski miały bardzo szeroki zasięg i tu odsyłamy dociekliwszych czytelników do materiałów źródłowych. Germanico Malaspina, od listopada 1591 r., następcą Hannibala z Capua na stanowisku nuncjusza w Polsce.

<sup>206</sup> List D. Printz'a do cesarza z dn. 11. VII. 1593 r. (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1593): „*Zweene Liefländer raiset in lande herumb, welche des erzherzogs Sachen promovierten.*” — List kurii papieskiej do (nuncjusza w Wiedniu) Spezziano z dn. 19. VI. 1593 (odpis w archiwum krajowym w Pradze, Spezziano / II. I w archiwum w Kórniku pod Poznaniem, rkp. nr. 1311).

— List D. Printz'a do cesarza z dn. 11. VII. 1593 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1593) zawiadamia, że cała Wielkopolska skłania się ku Maksymilianowi i że wśród stanów wielkopolskich starają się o to Stanisław i Adam Czarnkowsky.

— Czyli Targowica niejedno ma imię (K.K.).

<sup>207</sup> Arcyksiążę Maksymilian „*Über polnischen Zustand 25. X. 1593*” (w Państw. Arch. w Innsbrucku., Ferdinanda, Pol. Schrift.).

<sup>208</sup> Exemplum instructionis in Poloniam pro Dr. Wackero 21. XII. 1593, Praga (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1593). Jednocześnie cesarz posłał przyjazne listy kanclerzowi, Karnkowskiemu, kard. Radziwiłłowi, Hieronimowi Rozdrażewskiemu i in. (Patrz De Pace, Rudolphi II. epistolae, str. 206).

— Tamteż: „*Si de aliis deinde apud illum [u Heidensteina] vel apud alios mentio fiet, ut pote de reversione regis, de partibus aut spebus sermi fratris nostri Maximiliani caute se in omnibus colloquiis geret, ne alia de causa in Poloniam quam ut auxilia contra Turcam et consilia quaerat, a nobis missus videatur. Observabit autem omnia quam diligentissime, quae privatim, quae publice fiant, qui cuiusque sermones, quae iudicia de nostris, de polonicis, de svecicis aliisque rebis sint. Quoscunque partibus nostris austriacis addiciores reperit, eos diligenti hortatu animabit, ut in ea animi devotione deinceps constanter perstent, nos pro beniquae voluntatis nostrae affectu eorum quocunque tempore memores futuros.*”



Wacker<sup>209</sup> udał się najpierw do Łowicza, rezydencji prymasa Karnkowskiego, i zaproponował, aby podczas nieobecności króla on, który sprawował funkcję interrexa, zwołał Sejm i przedłożył mu propozycję cesarską. Karnkowski jednak nie przystał na tą propozycję i był nieustępliwy<sup>210</sup>.

Posel Wacker nie tracił czasu i starał się, jak to pokazują dalsze dokumenty źródłowe poruszyć wszystkie struny. Odwiedził także dnia 9 lutego 1594 r., kanclerza w Zamościu. Po jednodniowym namyśle kanclerz dał Wackerowi grzeczną, ale zdecydowanie odmowną odpowiedź, którą można skrócić do stwierdzenia, że pod nieobecność króla żadne kroki nie zostaną podjęte, a sprawa Ligi Antytureckiej musi być uprzednio dobrze przygotowana. Jednocześnie Zamoyski zawiadomił o tych sprawach listownie króla. Co do blokowania przez Polskę Tatarom drogi na Węgry kanclerz zapewnił posła, że Polacy Tatarów przez swoje terytorium nie przepuszczą.

Wacker udał się jeszcze do Krakowa, a tam niewątpliwie ku swemu zdumieniu usłyszał od kard. Radziwiła znanego zwolennika Habsburgów to samo, co od poprzednich rozmówców, a mianowicie, że o żadnej wojnie pod nieobecność króla mowy być nie może. Wacker opuścił Kraków na początku marca 1594 r.

W międzyczasie król Zygmunt III koronowany w Upsali na króla szwedzkiego (9. II. 1594), wydał odpowiednie zarządzenia, przekazał władzę swojemu namiestnikowi Karolowi Sundermańskiemu i szykował się do powrotu do Polski. Początkiem marca zaskoczył go przyjazd do Sztokholmu nuncjusza Malaspina w towarzystwie polskich dostojników. Na naradzie ustalono, że nie należy zwoływać sejmu przed powrotem króla i że rozmowy w sprawie Ligi Antytureckiej mogą być rozpoczęte dopiero po realizowaniu umowy będzińskiej.

W drugiej połowie kwietnia (1594) przybył do Polski poseł sułtana z listem zawiadamiającym, że Porta wypowiedziała wojnę cesarzowi, ale, że z Polską chce zachować pokój i przyjaźń. Jednocześnie sułtan prosi, aby Polska nie robiła trudności krymskim Tatarom, którzy mają wpaść na Węgry i, żeby zabroniła swoim poddanym Kozakom atakowania Krymu, podczas kiedy Tatarzy będą na swej węgierskiej wyprawie.

<sup>209</sup> O przebiegu swej misji w Polsce, po swoim powrocie do Pragi, Wacker napisał obszernie sprawozdanie. „*Relatio de negotio polonico*”, Pragae 24. III. 1594. (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1594).

--- „*Oratio ad archiepiscopum Gnesnensem I. M. Wacker 31. I. 1594, Lovicii.*” (w Państw. Arch. Wiedeńskim, Polonica 1594.) List cesarski: „*Schreiben der kaiserlichen gesandtschaft an den erzbischof von Gnesen bezüglich der bedrängung der Christenheit durch die Türken*”, w rkp. W bibliotece toruńskiej, nr. XIII., 13.

<sup>210</sup> Pisze o tym Wacker w swej relacji z 24. III. 1594 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1594): „*Nullum futurum fuisse meliorem modum (jak mówił Karnkowski), quam si rex praesto fuisset, aut si adhuc quam primum in regnum reverteretur. Nam ipso absente de bellicis rebus tractari in hoc regne difficulter posse. Cogitasse se quidem hactenus de generali aliqua ordinum regni convocatione instituenda, in qua, convocatione de turcicis periculis christianitati imminētibus, consilium publice capi posset... Metuere enim sese, ne promulgato, rege absente, conventu vel pauci vel etiam nulli senatores et ex nobilitate foirtassis nemo compareat. Quod si impetrari a rege posset, ut is sibi mandaret, ut conventum indiceret, hanc viam optimam fore; sed meliorem etiam istam, si regi persuaderi posset, ut quamprimum in Polaniam reverteretur... Sed ut ad conventum redeat, etiamsi illum indicere vellet, tamen propter res bellicas se illum indicere non posse nisi, periculis reipublicae impendentis, a summo militiae praefecto, domino cancellario Zamoscio, admoneatur. Hanc admonitionem nondum esse factam, ideo nec se quidem conventum indicere posse. Non videre autem sese ullas rationes alias alterius consilii, quomodo auxilia vel publice vel privatim impetrari possint, nisi si conventus agatur. Se quidem scripturum ad cancellarium, ut de ipsius quoque consilio rectius aliquid deinceps statuere possit. Quo tempore, cum indicendo nonnihil hesitare videretur, ego [Wacker] blande subieci, mihi vero non videri, si caetera constarent, in conventu indicendo tantam difficultatem subsesse. Negari enim non posse, hunc primatem regni facultatem haberi, ut non senatores duntaxat aliquos, sed universos regni ordines convocare possit, quotienseunque necessitas postulare videatur, eiusque rei exempla non pauca adhuc in recentissima omnium memoria esse. Quae autem maior reipublicae necessitas esse queat, quam quod si hostis nobis immineat, quo truculentior et immanior ne reperiri quidem possit? Quod si et ipsi primati et minoris etiam dignitatis alii licuerit, ante paucos annos multo minoribus de rebus conventus agere, cur id nunc ipsi non integrum esset, cum tanta sese undique pericula prodant, ut eorum causa, etiamsi ego non advenissem, tamen conventum indi-cendum putaverit. De regis praesentia nunc eo minus laborandum videri, quod M<sup>ias</sup> V<sup>ra</sup> (cesarz) ad regem ipsum hac ipsa de re peculiarem legatum in Suetiam miserit, quodque negotium hoc eiusmodi sit, ut longiorem moram non videatur posse tolerare. Praterea me scire non posse, utrum M<sup>ias</sup> V<sup>ra</sup> in se negotium convocandi regis vel per summum pontificem, vel per reginam foret susceptura (tak radził Karnkowski). De cancellarii autem voluntate bene sperandum videri, dummodo ipse princeps, tanquam primas regni, bono illi exemplo praebeat. Quod ut faciat et ut M<sup>ias</sup> V<sup>rae</sup>... hac in parte respondeat, me valde ab ipso contendere. Quod si tamen haec res tanti momenti sit, ut deliberatione paulo maiore indigeat, posse consultationem illius usque in crastinum differri. Malle me enim bonum et optatum responsum ... reportare ...*”

--- Tamteż: „*Ille (Karnkowski) longiorem sermonem exorsus dixit, se hac de re diligentius cogitasse et, quanquam nihil magis cupere, quam ut comitia publica primo quoque tempore indicere posset, tamen quo magis hanc rem volvat in animo, eo minus se ex illa sese posse extricare. Omnino enim sese vereri, si comitia absente et insalutate rege indicat, ne et apud regem et apud cancellarium vel apud pleramque nobilitatem in novam suspicionem incidat, quasi haec comitia alterius potius rei tractandae causa, quam auxiliorum turcicorum parandorum gratia sint instituta. Quare suspensa comitorum indicendorum ratione mediam quandam viam sibi reperisse videri, qua et honori et existimationi suae consulere et M<sup>ias</sup> V<sup>rae</sup> voluntati satisfacere posset. Eam viam hanc esse, ut statim ad omnes senatores regni de hac M<sup>ias</sup> V<sup>rae</sup> voluntate ac desiderio diligenter perscribat et sententiam illorum, an comitia vel conventum indicere etiam absente rege debeat, per literas exquirat, hac tamen cautione adhibita, ut in hisce literis ipse in eam sententiam perpendeat, quae ad indicendum conventum prior videatur. Iam si plures reperiat, qui secum sint consensuri, statim se conventum publicum indicturum. Sin autem maior senatorum pars in illam sententiam iret, quod adventum regis expeetandum, vel mentem saltem illius hac de re explorandum existimaturi sint, tum se ex tenore consilium capturum, quid porro faciendum videatur... Postea multa praedieavit de propensissima sua voluntate erga M<sup>tem</sup> V<sup>me</sup> Caes. ergaque augustissimam domum austriacam.*”

Do Krakowa doszły wiadomości, że cesarscy agenci (szczególnie niejaki Stanisław Chłopicki) prowadzą rozmowy z Kozakami na Niżu, aby ci pod sztandarami cesarskimi wpadli na tereny naddunajskie, co groziło wciągnięciem Polski do austriackiej wojny z Turcją.

Senatorowie starali się uspokoić posła Wielkiej Porty, że Polska nie ma nic wspólnego z niepokojami Kozackimi i że król przed swym odjazdem do Szwecji przez swego posła Brożowskiego odnowił dawne przyjazne układy z Portą.

Cesarzowi, w nawiązaniu do poselstwa Wackera odpowiedziano, że polskie stany pod nieobecność króla nie będą podejmowały żadnych decyzji, oraz zaprotestowały przeciwko działalności Stanisława Chłopickiego na Niżu. W ten sposób plany opanowania Polski przez Habsburgów poniosły całkowite fiasko.

Taktyka austriacka osłabienia Polski będzie się odtąd koncentrować na usiłowaniach osłabienia Polski przez uwikłanie jej w jakąkolwiek inną wojnę z Turcją.



## KOMENTARZ

Austria cieszy się w porównaniu z pozostałymi zaborcami Rosją i Prusami dobrą opinią. Polska pamięta patent tolerancyjny z r. 1864, ułatwienia dla polskiej oświaty i kultury, oraz zezwolenie na organizację Legionów Polskich przed I wojną światową. Nie powinno to Polaków mylić. Tolerancja ta nie jest oznaką dobrego charakteru Austriaków, ale wynikiem ich ówczesnej słabości.

Opisanych powyżej wydarzeń wynika, że Austria już pod koniec XVI w. miała zamiar opanować Polskę, jak to jej się już udało z krajami bałkańskimi, a nawet była gotowa połączyć się z Moskwą i Turcją w celach rozbiorowych. Brak jej było tylko sił i determinacji. W swych rozlicznych antypolskich intrygach Austria była popierana (pod różnymi pretekstami) przez Watykan i nuncjuszy papieskich. Pomimo tych intryg Polska była dla Austrii przyjazna, co potwierdza odsiecz wiedeńska z (1683). Austria źle odwdzięczyła się za to Polsce udziałem w I i w III rozbiorze, oraz swymi późniejszymi akcjami.

Faktem jest, że po 3 rozbiorze, Austriacy byli szczególnie uciążliwi i dążyli do zniszczenia polskiej substancji kulturowej. Wydarzenia te opisano częściowo w historii ziemi Stanisławowskiej<sup>211</sup>. Szczególnie złośliwymi byli Austriacy w okresie napoleońskim. Nie mogli zapomnieć Polakom sojuszu z Napoleonem, Raszyna, zajęcia Lwowa, Stanisławowa i innych. Wracający z Francji, byli żołnierze napoleońscy byli szczególnie źle traktowani na ziemiach austriackich. Stosunek Austriaków do Polaków w r. 1846 jest znany. Jednocześnie po Wiośnie Ludów, aby osłabić polski żywioł, Austria zaczęła celowo energicznie popierać ukraińską emancypację, aczkolwiek ta, kierując się celami niepodległościowymi, była, ruchem antypaństwowym. W tym wypadku priorytetem było osłabienie żywiołu polskiego

Przewrotność Austrii w stosunku do Polaków osiągnęła swój szczyt, w 1918 r., kiedy Austria zagrożona całkowitą klęską, znalazła jeszcze dosyć sił, aby przetransportować jednostki ukraińskie do Galicji i przekazać im administrację, całość uzbrojenia i amunicję. Taką to zdradą płaciła Austria Polsce za krew Legionów. Priorytet miała chęć zaszkodzenia powstającemu po rozbiorach państwu polskiemu.

Roman Dmowski twórca Narodowej Demokracji, partii uważanej za reprezentanta katolickich wyborców w okresie międzywojennym, wyjechawszy pod koniec I wojny światowej z Rosji na Zachód, udał się do Rzymu, po słowa otuchy dla swego katolickiego kraju walczącego od ponad 120 lat o odzyskanie niepodległości. Papież nie miał czasu i przyjął go jakiś prałat z Sekretariatu Stanu. Dmowski w krótkich słowach wyjaśnił mu polskie problemy, na to rozpromieniony księżę oświadczył: „**a ja wam radzę – trzymajcie się Austrii to najlepiej na tym wyjdziecie**”. Działo się to w okresie, kiedy przegrana Austrii była już widoczna. Dmowski szybko się pożegnał – niewdzięcznik. Znanemu rusofilowi, przeciwnikowi Piłsudskiego i jego polityki przymusowego przymierza z Austrią opadły ręce. Hasło Słowackiego: „**Polsko twoja zguba w Rzymie**” okazało się nadal aktualnym.

Lecz nie tylko w ten sposób Austria starała się od wieków systematycznie szkodzić Polsce. Następny szkic pokazuje jak na przełomie XVI i XVII w. Austria próbowała odciąć Polskę od Morza Czarnego. Rzeczywiście zadziwiająca konsekwencja i ciągłość określonej linii politycznej.



<sup>211</sup> PRZEMINĘLI ZAGOŃCZYCY, CHLIBOROBI, CHASYDZI - Kamil Barański. Panda Press – London. 1988

#### 4.2.6.6. Walka pomiędzy Polską i Austrią, o dostęp do M. Czarnego, XVI w.

Stosunki polsko-austriackie za ostatnich Jagiellonów pomimo licznych prób nawiązania współpracy nie były dobre. Punktami zaczepnymi była rola, jaką Habsburgowie odegrali we sporach Polski z Zakonem Krzyżackim i Litwy z Moskwą, oraz współzawodnictwo o zdobycie tronu czeskiego i węgierskiego.

W walce Habsburgów z Siedmiogrodzkimi książętami Zápolya, tak Zygmunt Stary jak i Zygmunt August w razie możliwości popierali tych ostatnich. Stosunki pogorszyły się jeszcze po wstąpieniu na tron Stefana Batorego, który jako poseł Jana Zygmunta Zapolyi był przez 3 lata więziony przez cesarza Maksymiliana II, który ponadto zaanektował jego dziedziczne posiadłości Samar i Nemeti.

Okres elekcji po śmierci Stefana Batorego i usiłowanie zdobycia tronu polskiego przez arcyksięcia Maksymiliana skomplikowało i tak już napięte stosunki, co zostało opisano powyżej.

W r. 1593 Porta wypowiedziała wojnę cesarzowi i jego wojska ponosiły na Bałkanach porażki. W tej sytuacji papież Klemens VIII<sup>212</sup> ponowił swe starania o zorganizowanie Ligi Antytureckiej. Jego apel pod adresem krajów chrześcijańskich nie przyniósł żadnych praktycznych rezultatów. Papież, postanowił zaapelować do Polski i wysłał tam swych najlepszych dyplomatów: b-pa Caserty Mandin, kard. Caetano i nuncjusza Germanico Malaspina.

##### Na przeszkodzie takiemu sojuszowi stały:

- Złe doświadczenia z dotychczasowych kontaktów z Habsburgami<sup>213</sup>
- Świadomość, że od Habsburgów nie można oczekiwać ani wojskowej ani finansowej pomocy i taka wojna taka może przynieść Polsce, jeśli nie klęskę to poważne osłabienie<sup>214</sup>
- Sprzeczności odnośnie wpływów politycznych w krajach Naddunajskich
- Niechęć polskiej szlachty i hierarchii do dalszych ofiar finansowych.

Kanclerz Zamoyski, który należy do niewielu Polaków zasługujących na miano polityka, rozumiał, że w istniejących warunkach (braku wewnętrznej stabilizacji w państwie), sojusz z Habsburgami nie prowadziłby do zwycięstwa nad Turkami, ale do szeregu porażek. Jego polityka była zgodna z planami króla Stefana Batorego i była sprzeczna z konceptem Ligi Antytureckiej.

Koncept Zamoyskiego zakładał, uniknięcie bezpośredniej granicy z Turcją, tak w Naddniestrzu, Siedmiogrodzie jak i na Górnych Węgrzech (autor ma tu na myśli prawdopodobnie Słowację, lub Ruś Zakarpacką). Widząc porażki wojsk austriackich na Węgrzech obawiał się podobnej sytuacji dla Polski, która była militarnie słabsza od Austrii. Uważał, że przed konfliktem z Turcją, Polska musi wzmocnić się militarnie. Do tego czasu, za najlepsze rozwiązanie uważał utrzymywanie strefy buforowej w postaci chrześcijańskich państw naddunajskich przyjaznych tak wobec Turcji jak i Polski i przez oba te państwa tolerowanych.

Zamoyski był przeciwny staraniom austriackim o opanowanie państw naddunajskich, ponieważ był przekonany, że Austria je straci na rzecz Turcji, co przybliży niebezpieczeństwo tureckie do granic stosunkowo słabej Polski.

W tej sytuacji rokowania polsko-austriackie w latach 1594-97, mające za cel zawarcie przymierza, zmieniły się w otwarty konflikt o wpływy na zachodnim wybrzeżu Morza Czarnego. Sytuacja wymagała od Zamoyskiego wielkich zdolności dyplomatycznych tak na scenie wewnętrznej jak i w stosunkach zagranicznych z Watykanem, Habsburgami, Turcją i innymi np. z państwami Naddunajskimi, Moskwą, Kozakami i Tatarami. Literatura dotycząca tych zagadnień jest uboga.

### ODNOWIENIE IDEI LIGI ANTYTURECKIEJ

Organizację Ligi Antytureckiej rozpoczęło cesarstwo od zwasalizowania zależnych od Turcji księstw Naddunajskich. Historia tych księstw była burzliwa. Początkowo kraje te były posiadłościami węgierskimi, które samodzielnie ekspandowały na wschód.

Po wymarciu dynastii Arpadów i Anjou uzyskiwały one częściową niepodległość, której Węgry nie uznawały i starały się ją zlikwidować, aż w końcu kraje te stały się uciążliwym dla mieszkańców lennem tureckim.

<sup>212</sup> Jako nuncjusz Aldobrandini był nuncjuszem w Polsce, znał polskie stosunki, był jej przyjazny i starał się załagodzić stosunki polsko-austriackie po bitwie pod Byczyną.

<sup>213</sup> Biskup Wojciech Baranowski w trakcie swej rozmowy z papieżem w styczniu 1596 r. wyraził się następująco: „*Pokazało od dawna, że na Niemcach tj. na Habsburgach, na podstawie ich postępowania nie tylko z królestwem czeskim, węgierskim, ale także z Polską w sprawie Prus (Krzyżackich), oraz ostatniego bezkrólewia nie można w żadnym wypadku polegać. Polacy boją się w równym stopniu otwartej wrogości (ze strony tureckiej), jak udawanej przyjaźni (ze strony Habsburgów)*”.

--- List Wojciecha Baranowskiego do króla Zygmunta III. z Rzymu 15. I. 1596 (w Bibliotece. ks. Czartoryskich w Krakowie, rkp. Nr. 351; w „Zakł. Kórnickie” rkp. Nr. 245, 306, 982; w Bibliotece hr. Baworowskich we Lwowie rkp. Nr. 272; w arch. Państw. w Gdańsku, Acta intern. IX., 51, str. 126).

<sup>214</sup> Istnieje podejrzenie, że to było właśnie ukrytym zdradzieckim celem Habsburgów.

**W Mołdawii oddzielonej od Węgier łańcuchem Karpat, starły się ze sobą rewindykacyjne starania Węgier i Polki, które powodował starszy konflikt o księstwo Halickie.**

Jednak wpływy polskie na Mołdawię okazały się silniejsze, ponieważ, kraj ten tworzył geograficzną, gospodarczą i kulturalną całość z Wschodnią Małopolską, co uwidaczniało się silnie aż do 1939 r. szczególnie w woj. Stanisławowskim. Podczas, kiedy Węgry nie miały w Mołdawii żadnych interesów, z Polski przechodziły tędy ważne drogi handlowe, z Krakowa i Lwowa w kierunku Morza Czarnego i koloniom genueńskim w Akermanie, u ujścia Dniestru, Kilii nad Dunajem i w Kaffie na Krymie, którą przebiegała wymiana handlowa pomiędzy europejskim zachodem i tureckim wschodem<sup>215</sup>. W wyniku tej ekspansji Mołdawia stała się polskim lennem w 1387 r., jednak w 1421 r. w umowie w r. 1412, pomiędzy królem Władysławem (Jagiełłą) i Zygmuntem Luksemburczykiem zawartej w Lubowli na Słowacji uzgodniono, że w wypadku, jeśliby doszło kiedyś do podziału Mołdawii, to Węgry dostaną jej część południową, z portami czarnomorskimi. Aczkolwiek do takiego podziału nigdy nie doszło królów węgierscy zgłaszali roszczenia do terenów, aż po Morze Czarne, i które to roszczenia przejęli Habsburgowie.



## ODNOWIENIE IDEI LIGI ANTYTURECKIEJ – CIĄG DALSZY

Kiedy w pierwszej połowie 1594 r. przybyli do Polski posłowie cesarscy (znany już nam sekretarz b-pa wrocławskiego Dr Wacker i papieski legat do rokowań z Kozakami Kumulovič), w celu zyskania Polski, jako sojusznika w wojnie przeciw Turcji, król Zygmunt III przebywał jeszcze w Szwecji. Dr Wacker miał dwa zadania: zorientować się co do sytuacji w Polsce (ewentualna szansa uchwycenia polskiego tronu podczas nieobecności króla) i rozpoczęcia wojny przeciw Turcji (ewentualnie przez podburzenie Kozaków) dramatyzując zagrożenie tureckie, jako zagrażające w Polsce najbliższym czasie. Stanowisko prymasa Karnkowskiego w tej sprawie jest niejasne. Z dokumentów wynika, że był przeciwko wojnie z Turcją, jednak popierał zwołanie Sejmu, aczkolwiek w 1593 r. ustalono, że w czasie nieobecności króla Sejm zwoływany nie będzie. Być może chciał na tym Sejmie przeprowadzić jakieś inne ustalenia.

Wacker spotkał się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem Zamoyskiego, który prosił o przekazanie cesarzowi prośby, aby nie niepokoił Polaków podczas nieobecności króla i nie mieszał się do wewnętrznych spraw polskich, nie posyłał swych delegatów na jakiegokolwiek zjazd w Polsce jeśli się takowe miały odbyć. Celowym natomiast byłoby użycie jego wpływu w celu przyspieszenia powrotu króla Zygmunta III do kraju. Przystąpienie do Ligi Antyturckiej uzależniał od postanowień, jakie zapadną na Sejmie Rzeszy Niemieckiej, który miał być niebawem zwołany w Regensburgu.

Król Zygmunt III wrócił do Polski zgodnie ze swą obietnicą w sierpniu 1594 r. Natychmiast po jego powrocie wyprawiono z Pragi do Krakowa, posłów Ladisława Popela z Lobkovic i Daniela Printz'a, pod pretekstem złożenia gratulacji z okazji powrotu<sup>216</sup>, a w rzeczywistości z propozycją przystąpienia do Ligi. Zygmunt III był w zasadzie za wojną z Turcją, ale najpierw żądał zrealizowania umowy będzińskiej<sup>217</sup>.

Jednak król miał ze względu na ustrojową specyfikę Rzeczypospolitej ograniczone możliwości działania, a nastroje polityczne w Polsce były nadal niestabilizowane. Wymienienie tutaj choćby w skrócie wszystkich sprzeczności wewnętrznych i animozji osobistych rozsadziłyby ramy tego krótkiego przyczynku.

<sup>215</sup> **St. Kutrzeba**. Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski, str. 106 i dalsze., **L. Charewiczowa**, Handel miasta Lwowa ..., str. 53 i dalsze.

<sup>216</sup> List cesarza Rudolfa II do króla Zygmunta III, oraz królowej Anny z 29. XI. 1594 (**De Pace**, Epistolae, str. 394—5). Jednocześnie do nuncjusza papieskiego w Polsce z 29. XI. 1594 (tamże, str. 395—6). List Ladisława Popela z Lobkovic i Daniela Printz'a do arcybiskupa gnieźnieńskiego St. Karnkowskiego z 20. XII. 1594, Kraków (w Państw. Arch. Wiedeńskim, Polonica 1594), a także do wojewody Andrzeja Leszczyńskiego 20. XII. 1594 (tamteż), także do Janusza z Ostroga z 20. XII. 1594 (tamteż).

<sup>217</sup> Malaspina twierdzi, że nie było wówczas na całym świecie bardziej oddanego członka Kościoła nad Zygmunta III. Patrz. **Pastor**, Geschichte d. Papste, XI., 395; Malaspina, list do kurii papieskiej. 15. X. 1594 (Teki Rzymskie Nr. 52). wg Malaspiny Zygmunt życzył sobie utworzenia Ligi Antyturckiej, aby spełnić życzenie papieża (dziwne, a ja myślałem, że konfliktowi sumienia ulegali jedynie hierarchowie kościelni, król, a szczególnie król Polski powinien mieć na uwadze jedynie dobro Rzeczypospolitej K.K.). (List Malaspiny do kurii pap. Z 18. XI. 1594, Teki Rzymskie Nr. 52). Wg Mucanteho, mistrza ceremonii kardynała Caëtano w czasie jego podróży do Polski w r. 1596/7 (Zbiór pamiętników. II., str. 174). Zygmunt był bardzo pobożny, codziennie czytał brewiarz, jak książdź, i słuchał Mszy św. cichej, śpiewanej i kazania, dotrzymywał skwapliwie postów, w środy i w piątki, oraz dwa dni przed spowiedzią i po spowiedzi wstrzymywał się od łoża małżeńskiego. Gorliwie popierał wiarę katolicką. Jak pisze Mucante, gdyby to było w jego mocy, nie byłoby w Polsce ani jednego schizmatyka, czy protestanta. Starał się jak tylko mógł popierać katolicyzm i nie powierzał żadnego urzędu niekatolikowi. Oto jak w swym sprawozdaniu z Polski, charakteryzuje Zygmunta poseł hiszpański Mendoza, który przebywał w Polsce w na początku 1597 r. (Rkp w Warszawskiej Bibliotece Uniwersyteckiej):

*„Il rey Sigismundo tercero de Polonia es de l'dat de treynta y dos años, alto y de muy buena disposicion y entendimiento aunque algo tibio en lo militar grande christiano y muy cattolico principe y hazevida muy exemplar assi en la frecuencia delos sacramentos y asistencia delos officios divinos como en procurar por todos los medios que puede la propagacion de la religion cattolica y extirpando las heresias de aquel reyno y en esto ha puesto tanto cuidado que siendo herese la mayor parte del senado (en que intervienen unas de cien personas) quando comenco a gouernar el reyno de Polonia, de presente no ay en todo el mas de ocho senadores que no sean cattolicos y estos se van cada dia conuertiendo y consumiendo y para todo ayuda mucho la se<sup>ma</sup> reyna Anna archiduquesa de Austria sa mujer con su grande christianidad, discrecion, prudenzia y l'exemplo ... El rey y reyna de Polonia desseavan assimismo la liga respecto del zelo que tienen del servicio de Dios ... y del aumento dela fede cattolica...”*

Działalność wysłanników cesarskich mobilizujących (polskich obywateli), Kozaków niżowych, do napadów pod cesarskimi sztandarami i za cesarskie pieniądze na placówki tureckie w księstwach Naddunajskich, wywołało oburzenie, wśród szlachty polskiej, ponieważ Kozacy przy tej okazji łupili polskie majątki „gorzej od Tatarów”. Było to aroganckie i otwarte naruszenie polskiej suwerenności i interwencja w polskie stosunki wewnętrzne i zagraniczne. Wciągało to Polskę w konflikt austriacko-turecki, a Turcja żądała od Polski odszkodowań za wyrządzone przez Kozaków szkody. Dodatkowo, Turcja, spowodowała atak podległych jej Tarów krymskich, którzy przeszli w lipcu 1594 przez polskie tereny i zaatakowali skrzydło wojsk cesarskich na Węgrzech. Rajd ten przyniósł Polsce wielkie spustoszenia.

Od czasu Unii Lubelskiej (1569), która przyłączyła do Korony: Kijowszczyznę, Wołyń, Polesie i Podole, Polska odnawiała swoje stare polityczne, gospodarcze i kulturalne stosunki z księstwem Mołdawskim, które było w XV w. polskim protektorem. Traktaty pokojowe zawarte przez Batorego w latach 1577 i 1585 z Turcją otworzyły kupcom lwowskiemu drogi handlowe z Azji mniejszej i państw bałkańskich umożliwiając pośrednictwo w handlu ze Śląskiem i z Niemcami. Sytuacja to otworzyła przed Polską koncepcję alternatywnej drogi dla handlu zamorskiego, konkurencyjnej w stosunku do gdańskiego monopolu. Możliwość ta została zauważona i właściwie oceniona przez Francję (Karol IX) i Anglię, które były w dobrych stosunkach z Portą, a królowa Elżbieta przez swojego posła E. Bartona (1590) u wysokiej Porty, interweniowała kilkakrotnie skutecznie w sprawach polskich.

W Polsce istniały dwa stronnictwa **pierwsze**<sup>218</sup> argumentujące, że w wypadku nieprzyłączenia się do Ligi, Polska pozostanie sama, zdana na „**jaśkę i niejaśkę**” Turcji i **drugie**<sup>219</sup> zdające sobie sprawę z własnej słabości militarnej, oraz tego, że jakakolwiek pomoc Austrii jest iluzoryczna<sup>220</sup> ponadto żywiące podejrzenie, że strategicznym celem Austrii jest odwrócić uwagę Turcji od frontu na Węgrzech i skierować ją logicznie na Polskę, jako słabszego przeciwnika. Potem Turcja mogłaby z pomocą Tatarów ruszyć do decydującej rozprawy z Austrią.

Zamoyski miał trudne zadanie. Znając słabość militarną Polski w porównaniu z Turcją, chciał odsunąć jaknajdalej bezpośrednią konfrontację, a jednocześnie nie chciał zyskać sobie u politycznych przeciwników<sup>221</sup>, miana osoby wystawiającej Kraj na możliwe niebezpieczeństwo. Dlatego wspominał, o możliwości priorytetowego zaatakowania tzw. „**prawego skrzydła armii tureckiej**” tj. zajęcia Krymu i zniszczenie raz na zawsze, atakujących Polskę, co rok Tatarów. Czy taki ostrożny polityk naprawdę dążył do tak ryzykownej wyprawy, czy był to tylko jego manewr taktyczny, względnie środek na uzyskanie podatków na wojsko nie wiemy<sup>222</sup>. W każdym razie był świadom tego, że z Polską posiadającą silną uzbrojoną armię, tak Austria jak i Turcja będą rozmawiały z większym szacunkiem.

Wiedząc, że strategicznym celem Austrii, było wciągnięcie Polski do wojny z Turcją i wyciągnięcie z tego dla siebie korzyści, postanowił odwrócić schemat i korzystać z walk turecko-habsburskich.

W końcu większość senatu zgodziła się, na rozpoczęcie rokowań z cesarzem o przymierzu przeciwko Turcji. Decyzję w tej sprawie miał podjąć Sejm w lutym 1595 r. Senat określił jednak punkty, jakie należałoby wyjaśnić na sesji sejmowej, w wypadku zawarcia przymierza z cesarstwem:

- Cesarz miałby przedstawić Sejmowi w 1595 r., swe plany wojenne.
- Miałby udzielić gwarancji, że dotrzyma przymierza i nie zawrze separatystycznego pokoju.
- Aby cesarstwo nie „**opuściło**” Polski, sojusz, miał trwać „**wiecznie**”.
- Członkowie sojuszu mieliby wpłacać na fundusz zdeponowany u jednego chrześcijańskich władców składki roczne, na finansowanie przygotowań wojennych.
- Jeśli by ktoś z członków wystąpił z Ligi wpłacona suma miałaby przypaść pozostałym członkom.
- Cesarz był proszony o wysłanie na Sejm szych pełnomocnych przedstawicieli.
- Ponad to cesarz miał spowodować, aby arcyksiążę Maksymilian zrzekł się tytułu króla polskiego.
- Na sejmie mieliby być obecni dwaj książęta niemieccy.

Warunki te stały się rzeczywiście podstawą do dalszych rokowań pomiędzy dworami praskim i krakowskim, stanowiły jednak pewne minimum, warunków, które Polacy w trakcie rozmów szczegółowych (w latach 1595, 1596-7) przedstawili cesarzowi.

<sup>218</sup> Obejmujących osobowości związane z Kościołem katolickim i tradycyjnych zwolenników Habsburgów.

<sup>219</sup> Której nieoficjalnym przywódcą był kanclerz Zamoyski.

<sup>220</sup> Sytuacja ta przypomina stan z 1939 r. w przed dzień II wojny światowej, kiedy to Polacy dali złapać się na „**puste**” obietnice Aliantów.

<sup>221</sup> O pustej kasie nikt oczywiście nie wspominał ani słowem.

<sup>222</sup> List Malaspiny do kurii rzymskiej z 23. VIII. 1594 (Teki Rzymskie Nr. 52).

--- W szczerść zamiarów Zamoyskiego odnośnie wyprawy na Tatarów wątpila nie tylko część senatu, ale nawet sam król Zygmunt III, który był przekonany, że Zamoyski pod pretekstem interesu publicznego dąży do własnych celów (List Malaspiny do kurii rzymskiej z 21. X. 1594, Teki Rzym. No. 52). Malaspina do kurii rzymskiej. 31. III. 1595 (tamteż): „**S. M<sup>a</sup> mi fece intendere, ch'il cancelliero in secreto non voleva la guerra contr' ii Tartari.**” O wątpliwościach, które istniały także zagranicą, na przykład w Pradze, pisze z Pragi poseł wenecki Tom. Contarini dn. 29. XI. [(Dispaccidi Germania, (w Państw. Arch. Wiedeńskim, Polonica 1594)]; „**... In Polonia molti di quella nobilta si mostravano pronti a unirsi con l'imperatore et il re haveva da convocare la dieta del regno sopra questo negotio . . . , ma si teme di quai che impedimento che possa essere attraversato dal cancelliero, il quale benche dica parole piene de buona volonta, nondimeno pare che gli effetti possano riuscire a contrario fine.**”

Nuncjusz Malaspina łączył z powyższymi ustaleniami wielkie nadzieje, ponieważ od czasu klęski króla Olbrachta był to pierwszy przypadek, kiedy Polska zamierzała zerwać pokój z Portą<sup>223</sup>

Prymas Karnkowski na początku, jako hierarcha katolicki gorący zwolennik Ligi Antytureckiej zmienił swoje zdanie i wydał bardzo przekonującą ulotkę przeciwko Lidze<sup>224</sup>. Do sejmu przystępowały dwa stronnictwa:

- **Zwolenników** Ligi popierane przez Króla, nuncjusza Malaspinę i legata papieskiego.
- **Przeciwników** popierane przez Jana Zamoyskiego, Stanisława Karnkowskiego i innych<sup>225</sup>.

Sejm został otwarty 8 lutego 1595 r. Wypowiedzi były na początku sesji bardzo ostrożne. Posłowie bali się, aby wiadomości o dyskusji nie dostały się do Wielkiej Porty i nie wzbudziły gniewu sułtana, oraz oczekiwały na stanowisko zagranicznych władców. Delegacje zagraniczne przyjeżdżały zasadniczo ze znacznym spóźnieniem i były obsadzone przez drugorzędne osobistości, co robiło lekceważące wrażenie. Na początku obrad pojawił się reprezentant królowej angielskiej Elżbiety Krzysztof Parking, dobrze zorientowany z miejscowych stosunkach ze swoich poprzednich wizyt w Polsce. Ubiegał się o potwierdzenie przywilejów handlowych udzielonych przez króla Stefana Batorego towarzystwu EASTLAND COMPANY, założonej w 1568 r. w Elblągu i o załagodzenie sporu tego Towarzystwa z Gdańskiem.

Miał też podobno inne misje polityczne, związane z badaniem przez Anglię szans rozwojowych rynków handlowych we wschodniej Europie i drogi handlowej łączącej Turcję przez Lwów z zachodnią Europą.

#### POSELSTWA ZAGRANICZNE NIE MIAŁY NIC DO ZAKOMUNIKOWANIA, A POLAKÓW<sup>226</sup> INERESOWAŁO CZY:

- Ktoś zawarł już ostateczny sojusz antyturecki z cesarzem.
- Jaka jest liczebność i rodzaj wojsk – podział na piechotę i jazdę.
- Jakie są plany wojenne, przewidywany czas trwania wojny, komenda i wódz naczelny.
- Stanowisko przewidziane dla polskiego króla, jeśliby wziął osobiście udział w działaniach wojennych.
- Stosunek pomiędzy dowódcą wojsk cesarskich i polskich i sprawy arbitrażowe.
- Organizacja zaopatrzenia wojsk.
- Cel wojny i ewentualny zysk Polski w razie zwycięstwa.
- Żądali, aby Liga pozostała wieczna, aby jej członkami poza papieżem i cesarzem stali się, książęta włoscy, Hiszpania, kraje niemieckie i Moskwa.
- Ponadto żądali, aby sojusznicy zachowali pomiędzy sobą spokój i stare umowy, a w szczególności, aby arcyksiążę Maksymilian dopełnił umowy będińskiej.
- W razie napaści na któregokolwiek z członków Ligi pozostali, członkowie powinni mu udzielić pomocy. W tym wypadku miano na myśli arcyksięcia Maksymiliana i Moskwę.
- Cesarz nie może zawrzeć pokoju z sułtanem bez zawiadomienia i zgody Polski.
- W razie napaści na Polskę przez Portę, cesarz będzie zobowiązany udzielić pomocy wszystkimi swymi siłami.
- W przypadku zwycięstwa nad Turcją, Polska rości sobie pretensje do księstw Mołdawii i Wołoszy, aż do Morza Czarnego.

<sup>223</sup> Nawet po zwycięstwie hetmana Jana Tarnowskiego nad Petru Rareșem pod Obertynem 22. IX 1531 r. **Zygmunt Stary** wzdrażał się włączyć księstwo Mołdawskie w granice Polski i rozszerzyć ziemie polskie aż do Morza Czarnego, nie chcąc bezpośrednio graniczyć z Turcją. Sceptycznie zapatrywał się utworzenia Ligi Antytureckiej (aczkolwiek papieże Julisz II. R. 1510, Leon X., Hadrian VI i cesarz Maksymilian I) wzywali go do tego. Kładł warunek, aby najpierw władcy europejscy zaniechali wzajemnych wojen. Jego stanowiska nie mógł zachwiać ani nuncjusz Commeddone, ani zwycięstwo chrześcijańskiej floty pod Lepanto (1571).

<sup>224</sup> W swojej ulotce Karnkowski podaje kilka uwag, przemawiających przeciwko Lidze. Wstępnie podaje następujące motywy: Polacy powinni dotrzymać przysięg złożonych Turkom, ponieważ ci ich nie zerwali i nie wyrządzili Polakom żadnej krzywdy. Cesarz może łatwo przerwać wojnę i wtedy cały jej ciężar spadnie na Polskę. Nieprzyjaciele tylko czekają, aby w takim momencie na Polskę napaść. Będąc ze wszystkich stron otoczona nieprzyjaciółmi Polska nie może się wdawać w wojnę z Turcją. Karnkowski zwraca uwagę na niedostateczne uzdolnienia hetmanów, na na słabość i niewystarczającą liczebność wojska. Zwraca uwagę, że Polska nie ma pieniędzy, wyposażenia wojskowego, dział, broni, amunicji i prochu. Nieprzyjaciel jest natomiast w każdej chwili dobrze przygotowany. Jako potwierdzenie swych wywodów przytacza Karnkowski historyczne porażki z dawnych wojen polsko-tureckich. Całe chrześcijaństwo nic nie zdziało przeciwko Turkom, to, co może uczynić sama Polska? Karnkowski wskazuje na niebezpieczeństwo wojny defensywnej, którą trzeba było zacząć raczej ofensywą, ale tą należałoby zacząć natychmiast. W tym celu nic nie zostało przygotowane, ani nie ma nadzieji na pomoc z zagranicy. Wspomina pokojową politykę Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta w stosunku do Turcji, chwali ich ostrożność i wstrzeźliwość. Każde państwo powinno dbać przede wszystkim o własne interesy; jeśli Polska współżyje obecnie z Carogrodem pokojowo, to tego pokoju nie powinna naruszać. W podsumowaniu, które jest krótką rekapitulacją i składa się z 3 części, Karnkowski podaje kolejno dowody mówiące za i przeciw przystąpieniu do Ligi. Zestawienie poszczególnych punktów jest świadome. Chodzi o to, aby pozostawiły u czytelnika pierwsze i ostateczne wrażenie. Powody przemawiające przeciw wojnie są dobrane bardzo dobrze. I tak mówi, że byłoby nierozsądnym gdyby Polska zaczynała wojnę i narażało się na niebezpieczeństwo, jeśli żyje z Turcją w pokoju. Stwierdza, że także w stosunku do Turków trzeba dotrzymać danego słowa, a niedotrzymywanie mści się jak pokazał los Władysława Warneńczyka. Nie istnieje, żaden powód do zerwania pokoju. Porta nie zwraca uwagi na naruszanie pokoju przez najeźdźców Kozaków w Mołdawii. Karnkowski dowodzi, że koalicja przeciwko Turkom nie może trwać długo, ponieważ między państwami europejskimi nie ma jednomyślności. Swą ulotkę kończy powiedzeniami: „**W wątpliwych sytuacjach, należy unikać czynów pochopnych**” (In rebus dubiis tutissimum consilium est cunctari), „**Spiesz się pomalu**” (Festina lente), (Dla szybkiego zwycięstwa w walce potrzeba długiego przygotowywania).

<sup>225</sup> Np. byłych zwolenników arcyksięcia Maksymiliana, którzy argumentowali, że wojna z Turcją zwiększy władzę i wpływy kanclerza Zamoyskiego.

<sup>226</sup> Jakie pytania postawili w 1939 r. min. Beck, marsz. Śmigły Rydz i inni zachodnim aliantom zanim przyjęli ich gwarancje? W 1939 r. szlachta i arystokracja nie miały już nic do powiedzenia. Władzę pełniła wojskowo-urzędnicza biurokracja. Klęska w 1939 r. była bezporównania cięższa niż rozbiory, które wypomina się szlachcie do dzisiaj. Uważam, że należałoby przynajmniej moralnie rozliczyć elity przedwrzesniowe i zdjąć z szlachty chętnie kolportowane odium zdrady narodowej.

- Cesarz wystawi 80'000, a Polska, 46'000 żołnierzy, z czego jedna trzecia polskiego kontyngentu, będzie na utrzymaniu cesarskim
- Członkostwo w Lidze ma zostać potwierdzone osobistą przysięgą: papieża, cesarza, przedstawicieli krajów cesarskich i krajów Rzeszy Niemieckiej.

Warunki postawione posłom cesarskim były sformułowane w ten sposób, że zgodzili się z nimi najważniejsi zwolennicy Ligi: kard. Jerzy Radziwiłł, Janusz z Ostroga a nawet sam król Zygmunt III. Niestety posłowie cesarscy, a także inni delegaci nie posiadali odpowiednich pełnomocnictw i wysłali kurierów z prośbą o ichrozszerzenie. W odpowiedzi, zamiast rozszerzenia cesarz je znacznie je ograniczył.

W Sejmie wystąpili także opozycjoniści z kręgów protestanckich, a także ci, którzy (między innymi prymas Karnkowski i Maksymilianowcy), którzy obawiali się, że w wyniku powstania Ligi i wojny z Turcją wzrośnie znaczenie i władza króla i kanclerza Zamoyskiego. Współczesne źródła twierdzą, że opozycja Karnkowskiego i Maksymilianowców<sup>227</sup> już sama w sobie uniemożliwiła rokowania o utworzeniu Ligi Antytureckiej na Sejmie, z 1595 r.

Ostatecznie ustalono, że komisja wybrana z senatorów określi porządek i tematy dalszych rozmów w sprawie powołania Ligi. Ustalenie to zostało zatwierdzone przez Sejm. Poza tym ustalono pobór podatków umożliwiających zaciąg 20'000 jazdy do obrony kraju. Definitywną decyzję odnośnie Ligi miał podjąć przyszły Sejm, który miał być zwołany jedynie w tym celu. Postanowienia tego sejmicy były ważną cezurą w stosunku Polski do cesarstwa, Turcji i jej krymskich wasali, a sejm zaczął podejmować decyzje dotyczące polityki zagranicznej państwa. Niektórzy nazwali ten sejm nawet „**dobrym początkiem**” rokowań w sprawie utworzenia Ligi. W zasadzie polityka kanclerza, której celem nie było stworzenie Ligi, ale jej storpedowanie odniosła na razie sukces.

### **KOMISJA WYBRANA DO DALSZYCH ROKOWAŃ NIGDY SIĘ NIE ZESZŁA:**

- Sytuacja na Węgrzech nie pozwalała cesarzowi na stratę czasu przez akcje pozorne
- Rudolf II nie zamierzał nigdy spełnić żadnego z polskich postulatów
- Arcyksiążę Maksymilian był przeciwko Lidze, ponieważ uważał, że wzmocni ona pozycję jego rywala Zygmunta III. Pomiędzy cesarza, papieskich nuncjuszów i legatów wzbraniał się przed wyrzeczeniem się tytułu króla polskiego i zaprzysiężeniu umowy będzińskiej. W połowie roku 1596 przejawiał nagle zgodę na wyrzeczenie się tytułu króla, jednak pod warunkiem utworzenia Ligi pomiędzy Polską i cesarstwem, ale ani w tym wypadku, jako Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego nie chciał zrezygnować z roszczeń do Prus Wschodnich i Liwonii.
- Książęta niemieccy, byli przeciwko Lidze uważając, że da ona możliwość mieszania się cesarza do ich spraw wewnętrznych i byli zasadniczo przeciw jakimkolwiek sojuszom z Polską.

### **WALKA O ZACHOWANIE POLSKICH WPŁYWÓW W MOŁDAWII**

Wkrótce po utworzeniu z Księstw Naddunajskich cesarskiego protektoratu, Turcja zaczęła przygotowywać się do wyprawy wojennej przeciwko niewiernym państwom wasalskim, które teraz miały zostać zmienione w prowincje tureckie. Ze wschodu państwa te mieli zaatakować Tatarzy krymscy.

Polsce zagrażała perspektywa graniczenia z Turcją i sprawa sporu, oraz możliwej wojny o Pokucie obejmujące miasta Halicz, Kołomyję i Śniatyn<sup>228</sup>, wszystkie leżące w okresie międzywojennym w województwie Stanisławowskim.

Na te sprawy te najczęściej wyczulony był kanclerz Zamoyski, który miał w tych rejonach wielkie latyfundia z miastem Szarogrod<sup>229</sup>.

<sup>227</sup> List królowej Anny do matki z r. 1595 (w Państw. Arch. Wiedeńskim, Polonica 1595): *Etlche Punkte Ihrer Khonig. M<sup>t</sup> in Polen worumb es in khein verbindtuus mit den Christenfursten soli eingehen ...*: „*Auf verschieden Landtag [1595] ists verschlagen und selczamb zuegangen, nachdem den Maximilianisten bewust gewest, das mein geliebter gmachel zum krieg und verbintnuß genaigt, so haben sie alles gethan, was sie nur vermoget, auf das solches verbintnus nur verhindert wurde*“. Królowa do swej matki pod koniec r. 1595 (tam też): [Król zdecydował się znowu zwołać Sejm w r. 1596, i zobaczmy, czy posłowie z zagranicy będą odznaczali się większą determinacją a] „*ob die jhenigen so dem erzherzog Maximilian zuegethan, die verbintnus wie vormals verhindern*.“ (Porównaj też *Humuzaki*, Documente XII., str. 203, nr. CCCXIV.) Kuria papieska do nuncjusza papieskiego w Pradze Speciana, dn. 22. IV. 1595 (archiwum krajowym w Pradze, w „*Zakładach kórnickich*” pod Poznaniem, rkp. nr 1311): „*sono poi arrivati awisi di Polonia, li quali mostrano piu chiaro che quelli, che fanno professione di sequire l'arciduca Massimiliano (et qui pero si chiamano Massimilianisti) sono stati autori dell' impedimento de migliori consigli... alcuni delii detti Massimilianisti hanno havuto ardimento di dire, che non conviene pemetero che il regno s'armi per non armare il cancelliero et che quando l'arciduca si trovi cinto d'alcune buone squadre, sara in mano sua di transcorrere sino a Cracovia et fatto prigione ii re et il cancelliero, impadronirsi del regno.*“ Malaspina do kurii pap. 27. X. 1595 (Diplomatarium italicum I., nr. LXVI., str. 458): „*Vedo manifestamente che li Massimilianisti non vogliono ne lega, ne altro, come quelli, che stimano dependere la loro ruina della reciproca intelligenza tra. la M<sup>te</sup> Ces<sup>a</sup> e questo Ser<sup>mo</sup> [... Zikmund III.] et questo e la pura verita.*“

<sup>228</sup> *J. Nistor*, *Moldawskie roszczenia odnośnie Pokucia*. List J. Zamoyskiego do Kr. Radziwiłła z dn. 5. XII. 1595, Script. rer. poi. VIII., 114, *Hurmuzaki*, Documente, Sup. 2., vol. 1., str. 369, N° CLXXXVIII.

<sup>229</sup> Szarogrod, pow. mohylowski woj. podolskie, nad granicą woj. Braclawskiego, na pld. od Baru, (SGKP t. XI str. 800-803.

--- *R. Heidenstein*, *Collectanea*. Archiwum Jana Zamoyskiego III., str. 483—86. *Archiv jugozap. Rossii VIII.*, t. I., str. 290—1, 343. *Źródła dziejowe X.*, str. 120, XXII., str. 609. *M. Hruśevskij*, *Starostwo barskie*, str. 118—124. *A. Jablonowski*, *Pisma*, III., str. 218—219. *L. Białkowski*, *Na rubieży podolsko-ukrainnej*. *Kwart. hist.* XXXIX., str. 596.

Cesarz nie miał możliwości udzielić Księstwu Naddunajskim żadnej skutecznej pomocy, dla Polski powstawał następujący dylemat.<sup>230</sup> Powstaniu wspólnej granicy polsko-tureckiej<sup>231</sup>, można było zapobiec jedynie, przez wystąpienie, przeciw Habsburgom, usuwając władców, którzy złożyli przysięgę na wierność cesarzowi, i oddając władzę osobom możliwym do zaakceptowania przez Turcję. Wielką trudnością dla Zamoyskiego było uzyskanie pozwolenia na wyprawę mołdawską. **Sze-reg senatorów m. in. prymas Karnkowski<sup>232</sup> było przeciwnych.** Jednak Zamoyskiemu udało się te trudności przełamać<sup>233</sup>. Oparł on się przy tym o układ pokojowy<sup>234</sup> (z 15. 1. 1592 r.) stanowiący, że władcy Mołdawii będący wasalami Porty powinni zachowywać przyjacielskie stosunki, z Polską. Zamoyski ubezpieczał swą wyprawę mołdawską na wszystkie sposoby. Znajdujemy ślady, że jednym z pośredników w tej sprawie u Wielkiej Porty był już uprzednio wspomniany poseł angielski E. Barton<sup>235</sup>.

28. sierpnia 1595 r po naradzie, z przebywającymi u wojska ukraińskimi senatorami Zamoyski przekroczył Dniestr, i wyprzedziwszy Tatarów, którzy w drodze na Węgry, zbliżali się od wschodu i wojska tureckie zajął Mołdawię, z której wycofały się uprzednio resztki załóg wasala cesarskiego księcia siedmiogrodzkiego Rozwana

i osadził, tam jako wojewodę mołdawskiego bojara, obdarzonego polskim indygenatem (1593) Jeremiasza Mohylę<sup>236</sup>. Nowy wojewoda, złożył na ręce kanclerza przysięgę wierności, w której obiecywał wysłanie odpowiednie pismo do króla polskiego.

<sup>230</sup> List J. Zamoyskiego do nuncjusza Malaspina z dn. 18. IX. 1595. *Hurmuzaki*, Documente XII., str. 104, c. CLVIII. Oraz do papieża z dn. 10. I. 1596. De negotio moldavico Rostochii, 1596: „*Si semel in provincia ea pedem hostis fixisset, neque sine maximo belli apparatu recuperari neque recuperata contra tam potentem praesertim hostem facile retineri posset, quod maximum autem erat, non modo ipsa incendio illo conflagratura, sed Podoliam Russiae eodem abreptura secum videretur*”.

<sup>231</sup> W wystąpieniach Zamoyskiego spotykamy się bardzo często z myślą, że trzeba zapobiec bezpośredniemu sąsiedztwu pomiędzy Turcją i Polską. Porównaj np., listy J. Zamoyskiego do K. Radziwiłła z d. 16. XII. 1596, 11. VI. 1597 w *Script. rer. poi.* VIII., 122. a także do polskich senatorów z dn. 25. X. 1600 (tam też) i inne.

<sup>232</sup> List nuncjusza Malaspina do kurii pap. z d. 24. VI. 1596 (*Diplomatarium italicum*, I., str. 387).

Ze strony prymasa występuje ponownie wyraźny konflikt lojalności.

<sup>233</sup> Zygmunt III do Jana Zamoyskiego z dn. 18. V. 1595 (w bibliotece toruńskiego ratusza XIII., 13; w arch. hr. Zamoyskich w Warszawie Nr 855, str. 688; w bibliotece hr. Raczyńskich w Poznaniu, rkp. Nr 79, oryg.; w arch. Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie Pol. F IV., Nr 232): „*Do ktorey [ziemi mołdawskiej] jakowe ma prawo Corona, iaka tesz zatym do zatrzymania iey theraz occasia, iakowa nakoniec na takowych czasiech będąc tego potrzeba, niewiątpiemy, że to Uprz. W. wszystko baczysz dobrze, gdyz luboby do wojny s Turczynem nam przyszło, liepey by y bespieczney pewnie dla wielu ważnych przyczyn za granicą y przy cudzey żywności y przy Dunaju odpór dawacz moczy pogańskiej*”.

--- O kontaktach Zamoyskiego z tureckim paszou w Tighine: J. Zamoyski do Zygmunta III z dn. 3. X. 1595 (*Diplomatarium italicum* I., str. 442, N° LIV).

Jan Zamoyski do Sinana paszy z dn. 21. X. 1595 (*N. Iorga*, Acte si fragmente cu privire la istoria Romanilor, I., str. 146).

--- O tureckich czauszach (posłach) w Polsce po wstąpieniu na tron Mahometa III. (w roku 1595) J. Zamoyski do Vannozziiego (*J. Niemcewicz*, Zbiór, pam., II., str. 234). Poseł wenecki w Pradze T. Contarini z dn. 21. III. 1595 (*Dispacci di Germania* w Państw. Arch. Wiedeńskim).

<sup>234</sup> *Hurmuzaki*, Documente, III., str. 160, nr. CXLIX. Porównaj: *Exemplum foederis a Reg. M<sup>o</sup> post reditum Zamoscii abbatis plocensis caussio redditu 1592* (w arch. Głównym w Warszawie, Liber legationum XXVII., fol. 56<sup>b</sup> i dalsze).

<sup>235</sup> *N. Iorga*, Histoire des relations anglo-roumaines. Jassy 1917.

--- Porównaj pop. Rozdz. I. — Szilagy, Erdelyi orszagi Emlékek, III., str. 297 a d. Szamoskozy Istvdn, Történeti Maradványai. Mon. Hung. hist. Script. 30, str. 43. Mon. Hung. Dipl., V., str. 198 a d.

--- Malaspina do Aldobrandiniego z dn. 27. II. 1596 (w tekach Rzymskich nr 52). Wiadomość z Suçavy z dn. 12. II. 1596 (w arch. hr. Zamoyskich w Warszawie, rkp. Nr 1822). *Hurmuzaki*, Documente, XII., str. 49, 54, 55, 69, 74, 1260, 1261, III., 2., str. 513, III., 1., str. 516—517, 518, III., str. 229—330, Brown, Calendar of state papers, IX., 260, 263, 265, 272, 1303—1304, *Szamoskozy Istvan*, Történeti Maradványai. Mon. Hung. hist., Script. 30, str. 62, Feliler-Klein, Geschichte v. Ungarn, IV., str. 37, *O. Angyal*, Die Geschichte. str. 67.

--- *Hurmuzaki*, Documente, XII., str. 112 nr CLXXX., str. 197, nr. CCCV.

<sup>236</sup> *Hurmuzaki*, Documente, I., Supl. II., str. 321. Porównaj też, *Script. rer. poi.* XXI., str. 197, 205.

--- *Hurmuzaki*, Documente, III., str. 485, nr. XLVIII, (apend.) z datą 22. VIII. 1595. *Hurmuzaki*, Documente, I., Supl. II., str. 344, nr. CLXXVI. z datą 27. VIII. 1595. *J. Niemcewicz*, Zbiór pam. IV., str. 117—118 z datą 21. VIII. *R. Heidenstein*, Historia str. 314. Jan Zamoyski do króla Zygmunta, z dn. 1595, s. d. (w arch. hr. Zamoyskich we Warszawie, ser. 1., tom. 1., plik 3., nr. 32): „*Przysiągł [Mohyla] W. K. M. poddaństwo y woiewodztwo wołoskie ma byc iako y które koronne, W. K. M. ma go bronić a wszystkim sam władac. Religia grecka łamana być niema, iednak wolno kościoły W. K. M. budować, więc do tego chciałiby go W. K. M. za wojewodę przyjąć, ma przysięgę jako y drudzy wykonać y zawsze pod posłuszeństwem W. K. M. być.*”

--- Malaspina do sekretarza stanu S. Giorgio dn. 7. X. 1595 (*Diplomatarium italicum*, I., str. 445, e. LVI).

--- Jan Zamoyski do papieża dn. 10. I. 1596 (*N. Reusner*, Epist. Turc. XIV. str. 171; De negotio moldavico, Rostochii, 1596 in eunque statum provincia [Mołdawia] restituta, in quo iam ab aliquot seculis ante hoc bellum fuerat.”



### PO KILKU POTYCZKACH W (19 – 21. X. 1595 r. POD CECORĄ,

kanclerz zagroził drogę Tatarom krymskim i podpisał z nimi ważną ugodę<sup>237</sup>, w której wódz wojsk tatarskich uznał zmiany przeprowadzone przez Zamoyskiego i obiecał wstrzymać się od jakichkolwiek najazdów na terytorium polskie. Zamiast wyprawy na Krym, Zamoyski zawarł z Tatarami pokój.

W ten sposób, pozornie występując przeciwko Habsburgom, Zamoyski, przy minimalnych stratach własnych, zagroził Tatarom drogę na Węgry kryjąc operujące tam wojska cesarskie<sup>238</sup>, upewnił pokój z Turcją i z Tatarami i wzmocnił polską pozycję w ważnym ze względów gospodarczych dla Polski księstwie Mołdawskim. Wracając do Polski Zamoyski zostawił w Mołdawii polską załogę pod dowództwem starosty kamienieckiego J. Potockiego, który już w grudniu stoczył pod Sucawą zwycięską potyczkę z księciem Siedmiogrodzkim, Rozwanem, (który zamiast być wdzięczny, Polakom za ratunek go przed Tatarami), zamierzał przywrócić Mołdawię Habsburgom. Jest to jeden z najefektowniejszych sukcesów polskiej dyplomacji, niestety niezbyt eksponowany w polskiej historiografii.

Tymczasem w kraju, zawzięci przeciwnicy Zamoyskiego, obawiając się, że Polska zostanie wciągnięta do wojny z Turkami podnieśli wielki protest. Najgłośniej krzyczał prymas Karnkowski, który rozszerzał pod jego adresem wrogię i oszczercze ulotki<sup>239</sup>.

Ataki prymasa miały wynik wprost odwrotny od zamierzonych, doprowadziły do większego zbliżenia króla z kanclerzem. Wydaje się, że w procesie tym wielką rolę odegrał Malaspina, który z nienawiści do prymasa popierał wytrwale kancerza. Większość w senacie odrzuciła zarzuty wysuwane przeciw Polsce przez księcia Siedmiogrodzkiego, cesarza i papieża, sarkana na kurię papieską, że wydała wyrok w sporze polsko-habsburskim bez wysłuchała polskich racji<sup>240</sup>.

Senat przesłał papieżowi, cesarzowi i kurii rzymskiej list tłumaczący przyczyny polskiego postępowania, których rezultaty jeszcze osobiście w Rzymie wyjaśnił biskup płocki V, Baranowski. Ostatecznie wyprawę mołdawską mógł zaakceptować dopiero Sejm (pocz. 26. III. 1596 r.). Zamoyski przygotowywał się do długiej obrony swego stanowiska. Nieoczekiwanie jednak prymas Karnkowski znowu zmienił swe stanowisko, które wyjaśnił w ulotkach „*Deliberacje i Exorbitancje*”.

<sup>237</sup> Tractatio inter Turcarum imperatoris et Poloniae regis consiliarios et officiales facta ratione Valachiae 21. X. 1595 (*N. Iorga*, Acte și fragmente, I., str. 147, *Hurmuzaki*, Documente, I, sup. 2., str. 353, CLXXXII z datą 22. X. 1595; *K. Pułaski*, Trzy poselstwa Przewodnik nauk.-lit., 1911, str. 143–144; *P. Žuković*, Sejmovaja borba, str. 185). Jan Zamoyski do króla Zygmunta III, 1595, s. d. (w archiwum hr. Zamoyskich w Warszawie, ser. 1., tom 1., plik 3., nr. 32). Chan Kazi Geray do króla Zygmunta III. w październiku 1595 (*N. Reusner*, Epist. turc. XIV., str. 161; Io Decii Barovii, De rebus Ung. Mon. Hung. Hist., Script. XVII., str. 204–5 z datą 4. X. 1595). Malaspina do sekretarza stanu S. Giorgio z dn. 23. XII. 1595 (Diplomarium italicum I., str. 496, c. XC), Exemplum litterarum d. palatini Syradiensis [A. Łaski] ad S. pontificum z dan. 11. I. 1596 w archiw. Państwowym w Gdańsku, Acta intern. IX., 50, f. 82. *Senkowski*, Collectanea z dziejeypisów tureckich rzeczy do historii polskiej służących, I., str. 121–122.

<sup>238</sup> W połowie października, bezpośrednio po wkroczeniu Zamoyskiego do księstwa Mołdawii, zjednoczone wojska siedmiogrodzko-wołoskie zaczęły ofensywę z Karpat w kierunku Dunaju. 18. X. (1595) zajęły miasteczko Targoviste a wkrótce po tym twierdzę Giurgiu nad Dunajem (25. X. 1595). W pobliżu tego miasteczka nad Dunajem stoczyły zwycięską potyczkę z oddziałami tureckimi, które wycofywały się, na bułgarski brzeg Dunaju. Także na Węgrzech wojska cesarskie uzyskały przewagę, dlatego, że Tatarzy krymscy nie mogli tu przeniknąć, a główne siły tureckie zajęte były walkami na nizinie wołoskiej, dalszy sukces uzyskały przy zajęciu Ostřihomia (2. IX. 1595 i Vyšehradu (21. IX. 1595). Porównaj *J. Huber*, Geschichte Österreichs, IV., str. 389; *Felber-Klein*, Geschichte v. Ungar. B, IV., str. 32; *N. Iorga*, Geschichte d. osmanischen Reiches, III., str. 314.

<sup>239</sup> Malaspina do sekretarza stanu S. Giorgio z dn. 21. X. 1595 (Diplom. ital., I., str. 450, c. LXII): „*Indebilitare l'autorita del re, accusare ii cancelliero, emulo suo, impedire, che non si faccia deliberatione alcuna a beneficio della christianita et del regno e finalmente rendere la mia persona odiosa alla republica*” tak charakterizuje Malaspina motywy protestu prymasa i jego zwolenników. Tamże dodaje: „*L'arcivescovo et suoi adherenti vomitino tutto il rancore, che hanno contro il cancelliero et contra la M<sup>ta</sup> S.*” Malaspina do sekretarza stanu S. Giorgio z dn. 14. XII. 1595 (w tekach Rzymskich Nr 52). Podobnie jak w 1596 s. d. (tamże Nr 53) pisze, że Karnkowskiemu chodzi o to, aby podburzyć szlachtę i podkopać autorytet Malaspiny!

--- Malaspina nazywa Karnkowskiego nawet wodzem maximilianowców (Malaspina do sekretarza stanu S. Giorgio dn. 5. I. 1596, teki Rzymskie, Nr 53. Porównaj także list do kurii pap. z dn. 24. II. 1594, 16. II. 1596, tam też Nr 52). O kontaktach Karnkowskiego s arcyksięciem Maximilianem, list Malaspiny do nuncjusza Speciano z d. 24. X. 1595 (Diplomarium italicum, I., str. 454, nr. LXIV).

<sup>240</sup> Malaspina do sekretarza stanu S. Giorgio z dn. 14. XII., 16. XII. 1595 (w tekach Rzymskich Nr 52; Diplomat. ital., I., str. 489, nr. LXXXVI). Zarzuty papieża tłumaczono sobie w Polsce, że musiał je pisać jakiś stronnik Habsburgów, ponieważ styl tego pisma różnił się od stylu innych breve papieskich (tam też).

Nowe stanowisko prymasa obrazuje jego list do króla Zygmunta III z 17. I. 1596 r. z Łowicza<sup>241</sup>. (Ulotka została zacytowana *in extenso* dla pokazania ówczesnej polszczyzny).

Dalszymi tematami poruszonymi na Sejmie były skargi schizmatyków i protestantów na dyskryminację, i niespektowanie konfederacji warszawskiej. Wrócono jeszcze do tematu Ligi Antytureckiej. Okazało się, że cesarz nie zamierza w najmniejszym stopniu rozpatrzyć polskich postulatów. Sam prymas Karnkowski oświadczył „**Przyszłście z propozycjami, które są bezpodstawne**”. Jako jedną z możliwości Zamoyski wysunął propozycję, aby Polska za sumę 80 – 100'000 zł przezwzięła administrację i ochronę Wołoszy i Siedmiogrodu, przez co zostaną odciążone wojska cesarskie na Węgrzech. W międzyczasie doszły do zgromadzonych wiadomości o dalszym podburzaniu Kozaków (Nalewajko) przez agentów cesarskich, tak, więc dalsze rozmowy na temat, Ligi zakończyły się bez żadnej decyzji.

Równocześnie w przewidzianym terminie odnowiono polsko-turecki układ graniczny, kombinowany z układem z chanatem krymskim.



## POLSKA A DZIEDZICTWO DYNASTII BATORYCH NAD DUNAJEM

Historię bezkrólewia 1587 r. i dzieje polskich usiłowań o wpływy w Moldawii, włączono do niniejszego opracowania, ze względu na istotny udział w tych wydarzeniach prymasa Karnkowskiego i znaczenie ich dla historii Polski. Podają one charakterystykę prymasa, który był wybitną postacią w historii Polski, widzianą z obcego punktu widzenia, a więc o ile możliwie obiektywnie. Historia dynastii Batorów nad Dunajem jest z wydarzeniami w Polsce luźno związana, a prymas Karnkowski wcale tam nie występuje. Jest jednak opracowaniem wartościowym, szczególnie o ile chodzi o postać Jana Zamoyskiego, dlatego zainteresowanych odsyła się do oryginału pracy dr J. Macúrka.



<sup>241</sup> Zdanie Stan. Karnkowskiego, arcybiskupa gniezdzińskiego o zatrzymaniu wołoskiej ziemi wypisane K. J. M.

(współczesny odpis w arch. „Zakładów Kórnickich” w Kórniku pod Poznaniem, rkp. Nr 306, str. 279 ad.). (Odpis listu znajduje się w formie rękopisu w archiwum hr. Baworowskich we Lwowie, rkp. Nr 272, w archiwum ks. Czartoryskich, Teki Naruszewicza, Nr 98, nr. 200 z błędną datą z r. 1601.)

Naiasniejszy m. krolu W. Zaleciwszy modlitby swe kapłańskie do Msciw. laski W. K. M. p. n. m. Oddany mi jest list przez komornika W. K. M. z copią listu cesarza J<sup>o</sup>. M. Chwalie to, że W. K. M. w rzeczach wielkich nie bess rad coronnych czynić raczysz. Przeto zdanie swe W. K. M. krotce wypisuję. Mam za to, że W. K. M. w pamięci swej miecz raczysz i (jako mam wiadomość) raczyłeś był w radzie zawrzeć y na tym stanąć, zechmy mieli na ten czas zaniechać ziemie wołoski. Mnie się zdało consilium J<sup>o</sup>. M. pana hetmana speciosum quidem sed non tutum a zwłaszcza ysz tutiora media ad pacificandum regnum wynaleść się mogli y to teraz cesarz J<sup>o</sup>. W. obicit, że te consilia były alieno tempore idque periculoso, dum de coniungendis viribus contra infideles deliberatio susciperetur. Wienc groźby, indignationes, divinae et pericula, w które y sam siebie et regnum W. K. W. praecipitura esset. Y ynnych mordentow dosyć ucciwych zadawa a tym kończy, aby W. K. M. ostendat ipsa inscia id accidisse et nihilominus ut omnia in integrum restituantur. To jest aby wołoska ziemia in pristinum statum Transylvano wroczone była. Na co, isz się tak iusz rzeczy daleko zaciągnęły, nie tylko radzić niesmiem, ale to widzę, zeby to było z osławą W. K. M. y z upadkiem coronnym. Znam się, zem ia nieradził to, aby był p. hetmani do Wołoch iachac miał; ale wiachawszy bez naruszenia przymierza, wołoską ziemię wziął, starodawne prawo coronne odnowiel cesarz turecki chorągiew posłał; factum J<sup>o</sup>. M. pana hetmana consensu suo ratificował, czegom się ia naiwięcej bał, iestemy za laską bożą extra periculum. Consilia reguntur temporibus. Quo nos igitur fortuna et eventus bonus vocat, sequamur. Przyznawać to W. K. M., ysz ea inscia to hetman uczyniel. Na co ia W. K. M. czi nie radzę. Bo by to belo contra dignitatem W. K. M. a tesz zasłużonego dobrze urzędnika i senatora odstąpić, Boze tego uchowai. W tę niesławę poddawać niegodzi się. Nusz, z jaką by to cczą W. K. M. y corony było wracać wołoską ziemię? Komusz? Transylvano? Przywiedź sobie W. K. M. na pamięć, ze ten Transylvano pod W. K. M. starał się u cesarza tureckiego o krolestwo. Praktyki wiedzy z Maximilianem przeciw W. K. M. y coronie! A to samo ysz tyrannico more et modo dominatur, non more christianorum. Krew braczi swy przelial a więc temu wierzyć? Opuszczam insze incommoda. Jescze iako mówią ani padło ani siadło, iusz był taką ordinacją uczyniel w Wołoszech, aby byli Wołoszy y Polacy częssze iugum vicinitatis z nim miały nisz z Turkiem. Iusz by było do ruskich państw s pożytków wołoskich nic nieukanelo. Iusz y woły do Niemiec inszą drogą było obrócono, cla na malmazy y szafrany y inne commercya były postanowione, Pan Bog nas uchował takiego sąsiada. Głodny gospodarz Transylvanus. Turek monarcha wielgi y bogaty o mały pożytek niedba. Opuszczam inne informationes in facto et in iure. Quaero, ubi iustus titulus? Ubi bona fides? Ubi legitima possessio? Zawzdy te rzeczy służyły y służą kroliom polskim zdawna y coronie. Wyliczać s kroniki niechcę, ze zawsze kroliom polskim holdowali. A cesarz J<sup>o</sup>. M. albo Transylvanus iakie prawo praetendunt? Kto niewie? Tu by sie napisało non absque infamia magna Transylvani. Caeterum de ipso facto da sprawę dostateczną J<sup>o</sup>. M. pana hetmana. Stoimysz iusz przy nim mocno iuxta edictum, ut possidetis, ita possideatis. Ale ysz to nietliko na W. K. M. ani na panach radnych nalezy, potrzeba tesz consensu ordinis, który bydz niemoze absque comitiis. Radzę, aby W. K. M. respons swoi odłożył raczel do seimu tak, jako tesz W. K. M. Hieremiasza Mogiły przysięgę odłożył raczel. Złozsz W. K. M. s siebie istam curam. Włozysz in rempublicam, na on czas naradzysz sie, respons nomine totius reipublicae niesprawnianc się nikomu dacz W. K. M. bendziesz raczel. Tym czasem zdało by mi się strictim na niektóre puncta odpisacz a zwłaszcza de sacro bello declarandus animus et studium W. K. M. na przyszłym seimie, ale ysz tamte strony tempo w tym postempują y przypomnieć list cesarza J<sup>o</sup>. M. pierwszy zdzie tilko prosiel o to, aby było wolno żołnierza iemu s państwa W. K. M. wywozdić, azeby Tatarzy tesz państwa coronne przepuszczeni niebyli. Otosz y za osluchem wojska tego obronieli się wojska tureckie y tatarskie, ze nie przesyli do Węgier. Toc moje zdanie salvo iudicio melius aliorum

Z Łowicza, 17. januarii 1596.

**4.2.6.7. Fundacja prymasa Karnkowskiego na UJ.**

138. Prymas Stanisław Karnkowski w czasach młodości. Źródło nieznane.

Data fundacji 8. VI. 1603 (zgon) – ostatnia informacja o fundacji, 2 połowa XVIII w.

- Kapitał – 500 złp,

- Renta – 30 złp

Umowa wyderkafowa na dobrach Nasiechowice.

*Statut fundacji, (właściciel fundacji, odbiorca jej dochodów, obowiązki i podział renty) – Borkarna zw. Karnkowiana dla jednego studenta pochodzącego z rodziny Karnkowskich: prawo patronatu - Akademia Krakowska: podział renty student 12 gr. tygodniowo, za kontrolę pracy prowizora i rachunków borkarny dla rektora i dziekanów wydziałów 3 złp 6 gr. rocznie.*

**ŹRÓDŁA INFORMACJI – DOKUM. FUNDACJI I WYDERK.: ARCH. UJ.**

**Akta pap. 14304, 14309, rps 115, s. 31**

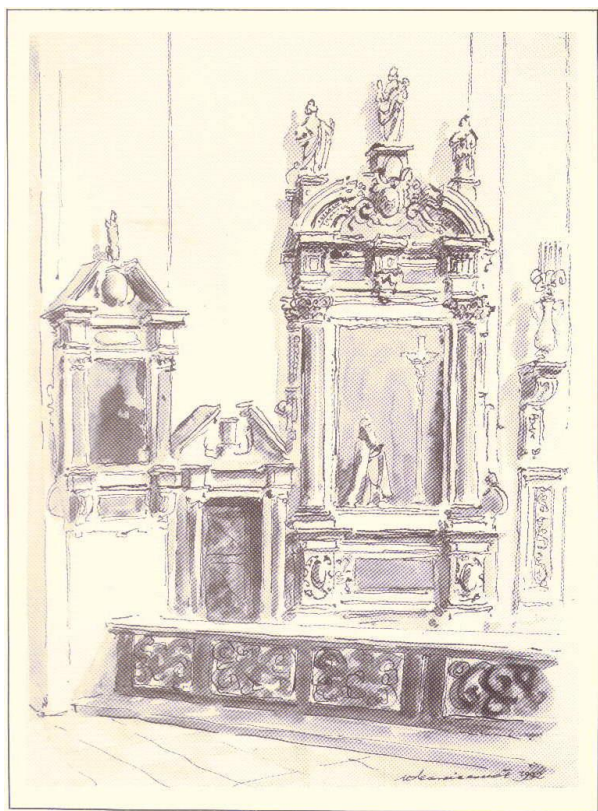
*Informacje pochodzą z: Jerzy i Maria Michalewicz, Liber Beneficiorum i benefactorum Universitas Jagiellonicae In saeculis XV – XVIII, tomus I: Foundationes pecuniariae Universitas Jagiellonicae In saeculis XV – XVIII. Pars I. Red. Helena Madurowicz Urbańska. Cracoviae 1978, s. 212-213.*



#### 4.2.7.0. Miejsce wiecznego spoczynku.

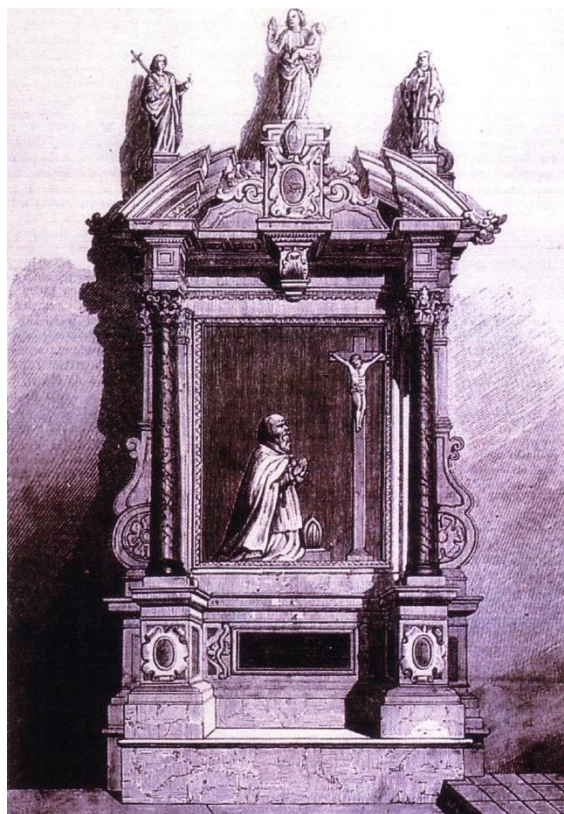
1502 - 1603, arcybiskup gnieźnieński, prymas polski, studiował w Akademii Krakowskiej i w Padwie, pełnił wiele funkcji publicznych, m. in. był sekretarzem Zygmunta Augusta, a jako biskup wrocławski założył pierwsze w Polsce seminarium duchowne. Dokonał kodyfikacji statutów prowincjonalnych z 1579 r., które regulowały stosunki kościoła katolickiego w Polsce. Przyczynił się do unormowania stosunków między Rzeczypospolitą i Gdańskiem, odgrywał poważną rolę w elekcji Henryka Walezego, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Ufundował seminarium duchowne w Kaliszu, tu także zbudował gmachy kolegium jezuickiego i kościoła. Cały ten zespół architektoniczny jest obecnie siedzibą Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu. Pochowany w kościele jezuitów (obecnie garnizonowym), gdzie posiada wspaniałe epitafium. Po przejęciu tego kościoła przez gminę ewangelicką trumnę przeniesiono do kolegiaty (ob. bazyliki), gdzie się dotychczas znajduje. Kalisz nie uczcił tego męża stanu nawet nazwą ulicy.

„ZIEMIA KALISKA” nr 26 30. 6. 1989 r. WŁADYSŁAW KOŚCIELNIAK.



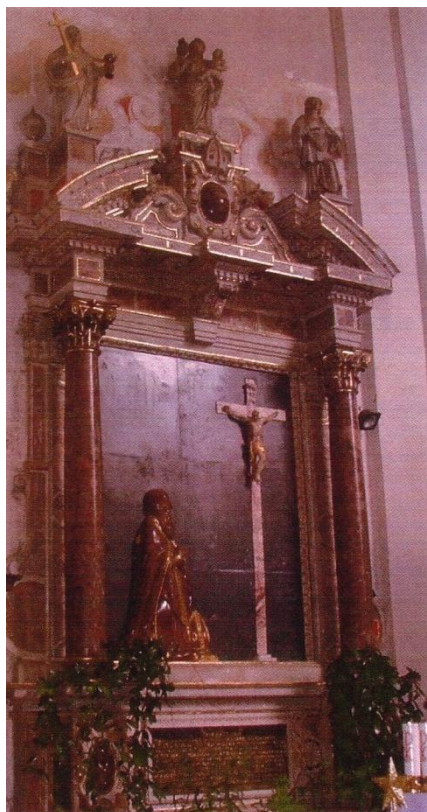
139.

„Sanktuarium Karnkowskich“ w kościele garnizonowym w Kaliszu. Od lewej epitafium Dadźboga (53) Karnkowskiego wojewody derpskiego, drzwi do zakrytych nagrobek prymasa Stanisława (35) Karnkowskiego. Akwarelka Władysława Kościelniaka.



140.

Nagrobek abp. S. Karnkowskiego. Rycina z „Tygodnika Ilustrowanego” z 1863 r., nr 171. Rys. Cegliński



141. Pomnik nagrobkowy prymasa w kościele pojezuickim w Kaliszu.



142. Głowa z pomnika nagrobkowego.



143. Tablica z pomnika nagrobkowego prymasa. Zdjęcie z 1999 r., retuszowane.

D . O . M .  
GRAT. PIETT. MEM.

Stanislaŏ Karnkow Archiepiscopo Gnesnen. L.N. Reg. Pol. Primati et Primo Principi z. c. e vetusta et clarissima illustrium bello paceq. Virorum meritis et honoribus amplissimis Karnkoviana familia post. conservam tribus funestis Interregnis legum et civium salutem, vindicatam religionem, pacem et tranquillitatem stabilitam. Rempubl. consilio et auxilio auctam, patriam exornatum meritam (?) quanquam in omnem sed maxime nobilem inventu-tem Collegiis, Bursa, Seminariis auguste aedificatis probata sanctissime defuncto V.V. Capitulum eiusdem Ecclesiae Metropol. Gnesen. sempiternae in Benefactoris nomen pietatis et venerationis monumentum hoc in templo ipsius munificentia honori divino et utilitati animarum suae quieti extracto deposuit. A morte desideratissimi Principis anno octavo.

MUNDI SALUTE ANNO MILLESIMO SEXCENTISSIMO UNDECIMO.

OBIIT ANNO D.MDCIII.VIII JUNII AETATIS AN. LXXXIII, EPTVM CUIAVIEN. XVIII ANNIS, ARCHIEPSCOPATVM XXII ADMINISTRAVIT.



144.

Kalisz. Kolegiata pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP.  
Miejsce wiecznego spoczynku prymasa Stanisława Karnkowskiego.

STANISLAVS  
KARNKOWSKI  
1520 1603



145. Marmurowa płyta nagrobkowa prymasa, na posadźce w kolegiacie w Kaliszu, zdjęcie retuszowane.

146 Trumna prymasa Stanisława Karnkowskiego.

STANISŁAW KARNKOWSKI  
1567-1581  
bp kujawsko pomorski  
arcyb. gnieźnieński

147. Napis na trumnie prymasa w krypcie kolegiaty w Kaliszu, zdjęcie retuszowane.



### 4.3.0. Jan Karnkowski, biskup kujawski.

#### 4.3.1. Wyciąg z Polskiego Słownika Biograficznego.

**ZAKŁAD NARODOWY im. OSSOLIŃSKICH Wydawnictwo PAN 1966 r. Tom XIII. Zeszyt 52, str. 74 - 76.**

**Karnkowski Jan** (13)<sup>242</sup> h. Junosza (ok. 1472-1537), sekretarz królewski i biskup włocławski. Ur. we wsi Żmigród w pow. lwowskim, syn przybysza z ziemi dobrzyńskiej Mikołaja (11) Karnkowskiego<sup>243</sup> z Meduchy, chorążego halickiego, a potem (1483) podstolego lwowskiego, oraz jego drugiej żony (od 1472) Fenny-Doroty (32) Korytkówny h. Jelita ze Żmigrodu. Mikołaj miał kontakty z arcybiskupem lwowskim Grzegorzem z Sanoka, na którego dworze w Dunajowie przebywał w l. 1470-2 Kalimach; można przypuszczać, iż matką Karnkowskiego była słynna Fannia Swentocha. W każdym razie Kallimach był w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach nauczycielem, Karnkowskiego. Latem 1489 r. zapisał się Karnkowski do Akademii Krakowskiej, gdzie przebywał przynajmniej do końca 1491 r. Po śmierci ojca, która nastąpiła między r. 1488 a 1496, Karnkowskim opiekował się jego stryj, kasztelan gnieźnieński Jan (10) zwany Polak, Karnkowski. Obaj dokonywali operacji finansowych świadczących o wzrastającej zamożności rodziny, a Polak dopomógł zapewne synowcowi, jeszcze przed r. 1494, dostać się na dwór królewski.

Pobyty na dworze Jana Olbrachta był główną szkołą życia Karnkowskiego. Był Karnkowski poborcą dochodów królewskich z ceł na dolnej Wiśle i wierzycielem trzech kolejnych panujących. Prócz odziedziczonych dóbr czerwono ruskich otrzymał Karnkowski wraz z krewnymi w zastaw królewszczyzny, m. in. miasto Międzyrzecz w Wielkopolsce, a 28. IX. 1497 r. dostał od króla w czasie wyprawy mołdawskiej 2 skonfiskowane wsie w ziemi dobrzyńskiej. W l. 1497-1501 występuje jako pisarz kancelarii królewskiej, przed 29. II. 1500 r. został kanonikiem krakowskim. W czasie panowania Aleksandra trzymał się Karnkowski dalej od dworu. Dn. 7. VIII. 1506 r. został przyjęty na służbę Zygmunta I. Jako sekretarz królewski pobierał 50 fl. (w r. 1518) pensji. Bywał zwykle na sejmach, najczęściej przebywał na dworze w Krakowie, gdzie uczestniczył m. in. w weselu Zygmunta I z Boną i podpisaniu pokoju z Albrechtem. W drugim i trzecim dziesięcioleciu XVI w. należał Karnkowski do najznamienitszych funkcjonariuszy kancelarii królewskiej. W r. 1515 przebywał z królem w Pożoniu, a w r. 1526 w Gdańsku. W l. 1510-8 współdziałał w akcji ustalania praw Ormian lwowskich; u schyłku 1523 r. załatwiał w imieniu Zygmunta I sprawę chrzciny królowej Anny, a na koniec do r. 1529 zaangażowany był w akcji ściślejszego łączenia Mazowsza z Koroną.

Sporo rozgłosu przydały Karnkowskiemu poselstwa zagraniczne, które odbywał na Węgry: we wrześniu 1510 (w sprawie mediacji węgierskiej w rozgraniczeniu Polski z Mołdawią), wiosną 1514 (o trwającym podówczas na Węgrzech chłopskim powstaniu Dozsy mógł Karnkowski właśnie poinformować swego przyjaciela historyka J.L. Decjusza, który pierwszy w Polsce opisał to wydarzenie), w marcu 1516, w pierwszej połowie 1518 (dwukrotnie) oraz w okresie od maja do lipca 1525 r. Wyjazdy te miały na celu podtrzymywanie wpływów polskich na Węgrzech, przez zażegnywanie rozterek wewnętrznych w południowym państwie Jagiellonów i skierowanie go na drogę układów z Turcją. Wobec przeciwdziałania habsburskiego i papieskiego oraz niezdecydowanej polityki polskiej wysiłki Karnkowskiego nie przyniosły większych rezultatów. Sam poseł pozyskał jednak zaufanie młodego króla Ludwika i może, dlatego wysyłano go stale na Węgry, choć już w r. 1516 Zygmunt I podejrzewał słusznie Karnkowskiego o nadsyłanie nieścisłych wiadomości celem uaktywnienia polityki polskiej na Węgrzech. Karnkowski był w sprawach polityki południowej zwolennikiem antyhabsburskiego stanowiska Łaskich i jeszcze w r. 1528 popierał upadającą sprawę, Zapolyi.

Służba publiczna przyniosła Karnkowskiemu, zaufanie królowej Bony, szereg beneficjów kościelnych. Między 1503 a 1509 r. uzyskał prepozyturę w Skalbmierzu, w 1510 był scholastykiem sandomierskim i w t. r. został kanonikiem poznańskim. Krótkotrwałe było zapewne posiadanie przez Karnkowskiego probostwa piotrkowskiego (ok. 1513), prebendy św. Ldziego w Krakowie (przed 1523) i kanonii plockiej (przed 1525). Od r. 1523 posiadał kanonię św. Jerzego na zamku wawelskim, od 9 I 1525 r. kanonię gnieźnieńską, zaś nieco później został prepozytem katedralnym krakowskim za rządów biskupich swego kolegi ze studiów P. Tomickiego, który, mimo wzajemnych tarć na gruncie politycznym, utrzymywał z nim niezłe stosunki. Już w r. 1522 starał się Karnkowski bezskutecznie o biskupstwo plockie, a w marcu 1527 r. występuje jako biskup-elekt przemyski.

<sup>242</sup> Numery w nawiasach oznaczają nr kodu osobowego zastosowanego w drzewie genealogicznym.

<sup>243</sup> Żychliński twierdzi, że Jan Karnkowski bp kujawski był synem Jana (9) Karnkowskiego chorążego bydgoskiego i wersję tę przyjęto w drzewie genealogicznym i w całości niniejszego opracowania.

Uzyskanie tego uboższego biskupstwa połączone było z dużymi kłopotami i opłatami na rzecz kurii rzymskiej<sup>244</sup>, toteż K. wahał się z przyjęciem sakry biskupiej aż do września 1528 r., wystarawszy się uprzednio o zatrzymanie dotychczas posiadanych beneficjów, które utracił dopiero w r. 1531, po przejściu na biskupstwo wrocławskie (prowizja z 4. VIII. 1531).

Jako kanonik, później biskup, okazał się Karnkowski świetnym gospodarzem, stawiał zabudowania gospodarcze, wszelkiego gatunku młyny i urządzał zbiorniki wodne, wprowadzał wzorową rachunkowość i inwentaryzację ekonomiczną. Umiał także dobrać wybitnych współpracowników, jak przemyski marszałek dworu biskupiego Wojciech Trzebski czy kanclerz wrocławski Stanisław Dąbrowski. Zapobiegliwy, ale i zapalczywy, Karnkowski wiodł spory z rozmaitymi osobami, od spadkobierców swoich ekonomów począwszy, a na prymasie Macieju Drzewickim skończywszy. Stąd też powszechnie oskarżano go o chciwość i zdzierstwo (zwłaszcza w stosunku do kleru diecezji kujawskiej). W kwestiach duszpasterskich zaznaczył się ostrym zwalczaniem zabobonów, niemoralności i „herezji”, wobec której okazał jednak mniej aktywności w diecezji kujawskiej, gdyż nie wierzył w możliwość powstrzymania żywiołowego rozwoju różnowierstwa na Pomorzu. W sprawie przymuszania poddanych do pracy w święta i w innych kwestiach zajmował stanowisko raczej przychylnie dla szlachty. Odbił z początkiem września 1529 r. w diecezji przemyskiej synod w Radymnie, którego uchwały odznaczają się samodzielnością w stosunku do statutów ogólnopolskich. Nie zachowały się natomiast statuty zwołanych przez niego synodów wrocławskich z 12. IX. 1532 i 14. V. 1537 r. (nie wiadomo, czy ten drugi w ogóle się odbył). Jako biskup przemyski, a później wrocławski, przebywał Karnkowski nadal przeważnie w Krakowie. W r. 1528 wchodził w skład rady królewskiej, która zastępowała w stolicy bawiącego na Litwie Zygmunta I, a w zimie 1529/30 r. brał czynny udział w obiorze Zygmunta Augusta na króla. W czasie sejmu piotrkowskiego w styczniu 1534 r. uległ atakowi paraliżu i następne lata spędził w Krakowie, lecząc się (z pewnym skutkiem) u profesora Akademii Adama z Brzezin. Karnkowski nie porzucił do ostatnich miesięcy życia działalności publicznej. Zmarł 11. XII. 1537 r., zapewne w Raciążu; pochowany został w katedrze wrocławskiej, gdzie jeszcze w r. 1536 wystawił sobie renesansowy nagrobek wysokiej wartości artystycznej.

Uważany za człowieka bardzo wykształconego Karnkowski nie był jednak indywidualnością twórczą, choć jego nieliczne listy świadczą o humanistycznej oglądzie. Opiekował się poetą Mikołajem Hussowskim i utrzymywał przyjazne stosunki z Uniw. Krak., czego dowodem są dedykacje profesorów Grzegorza z Szamotuł i Michała z Wiślicy.

**Estreicher**; W. Enc. Illustr.; Enc. Kośc., X 54, XVII 412, XXII 103, XXXII 63; PSB, III 171, V 410, X 122; **Biliński A.**, Szlachta ziemi dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów, W. 1932; **Boniecki**; **Paprocki**; **Uruski**; **Żychliński**, XVIII; **Chodyński S.**, Biskupi sufragani wrocławscy, Włocławek 1906 s. 16, 32, 101-4; **Korytkowski**, Pralaci gnieźn., II; **Maleczyński K.**, Urzędnicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352-1783, Lw. 1938; [**Zachariasiewicz F. K.**], Vitae episcoporum Premisliensium ritus Latini, Viennae 1844; - **Fijałek J.**, Legenda o Janie Łaskim i przysięga jego krakowska, „Reform. W Pol.” R. „: 1922; **tenże**, Ustalenie chronologii biskupów wrocławskich, Kr. 1896 S. 67 - 8; **Kumaniecki K.**, Twórczość poetycka Filipa Kallimacha, W. 1953 S. 81 n.; **Pajewski J.**, Stosunki polsko-węgierskie i niebezpieczeństwo tureckie w latach 1516 - 1526, W. 1930 S. 11, 46 - 7; **Pawłowski F.**, Premisla sacra, Kr. 1869; **Pociecha W.**, Królowa Bona, P. 1949 - 58 I-IV; Sacrum Poloniae Milenium, Romae 1954 I; **Sarna W.**, Episkopat przemyski o.ł., Przemysł 1902; **Sawicki J.**, Concilia Poloniae, Wr. 1955 VIII 37 n., 154 - 60; Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce, Kr. 1900 VI; **Tazbir J.**, Reformacja a problem chłopski w Polsce XVI wieku, Wr. 1953 S. 48 - 9; **Tomczak A.**, Kancelaria biskupów wrocławskich w okresie księgi wpisów, Tor. 1964; **Wiśniewski J.**, Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Pińczowskim, Skalmierskim i Wiślickim, Mariówka 1927 s. 397; **Wojciechowski Z.**, Zygmunt Stary, W. 1946; **Zientara B.**, Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV - XVII w., W. 1954 S. 273; **Żytkowicz L.**, Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w., W. 1962 s. 242 - 3 i tabl.; \_ Acta Zist., VIII, XIII; Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima, **Ed. W. Rolny**, Lw. 1927 - 30 I -II; Acta rectoralia, I; Acta Tom., I - XVI; Album stud. Univ. Crac., I 290; Arch. Kom. Hist., VI; Arch. Sanguszków, V; **Bielski**, Kronika, II 955, 1045, 1045, 1074; **Byliński S.**, Defensorium ecclesiae adversus Laurentium Corvinum Lutheranae Haeresos spectatorem, Kr. 1531; Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae latinorum, Kr. 1888 - 94 III, IV; Corpus Iuris Pol., S. I, v. III; **Damalewicz S.**, Vitae Vladislaviensium episcoporum, Kr. 1642; Fontes Rer. Austr. - Scriptores, I 134; Inwentarz dóbr i dochodów biskupstwa wrocławskiego z roku 1534,

<sup>244</sup> Jakie wówczas obowiązywały opłaty, wspomina współczesny biskupowi Marcin Broniewski w swej książce „APOKRISIS albo odpowiedź na książki o synodzie brzeskim 1596 r.” Ossolineum 1994 S. 210 i dalsze. A zatem przywłaszczając sobie samym we wszelkich rzeczach duchowych i świeckich nad wszystkimi żyjącymi moc poświęcania, błogosławienia rozrządzania, rozwiązywania, pobłażania, odmienniania, przywiązywania, potwierdzania, objasniania, ubliżania, zachowywania, zjednoczenia, wcielania, zatrzymywania, potępienia, zbawiania, i inne wszelakie tym podobne, ... Z którego źródła wyniknęły jeżdżenia do Rzymu po czapki kardynalskie, po sakry i po płaszcz biskupie posyłanie z obediencjami, posyłania po rozmaite bulły, odpusty, rozgrzeszenia kazirodów, krzywoprzysięstw, mężobójstw i wszelakich zgola (okrom nieposłuszeństwa swej stolicy, występku pozwolenia, św. Piotra pieniążki (świętopietrze K.K.), kanonizacje, annaty (roczne opłaty za beneficja K.K.), miłościwe lata (lata jubileuszowe) K.K.), indulgencje (odpusty K.K.) ...

Stąd o innych pożytkach za sprzedajne rzeczy i święte przychodzących łatwiej się sprawi, a komu do Rzymu trudno, niech się w Krakowie księżyca Żydka mnicha białego od św. Trójce, co po kanonizacją św. Jacka do Rzymu jeździł, summiem go obowiązawszy spyta, co za tę kanonizacją wydał, wiele łokci złotogłowi, wiele innych kosztownych materij między kardynały rozkrajają, wiele pieniędzy gotowych rozszpał. Obrachujże, to użysz, że sama św. Jacka nowotna jego od papieża nadana świętość z Polski do kilkunastu tysięcy złotych wyczerpnięta itd. itd.

Wyd. **B. Ulanowski**, Arch. Kom. Hist., Kr. 1916 X; Mater. Do dziej. Piśmiennictwa pol., I; Materiały do historii miasta Sambora, Wyd. **A. Dörflerówna**, Lw. 1936; Matricularum summ., I - IV; Mon. M. Aevi, XIII, XVI; Mon. Pol. Hist., IV, V; Monumenta Vaticana Hungariae, **Ed. G. Fraknoi**, Budapest 1884 S. II t. I; **Nakielski S.**, Miechovia, Kr. 1634 S. 616, 618; Starod. Prawa Pol. Pomn., XII; Statuta capitularia ecclesiae cathedralis Cracoviensis, Kr. 1884 S. 68; Statuta synodalia dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae, Ed. Z. Chodyński, W. 1860; Vet. Mon. Pol., II 451 - 6, 481 - 2, 523 - 4; Zbiór pamiątek do dziejów polskich, Wyd. **W. Broel-Plater**, W. 1858 I 128; - AGAD: Rachunki król. Nr 21 k. 154 r., nr 22 k. 6 r., 29 r., 66 r., 71 v., 82 v.; B. Czart.: rkp. 243 S. 313 - 6, 1602, k. I, k. 1.; Arch. Diec. we Włocławku: Act episcp. 2(19), 3(29); - Informacje Andrzeja Tomczaka. **Wacław Urban**<sup>245</sup>

---

<sup>245</sup> Prof. dr hab. W. Urban z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, w swej korespondencji z 1993 r. wspominał autorowi, że w latach II Wojny Światowej poznał w Sosnowcu Władysława Karnkowskiego (171). Prof. Urban był pod wrażeniem Wł. Karnkowskiego i oświadczył, że nauczył go on historii.

**4.3.2. R ó ż n e d o k u m e n t y .**

Mikołaj Husowski do Jana Karnkowskiego, biskupa Przemyskiego,<sup>5)</sup>

(Poleca swoje usługi i osobę).

*Poltusk, 11 lutego 1531.*

Rev<sup>me</sup> in Christo pater et dñe, dñe colendissime. Commendatis meis servitiis in gratiam Vrae Dom. Rev., cui libenter scriberem frequentius, sed profecto nihil dignae materiae mihi contingit, res vero senes et nullius momenti scribere, esset hominis parum considerationis habentis ad cogitationem Vrae Rev. Dom., in rebus semper maioribus occupatae; malleque factis et servitiis meis, si liceret, mereri et conservare gratiam Vrae Dom. Rev., quam verborum inanitate, quorum multitudo mihi semper est odiosa. Itaque Vram Dom. Rev. plurimum rogo, velit imputare mihi raram ex hac ratione litterarum scriptionem. Si tamen aliquid tale acciderit, quod respectu rationabili debeat scribi, profecto mihi erit omissu, et si quid intellexero, in quo opera mea gratificari Vrae Dom. Rev. (possim), animus est paratus semper pleno et fruenti affectu. Validudo mea de statu veteri nihil se movit, cuius taedia, ut possum, studiis allevio, scribendo semper aliquid, aut legendo, ut cessante pedum officio caput non oietur. Commendo mea servitia Vrae Dom. Rev., utque me sua gratia non priyet, summo opere rogo, quam mihi per quacvis etiam difficilia, si esset occasio et facultas, libenter vellem conservare, cupioque, ut diu ac felicissime valeat. Ex Poltowsk, (dies) Saturni, 11 februarii, anno Dñi 1531.

<sup>5)</sup> Rękopis Cesarskiej Biblioteki Publicznej, F. XVII, 59, fol. 203, z napisem: Nicolaus Hussowsky episcopo Przemisliensi.

148. Jak podano w P.S.B. biskup Jan Karnkowski opiekował się poetą Mikołajem Hussowskim. Powyżej przytoczono kopię jego listu do biskupa polecającego swe usługi i swoją osobę. Materiały do dziejów Piśmiennictwa Polskiego, Tom I, s. 39. W-wa 1900.

**NAGROBEK BISKUPA W KATEDRZE KRAKOWSKIEJ**

Biskup Jan Karnkowski przygotował sobie jeszcze jeden nagrobek w katedrze krakowskiej z napisem. **J o a n n e s K a r n k o w s k i**, Praep. Scarbi. Can. Crac. Ac Diuorum Joan. Alberti Sigismundi Poloniae Regnum Secretarius hoc suo monumentum viuens ipse jussit fieri. Anno MDXXII.

**Wg Die Kirchen der Stadt Krakau von dr Constantin Wurzbach. Wien 1853.**

Ponieważ biskup został pochowany w katedrze we Włocławku, grobowiec ten odstąpiono Feliksowi Sierzchowskiemu dodając napis: **F e l i k s S i e r z c h o w s k i** 1528 Domini Joannis Karnkowski Episcopi Cujaviensis, ex speciali gratia eius etc.

**POMNIKI KRAKOWA MAKSYMILINA I STANISŁAWA CERCHÓW  
z TEKSTEM DRA FELIKSA KOPERY. KRAKÓW - WARSZAWA, T. 1/3 1904**

T.II, s. 240 Nagrobki zaginione: W tejże katedrze znajdował się grobowiec Jana Karnkowskiego, proboszcza skalbmierskiego, kanonika krakowskiego, sekretarza Olbrachta i Zygmunta I. Grobowiec ten wystawił sobie za życia w 1522 r. (Ppr 568, Starowiejski 52).

Jak może „zginąć“ w katedrze wawelskiej, polskim sanktuarium narodowym pomnik tak zasłużonego człowieka? W ten sposób obok Niemców, Rosjan, Austriaków, Szwedów, bolszewików, chłopów i komunistów w PRL, do niszczycieli pomników kultury polskiej dołączył kler kościoła katolickiego, który z powierzonymi mu skarbami kultury narodowej obchodzi się z podziwu godną nonszalancją.

## REZYDENCJA BISKUPA W RACIĄŻKU



149. Ruiny zamku biskupiego w Raciążku.  
Ujęcie 1.



150. Ruiny zamku biskupiego w Raciążku. Ujęcie 2.

### NAPIS NA TABLICY INFORMACYJNEJ W POBLIŻU RUIN ZAMKU

Drewniano-ziemny gród biskupi powstał na przełomie IX/X w. W lipcu 1330 r. został zniszczony przez Krzyżaków. Około 1335 r. bp. Maciej z Golańczy rozpoczął budowę murowanego gotyckiego zamku, którą kontynuowali jego następcy Zbilut z Golańczy, Jakub z Sienna, Piotr z Bnina, Krzesław z Kurozwek i **Jan Karnkowski**. Pięciokrotnie przebywał na zamku w Raciążku Wł. Jagiełło w czasie konfliktów polsko-krzyżackich. Odbływały się tu zjazdy zebrania i układy z W. M. Krzyżackim.

Znacznej przebudowie uległ zamek za czasów bpa Hieronima Rozrażewskiego (ok. 1600). W końcu XVII w. zamek został opuszczony. W pocz. XVIII w. Bp Krzysztof Szembek przebudował główny dom zamkowy na barokowy pałac biskupi.

Koniec XVIII w. przynosi ostateczną ruinę biskupiej rezydencji, którą rozebrali Prusacy. Od połowy XX w. obraz nie uległ zmianie.



151.

Katedra we Włocławku.



152. Płyta nagrobna Jana Karnkowskiego biskupa kujawskiego (13) w katedrze wrocławskiej.

## 4.4.0. Jan Karnkowski, zwany Polakiem.

### 4.4.1. Wyciąg z Polskiego Słownika Biograficznego.

ZAKŁAD NARODOWY im. OSSOLIŃSKICH Wydawnictwo PAN 1966 r. Tom XIII/1. Zeszyt 52, str. 73 - 74.

**Karnkowski Jan** (10)<sup>246</sup> h. Junosza, zwany Polak (1428-1503), hetman zaciężnych, generalny starosta głogowski, kasztelan gnieźnieński, burgrabia krakowski. Był synem rajcy krakowskiego i rotmistrza królewskiego Jana (7) z Druszny i Karnkowa w ziemi dobrzyńskiej, też zwanego Polakiem. Zapewne szereg lat spędził K. w Niemczech, wiadomo, bowiem, że służył w wojsku cesarskim. Po powrocie do kraju był rotmistrem obrony potocznej (pierwszy list przypowiedni otrzymał najpóźniej w r. 1478). Cieszył się opinią dobrego dowódcy, skoro w r. 1479 stanął na czele obrony potocznej<sup>247</sup> liczącej wtedy 1'200 piechoty i 1'000 jazdy. W r. 1485, jako hetman zaciężnych, wysłany został do Mołdawii z 3'000 jazdy w pomoc gospodarowi Stefanowi przeciwko Turkom i brał udział w zwycięskiej bitwie nad jeziorem Katlabugą (16. XI)<sup>248</sup>. Po powrocie z tej wyprawy Karnkowski przestał dowodzić obroną potoczną (w r. 1486 stanął na jej czele królówic Olbracht). W tym czasie Karnkowski piastował skromny urząd powiatowy skarbnika inowrocławskiego, ale współpraca z Olbrachtem pomogła mu w dalszej karierze. Był jednym z jego dowódców w walce z bratem Władysławem czeskim o tron węgierski, we wrześniu 1490 r. wraz z Piotrem Kmitą oblegał Koszyce. Gdy po przegranej wojnie Olbracht, jako „*supremus dux Silesiae*” w ramach rekompensaty od swojego brata króla węgierskiego Władysława Jagiellończyka uzyskał w zarząd księstwo głogowskie, uczynił Karnkowskiego swoim starostą generalnym.

**Stanowisko Karnkowskiego** było bardzo trudne z uwagi na opozycję mieszczan głogowskich, a także opór Węgrów i Czechów, niezadowolonych z tego, że Olbracht, wbrew układom z Władysławem, nie zwrócił mu Księstwa Głogowskiego po objęciu polskiego tronu (1492). Tylko zdecydowana postawa i konsekwentne postępowanie Karnkowskiego, na co skarżyli się Głogowianie (szczególnie mieszczenie pochodzenia niemieckiego), pozwoliły zabezpieczyć interesy Olbrachta. Z jego polecenia K. starał się również wpływać na bieg spraw politycznych w sąsiednich księstwach (Cieszyńskim, Raciborskim i Opawskim). Opierał się na miejscowym rycerstwie, co widać wyraźnie w wypadkach z r. 1493, kiedy to K. poparł interesy rycerstwa przeciw mieszczaństwu, które już w XIV w. posiadało prawo ogólne sądownictwa; dzięki Karnkowskiemu orzeczenie komisji królewskiej w tej sprawie wypadło na korzyść rycerstwa. W r. 1493 toczył się również spór o zwrot długów zaciągniętych przez rycerstwo i mieszczan u duchowieństwa, z oddaniem, których zwrlecano; wyrok komisji królewskiej nie zakończył sporu, ale doprowadził do chwilowej ugody. Kronikarze śląscy, a później historycy niemieccy ganią surowo postępowanie polskiego namiestnika w Głogowie, nazywając go „*vir malus*”, a okres jego rządów „*Schreckensregiment*”. Wydaje się jednak, że w ówczesnych skomplikowanych warunkach tylko osobiste mianowanie rajców miejskich w Głogowie, co było głównym powodem buntu mieszczan w marcu 1493 r., mogło gwarantować utrzymanie władzy polskiej.

**Karnkowski** nadal miał osobisty kontakt z królem Olbrachtem. Był przy nim w maju 1493 r. w Poznaniu na zjeździe z posłami państw obcych (Niemiec, Turcji, Tatarów, Wenecji, Czech) i uczestniczył w nieszczęśliwej wyprawie mołdawskiej z r. 1497. W r. 1498 brał Karnkowski udział w przygotowaniach do niedosłej wyprawy przeciwko Turkom i Tatarom na Ruś. Znajdował się wówczas w pospolitym ruszeniu wielkopolskim. Dowodem królewskiego zaufania są przyznane Karnkowskiemu nadania ziemskie. W r. 1497 otrzymał wraz z braćmi, Janem (9) i Stanisławem (?), dobra w Wielkopolsce, ziemi dobrzyńskiej i ziemi płockiej, 15.II. 1498 r. w Księstwie Głogowskim.

W t. r., gdy Olbracht zwrócił Władysławowi Księstwo Głogowskie, Karnkowski utraciwszy tam namiestnictwo, otrzymał, w zamian bogate uposażenie: zamek i miasto Koło z przyległościami w Wielkopolsce oraz kasztelanię łędzką. Dn. 16. IV. 1501 r. został burgrabią zamku krakowskiego.

<sup>246</sup> Numery w nawiasach oznaczają nr kodu osobowego zastosowanego w drzewie genealogicznym.

**OBRONA POTOCZNA** dawny system obrony południowo wschodnich kresów Rzeczypospolitej przed najazdami Tatarów, Wołochów i Turków, opierający się na stałym wojsku zaciężnym, oraz zamkach pogranicznych. Zorganizowana około 1490 r. W poszczególnych okresach obrona potoczna liczyła od kilkuset do kilku tysięcy żołnierzy. Jej trzon stanowiły chorągwie jazdy (90%) pełniące służbę w polu. Piechota (10%) stacjonowała w zamkach. Dowódca obrony potocznej otrzymał z czasem tytuł hetmana polnego koronnego. Obrona potoczna była znakomitą szkołą praktyki wojskowej dla zawodowej kadry żołnierskiej. Bardzo często w wypadku wojny oddziały obrony potocznej zasilane były dodatkowymi zaciągami, tworzyły główną siłę armii polskiej. Kontynuacją obrony potocznej były po 1564 r. wojska kwarciane.

<sup>247</sup> Obrona potoczna - system obrony pd-wsch. kresów Rzeczypospolitej przed najazdami Turków, Tatarów i Wołochów, zorganizowany ok. 1490, opierający się na stałym wojsku zaciężnym i pogranicznych zamkach. Trzon sił liczących od kilkuset do kilku tys. stanowiła jazda; piechota broniła twierdz. Dowódca obrony potocznej został z czasem hetmanem polnym kor. Po r. 1564 oddziały te przekształcono wojsko kwarciane. Ryszard Kluszczyński. ENCYKLOPEDIA POLSKI. Wyd. KLUSZCZYŃSKI. Kraków 1996 s. 450.

<sup>248</sup> Gdy w 1484 r. turecki sultan Bajazet II (ur. 1447 - zm. 26.05.1512) z dynastii Osmanów, wkroczył do Besarabii, wówczas Stefan Wielki, gospodarz mołdawski, zwrócił się do króla polskiego o pomoc. W 1485 r. przybył do Kołomyi król Kazimierz Jagiellończyk z synami Olbrachtem i Zygmuntem oraz z 2000 wojska i tu przyjął hołd od Stefana i zawarł z nim sojusz przeciw Turkom. Wojsko polskie pod wodzą **Jana (10) Karnkowskiego**, idąc na pomoc Mołdawii, wkroczyło do Besarabii i przepędziło Turków. Wg Kamil Barański PRZEMINĘLI ZAGONCZYCY, CHLIBOROB, CHASYDZI, - Rzecz o Ziemi Stanisławowsko-Kołomyjsko-Stryjskiej. Panda Press London. 1988, Str. 188 323.



153.

## Sylwetka miasta Koło wg sztychu z 1655 r.

W r. 1500 jako „*hetman*“ stanął na czele wojsk zaciężnych werbowanych w Polsce przez w. Ks. litewskiego Aleksandra do walki z Moskwą. Wspólnie z wojskami litewskimi, pod wodzą Kiełgajły, Karnkowski brał udział w odsieczy Smoleńska i w działaniach pod Połockiem. Większych sukcesów jednak nie osiągnął, a gdy Aleksander zwlekał z wynagrodzeniem zaciężnych, a żołnierze plądrowali kraj (Miechowita), Karnkowski bardzo ostro wystąpił w ich obronie. W r. 1501 wojsko Karnkowskiego rozeszło się do domów. Dopiero w r. 1503 Aleksander zobowiązał się wypłacić Karnkowskiemu 1'600 fl. tytułem żołdu i kosztów poniesionych w walkach pod Smoleńskiem. Jeszcze przed wyborem Aleksandra na króla polskiego Karnkowski, wraz z niektórymi senatorami poręczył 10. VIII. 1501 r. zobowiązanie podkanclerzego M. Drzewickiego, oskarżonego o defraudację, że tenże stawi się przed sądem sejmowym.

Za panowania Aleksandra Karnkowski nadal służył wśród królewskich dworzaków. W r. 1501 otrzymał wraz ze swym bratankiem Janem (13) kanonikiem krakowskim (późniejszym bpem kujawskim), zapis 1'500 fl. na łąkach wodnych w Bobrownikach i Dobrzyniu. Dn. 7. X t. r. podpisał akt odnowienia unii polsko-litewskiej i jeszcze w t. r. uczestniczył w naradach toruńskich nad sprawą wielkiego mistrza krzyżackiego, który odmawiał złożenia Aleksandrowi holdu. Dn. 3.. II. 1502 r. K. został kasztelanem gnieźnieńskim i prawdopodobnie w tym roku starostą międzyrzeckim. W t. r. wraz ze swym bratankiem, pożyczył królowi 4'000 fl. Pod zastaw starostwa sanockiego.

W końcu 1503 r. Karnkowski był u boku króla w Wilnie, skąd wyjechał z orędem królewskim na sejm piotrkowski (12. III – 2. IV). Wkrótce po tym sejmie (prawdopodobnie 7. VI) zmarł; 23. VI kasztelan gnieźnieński po nieżyjącym Karnkowskim otrzymał J. Latański. Karnkowski pochowany został w Krakowie, w kościele Dominikanów (Św. Trójcy), gdzie w kaplicy Różańcowej bratanek ufundował mu nagrobek. Karnkowski dobry i doświadczony żołnierz, człowiek mocny i surowy, nie był ani wodzem, ani politykiem w większym stylu, pozostawał stale na usługach dworu królewskiego, był szczególnie oddany Olbrachtowi.

Enc. Wojsk., IV; **Boniecki**; **Uruski**; **Żychliński**, XVIII; **Fedorowicz**, Dostojnicy i urzędnicy; - **Bazilevič K. V.**, Vnešnja polityka russkovo centralizovannogo gosudarstva, Moskwa 1952; **Blaschke J.**, Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes, Glogau 1913; **Borzemski A.**, Siły zbrojne w wołoskiej wyprawie Jana Olbrachta, Lw. 1928, Arch. Tow. Nauk. we Lw., V; Historia Śląska, I cz. 2; **Kopera F.** Pomniki Krakowa M. S. Cerchów, Kr. - W. 1904 II 176; **Nowogrodzki S.**, Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i Łużycach 1499 - 1506, Kr 1937; **Papée F.**, Aleksander Jagiellończyk, Kr. 1949; **tenże**, Jan Olbracht, Kr. 1936; **tenże**, Polska i Litwa na przełomie wieków średnich, Kr. 1903 I; **tenże**, Zagadnienia olbrachtowej wyprawy z 1497 r., „Kwart. Hist.” 1933; **Spierski Z.**, Geneza i początki hetmaństwa w Polsce, Studia i Mater. do Hist. Wojsk., W. 1960 V 318 - 9; - Akta Aleksandra; Akta grodz. i ziem., II; Akta Unii; **Bielski** Kronika, II; Cod. Pol., I; **Cureus J.**, Gentis Silesiae annales, Wittenberg 1571; Kod. maz. (Lubomirskiego); **Kromer M.**, De origine et rebus gestis Polonorum, Basilea 1568;





154. Położenie miasta i zamku w Kole, wg sztychu z 1655 r. Proszę zwrócić uwagę na strategiczne położenie Koła na przeprawie przez rozlewiska Warty. Zaznaczona droga prowadzi z kierunku południowo-wschodniego z Warszawy i Łowicza na północ przez Brdów do Brześcia Kujawskiego i Włocławka. Koło było wtedy ważnym ośrodkiem znanym m. in. ze zjazdu w Kole (10. VIII. 1590), w którym brał udział również prymas St. Karnkowski.



155. Ruiny kasztelu w Kole zniszczonego przez Szwedów.  
Proszę porównać usytuowanie z planem powyżej. Zdjęcie z lat 60-tych.

**Matthiae de Miechów**, Cronicae Polonorum, Script. Rer. Pol., Kr. 1874 II; Matricularum summ., I-III; Starod. Prawa Pol. Pomn., II 943 - 4; **Strykowski M.**, Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi, W. 1846 II; Teki Pawińskiego, i **Wapowski B.**, Kronika, Kr. 1874, Script. Rer. Pol., II; - AGAD: Rachunki królewskie 28. K. 133 v. i 31 k. 24 i 41 v. (informacje Z. Spieralskiego).

Danuta Quirini Popławska



#### 4.4.2. Rządy Jana (10) Karnkowskiego w Głogowie.

##### «Rządy namiestnika polskiego Polaka z Karnikowa<sup>249</sup> jako okres rządów strachu (1491 – 1499)»

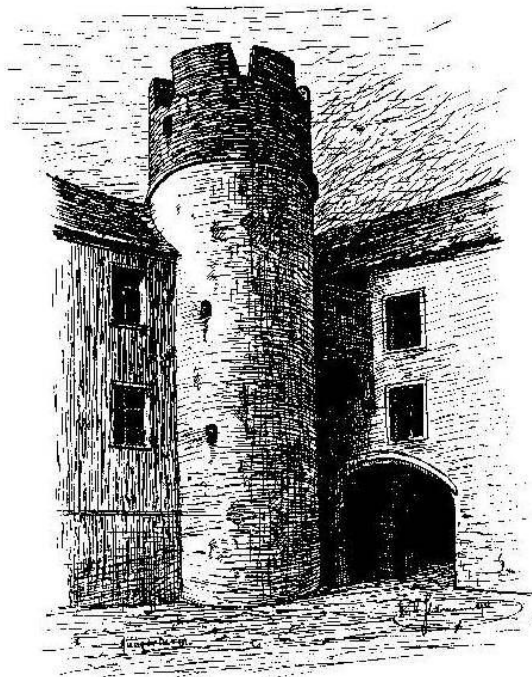
Rządy polskiego królewicza Jana Olbrachta nie przyniosły księstwu głogowskiemu żadnej poprawy. Ponieważ książę ten przebywał stale w Polsce, przekazał on rządy swemu staroście (generalnemu) polskiej narodowości, Janowi Polakowi z Karnikowa (Karnkowa), który przez swe tyrańskie postępowanie sprowadził na tą ziemię chyba jeszcze większe nieszczęścia, od tych, których jej mieszkańcy zażyli za czasów okrutnego Jana z Żagania. Swe rządy zastraszenia rozpoczął Polak od wprowadzenia nowego podatku na piwo. Z chwilą, kiedy rada miejska to bezprawne żądanie zdecydowanie odrzuciła, pozabawił mieszczan w 1493 r. prawa wolnego wyboru członków rady miejskiej. Oburzony, polecił zaarrestować podstępnie na przedmieściu burmistrza Martina Arnolda, który zgodnie z przywilejem dzielnie bronił praw miejskich przeciwko nadużyciom starosty i kazał go łącznie z ławnikiem miejskim Nikolaus'em Link'iem bez uprzedniego dochodzenia wtrącić do osławionej wieży śmierci głodowej. Jeśli Polak nie użył przy tym słów: **„Zobaczmy czy nie uda mi się ukrócić tego niemieckiego kręactwa z wolnością, najpierw zajmę się prowodyrami, a następnie cały naród będzie pełzał u moich stóp”** – odpowiada to całkowicie jego zamiarom.

Brutalne postępowanie Polaka, spowodowało dnia 10 marca 1493 r. otwarty bunt mieszkańców Głogowa. Zaczęto bić w dzwon na twogę, a hałaśliwy uzbrojony tłum zgromadził się przed ratuszem żądając uwolnienia uwięzionych. Polski namiestnik, który oczekiwał buntu mieszczan, kazał im powiedzieć, że zaarrestowani spiskowali przeciw panującemu i tylko ten może rozstrzygnąć o ich dalszym losie; jednocześnie zagroził wszystkim współwinnym najsurowszymi karami. Wysłana do Poznania delegacja składająca się z szesnastu mieszczan nie znalazła posłuchu u króla polskiego Jana Olbrachta, ponieważ Polak określił zaarrestowanych, jako niebezpiecznych podżegaczy. Teraz dopiero nieugięty starosta dał odczuć Głogowianom swą nieograniczoną władzę. Rada miejska została całkowicie obsadzona osobami, bezwarunkowo podporządkowanymi woli Polaka, a ci mieli sami wskazać tyranowi tych mieszczan, którzy brali najaktywniejszy udział w manifestacji w celu uwolnienia burmistrza i jego towarzysza. Bez długiego zastanawiania się, w dniu Wniebowstąpienia, zaarrestowano na polecenie magistratu pewną ilość mieszczan i dziesięciu z nich przedstawiono staroście, jako prowodyrów manifestacji.

W mieście zaczęły się szerzyć strach; ponieważ, od kiedy zdrada i zło zagnieździły się w pewnych kręgach nikt nie był pewien swobody ani swego życia. Królewska komisja miała na polecenie Polaka, oczywiście dla zachowania pozorów sprawiedliwości, zbadać winę zaarrestowanych. Burmistrz Arnold udowodnił swą całkowitą niewinność, gdyż nie brał udziału w manifestacji i został bez przesłuchania i wstępnego dochodzenia sądowego zaarrestowany, ponieważ zgodnie ze swymi obowiązkami bronił praw miejskich. Aczkolwiek komisja nie znalazła na podstawie wypowiedzi szeregu świadków żadnego powodu skazania uczciwego burmistrza, jednak oświadczyła się niekompetentną, aby go uniewinnić. Opuściła ona Głogów, aby zdać królowi sprawę z przebiegu procesu. Arnold został ze swymi towarzyszami niedoli wtrącony z powrotem do więzienia. Tylko jeden z oskarżonych Melchior Dreißigmark został uniewinniony i otrzymał pisemne zaświadczenie swej niewinności.

W celu zademonstrowania Głogowianom swej nieograniczonej władzy, Polak krótko po odjeździe królewskiej komisji zwolnił z aresztu ławnika **Nikolaus'a Link'a** i jeszcze jednego z mieszczan. Jednak Arnold i pozostali zaarrestowani na próżno oczekiwali uwolnienia. Na prośbę mieszkańców gminy rada miejska wysłała delegację do króla do Poznania, która jednak nic nie wskórała. A kiedy w końcu obwieszczono polecenie królewskie, aby zachować względem starosty we wszystkich sprawach bezwzględne posłuszeństwo, mieszczanom stało się jasne, że ich los spoczywa całkowicie w rękach pozbawionego skrupułów starosty. Dla wypróbowania tego posłuszeństwa rozkazał Polak służalczej radzie miejskiej wykonać dnia 9 października 1493 r. wyrok śmierci na mieszczaninie **Nikolaus'ie Agrikola**, który zaczął dzwonić na twogę. Rada miejska uległa i Agrikola zginął z ręki kata. To była jedynie przygrywka do poważniejszych wydarzeń.

<sup>249</sup> W historii pojawia się często zamiana nazwy Karnków na Karników i tą wersję przejęli prawdopodobnie od Polaków Niemcy. W okresie międzywojennym pracownicy w majątku ojca autora zwracali się do niego, (pomimo wielokrotnych sprostowań i irytacji) zawsze panie Karnikowski, lub Karlikowski. W 1996 r. w czasie wizyty autora w tych stronach po przedstawieniu się, usłyszał znane z przed 50 laty „**ach to pan Karnikowski!**”. Jedną z historycznych źródeł niemieckie i polskie jak zapis o Mikołaju i Bodzancie Karnkowskich podają, że byli oni „**de Carncow**”. To znaczy, że nazwa Carncow = Karnkovo jest nazwą pierwotną i poprawną.



156. **Wieża śmierci głodowej na zamku w Głogowie, gdzie Jan Karnkowski więził burmistrza Głogowa Arnolda. Okno „celi głodowej” umieszczone jest na wysokości drugiego piętra.**  
Rys. Richard Schurmann. (Geschichte der Stadt Glogau... J. Blaschke, s. 149).

Rano 16 października starosta zwołał radę miejską i nakazał w imieniu króla Polski w ciągu tego dnia ściąć wszystkich uwięzionych. Sam zaś wyjechał do Polkowic (Polkwitz) w wydał surowe zarządzenie, że do jego powrotu wyrok powinien zostać wykonany. Straszliwa ta wiadomość napelniła grozą wszystkich mieszkańców. Rozpacz dotkniętych tym rozkazem rodzin rozdzierała serca. Aczkolwiek rada miejska była do głębi wstrząśnięta tym niesłychanym poleceniem, ale nie odważyła się sprzeciwić się tyranowi. Przygotowano, więc uwięzionych na śmierć, zadbaną o udzielenie im św. sakramentów i przygotowano wszystko do egzekucji. Na próżno błagano radę miejską o wysłanie kilku jej szanowanych członków do Polkowic z prośbą o cofnięcie polecenia, ale ci obawiali się utracić względy starosty. W trakcie, gdy nieszczęśliwe rodziny w swojej niewypowiedzianej trwodze prosiły o przesunięcie terminu egzekucji, rada miejska nie odważyła się nawet na przejęcie odpowiedzialności za to. Swą ostatnią nadzieję położyli Głogowianie w zaufanym przyjacielu starosty *Ernest'cie von Tschammer*. Pod naporem błagalnych prośb rodzin, które miały utracić swych ojców i krewnych, dał się po długim wzdraganiu i różnych wykrętach ubłagać o słowo wstawiennictwa u starosty. Tschammer udał się do ratusza i zażądał przesunięcia egzekucji o jeden dzień. Rada miejska wniosła zastrzeżenie usprawiedliwiając się odpowiedzialnością, która na nich, biorąc pod uwagę okrutny sposób bycia Polaka spaść by mogła. „**Zadowolcie się moim zapewnieniem**” odpowiedział im Tschammer, „**postaram się starostę ułagodzić i biorę tą całą sprawę na siebie**”. Egzekucja została w ten sposób przesunięta o jeden dzień.

Wieczorem Polak wrócił z Polkowic. Jego pierwszym zapytaniem było, jak przebiegła egzekucja skazanych. Dowiedziawszy się, że jeszcze żyją, szalał i wściekał się grożąc, że każe stracić całą radę miejską. W międzyczasie pojawił się Ernst von Tschammer. Faktycznie, dzięki jego sztuce przekonywania udało mu się obłaskawić rozwścieczonego namiestnika; ale nie poprzestał jedynie na tym, aby zachować życie uwięzionych, chciał ich także uwolnić. Następnego dnia stanął na czele rady miejskiej i poszedł z nią na zamek, aby uprosić u starosty uwolnienie uwięzionych. Ten dał się wzruszyć i przyrzekł ulaskawienie, lecz pod tym warunkiem, że całe miasto złoży mu na klęczkach przeproszenie. Aczkolwiek ten rodzaj pokuty wydał się wolnym mieszczanom niezwykle ciężki i upokarzający, posłuchali go wszyscy, aby ratować życie swoich nieszczęśliwych współmieszkańców. Po kilku godzinach miasto stało się świadkiem niezwyklego widowiska: jego mieszkańcy zmienili się w wielką grupę pokutną, ale nie przed Bogiem, a przed Polakiem. Uwięzieni zostali przyprowadzeni do ratusza i stamtąd byli prowadzeni w nędznym odzieniu w towarzystwie współmieszkańców idących w podobnym pochodzie ustawieni parami przed zamek. Na moście zamkowym pochód się zatrzymał i kiedy Polak z Tschammerem ukazali się z wielkim orszakiem wtedy także członkowie rady miejskiej obnażyli głowy i zdjęli obuwie. Więźniowie rzucili się z rozpostartymi ramionami na ziemię; pozostali upadli staroście do nóg i wołali „**Łaski! Łaski!**” Członkom rady miejskiej rozkazano wstać, ponieważ nie oni popełnili przestępstwa; pozostali mieszczanie pozostali na klęczkach, podczas kiedy Ernest von Tschammer wygłosił ostrą mowę karzącą. Nazwał on Głogowian buntownikami i bezwolnymi niewolnikami, którzy zgrzeszyli wobec Boga, uchybiając ustanowionemu przez niego panu.

Jednak łaska królewska puszcza wszystko w zapomnienie, a uwięzionym zostaje darowane życie i wolność. Głogowianie powinni jednak potraktować to, jako ostrzeżenie i w przyszłości zachowywać się jak posłuszni obywatele. Wtedy pozwolono im powstać i udać się do domów. Mieszczanie towarzyszyli ułaskawionym aż do kościoła parafialnego i na cmentarzu p.w. św. Jana (na południe od kościoła parafialnego) gdzie złożono publiczne dzięki Bogu i św. Mikołajowi za okazaną pomoc. Po złożeniu przez ułaskawionych na ratuszu przyrzeczenia, do gotowości zgłoszenia się, na każde wezwanie rady miejskiej, odprowadzono ich do ich domostw.



*Starosta śląski Jan (10) Karnkowski przed zbuntowanymi mieszczanami głogowskimi, proszącymi o wybaczenie; miedzioryt K. Boettgera sen., 1808*

**157. Jan (10) Karnkowski, Generalny Starosta Głogowski, wśród mieszczan głogowskich.**

Z nieznanych powodów od tego ułaskawienia został wyłączony Piotr z Głogowa, który został odprowadzony z powrotem do więzienia, został jednak ułaskawiony w kilka dni później pod warunkiem dodatkowej kary. Piotr musiał 31 października 1493 r. z więzienia na ratusz a stamtąd w otoczeniu rady miejskiej i mieszczan aż do mostu zamkowego przejść na kolana, gdzie dotarł z krwawiącymi kolanami, ubrudzony do niepoznania i gdzie go zupełnie siły opuściły. Tu rzucił się na wznak przed starostą i uzyskał na jednogłośnie prośbę swych współmieszkańców łaskę.

Ułaskawienie nie dotyczyło tylko jednej osoby; był to Martin Arnold, który należy przyjąć wzdragał się w tak poniżający sposób błagać o łaskę, biorąc pod uwagę, że uważał się wolnym od jakiegokolwiek przewinienia. Nieszczęśliwy był więziony do dnia 7 grudnia 1493 r. Dnia tego został on przeniesiony z piwnicy na najwyższe piętro wieży więziennej i nie dopuszczano do niego nikogo. Następnego dnia bramy miasta pozostały wbrew zwyczajowi zamknięte, a o świcie na podwórzu zamkowym pod katowskim toporem, padła głowa burmistrza Arnolda. Po kilku godzinach pojawili się słudzy miejscy, położyli ciało na nosze i odnieśli je na cmentarz za miastem. Jednocześnie bramy miejskie zostały otwarte, a dzwony zwoływały księży i lud dla rozpoczęcia pieśni pogrzebowych.

Polak przebywał w Głogowie prawie osiem lat i terroryzował swym okrucieństwem zastraszonych mieszkańców, ale także i inne miasta księstwa straciły za czasów jego panowania swe przywileje i dobra. Obsypywał on natomiast przywilejami miejscową szlachtę, zazdrosną o prawa uzyskane przez rozwijające się miasta i mieszczaństwo i potrafił nawet jej największą samowolę przedstawić przed królem Janem Olbrachtem w pozytywnym świetle. Protekcję tą wykorzystwały głogowskie stany także w celu ograniczenia dochodów duchowieństwa i uwolnienia się od szeregu świadczeń ponoszonych na ich rzecz. Wszystkie zażalenia duchowieństwa przed królem odpierał Polak w porozumieniu ze szlachtą i dopiero po energicznych ostrzeżeniach biskupa musiał ustąpić i przystać na umowę,

zgodnie, z którą duchowieństwo zrezygnowało na sześć lat z pewnej części danin spoczywających na majątkach rycerskich, po tym okresie jednak stare prawo miało zostać przywrócone. Polak został pozbawiony swego urzędu namiestnika dopiero wówczas, kiedy Głogów otrzymał w lenno król Zygmunta. O jego dalszych losach historia milczy. (Tylko wg p., Blaschke); bo Jan Polak Karnkowski cieszył się do swej śmierci zaufaniem polskiego dworu królewskiego w związku, z czym powierzano mu różne misje wojskowe, oraz administracyjne, za pomyślne wykonanie, których uzyskiwał dalsze godności dworskie i bywał sownie obdarowywany majątkościami.»

Literatura cytowana przez, J. Blaschke:  
Minsberg, Geschichte der Stadt und Festung Groß-Glogau. 1853. I. s. 262 – 267.  
Grünhagen, Geschichte Schlesiens, I. s. 361.  
Menzel, Geschichte Schlesiens, I. s. 239 – 244.

### Komentarz:

Celem niniejszego opracowania; HISTORII RODU KARNKOWSKICH nie jest komentowanie niemieckiej literatury historycznej, która zresztą zwykle jest opracowana dosyć rzetelnie, niestety powyższy opis domaga się kilku zdań wyjaśniających. Jan (10) Karnkowski był znanym i zasłużonym wojskowym i w zasadzie nie nadawał się na cywilnego namiestnika jakiegokolwiek prowincji. Z opracowania w PSB wynika, że księstwo głogowskie było prowincją sporną wymagającą **twardej ręki** i zapewne, dlatego Jan Olbracht powierzył jej administrację Janowi Karnkowskiemu z poleceniem, aby zaprowadził tam porządek, tym też należy tłumaczyć, że Jan Olbracht nigdy nie starał się hamować ostrego kursu Karnkowskiego. Z opisu wynika także, że mieszczanie głogowscy korzystając z często zmieniających się władców księstwa, „**wytargowali**” sobie duży margines „**swobód**”, czego im nawet zazdrościła lokalna szlachta i uważali się, za stronę w sporach z królem, a tym bardziej z namiestnikiem. Sprzeciw przeciwko nowemu podatkowi na piwo, a następnie manifestacja uzbrojonego tłumu miała znamiona buntu. Karnkowski mógł ulec, wdać się w rokowania z mieszczanami i stracić twarz, a to było sprzeczne z jego naturą wojskowego i mandatem udzielonym mu przez Jana Olbrachta, albo zdusić opozycję w zarodku, co często miało miejsce w historii. W rezultacie Karnkowski dał stracić dwie osoby: Nikolausa Agrikolę i Martina Arnolda i za tą cenę uzyskał uległość mieszczan. Tam gdzie mieszczanie mogli sobie na to pozwolić jak na przykład w Gdańsku nie **patyczkowali** się jak Karnkowski w Głogowie, tylko 18. VI. 1586 r. Za rzekome zrabowanie kilku kur rada miejska Gdańska aresztowała, osądziła i straciła 11 kaprów królewskich w tym 2 chłopców poniżej 14 lat, a ich głowy kazała przybić do belki w wysokiej bramie. Poza tym w cytowanej HISTORII ZIEMI GŁOGOWSKIEJ sam J. Blaschke opisuje, że, w tymże Głogowie poprzednik Karnkowskiego Jan Okrutny z Żagania zagłodził w r. 1488 w wieży śmierci głodowej 7 członków rady miejskiej, ponieważ ci nie chcieli złamać przysięgi na wierność złożonej uprzednio na ręce Matyjasza węgierskiego<sup>250</sup>. Z historii wiemy, że wówczas panowały srogie zwyczaje.

Wydaje się, że Karnkowski wykonał swe zadanie stosunkowo niskim kosztem. Wydaje się ponadto, że historia z interwencją Ernsta Tschammera była ukartowana, bo trudno uwierzyć, aby taki sadysta jak Karnkowski opisuje Blaschke w wyniku interwencji jednego z rycerzy, który mu podlegał, ułaskawił kilkanaście osób, które uprzednio nakazał bez dyskusji stracić.

Z całego 8-letniego panowania Karnkowskiego w Głogowie Blaschke opisuje tylko ten jeden incydent, co jest stanowczo za mało żeby scharakteryzować człowieka o formacie Jana (10) Karnkowskiego.

Podsumowując Karnkowski wykonał postawione mu zadanie, ograniczając wybujałe swobody mieszczan i pokazując im gdzie jest ich miejsce w stosunku do władzy królewskiej. Jako wojskowy oparł się na rycerstwie, którego jak wiemy Polska potrzebowała już o około 50 lat później do walk z Kozakami i Szwedami, nie czynił różnic między rycerstwem pochodzenia polskiego i niemieckiego przyjażniąc się z Tschammerem, który był Niemcem. Spełniał przy tym królewski rozkaz i realizował polską rację stanu. W tym sensie J. Blaschke stosuje dwie miarki w tym samym dziele. Jego sądy można uznać za tendencyjne, pisane z XIX-wiecznego punktu widzenia i reprezentujące niemiecką rację stanu.

(K.K.)

### Notatka z Internetu (Wyjątek)

W 1497 uczestniczył w nieudanej wyprawie Olbrachta na Pokucie. W 1500 został hetmanem wojsk zaciężnych, werbowanych w Polsce przez wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka na wojnę z Rosją. Wraz z wojskami litewskimi Stanisława Kieżgajły brał udział w odsieczy Smoleńska i Połocka. W 1501 został burgrabią krakowskim, w 1502 kasztelanem gnieźnieńskim.

<sup>250</sup> Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes. Julius Blaschke, Glogau 1913. S. 148 – 154.

### 4.4.3. Nagrobek Jana (10) Karnkowskiego w Krakowie.

Jak wiadomo z opisu w Polskim Słowniku Biograficznym, Jan (13) Karnkowski biskup kujawski odnowił i wyposażył kaplicę Różańcową kościoła Dominikanów w Krakowie i ufundował w niej nagrobek swemu stryjowi. Ponieważ biskup Jan Karnkowski słynął z zamiłowania do budowy reprezentacyjnych nagrobków, a także wnioskując z napisu, nagrobek ten musiał być wspaniałym zabytkiem epoki. Niestety rzekomo w czasie jednego z pożarów płyta nagrobkowa została uszkodzona, postanowiono jej nie odnawiać i nie dochowała się do naszych czasów.

Na nagrobku Jana (10) Karnkowskiego znajdował się następujący napis:

**Joanni Polak de Karnkow Karnkowski**, Castellano Gnesnen. Capitaneo Glogouien. et Medirecen. Viro strenuo artis militaris peritissimo nec minus Civilibus actionibus claro, bellicis victoriis quamplurimis a fortuna Dei benignitate insignito, animi et corporis dotibus integris, quinque et septuaginta annis aetatis suae expletis, non sine publico incommodo, et omniorum moerore, feliciter ac Christianissime die 7. Mensis Junij defuncto. Joannes de Karnkow, Cracouiensis Canonicus, Divi olim Joannis Alberti Poloniae Regis Secret Nepos officiosissimus, Patruo suo bene merenti, hic sepulchrum posuit, et Sacellum hoc restauratum exornamentumque ad laudam Dei, et in eiusdem defuncti memoriam dicauit. Anno Domini, Millesimo, quingentissimo tertio.

#### **Wg Die Kirchen der Stadt Krakau von dr Constantin Wurzbach. Wien 1853.**

##### **POMNIKI KRAKOWA MAKSYMILINA I STANISŁAWA CERCHÓW z TEKSTEM DRA FELIKSA KOPERY. KRAKÓW - WARSZAWA, T. 1/3 1904**

T. II, s. 176: opis pomnika Jana Polaka z Karnkowa z kaplicy Różańcowej kościele Św. Trójcy - Dominikanów z 1503 r. Nie wiemy, jak wyglądały liczne pomniki zasłużonych ludzi pierwszych dwu dziesiątek XVI w.

Zanik ich, to dla historii sztuki Odrodzenia nieoceniona strata. Zaledwie z napisów można o niektórych z nich mniej lub więcej powiedzieć. I tak w kościele św. Trójcy Dominikanów, w kaplicy Różańcowej znajdował się pomnik Jana z Karnkowa i miał napis:

**Janowi Polakowi z Karnkowa kasztelanowi gnieźnieńskiemu, staroście glogowskiemu i międzyrzeckiemu, mężowi dzielnemu, bardzo biegłemu w sztuce wojennej, wślawionemu nie mniej dziełami obywatelskimi, zwycięstwom wojennym bardzo licznymi, przez los z bożej łaski obdarzonemu, oraz znakomitemu z darów ciała, który przeżył 75 lat i umarł ku szkodzie publicznej, lecz pamięcią wieczną szczęśliwie, po chrześcijańsku dnia 7 lipca. Jan z Karnkowa, kanonik krakowski, sekretarz ś.p. króla Jana Olbrachta, bardzo obowiązany bratanek stryjowi swemu wielce zasłużonemu i kaplicę tę po odnowieniu i ozdobieniu ku chwale Boga i pamięci zmarłego wyposażył r. 1503.**

Wydaje się, że kler kościoła katolickiego, nie zawsze obchodzi się z należyтым szacunkiem z powierzonymi mu skarbami kultury narodowej i z pamiątkami po swych dobroczyńcach, nawet, jeśli ci byli hojnymi, gorliwymi i zasłużonymi sługami Kościoła i nie szczędzili pieniędzy na budowę kaplic i innych przybytków kultu.





## 4.5.0 Dadźbóg Teodor Karnkowski, woj. dorpacki.

### 4.5.1. Wyciąg z Polskiego Słownika Biograficznego.

ZAKŁAD NARODOWY im. OSSOLIŃSKICH Wydawnictwo PAN 1966 r. Tom XII/I. Zeszyt 52, str. 73.

**Karnkowski Dadźbóg (Teodor)** (53), h. Junosza (1573-1617), rotmistrz, deputat na Trybunał Koronny. Syn Piotra (37), podkomorzego plockiego, i Anny Moszczeńskiej (51), synowiec Stanisława (35) prymasa. W r. 1598 zapewne już był dworzaniem królewskim i uczestniczył w wyprawie Zygmunta III do Szwecji, w 1599 był deputatem ziemi dobrzyńskiej na Trybunał Koronny, w 1600 wyróżnił się w wyprawie wołoskiej, dowodząc pościgiem po bitwie pod Buçou. Na czele rotly usarskiej w 200 koni uczestniczył w kampanii inflanckiej Zamoyskiego w r. 1601/2 i dowodził pułkiem złożonym z opóźnionych rot, który konwojował artylerię i przeprowadził przez rzekę Gawję. W r. 1604 otrzymał starostwo bobrownickie. Na sejmie 1605 r., jako poseł ziemi dobrzyńskiej, reprezentował antyregalistyczną opozycję i miał zatarg z regalistycznymi posłami z woj. sieradzkiego. W r. 1607 dostał starostwo dobrzyńskie. W tym czasie poślubił Katarzynę z Konarskich Zborowską (68), wdowę (od r. 1604/5) po kasztelanie gnieźnieńskim Janie. Sejm 1611 r. powołał go do komisji uporządkowania ziem odebranych i pertraktacji z Moskwą. W r. 1614 został wojewodą dorpackim (in partibus) i starostą odolanowskim. Właściciel licznych posiadłości w woj. kaliskim, wyzbył się w r. 1616 starostwa bobrownickiego. W tych latach owdowiawszy, ożenił się powtórnie z Gryzeldą Sobieską (69), córką Marka wojewody lubelskiego, która po śmierci Karnkowskiego poślubiła Jana Rozrażewskiego. K. Przeszedłszy na pozycje regalistyczne nie prowadził intensywnego życia politycznego. Po latach wojennych zajął się gromadzeniem majątku. Jerzy Tyszkiewicz, prowincjał litewski Jezuitów, dedykował Karnkowskiemu pismo polemiczne, broniące nauki jezuickiej, pt. „Vindiciae, doctrinae Societatis Jesu a calumniis Patroni, Toruniensium Anonymi” (Cracoviae 1616). Zmarł Karnkowski w r. 1617, nie pozostawiając potomstwa, pochowany w kościele Jezuitów w Kaliszu.

Epitafium w kościele jezuitów w Kaliszu; - **Estreicher**, XXXI; **Boniecki**; **Niesiecki**; **Uruski**; **Wolff**, Senatorowie W. Ks. Lit., (błędnie); - **Herbst S.**, Wojna inflancka, W. 1938; **Korzon T.**, Dzieje wojen i miejscowości w Polsce, Lw. - W. - Kr. 1923 II; **Strzelecki A.**, Sejm z r. 1605, Kr. 1921; - **Starowski**, Monumenta Sarmatarum; Vol. leg., III 1; - AGAD: Arch. J. Zamoyskiego s. 1 t. XII. **Miroslaw Krajewski**, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.) Lipno 1992.

*Stanisław Herbst*

### 4.5.2. Udział D. Karnkowskiego w bitwie pod Kokenhużą (1601)?

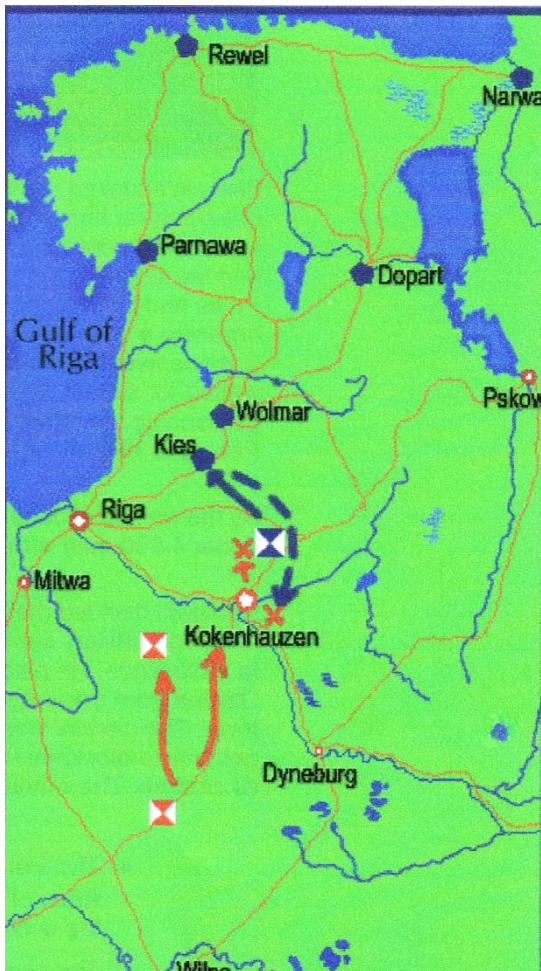
Na podstawie opisu z PSB wiemy, że Dadźbóg Karnkowski „*Na czele rotly husarskiej w 200 koni uczestniczył w kampanii inflanckiej Zamoyskiego w r. 1601/2 i dowodził pułkiem złożonym z opóźnionych rot, który konwojował artylerię i przeprowadził przez rzekę Gawję*”.

Poniżej podano krótki opis działań wojennych z kampanii z 1601 i aczkolwiek nie wymienia on imiennie Daźboga to możemy sobie wyobrazić jego udział w tych wydarzeniach.

Na początku roku 1601 Szwedom udało się opanować większą część Livonii i ich straż przednie przekroczyły Dźwinę kierując się na tereny należące do Kurlandii i Żmudzi. Dla Polaków istotnym było utrzymanie linii Dźwiny i przyczółków dla przyszłych operacji. Najważniejszymi fortecami polsko-litewskimi wzdłuż tej rzeki były:

- **Dynemunt** (Dyjament, Dunemünde) w pobliżu Rygi
- Kokenhuza 100 km na wschód od Rygi
- Dynaburg dalsze 100 km w górę Dźwiny.

Sukces Szwedów spowodował reakcję Sejmu, który uchwalił podatki na wystawienie 20'000 armii na kampanię w Livonii. Wielki Hetman Litewski Krzysztof Radziwiłł „**Grom**” wysłał Jana Sicińskiego z poleceniem zorganizowania zaciągu w Livonii i skoncentrowania go w rejonie Birz. 9 kwietnia Radziwiłł wydał rozkaz koncentracji nowych sił w Oniksztach na koniec miesiąca i na początku maja posłał większość ich na pomoc Sicińskiemu. Siły te w liczbie 800 ludzi przeprowadziły się 11 maja przez Dźwinę pod Kokenhużę zmuszając Szwedów do ściągnięcia się do miasta i oblegając ich. Następnie posłał po nowe posiłki, które podniosły liczebność sił polsko-litewskich na koniec miesiąca do 2'000 ludzi. W międzyczasie hetman polny Karol Chodkiewicz ruszył 11 maja z Wilna na Rygę. Szwedzi odpowiedzieli na oblężenie Kokenhuzy wysłaniem odsieczy i zaplecza. Łodzie z transportem płynęły Dźwiną i 28 maja Gyllenhjelm osiągnął rejon Kokenhuzy. Następnego dnia Siciński stawiał czoła Szwedom o milę od Kokenhuzy i zmusił ich do odwrotu. Tego samego dnia nadszedł Radziwiłł i zdobył większość zaopatrzenia wysłanego łodziami.



158. Wojna polsko-szwedzka 1601-1609. Kampania wiosenno-letnia w 1601 r.



159. Pieczęć miejscowości Kokenhuza z 1560 r.



160. Bitwa pod Kokenhuzą 23 czerwca 1601 r.

Mając tak poważną siłę do dyspozycji, Radziwiłł zdecydował się na skorzystanie z przewagi. Początkiem czerwca wysłał Sicińskiego z około 1'000 ludzi przeważnie konnicy do Earlaa, którzy osiągnęli tę miejscowość pod wieczór tego samego dnia. Gyllenhjelm, którego siły wynosiły 1'000 kawalerii i 1'000 piechoty, uformował kawalerię na lewym brzegu rzeki Oger i ich pierwsza linia w sile 500 ludzi znajdowała się w przewężeniu pomiędzy pagórkami. Otrzymali oni rozkaz wypalić raz z pistoletów, a następnie zaatakować Polaków i Litwinów na białą broń. Dla **'podniesienia'** ich morale nakazał częściowo zabarykadować drogę odwrotu wozami. To stworzyło 3 km odstęp od miejsca gdzie znajdowała się druga linia jego kawalerii. Piechotę pozostawił na prawym brzegu rzeki poniżej fortecy.

Siciński zaatakował szwedzką kawalerię szarżą swej husarii. Szwedzi nie znając tej taktyki, wypalili z pistoletów i załamał się. Następnie husaria zmiotła drugą linię kawalerii. Litewska piechota zaatakowała wozy i zaczęła obiegać niedobitków, którzy schowali się w budynkach na lewym skrzydle wroga. Polacy i Litwini splądrowali szwedzki obóz. W tym czasie Gyllenhjelm'owi udało się zorganizować kontratak swej piechoty na rozproszone siły polsko-litewskie. Ci przeprowadzili przegrupowanie na lewym brzegu rzeki i poczekali do zachodu słońca. Gyllenhjelm utraciwszy inicjatywę obsadził 3 czerwca piechotą zamek, a konnicy nakazał odwrót przez Pebalg do Kies. Straty polsko-litewskie wynosiły 54 a szwedzkie 400 żołnierzy.

W połowie czerwca siły polsko-litewskie pod Kokenhuzą wynosiły 4'000 ludzi i 16 armat.

Radziwiłł zdecydował, że szturm zostanie podjęty dopiero po nadejściu artylerii oblężniczej wysłanej z Rygi i do czasu jej nadejścia ograniczył się jedynie do blokady. Ustawił baterie artyleryjskie z broniącą je piechotą na północnym brzegu Dzwiny z zachodu i po obu brzegach rzeki Perse od północy miasta. Kawaleria była rozdzielona na trzy ufortyfikowane obozy, które miały za zadanie nie tylko blokadę, ale także miały pozostawać w pogotowiu na oczekiwany szturm i zdobycie miasta. Zakola rzeki Perse dzieliła teren na dwie części:

- Pierwszy obóz Radziwiłła. Był on położony na obu brzegach rzeki Perse i razem z zamkiem zamykał drogę komunikacyjną do miasta od zachodu.

- Drugi obóz Staroboskiego, znajdował się na północny wschód od miasta.
- Trzeci obóz Chodkiewicza, znajdował się nad rzeką Perse zabezpieczając dojscie od północnego zachodu.

W pierwszej połowie czerwca, Radziwiłł wysłał silną wyprawę zaczepną pod Sicińskim. Zdobyła ona Lemburg (Malpilis), Nitaū (Nitaure), Lurensburg (Launpils) i Suntazi (Suntzel) i spustoszyła te okolice.

Oswobodzenie Kokenhuzy miało dla króla Karola duże znaczenie i dlatego w czerwcu wydał rozkaz o przeprowadzeniu odsieczy miasta, którego garnizon głodował. W związku z pilnością zadania Gyllenhjelm, zebrał 4'000 kawalerii, 900 piechoty i 17 armat polowych. Ustawienie armii Radziwiłła było mu nieznanne i przypuszczał, że większość kawalerii będzie znajdowała się na prawym brzegu rzeki Perse, łącznie z piechotą okopaną po prawej stronie bez osłony tyłów. Jego celem było osiągnąć Dźwinę naprzeciwko miejscowości Zelbork (Selburg, Selpils) i nieoczekiwanie ze wschodu zaskoczyć okopaną polsko-litewską piechotę, a następnie we współdziałaniu z siłami w mieście zaatakować kawalerię polsko-litewską. Jego piechota była wyposażona w zastrzone 2 metrowe dzidy przeciwko kawalerii nieprzyjacielskiej, podczas kiedy jego kawaleria miała rozkaz używać raczej mieczy niż pistoletów. 18 czerwca Gyllenhjelm opuścił Kies kierując się przez Pebalg i Festen. 22 czerwca znalazł się o 20 km od Kokenhuzy.

Radziwiłł ostrzeżony o zbliżaniu się odsieczy postanowił zaatakować ją pod miastem. Utrzymywał swą siłę w pogotowiu całą noc z 22 na 23 czerwca, skoncentrowaną i chronioną przez rzekę i obozy obronne. Szwedzi wyruszyli w nocy 23 i doszli na odległość 2 km od miasta o godzinie 5 rano, gdzie ustawili się w szyku bojowym. Pole bitwy podnosiło się lekko na brzegu Dźwiny na długości około 1.5 km i na szerokości 0.5 km. Skarpa w kierunku rzeki opadała stromo, a w kierunku pół łagodnie.

Radziwiłł widząc zbliżających się Szwedów pozostawił 500 piechoty pod dowództwem Otto Denhofs okopanej naprzeciw miasta, który miał rozkaz utrzymywać miasto pod ogniem artyleryjskim. 150 ludzi broniło obozu, a reszta została odkomenderowana na pole bitwy. Jego siły liczyły około 3'000 ludzi, z czego 400 piechoty z 9 armatami.

Gyllenhjelm z 900 piechoty zajmował zburzony majątek w centrum swej pozycji, który zaczął fortyfikować. 2'000 konnicy umieścił na obu skrzydłach z tego 1'200 koni w pierwszej linii. Prawe skrzydło zostało zabezpieczone wozami.

Polacy i Litwini ruszyli do boju natychmiast po uformowaniu się Szwedów i Chodkiewicz posłał w pole kilkuset zagończyków, aby zamaskować rozstawienie własnych formacji.

(A) **Pierwsza** linia składała się z 1'000 kawalerzystów pod komendą Chodkiewicza. Składały się na nią dwa pułki – własne Chodkiewicza i Radziwiłła.

(B) **Druga** linia składała się z dwóch pułków po 300 koni każdy, po prawej pod komendą Krzysztofa Drohostajskiego, a po lewej Stabrowskiego.

(C) Trzecią linię stanowił Huf Walny gwardia własna Hetmana Wielkiego Litewskiego (1'000 do 1'200 ludzi, w tym 400 piechoty) zajmujących największą wyniosłość terenu, z której widoczne było całe pole bitwy.

Na początku Szwedzi wysłali podobnie jak Polacy w pole odpowiednią liczbę zagończyków.

Radziwiłł obserwując Szwedów chronionych na obu skrzydłach już to przez Dźwinę, już to przez las i wozy, zdecydował się na przełamanie ich na swym prawym skrzydle. Rozkazał obu swym pierwszym liniom zaatakowanie szwedzkiego lewego skrzydła wysyłając w tym celu prawie połowę swych sił. Nie zamierzał walczyć z nieruchomą piechotą nieprzyjaciela. Podczas, kiedy szwedzkie prawe skrzydło było związane przez Stabrowskiego wspomaganego przez 200 piechoty i 5 armat, Radziwiłł miał w odwodzie 800 – 1'000 żołnierzy i 4 armaty.

Mniej więcej po godzinie 7<sup>00</sup>, Gyllenhjelm widząc siły polsko-litewskie atakujące jego lewe skrzydło, wzmocnił je zagończykami. Ze względu na brak odwodu było to jedyne rozwiązanie. Po rozbiciu lewego skrzydła przez pułki Chodkiewicza, szwedzkie siły poszły częściowo w rozsypkę, jednak zostały natychmiast odciążone przez drugą linię. W tym momencie Szwedzi mieli liczebną przewagę (2'000 do 1'300) i siły polsko-litewskie znalazły się w szachu. Wkrótce jednak jednostka Drohostajskiego przełamała słaby ogień piechoty i artylerii i uderzyła na zaangażowane walką szwedzkie skrzydło. Siła uderzenia i jego miejsce spowodowało załamanie się szwedzkiej konnicy, która została rozgromiona i zaczął się pościg.

Gyllenhjelm zoczył szansę otwierającą się przed jego prawym skrzydłem przez szybki atak przeciw Stabrowskiemu. Polsko-litewska artyleria zdążyła oddać tylko jedną salwę, a kawaleria zaatakowana przeważającymi siłami, została rozbita i zaczęła uciekać.

Szwedzi ścigając polsko-litewską kawalerię ulegli rozproszeniu i osiągnąwszy skrzydło sił radziwiłłowskich zostali zaatakowani przez trzy chorągwie husarskie. Szwedzi ulegli załamaniu i rzucili się do ucieczki.

Trwało to trochę czasu, zanim Radziwiłł zebrał swe zmęczone i rozproszone w pościgu oddziały żeby zaatakować piechotę. Kawaleria była bezbronna przeciw ostrym dzidom i ogniowi muszkietierów. Dopiero koło południa udało się polsko-litewskiej artylerii złamać ich opór. Większość piechoty szwedzkiej poległa.

W sumie Szwedzi stracili 2'000, a wojska polsko-litewskie 200 żołnierzy. 14 km od pola bitwy Gyllenhjelm'owi udało się zebrać 2'000 kawalerii i chciał powrócić z nimi do Kokenhuzy, aby pomóc piechocie, ale jego zdemoralizowani kłęką żołnierze odmówili wykonania rozkazu.

Bitwa została wygrana przez szarżę husarii, (w których brał udział niewątpliwie **Dadźbóg Karnkowski**). Taktyka ta różniła się od wielu innych stosowanych w tym okresie, wysoką skutecznością zastosowanej siły. Wybrany został decydujący moment bitwy i wtedy zostawała zaangażowana połowa armii, podczas kiedy pozostały obraz bitwy był kompletnie ignorowany. Także należy pokreślić istnienie silnego odwodu, a jego duża liczebność była czymś wyjątkowym.

**Opracowano na podstawie materiałów**

*p. Jasińskiego umieszczonych w Internecie (K.K.)*



161. Epitafium Dadźboga Teodora Karnkowskiego (53) w kościele pojezuickim w Kaliszu. Medalion umieszczony pośrodku epitafium zaginął, w czasie, kiedy kościół był we władaniu ewangelików (1798 - 1945).



162. Tablica z epitafium Dadźboga Teodora Karnkowskiego (53) w kościele pojezuickim w Kaliszu.

### 4.5.3. Województwo Dorpackie (derpskie).

Opierając się na opisanych przypuszczeniach, możemy zaryzykować hipotezę, że godność wojewody derpskiego, była nagrodą dla Dadźboga Teodora Karnkowskiego, za udział w zwycięskich walkach.



Herb



Istniało: 1598-1620

Prowincja: Inflanty

Stolica: Dorpat

Sejmik: Wenden

Powierzchnia:  
ok 9000 km<sup>2</sup>

Liczba sentorów: 2

**163. Województwo dorpackie**

#### Wojewodowie

|                                         |                                          |                                                  |                                      |                                   |
|-----------------------------------------|------------------------------------------|--------------------------------------------------|--------------------------------------|-----------------------------------|
| <u>Gerard Denhoff</u>                   | <u>Marcin Kurcz</u>                      | <b>Teodor Dadźbóg Karnkowski<br/>(1614-1617)</b> |                                      | <u>Mikołaj Kiszka (1617-1627)</u> |
| <u>Kasper Denhoff (1627-1634)</u>       | <u>Gothard Jan Tyzenhauz (1634-1640)</u> | <u>Andrzej Leszczyński (1641-1651)</u>           | <u>Teodor Denhoff 1651</u>           | <u>Zygmunt Opacki (zm. 1654)</u>  |
| <u>Przeclaw Leszczyński (1658-1670)</u> |                                          |                                                  | <u>Samuel Leszczyński (zm. 1676)</u> |                                   |

**Województwo dorpackie (derpskie)** - województwo I Rzeczypospolitej, wchodzące w skład Inflant.

Utworzone zostało w 1598 za Zygmunta III Wazy po przekształceniu jednej z trzech prezydencji (prezydiów), utworzonych po rozejmie w Jamie Zapolskim w 1582 r. jako jedno z trzech województw inflanckich (obok województwa wendeńskiego i parnawskiego). Stolicą województwa było miasto Dorpat (dziś - Tartu). Po 1621 r. województwo faktycznie przestało istnieć w wyniku zajęcia Inflant przez Szwecję, choć formalnie zostało zlikwidowane dopiero po pokoju w Oliwie w 1660 r. Tytuł wojewody dorpackiego, podobnie jak fikcyjne tytuły ziemskie nieistniejącego już wtedy województwa dorpackiego, utrzymały się do końca Rzeczypospolitej Obojga Narodów (zob. urzędy fikcyjne).

#### Podział administracyjny I Rzeczypospolitej

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p><b>Wielkopolska</b><br/>brzesko-kujawskie • chełmińskie • gnieźnieńskie • inowrocławskie • kaliskie • łęczyckie • malborskie • mazowieckie • płockie • pomorskie • poznańskie • rawskie • sieradzkie • Księstwo Warmińskie</p> <p><b>Małopolska</b><br/>bełskie • braclawskie • czernihowskie • kijowskie • krakowskie • lubelskie • podlaskie • podolskie • ruskie • sandomierskie • wołyńskie</p> <p><b>Litwa</b><br/>brzesko-litewskie • mińskie • mściławskie • nowogródzkie • połockie • smoleńskie • trockie • wileńskie • witebskie • Księstwo Żmudzkie</p> <p><b>Inflanty</b><br/>inflanckie<br/>wcześniej<br/>dorpackie • parnawskie • wendeńskie</p> |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|



## 4.6.0. Jan Stanisław Karnkowski, wojewoda płocki

### 4.6.1. Wyciąg z Polskiego Słownika Biograficznego.

**ZAKŁAD NARODOWY im. OSSOLIŃSKICH Wydawnictwo P A N 1966 r. Tom XII/I. Zeszyt 52, str. 76-77.**

**Karnkowski Jan Stanisław** (54)<sup>251</sup> h. Junosza (zm. ok. 1647), poseł na sejmy, wojewoda płocki. Wywodził się z Karnkowa z ziemi dobrzyńskiej; był synem Piotra (37), podkomorzego płockiego i Anny (51) Moszczeńskiej, cześnikówny dobrzyńskiej; bratem Dadźboga (53). Po studiach we Włoszech (w r. 1595 zapisany na uniwersytet w Padwie) podjął działalność publiczną; posłował na liczne sejmy z woj. płockiego. Na sejmie 1605 r. reprezentował regalistyczne woj. płockie. Następnie był posłem w r. 1607, 1609, 1615 i 1620. W r. 1608 został Karnkowski podkomorzym, a w r. 1617 wojewodą płockim. Nadto wykupił w r. 1616 od Pawła Garwaskiego, kasztelana płockiego, starostwo wyszogrodzkie. W r. 1620 deputowano go z sejmku do Trybunału Radomskiego. Karnkowski był żonaty z Zofią Rokszycką (71); miał pięciu synów: Ludwika (72), który zginął w Prusach w czasie wojny szwedzkiej w r. 1627, Michała (73), po ojcu starostę wyszogrodzkiego, Piotra (74), Gabriela (75), kanonika płockiego i Stanisława (76), kasztelana wyszogrodzkiego, nadto dwie córki Izabellę (77), najpierw za Krzysztofem Garwaskim<sup>252</sup>, potem za Kielczewskim (299), cześnikiem łączyckim, a wreszcie za Samuelem Konarskim (300), wojewodą malborskim, oraz Mariannę (78), najpierw za Hieronimem Kryskim (301), a potem za Adamem Parzniewskim. Karnkowski był właścicielem majątku Sikórz w woj. Płockim, kupionego w r. 1609 od Kretkowskiego. W r. 1647 ufundował w nim kościół. Zmarł prawdopodobnie w r. 1647, gdyż nominacja Jana Kazimierza Krasieńskiego na województwo płockie nastąpiła już po 20. IX. 1648 r., ale T. Żychliński podaje jako datę jego śmierci rok 1632.

*Boniecki; Niesiecki; Uruski; Żychliński; - Strzelecki A., Sejm z r. 1605, Kr. 1921; Zieliński G. i J., Monografia rodu Świnków, Tor. 1881 III 293, Zieliński R., Chronologia senatorów płockich, „Notatki płockie“ Nr 8; 1958 s. 38; - Temberski, Roczniki; -B. PAN w Kr.: Rkp. 951 (Akta sejmiku woj. płockiego) k. 412 - 20, 469, 471, 483; Zbiory Zakł. Dok. ICH PAN w Kr.: Kartoteka Komitetu Źródeł do Dziejów Życia Umysłowego w Polsce. Teki Pawińskiego.*

Adam Przyboś.

<sup>251</sup> Numery w nawiasach oznaczają nr kodu osobowego zastosowanego w drzewie genealogicznym.

<sup>252</sup> Boniecki jako mężów Izabeli podaje jedynie Kielczewskiego (299) i Konarskiego (300) i tak też zostało to ujęte w drzewie genealogicznym.





**4.7.0. Stefan Karnkowski, sen. Kaszt. Król. Polskiego.****4.7.1. Wyciąg z Polskiego Słownika Biograficznego.**

**ZAKŁAD NARODOWY im. OSSOLIŃSKICH Wydawnictwo P A N 1966 r. Tom XII/I. Zeszyt 52, str. 82.**

**Karnkowski Stefan** (109)<sup>253</sup> h. Junosza (ok. 1752 - 1824), senator kasztelan Król. Pol. Syn Antoniego (100) chorążego radziejowskiego, kasztelana konarskiego z woj. kujawskiego, i Marianny (108) z Głębockich. W r. 1779 wybrany został deputatem z woj. płockiego do Trybunału Koronnego w Piotrkowie. W okresie Księstwa Warszawskiego był prezesem sądu apelacyjnego płockiego (od 17. III. 1807) i posłem na sejmy w l. 1809, 1811 i 1812 z departamentu płockiego (pow. wyszogrodzkiego). W czasie sejmiku 1809 r. wyrażał swe opozycyjne stanowisko w pismach ulotnych do izby poselskiej i senatu. Występował zwłaszcza przeciwko projektom nowych obciążeń podatkowych. Mianowany senatorem Król. Pol. W r. 1818 (20 I), zmanifestował swe ultrakatolickie stanowisko na sejmie tr. Należał wówczas do 4 świeckich senatorów, którzy razem z episkopatem głosowali przeciwko projektowi zmiany prawa małżeńskiego. Opozycyjne stanowisko zajął również w czasie głosowania w senacie nad projektem kodeksu karnego. Zmarł 18. III. 1824 r. w dobrach swoich Dobrosielicach. Żona: z Eleonorą (110), a następnie Marianną (114) siostrami Jeżewskimi, miał 4 córki i syna Zygmunta (116), zmarłego bezdzietnie.

*Estreicher; Boniecki; Uruski; Żychliński; Lista posłów i deputowanych na sejm 1811 r., [b. m. i r.] k. 2; - Konic H., Dzieje prawa małżeńskiego, Kr. 1903 S. 13; - Arch. Wybickiego, II; Diariusz sejmiku Król. Pol. 1818, W. [b. r.] I, III; Diariusz senatu 1830-31, Wyd. S. Pomarański, Kr. 1930, Arch. Kom. Hist., XIV; Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z 1807 r., Wyd. M. Rostworowski, Kr. 1918 I; Uwaga JW S. Karnkowskiego posła departamentu płockiego... Stanom Sejmującym 17 III 1809 podana, W. 1809 k. nbl. 2; - Kalendarzyk polityczny pijarski nar. 1813, [b. r.] s. 97; Kalendarzyk polityczny warszawski na r. 1780, W.k. F6 v.; „Kur. Warsz.“ 1824 nr 72.*

Maria Manteuffel



164.

Stefan Karnkowski (109), senator kasztelan Królestwa Polskiego.



165.

Marianna (114) z Jeżewskich Karnkowska. Druga żona Stefana Karnkowskiego.

<sup>253</sup> Numery w nawiasach oznaczają nr kodu osobowego zastosowanego w drzewie genealogicznym.

#### 4.7.2. W d a w n e j Ł o d z i<sup>254</sup>.

W drugiej połowie XVIII w. dobra łagiewnickie stanowiły własność Karnkowskich. Była to rodzina posiadająca wyraźne aspiracje magnackie, która pod względem społecznym zajmowała wówczas miejsce w grupie pośredniej między bogatą szlachtą, a arystokracją. Przez długie lata właścicielem dóbr łagiewnickich, a więc Łagiewnik, Modrzewia i Skotnik, a także sąsiadującej z nimi wsi Bałuty oraz tzw. „dezerty” (tzn. zniszczonej zupełnie wsi) Rogi i „**dezerty**” Doły, był ostatni kasztelan konarsko-kujawski Antoni Karnkowski (100). Po jego śmierci prawdopodobnie dobrami tymi jakiś czas władala wdowa po nim Katarzyna<sup>255</sup>, a po niej syn **Stefan Karnkowski** (109), kasztelan i senator Królestwa Polskiego, zmarły w Łagiewnikach w 1824 r.

Karnkowscy, posiadając liczne majątki, rezydowali przeważnie w innym terenie. Dobra łagiewnickie, do których następnie włączone były również Bałuty, Rogi i Doły, oddawano przeważnie w dzierżawę, albo zarządzano nimi przez administratorów. W początkach jednak XIX w. Stefan Karnkowski prowadził na terenie tych dóbr żywą działalność osadniczą, zakładając kolonie czynszowe. W 1818 r. w majątności łagiewnickiej znajdowały się, więc następujące kolonie: Kolonia Łagiewniki, Łagiewniki Małe, Moskule Małe, czyli Moskuliki, oraz Skotniki Małe. W późniejszych latach powstały w tych dobrach nowe kolonie czynszowe Żubardź i Doły. Za rządów Stefana Karnkowskiego nastąpił też dość poważny rozwój gospodarki folwarcznej, rozbudowa folwarków w Łagiewnikach, Bałutach, Modrzewiu i Skotnikach, wybudowanie dość dużej jak na owe czasy gorzelni połączonej z browarem. Rozbudowały się również wsie należące do dóbr łagiewnickich.

Warto może wspomnieć, że późniejszą właścicielką tych dóbr była córka Karnkowskiego Maria Zawisza (111). A zachowana do dziś dnia nazwa Arturówka nadana została na pamiątkę bohaterskiego Artura Zawiszy, straconego za działalność wolnościową w 1833 r.

#### **Uzupełnienie autora:**

Marianna Zawisza (111) wyszła za mąż za Cypriana Zawiszę (315) z Soboty. Artur Zawisza był najprawdopodobniej ich synem i został zamęczony przez wojska Paskiewicza w czasie tłumienia Powstania Listopadowego. Na jego cześć w Warszawie nazwano pl. Artura Zawiszy, o czym pamięć już częściowo zaniknęła. Warto by ją wskrzesić wśród rodziny Karnkowskich.

#### 4.7.3. Historia przemysłu cer. na obszarze obecnej Łodzi<sup>256</sup>.

Najstarszą łódzką cegielnię założono na przełomie XVII i XVIII w. w czasach feudalnej Łodzi, w dobrach łagiewnickich przez zamożną rodzinę szlachecką - Karnkowskich. Produkowana w niej cegła używana była najprawdopodobniej na rozpoczętą 1701 roku budowę dużego murowanego kościoła w Łagiewnikach (pierwszej zresztą tego typu budowli na terenie obecnej Łodzi).

<sup>254</sup> Bohdan Baranowski o dawnej Łodzi. Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1976 r. Str. 255 i 256.

<sup>255</sup> Prawdopodobnie błąd. Wg herbarzy, żoną Antoniego Ignacego Karnkowskiego (Nr 100), była Marianna z d. Głębocka (108).

<sup>256</sup> Historia przemysłu ceramicznego na obszarze obecnej Łodzi. Wyciąg z artykułu mgr Edwarda Miziołka opublikowanego w czasopiśmie CERAMIKA BUDOWLANA nr 12 1984 r. str. 16.

**Rozdział 5 I L U S T R A C J E .**

| Nr ilustracji | T R E Ś Ć                                                                          | Strona |
|---------------|------------------------------------------------------------------------------------|--------|
| 1             | Szytych przedstawiający króla Stefana Batorego. . . . .                            | 33     |
| 2             | Herb Junosza wg J. hr. Ostrowskiego - Wersja I do IV. . . . .                      | 37     |
| 3             | Herb Junosza wg J. hr. Ostrowskiego - Wersja V. . . . .                            | 38     |
| 4             | Herb Junosza wg Chrząńskiego - Wersja od <b>a</b> do <b>e</b> . . . . .            | 39     |
| 5             | Herb Junosza wg Chrząńskiego – Wersja od <b>f</b> do <b>k</b> . . . . .            | 40     |
| 6             | Herb Junosza wg herbarza Bonieckiego. . . . .                                      | 41     |
| 7             | Herb Junosza wg herbarza Niesieckiego. . . . .                                     | 41     |
| 8             | Herb Junosza wg herbarza Stupnickiego. . . . .                                     | 41     |
| 9             | Herb Junosza wg Szymańskiego. . . . .                                              | 41     |
| 10            | Herb Junosza wg HERBY RYCERSTWA POLSKIEGO; rys Jíří Nečas. . . . .                 | 42     |
| 11            | Herb Junosza wg HERBY SZLACHTY POLSKIEJ; rys. Adam Jońca. . . . .                  | 42     |
| 12            | Herb Junosza wg Wł. Chrzanowskiego. . . . .                                        | 42     |
| 13            | Herb Junosza wg HERBY RODÓW PL.; M. Paszkiewicz i J. Kulczycki. . . . .            | 42     |
| 14            | Herb Junosza wg M. Kazańczuka, LEGENDY HERBOWE. . . . .                            | 43     |
| 15            | Herb Junosza wg reprodukcji na znaczku Solidarności. . . . .                       | 43     |
| 16            | Herb Junosza wg herbarza Okolskiego. . . . .                                       | 43     |
| 17            | Herb Junosza wg herbarza Paprockiego. . . . .                                      | 43     |
| 18            | Herb Junosza wg reprodukcji Ossolineum we Wrocławiu. . . . .                       | 44     |
| 19            | Herb Junosza wg wypisów z książki Cesara Baroniusza. . . . .                       | 45     |
| 20            | Herb Junosza wg Druku rodziny Bielińskich. . . . .                                 | 46     |
| 21            | Herb Junosza w kościele parafialnym w Gosławicach k. Konina. . . . .               | 47     |
| 22            | Kościół w Iwanowicach koło Kalisza. Herb Junosza na kropielnicy rok 1464. . . . .  | 47     |
| 23            | Kalisz, kościół pojezuicki. Kartusz herbowy nad lewą kolumną portalu. . . . .      | 47     |
| 24            | Kalisz, kościół pojezuicki. Kartusz herbowy nad portalem głównym kościoła. . . . . | 47     |
| 25            | Kalisz, kościół pojez. Kartusz herbowy nad prawą kolumną portalu kościoła. . . . . | 47     |
| 26            | Herb Junosza na ambonie w kościele pojezuickim w Kaliszu. . . . .                  | 48     |
| 27            | Herb Junosza na ścianie budynku bursy kolegium jezuickiego w Kaliszu. . . . .      | 48     |
| 28            | Herb z płyty nagrobnej bpa kujawskiego Jana Karnkowskiego rok 1536. . . . .        | 48     |
| 29            | Kościół parafialny w Karnkowie. Kartusz herbowy nad wejściem głównym. . . . .      | 49     |
| 30            | Kościół parafialny w Karnkowie. Kartusz herbowy wmurowany na wieży. . . . .        | 49     |
| 31            | Kościół parafialny w Karnkowie. Kartusz herbowy wmurowany na wieży. . . . .        | 49     |
| 32            | Kościół parafialny w Karnkowie. Kartusz herbowy wmurowany na wieży. . . . .        | 49     |
| 33            | Kościół parafialny w Karnkowie. Baranek zwrócony głową w prawą stronę. . . . .     | 49     |
| 34            | Kościół parafialny w Karnkowie. Herb Junosza na chórze. . . . .                    | 49     |
| 35            | Guzik z herbem Junosza. . . . .                                                    | 50     |
| 36            | Guzik z herbem Junosza wykonanie 2. . . . .                                        | 50     |
| 37            | Drzewo genealogiczne rodu Karnkowskich. Arkusz 1. . . . .                          | 51     |
| 38            | Drzewo genealogiczne rodu Karnkowskich. Arkusz 2. . . . .                          | 52     |
| 39            | Drzewo genealogiczne rodu Karnkowskich. Arkusz 3. . . . .                          | 53     |
| 40            | Drzewo genealogiczne rodu Karnkowskich. Arkusz 4. . . . .                          | 54     |
| 41            | Drzewo genealogiczne rodu Karnkowskich. Arkusz 5. . . . .                          | 55     |
| 42            | Drzewo genealogiczne rodu Karnkowskich. Arkusz 6. . . . .                          | 56     |
| 43            | Drzewo genealogiczne rodu Karnkowskich. Arkusz 7. . . . .                          | 57     |
| 44            | Drzewo genealogiczne rodu Jankowskich. . . . .                                     | 58     |
| 45            | Portret prymasa Karnkowskiego z 1570 r. w seminarium we Włocławku. . . . .         | 91     |
| 46            | Nagrobek prymasa w kościele pojezuickim w Kaliszu. . . . .                         | 92     |
| 47            | Lwów. Kamienica Korniaktów, potem (królewska) Sobieskich. . . . .                  | 93     |
| 48            | Lwów. Dziedziniec kamienicy królewskiej. . . . .                                   | 93     |
| 49            | Lwów. Sala Korniaktów w kamienicy królewskiej. . . . .                             | 93     |
| 50            | Czernikowo, tablica drogowa. Zdjęcie z lipca 1999 r. . . . .                       | 95     |
| 51            | Akt urodzenia Florentyna Bratoszewskiego – po łacinie. . . . .                     | 96     |

|     |                                                                                  |     |
|-----|----------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 52  | Akt urodzenia Julii U. E. Bratoszewskiej – po łacinie. . . . .                   | 96  |
| 53  | Kopia aktu urodzenia Juliusza (136) Karnkowskiego. . . . .                       | 97  |
| 54  | Kopia aktu urodzenia Anastazego (137) Karnkowskiego. . . . .                     | 97  |
| 55  | Klepsydra Anastazego (137) Karnkowskiego, Kurier Warsz. 1855-12-11 (23). . . . . | 98  |
| 56  | Tablica nagrobna Anastazego (137) Karnkowskiego na Powązkach. . . . .            | 98  |
| 57  | Klepsydra Anastazego (137) Karnkowskiego, Kurier Warsz. 1856-01-02. . . . .      | 99  |
| 58  | Tablica nagrobna Leona (140) Karnkowskiego. . . . .                              | 99  |
| 59  | Nagrobek Leona (140) Karnkowskiego na Powązkach. . . . .                         | 99  |
| 60  | Szytych przedstawiający króla Stefana Batorego. . . . .                          | 106 |
| 61  | Uchwały wiślickie ku poparciu elekcji króla Zygmunta III Wazy. . . . .           | 107 |
| 62  | Szytych przedstawiający hetmana i kanclerza Jana Zamoyskiego. . . . .            | 108 |
| 63  | Zamek arcybiskupi w Łowiczu. Miedzioryt z 1655 r. . . . .                        | 109 |
| 64  | Portret prymasa Karnkowskiego. Muzeum archikatedralne w Gnieźnie. . . . .        | 110 |
| 65  | Strona tytułowa dzieła ZIEMIA KUJAWSKA, M. Boruckiego z 1882 r. . . . .          | 119 |
| 66  | Fotografia mgr R. Kulwieć. . . . .                                               | 121 |
| 67  | Drzewo genealogiczne wg mgr R. Kulwieć. . . . .                                  | 123 |
| 68  | Genealogia rodu Karnkowskich wg Wielądka. . . . .                                | 124 |
| 69  | Wycinek mapy poznańskiego, Kujaw i kaliskiego z 1781 r. . . . .                  | 125 |
| 70  | Mapa woj. sieradzkiego, łęczyckiego i rawskiego z końca XVIII w. . . . .         | 127 |
| 71  | Mapa woj. płockiego i mazowieckiego z końca XVIII w. . . . .                     | 128 |
| 72  | Wycinek z mapy własność feudalna w woj. kaliskim w XVI w. . . . .                | 129 |
| 73  | Strona tytułowa atlasu Bazewicza z początku XX w. . . . .                        | 131 |
| 74  | Podział administracyjny Królestwa Polskiego. . . . .                             | 132 |
| 75  | Mapa ogólna Królestwa Polskiego z podziałem na gubernie i powiaty . . . . .      | 133 |
| 76  | Powiat lipnowski. . . . .                                                        | 134 |
| 77  | Powiat nieszawski. . . . .                                                       | 135 |
| 78  | Powiat słupecki. . . . .                                                         | 136 |
| 79  | Powiat kolski. . . . .                                                           | 137 |
| 80  | Powiat łódzki. . . . .                                                           | 138 |
| 81  | Powiat Brzeziny. . . . .                                                         | 139 |
| 82  | Powiat kutnowski. . . . .                                                        | 140 |
| 83  | Powiat łęczycki. . . . .                                                         | 141 |
| 84  | Powiat sochaczewski. . . . .                                                     | 142 |
| 85  | Powiat warszawski. . . . .                                                       | 143 |
| 86  | Powiat płocki. . . . .                                                           | 144 |
| 87  | Mapa turystyczna „Szlakiem rodu Karnkowskich“ z około 1970 r. . . . .            | 145 |
| 88  | Polska mapa wojskowa z lat 1822-1839. Okolice Łodzi. . . . .                     | 146 |
| 89  | Niemiecka mapa wojskowa okolic Łodzi z około 1914 r. . . . .                     | 147 |
| 90  | Portret prymasa Karnkowskiego z gabinetu Marszałka senatu RP. . . . .            | 149 |
| 91  | Reprodukcja obrazu J. Matejki Kazanie Skargi z prymasem Karnkowskim. . . . .     | 151 |
| 92  | Zapis dot. studiów Jana (43) Karnkowskiego na Uniw. w Padwie. . . . .            | 152 |
| 93  | Zapis dot. studiów Dadźbodga (53) Karnkowskiego na Uniw. w Padwie. . . . .       | 153 |
| 94  | Poczet elektorów królów polskich wg Oswalda Zaprzańca. . . . .                   | 155 |
| 95  | Elektorowie królów polskich wg J. i M. Duninów Borkowskich. . . . .              | 155 |
| 96  | Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy. . . . .                                         | 156 |
| 97  | XIX wieczna litografia prymasa Karnkowskiego. . . . .                            | 163 |
| 98  | List króla Zygmunta Augusta do papieża Piusa V. . . . .                          | 165 |
| 99  | List St. Karnkowskiego do J.F. Commedone. . . . .                                | 166 |
| 100 | Strona tytułowa książki z uchwałami synodu z 1583 r. . . . .                     | 167 |
| 101 | Strona tytułowa książki z powitaniem króla Henryka Walezego. . . . .             | 168 |
| 102 | Stara litografia przedstawiająca fundację prymasa w Kaliszu. . . . .             | 173 |
| 103 | Portal główny kościoła pojezuickiego. . . . .                                    | 174 |
| 104 | Widok kościoła pojezuickiego w Kaliszu od strony parku. . . . .                  | 175 |
| 105 | Winieta zaproszenia na 400-lecie konsekracji kościoła pojez. w Kaliszu. . . . .  | 177 |
| 106 | Reprodukcja programu uroczystości jubileuszowych. . . . .                        | 186 |
| 107 | Strona tytułowa kazań prymasa Karnkowskiego. . . . .                             | 187 |
| 108 | Portret fundacyjny prymasa Stanisława Karnkowskiego. . . . .                     | 191 |

|     |                                                                                       |     |
|-----|---------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 109 | Constitutiones Synodorum Metropolitanae Gnesnensis 1579. . . . .                      | 192 |
| 110 | Strona tytułowa katechizmu trydenckiego. Pierwodruk drukarni w Kaliszu. . . . .       | 193 |
| 111 | Wycinek portretu prymasa St. Karnkowskiego w kolegiacie w Kaliszu. . . . .            | 194 |
| 112 | Wycinek planu miasta Kalisza z ok. 1700 r. z zespołem pojezuickim. . . . .            | 195 |
| 113 | Kolegiata i rekonstrukcja ówczesnego pałacu biskupiego. . . . .                       | 196 |
| 114 | Tablica pamiątkowa na budynku byłego kolegium jezuickiego. . . . .                    | 197 |
| 115 | Rekonstrukcja dziedzińca kolegium jezuickiego. . . . .                                | 198 |
| 116 | Portret prymasa. Repr. z książki "300 portretów zasłużonych..." . . . . .             | 207 |
| 117 | Stary sztych z wyobrażeniem prymasa Karnkowskiego. . . . .                            | 209 |
| 118 | Cała oprawa „Rerum Moscoviticarum commentarii”, superekslibris pierwszy. . .          | 216 |
| 119 | J.w. fragment. . . . .                                                                | 216 |
| 120 | J.w. fragment silnie wyretuszowany. . . . .                                           | 216 |
| 121 | Superekslibris typu pierwszego w odmianie z okładziny górnej. . . . .                 | 218 |
| 122 | Superekslibris typu drugiego z uwidocznionymi konturami stempla. . . . .              | 219 |
| 123 | Superekslibris typu trzeciego. . . . .                                                | 219 |
| 124 | Superekslibris typu czwartego. . . . .                                                | 221 |
| 125 | Superekslibris typu czwartego w odmianie. . . . .                                     | 221 |
| 126 | Superekslibris typu piątego. . . . .                                                  | 221 |
| 127 | Superekslibris typu piątego w odmianie z okładziny górnej. . . . .                    | 221 |
| 128 | Strona tytułowa wypisów z książki Cesara Baroniusza. . . . .                          | 223 |
| 129 | Dedykacja wypisów z Cesara Baroniusza. . . . .                                        | 224 |
| 130 | Pieczętka biblioteczna opisana przez Chwalewika. . . . .                              | 225 |
| 131 | Stempel P. P. z okazji 425-ej rocznicy założenia seminarium w Włocławku. . . . .      | 231 |
| 132 | Portret prymasa w seminarium duchownym we Włocławku. . . . .                          | 233 |
| 133 | Widok Gdańska wg sztychu z około 1690 r. . . . .                                      | 236 |
| 134 | Prymas Karnkowski – portret w katedrze gnieźnieńskiej ok. 1600 r. . . . .             | 245 |
| 135 | Prymas – portret w kościele Cystersek, później Benedyktynów w Chełmnie. . . . .       | 248 |
| 136 | Portret apba Stanisława (35) Karnkowskiego w Chełmnie, zbliżenie. . . . .             | 248 |
| 137 | Portret apba Stanisława (35) Karnkowskiego w Chełmnie, wycinek. . . . .               | 248 |
| 138 | Prymas Stanisław Karnkowski w czasach młodości. Źródło nieznane. . . . .              | 267 |
| 139 | „Sanktuarium Karnkowskich“ w k. pojezuickim (garnizonowym) w Kaliszu. . . . .         | 269 |
| 140 | Nagrobek abp. S. Karnkowskiego. Ryc. z „Tygodnika Ilustrowanego” z 1863 r., . . . . . | 269 |
| 141 | Pomnik nagrobkowy prymasa Karnkowskiego w k. pojezuickim w Kaliszu. . . . .           | 270 |
| 142 | Głowa z pomnika nagrobkowego przed restauracją. . . . .                               | 270 |
| 143 | Tablica z pomnika nagrobkowego prymasa. . . . .                                       | 270 |
| 144 | Kolegiata pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Kaliszu. . . . .                          | 271 |
| 145 | Płyta nagrobkowa prymasa na posadzce w kolegiacie w Kaliszu. . . . .                  | 272 |
| 146 | Trumna prymasa. . . . .                                                               | 272 |
| 147 | Napis na trumnie prymasa. . . . .                                                     | 272 |
| 148 | List Mikołaja Hussowskiego do biskupa Jana Karnkowskiego. . . . .                     | 276 |
| 149 | Ruiny zamku biskupiego w Raciążku, ujęcie 1. . . . .                                  | 277 |
| 150 | Ruiny zamku biskupiego w Raciążku, ujęcie 2. . . . .                                  | 277 |
| 151 | Katedra we Włocławku. . . . .                                                         | 277 |
| 152 | Płyta nagrobna Jana Karnkowskiego bpa kujawskiego. . . . .                            | 278 |
| 153 | Sylwetka miasta Koło wg sztychu z 1655 r. . . . .                                     | 280 |
| 154 | Położenie zamku i miasta w Kole wg sztychu z 1655 r. . . . .                          | 281 |
| 155 | Ruiny kasztelu w Kole zniszczonego przez Szwedów . . . . .                            | 281 |
| 156 | Wieża śmierci głodowej na zamku w Głogowie. . . . .                                   | 284 |
| 157 | Jan (10) Karnkowski, Gen. Starosta Głogowski, wśród mieszczan głogowskich. . . . .    | 285 |
| 158 | Wojna polsko-szwedzka 1601-1609. Kampania wiosenno-letnia w 1601 r. . . . .           | 290 |
| 159 | Pieczęć miejscowości Kokenhuza z 1560 r. . . . .                                      | 290 |
| 160 | Bitwa pod Kokenhuzą 23 czerwca 1601 r. . . . .                                        | 290 |
| 161 | Epitafium Dadźboga Teodora Karnkowskiego w kościele pojez. w Kaliszu. . . . .         | 292 |
| 162 | Tablica z epitafium Dadźboga Teodora Karnkowskiego . . . . .                          | 292 |
| 163 | Województwo Dorpackie (derpskie). . . . .                                             | 293 |
| 164 | Portret Stefana Karnkowskiego, senatora kasztelana Królestwa Polskiego. . . . .       | 297 |

|     |                                                      |     |
|-----|------------------------------------------------------|-----|
| 165 | Portret Marianny z Jeżewskich Karnkowskiej . . . . . | 297 |
|-----|------------------------------------------------------|-----|

**Rozdział 6 P R Z Y P I S Y.**

| <b>№</b> | <b>T R E Ś Ć</b>                                                                                               | <b>Str.</b> |
|----------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------|
| 1.       | Skartabelat – definicja. . . . .                                                                               | 14          |
| 2.       | Mariusz Kazańczuk - Staropolskie legendy herbowe. . . . .                                                      | 34          |
| 3.       | Sprawa, po staropolsku wiadomość, relacja. . . . .                                                             | 34          |
| 4.       | Anegdota o prymasie Karnkowskim, a jego następcy Tarnowskim, h. Poraj. . . . .                                 | 35          |
| 5.       | Po łacinie <b>carne</b> oznacza mięso. . . . .                                                                 | 35          |
| 6.       | Szczegóły ostatecznego określenia imienia prymasa Karnkowskiego i jego ojca. . . . .                           | 90          |
| 7.       | Szczegóły przekazania kościoła pojezuickiego w Kaliszu, po 3-cim rozbiornie, protestantom. . . . .             | 90          |
| 8.       | Małżeństwa panien Karnkowskich, kasztelanicówien łędzkich w XVI i XVII w. opisane przez Dworzaczka. . . . .    | 90          |
| 9.       | Zniszczenie przez Niemców, w czasie II wojny światowej, grobów Karnkowskich w Skępem. . . . .                  | 91          |
| 10.      | Kamienica „KRÓLEWSKA”, we Lwowie i jej związek z historią rodu Karnkowskich. . . . .                           | 93          |
| 11.      | Wykupienie Karnkowa, od obcych sukcesorów, przez Adama (86) Karnkowskiego. . . . .                             | 94          |
| 12.      | Działy z 1752 r. potwierdzają, że Karnkowscy mieli w Toruniu 2 kamienice. Jedna istnieje do dzisiaj. . . . .   | 95          |
| 13.      | Prawdopodobnie chodzi o wieś Miszewo. . . . .                                                                  | 96          |
| 14.      | Chodzi, o Jakuba Osieckiego, syna Ignacego dzierżawcy Miszewa. . . . .                                         | 96          |
| 15.      | Chodzi o nieznaną Mariannę z Karnkowskich Osiecką, żonę Jakuba Osieckiego. . . . .                             | 96          |
| 16.      | Uzupełnienie hedrbarza Żychlińskiego. . . . .                                                                  | 101         |
| 17.      | Bodzanta h. Dryja, nie jest identyczny z Bodzantą z Karnkowa. . . . .                                          | 101         |
| 18.      | Jan (9) Karnkowski, chorąży bydgoski 1493. . . . .                                                             | 101         |
| 19.      | Komentarz Damalewicz o zdolnościach bp. Jana (13) Karnkowskiego. . . . .                                       | 101         |
| 20.      | Opis miejscowości <b>Raciążek</b> . . . . .                                                                    | 102         |
| 21.      | Napis na płycie nagrobnej bp. Jana Karnkowskiego w katedrze włocławskiej. . . . .                              | 102         |
| 22.      | Przekazanie grobowca bp. Jana Karnkowskiego w katedrze krakowskiej, X. F. Sierchowskiemu. . . . .              | 102         |
| 23.      | Żony Mikołaja (11) Karnkowskiego. Sprzeczności pomiędzy herbarzami Bonieckiego i Żychlińskiego. . . . .        | 104         |
| 24.      | Ralacja, że prymas w okresie uczęszczania do szkół krakowskich żył w niedostatku, jest legendą. . . . .        | 104         |
| 25.      | Opis dworu prymasa Karnkowskiego. . . . .                                                                      | 108         |
| 26.      | Przeniesienie trumny prymasa z kościoła pojezuickiego w Kaliszu, do kolegiaty. . . . .                         | 109         |
| 27.      | Korektura daty na tablicy nagrobnej. . . . .                                                                   | 109         |
| 28.      | Gałąź sen. rodu Karnkowskich po Janie (76), wygaśa w XVII w, a gałąź, po Piotrze (37) kwitnie do dziś. . . . . | 113         |
| 29.      | Wg. Bonieckiego, Nadborowska (39) była drugą żoną Jana (39) Karnkowskiego. . . . .                             | 113         |
| 30.      | Wg. Bonieckiego, Marcin (40) Karnkowski, był synem Moszczeńskiej. . . . .                                      | 113         |
| 31.      | Zaginięcie pomnika Marcina (40) Karnkowskiego w katedrze wawelskiej. . . . .                                   | 114         |
| 32.      | Pominięcie Wojciecha (70) Karnkowskiego przez Bonieckiego. . . . .                                             | 114         |
| 33.      | Żoną Erazma (42) Karnkowskiego jest Kretkowska (względnie Krzczkowska). . . . .                                | 114         |
| 34.      | Boniecki, za ojca Tadeusza (33) Karnkowskiego, przyjmuje Piotra (37). . . . .                                  | 114         |
| 35.      | Boniecki wspomina Mariannę (78) Karnkowską. . . . .                                                            | 115         |
| 36.      | Boniecki pomija fakt małżeństwa Izabelli (77) Karnkowskiej z Garwaskim (519). . . . .                          | 115         |
| 37.      | Boniecki wspomina małżeństwo Konstancji (85) Mniewskiej z Gabrielem (81) Karnkowskim. . . . .                  | 115         |
| 38.      | Boniecki wspomina małżeństwo Agnieszki (282) Karnkowskiej z Zboińskim i z Szygowskim (381). . . . .            | 115         |
| 39.      | Boniecki pomija Kazimierza (382) Karnkowskiego. . . . .                                                        | 115         |
| 40.      | Boniecki pomija Agnieszkę (383) Karnkowską. . . . .                                                            | 115         |
| 41.      | Boniecki pomija małżeństwo Eleonory Anny (98) Karnkowskiej z Ostrowskim (385). . . . .                         | 115         |
| 42.      | Boniecki twierdzi, że Zofia (94) Karnkowska, była córką Ewy Lasockiej. . . . .                                 | 115         |
| 43.      | Felicjan (102) Karnkowski, żył z Kuczborską bezpotomnie. . . . .                                               | 115         |
| 44.      | Wg Bonieckiego S. (103) Karnkowski, żonaty z F. Rumocką (117) wdową po M. Nowomiejskim (320). . . . .          | 115         |
| 45.      | Boniecki w swoim wywodzie, wymienia córkę Ludwikę (134) Karnkowską. . . . .                                    | 116         |
| 46.      | Informacje biograficzne i dotyczące twórczości Wojciecha Wielądka. . . . .                                     | 121         |
| 47.      | Uwagi W. Dworzaczka pod adresem W. Wielądka. Genealogia W-wa 1959. . . . .                                     | 122         |
| 48.      | AGAD uwagi pod adresem Wielądka, opr. Zbiorowe pod red. T. Zielińskiej, W-wa 1992. . . . .                     | 122         |

|      |                                                                                                                   |     |
|------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 49.  | Prawdopodobnie poprawki własne Wielądka. . . . .                                                                  | 122 |
| 50.  | Wieś Bochlewo już w 1578 r. była pod administracją prowizora kolegium Jezuitów w Poznaniu.                        | 130 |
| 51.  | Glossa do sylwetki śp. Min. T. Merty. Op. cit. Hasło Karnkowski St., s. 1109.                                     | 150 |
| 52.  | Informacja nt. studiów Jana (43) Karnkowskiego na Uniwersytecie w Padwie. . . . .                                 | 150 |
| 53.  | Informacja nt. studiów Dadźboga v. Teodora (53) Karnkowskiego na Uniwersytecie w Padwie. . . . .                  | 150 |
| 54.  | Kopia z oryginalnego zapisu dok. UNIWERSYTETU w PADWIE, dot. Jana (43) Karnkowskiego. . . . .                     | 152 |
| 55.  | Kopia z oryginalnego zapisu dok. UNIWERSYTETU w PADWIE, dot. Dadźboga v. T. (53) Karnkowskiego.                   | 153 |
| 56.  | Wyjaśnienie dotyczące stosowania numerów kodu osobowego. . . . .                                                  | 164 |
| 57.  | Sprzeczności pomiędzy herbarzami Bonieckiego i Żychlińskiego, odnośnie ojcostwa prymasa. . . . .                  | 164 |
| 58.  | Reprodukcja strony tytułowej tej książki z obrad gnieźnieńskiego Synodu Metropolitalnego z 1578 r. .              | 164 |
| 59.  | Kościół, nie uprawiał darowanych mu dóbr, ale puszczał je w dzierżawę szlachcie. . . . .                          | 164 |
| 60.  | List Zygmunta Augusta do papieża, polecający S. Karnkowskiego na biskupstwo włocławskie. . . . .                  | 165 |
| 61.  | List St. Karnkowskiego do kardynała Commedoniego. . . . .                                                         | 166 |
| 62.  | Mowa St. Karnkowskiego na powitanie Henryka Walezego w Polsce. . . . .                                            | 169 |
| 63.  | Prymas Karnkowski jako jeden z twórców literackiej polszczyzny. . . . .                                           | 172 |
| 64.  | Miejsce pochówku prymasa Karnkowskiego w kolegiacie kaliskiej. . . . .                                            | 172 |
| 65.  | Celem jezuitów obejmujących placówkę kaliską nie było szerzenie oświaty, ale własne cele polityczne.              | 179 |
| 66.  | Jednym z tych celów było odizolowanie Polski od rozwoju kultury zachodnioeuropejskiej. . . . .                    | 179 |
| 67.  | Celem ich nie była służba Bogu i krajowi, który ich zaprosił, ale fanaberie i stawianie swoich warunków.          | 179 |
| 68.  | Metodami ich było oplecenie kraju, który im użyczył gościny siecią swoich „ <i>agentur</i> “.. . . .              | 179 |
| 69.  | Biskupi unikali fundowania kolegiów jezuickich w siedzibach diecezji, bojąc się ich „ <i>wścibstwa</i> “.. . .    | 179 |
| 70.  | Spór pomiędzy prymasem, a kapitułą gnieźnieńską, w sprawie fundacji kolegium w Kaliszu. . . . .                   | 180 |
| 71.  | Wydanie dokumentu fundacyjnego kolegium w Kaliszu z potwierdzeniem prawa własności, 1586. . .                     | 181 |
| 72.  | O fundację kolegium jezuickiego ubiegają się jednocześnie Wilno i Lublin. . . . .                                 | 181 |
| 73.  | Rada miejska Kalisza podejrzewa prymasa o „ <i>interes osobisty</i> ” w fundacji kolegium (?). . . . .            | 181 |
| 74.  | Prymas stara się, aby „ <i>jego</i> ” kolegium prześcignęło inne w ilości studentów i wydziałów. . . . .          | 182 |
| 75.  | Karnkowski chciałby powiększyć kolegium o wydziały filozofii i teologii. . . . .                                  | 182 |
| 76.  | Prymas charakteryzował się żywym temperamentem i chciał mieć wszystko natychmiast. . . . .                        | 182 |
| 77.  | „ <i>Karnkowski nie może zrobić wszystkiego co by chciał, ale robi co może</i> ”. . . . .                         | 182 |
| 78.  | Na budowę kolegium prymas zdobywał wielkie fundusze. . . . .                                                      | 182 |
| 79.  | Budową w Kaliszu kieruje „ <i>zdalnie</i> ” J. M. Bernadoni, ponieważ był zajęty w Lublinie i Nieświeżu. . .      | 182 |
| 80.  | Tablica na portalu, podaje datę budowy kościoła 1586. Jest to tablica przeznaczona dla kaplicy 1589.              | 182 |
| 81.  | Kolegium w Kaliszu, przewidziane było w 2/3 dla dzieci szlacheckich, a 1/3 dla dzieci innych stanów. .            | 190 |
| 82.  | Abp St. Karnkowski pieczętował się herbem Junosza który to herb przedstawiony jest na kartuszu. . .               | 200 |
| 83.  | Abp Wyszyńskiego, nie można porównywać do prymasa Karnkowskiego. . . . .                                          | 200 |
| 84.  | Kartusz „ <i>Bursa Karnkoviana ...</i> ” wkomponowany jest w „ <i>ścianę pamięci</i> ” przed Muzeum Okręgowym.    | 200 |
| 85.  | Różnice pomiędzy herbami „ <i>Ciołek</i> ” i „ <i>Junosza</i> ”. . . . .                                          | 201 |
| 86.  | Kartusz „ <i>Bursa Karnkoviana ...</i> ”, powinien być umieszczony na pierwotnym budynku Kolegium. .              | 201 |
| 87.  | „ <i>Medice, cura te ipsum</i> ” Ewangelia wg św. Łukasza. . . . .                                                | 201 |
| 88.  | H. Kowalska, Polski Słownik Biograficzny, E. Ozorowski, Słownik Polskich Teologów Katolickich. . . .              | 209 |
| 89.  | Pojęcie „ <i>Dominium Maris Baltici</i> ” u Stanisława Karnkowskiego „ <i>Nautologia</i> “.. . . .                | 209 |
| 90.  | K. Lepszy. Rzeczpospolita Polska w dobie sejmiku inkwizycyjnego (1589-1592). . . . .                              | 209 |
| 91.  | Op. cit. . . . .                                                                                                  | 209 |
| 92.  | W. Wittyg, Eklibrisy bibliotek Polskich XVII i XVIII w., Warszawa 1903. . . . .                                   | 209 |
| 93.  | Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (dalej cyt.: BUW). . . . .                                                   | 209 |
| 94.  | Biblioteka archidiecezjalna przy Metropolitalnym Seminarium Duchownym św. Jana. Warszawa. . . .                   | 209 |
| 95.  | BUW, sygn. 7.25. 1. 17. . . . .                                                                                   | 210 |
| 96.  | BUW, sygn. 7.23.2.15; 7.23. . . . .                                                                               | 210 |
| 97.  | BUW, sygn. 28. 13. 4. 16. . . . .                                                                                 | 210 |
| 98.  | I. Collijn. Katalog der Inkunabeln der Kgl. Universitäts-Bibliothek zu Uppsala, Uppsala 1907. . . . .             | 210 |
| 99.  | BUW, sygn. 28. 12. 6. 26. . . . .                                                                                 | 210 |
| 100. | BUW, sygn. 28. 1. 13. 41. . . . .                                                                                 | 210 |
| 101. | BUW, sygn. Sd. 608. 1454-1455. . . . .                                                                            | 210 |
| 102. | Np. BUW, sygn. Sd 602.209: „ <i>Inscriptus Catalogo libroru[m] Collegii Calisien[sis] S. J. A. D.</i> ” . . . . . | 210 |
| 103. | Badania E. Truskolaskiej proveniencji książek, K. Zabrzskiego w Bibliotece Archidiecezjalnej w W-wie.             | 211 |
| 104. | Op. cit. Hasło Karnkowski St., s. 1109. . . . .                                                                   | 211 |



|      |                                                                                                                         |     |
|------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 105. | Op. cit. Hasło Karnkowski St., s. 90. . . . .                                                                           | 211 |
| 106. | Kartoteka proveniencyjna Działu Starych Druków BUW. . . . .                                                             | 211 |
| 107. | Zob. I. Collijn, op. cit., nr: 5; 151; 1194; 1198; 1297; 1298; 1425; 1483 i dalsze. . . . .                             | 211 |
| 108. | Sygn.: 357; 600; 687; 715; 716; 731; 734; Inc. 13. . . . .                                                              | 211 |
| 109. | Sygn.: PL 69; PL 75; PL 198; PL 320; Inc. 655. . . . .                                                                  | 211 |
| 110. | Sygn. Cim: 270; 278; 584; 4644; 5908. . . . .                                                                           | 211 |
| 111. | Sygn. Cim 74/76. . . . .                                                                                                | 211 |
| 112. | Sygn.: 4562/87; 4563/87; 4561/87; 4561/87. . . . .                                                                      | 211 |
| 113. | Sygn.: XVI Q 3464; XVI Q 3519. . . . .                                                                                  | 211 |
| 114. | Kotula. Właściciele rękopisów i starodruków zbiorów wielkopolskich Z. Czarneckiego. „Baworovianum“.. . . .              | 211 |
| 115. | Sygn. XVI Q 60. . . . .                                                                                                 | 211 |
| 116. | Sygn. XVI F 186/S. . . . .                                                                                              | 211 |
| 117. | Sygn. 31348. . . . .                                                                                                    | 211 |
| 118. | BUW, sygn.: 28. 5. 7. 9b. . . . .                                                                                       | 212 |
| 119. | S. Rybandt. Supereklibrisy Stanisława Karnkowskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. . . . .                   | 212 |
| 120. | Bibl. Jagiell., sygn. Cim. 584. . . . .                                                                                 | 212 |
| 121. | Bibl. Nar., sygn. XVI F 1445. . . . .                                                                                   | 212 |
| 122. | O. Walde, Storhetstidens litterära krigsbyten. En kulturhistorisk-bibliografisk, t. 2, Uppsala 1920, fig 13. . . . .    | 212 |
| 123. | Cyfy są najslabiej widoczne na oprawie pergaminowej. . . . .                                                            | 212 |
| 124. | R. Marciniak, M. Muszyński, J. Wiesiołowski. Rękopisy staropolskie Biblioteki Kórnickiej. XVI-XVIII w. . . . .          | 212 |
| 125. | Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum ..., t. 2. W-wa 1779, s. 75. . . . .                         | 212 |
| 126. | Bibl. Czartoryskich, sygn. III 234. . . . .                                                                             | 212 |
| 127. | W. Kętrzyński. Katalog rękopisów Biblioteki Z. Narodowego im. Ossolińskich, t. 2. Lwów 1886, s. 414. . . . .            | 213 |
| 128. | Kórnik PAN (syg. 219, 220); t. 3 - Bibl. Jag. (syg. DD IV 46); t. 5, 18 i 20. B. Ossol. (sygn.: 176, 177, 179). . . . . | 213 |
| 129. | Reinerus de Pisis, Pantheologia ...; zob. I. Collijn, op. cit., sygn.: 1297 i 1298. . . . .                             | 213 |
| 130. | Biblia utriusque Testamenti wyd. R. Estienne Genew r. 1557, notat „Liber prohibitus“. Bibl. Kap. Łowicz. . . . .        | 213 |
| 131. | Sygn.: Inc. 321, Inc. 655. . . . .                                                                                      | 213 |
| 132. | Sygn. Inc. 13. . . . .                                                                                                  | 213 |
| 133. | BUW, syg. 28.20.2.1034. . . . .                                                                                         | 213 |
| 134. | BUW, sygn. Sd 602.77. . . . .                                                                                           | 213 |
| 135. | W. Szelińska. Biblioteki Profesorów Uniw. Krakowskiego w XV i XVI w., Wrocław 1966, s. 240 i 277. . . . .               | 214 |
| 136. | Przygotowywana rozprawa d-ra Rybanta, o działalności i księgozbiorze prymasa S. Karnkowskiego. . . . .                  | 215 |
| 137. | Prace proveniencyjne zesp. dr M.Sipayłto. „Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi“ 1975. . . . .             | 215 |
| 138. | W Bibl. Nar. W-wa. Bibl. Ossolineum PAN. Bibl. Kórnik PAN. Bobolanum. Bibl. Publ. m. st. Warszawy. . . . .              | 215 |
| 139. | I. Collijn, Katalog der Inkunabeln der Kgl. Universitäts-Bibliothek zu Uppsala, Uppsala 1907 i inne. . . . .            | 215 |
| 140. | I. Collijn, op. cit. s. XXX; O. Walde, opt. cit. t. 2, s. 113-114. . . . .                                              | 215 |
| 141. | Egz. z 1545 r. (BUW Sd.7.11.3.6), właściciel zapisał: „Sta. Karnkowski“, dodano pieczętkę biblioteczną. . . . .         | 215 |
| 142. | Karta tyt. Egz. opr. 1543 r. (BUW Sd. 28. 10. 9. 5) zapis: „Stan. Karnkowski“ *R(eferendarius) *R(egni)“. . . . .       | 215 |
| 143. | Herbową pieczętkę bibl. St. Karnkowskiego, zauważył F. Biesiadecki. . . . .                                             | 215 |
| 144. | Płyta miedziorytowa Karnkowskiego. Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w., t. 3, cz. 1, W-wa 1977. . . . .            | 215 |
| 145. | Polska pisownia Gniezna, poprawiana przez badaczy, wskazuje na rodzime pochodzenie pieczęci. . . . .                    | 216 |
| 146. | Łącznie z pierwszym typ. supereklibrisu prawdz., Dr Rybant, omawia znaki informujące ogodności abpa. . . . .            | 216 |
| 147. | Katalog Wystawy Pięknej Książki Polskiej, 31. V – 15 VI Warszawa 1936, s. 40. . . . .                                   | 217 |
| 148. | A. Heymowski, (op. cit., s. 153. . . . .                                                                                | 217 |
| 149. | O. Walde, opt. cit. t. 2, II.13. . . . .                                                                                | 217 |
| 150. | BN XV F 1445. . . . .                                                                                                   | 217 |
| 151. | Buchwald-Pelcowa, Katalog starych druków Biblioteki Kórnickiej, t. 1, cz. 2, Wrocław 1969. . . . .                      | 217 |
| 152. | Opinie na temat daty śmierci (1681?) Jakuba Łempickiego, wówczas opata w Lubiniu w Wielkopolsce. . . . .                | 217 |
| 153. | K. Piekarski, Supereklibrisy polskie od XV do XVIII w., Kraków 1929, tabl. 11. . . . .                                  | 217 |
| 154. | Tamże, tabl. 1,2. . . . .                                                                                               | 217 |
| 155. | Tamże, tabl. 12. . . . .                                                                                                | 217 |
| 156. | Zob. S. G. Lindberg, Rellures Polonaises ... s. 103. . . . .                                                            | 218 |
| 157. | Por. XVI F 186, okładzina dolna z Biblioteki Teologicznej Bobolanum. . . . .                                            | 218 |
| 158. | Sd.608.49-50; 28.4.12.6. . . . .                                                                                        | 219 |
| 159. | Identyczny supereklibris (typu 3), ma XVI Qu 60 (B. Publ. m. st. W-wy), wydrukowano w Krakowie 1599. . . . .            | 219 |
| 160. | Zobacz Słownik Polskich Teologów Katolickich t.3, Warszawa 1982, s. 506-507. . . . .                                    | 219 |

|      |                                                                                                                |     |
|------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 161. | Sd.602.407 I-III. . . . .                                                                                      | 220 |
| 162. | 2 typ supereklibrisu intriligatorskiego spotyka się na pięciu woluminach, jeden pochodzi z przed 1569 r.       | 220 |
| 163. | 3 egzemplarze dzieła „Mesjasz” z inf. „ <i>pro collegio calissiensis</i> ”, pochodzą ze schyłku życia prymasa. | 220 |
| 164. | Opisana kolejność oprawy potwierdza hipotezę o wytłoczeniu supereklibrisu u końca życia prymasa.               | 221 |
| 165. | Środek zwierciadła okładziny dolnej, plakietka Ukrzyżowanie. Górną zdoła plakietka Jezusa z 1591 r.            | 222 |
| 166. | E. Chwalewik – Ekslibrisy polskie XVI i XVII w., s. 35. Wrocław 1995. . . . .                                  | 225 |
| 167. | Katalog Wystawy Pięknej Książki Polskiej, s. 40, nr 165. . . . .                                               | 225 |
| 168. | Wymiary exlibrisu S. Karnkowskiego: sam drzeworyt – (48 x 31) mm, kartki – (56 x 40) mm. . . . .               | 225 |
| 169. | H. Sadowski - Jeszcze o exlibrisach polskich, s. 553. . . . .                                                  | 225 |
| 170. | W. Wittyg - Exlibrisy bibliotek polskich XVII i XVIII w., s. 13. . . . .                                       | 225 |
| 171. | R. Kotula – Właścić. rękopisów i starodruków zbiorów wkp. Z. Czarneckiego, Lwów 1929, tab. s. 48 i 49.         | 225 |
| 172. | E. Chwalewik – Ekslibrisy polskie XVI wieku, tabl. 13. . . . .                                                 | 225 |
| 173. | S. Rybandt. Supereklibrisy w BUW., oraz M. Sipayłło. Katalog druków XV i XVI w. . . . .                        | 226 |
| 174. | H. Kowalska. Karnkowski [W:] Polski Słownik Biograficzny. Kraków 1966. T. 12 s. 77-82. . . . .                 | 226 |
| 175. | Prymas, nie studiował, ale jedynie przebywał, w Wittenberdze w celu zapoznania się z luteranizmem. . . . .     | 226 |
| 176. | W. Urban. Karnkowski Jan z Karnkowa h. Junosza. Polski Słownik Biogr. Kraków 1966. T. 12 s. 74-76.             | 226 |
| 177. | S. Rybandt. Księgozbiór prymasa S. Karnkowskiego ..... - Warszawa 1992. . . . .                                | 226 |
| 178. | Prymas Karnkowski poza Kolonią drukował za granicą także w Paryżu i Pradze Czeskiej. . . . .                   | 226 |
| 179. | Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (dalej cyt. BUW) Sd 28.1.7.20. . . . .                                    | 227 |
| 180. | J. Benzing. Die Buchdrucker des 16. und 17. Jhrt im deutschen Sprachgebiet. Weisbaden 1963. . . . .            | 228 |
| 181. | BUW Sd 602 453; 7.11.3.6. . . . .                                                                              | 228 |
| 182. | Elekcja była podwójna. Senatorowie i część szl. wybrała Maksymiliana II. Masy szl., wybrały S. Batorego.       | 239 |
| 183. | Tradycja przyjmuje, że prymas zmarł w Łowiczu, gdzie była jego oficjalna rezydencja, w klasztorze. . . . .     | 246 |
| 184. | Przyczynek do wyjaśnienia starań dynastii Habsburskiej o uzyskanie korony polskiej w latach 1588-94.           | 249 |
| 185. | Niestety interrex S. Karnkowski, nie zadbał o ochronę powierzonego mu pod opiekę majestatu Rp. . . . .         | 249 |
| 186. | Kapitulacja, zobowiązywała Maksymiliana do rezygnacji z tronu polskiego i zwrotu Lubovli na Spiszu. . . . .    | 249 |
| 187. | Źródła wg Dr Josef Macúrek. Wydawnictwo Wydziału Filozofii Uniwersytetu Karola. Praga 1929 r. . . . .          | 249 |
| 188. | Dr Macúrek. op. cit., podaje liczne listy dyplomacji austriackiej potwierdzające intrygi. . . . .              | 251 |
| 189. | Biskup wrocławski Andrzej przypisuje sukces kanclerza przekupieniu kilku senatorów. . . . .                    | 252 |
| 190. | Instrukcje dla posta D. Printza u. J. Schweizera, Nuntiatyurber. (dokumenty nuncjatury). . . . .               | 252 |
| 191. | „Exemplum protestationis archiepiscopi Gnesnensis contra exclusionem austriacam”.. . . .                       | 252 |
| 192. | Macúrek op. cit. . . . .                                                                                       | 252 |
| 193. | Wyraźnie występujący, konflikt interesów, występująca u prymasa. . . . .                                       | 252 |
| 194. | R. Heidenstein, Dzieje Polski, op. cit. str. 293-4. . . . .                                                    | 253 |
| 195. | J. Korytkowski. Arcybiskupi gnieźnieńscy. T. III str. 477. . . . .                                             | 253 |
| 196. | Na Sejmie inkwizycyjnym (1592), prymas tłumaczy wykrętnie, że województwo kal. zwołało zjazd w Kole.           | 253 |
| 197. | Oświadczenie Zamoyskiego na Sejmie w marcu 1590 r., patrz rozdz. II pkt. 21 i inni. . . . .                    | 254 |
| 198. | St. Karnkowski do cesarza Rudolfa II. 28. VIII. 1591 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1590. . . . .      | 254 |
| 199. | Anna Habsb. (☆ 16-08-1573, † 10-02-1598 w W-wie), bratanica Maksymiliana II, król. Polski i Szwecji.           | 254 |
| 200. | Wówczas trudno było znaleźć zwolenników Ernesta Habsburga na króla Polski. . . . .                             | 254 |
| 201. | Plotka na zjeździe w Chmielniku, o dyspensie Zygmunta III na złamanie przysięgi danej protestantom.            | 254 |
| 202. | List Zamoyskiego do króla Zygmunta z 30. V. 1592 r., Script. Rer. Pol. XXI., str. 433-5. . . . .               | 254 |
| 203. | G. Dolfin, list do doży weneckiego z dn. 14. IV. 1592. . . . .                                                 | 255 |
| 204. | „Pozwolenia na wyjazd do Szwecji dla króla Zygmunta III” z dn. 15. VI. 1593. . . . .                           | 255 |
| 205. | List D. Printz'a do cesarza z dn. 11. VII. 1593 r. Intrygi Malaspiny, do których włączał się także prymas.     | 256 |
| 206. | List D. Printz'a do cesarza z dn. 11. VII. 1593 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1593). . . . .          | 256 |
| 207. | Arcyksiążę Maksymilian „Über polnischen Zustand 25. X. 1593” (w Państw. Arch. w Innsbrucku. . . . .            | 256 |
| 208. | Exemplum instructionis in Polonia pro Dr. Wackero 21. XII. 1593, Praga. . . . .                                | 256 |
| 209. | Relacja Wackera o jego misji w Polsce, po jego powrocie do Pragi. . . . .                                      | 257 |
| 210. | List Wackera z 24. III. 1594 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1594). . . . .                             | 257 |
| 211. | O polityce Austrii pod zaborami. PRZEMINĘLI ZAGONCZYCY, CHLIBOROBI, CHASYDZI. . . . .                          | 258 |
| 212. | Przyjazny Polsce nuncjusz Aldobrandini starał się załagodzić stosunki pol-austr. po bitwie pod Byczyną         | 259 |
| 213. | Biskup Wojciech. Baranowski w trakcie swej rozmowy z papieżem w styczniu 1596 r. . . . .                       | 259 |
| 214. | Istnieje podejrzenie, że to było właśnie ukrytym zdradzieckim celem Habsburgów. . . . .                        | 259 |
| 215. | St. Kutrzeba. Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski, str. 106 i dalsze.         | 260 |
| 216. | List cesarza Rudolfa II do króla Zygmunta III, oraz królowej Anny z 29. XI. 1594. . . . .                      | 260 |

|      |                                                                                                           |     |
|------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 217. | Wg Malaspiny, nie było bardziej oddanego członka Kościoła nad Zygmunta III. Konflikt interesów. . .       | 260 |
| 218. | Stronnictwo prohabsburskie: katolicy i tradycyjni zwolennicy Habsburgów. . . . .                          | 261 |
| 219. | Stronnictwo patriotyczne: którego nieoficjalnym przywódcą był kanclerz Zamoyski. . . . .                  | 261 |
| 220. | Podobnie jak w 1939 r., kiedy to Polacy dali złapać się na „ <i>puste</i> ” obietnice Aliantów. . . . .   | 261 |
| 221. | O pustej kasie nikt oczywiście nie wspomniał ani słowem. . . . .                                          | 261 |
| 222. | List Malaspiny do kurii rzymskiej z 23. VIII. 1594 (Teki Rzymskie Nr. 52). . . . .                        | 261 |
| 223. | Polityka polska od Z. Starego zmierzała zachowania niezawisłości Mołdawii, jako państwa buforowego.       | 262 |
| 224. | Ulotka prymasa uzasadniająca pokojową politykę w stosunku do Turcji. . . . .                              | 262 |
| 225. | Niektórzy byli Maksymilianowcy, obawiali się, że wojna z Turcją zwiększy wpływy Zamoyskiego. . .          | 262 |
| 226. | Sytuacja w niektórych rysach przypomina okres przedwrześniowy. . . . .                                    | 262 |
| 227. | List królowej Anny do matki z r. 1595 (w Państw. Arch. Wiedeńskim, Polonica 1595). . . . .                | 263 |
| 228. | J. Nistor, Mołdawskie roszczenia odnośnie Pokucia. . . . .                                                | 263 |
| 229. | Szarogród, wł. Zamoyskiego, nad granicą woj. Braclawskiego, na pld. od Baru, (SGKP t. XI str. 800-803.    | 263 |
| 230. | List J. Zamoyskiego do nuncjusza Malaspina z dn.18. IX. 1595. . . . .                                     | 264 |
| 231. | Strata niepodległości Mołdawi na rzecz Turcji, wykluczała możliwość odzyskania jej dla Polski. . . . .    | 264 |
| 232. | Zamoyski podkreśla konieczność zapobieżenia bezpośredniemu sąsiedztwu pomiędzy Turcją i Polską.           | 264 |
| 233. | W liście Malaspina do pap. 24. VI. 1596, znajdujemy ze strony prymasa wyraźny konflikt lojalności. . .    | 264 |
| 234. | W oparciu o układ pokojowy (15. 1. 1592 r.), Zamoyskiemu udało się przeforsować swoją koncepcję. .        | 264 |
| 235. | N. Iorga, Histoire des relations anglo-roumaines. Jassy 1917. . . . .                                     | 264 |
| 236. | R. Heidenstein, Historia str. 314. Jan Zamoyski do króla Zygmunta, z dn. 1595. . . . .                    | 264 |
| 237. | Senkowski, Collectanea z dziejepisów tureckich rzeczy do historii polskiej służących, I., str. 121—122.   | 265 |
| 238. | J. Huber, Geschichte Österreichs, IV., str. 389. . . . .                                                  | 265 |
| 239. | Malaspina nazywa Karnkowskiego wodzem maximilianowców (z dn. 5. I. 1596, teki Rzymskie, Nr 53).           | 265 |
| 240. | Zarzuty papieża przyjmowano w Polsce, (na podstawie stylu), że musiał je pisać stronnik Habsburgów.       | 265 |
| 241. | Zdanie Stan. Karnkowskiego, o zatrzymaniu wołoskiej ziemi wypisane K. J. M. . . . .                       | 266 |
| 242. | Numery w nawiasach oznaczają nr kodu osobowego zastosowanego w drzewie genealogicznym. . .                | 273 |
| 243. | Żychliński twierdzi, że Jan Karnkowski bp kujawski był synem Jana (9) K. chorążego bydgoskiego. . .       | 273 |
| 244. | Wysokość opłat w Watykanie. M. Broniewski, „APOKRISIS”. Ossolineum 1994 S. 210 i dalsze. . . . .          | 274 |
| 245. | Prof. W. Urban, wspominał w 1993 r., że w latach II w. ś. poznał Wł. (171) K., który go nauczył historii. | 275 |
| 246. | Numery w nawiasach oznaczają nr kodu osobowego zastosowanego w drzewie genealogicznym. . .                | 279 |
| 247. | OBRONA POTOCZNA. Ryszard Kluszczyński. ENCYKLOPEDIA POLSKI. Kraków 1996 s. 450. . . . .                   | 279 |
| 248. | K. Barański PRZEMINĘLI ZAGONCZYCY, CHLIBOROBI, CHASYDZI. London. 1988, Str. 188-323. . . . .              | 279 |
| 249. | W Polsce często spotyka się zmienianie nazwy Karnków, na Karnikow, a nazwiska na Karnikowski. . .         | 283 |
| 250. | Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes. Julius Blaschke, Glogau 1913. S. 148 – 154. . . . .  | 286 |
| 251. | Numery w nawiasach oznaczają nr kodu osobowego zastosowanego w drzewie genealogicznym. . .                | 295 |
| 252. | Boniecki jako mężów Izabeli (77) K. podaje jedynie Kielczewskiego (299) i Konarskiego (300). . . . .      | 295 |
| 253. | Numery w nawiasach oznaczają nr kodu osobowego zastosowanego w drzewie genealogicznym. . .                | 297 |
| 254. | Bohdan Baranowski o dawnej Łodzi. Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1976 r. Str. 255 i 256. . . . .               | 398 |
| 255. | Żoną Antoniego (100) Ignacego Karnkowskiego, była Marianna z d. Głębocka (108). . . . .                   | 398 |
| 256. | Przemysł ceramiczny dawnej Łodzi. Mgr E. Miziołek CERAMIKA BUDOWLANA nr 12 1984 r. str. 16. . .           | 398 |





|            |                    |                     |                                                                                                                           |
|------------|--------------------|---------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>24.</b> | H.                 | Barycz              | <b>GENEZA I AUTORSTWO</b> „Equitis Poloni in Iesuitas Actio prima“, Kr. 1834, Prace Hist.-Liter.                          |
| <b>25.</b> | Józef Michał       | Bazewicz            | <b>ATLAS GEOGRAFICZNY ILUSTROWANY – Warszawa.</b>                                                                         |
| <b>26.</b> | K. V.              | Bazilevič           | <b>VNEŠNAJA POLITYKA RUSSKOVO CENTRALIZOVANNOGO GOSUDARSTVA</b> , Moskva 1952.                                            |
| <b>27.</b> | L.                 | Białkowski          | <b>NA RUBIEŻY PODOLSKO-UKRAINNEJ</b> . Kwart. hist. XXXIX., str. 596.                                                     |
| <b>28.</b> | Sygn. III 234      | Bibl. Czartoryskich | -                                                                                                                         |
| <b>29.</b> | Sygn. Cim. 584.    | Bibl. Jagiell.      | -                                                                                                                         |
| <b>30.</b> | Sygn. XVI F 1445.  | Bibl. Nar.          | -                                                                                                                         |
| <b>31.</b> | Sygn. K. 2. 82.    | Bibl. Sem. Warsz.   | <b>BIBLIOTEKA ARCHIDIECEZJALNA</b> . Metropolitanale Seminarium Duchowne św. Jana.                                        |
| <b>32.</b> | J.                 | Bidlo               | <b>JEDNOTA BRATRSKÁ</b> v prvním výhnanství v Polsku, Praha 1904 r.                                                       |
| <b>33.</b> | -                  | Bielski             | <b>KRONIKA</b> , II 955, 1045, 1045, 1074.                                                                                |
| <b>34.</b> | A.                 | Biliński            | <b>SZLACHTA ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ</b> za ostatnich Jagiellonów, W. 1932.                                                     |
| <b>35.</b> | J.                 | Blaschke            | <b>GESCHICHTE der STADT GLOGAU</b> und des Glogauer Landes, Glogau 1913.                                                  |
| <b>36.</b> | S                  | Bodniak.            | <b>POLSKA a BAŁTYK</b> za ostatniego Jagiellona, Pam. B. Korn., Kórnik 1946.                                              |
| <b>37.</b> | Maria              | Bogucka             | <b>STANISŁAW KARNKOWSKI</b> XVI-wieczny polityk i duchowny, przed sądem historii. Problemy 1982, nr 8, s. 23-24 i 33-34.  |
| <b>38.</b> | Adam               | Boniecki            | <b>HERBARZ POLSKI</b> , Gebethner & Wolff, Warszawa 1905 r.                                                               |
| <b>39.</b> | L.                 | Boratyński          | <b>J. A. CALLIGARI</b> , nuncjusz apostolski w Polsce, Rozprawa AU Wyd. Hist.-Filozof.                                    |
| <b>40.</b> | Maksymilian        | Borucki             | <b>ZIEMIA KUJAWSKA. Włocławek</b> Drukarnia H. Neumana.                                                                   |
| <b>41.</b> | A.                 | Borzemski           | Siły zbrojne w <b>WOŁOSKIEJ WYPRAWIE JANA OLBRACHTA</b> , Lw. 1928, Arch. Tow. Nauk. we Lw., V; Historia Śląska, I cz. 2. |
| <b>42.</b> | W.                 | Broel-Plater (Wyd)  | W. 1858 I 128; - AGAD: <b>RACHUNKI KRÓL</b> . Nr 21 k. 154 r., nr 22 k. 6 r., 29 r., 66 r., 71 v., 82 v.                  |
| <b>43.</b> | Paulina            | Buchwald-Pelcowa    | <b>KATALOG STARYCH DRUKOW BIBLIOTEKI KORNICKIEJ</b> , t. 1, cz. 2, Wrocław 1969, nr: 1685, 1726.                          |
| <b>44.</b> | Syg. 28.20.2.1034. | BUW                 | -                                                                                                                         |
| <b>45.</b> | Syg. Sd 602.77.    | BUW                 | -                                                                                                                         |
| <b>46.</b> | Sygn. 7.10.5.22.   | BUW                 | <b>BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W WARSZAWIE.</b>                                                                              |
| <b>47.</b> | Sygn. 7.23.2.15;   | BUW                 | -                                                                                                                         |
| <b>48.</b> | Sygn. 7.25. 1. 17. | BUW                 | -                                                                                                                         |
| <b>49.</b> | Sygn. 602.209 Sd   | BUW                 | „Inscriptus <b>CATALOGO LIBRORU[M] COLLEGII CALISIEN[SIS] SOCIET[ATIS] JESU A[nno] D[omini] 1598</b> “.                   |

|     |                               |              |                                                                                                                                                                                                                  |
|-----|-------------------------------|--------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 50. | Sygn. sygn.<br>28. 1. 13. 41. | BUW          | -                                                                                                                                                                                                                |
| 51. | Sygn. sygn.<br>28. 12. 6. 26. | BUW          | -                                                                                                                                                                                                                |
| 52. | Sygn. sygn.<br>28. 13. 4. 16. | BUW          | -                                                                                                                                                                                                                |
| 53. | Sygn. sygn.<br>Sd. 608.       | BUW          | -                                                                                                                                                                                                                |
| 54. | Sygn.: 28. 5.<br>7. 9b        | BUW          | -                                                                                                                                                                                                                |
| 55. | S.                            | Byliński     | <b>DEFENSORIUM ECCLESIAE ADVERSUS LAURENTIUM CORVINUM LUTHERANAE HAERESOS</b> spectatorem, Kr. 1531; Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae latinorum, Kr. 1888 - 94 III, IV; Corpus Iuris Pol., S. I, v. III. |
| 56. | Hannibal                      | Capua, z     | <b>LIST</b> z 31. III. 1590 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1590 r.                                                                                                                                       |
| 57. | Hannibal                      | Capua, z     | <b>LIST do POSŁA HISZPAŃSKIEGO</b> 22. IV. 1590 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1590).                                                                                                                    |
| 58. | Maksymilian i Stanisław       | Cercha       | <b>POMNIKI KRAKOWA.</b> Kraków - Warszawa, t. 1/3 1904.                                                                                                                                                          |
| 59. | Łucja                         | Charewiczowa | <b>HANDEL MIASTA LWOWA</b> ..., str. 53 i dalsze.                                                                                                                                                                |
| 60. | A.                            | Chmielowski  | <b>ŻYCIORYS</b> księdza S. Karnkowskiego, W. 1885 (Zestawienie dawniejszej bibliografii).                                                                                                                        |
| 61. | Ed. Z.                        | Chodyński    | W. 1860; Vet. Mon. Pol., II 451 - 6, 481 - 2, 523 - 4; <b>ZBIÓR PAMIĘTNIKÓW do DZIEJÓW POLSKICH.</b>                                                                                                             |
| 62. | S.                            | Chodyński    | <b>SEMINARIUM WŁOCŁAWSKIE;</b> Włocławek 1913.                                                                                                                                                                   |
| 63. | S.                            | Chodyński    | <b>BISKUPI SUFRAGANI WŁOCŁAWSCY,</b> Włocławek 1906 s. 16, 32, 101-4.                                                                                                                                            |
| 64. | Zeno                          | Chodyński    | <b>SYNODUS ARCHIDIOECESANA GNESNENSIS</b> in LOVICII. <b>VARSAVIAE,</b> typis Czerwiński et Comp. 1871.                                                                                                          |
| 65. | Stanisław Teodor              | Chrząński    | <b>TABLICE ODMIAN HERBOWYCH.</b> Wydał Juliusz hr. Ostrowski, Warszawa 1909 r.                                                                                                                                   |
| 66. | Edward                        | Chwalewik    | <b>EKSLIBRISY POLSKIE</b> szesnastego i siedemnastego wieku, Wrocław 1955 r.                                                                                                                                     |
| 67. | Isak Gustaf Alfred            | Collijn      | Katalog der <b>INKUNABELN DER KGL. UNIVERSITÄTS-BIBLIOTHEK ZU UPPSALA,</b> Uppsala 1907, nr: 5, 151, 1194, 1198, 1297, 1298, 1425, 1485.                                                                         |
| 68. | T.                            | Contarini    | <b>POSEŁ WENECKI w PRADZE</b> z dn.21. III. 1595 (Dispacci di Germania w Państw. Arch. Wiedeńskim).                                                                                                              |
| 69. | J.                            | Cureus       | <b>GENTIS SILESIAE ANNALES,</b> Wittenberg 1571; Kod. maz. (Lubomirskiego).                                                                                                                                      |
| 70. | B.                            | Czart.       | Rkp. 243 S. 313 - 6, 1602, k. I, k. 1.; Arch. <b>DIEC. we WŁOCŁAWKU:</b> Act episcop. 2(19), 3(29); - Informacje Andrzeja Tomczaka.                                                                              |
| 71. | S.                            | Damalewicz   | <b>VITAE VLADISLAVIENSIIUM EPISCOPORUM,</b> Kr. 1642; Fontes Rer. Austr. - Scriptores, I 134; Inwentarz dóbr i dochodów biskupstwa wrocławskiego z roku 1534.                                                    |
| 72. | Norman                        | Davies       | <b>BOŻE IGRZYSKO.</b> Kraków Znak 1998.                                                                                                                                                                          |

|            |               |                                          |                                                                                                                                                                                                                                          |
|------------|---------------|------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>73.</b> | Marek         | Derwich                                  | <b>HERBY. LEGENDY. DAWNE MITY.</b> Wrocław 1987.                                                                                                                                                                                         |
| <b>74.</b> | G.            | Dolfin                                   | <b>LIST do DOŻY WENECKIEGO</b> z dn. 14. IV.1592, Praha (J. Schweizer, Nuntiaturberichte II., str. 498).                                                                                                                                 |
| <b>75.</b> | A.            | Dörflerówna (Wyd.)                       | Lw. 1936; Matricularum summ., I - IV; Mon. M. Aevi, XIII, XVI; Mon. Pol. Hist., IV, V; <b>MONUMENTA VATICANA HUNGARIAE.</b>                                                                                                              |
| <b>76.</b> | Jerzy hr.     | Dunin - Borkowski                        | <b>ELEKTOROWIE KRÓLÓW POLSKICH LWÓW.</b> Nakładem Elżbiety z hr. Duninów - Borkowskich z 1910 r.                                                                                                                                         |
| <b>77.</b> | Mieczysław dr | Dunin - Wąsowicz                         | <b>ELEKTOROWIE KRÓLÓW POLSKICH LWÓW.</b> Nakładem Elżbiety z hr. Duninów - Borkowskich z 1910 r.                                                                                                                                         |
| <b>78.</b> | Włodzimierz   | Dworzaczek                               | <b>GENEALOGIA, Warszawa 1959.</b>                                                                                                                                                                                                        |
| <b>79.</b> | Robert        | Estienne (Wydawca)                       | <b>BIBLIA UTRIUSQUE TESTAMENTI.</b> Wydana w Genewie w r. 1557. Ma notatkę: „ <i>Liber prohibitus</i> “. Zob. Bibl. Kapituły w Łowiczu, sygn. 715.                                                                                       |
| <b>80.</b> | -             | Estreicher                               | <b>BIBLIOGRAFIA POLSKA.</b>                                                                                                                                                                                                              |
| <b>81.</b> | -             | Estreicher                               | <b>PIŚMIENICTWO STAROPOLSKIE</b> , II. Wykaz dzieł Karnkowskiego, informacja o korespondencji i drukowanej rękopiśmiennej, obszerna bibliografia); W. Encyklopedia Illustr.; Encyklopedia. Kościelna; Podręczna Encyklopedia. Kościelna. |
| <b>82.</b> | -             | Estreicher                               | W. Enc. Illustr.; Enc. Kośc., X 54, XVII 412, XXII 103, XXXII 63; PSB, III 171, V 410, X 122.                                                                                                                                            |
| <b>83.</b> | -             | Fedorowicz                               | <b>DOSTOJNICZY I URZĘDNICY.</b>                                                                                                                                                                                                          |
| <b>84.</b> | N.            | Feßler-Klein                             | <b>GESCHICHTE</b> v. Ungarn, IV., str. 37.                                                                                                                                                                                               |
| <b>85.</b> | J.            | Fijałek                                  | <b>LEGENDA o JANIE ŁASKIM</b> i przysięga jego krakowska, „Reform. W Pol.“ R. „: 1922.                                                                                                                                                   |
| <b>86.</b> | J.            | Fijałek                                  | Ustalenie <b>CHRONOLOGII BISKUPÓW WŁOCŁAWSKICH</b> , Kr. 1896 S. 67 – 8.                                                                                                                                                                 |
| <b>87.</b> | L.            | Formanowicz                              | <b>KATALOG DRUKÓW POLSKICH XVI w. BIBLIOTEKI KAPITULNEJ w Gnieźnie</b> , Poznań 1930 nr 94 i 363                                                                                                                                         |
| <b>88.</b> | Ed. G.        | Fraknoi i zespół                         | <b>BUDAPEST 1884 S. II t. I</b>                                                                                                                                                                                                          |
| <b>89.</b> | Kazi Chan     | Geray                                    | <b>LIST do KRÓLA ZYGMUNTA III.</b> w październiku 1595. (N. Reusner, Epist. turc. XIV., str. 161; Io Decii Barovii, De rebus Ung. Mon. Hung. Hist., Script. XVII., str. 204—5 z datą 4. X. 1595).                                        |
| <b>90.</b> | T.            | Glemma                                   | <b>PIOTR KOSTKA</b> , Tor. 1959, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu.                                                                                                                                                               |
| <b>91.</b> | Sławomir      | Górzyński, J. Kochanowski, rys. A. Jońca | <b>HERBY SZLACHTY POLSKIEJ.</b> Wyd. UW. i Wyd. Alfa. <b>Warszawa 1992 r.</b>                                                                                                                                                            |
| <b>92.</b> | T.            | Grabowski                                | <b>PIOTR SKARGA</b> na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce w wieku XVI.                                                                                                                                                       |
| <b>93.</b> | -             | Grünhagen                                | <b>GESCHICHTE SCHLESIENS</b> , I. s. 361.                                                                                                                                                                                                |



|             |             |             |                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |
|-------------|-------------|-------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>94.</b>  | Maksymilian | Habsburg    | „ÜBER POLNISCHEN ZUSTAND 25. X. 1593” (w Państw. Arch. w Innsbrucku., Ferdinanda, Pol. Schrift.).                                                                                                                                                                                               |
| <b>95.</b>  | Rudolph II  | Habsburg    | <b>EXEMPLUM INSTRUCTIONIS pro dr. WACKERO</b> in Polonia 21. XII. 1593, Praga (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1593). Jednocześnie cesarz posłał przyjazne listy kanclerzowi, Karnkowskiemu, kard. Radziwiłłowi, Hieronimowi Rozdrażewskiemu i in. (Patrz De Pace., epistolae, str. 206). |
| <b>96.</b>  | Rudolph II  | Habsburg    | <b>LIST CESARZA do KRÓLA ZYGMUNTA III</b> , oraz królowej Anny z 29. XI. 1594 (De Pace, Epistolae, str. 394—5). Jednocześnie do nuncjusza papieskiego w Polsce z 29. XI. 1594.                                                                                                                  |
| <b>97.</b>  | Reinhold    | Heidenstein | <b>DZIEJE POLSKI.</b>                                                                                                                                                                                                                                                                           |
| <b>98.</b>  | Adam        | Heymowski   | Reliures <b>ARMORIEES POLONAISES de L'EPOQUE des JAGELLON et de VASA</b> dans les <b>COLLECTION SUEDEISES</b> , w: VIIIe Congres International des Bibliophiles, Varsovie, 23-29 juillet 1973, s. 153.                                                                                          |
| <b>99.</b>  | Michail     | Hruševskij  | <b>ŹRÓDŁA DZIEJOWE</b> X., str. 120, XXII., str. 609., Starostwo barskie, str. 118—124. Archiv jugozap. Rossii VIII., t. I., str. 290—1, 343.                                                                                                                                                   |
| <b>100.</b> | J.          | Huber       | <b>GESCHICHTE ÖSTERREICHS</b> , IV., str. 389.                                                                                                                                                                                                                                                  |
| <b>101.</b> | Alexandru   | Hurmuzaki   | <b>DOCUMENTE</b> , XII., str. 112 nr CLXXX., str. 197, nr. CCCV.                                                                                                                                                                                                                                |
| <b>102.</b> | Alexandru   | Hurmuzaki   | <b>DOCUMENTE</b> , L, sup. 2., str. 353, CLXXXII z datą 22. X. 1595.                                                                                                                                                                                                                            |
| <b>103.</b> | Alexandru   | Hurmuzaki   | <b>LIST J. ZAMOYSKIEGO</b> do Kr. Radziwiłła z dn. 5. XII. 1595, Script. rer. poi. VIII., 114.<br>Documente, Sup. 2., vol. 1., str. 369, N° CLXXXVIII.<br>J. Nistor, <i>Moldawskie roszczenia odnośnie Pokucia</i> .                                                                            |
| <b>104.</b> | Alexandru   | Hurmuzaki   | <b>DOCUMENTE</b> , III., str. 160, nr. CXLIX. Porównaj: <i>Exemplum foederis a Reg. Mte post reditum Zamoscii abbatis plocensis caussio redditu 1592</i> (w arch. Głównym w Warszawie, Liber legationum XXVII., fol. 56b i dalsze).                                                             |
| <b>105.</b> | Alexandru   | Hurmuzaki   | <b>DOCUMENTE</b> , XII., str. 49, 54, 55, 69, 74, 1260, 1261, III., 2., str. 513, III., 1., str. 516—517, 518, III., str. 229—330.                                                                                                                                                              |
| <b>106.</b> | N.          | Iorga       | <b>HISTOIRE</b> des relations anglo-roumaines. Jassy 1917.                                                                                                                                                                                                                                      |
| <b>107.</b> | N.          | Iorga       | <b>ACTE SI FRAGMENTE</b> , I., str. 147. <i>Tractatio inter Turcarum imperatoris et Poloniae regis consiliarios et officiales facta ratione Valachiae 21. X. 1595.</i>                                                                                                                          |
| <b>108.</b> | N.          | Iorga       | <b>GESCHICHTE d. OSMANISCHEN REICHES</b> , III., str. 314.                                                                                                                                                                                                                                      |
| <b>109.</b> | Aleksander  | Jabłonowski | <b>PISMA</b> , III., str. 218—219                                                                                                                                                                                                                                                               |
| <b>110.</b> | Jan Daniel  | Janocki     | <b>JANOCIANA SIVE CLARORUM ATQUE ILLUSTRUM POLONIAE</b> auctorum maecenatumque memoriae miscellae, t. 2. W-wa 1779, s. 75.                                                                                                                                                                      |
| <b>111.</b> | Andrzej     | Jerin       | List <b>ANDRZEJA, bp. Wrocławskiego</b> (1585-1596) z dn. 30. III. 1590. Państw. Arch. Wiedeńskie., Polonica 1590 r.                                                                                                                                                                            |
| <b>112.</b> | Andrzej     | Jerin       | <b>BISKUP WROCŁAWSKI</b> (do cesarza) 17. IV. 1590 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1590).                                                                                                                                                                                                |
| <b>113.</b> | Walerian    | Kalinka     | <b>SEJM CZTEROLETNI</b> t. 2 str. 411-412. Wolumen, W-wa 1991 r.                                                                                                                                                                                                                                |

|      |           |             |                                                                                                                                                                                                                                                           |
|------|-----------|-------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 114. | W.        | Kamieniecki | ZJAZD JĘDRZEJOWSKI w 1576 r., Studia Historyczne wydane ku czci W. Zakrzewskiego.                                                                                                                                                                         |
| 115. | Stanisław | Karnkowski  | MESSIASZ - Albo kazania o upadku i naprawie rodzaju ludzkiego. Poznań 1597 r.                                                                                                                                                                             |
| 116. | Stanisław | Karnkowski  | DE MODO et ORIGINE electionis novi regis.                                                                                                                                                                                                                 |
| 117. | Stanisław | Karnkowski  | DE IURE PROVINCIALI terrarum maiorumque civitatum Prussiae. Opublikowany 1574 r.                                                                                                                                                                          |
| 118. | Stanisław | Karnkowski  | AD HENRICUM VALESIIUM Poloniarum Regem ... Panegirycus. Opublikowany 1574                                                                                                                                                                                 |
| 119. | Stanisław | Karnkowski  | AD SERENISSIMUM PRINCIPEM HENRICUM Dei Gratia Regem Poloniae ... de tuenda Unitate fidei oratio. Opublikowany 1574 r.                                                                                                                                     |
| 120. | Stanisław | Karnkowski  | CONSTITUTIONES SYNODORUM METROPOLITANAE GNESNENSIS. Cracoviae, Andreas Petricouius AD 1579.                                                                                                                                                               |
| 121. | Stanisław | Karnkowski  | LIST do CESARZA RUDOLFA II. 28. VIII. 1591 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1590, orig.): „ <i>Quod meum im tuenda dignitate et amplitudine augustae domus Austriae studium gratum sibi fuisse, Scra Crea binis ad me literis ostendit. ....</i> ”. |
| 122. | Stanisław | Karnkowski  | HARENGUE PUBLIQUE de Bien-venue au Roy Henry de Valois, Roy eleu de Polones. A PARIS, Par Michel de Vascosan, M.D.LXXVIII.                                                                                                                                |
| 123. | Stefan    | Karnkowski  | Uwaga S. KARNKOWSKIEGO, posła departamentu płockiego... Stanom Sejmującym 17 III 1809 podana, W. 1809 k. nbl. 2.                                                                                                                                          |
| 124. | Mariusz   | Kazańczuk   | STAROPOLSKIE LEGENDY HERBOWE - PAN; Instytut Badań Literackich, Wrocław – Warszawa – Kraków. Ossolineum. Wyd. PAN 1990 r.                                                                                                                                 |
| 125. | Wojciech  | Kętrzyński  | Katalog rękopisów BIBLIOTEKI ZAKŁADU NARODOWEGO im. OSSOLINSKICH, t. 2. Lwów 1886, s. 414.                                                                                                                                                                |
| 126. | Jerzy     | Kochanowski | RYCERSKIE HERBY POLAKÓW. Wydawnictwa Akcydensowe, Warszawa 1986.                                                                                                                                                                                          |
| 127. | Jan       | Konarski    | ARCHIVUM ROMANUM SOCITATIS JESU (ARSI), Germ. 161 f. 146: 24. VI. 1583.                                                                                                                                                                                   |
| 128. | H.        | Konic       | DZIEJE PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO, Kr. 1903 S. 13.                                                                                                                                                                                                                |
| 129. | F.        | Kopera      | POMNIKI KRAKOWA M. S. Cerchów, Kr. - W. 1904 II 176.                                                                                                                                                                                                      |
| 130. | Jan       | Korytkowski | ARCYBISKUPI GNIĘŹNIĘSCY; Sacrum Poloniae Millenium, Rzym 1954 I 483.                                                                                                                                                                                      |
| 131. | X.        | Korytkowski | PRALACI GNIĘŹNIĘSCY II.                                                                                                                                                                                                                                   |
| 132. | S.        | Kot         | ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI.                                                                                                                                                                                                                                 |
| 133. | M.        | Kromer      | DE ORIGINE et REBUS GESTIS POLONORUM, Basilea 1568.                                                                                                                                                                                                       |
| 134. | K.        | Kumaniecki  | Twórczość poetycka FILIPA KALIMACHA, W. 1953 S. 81 n.                                                                                                                                                                                                     |
| 135. | Stanisław | Kutrzeba    | HANDEL KRAKOWA w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski, str. 106 i dalsze.                                                                                                                                                                  |
| 136. | Z.        | Lasocki     | SZKICE z ŻYCIA SZLACHTY ZAWKRZEŃSKIEJ w XV i XVI w., „Mies. Heraldyczny” 1931-2.                                                                                                                                                                          |

|      |           |                    |                                                                                                                                                                                             |
|------|-----------|--------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 137. | Kazimierz | Lepszy             | <b>RZECZPOSPOLITA POLSKA</b> w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589-1592). 1939 r.                                                                                                              |
| 138. | Kazimierz | Lepszy             | <b>WALKA SEJMOWA</b> o konfederację warszawską w r. 1587, „ <i>Odr. i Reform. w Pol.</i> “ T. 4; 1959 r.                                                                                    |
| 139. | Kazimierz | Lepszy             | <b>WALKA STRONNICTW</b> w pierwszych latach panowania Zygmunta III.                                                                                                                         |
| 140. | -         | Łojko              | <b>HERBY POLSKIE.</b>                                                                                                                                                                       |
| 141. | Josef     | Macůrek            | <b>DOZVUKY POLSKÉHO BEZKRÁLOVÍ Z ROKU 1587.</b> (Echa polskiego bezkrólewia z roku 1587). Uniwersytet Karola. Praga 1929 r.                                                                 |
| 142. | Josef     | Macůrek            | <b>ZÁPAS POLSKA a HABSBURKŮ o PŘÍSTUP k ČERNÉMU MOŘI na SKLONKU 16. stol.</b> (Zmagania Polski i Habsburgów o dostęp do Morza Czarnego u schyłku XVI w.). Uniwersytet Karola. Praga 1931 r. |
| 143. | Germanico | Malaspina          | <b>LIST MALASPINY</b> do kurii rzymskiej z 21. X. 1594, Teki Rzym. No. 52).                                                                                                                 |
| 144. | Germanico | Malaspina          | <b>LIST MALASPINY</b> do kurii rzymskiej. 31. III. 1595.                                                                                                                                    |
| 145. | Germanico | Malaspina          | <b>LIST do KURII PAPIESKIEJ.</b> 15. X. 1594 (Teki Rzymske Nr. 52).                                                                                                                         |
| 146. | Germanico | Malaspina          | <b>LIST do KURII PAP.</b> z 18. XI. 1594, Teki Rzymske Nr. 52.                                                                                                                              |
| 147. | Germanico | Malaspina          | <b>LIST MALASPINY</b> do kurii rzymskiej z 23. VIII. 1594 (Teki Rzymskie Nr. 52).                                                                                                           |
| 148. | Germanico | Malaspina          | <b>LIST do ALDOBRANDINIEGO</b> z dn. 27. II. 1596 (v tekach Rzymskich nr 52) . Wiadomość z Sučavy z dn. 12. II. 1596 (w arch. hr. Zamoyskich w Warszawie, rkp. Nr 1822) .                   |
| 149. | Germanico | Malaspina          | <b>LIST do SEKRETARZA STANU S. GIORGIO</b> dn. 7. X. 1595 (Diplomatarium italicum, I., str. 445, e. LVI.                                                                                    |
| 150. | Germanico | Malaspina          | <b>LIST do SEKRETARZA STANU S. GIORGIO</b> z dn. 7. X. 1595 (Diplomatarium italicum, I., str. 445, e. LVI..                                                                                 |
| 151. | Germanico | Malaspina          | <b>LIST do SEKRETARZA STANU S. GIORGIO</b> z dn. 14. XII. 1595 (v tekach Rzymskich Nr 52).                                                                                                  |
| 152. | Germanico | Malaspina          | <b>LIST do SEKRETARZA STANU S. GIORGIO</b> z dn. 5. I. 1596, teki Rzymskie, Nr 53.                                                                                                          |
| 153. | Germanico | Malaspina          | <b>LIST DO KURII PAP.</b> z dn. 24. II. 1594, 16. II. 1596, tam też Nr 52).                                                                                                                 |
| 154. | Germanico | Malaspina          | <b>LIST do NUNCJUSZA SPECIANO</b> z d. 24. X. 1595 (Diplomatarium italicum, I., str. 454, nr. LXIV).                                                                                        |
| 155. | K.        | Maleczyński        | <b>URZĘDNICY GRODZCY i ZIEMSCY LWOWSCY</b> w latach 1352-1783, Lwów, 1938.                                                                                                                  |
| 156. | Kazimierz | Maliszewski        | <b>JAKUB KAZIMIERZ RUBINKOWSKI.</b> Szlachcic, mieszczanin toruński erudyta barokowy. P W N 1982r.                                                                                          |
| 157. | -         | Małecki            | <b>STUDIA.</b>                                                                                                                                                                              |
| 158. | R.        | Marciniak i zespół | Katalog <b>RĘKOPISÓW STAROPOLSKICH BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.</b> XVI-XVIII w., t. 2, Wrocław 1985.                                                                                             |

|      |               |                     |                                                                                                                                                                                                                                                                                            |
|------|---------------|---------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 159. | -             | Menzel              | <b>GESCHICHTE SCHLESIENS</b> , I. s. 239 – 244.                                                                                                                                                                                                                                            |
| 160. | Jerzy i Maria | Michalewicz         | <b>AKTA PAP.</b> 14304, 14309, rps 115, s. 31. Liber Beneficiorum i benefactorum Universitas Jagiellonicae In saeculis XV – XVIII, tomus I: Fundationes pecuniariae Universitas Jagiellonicae In saeculis XV – XVIII. Pars I. Red. Helena Madurowicz Urbańska. Cracoviae 1978, s. 212-213. |
| 161. | Matthiae      | Miechów, de         | <b>CRONICAE POLONORUM</b> , Script. Rer. Pol., Kr. 1874 II; Matricularum summ., I-III; Starod. Prawa Pol. Pomn., II 943.                                                                                                                                                                   |
| 162. | Krzysztof     | Mikulski z zespołem | <b>URZĘDNICY KUJAWSKY I DOBRZYŃSCY XVI – XVIII.</b> Biblioteka Kórnicka. Kórnik 1990 r.                                                                                                                                                                                                    |
| 163. | -             | Minsberg            | <b>GESCHICHTE der STADT und FESTUNG GROSS-GLOGAU.</b> 1853. I. s. 262 – 267.                                                                                                                                                                                                               |
| 164. | Edward        | Miziołek            | <b>HISTORIA PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO na OBSZARZE OBECNEJ ŁODZI.</b> Wyciąg z artykułu opublikowanego w czasopiśmie CERAMIKA BUDOWLANA nr 12 1984 r. str. 16.                                                                                                                                 |
| 165. | Helmuth       | Moltke v.           | <b>POLEN.</b> Vlg. G. Fincke. Berlin, 1832.                                                                                                                                                                                                                                                |
| 166. | Helmuth       | Moltke v.           | <b>O POLSCE.</b> Wyd. Auditor, Warszawa, 1996.                                                                                                                                                                                                                                             |
| 167. | M.            | Morawski            | <b>MONOGRAFIA WŁOCLAWKA</b> , Włocławek 1933 r.                                                                                                                                                                                                                                            |
| 168. | M.            | Morawski            | „ <b>ŻYCIE włocławka I OKOLICY</b> “ R. 3; 1928 r.                                                                                                                                                                                                                                         |
| 169. | S.            | Nakielski           | Miechovia, Kr. 1634 S. 616, 618; Starod. Prawa Pol. Pomn., XII; Statuta capitularia ecclesiae cathedralis Cracoviensis, Kr. 1884 S. 68; <b>STATUTA SYNODALIA DIOECESIS WLADISLAVIENSIS et POMERANIAE.</b>                                                                                  |
| 170. | Cz.           | Nanke               | <b>Z DZIEJÓW POLITYKI KURII RZYMSKIEJ WOBEC POLSKI</b> , Lwów. 1921. Arch. Tow. Nauk. We Lwowie                                                                                                                                                                                            |
| 171. | B.            | Natoński            | <b>GENEZA I BUDOWA KATEDRY LUBELSKIEJ.</b> Nasza przeszłość, XXVII, 1967 s. 105-106.                                                                                                                                                                                                       |
| 172. | Kasper        | Niesiecki           | <b>HERBARZ POLSKI</b> , wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1839-1845 r.                                                                                                                                                                                                                            |
| 173. | S.            | Nowogrodzki         | <b>RZĄDY ZYGMUNTA JAGIELLOŃCZYKA na ŚLĄSKU i ŁUŻYCACH</b> 1499 - 1506, Kr 1937.                                                                                                                                                                                                            |
| 174. | Wacław        | Odyniec             | Pojęcie „ <i>Dominium Maris Baltici</i> “ u <b>STANISŁAWA KARNKOWSKIEGO.</b> Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Historia 1982 (druk): 1984; nr 12; s.                                                                                                       |
| 175. | Simone        | Okolski             | <b>HERBARZ – Orbis Polonus – Officina Typographica Francisci Cæarij – Cracoviae – AD 1641.</b>                                                                                                                                                                                             |
| 176. | Juliusz hr.   | Ostrowski           | <b>KSIĘGA HERBOWA RODÓW POLSKICH.</b> Warszawa 1897 - 1905.                                                                                                                                                                                                                                |
| 177. | E.            | Ozorowski           | Słownik Polskich Teologów Katolickich, t. 2, W-wa 1982, s. 266.                                                                                                                                                                                                                            |
| 178. | J.            | Pajewski            | <b>STOSUNKI POLSKO-WĘGIERSKIE i niebezpieczeństwo tureckie w latach 1516 - 1526,</b> W. 1930 S. 11, 46 – 7.                                                                                                                                                                                |
| 179. | F.            | Papée               | <b>ALEKSANDER JAGIELLOŃCZYK</b> , Kr. 1949.                                                                                                                                                                                                                                                |
| 180. | F.            | Papée               | <b>JAN OLBRACHT</b> , Kr. 1936                                                                                                                                                                                                                                                             |
| 181. | F.            | Papée               | <b>POLSKA I LITWA na PRZEŁOMIE WIEKÓW ŚREDNICH</b> , Kr. 1903 I                                                                                                                                                                                                                            |
| 182. | F.            | Papée               | <b>ZAGADNIENIA OLBRACHTOWEJ WYPRAWY z 1497 r.,</b> „Kwart. Hist.” 1933.                                                                                                                                                                                                                    |

|             |          |                                             |                                                                                                                                                                                 |
|-------------|----------|---------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>183.</b> | Bartosz  | Paprocki                                    | <b>HERBARZ</b> – Gniazdo Cnoty – Drukarnia Andrzeja Piotrowczyka <b>Kra-ków</b> – 1578 r.                                                                                       |
| <b>184.</b> | Jerzy    | Paszenda SJ                                 | <b>FUNDACJA PRYMASA KARNKOWSKIEGO</b> dla jezuitów w Kaliszu. Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, XXIX, 1984.                                                                |
| <b>185.</b> | M.       | Paszkievicz<br>i J. Kulczycki               | <b>HERBY RODÓW POLSKICH - ORBIS BOOKS (London) Ltd</b> 1990 r.                                                                                                                  |
| <b>186.</b> | F.       | Pawłowski                                   | <b>PREMISLIA SACRA</b> , Kr. 1869.                                                                                                                                              |
| <b>187.</b> | Zdzisław | Pentek                                      | <b>PRACE GENEALOGICZNE WOJCIECHA WIELĄDKA (1744-1822)</b> .                                                                                                                     |
| <b>188.</b> | K.       | Piekarski                                   | <b>SUPEREKSLIBRISY POLSKIE od XV do XVIII w.</b> , Kraków 1929, tabl. 11.                                                                                                       |
| <b>189.</b> | F.       | Piekosiński                                 | <b>HERALDYKA POLSKA</b> .                                                                                                                                                       |
| <b>190.</b> | F.       | Piekosiński                                 | <b>PIECZĘCIE POLSKIE</b> .                                                                                                                                                      |
| <b>191.</b> | F.       | Piekosiński                                 | <b>POCZET RODÓW</b> .                                                                                                                                                           |
| <b>192.</b> | F.       | Piekosiński                                 | <b>WYBÓR ZAPISEK</b> .                                                                                                                                                          |
| <b>193.</b> | W.       | Pociecha                                    | <b>KRÓLOWA BONA</b> , P. 1949 - 58 I-IV; Sacrum Poloniae Millenium, Ro-mae 1954.                                                                                                |
| <b>194.</b> | Leon     | Podlaszewski                                | <b>WŁASNOŚĆ FEUDALNA w WOJEWÓDZTWIE KALISKIM w XVI w.</b> , Poznań 1976 r.                                                                                                      |
| <b>195.</b> | Daniel   | Printz                                      | <b>LIST do CESARZA</b> z dn. 11. VII. 1593 (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1593).                                                                                        |
| <b>196.</b> | K.       | Pułaski                                     | <b>TRZY POSELSTWA</b> . Przewodnik nauk.-lit., 1911, str. 143—144.                                                                                                              |
| <b>197.</b> | Mikołaj  | Rej                                         | <b>PRZĘŚŁO ze ZWIERZYŃCA</b> .                                                                                                                                                  |
| <b>198.</b> | N.       | Reusner                                     | <b>EPIST. TURC.</b> XIV.str. 171; De negotio moldavico, Rostochii, 1596 in eunque statum provincia [Mołdawia] restituta, in quo iam ab aliquot seculis ante hoc bellum fuerat." |
| <b>199.</b> | Ed. W.   | Rolny                                       | Lw. 1927 - 30 I -II; Acta rectoralia, I; Acta Tom., I - XVI; <b>ALBUM STUD. UNIV. CRAC.</b> , I 290; Arch. Kom. Hist., VI; Arch. Sanguszków, V.                                 |
| <b>200.</b> | W.       | Sarna                                       | <b>EPISKOPAT PRZEMYSKI</b> o.ł., Przemyśl 1902.                                                                                                                                 |
| <b>201.</b> | -        | Sarnicki, Niesiecki,<br>Stupnicki, Leszczyc | <b>POLSKA ENCYKLOPEDIA SZLACHECKA</b> .                                                                                                                                         |
| <b>202.</b> | J.       | Sawicki                                     | <b>CONCILIA POLONIAE</b> , Wr. 1955 VIII 37 n., 154 - 60; Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce, Kr. 1900 VI.                                                |
| <b>203.</b> | J.       | Schweizer                                   | <b>INSTRUKCJE dla POSŁA D. PRINTZ'A NUNTIATURBERICH-TE</b> (dokumenty nuncjatury) II., 3., str. 157 (odpis w bibliotece Czartory-skich, rekp. 330, str. 215.                    |
| <b>204.</b> | N.       | Senkowski                                   | <b>COLLECTANEA</b> z dziejepisów tureckich rzeczy do historii polskiej służących, I., str. 121—122.                                                                             |
| <b>205.</b> | Zbigniew | Skieleczyński                               | <b>SŁOWNIK PRACOWNIKÓW POLSKIEJ KSIĄŻKI</b> . PWN Warszawa-Łódź 1986 r.                                                                                                         |
| <b>206.</b> | W.       | Sobieski                                    | <b>TRYBUN LUDU SZLACHECKIEGO</b> , W. 1905 r.                                                                                                                                   |
| <b>207.</b> | W.       | Sobieski                                    | <b>ŻAŁOBNY HETMAN JAN ZAMOJSKI</b> , Zamość, Książnica Zamojska, t. 4.                                                                                                          |

|      |             |                 |                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
|------|-------------|-----------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 208. | A.          | Sokołowski      | <b>PRZED ROKOSZEM</b> , Rozprawy AU Wydz. Hist.-Filozof., Kr. 1882 XV.                                                                                                                                                                                                                 |
| 209. | Z.          | Spierski        | <b>GENEZA i POCZĄTKI HETMAŃSTWA w POLSCE</b> , Studia i Mater. do Hist. Wojsk., W. 1960 V 318 - 9; - Akta Aleksandra; Akta grodz. i ziem., II; Akta Unii.                                                                                                                              |
| 210. | M.          | Strykowski      | <b>KRONIKA POLSKA, LITEWSKA, ŻMUDZKA</b> i wszystkiej Rusi, W. 1846 II.                                                                                                                                                                                                                |
| 211. | A.          | Strzelecki      | <b>SEJM z r. 1605</b> , Kr. 1921.                                                                                                                                                                                                                                                      |
| 212. | -           | Stupnicki       | <b>HERBARZ</b> .                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| 213. | Wacława     | Szelińska       | <b>BIBLIOTEKI PROFESOROW UNIWERSYTETU KRAKOW-SKIEGO w XV i początkach XVI w.</b> , Wrocław 1966, s. 240 i 277.                                                                                                                                                                         |
| 214. | Z.          | Szmidt          | <b>ŹRÓDŁA ZBIORU PRAWA PROWINCJONALNEGO</b> S. Karnkowskiego, „ <i>Sprawozdania KUL</i> “ 1962.                                                                                                                                                                                        |
| 215. | Wojciech    | Szymanowski     | <b>300 PORTRETÓW ZASŁUŻONYCH W NARODZIE POLAKÓW i POLEK</b> . Warszawa. Drukarnia Jana Psurskiego.                                                                                                                                                                                     |
| 216. | J.          | Szymański       | <b>HERBARZ Średniowiecznego Rycerstwa Polskiego</b> , PWN W-wa 1993 r.                                                                                                                                                                                                                 |
| 217. | S.          | Tarnowski       | <b>PISARZE POLITYCZNI XVI wieku</b> .                                                                                                                                                                                                                                                  |
| 218. | J.          | Tazbir          | <b>REFORMACJA a PROBLEM CHŁOPSKI w POLSCE XVI wieku</b> , Wr. 1953 S. 48 – 9.                                                                                                                                                                                                          |
| 219. | -           | Temberski       | Roczniki; -B. PAN w Kr.: Rkp. 951 ( <b>AKTA SEJMIKU woj. PŁOCKIEGO</b> ) k. 412 - 20, 469, 471, 483.                                                                                                                                                                                   |
| 220. | A.          | Tomczak         | <b>KANCELARIA BISKUPÓW WŁOCŁAWSKICH</b> z okresu księgi wpisów, Tor. 1964                                                                                                                                                                                                              |
| 221. | A.          | Tomczak         | <b>WALENTY DEMBIŃSKI</b> , Tor. 1963, Roczniki Tow. Nauk. w Tor., 67.                                                                                                                                                                                                                  |
| 222. | W. M.       | Tomkiewicz      | <b>DAWNA POLSKA w ANEGDOCIE</b> . Wiedza Powszechna. Warszawa.                                                                                                                                                                                                                         |
| 223. | B.          | Ulanowski       | <b>MATERIAŁY DO HISTORII</b> .                                                                                                                                                                                                                                                         |
| 224. | B.          | Ulanowski (Wyd) | Arch. Kom. Hist., Kr. 1916 X; Mater. Do dziej. piśmiennictwa pol., I; <b>MATERIAŁY do HISTORII MIASTA SAMBORA</b> .                                                                                                                                                                    |
| 225. | W.          | Urban           | <b>NIEKTÓRE POLONICA z XVI i XVII w.</b> w zbiorach czechosłowackich, Zesz. Nauk. U.J. Prace Hist.                                                                                                                                                                                     |
| 226. | Seweryn hr. | Uruski          | <b>RODZINA. HERBARZ SZLACHTY POL.</b> T.1-15 (1814-1890).                                                                                                                                                                                                                              |
| 227. | Wojciech    | W. Baranowski   | <b>LIST do KRÓLA ZYGMUNTA III.</b> z Rzymu 15. I. 1596 (w Bibliotece. ks. <b>Czartoryskich</b> w Krakowie, rkp. Nr. 351; w „Zakł. Kórnickie” rkp. Nr. 245, 306, 982; w Bibliotece hr. Baworowskich we Lwowie rkp. Nr. 272; w arch. Państw. w Gdańsku, Acta intern. IX., 51, str. 126). |
| 228. | J.          | Wacker          | <b>O PRZEBIEGU SWEJ MISJI w POLSCE</b> , J. Wacker, po swoim powrocie do Pragi, napisał obszerne sprawozdanie. „ <i>Relatio de negotio polonico</i> ”, Pragae 24. III. 1594. (w Państw. Arch. Wiedeńskim., Polonica 1594).                                                             |
| 229. | Krzysztof.  | Walczak         | Z dziejów najstarszych <b>BIBLIOTEK SZKOLNYCH KALISZA</b> , „ <i>Roczniki Biblioteczne</i> “ 1981 r.                                                                                                                                                                                   |
| 230. | O.          | Walde           | <b>STORHETSTIDENS LITTERÄRA KRIGSBYTEN</b> . En kulturhistorisk-bibliografisk studie, t. 2, Uppsala 1920, fig 13.                                                                                                                                                                      |

|             |             |                   |                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
|-------------|-------------|-------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>231.</b> | Melchior    | Wańkowicz         | <b>KARAFKA LA FONTAIN'A</b> , Tom II, Wyd. Literackie, Kraków, Str. 730 i 731.                                                                                                                                                                                                       |
| <b>232.</b> | B.          | Wapowski          | <b>KRONIKA</b> , Kr. 1874, Script. Rer. Pol., II.                                                                                                                                                                                                                                    |
| <b>233.</b> | M.          | Waśniewski        | <b>KULISY SZLACHECTWA</b> . Wojciech Wielądek genealog warszawski (1745-1822) <i>Mówią Wieki</i> , 12/1978.                                                                                                                                                                          |
| <b>234.</b> | Zygmunt III | Waza              | „ <b>POZWOLENIA NA WYJAZD DO SZWECJI DLA KRÓLA</b> ” z dn. 15. VI. 1593, (w bibliotece ks. Czartoryskich w Krakowie, Rkp. Nr 318, oryg. Nr 1). Konstytucje sejmu walnego z 1593. (Volumina Legum II., str. 314, 343).                                                                |
| <b>235.</b> | Zygmunt III | Waza              | <b>LIST do JANA ZAMOYSKIEGO</b> z dn. 18. V. 1595 ( w bibliotece toruńskiego ratusza XIII., 13; w arch. hr. Zamojskich w Warszawie Nr 855, str. 688; w bibliotece hr. Raczyńskich w Poznaniu, rkp. Nr 79, oryg.; w arch. Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie Pol. F IV., Nr 232). |
| <b>236.</b> | Anna        | Waza z Habsburgów | <b>LIST KRÓLOWEJ</b> do matki z r. 1595 (w Państw. Arch. Wiedeńskim, Polonica 1595).                                                                                                                                                                                                 |
| <b>237.</b> | T.          | Wierzbowski       | <b>JAKUB UCHAŃSKI</b> .                                                                                                                                                                                                                                                              |
| <b>238.</b> | Teodor      | Wierzbowski       | <b>MATERIAŁY do DZIEJÓW PIŚMIENICTWA POLSKIEGO</b> i Biografii Pisarzy Polskich. Tom I. 1398 – 1600. W-wa 1900 r.                                                                                                                                                                    |
| <b>239.</b> | J.          | Wiśniewski        | <b>HISTORYCZNY OPIS KOŚCIOŁÓW, MIAST, ZABYTKÓW i PAMIĄTEK</b> w Pińczowskim, Skalbmierskim i Wiślickim, Mariówka 1927 s. 397.                                                                                                                                                        |
| <b>240.</b> | W.          | Wittyg            | <b>EKSLIBRISY BIBLIOTEK POLSKICH XVII I XVIII w.</b> , W-wa 1903 r.                                                                                                                                                                                                                  |
| <b>241.</b> | Z.          | Wojciechowski     | <b>ZYGMUNT STARY</b> , W. 1946.                                                                                                                                                                                                                                                      |
| <b>242.</b> | -           | Wybicki           | Arch., II; <b>DIARIUSZ SEJMU KRÓL. POL. 1818</b> , W. [b. r.] I, III; Diariusz senatu 1830-31, Wyd. S. Pomarański. Kr. 1930.                                                                                                                                                         |
| <b>243.</b> | F. K.       | Zachariasiewicz   | <b>VITAE EPISCOPORUM PREMISLIENSIIUM</b> ritus Latini, Viennae 1844.                                                                                                                                                                                                                 |
| <b>244.</b> | W.          | Zakrzewski        | <b>PO UCIECZCE HENRYKA</b> .                                                                                                                                                                                                                                                         |
| <b>245.</b> | W.          | Zakrzewski        | <b>STANISŁAW GÓRSKI</b> i jego prace historyczne, Rozprawy AU Wyd. Historyczno-Filozoficznego.                                                                                                                                                                                       |
| <b>246.</b> | Jan         | Zamoyski          | <b>LIST DO KRÓLA ZYGMUNTA</b> z 30. V. 1592 r., Script. Rer. Pol. XXI., str. 433-5.                                                                                                                                                                                                  |
| <b>247.</b> | Jan         | Zamoyski          | <b>LIST DO NUNCJUSZA MALASPINA</b> z dn. 18. IX. 1595. Hurmuzaki, Documente XII., str. 104, c. CLVIII. Oraz do papieża z dn. 10. I. 1596. De negotio moldavico Rostochii, 1596.                                                                                                      |
| <b>248.</b> | Jan         | Zamoyski          | <b>KRÓLA ZYGMUNTA III.</b> z dn. 3. X. 1595 (Diplomatarium italicum I., str. 442, N° LIV).                                                                                                                                                                                           |
| <b>249.</b> | Jan         | Zamoyski          | <b>LIST do SINANA</b> paszy z dn. 21. X. 1595 (N. Iorga, Acte si fragmente cu privire la istoria Romanilor, I., str. 146).                                                                                                                                                           |
| <b>250.</b> | Jan         | Zamoyski          | <b>LIST do Vannozziego</b> (J, Niemcewicz, Zbiór, pam., II., str. 234).                                                                                                                                                                                                              |
| <b>251.</b> | Jan         | Zamoyski          | <b>KRÓLA ZYGMUNTA III.</b> z dn. 1595, s. d. (w arch. hr. Zamojskich w Warszawie, ser. 1., tom. 1., plik 3., nr. 32): z dn. 3. X. 1595.                                                                                                                                              |
| <b>252.</b> | Jan         | Zamoyski          | <b>LIST do PAPIEŻA</b> dn. 10. I. 1596.                                                                                                                                                                                                                                              |

|             |         |                      |                                                                                                                                                                                     |
|-------------|---------|----------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>253.</b> | Oswald  | Zaprzaniec           | <b>POCZET ELEKTORÓW KRÓLÓW POLSKICH. LWÓW.</b> Nakładem Kajetana Jabłońskiego 1845 r.                                                                                               |
| <b>254.</b> | -       | Zespół               | Zbiory Zakł. Dok. ICH PAN w Kr.: <b>KARTOTEKA KOMITETU ŹRÓDEŁ DO DZIEJÓW ŻYCIA UMYSŁOWEGO W POLSCE.</b>                                                                             |
| <b>255.</b> | G. i J. | Zielińscy            | <b>MONOGRAFIA RODU ŚWINKÓW,</b> Tor. 1881 III 293.                                                                                                                                  |
| <b>256.</b> | R.      | Zieliński            | <b>CHRONOLOGIA SENATORÓW PŁOCKICH, „Notatki płockie“</b> Nr 8; 1958 s. 38.                                                                                                          |
| <b>257.</b> | Teresa  | Zielińskiej          | <b>AGAD</b> w W-wa. Informator o zasobie. Opracowanie zbiorowe, pod redakcją T. Z., Warszawa 1992.                                                                                  |
| <b>258.</b> | B.      | Zientara             | <b>DZIEJE MAŁOPOLSKIEGO HUTNICTWA ŻELAZNEGO,</b> XIV - XVII w., W. 1954 S. 273.                                                                                                     |
| <b>259.</b> | Emilian | Żernicki-Szeliga von | <b>DER POLNISCHE ADEL.</b> Wyd. Henri Grand. <b>Hamburg</b> 1900 r.                                                                                                                 |
| <b>260.</b> | Emilian | Żernicki-Szeliga von | <b>DIE POLNISCHE STAMMWAPPEN,</b> <b>Hamburg</b> 1904 r.                                                                                                                            |
| <b>261.</b> | P.      | Žukovic              | <b>SEJMOVAJA BORBA,</b> str. 185.                                                                                                                                                   |
| <b>262.</b> | Teodor  | Żychliński           | <b>ZŁOTA KSIĘGA SZLACHTY POLSKIEJ.</b> Poznań 1896 r.                                                                                                                               |
| <b>263.</b> | L.      | Żytkowicz            | Studia nad <b>GOSPODARSTWEM WIEJSKIM W DOBRACH KOŚCIELNYCH</b> XVI w., W. 1962 s. 242 - 3 i tabl.; _ Acta Zist., VIII, XIII; Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima. |

**K O N I E C   t o m u I .**